Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka

Odział Rękopisów

Zespół (fond) 26

URZĄD KONSERWATORSKI WOJEWÓDZTWA LWOWSKIEGO

18. Materiały Józefa Piotrowskiego, okręgowego konserwatora pamiątek kultury i sztuki przy Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim i przewodniczącego „Krajowego Koła Konserwatorów Małopolski Wschodniej”. 1919-1929. K. 473.



STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

09

Львівська обл-на АН УРСР
ВІДД[illegible] РУКОПИСІВ
№ УК-18

1-6

09

Львівська біб-ка АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
№ УК-18

Матеріали консерватора пам'яток культури і мистецтва Львівського округу Юзефа Піотровського (в 1920 р. окружного консерватора в Лодзі).

1919-29 рр. Пол., укр. м. 469 арк (33 ч.)
+ 4
473 арк.

Прим.: арк. 470-473 перенесені з „УК-57".



1920

35.)

Urząd Konserwatorski

~~1916~~
~~1915, 1917~~

1919, 1920, 1921
1922, 1923
1924, ~~[illegible]~~

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE Lwów, dnia 8. listopada 1921.

L: 1861. W. XI/4 ex 1921.

Zatwierdzanie pomników
ze stanowiska artystycznego.

Do

W s z y s t k i c h Panów S t a r o s t ó w
Województwa Lwowskiego

W ostatnich czasach coraz częściej zachodzą wypadki wznoszenia wszelkiego rodzaju pomników dla uczczenia osób, bądź chwil historycznych związanych z życiem narodu. Wszystkie tego rodzaju pomniki winny uzyskać w myśl dekretu z dnia 3. stycznia 1919.r. /Dzienn. Praw Nr. 6, poz. 93:/ zatwierdzenie ze stanowiska artystycznego; często-kroć jednak, jak zauważyło Ministerstwo Sztuki i Kultury, nie przestrzegają tego przepisu zarówno Komitety Budowy, jak i Władze, które winny czuwać, by sprawom tego rodzaju nadać bieg zgodny z brzmieniem wspomnianego dekretu.

Wobec tego Ministerstwo Sztuki i Kultury w trosce, by wznoszone pomniki były istotną ozdobą miejsc, na których się znajdą, oraz aby odpowiadały powadze przeznaczenia, - polecilo reskryptem z dnia 18. października 1921. Nr. 17004/I. przypomnieć Starostom oraz organom samorządowym powyżej przytoczony dekret o zatwierdzaniu pomników ze stanowiska artystycznego z podkreśleniem konsekwencji, jakie pociągać będzie niestosowanie się do niego.

Zawiadamiając Pana Starostę o tym reskrypcie ministerjalnym, polecam niezwłocznie zakomunikować treść jego wszystkim Urzędom gminnym, parafialnym, Wydziałom powiatowym i Powiatow. Komendzie policji państwowej, a zarazem zwrócić ich uwagę na podane niżej główne postanowienia powołanego dekretu z 3 stycznia 1919:

Wedle obowiązujących w tym względzie norm, osoby i wszelkiego rodzaju instytucje publiczne i prywatne, nie wyłączając urzędów państwowych /cywilnych i wojskowych :/ zamierzające w miejscu publicznem

./.

wznieść pomnik , /: a także n.p. pamiątkowego znaczenia budynek, kaplicę/dalej posąg,figurę,lub wmurować,albo zawiesić obraz lub tablicę pamiątkową, winny przed rozpoczęciem jakichkolwiek robót przygotowawczych,przedstawić projekt Ministerstwu Sztuki i Kultury,za pośrednictwem Oddziału Sztuki i Kultury Województwa Lwowskiego, do zatwierdzenia ze stanowiska artystycznego. Przedstawiane projekty mają się składać z rysunków, i stosownie wyjaśniających pomysł i szczegóły wykonania,ewentualnie także z fotografii i modeli plastycznych, a nadto mają zawierać dane rysunkowe i fotograficzne,wyświetlające dostatecznie związek przyszłego pomnika z otoczeniem. Te same postanowienia obowiązują też co do większych napraw,przebudów i przenoszeń pomników, posągów,figur i tablic pamiątkowych,nie wyłączając tych nagrobków cmentarnych i kościelnych,które ze względu na wybitną wartość artystyczną i zabytkową pozostają pod ochroną dekretu o opiece nad zabytkami sztuki z 31.października 1918. /: Dz. P.P. Nr. 16.poz. 36.

Natomiast nie odnoszą się powyższe przepisy do pomników, figur,posągów i tablic pamiątkowych ,które osoby prywatne z własnych swych funduszów zamierzają wznieść względnie umieścić na cmentarzach i wewnątrz świątyń n i e z a b y t k o w y c h, a to dla utrwalenia pamięci fundatorów,lub ich najbliższej rodziny,jak również do podobnych przedmiotów,poświęconych wyłącznie celom kultu religijnego,oraz do figur, posągów i tablic,stanowiących ornament budynku,którego projekt został wraz z ornamentem zatwierdzony przez władzę budowlaną.

Zauważa się jednak,że w myśl art.13. i 14. dekretu o opiece nad zabytkami- Dz.P.P.Nr. 16. poz.36, z r. 1918,- wszelkie zmiany,więc także ustawianie pomników,względnie wmurowywanie lub zawieszanie tablic w świątyniach i domach zabytkowych,mają być uprzednio zatwierdzone przez Państwowy Urząd konserwatorski,obecnie złączony z Oddziałem Sztuki i kultury Województwa lwowskiego.

Niezastosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą ten skutek,

./.

(1)

арк. 1 – 13, 13а – 50.

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

NACZELNIK WYDZIAŁU ZABYTKÓW I MUZEÓW

WARSZAWA

DN. 27. XII 1919 R.

№ 8413/19

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do

Panów Konserwatorów

Z polecenia Pana Ministra Wydział komunikuje PP. Konserwatorom, iż, wobec nader szczupłych funduszów na zakup książek, należy nabywać książki tylko najniezbędniejsze, mające bezpośrednią styczność z zagadnieniami i pracami konserwatorskiemi, przyczem każde zapotrzebowanie winno być przed kupnem podane Ministerstwu do akceptacji.

Naczelnik Wydziału K. 2.

A. Lauterbach

Drukarnia Państwowa № 3326.

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
wpłynęło dn. 2/12 1919
№ 272
ZAŁĄCZNIKÓW ./.

Min. Szt. i Kult.

Stosownie do pisma z dn. ... proszę o pozwolenie zakupna następ. książek:

Dr Georg Hauberrisser: Herstellung photogr. Vergrösserungen ... 7 Mk

Dr Ing. Fr: Wentzel i Dr F. Paech: Photogr. Reisehandbuch ... 10 "

Razem ... 17 "

do wiadom. a/a

Rios

272

2

MINISTERSTWO
SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA
DN. 3 XII 1919 R.
№ 8620/19

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do
Panów Konserwatorów

Wydział załącza przy niniejszem okólnik w sprawie wpisywania do Inwentarza zabytków ruchomych i prosi PP. Konserwatorów o przygotowanie swych uwag, jako materjału do dyskusji na następną Radę Konserwatorów, która kwestję tę ostatecznie ureguluje.

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
wpłynęło dn. 5/12 1919
№ 280
ZAŁĄCZNIKÓW 1

Referent inwentaryzacji
Stanisław

Do wiadom-ości

Minist. Sz. i Kult.

Warszawa

Proszę o polecenie przysłania mi ~~dekretu~~ okólnika w sprawie wpisywania zabytk. ruchom. do inwentarza (N. 8620/19 z dn. 3/XII. 919) poprawionego na posiedz. Rady Konserwat. w Lublinie, oraz Protokułu z II-ego zjazdu Rady Konserw. 28/I 920

Piotr

280

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
wpłynęło dn. 22/1 1920
Nr 23
ZAŁĄCZNIKÓW

do wiadom. Za Prioty

Projekt Regulaminu Wydziału Konserwatorskiego na rok 1919.

Regulamin Wydziału Konserwatorskiego.

1. Wydział Konserwatorski jest organem, ustanowionym przez Zarząd, do spełniania zadań praktycznych, wchodzących w zakres działalności konserwatorskiej, która zmierza do objęcia pieczy nad dawnemi dziełami sztuki i kultury we wszystkich jej objawach, jako też nad wszelkiemi zabytkami przeszłości.
2. Wydział składa się ze znawców: architektów, malarzy, rzeźbiarzy, historyków sztuki i innych.
3. Członkowie Wydziału dzielą się na:
   1) członków honorowych mianowanych przez Wydział raz do roku przez alkamacyę na przedstawienie Komitetu,
   2) a) członków czynnych, wymienionych w § 2, wybranych przez Wydział większością 2/3 głosów przy głosowaniu tajnem na przedstawienie Komitetu, a powołanych przez Zarząd,
   b) czterech delegatów Koła Sztuki Zdobniczej na okres ich kadencyi w Komisyach.
   3) członków-kandydatów, zgłaszających swą współpracę w Towarzystwie i wybranych przez Wydział na wniosek Komitetu. Kandydat ma wszystkie prawa i obowiązki członka czynnego za wyjątkiem prawa głosu stanowczego. Kandydat nie może zostać członkiem czynnym bez wykazania się pracami z dziedziny zabytkowej.
4. Wybory na członków honorowych i czynnych odbywają się raz do roku. Powołanie ich należy do Zarządu Towarzystwa. Lista powołanych jest odczytywana na dorocznem walnem zgromadzeniu Towarzystwa.
5. Komitet, jako ciało kierujące sprawami i za ich bieg odpowiedzialne, stoi na czele Wydziału.
   Przewodniczący Komitetu przewodniczy na posiedzeniach Wydziału.
6. Do prowadzenia protokółów z posiedzeń Wydziału wybieranym jest przez Wydział corocznie pisarz i jego zastępca.
7. Posiedzenia odbywają się przy udziale członków oraz osób zaproszonych przez Komitet. Poszczególni członkowie nie mają prawa wprowadzania na posiedzenia gości. Do powzięcia decyzyi obowiązująca jest

23

obecność na posiedzeniu nie mniej niż 7-iu członków czynnych, licząc w tem i Przewodniczącego.

8. Posiedzenia zwołuje Komitet przez każdorazowe zawiadamianie wszystkich członków, z wyszczególnieniem porządku dziennego. Zawiadomienia są rozsyłane za pośrednictwem kancelaryi T-wa lub przez ogłoszenie w pismach.
9. Posiedzenia odbywają się co tydzień w dniu oznaczonym na razie we wtorki.
10. Skierowane przez Komitet sprawy rozpatruje Wydział na podstawie opracowanych rzeczowo referatów, uzupełnionych w miarę potrzeby rysunkami i fotografiami.
11. Wydział rozpatruje sprawy kolegialnie, a następnie wyraża swoją opinię, zapadłą prostą większością głosów, na piśmie. Decyzya wychodzi od Komitetu.
12. Do oceny projektów przedstawionych do zaopiniowania, Wydział wybiera każdorazowo Komisyę.
13. Do rozpatrywania wszystkich zadań ściśle fachowych, stanowiących pracę wewnętrzną Towarzystwa, wybierane być mogą przez Wydział Komisye specyalne, jako to: Komisya zdobnicza, budowlana, malarska i t. p. posiadające własne regulaminy, zatwierdzone przez Wydział. Wskazane jest też tworzenie przy T-wie osobnych pracowni z dziedziny nauk konserwatorskich; pracownie te, jak i Komisye, byłyby pod ogólnem kierownictwem Komitetu, który ma w stosunku do nich prawo sprzeciwu. Pod ogólny nadzór Komitetu podpada też sprawa wydawnictw.
14. Wszyscy członkowie Wydziału z istoty rzeczy są obowiązani zawiadamiać Komitet o wszelkich pracach przez siebie wykonywanych, dotyczących zabytków przeszłości, z obowiązkowem zdawaniem sprawy z biegu robòt przynajmniej dwa razy do roku.
15. Wszelkie projekty konserwatorskie członkòw Wydziału podlegają kontroli tegoż.
16. Członkowie Wydziału obowiązani są stale bywać na posiedzeniach Wydziału i w tym zakresie pracę swoją dają bezinteresownie. Opuszczanie posiedzeń przez członka Wydziału upoważnia Komitet do przedstawienia Wydziałowi propozycyi wykreślenia tego członka z listy członków czynnych Wydziału przez głosowanie tajne większością 2/3 głosów obecnych na posiedzeniu członków. Opuszczenie bez ważnej przyczyny

trzech posiedzeń z rzędu przez członka Komitetu usuwa automatycznie tego członka ze składu Komitetu. Taki sam rygor będzie stosowany w razie opuszczenia przez członka Wydziału lub Komitetu 50- % ogólnej liczby posiedzeń za rok cały.

Uwaga: Rugom nie podlegają członkowie honorowi i nie wybieralni członkowie Komitetu.

17. Gdy praca wymaga nakładu ze strony członka Wydziału pod postacią zdjęć, projektów, czy wydanej gotówki, i jeżeli ona wywołaną została wyłącznie poleceniem Zarządu, wówczas członek ma prawo do odpowiedniego wynagrodzenia, w każdym razie choćby zredukowanego do zwrotu kosztów osobistych.

KOMITET.

18. Komitet składa się: 1) z 9-iu członków wybieralnych przez Wydział z grona członków czynnych i przez Zarząd Towarzystwa potwierdzonych, 2) Sekretarza Towarzystwa, 3) Referenta spraw zabytkowych przy Departamencie Sztuki, 4) Dyrektora Muzeum Narodowego, 5) Kierownika pracowni inwentaryzacyjnej. Komitet zmienia corocznie swój skład przez ustąpienie kolejne 3-ch i 4-ch z liczby wybieralnych członków, na miejsce których Wydział wybiera nowych. O ustąpieniu członków Komitetu rozstrzyga kolejność.

Członkowie ustępujący mogą być wybrani na okres następny większością 2/3 głosów połowy członków czynnych Wydziału. W razie nie odbycia się wyborów w terminie oznaczonym, w drugim terminie wybór następuje bez względu na ilość obecnych członków.

O zebraniu wyborczem członkowie będą zawczasu uprzedzeni.

19. Członkowie Komitetu są jednocześnie członkami Wydziału i posiadają wszystkie ich prawa i obowiązki.

20. Komitet wybiera co rok z pośród swego grona Przewodniczącego, jego zastępcę i pisarza. Przewodniczący Komitetu lub jego zastępca przewodniczy na posiedzeniach Wydziału.

21. Prezydyum Komitetu bierze udział w posiedzeniach Zarządu Towarzystwa.

22. Napływające do Wydziału sprawy rozpatruje naprzód Komitet. Sprawy mniejszej wagi, głównie administracyjne, załatwia sam Komitet. Sprawy o znaczeniu szczególnem, wymagające dyskusyi i fachowej oceny, przedstawiane są Wydziałowi. Pisarz Komitetu powinien dostarczać Sekretarzowi Towarzystwa bruljony wszelkich komunikatów, opinii

i korespondencyi, wychodzących z Komitetu do wykonania. Sekretarzowi T-wa przysługuje prawo ostatecznej redakcyi wychodzącej na zewnątrz korespondencyi.

23. Na posiedzeniach Zarządu sprawy Wydziału przedstawia Przewodniczący i pisarz Komitetu, a następnie zdaje sprawę na posiedzeniu Wydziału. Sekretarz T-wa zawiadamia Pisarza Komitetu o wszelkich sprawach i o terminie ich załatwienia. Na posiedzeniach Zarządu winny być zdawane sprawozdania z posiedzeń Wydziału z odczytywaniem w razie potrzeby protokułów posiedzeń Wydziału.
24. Komitet ma prawo zapraszania rzeczoznawców.
25. Komitet może ogłaszać w Przeglądzie Technicznym lub innych pismach fachowych sprawozdania ze swych czynności.
26. Przewodniczący i Pisarz Komitetu czuwają nad terminowem wykonaniem uchwał Komitetu i Wydziału.
27. Delegatów mianuje Komitet.
28. Delegacye prócz architektów, będą według potrzeby i uznania Komitetu złożone ze specyalistów w sztukach i naukach, którzy mogą być zapraszani nawet z zewnątrz Wydziału.
29. W wypadku, gdy osoby czy instytucye zainteresowane zwracają się do T-wa z prośbą o wykonanie jakiejś pracy ściśle fachowej lub o wskazanie osoby wykonawcy, decyzyę o takiem lub innem postąpieniu, o wyznaczeniu tego lub innego wykonawcy wydaje wyłącznie Komitet.
30. Delegacye podlegają osobnemu regulaminowi uchwalonemu przez Wydział.
31. Wszelkie rachunki załatwiane są przez Zarząd. W razie wręczenia delegatowi przypadającego mu za wyjazd wynagrodzenia, delegat kwituje z odbioru otrzymanej sumy w imieniu Zarządu.
32. Jeśli w sprawach wyjątkowej wagi zajdzie potrzeba ogłoszenia konkursu to ten ostatni może nastąpić jedynie z zachowaniem warunków konkursowych, wypracowanych przez „Koło Architektów" w Warszawie.
33. Regulamin powyższy podlega corocznie przejrzeniu przez Wydział, dla ewentualnego wprowadzenia w nim zmian i jest zatwierdzanym przez Zarząd.
34. Wnioski zmierzające do zmiany regulaminu, winny być składane na piśmie i opatrzone podpisami przynajmniej 5-iu członków czynnych.

5

Towarzystwo Przyj. Nauk



w Przemyślu.

L. 146/D

Przemyśl, dnia 10 września 1919

Przewielebny Księże Dobrodzieju!

W sprawie konserwacji cerkiewki na wale oraz składki pilotów do Urzędu Konserwatorskiego w Krakowie Łobzowska l. 4. (Dr. Tadeusz Szydłowski)

Proszę łaskawie w jak najkrótszym czasie przesłać mi przybliżony kosztorys konserwacji dachu gontami ewentualnie z włączeniem wymiany belek przegniłych w stropie, jak również bocznych daszków na rysiach po omówieniu z miejscowym przedsiębiorcą - gdyż obecnie nie mógłbym z powodu zajęć osobiście poczynić pomiarów.

Zasyłam Przew. ks. Dobrodziejowi wyrazy wysokiego poważania.

Za

DYREKCJA
Tow. Przyjaciół Nauk
w PRZEMYŚLU

Inż. Kazimierz Ziński
Kustosz Muzeum przemyskiego T.P.N.

6

NACZELNIK WYDZIAŁU ZABYTKÓW I MUZEÓW
W
MINISTERSTWIE SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA

DN. 24 kwietnia 1919 R.

№ 2943/19

Do Pana
Dr. Józefa Piotrowskiego
Konserwatora Okręgowego
w Łodzi.

Wobec przewidzianej w najbliższej przyszłości organizacji "Muzeum architektury swojskiej i obcej i rzeźby porównawczej w odlewach", z polecenia Pana Ministra podaję do wiadomości PP. Konserwatorów, iż przy sporządzaniu spisów zabytków danego okręgu należy oddzielnie notować dla wiadomości Ministerstwa te rzeźby oraz fragmenty architektoniczne i rzeźbiarskie, które są warte utrwalenia w gipsie.

Naczelnik Wydziału
J. Wojciechowski

Drukarnia Państwowa № 3311

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

wpłynęło dn. 27/4 1919

Nr 9

ZAŁĄCZNIKÓW -

Do wiadomości

a/a

7

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

NACZELNIK WYDZIAŁU ZABYTKÓW I MUZEÓW

WARSZAWA

DN. 17 listopada 1919 R.

№ 8704/19

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do Panów

Konserwatorów Okręgowych.

Wydział prosi P.P.Konserwatorów o niezwłoczne nadsyłanie odpisów wszelkich wydawanych przez nich opinji /w pierwszym rzędzie opinji o projektach architektonicznych/, okazuje się bowiem, iż brak tychże uniemożliwia nieraz szybkie i pomyślne załatwienie ważnej sprawy.

Naczelnik Wydziału

J. Dojciechowski

261

Drukarnia Państwowa № 3326.

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

wpłynęło dn. 18. XI

Nr 261

ZAŁĄCZNIKÓW

przyjęto do wiadom. a/a.

8

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

NACZELNIK WYDZIAŁU ZABYTKÓW I MUZEÓW

WARSZAWA

DN. 12/IX 1919 R.

№ 6248/19

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do
Konserwatora Okręgowego
Sr. J. Piotrowskiego
w Łodzi

Przystępując do planowej i systematycznej inwentaryzacji zabytków sztuki i kultury na ziemiach Polski i mając na względzie jednolitość opracowania materjału z różnych stron Kraju, Wydział Zabytków i Muzeów przesyła przy niniejszem 10 egzemplarzy Instrukcji dla Inwentaryzatorów z prośbą o współudział w zamierzonej pracy.

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
wpłynęło dn. 13/9 1919
№ 155
ZAŁĄCZNIKÓW

Naczelnik Wydziału
J. Wojciechowski

do wiadom. a/a

155

Drukarnia Państwowa № 3326.

MINISTERSTWO
SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA
DN. 21 listopada 1919 R.
№ 8259/19
W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do Panów

Konserwatorów Okręgowych.

Wydział komunikuje Panom Konserwatorom, iż przysłane przez Panów wykazy zabytków kwalifikujących się do wpisania do inwentarza, wystarczają tylko do rozsyłania zawiadomień o zamiarze wpisania danego zabytku, lecz nie uprawniają do wpisania, jeżeli nie są poparte materjałami, t.j. fotografją i opisem. Przeto w myśl okólnika z dn. 15 kwietnia r.b. konieczne jest nadsyłanie opisów na blankietach z dołączeniem fotografji i ewentualnie rzutu poziomego, jakoteż podanie bibliografji danego zabytku.

267

Referent Inwentaryzacji

Lauterbach

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
wpłynęło dn. 24. XI 1919
Nr 269
ZAŁĄCZNIKÓW

przyjęto do wiadom.

a/a

10

Do № 4996/19

10

O d p i s .

Ministerstwo Sztuki i Kultury.
Wydział Muzyki.
Warszawa.
Dn.12 czerwca 1919 r.

Nr.4122/19

Do Wydziału
Zabytków i Muzeów
w m i e j s c u .

Wydział Muzyki na zasadzie art.4 i 5 Dekretu o opiece nad zabytkami z dn.31 października 1918 r. /Dz.Pr.r.1918 Nr.16 poz.36/ oraz Rozporządzenia z dn.5 kwietnia 1919 r. /Monitor Polski z dn.9 kwietnia 1919 r.Nr.81/ zwraca się z prośbą do Wydziału Zabytków i Muzeów o zakomunikowanie konserwatorom okręgowym, że zabytki muzyczne: a/ utwory muzyczne w autografach i starych drukach, b/ cenniejsze instrumenty muzyczne, c/ korespondencja, dokumenty i pamiątki po muzykach podlegają również inwentaryzacji.

Wydział Muzyki prosi nadto o zakomunikowanie mu o przedmiotach nadających się do inwentaryzacji.

Kierownik Wydziału
/-/ Felicjan Szopski

56

NACZELNIK WYDZIAŁU ZABYTKÓW I MUZEÓW
W
MINISTERSTWIE SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA

DN. 17 czerwca 1919 R.

№ 4226/19

11

Do Pana
Józefa Piotrowskiego
Konserwatora Okręgowego
w Łodzi.
Srednia 14.

Załączając odpis listu Wydziału Muzyki z dn.12 czerwca r.b.Nr.4122 proszę o zwracanie uwagi na przedmioty wymienione w powyższem piśmie oraz o zawiadomienie o nich Wydziału Zabytków i Muzeów.

Za Naczelnika Wydziału
Referent Inwentaryzacji
Mantebach

1 załącznik.

Drukarnia Państwowa № 3311

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

wpłynęło dn. 27/6 1919

№ 56

ZAŁĄCZNIKÓW 1

Do wiadom. [illegible]

Odpis

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH
Wydział Organizacyjny

Warszawa, dnia 12 sierpnia 1919r.

No.8356/2 A.O.

Przedmiot: Instrukcja biurowa, wyjaśnienie

Do

Ministerstwa Kultury i Sztuki

w Warszawie

Stosownie do postanowień § 13 ust. 4.b. i ust.5 Instrukcji biurowej dla Urzędów powiatowych, której jeden egzemplarz przesłano Ministerstwu tamtejszem pismem z dnia 17 maja 1919. No.44041/II -O-4555, poleciło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wszystkim podwładnym Urzędom powiatowym, aby każde pismo na które nastąpić ma odpowiedź zaopatrzyły odpowiednim terminem - i to obojętnie czy pismo takie wystosowane będzie do władz przełożonych, równopołożonych, podwładnych urzędów lub też do osób prywatnych.

W razie gdyby w czasie wyznaczonego terminu odpowiedź na pismo takie nie nastąpiła obowiązane są urzędy powiatowe załatwienie przynaglić, a gdyby przynaglenie nie odniosło skutku zwrócić się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o spowodowanie załatwienia.

Zawiadamiając o tem uprasza się o polecenie podwładnym swym Urzędom, aby w czasie wyznaczonych terminów odpowiadały na pisma Urzędów powiatowych czem ułatwią i uprzyjemnią sprawność powiatowej administracji.

W razie gdyby Ministerstwo wydało Instrukcję biurową dla swych Urzędów uprasza się o nadesłanie jednego egzemplarza Wydziałowi Organizacyjnemu, powołując się na pismo powyższe.

za Ministra

/-/ Józef Bek

Termin 30/XI.1919.

Zgodność z oryginałem potwierdza
Warszawa, dn. 4.IX 1929
SEKRETARZ GENERALNY
v.z.
[signature]

149

13

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA

DN. 15 kwietnia 1919 R.

№ 2801/19

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do Pana

Dr.J.Piotrowskiego

Konserwatora Okręgowego

w Łodzi.

W myśl art.5 rozporządzenia w przedmiocie organizacji urzędów konserwatorskich oraz art.3 rozporządzenia wpisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza /Monitor Polski, rok 1919 No.81/ podaję do wiadomości P.P.Konserwatorów, iż jednem z najważniejszych zadań działalności każdego z nich powinno być sporządzenie w czasie możliwie najkrótszym spisu tych zabytków danego okręgu, które zdaniem konserwatora, kwalifikują się do wciągnięcia ich do inwentarza.

Kolejność spisywania poszczególnych zabytków nie może być z góry wskazaną, dążyć jednak należy do tego, aby przedewszystkiem zanotowane były zabytki najistotniejsze ze względu na ich wartość, oraz te, którym grozi największe niebezpieczeństwo.

Każda poszczególna pozycja spisu, podana na oddzielnym arkuszu formatu kancelaryjnego podług załączonego schematu i opatrzona własnoręcznym podpisem konserwatora, ma zawierać:

na I stronie:

1. Okrąg konserwatorski i No.kolejny.
2. Nazwę dokładną powiatu, gminy i miejscowości.
3. Nazwę zabytku. / Przy zabytkach ruchomych określić należy miejsce, w którem zabytek się znajduje, np. w kościele takim a takim, ratuszu, dworze, mieszkaniu prywatnem i t.d./
4. Imię, nazwisko i adres właściciela zabytku, względnie urzędu, instytucji lub osoby, pod pieczą których zabytek się znajduje. Gdy właściciel lub miejsce jego pobytu nie jest wiadomem, należy to wyraźnie zaznaczyć.
5. Nazwa i adres ewentualnego urzędu lub instytucji, lub też imię, nazwisko i adres osoby uprawnionej do korzystania z zabytku oraz tytuł korzystania /dzierżawa, zastaw i t.d./

Na II stronie lub następnych:

6. Krótki, rzeczowy opis zabytku wraz z określeniem jego wieku i

Drukarnia Państwowa № 3330.

cech stylowych.

7. Stwierdzenie faktycznego stanu, w jakim zabytek znajdował się w chwili dokonywania opisu.

Prócz tego do każdej pozycji spisu należy dołączyć opatrzone tym samym No. kolejnym co dany zabytek:

a/ fotografje odtwarzające w dostatecznej mierze całość oraz charakterystyczne szczegóły zabytku, w formacie i ilości niezbędnych dla wykazania jego istoty;

oraz, jeśli chodzi o budowle,-

b/ rzut poziomy w skali 1 : 200 z podaniem w metrach wymiarów zasadniczych budowli,

c/ szkic odręczny przedstawiający sytuację budowli z uwzględnieniem najbliższego otoczenia zabytku.

Przy wszystkich innych zabytkach nieruchomych, jak figury i krzyże przydrożne, nagrobki luźno stojące i t.p. oraz przy zabytkach ruchomych podać należy największą wysokość i szerokość w metrach.

Spisy pomienione przechowuje konserwator w swem archiwum, odpis zaś każdego, sporządzonego po dokonanym objeździe, spisu /każda pozycja na oddzielnym arkuszu w porządku wyżej wymienionym/ przesyła wraz z kopjami planów i duplikatami zdjęć fotograficznych do Ministerstwa, gdzie otrzymane tą drogą od wszystkich konserwatorów dane, posłużą za podstawę do ułożenia inwentarza zabytków sztuki i kultury, trybem wymienionym w odnośnem rozporządzeniu ministerjalnem.

Zadaniem niemniej ważnem, lecz już drugoplanowem, będzie pozatem dla P.P. Konserwatorów szczegółowa inwentaryzacja naukowa, wykonywana stopniowo na podstawie pomienionych spisów i zgodnie z "instrukcją szczegółową dla inwentaryzacji." Do współudziału w tej inwentaryzacji powołane być mogą różne instytucje naukowe.

Minister

Z. Przesmycki

Naczelnik Wydziału
Zabytków i Muzeów
J. Wojciechowski

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
weszło dn. 28/4 1919
№ 10
ZAŁĄCZNIKÓW 1. wzór

1 załącznik.

Do wiadomości
a/a
Piotr

10

1919

JW Pan Dr Władysław
Kozicki

Szanownego Pana
Prof. Dr. T. Obmiński,
Wprzes Gracia Konserwatorów G. z. l.

Wielmożny Panie! Byłem dziś – ponieważ nie zastałem
przeto zostawiam przesłane pismo prof. Antoniewicza
i proszę o zostanie posiedzenia na środę o 11½ tak, jak
sobie JW Pan życzył. Proszę o zawiadomienie gdzie
odbędzie się posiedzenie. Z wyrazami prawdziwego szacunku
[illegible]

13 cc

tożsam, po żmudzku. Ale nauka takich ludzi byłabypodobna do kazań litewskich, mówionych po wsch, których chłopi najczęściej nie rozumieją.

dyby się Pan Uwoyń nie podobał, lepiej zamy: odłożyć do czasu sposobniejszego, albo wresze sprowadzić uczonego jakiego Niemca z Króleca. Lecz to ostatnie wieleby kosztowało, a Pai Uwoyń namówić się może za małą nagrodę zwracając mu to tylko, co straci, opuszczając swój własny dom i wiejskie gospodarstwo".

Projekt Kontryma świadczyć będzie dodatnio o jego zabiegliwości, aby związać Uniwersytet wileński z istotnemi potrzebami społecznemi Litwy. Co się stało z dorobkiem naukowym L. Uwoynia? czy zmarniał doszczętnie, czy też kryje się gdzieś w lamusie folwarku litewskiego spadkobierców? nie wiemy na razie.



Bezcenne skarby sztuki polskiej w obcych rękach.

Wywiad z prof. Janem Bołoz-Antoniewiczem.

O powrót dzieł sztuki polskiej z zagranicy. — Dla narodu, do którego należą. — Dla nas relikwie, dla obcych tylko obrazy. — Misya arcydzie naszych za granicą. — Co musi wrócić do Polski? — Sprawa „Reytana" Matejki. — Rozliczmy się po kupiecku! — „Reytan" a b arcyksiężna Walerya. — Jaką cenę możnaby ofiarować?

Lwów, 16 kwietnia.

I.

W podniesionej niedawno w krakowskiej prasie sprawie „Reytana" Matejki, rzekomo podarowanego b. arcyks. Waleryi, jak też i w sprawie rewindykacyi innych dzieł sztuki polskiej, znajdujących się za granicą, zwróciliśmy się do prof. dra Jana Bołoz-Antoniewicza, który w rozmowie ze współpracownicą naszą (mg) udzielił następujących cennych informacyi.

Zapytanie Szanownej Redakcyi w sprawie rzekomego a może i rzeczywistego podarowania „Reytana" Matejki b. arcyks. Waleryi, o którem jeden z dzienników krakowskich donosi, daje mi pożądaną sposobność zwrócenia uwagi społeczeństwa a przedewszystkiem osób miarodajnych, stojących na czele rządu, na równie ważną, jak niecierpiącą zwłoki sprawę rewindykowania dla narodu polskiego tych dzieł sztuki polskiej, bez których naszej kultury narodowej i umysłowej wyobrazićbym sobie nie mógł, a które znajdują się za granicą i z jednym wyjątkiem są obcą własnością.

Teraz lub nigdy.

Teraz dla powrotu tych dzieł bezcennych wybiła godzina ostatnia. Albo zdołamy je teraz w ciągu układów pokojowych lub likwidacyjnych odzyskać, albo będą one bezpowrotnie stracone, a to nietylko dla nas, ale i dla całego świata; to niebezpieczeństwo grozi bowiem dziełom, znajdującym się w Budapeszcie i Moskwie, gdzie lada chwila mogą uledz fizycznemu zniszczeniu.

Jak patrzy na dzieła naszej sztuki cudzoziemiec?

Wyraźnie podkreślam: nie mówię o zabytkach sztuki, o dziełach pamiątkowych, nie mówię zatem o berłach i koronach, o sztandarach, mieczach i zbrojach; nie mówię o dziełach nam drogich, dzięki tej prawie nawpół religijnej czci, jaką je myślą i uczuciem otaczamy, zbliżonem do czci oddawanej relikwiom świętych. Mówię tylko o tych dziełach, które są płodami owego świętego związku miłości Ojczyzny i geniuszu twórczego.

Zapewne, biorąc je czysto i wyłącznie z punktu artystycznego, należą one do całego świata. Ale, im dłużej obcuję z dziełami sztuki, tem bardziej zaczynam wątpić, czy takie dzieła, któreby do całego świata cywilizowanego równie donośnym głosem przemawiały, wogóle egzystują. Czy przekonany protestant np. widzi i może widzieć w Madonnie Sykstyńskiej, w Dyspucie itd., to samo, co katolik? Czy Francuz może odczuć w Wilhelmie Tellu to samo, co Niemiec w Delacroix'a „Wolności na barykadach" itd.?

Zawsze przypomina mi się trafna uwaga Amerykanina Bernsona, że Japończyk w Rafaela „Dyspucie Przenajśw. Sakramentu" podziwiałby przedewszystkiem lub — wyłącznie perspektywę krajobrazu. Zatem dla Holendra n. p. są „Bitwa pod Grunwaldem" i „Batory pod Pskowem", obrazami tylko, tak, jak np. dla nas Rembrandta „Allegorya na pokój z r. 1648" zamykający wojnę trzydziestoletnią, jest także obrazem — tylko! Dla nas zaś są „Grunwald" i „Batory" czemś zupełnie innem jeszcze, bo estetycznym wyrazem łożysk, na których zawisła oś naszego bytu i naszej kultury: utrzymanie samoistności wobec Zachodu i zdobycie przewagi wobec Wschodu.

Z temi dziełami sztuki, stanowiącemi rdzeń całej naszej kultury dzieje się podobnie, jak z owym brylantem ze wschodniej bajki: błyszczy on dla całego świata, ale swej mocy cudownej i swej siły magicznej nabywa dopiero, gdy go się dotknie prawy właściciel czy spadkobierca,

Dzieła polskie u obcych.

Jestem bardzo daleki od żądania, by wszystkie dzieła, będące w zbiorach czy galeryach zagranicznych wróciły do Polski. Przeciwnie, te dzieła spełniały tam swą misyę dotychczas i spełniać ją będą i nadal. A mam nadzieję, że tych dzieł polskich w galeryach zagranicznych będzie coraz więcej i że naodwrót i my znajdziemy z czasem drogi i sposoby włączenia do

---

STANISŁAW OBRZUD.

Fundamentowi i Ostoi Rzeczypospolitej: Wojsku Polskiemu.

ZWIDZENIE.

...Chciałbym być pochowany twarzą do ziemi, abym nie widział, jak Ojczyzna będzie szarpana!..
Castruccio Castrucani.

*

W ubogiej izbie mojej choć lampy zgaszone
i okna całunami Nocy zasłonione,
nadzmysłowego światła migają się wstęgi.
— Dziwne światło — Mieniące, jak tęcz barwne pręgi,
wirujące, jak lotne piasków obeliski,
koronkowe, jak sikław górskich wodotryski.
— — Jest w izbie taka jasność, jak w starym kościele,
gdy księżyc przez witraże zagląda nieśmiele.
[..Na wieży dzwoni dzwon, dzwoni dzwon,
dzwoni dzwon..
z mem sercem w jeden ton — —]

*

...Dźwięki przedziwne słyszę!.. Narodu minstrele,
owem widmowem światłem nawskróś
prześwietleni,
swe własne serca stroją. Każde się płomieni,
jak całowane zorzą cichych mórz topiele.
..Grają te dziwne dźwięki, zrazu przyciszone,
jak gdyby serca łkały chwycone w obcęgi,
wnet mężnieją i rosną do takiej potęgi,
jakby się rozdzwoniły słońc i planet kręgi
mocą Bożą w dzwoniące dzwony przemienione!

[..Na wieży dzwoni dzwon, dzwoni dzwon,
dzwoni dzwon..
z mem sercem w jeden ton —]

*

Groźno jest, jak na czarnym od chmur oceanie,
kiedy Bóg w wały wodne grom za gromem
miota,
a z fal się przejmujące dobywa szlochanie,
a każda pióropuszem błyskawic migota!
...Ległem krzyżem, jak pies drżę, jak robak
się wiję,
nie wiem, czy duch mój odszedł, czyli jeszcze
żyję,
a serca — dzwony jęczą, dzwonią, huczą, grożą,
rozbujane nie ludzką już ręką, lecz Bożą!..
[..Na wieży dzwoni dzwon, dzwoni dzwon,
dzwoni dzwon..
z mem sercem w jeden ton..]

*

W tym stanie zmysłów moich przeduchowienia,
kiedy się w twodze strasznej nieświadomie podlę,
jak płaz czołgam i żebrzę i litości modlę,
duch mój jak ptak się wzbija w światy
zachwycenia.
— — Widzę krwi ludzkiej w dole szalejące fale,
w pianach jej barw piekielnych iskrzą się opale,
kłębią się poplątanych trupów wężowiska,
krew szumi, krew się dymi, krew fontanną
tryska,
wszędzie krew! krwi gorącej całe oceany,
lecą czerepy czaszek, szczątki ud, goleni,
wszystko w pożodze iskier, w piekielnej
czerwieni,
jak gdyby pod tem morzem buchały wulkany!..

*

...Na owej bezdni purpurowej,
na owem morzu szalejącem,
w srebrnej otęczy księżycowej,
w gwiazd wyiskrzonych świetle drżącem
złowrogo, czarna łódź się ślizga!
Śmigają wiosła, piana bryzga,
palą się krople rubinowe —
w łodzi i nad nią skaczą, tańczą
w takt za muzyką oszukańczą
cienie i widma zagadkowe!
Niesamowita łódź się ślizga
bez steru, grajków i żeglarzy,
śmigają wiosła, piana bryzga,
brózda się w morzu ogniem żarzy,
ogniem się złoci każda łuska
kropli, co, lecąc z wioseł, pluska.
—— Niema wioślarzy — a łódź płynie,
niema kapeli — gra muzyka,
nie widać steru — łódź pomyka
po rozszalałej krwi głębinie
prosto ku wyspom.. czy kurhanom,
które w oddali ciche sterczą,
jak drogowskazy oceanom,
a nagą turnią niebu grożą
z pychą przeklętą i bluźnierczą!..
Wiją się dymy, ognie srożą,
mgły zasłoniły wszechmoc Bożą,
płacz — jęk na wyspach, płacz na morzu,
na purpurowem krwi przestworzu —
bezlik ciał płacze, klnie i zgrzyta,
bezlik dusz wyje i skowyta..
a za muzyką oszukańczą
ogniki błędne skaczą, tańczą!!..

* * *

Z mlecznej drogi, zzieleniałej na kurhanny spiż,
schodzi Chrystus, dźwigający wielki, krwawy krzyż.
Zebrał w dłonie słońc promienie, barwy
wszystkich zórz

naszych przyszłych galeryi państwowych dzieł sztuki wytycznych mistrzów zagranicznych.

Dzieł podstawnych dla naszej kultury, dzieł o magicznej sile owego wschodniego brylantu, jest z natury rzeczy tylko kilka. Te zaś bezwarunkowo muszą powrócić do Polski. Dziełami temi są: po pierwsze Matejki „Reytan", własność dotąd muzeów dawniej cesarskich, obecnie państwowych we Wiedniu, po drugie „Bitwa pod Grunwaldem" z r. 1878, własność prywatna możnej rodziny polskiej, o ile wiem i jak mię przed rokiem zapewniano, znajdująca się obecnie w Moskwie, zatem w największem niebezpieczeństwie, po trzecie Artura Grottgera „Polonia" od lat kilku własność Muzeum sztuk pięknych w Budapeszcie, zapisana mu przez pierwszego jej nabywcę, Jana sza hr. Palffy'ego z Preszburga, po czwarte Artura Grottgera „Wojna", ongi własność cesarza Franciszka Józefa nabyta przezeń z wystawy światowej paryskiej w r. 1867. Wreszcie w pewnem oddaleniu Józefa Brandta, „Przejście Czarnieckiego pod Koldyngą" z r. 1870 własność Akademii sztuk pięknych we Wiedniu.

Gdyby nawet, czego nie wiem, nasze nowo utworzone ministeryum sztuki, na którego czele stoi człowiek miary Zenona Przesmyckiego — było drogą dyplomatyczną już poczyniło stosowne kroki dla odzyskania tych dzieł, to w każdym razie, sądzę, że nie zawadzi na tę sprawę zwrócić uwagi i zachęcić i inne czynniki powołane do jak najbardziej energicznego współdziałania.

II

Poszczególne dzieła.

1) „REYTAN".

1) Najkorzystniej stoi sprawa jeszcze z „Reytanem".

Cała akcya rozliczenia się z b. rządem austryackim, względnie austro-węgierskim, została obecnie złożona w ręce b. ministra Twardowskiego, wysoce zasłużonego orędownika spraw polskich we Wiedniu w czasach zaiste arcytrudnych. Co prawda, nie ułatwiło mu się dotychczas zadania, ale mam nadzieję, że uda mu się z rządem niemiecko-austryackim rozliczyć się po — kupiecku. Po stronie „Ma" tego rządu figuruje Matejkowski „Reytan". Jeżeli, co przypuszczam, z wiedeńskiego Muzeum jeszcze nie wyszedł, to jest zachowany stan jego bez zarzutu.

Nieco trudniejszą byłaby sprawa, gdyby tytułem daru(?) obraz ten był przeszedł na własność b. arcyks. Waleryi, posiadającej przecież jako dar ślubny kraju obraz Matejki „Zaślubiny Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Austryaczką". Pominąwszy tytuł prawny, dla mnie w tej formie nader niejasny, należałoby zbadać stan, w jakim ten obraz obecnie w jej zamku Wallsee się znajduje. Reszta byłaby rzeczą układu i ceny. Wątpię bardzo, by arcyksiężnej — mało uzdolnionej dyletantce, na zatrzymaniu obrazu tak znacznych rozmiarów w zamku, o ile słyszałem, niezbyt wielkim i nieposiadającym galeryi obrazów, zależało.

Jaką cenę by można ofiarować? C tu może być miarą? Czy wartość „ogólna" ego dzieła sztuki? I jak ją wypośrodkować, oro obrazy Matejki na targu światowym nie — „notowane". Czy ma być miarą — haniebny urs korony?

Mojem zdaniem, licząc po kupiecku, należy się rządowi, względnie arcyksiężnej pierwtna cena kupna wraz z procentem składanym od dnia nabycia po dzień kupna.



JAN SAS ZUBRZYCKI.

Rogów nad Wisłą.

Lwów, 19 kwietnia.

Gdzie Dunajec nasz wpada do Wisły, tam naprzeciw na lewym brzegu tejże wznosi się na wzgórzu miasteczko O p a t o w i e c z kościołem starożytnym, bardzo w wojnie obecnej zniszczonym. Stanąwszy nad urwiskiem nadbrzeżnem królowej rzek polskich, roztacza się widok piękności niezrównanej. Stąd w dali pobłyskuje źwierciadło Dunajca, ze spokojem nadzwyczajnym zbliżającego swe wody ku Wiśle. Na prawo i na lewo Wisła uśmiecha się i wdzięczy, jak ta królewna bajeczna Wędą czyli Wandą zwana, co nie dała się porwać pokusom wroga, chociaż, jak Długosz powiada „urokiem swych wdzięków, jakoby w ę d ą wszystkich przyciągała ku sobie".

Wsie polskie, jak gaje przewdzięczne ze strzechami nęcą oko. W prawo zaś opodal po nad wodami nurtów wiślanych, duma kępina drzew gęstych, wyniosła nieco na wzgórzu i dlatego oko uderzająca. Zbliżając się ku gajowi temu o drzewach sędziwych, ucho smętnie nasyca się krakaniem wron, gawronów i kawek, jakie tłumnie obsiadły korony lip, topoli nadwiślańskich, dębów i świerków.

Czemu ptactwo owo tak złowieszczo krzyczy?

Bo rozsiadło się jakby na ruinie, więc znamionuje opuszczenie.

O t o R o g ó w!

Trzeba przypomnieć, że ta miejscowość nazwą swoją mówi o starożytności bardzo głębokiej — wszak w pogaństwie Lechitów czczono rogi księżyca powstającego i ginącego — czczono rogi obfitości, którymi bóstwa Światowida przystrajano, czczono rogi jako rzeczy święte, stąd Świarogi albo Świarogi po domach na szczytach umieszczano i do dziś dają, gdzie tylko żyje duch dawności nieskalany prądem międzynarodowości.

Rogów nad Wisłą mógł być związany z wiarą bałwochwalczą, nad rzeką wielką, w pośród borów dziewiczych i odwiecznych, gdzie można było nietylko rogi miesiąca czcić, nietylko obfitość życia w puszczy ubóstwiać, ale naprawdę można było widzieć cuda w postaci rogów na konarach tysiącletnich i na zwierzach ogromnych.

Tu dochował się pałac modrzewiowy, ciekawy nieslychanie już w wyglądzie zewnętrznym. Ukryty między gąszczem ogrodu, nagle uderza widza dopiero wtedy, kiedy stanie on tuż przed nim i zastanowi się ponuro.

Do czasu wojny siedlisko owo słynęło ze zbiorów swoich i było osobliwością szczególną. Wszystkie pokoje i świetlice na dole przepełnione były okazami jak najwytworniejszymi sztuki i przemysłu przeważnie miejcowego. Własność czasy ostatnimi księżnej ze Skórzewskich Ogińskiej, głośną była w kraju naszym dlatego i ściągała przychodniów z blizka i z daleka, aby podziwiać te piękności, te bogactwa!

Niestety! teraz dopiero wszedłszy do wnętrza przybytku wielkopańskiego, odgaduje się skąd te wrzaski ptactwa?... znaczą zgrozę i ustkę, są objawem niedoli i rozpaczy.

Gawrony i kawki, wrony i kruki zawodzą dookoła, aby za ludzi ogłaszać nikczemność i przewrotność czasu, aby wypowiedzieć głosami uszy przeszywającymi, co za bezdenna przepść rozdziela dziś hasła „kultury" wrzekomej od prawdy życiowej.

I oto przypatrzmy się bliżej, jak to osławione kultury zwycięstwo objawiło się we wnętrzu pałacu rogowskiego. Ściany wszystkie opustoszały doszczętnie, wszędzie ruina — siła pucia, targania — szarpania i łamania bije z kąta każdego. Sprzęty polskie, uderzające tą niezwykłością, jaka dziś dopiero każe się cenić, kiedy już zamiera ona nam całkowicie w oczach — te sprzęty starodawne sięgające XVII stulecia, znikły, przepadły!

Zaledwie gdzieniegdzie noga potrąci o szczątek stołu, lub kawał rzeźby jakiej w orzechu — zresztą obraz siły, dążącej do wyzyskania wszystkiego, co tylko się nawinie. Zabrano pająki przepiękne i drogie, obrazy rozmaite, szkła wszelakie bezcennie ważne zwłaszcza dla sztuki polskiej. — Uniesiono te zegary wspaniałe, jakie należą w rzeźbie z alabastru i w drzewie, z przyozdobieniami brązowemi i srebrnemi do okazów największej wartości sztuki naszej. — Były tu gobeliny (jeden olbrzymi) — były zbroje rozmaite, porcelana i brązy... lecz to wszystko tylko wspomnieniem, po którem pozostała jedynie złuda świetności, a to stropy przebogate, odrzwia misternie rzeźbione, piece bardzo stare i posadzki. Stropy szczególnie nas zachwyciły to strojnością linii, to niezwykłością arcyrzadką. Świetlica zwłaszcza, ta sala na dole największa, tuż za halą wstępną, posiada pułap uderzającej piękności, o wyrazie tak swojskim, że mimowoli odczuwa się czasy dawne, pradawne, przepojone życiem przodków na łonie rodzinnem.

Jest coś wspólnego pomiędzy stropami dworu rogowskiego, a stołowaniami zamku wawelskiego, — siła twórcza bije z jednych i z drugich. W Krakowie ponad głowami królów, rozpościerały się belkowania o tyle potężniejsze, o ile większe rozmiarami przestrzeni i głębsze wskutek wyskoków bali olbrzymich. Tu w Rogowie podniebienia izb i komnat są w porównaniu z krakowskiemi na zamku mniej poważne naogół, za to rozdoba ich przechodzi w urok naprawdę nieznany nam i niebywały. — Na tle pogłębienia cienistego pomiędzy belkami hojnie wyrzezanemi, cieniują się linie umiarowe, (geometryczne), wykrawywane z modrzewiu, to pod kątem prostym, to łamane, to równoległe albo w kształcie esownic u nas ulubionych, lub koliste.

Wzorzystość owa stanowi wdzięk, który dziś odmienił się cokolwiek przez ponurość wieków, ponieważ drzewo zczerniało i miejscami gra odcieniem pąsowym modrzewia starego — lecz wyobraźnia dozwala uzupełnić obraz wedle opisów dawnych i śladów pozostałych. Wiadomo, jak u nas wszędzie szukano kolorów i złota — zatem i te stropy pałacu w Rogowie musiały kraśnieć żywością czerwieni, zieleni, musiały grać pozło-

---

i rozpina łuk tęczowy ponad głębie mórz,
ponad wściekłe wężowiska pokłębionych ciał
i dusz ludzkich błędne ognie i iglice skał.
Cisza.. wielka, święta cisza, jakby w ową noc,
Kiedy słońca zapalała światom Boża moc!
[..Na wieży dzwoni dzwon, dzwoni dzwon,
dzwoni dzwon..
z mem sercem w jeden ton..]
..Zrywa się ludzkich ramion las,
bór rozmodlonych rąk — —
z niebios organów zagrzmiał bas
aż pod tęczowy krąg!! — — —

*

...A z rajskich łąk..
z rajskich zbożami szumiących niw
opar się na mnie kłębi dymny,
jak z polskich ról, gdy z poza grzyw
deszczowych chmur wiosenne słońce twarz
wychyli.
....Hymny
w tej chwili
zabrzmiały. — — Zrazu ciche, senne,
jak śpiew utajonych pod niebem skowronków,
jak lękot niewidzialnych na halach Tatr
dzwonków,
jak śmiech gwiazd w przepaście lecących
bezdenne:
— — Bogu Rodzica,
Dziewica,
Bogiem Sławiona Maryja,
U swego Syna,
Hospodyna.
Matko Zwolena Maryja,
Ziści nam,
Spuści nam,
Kyrie Elejson!
. . . . . .

Lwów, 19 kwietnia 1919.

Z Sejmu i ze stolicy.

Warszawa, 14 kwietnia.

I.

Jeszcze nie posiadamy sprawnie funkcyonującej administracyi państwowej, jeszcze tu i ówdzie musimy sobie radzić metodami, zupełnie niewspółczesnemi, a już na nasze barki spadają zagadnienia, które obecnie w całej Europie stanowią główną niemal treść życia społecznego i państwowego. Gdy wokół Polski szaleją burze, gdy w gruzy rozpadły się wszystkie otaczające Polskę mocarstwa, gdy doszczętnie zbankrutowały systemy rządów epoki przedwojennej i wojennej tych mocarstw — młode państwo polskie, otoczone zewsząd tendencyami wrogiemi, podrywane hasłami, wywołującemi w umysłach mało krytycznych złudę rajskiej przyszłości, znalazło się w takiej sytuacyi, że pogodzić musi konieczność racyonalnego rządzenia państwem z nieuniknionem w chwilach obecnych uwzględnieniem prądów, idących „z dołu".

Ładnie to brzmi w teoryi. Widzieliśmy już u nas próby stosowania metod, będących linią pośrednią między kierunkami skrajnemi. Exemplum: gabinet Moraczewskiego. Widzieliśmy i inne przykłady tej motody, które jednak stale, przynajmniej dotąd, zawodzą. Czemu? Bo u nas — w Królestwie — droga złotego środka uznawana jest tylko teoretycznie, w prąktyce natomiast z trudem tylko daje się zastosować. Wyrośliśmy w warunkach politycznych rosyjskich, które nie znały życia konstytucyjnego, więc siłą rzeczy w mniej może jaskrawej niż Rosyanie formie, przyswoiliśmy sobie rosyjskie metody walki politycznej. Rosyjskie nawskróś są metody — ale szczerzej polskie z charakteru, aniżeli tendencye polskiej lewicy; a i prawica nasza sejmowa zwłaszcza, gdy o sprawy ściśle społeczne chodzi, o sprawy, które jej przedewszystkiem dotyczą, wykazuje wiele rysów podobieństwa z prawicą rosyjską...

Trzeba godzić konieczności państwowe z dążeniami szerokich warstw ludowych, trzeba pomyśleć o tem, abyśmy od pięknych haseł pierwszych mężów w Polsce, głoszących panowanie chłopa i robotnika, przeszli wreszcie do pracy realnej, do pracy takiej, którąby dawała chłopom i robotnikom już nie władzę główną w państwie — panowanie — ale znośny żywot i możność egzystencyi. Szerokie warstwy ludowe przywiązują do prac Sejmu znaczenie olbrzymie. Sejm był nietylko marzeniem stronnictw lewicowo-niepodległościowych, był nietylko punktem programu, o który polska radykalna myśl państwowa toczyła walkę z wszechrosyjskiemi tendencyami federacyjnemi, ale był przedewszystkiem w ciągu okrutnie długich lat wojny i okupacyi hasłem naczelnem, aksjomatem wiary i pierwszem hasłem nękanego społeczeństwa. Wyobrażano sobie, że ten cudotwórczy Sejm znajdzie środki zaradcze przeciwko wszelkim dolegliwościom państwowym; że jednym jakimś bliżej nieznanym krokiem naprawi to wszystko, co okupanci zepsuli i wykoszlawili, oraz — i to głównie! — odrazu jakoś kraje, nękane dotąd potrójną gospodarką, zjednoczy w zwartą całość nierozdzielną. Lud wierzył w Sejm i wierzy dotąd.

* * *

Na czele zagadnień, które w natłoku pilnych spraw wysunęły się w Sejmie, stoi sprawa reformy agrarnej. Zagadnienie to, będące dla stronnictw ludowych kardynalnym punktem ich pracy w Sejmie i poza nim przeszło już parę rozważań i dyskusyi teoretycznej. Sprawa reformy agrarnej w Polsce, słusznie za pilną uważana, zdaje się ma więcej szczęścia, niż inne tak zwane reformy społeczne. Chłopi szli do Sejmu ławą, żądając od swych wysłanników wywalczenia im ziemi. Szli ławą i osiągnąwszy imponującą liczbę własnych posłów, stanowią w Sejmie walnym znaczną siłę.

Zajadła walka, jaka się toczy między skrajną prawicą, a umiarkowaną, jak na czasy obecne, lewicą (Daszyńskiego), walka, będąca nietylko echem sporów oryentacyjnych, wyrzucania sobie nawzajem działalności szkodliwej i Bóg wie czego, — podziałała ujemnie na stosunek grup chłopskich do obu tych odłamów. Chłop jest podejrzliwy, zbytnią ufnością nie darzy żadnej ze stron obu, każdej z nich patrzy dokładnie na palce; gdybyśmy posiadali w Sejmie jakąś mniej lub więcej naturalną większość, to sprawa agrarna nie odgrywałaby w Sejmie roli najważniejszej. Sytuacya bowiem obecna jest taka, że centrum chłopskie (Witos) tylko pod tym kątem widzenia patrzy na stworzenie większości, na działalność rządu i na wszystkie niemal zagadnienia natury społecznej.

Jaskrawym tego dowodem było zachowanie się tej grupy w czasie głosowania nad wnioskiem Daszyńskiego w sprawie uchylenia stanu wyjątkowego w całem państwie. Przegłosowani częściowo w przeddzień komisyi rolnej, gdzie dyskutowano nad reformą agrarną, opuścili piastowcy demonstracyjnie wspomianą komisyę i nazajutrz, gdy dyskutowano nad nagłością wspomnianego wniosku Daszyńskiego, poparli tę nagłość, tem samem, jak to mówiono w couloirach sejmowych, pokazując prawicy mocne chłopskie pięści. Zrozumiano zrazu, że po uchwaleniu przez przypadkową i dzięki uporowi prawicy ziemiańskiej skleconą większość chłopską socyalistyczną, nagłości wniosku o zniesienie stanu wyjątkowego, obalono rząd. Albowiem nie inaczej przecież można było rzecz tę pojmować, skoro rząd przed tygodniem zaledwie t. j. w czasie dyskusyi nad zawieszeniem stanu wyjątkowego w byłej kongresówce, oświadczył, że bez stanu wyjątkowego rządzić nie może. W konsekwencyi gdyby uchwalono również — po nagłości wniosku sam wniosek, rząd musiałby z tego wyciągnąć konsekwencyę i — ustąpić.

Poseł Daszyński jest zbyt wytrawnym graczem parlamentarnym, ażeby nie skusić się w odpowiedniej chwili na wyzyskanie opozycyi chłopskiej przeciwko prawicy. Próbował, ale bez skutku.

Albowiem w komisyi rolnej wielka chmura spowodowała mały deszcz, uchwalone w swoim czasie wbrew woli piastowców punkty ustawy o reformie agrarnej, obalono ponownie, czem umożliwiono na plenum zarówno teoretyczne — większością 148 głosów przeciwko 140 zniesienie stanu wyjątkowego, oraz zaprowadzenie ustawy wyjątkowej, którą minister Wojciechowski w imieniu rządu na kilka godzin przed feryami świątecznemi wniósł, a która będzie rozpatrywana — po świętach. Formalnie więc zniesiono stan wyjątkowy, pozostaje on jednak w mocy aż do uchwalenia nowej ustawy.

Z całej tej burzy Sejm, a właściwie 2 skrajne jego skrzydła, wyniosły naukę moralną, że centrum chłopskie każdemu z tych skrzydeł w odpowiedniej chwili pokaże pięść, o ile na reformę agrarną w ich duchu pojmowaną czynione będą zamachy.

Wręb.

Ukraiński „sąd doraźny" w Stawczanach.

Obwarowanie się Ukraińców. — Rządy ukraińskie. — „Sąd doraźny". — Krwawy trybunał. — Znęcanie się nad jeńcami. — Pod pręgierz cywilizowanego świata.

(Od naszego wojennego korespondenta).

Na pozycyi, w kwietniu.

(=) Stawczany, wielka wieś, leżąca przy linii kolejowej samborskiej, zanim stała się ważnym punktem obronnym linii ukraińskiej — gościła z końcem grudnia z. r. przez czas krótki załogę polską. Okres ten trwał niedługo, liczył się na godziny niemal — a po odejściu oddziałów polskich z grupy podpułk. Modelskiego i Sopotnickiego, które po spełnieniu swego zadania posunęły się dalej w stronę Lwowa — rządy przeszły znów w srogie ręce Ukraińców, którzy nie oszczędzali nawet swych ruskich „rodaków" — a dotkliwie dokuczali ludności polskiej. Dowiedzieliśmy się o tej inwazyi ruskiej parę ciekawych a smutnych szczegółów. W Stawczanach stale mieściła się bardzo silna i troskliwie dopełniana załoga, która zależnie od ożywienia walk na froncie wynosiła od jednego do trzech „k u r e n i". (Kurenie w organizacyi ruskiej składają się z 4—5 sotni i liczą przeciętnie około 750 ludzi). Wobec bardzo silnego obwarowania wsi i otoczenia jej redutami ziemnemi, zgromadzono tam wielką ilość karabinów maszynowych, których znaczna część obecnie wpadła w nasze ręce.

O rządach ruskich da nam pojęcie jeden drobny fakt, który winny zapisać skrzętnie d z i e j e „u k r a i ń s k i e j" k u l t u r y. Oto w Stawczanach podobnie, jak w innych miejscowościach cieszących się dobroczynnymi rządami ruskimi stworzono „Sąd doraźny" — który miał w swem ręku prawo życia i śmierci nad ludnością polską i jeńcami wojennymi. W skład tego krwawego trybunału wchodziło trzech „ekspertów": komendant posterunku żandarmeryi Mikołaj Makowskij do niedawna parobek w tamtejszej karczmie, dalej Włodzimierz Szul oraz Paweł Mazepa.

Sąd ten sporo wytoczył niewinnej krwi, pastwiąc się przedewszystkiem nad jeńcami Polakami. Zaznaczyć trzeba, że w tej katowskiej robocie celowali tylko wyłącznie „wschodnio-galicyjscy „siczowi Ukraińcy" — tak, że Petlurowcy z rdzennej Ukrainy, którzy tu stali przez czas pewien — litowali się wprost nad nieszczęsnemi ofiarami, dziwiąc się temu wyuzdaniu ruskiemu.

Świadkowie naoczni opowiadają grozą i wstrętem przejmujący fakt, jak ów Makowskij, po przejściu wspomnianych wojsk polskich w grudniu z. r. dostał w swe ręce żołnierza polskiego Tadeusza Zwockiego i przesłuchując go bił go po twarzy — a wreszcie grożąc mu, że zmusi go do zeznań r o z d a r ł m u z dzikiem bestyalstwem ręką u s t a. Gdy wreszcie słaniającego się i wpół przytomnego odprowadzano z a s t r z e l i ł g o z t y ł u.

Wypadków takich było więcej, a że liczba ich wciąż rośnie, należy postawić je pod pręgierz całego kulturalnego świata.

Stawczany pamiętają szereg cały bestyalskich zbrodni ruskich. Zwłoki poległych w walce i dobitych żołnierzy polskich czekały tu długo na pogrzebanie. Zebrały je dłonie polskich mieszkańców i pogrzebały ukradkiem w ustroniu cmentarza, gdzie znaczą dziś miejsce ich spoczynku mogiłki i krzyże bez napisów. Nazwiska ich zaginęły — lecz wspomnienie zbrodni żyje i woła o pomstę!

Bezcenne skarby sztuki polskiej w obcych rękach.

Wywiad z prof. Janem Bołoz-Antoniewiczem.

„Grunwald" Matejki. — Własność całego narodu. — Czy dzieła tej miary mogą być w posiadaniu prywatnem? — „Bitwa grunwaldzka" — za bezcen! — Dzieło pomyślane jako fresk. — Na Wawel. — „Bitwa pod Warną" i „Śmierć Przemysława".

Lwów, 23 kwietnia.

~~III.~~

2 **„Bitwa Grunwaldzka".**

„Bitwa grunwaldzka" nie może absolutnie pozostać w prywatnem posiadaniu. Musi stać się własnością narodową, także w sensie realnym, tak, jak nią w sensie idealnym była od chwili powstania i w najdalsze lata pozostanie.

„Bitwa grunwaldzka" tak samo jak „Pan Tadeusz", jak „Psalmy", jak „Ojciec zadżumionych" i „Król Duch" jak „Polonez" Chopina, jak „Halka" i „Pan Jowialski" — jest jednem z tych dzieł podstawowych nietylko kultury narodowej, ale naszej o d r ę b n e j narodowej kultury. Anglicy takie dzieła nazywają: „Standard works".

Niewątpliwie! Cały naród ma pewną wspól-

CENY PRZEDNUMERATY:
We Lwowie miesięcznie bez dostawy K 10·50
Z dwurazową dostawą do domu . K 12·50
Z przesyłką jednorazową w kraju . K 12·50
Za zmianę adresu dopłaca się . . K —·50
Cena egz. we Lwowie . : 60 h.
„ „ na prowincyi :

Adres Redakcyi i Administracyi:
LWÓW, ULICA SOKOŁA L. 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonpareillowy . . . . K —·60
Drobne ogłoszenia od wyrazu . . K —·20
„ „ „ tłustemi czcionkami . . . . . K —·40
„Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonp. . . . . K 2·—
Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. . . . . K 4·—
Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych lub niedzielnych dopłaca się 50 procent.

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna").

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między g. 6 a 7 wieczorem w biurze redakcyi przy ul. Sokoła l. 4/I. Rękopisów nie zwraca się. —— Biura administracyi otwarte codziennie od godziny 6 rano do 7 wieczór. —— Telefon redakcyjny Nr. 386.

Nr. 4613 Lwów, piątek 25 kwietnia 1919 Rok IX

Generał Haller podporządkowuje się Naczelnikowi!

Haller podporządkowuje się woli Piłsudskiego.
Armia Hallera wynosi 100.000.

Warszawa, 23 kwietnia.

(PAT.) W rozmowie z redaktorem „Kuryera Warszawskiego" zaznaczył gen. Haller, że jest możliwem, iż pewna

część jego armii powróci do kraju inną drogą,

a nie przez Niemcy. Austrya a także Czechy oświadczyły, że chętnie przepuszczą wojska polskie przez swoje kraje. Co się tyczy drogi na Gdańsk, to powrót tą drogą byłby konieczny jedynie w tym wypadku, gdyby Niemcy nie mogły dać gwarancyi za bezpieczny przewóz armii drogą lądową. Co do samego Gdańska oświadczył gen. Haller, że sprawa ta

nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Na zapytanie co do terminu ukończenia transportów wojsk polskich do kraju odpowiedział, że jeżeli nie natrafi się na poważne przeszkody, to

w przeciągu 2 miesięcy

wszystkie oddziały będą w kraju.

Następnie na pytanie co do stosunku armi polskiej we Francyi do naczelnego wodza ententy, marszałka Focha, oświadczył Haller, że dotychczas podlegał we Francyi marszałkowi Fochowi, jednakże stosunek ten może się zmienić zależnie od przebiegu konferencyi politycznych. Natomiast tu w kraju armia

nie podlega gen. Henrysowi,

który pracuje w innym kierunku i ma inną misyę do spełnienia.

Stosunek do naczelnika państwa Piłsudskiego — powiedział gen. Haller — określiłem już w znanym liście do Sejmu, oraz w liście do naczelnika państwa. Wyszedłem z tego założenia, że skoro Sejm konstytucyjny oddał władzę w jego ręce, to wojsko moje tu w kraju

musi się podporządkować jego woli.

Trzeba pamiętać, że moje wojsko jest częścią armii polskiej.

Następnie zeszła rozmowa na sprawę stosunku mocarstw ententy do armii polskiej. Zdaniem gen. Hallera pomoc ententy jest już realną. Ze szczególnem uznaniem podniósł Haller

sympatyę Francyi dla naszego wojska.

Francya zaopatrzyła je w cenny materyał techniczny i wojenny przedstawiający wartość kilkuset milionów franków. Przewidziana jest również organizacya armii a materyał nam udzielony wchodzi w skład każdej dywizyi.

Na zapytanie o stosunek oficerów i żołnierzy francuskich, którzy przybyli do Polski odpowiedział Haller, że są to oficerowie, którzy należą do jego sztabu i podlegają jego rozkazom. Wiedzeni sympatyą dla Polski zaciągnęli się oni

jsko ochotnicy do naszej armii

na przeciąg 6 miesięcy w myśl specyalnej umowy z rządem francuskim. Odczuwamy — rzekł gen. Haller — brak oficerów sztabowych z wyższem wykształceniem, musieliśmy ich tedy ściągnąć do armii naszej, gdyż inaczej powstałaby luka. Jeżeli się zaś trzeba było zapożyczać, to już lepiej u zwycięzców i u narodu, tak wysoko stojącego pod względem wiedzy militarnej, jak francuski.

Warszawa, 23 kwietnia.

(PAT). W wywiadzie z redaktorem „Kuryera Porannego" oświadczył gen. Haller na zapytanie, jak liczną jest jego armia, że na to pytanie nie może ściśle odpowiedzieć, w każdym razie gen. Haller określił ją

na około 100.000

ludzi wszystkich gatunków broni. Materyał wojenny przeznaczony dla formacyi w Polsce przewożony jest osobnymi transportami, które są konwojowane przez żołnierzy Hallera. Przyjechałem — rzekł Haller —

aby bronić granic ojczyzny

przed wrogami. Spocząć nie możemy. Ja z moim sztabem zabawię w Warszawie jeszcze dni kilka. Na pytanie co do posłek, iż na podstawie umowy Komitetu narodowego w Paryżu z władzami francuskiemi uniezależniony jest całkowicie od naczelnego dowództwa w kraju, odpowiedział Haller, że

o umowie takiej nic nie wie.

Mogła ona być zawarta jedynie przez rząd polski na podstawie uchwały Sejmu. Na podstawie takiej uchwały, toczą się, jak panu wiadomo, rokowania z rządami ententy,

co do zawarcia przymierza wojskowego

nie są one jeszcze zakończone, jak powiedział wczoraj gen. Henrys. Wkońcu na zapytanie co do stosunku do naczelnego dowództwa w kraju, odpowiedział gen. Haller: Ja osobiście w grę tu nie wchodzę, armii polskich zależnie od miejsca ich formowania

nie wolno traktować separatystycznie.

Chociaż stoję na czele armii, powstałej na obczyźnie, uzależniam się od naczelnika państwa.

Skład sztabu Hallera.

Warszawa, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) W skład sztabu gen. Hallera wchodzą: gen. Vouillemant, jako szef sztabu, dalej gen. Meuridan, podpułkownik Allegrini, jako zastępcy szefa sztabu, major Pop, intendant Gruet, podpułkownik Iwanowski, podpułkownik Bayer, major Malinowski, major Zaremba i i.

Przegląd batalionu szturmowego wojsk Hallera.

Warszawa, 23 kwietnia.

(P. A. T.) Dziś o godzinie 9·30 rano odbył się na placu Saskim **przegląd batalionu szturmowego wojsk Hallera.** Przeglądu dokonał gen. Haller w o oczeniu członków misyi francuskiej i generalicyi polskiej z ministrem wojny gen. Leśniewskim na czele.

Rząd reprezentował w zastępstwie prezesa ministrów, minister spraw wewnętrznych Wojciechowski. Przegląd wypadł imponująco. Postawa świetnie wyekwipowanych Hallerczyków, obudziła entuzyazm tłumów, które wznosiły okrzyki na cześć wojska polskiego. Po przeglądzie batalion udał się na dworzec brzeski, skąd odchodzi dziś na front.

Haller u biskupa Kakowskiego.

Warszawa, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Gen. Haller złożył dziś popołudniu wizytę arcybiskupowi warszawskiemu ks. Kakowskiemu.

Tam, gdzie się ważą nasze losy.
Paderewski jedzie na front francuski.

Warszawa, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Dnia 27 b. m. prezes ministrów p. Paderewski odjeżdża z Paryża na północny front francuski. W wycieczce tej wezmą udział pp. Balfour, Pichon i pułk. House, oraz pełnomocnicy państw ententy. Z powodu tej wycieczki, przyjazdu Paderewskiego do Paryża nie należy się spodziewać wcześniej niż w pierwszych dniach maja b. r.

Warszawa, 23 kwietnia.

(P. A. T.) Sekretaryat premiera Paderewskiego komunikuje: W piątek prezes ministrów Paderewski wyjechał z Paryża. Za 5 dni p. Paderewski powraca do Paryża.

Paryż, 23 kwietnia.

(P. A. T.) Premier Paderewski w poniedziałek wyjechał z powrotem ze Szwajcaryi do Paryża.

Decyzya o losach Gdańska zapadła?

Paryż, 23 kwietnia.

(PAT.) Rada czterech obradowała znów nad sprawą Gdańska. Według doniesienia dzienników w myśl uchwały tej Rady, Związek narodów posiadałby nad Gdańskiem i okolicą prawo suwerenności. Gdańsk, do którego przyłączony będzie Kwidzyń, będzie tworzył osobne państwo. Związek narodów mandat rządów odda Polakom za pewne korzyści na rzecz Niemców, odnoszące się do koncesyi w sprawie kolejowej.

---

własność taki go dzieła. Współwłasność ideową i idealną, bo istota duchowa takiego dzieła rozsadza brzegi i pęta pojęcia prawnej własności. Jednakże taka idealna współwłasność absolutnie nie wystarczy. Dzieło tej miary nie może być wystawione na wszystkie przypadkowości połączone z własnością prywatną.

Że państwo ma prawo ograniczenia prywatnej własności dzieł sztuki, tego dowodem znana włoska Lex Tacca i wzorowane na niej ustawodawstwo greckie. Wprawdzie przeciwko złej woli i — podwójnym dnom kufrów francuskich i amerykańskich, między któremi wywożono pierwszorzędne dzieła z rzymskiej galeryi Doria-Pamfili, środków niema. Można ją obejść jeszcze i inną drogą, czego znów świadkiem skarbiec katedry w Gubbio. A pewien znany włoski historyk sztuki powiedział mi raz, że możnaby tę ustawę raczej nazwać: „Lex taccia" (Ustawą: milcz!)

Jednakże gdyby nie ta ustawa, to wskutek rozamerykowania się Włoch niejeden najcenniejszy zbiór prywatny, a może i niejedna galerya małego miasta świeciłaby dziś już pustkami.

Rzecz naturalna, że jak długo odpowiednie ustawy nie powstaną, przejście takiego „Standard works" dzieła sztuki w posiadanie państwa może się odbyć jedynie drogą dobrowolnego układu, ewentualnie w formie długoletniej renty, lub wieczystego depozytu.

Nie bez goryczy muszę wspomnieć, że wszystkie moje prośby, perswazye, przedstawienia i błagania, któremi starałem się przed laty kilkunastu nakłonić decydujące sfery krajowe do nabycia „Bitwy grunwaldzkiej" zupełnie żadnego skutku nie odniosły. A było to dzieło, powstałe z krwi i kości naszych, ta jak dotąd najwspanialsza manifestacya artystyczna naszej siły i odrębności narodowej, co więcej, rasowej, do nabycia za bezcen. Sumy za jaką szukano wówczas, przed laty około 12, nabywcy, z umysłu nie podaję; była tak nizką, żeby jej nikt dzisiaj nie uwierzył. Że przedstawia dzisiaj wartość pieniężną conajmniej 20 krotnie większą, o tem wspominam tylko nawiasowo i żadna cena tu, gdzie chodzi o idealne dobra, miarodajną nie jest. Jeżeli niewątpliwie miał racyę pewien znakomity rolnik który mi powiedział że „wieś na łokcie się nie mierzy", to w daleko wyższym stopniu nie jest i nie może być siła kupna miarą czy wyrazem idealnej wartości dzieła.

Jednem z pierwszych zadań nowego ministerstwa sztuki, do którego niewątpliwie ono się poczuwa, jest wydobycie tego arcydzieła wszelką możliwą drogą z moskiewskiego piekła i rozwianie tej ciążącej nad nami zmory co do jego losów.

A jeśli, lub gdy to dzieło powróci na ziemię polską, na tę ziemię historyczną, z której namiętnego ukochania ono powstało, powinno mu się przygotować tryumfalne przyjęcie.

Nie wiedziałbym dla „Bitwy grunwaldzkiej" godniejszego miejsca stałego przybytku, jak Wawel lub sala główna ministerstwa spraw zagranicznych.

Bo to dzieło powstało „in potentia" w myśli twórcy w związku z gmachem monumentalnym i narodowym. Powstało z konieczności jako obraz olejny na płótnie, bo nie posiadał naród wówczas gmachu, w którymby to dzieło mogło powstać, jako fresk. A jako monumentalny fresk jest ono pomyślane „a priori".

Inne dzieła Matejki za granicą.

Dwa inne jeszcze nader cenne dzieła Matejki znajdują się w muzeach zagranicznych; w peszteńskiem (narodowem) „Bitwa pod Warną" (1879), w zagrzebskiem „Śmierć Przemysława".

Ale „Warneńczyk" spełnia w Budapeszcie swą osobną misyę i nie byłbym bardzo za tentowaniem wydobycia go stamtąd. Jest on wprawdzie z punktu kolorytu dziełem wyższem ponad wszelką wartość, ale posiadamy tu, we Lwowie (w pałacu Dzieduszyckich przy ul. Kurkowej) dzieło analogiczne pod względem techniki, szkicowy obraz „Sobieski pod Wiedniem", nie ustępujący tamtemu na punkcie złotawo karmazynowego kolorytu.

„Śmierć Przemysława" w Zagrzebiu jest mojem zdaniem największem kolorystycznem arcydziełem Matejki; wiedział do rze biskup Strossmayer, co ku uje; atoli tu, gdzie rozpatrują tylko dzieła podstawne artystycznej kultury narodowej, nie wydają mi się względy czysto artystyczne motywem wystarczającym do akcyi państwowej. Ale byłbym szczęśliwy, gdyby i to dzieło wróciło do Polski.

Albo światło, albo tramwaj.

Uruchomienie Miejskich Zakładów elektrycznych.

Wywiad z inż. R. Januszkiewiczem.

Ile czasu potrzeba na naprawę szkody? — Rodzaje i rozmiary szkód, wyrządzonych przez ostrzeliwanie ukraińskie. — Ocena pieniężna strat. — Budynek robi wrażenie sita.

Lwów, 24 kwietnia

Wyczuwając pewien optymizm w sprawie uruchomienia M. Zakł. elektrycznych w tem, co napisały dwa dzienniki tutejsze, jak niemniej w tem, co w danej materyi podawano sobie z ust do ust, zwróciliśmy się do p. inż. Romana Januszkiewicza, zastępującego dyrektora Tomickiego, który bawi na urlopie, z prośbą o udzielenie nam dokładniejszych szczegółów w tej sprawie, tyle ważnej dla ogółu mieszkańców naszego miasta. A oto — wiadomości, jakie otrzymał nasz współpracownik (zet).

— Z prawdziwem ubolewaniem muszę przedewszystkiem podnieść fakt — mówił p. inż. Januszkiewicz — iż znalazły się we Lwowie aż dwa dzienniki, które bez zasięgnięcia należytych informacyi u czynników kompetentnych, zbałamuciły opinię publiczną z gruntu fałszywą wiadomością, jakoby sprawa uruchomienia M. Zakł. elektrycznych miała być definitywnie załatwiona już w ciągu kilku dni najbliższych. Tymczasem zaś w rzeczywistości sprawa światła elektrycznego, jak niemniej siły popędowej dla tramwaju, a w dalszym ciągu dla motorów rozmaitych zakładów przemysłowych, przedstawia się bynajmniej nie tak różowo. O tem, żeby bodaj w ciągu tygodnia mogło nastąpić puszczenie w ruch zakładów elektrycznych, ani mowy być nie może. Na to bowiem

potrzeba co najmniej trzytygodniowego czasu.

— A zatem — zapytałem — uszkodzenia są istotnie tak wielkie?

— Istotnie. Ukraińcy nie oszczędzali bynajmniej Miejskich Zakładów elektrycznych. Szkody zaś, wyrządzone przez ostrzeliwanie systematyczne naszych budynków, hal maszynowych itd.

nie dadzą się obecnie ustalić,

choćby w przybliżeniu. Gros szkód leży w samym budynku M. Zakł. elektrycznych na Persenkówce, gdzie konstrukcya żelazna dachu została poważnie uszkodzona, skutkiem czego nie można przystąpić do wykonania robót około położenia bodajby prowizorycznego dachu.

— A czy można wiedzieć, w jakim stopniu ucierpiały maszyny?

— Uszkodzenia są rozmaitego gatunku — odparł inż. Januszkiewicz. A zatem przedewszystkiem maszyny wzbudzające są popalone, tak, że bezwarunkowo muszą być zastąpione maszynami zapasowemi, jakie — na szczęście! — posiadamy tu we Lwowie na miejscu. Co się zaś tyczy maszyn elektrycznych o wysokiem napięciu, to po poprzedniem wysuszeniu zostaną poddane dokładnemu zbadaniu, czy i o ile są wstanie wytwarzać prąd elektryczny o wysokiem napięciu.

A dalej połowa kłodnic od wielkich turbin

jest zniszczona przez granaty,

których kilkadziesiąt — naturalnie już wystrzelonych, wala się tam wszędzie w obrębie M. Zakładów elektrycznych. Budka sterownicza wraz z aparatami sterowniczymi od kolejki do transportu węgla służącej — wszystko to

zniszczone zostało przez granaty.

— A zatem istotnie taki grad żelaza padał na elektrownię? — w rąciłem.

— Były dnie, zwłaszcza w grudniu ub. r., kiedy to w ciągu jednego dnia padło na elektrownię nie mniej, jak tylko 280 granatów! Ogółem biorąc w promieniu siatki drucianej, jaką otoczone są M. Zakł. elektryczne, padły w ciągu oblężenia Lwowa przez Ukraińców tysiące granatów.

— A czy da się obecnie ustalić wysokość szkód? — zapytałem.

— Otóż muszę wyznać otwarcie, iż obecnie nie można nawet marzyć o ustaleniu wysokości wyrządzonej szkody. Nie da się ona określić bliżej, gdyż możliwe jest to do uskutecznienia dopiero po dokładnem zbadaniu sprawności elektrowni, oraz po uruchomieniu Zakładów elektrycznych. Maszyna nie wykazująca na pozór śladów poważniejszych uszkodzeń, może po puszczeniu jej w ruch okazać się niezdatną do użytku bez poważnej naprawy, gdyż uszkodzenie może ujść nawet najsprawniejszemu oku. Dopiero wtedy, gdy elektrownia będzie w ruchu, będziemy mogli mówić coś pewnego w kwestyi powyższej, wówczas da się powiedzieć jakaś cyfra realna, dziś zaś każda cyfra byłaby fantastyczną.

— A czy same budynki są bardzo zniszczone? — wtrąciłem.

— Co tu wiele mówić! — odparł inż. Januszkiewicz. Wystarczy chyba, jeśli powiem, że budynek M. Zakładów elektrycznych sprawia na widzu obecnie

od strony południowej wrażenie sita.

Dziur na nim tak wiele, oraz wyłomów takiej wielkości, że możnaby śmiało w nich spacer urządzić. A co się tyczy szyb, to w hali maszynowej nie pozostała ani jedna. Zresztą trzeba to samemu naocznie zobaczyć, ażeby nabrać dokładnego wyobrażenia o ogromie zniszczenia, jakie M. Zakładom elektrycznym wyrządzili Ukraińcy.

— I jeszcze słówko: Czy dyrekcya ma zamiar odrazu uruchomić tramwaj oraz światło?

— O! to byłoby zbyt wygórowane żądanie — zauważył nasz informator. Zdaje mi się, że kwestyę należy dziś tak postawić, że

miasto otrzyma albo tramwaj, albo światło

na razie. Ale podkreślam raz jeszcze, że na to potrzeba cierpliwie poczekać trzy tygodnie. Zresztą naocznia, na jaką pana pozwolę sobie zaprosić, przekona najlepiej, jak wielkie zadania i trudy czekają personal M. Zakładów elektrycznych, który od jutra cały zostanie uruchomiony na Persenkówce do pracy wytężonej, gdyż inaczej ani za trzy tygodnie nie będziemy mogli dać miastu światła ani tramwaju. Nie wątpię, że mieszkańcy naszego grodu, uznają nasze starania w tej mierze i ze swej strony okażą jeszcze nieco cierpliwości, zanim zdołamy im dać siłę elektryczną.

NADESŁANE

DENTYSTA 16578
Dr. Jakób Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

TEATR ŚWIETLNY „APOLLO"
Chorążczyzna 7
Od czwartku 24 bm. nowy przepiękny dramat 4-aktowy p. t.
U wrót śmierci
Nadto doborowe uzupełnienie programu. — Koncert orkiestry filharm. Początek o g. 3 pop.

SPECYALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—4
Lwów, Kraszewskiego 11. part. 7858

Sytuacya na Węgrzech.

Bela Kun gotów ustąpić?

Wiedeń, 23 kwietnia.

(PAT.) Członkowie misyi międzysojuźniczej odjechali wczoraj do Budapesztu. Szef angielskiej misyi wojskowej pułkownik Cuningham bawi jeszcze w Wiedniu, lecz dziś wieczorem specyalnym pociągiem odjeżdża również do Budapesztu wraz z posłem węgierskim w Wiedniu p. Bolgarem. Dziennik „Reichspost" w wydaniu wieczornem podaje treść rozmowy swojego redaktora z członkiem międzysojuszniczej konferencyi gospodarczej, który mu powiedział: Koalicya uważa chwilę za stosowną, stanowczo interweniować na Węgrzech. Można to uważać za dobry znak.

Misya angielska pod dowództwem Cuninghama jedzie na Węgry na prośbę Beli Kuna, który oświadczył gotowość ewentualnego natychmiastowego ustąpienia na rzecz gabinetu niebolszewickiego pod protektoratem koalicyi, jeżeli koalicya będzie się tego domagać. Pod tem założeniem misya wojskowa angielska i francuska zwróciły się do Paryża prosząc o upoważnienie udania się na Węgry. Idzie tu o wspólne wystąpienie ententy, co oznacza koniec bolszewizmu na Węgrzech.

Rumuni idą ciągle naprzód.

Budapeszt, 23 kwietnia.

(PAT.) Węgierskie Biuro koresp. donosi, że Rumuni w dalszym ciągu posuwają się naprzód.

Moskwa, 22 kwietnia.

(BP. Lwowska stacya radiotelegr.) Rumuni w dalszym ciągu posuwają się naprzód. W ogólnem położeniu nie nastąpiła dotychczas istotna zmiana. Nasze posiłki gromadzą się i stoją obecnie na linii Matesgalka, Ermihely, Falwa i na zachód i południe od Nagyvarad.

Rumuni obsadzili Siedmiogród.

Wiedeń, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Jak donoszą z Paryża rząd rumuński zawiadomił oficyalnie rząd w Paryżu, że obsadził Siedmiogród, a to na podstawie konferencyi paryskiej, aby ludność tamtejszą uchronić przed uciskiem ze strony Węgrów.

Wojska koalicyjne idą na Węgry?

Wiedeń, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Dzienniki południowo-słowiańskie podają, że koalicya, aby położyć kres bolszewizmowi na Węgrzech ma w najbliższych dniach rzucić na Węgry korpus wojskowy, liczący około 60.000 ludzi, kolorowych wojsk koalicyjnych. — Główną kwaterą tych wojsk jest Ujvidek.

NADESŁANE.

ZAKŁAD PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE
KUNKE 7389
otwarty jak dawniej Sykstuska 37, I. p. (róg Słowackiego).

Sytuacya bez zmian.

wów, 23 kwietnia.

W dniu dzisiejszym na wszystkich odcinkach frontu nie było żadnych ważniejszych wydarzeń.

Narady w sprawie polskiej.

Genewa, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Komisya dla spraw polskich obradowała we wtorek rano.

Delegaci Spiżu i Orawy u Wilsona.

Paryż, 22 kwietnia.

(P. A. T. Havas). Delegacya ze Spiżu Orawy była wczoraj przyjęta przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. — Wyszła ona od niego po posłuchaniu zachwycona.

Wilson przyznał słuszność delegatom i przyrzekł wszystko uczynić, co będzie od niego zależało, aby Spiż i Orawa należały do Polski.

Ofenzywa gen. Kołczaka.

Moskwa, 22 kwietnia.

(BP) (Radio lwowskiej stacyi). Według radiogramów bolszewickich z dnia 20 i 21 kwietnia na froncie Uralskim rozpoczęły się ofenzywne ruchy Kołczaka, uwieńczone zdobyciem szeregu wsi i ważnych punktów strategicznych.

Bolszewicy o walkach na Litwie.

Moskwa, 23 kwietnia.

(BP) (Lwowska stacya radiotelegraficzna). W pobliżu Wilna toczą się boje. Miasto znajduje się w części w rękach legionistów. W ich rękach znajduje się już dworzec. Ataki nieprzyjaciela na Czernichów, Uszkiewicze i Baranowicze zostały odparte.

Kongres P. P. S. w Krakowie.

Kraków, 23 kwietnia.

(PAT.) „Naprzód" donosi, że w południe rozpoczęły się w Krakowie obrady 15 Kongresu P. P. S. byłego Królestwa. W zjeździe bierze udział ponad 140 delegatów. Do prezydyum honorowego powołano pp. Mielotka i Blaszkiewicza.

Wiedeń w przededniu nowych zaburzeń.

Demonstracye w Wiedniu.

Wiedeń, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Dziś popołudniu przed ratuszem i przed byłym teatrem nadwornym odbywały się masowe zgromadzenia inwalidów i bezrobotnych, celem zajęcia stanowiska wobec koncesyi, poczynionych przez rząd.

Rząd przyznał bezrobotnym podwyższenie zasiłku, co obciąża budżet dziennie po 200.000 koron. — Zgromadzenia miały przebieg spokojny. Gmach parlamentu był obsadzony wojskiem.

W obronie gmachu parlamentu.

Wiedeń, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Wczoraj rano obrona ludowa opróżniła parlament, a służba natychmiast rozpoczęła oczyszczanie gmachu. Jednakże już w południe wmaszerował do parlamentu silny oddział żołnierzy, obsadzając wszystkie bramy, a w przedsionku na I piętrze ustawiono karabin maszynowy. Zarządzenia te poczyniono w związku z tem, że policya otrzymała wiadomość o projektowanych na dziś demonstracyach oraz dlatego, ponieważ zachodziła obawa, że komuniści wiedeńscy zechcą dzisiejsze zebranie inwalidów wyzyskać dla swoich celów.

Zarządzenia monachijskich bolszewików.

Budapeszt, 22 kwietnia.

(BP) (Lwowska stacya radiotelegraficzna). Monachijski rząd rad nakazał wszystkim duchownym katolickim w niedzielę Wielkanocną i następną wyjaśnić wiernym: 1) że republika rad zapewnia wszystkim wolność wyznania religijnego; 2) że duchowni nie znajdą żadnej przeszkody w pełnieniu swej funkcyi; 3) że kościoły, kaplice itp. religijnym celom służące gmachy nie zostaną przemienione na teatry i kabarety, ani też lokale wyborcze; 4) że pozostanie nadal utrzymane dotychczasowe życie rodzinne i nie nastąpi komunizacya kobiet; 5) że wszyscy, którzy będą lud wprowadzać w błąd pod tym względem będą uważani za wrogów rewolucyjnego porządku i zostaną stosownie ukarani. Robotnicy i rady chłopsko-żołnierskie drogą osobistej obserwacyi mają się przekonać, czy to rozporządzenie zostało przez duchownych wykonane. — Duchowni żydowscy odczytają i wyjaśnią powyższe rozporządzenie rządowe w sobotę 26. kwietnia i następną 3 maja.

Koalicya nie zgodzi się na niemiecki plebiscyt nad preliminaryami.

Paryż, 22 kwietnia.

(Tel. wł.) Dzienniki francuskie z widocznem zadowoleniem piszą o szybkiem załatwieniu incydensu wywołanego przez zamianowanie przez Niemców Rochdorffa-Rantzaua delegatem do Wersalu i stwierdzają, że wystarczy mówić jasno i wyraźnie, aby udaremnić manewry niemieckie zmierzające do przewleczenia sprawy. Jedyną korzyścią, jaką Niemcy mają z powodu przewlekania wysłania delegatów upełnomocnionych do przyjęcia warunków pokojowych, jest to, że o kilka dni opóźni się rozpoczęcie się rokowań pokojowych. Jak wiadomo, Niemcy początkowo zamianowali swoich delegatów zaopatrzonych w pełnomocnictwa jedynie do odebrania przedłożonych im warunków pokojowych i do odesłania tych warunków do Berlina. Na to koalicya się nie zgodziła i zażądała zamianowania takich delegatów, którzyby byli upoważnieni do przyjęcia tych warunków na miejscu.

„Echo de Paris" oświadcza, że rokowania nad preliminaryami pokojowemi nie przeciągną się poza 15 maja br. Sprzymierzeni pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na to, by preliminarya pokojowe poddano w Niemczech plebiscytowi.

Bolszewizm w Turcyi.

Odessa, 20 kwietnia.

(BP. Lwowska stacya radiotelegr.). W rozmowie z atamanem Grigoriewem zażądał konsul turecki wysłania do Turcyi obrotnych instruktorów rewolucyjnych do walki o władzę sowiecką.

Jak Ukraińcy dodają sobie odwagi?

Wiedeń, 23 kwietnia.

(PAT.) Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Kijowa, że Kijów został zajęty przez wojska ukraińskie.

NEKROLOGIA

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w nader smutnym obrzędzie pogrzebowym ś. p. Karola Starcka raczyli wziąć udział, a przedewszystkiem Wbnemu Duchowieństwu, Kolegom z zawodu, znajomym i przyjaciołom — składa serdeczne staropolskie Bóg zapłać. 7381

Żona, syn i rodzina.

†

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Żołnierzy z grupy Wielkopolskiej

poległych w obronie ojczystej ziemi w walkach pod Lwowem dnia 19 i 20 kwietnia br. odbędzie się w sobotę 26 bm. o g. 10 w kościele katedralnym we Lwowie.

Po nabożeństwie złożenie zwłok na cmentarzu Łyczakowskim.

Pierwszy pułk strzelców Wielkopolskich.

zamknąć i w pierścieniu zamknięcia zdusić obrońców. Jedyna droga, jaka pozostawała bolszewikom do odwrotu, wiedziano, że jest, czy będzie wcześniej lub później zamknięta przez polskich ułanów, którzy pod komendą majora Głuchowskiego mieli w pewnem miejscu wysadzić tor kolejowy oraz uderzyć na nieprzyjaciela z tyłu.

Koło godziny 7 rano atak suwalskiego pułku był już w pełnym rozwoju. Młodzi żołnierze tego pułku, prowadzeni znakomicio przez oficerów, bardzo starannie przez majora Mackiewicza skompletowanych, szli świetnie. Już dochodzili pod miąsto. Już widać było dokładnie drewniane przedmieście Słobódkę i biały pas szosy, biegnącej środkiem szarych domostw. Z boku bieliły się wielkie koszary, obsadzone przez rosyjskich marynarzy, którzy rozległe gmachy koszarowe przemienili w trudny do zdobycia blokhauz, obsadzając go kilkudziesięcioma karabinami maszynowymi. Mglista zrazu pogoda przetarła się pięknie. Widać było, jak na dłoni, biegnącą tyralierę Suwalczan i wielkie wybuchy pocisków rosyjskich, skierowanych na drogę, oraz na nasze baterye.

Atak polski, zdążający do frontowego sforsowania miasta, zatrzymał się. Kompania suwalskiego pułku, osłaniająca flanki, straciła swego dowódcę; następujący po nim porucznik został ranny; bateryę naszą zegnał z pozycyi nadzwyczaj celny ogień nieprzyjacielski. Bolszewicy ze skrzydła przeszli do kontrataku, a skoczyli tak szybko, że ledwie zdążono wyciągnąć działa, tembardziej, że tu i tam pociski nieprzyjacielskie strzaskały dyszle. Mimo strat, mimo ciężkiej sytuacyi, Suwalczanie nie dawali za wygraną, trzymając się nadal tuż przed przedmieściem Lidy, Słobodą.

W tym samym czasie rozgorzała walka na północ od miasta, gdzie wstąpiły w ogień części pułków legionowych pod dowództwem majora Trojanowskiego. I z tej strony jednak bolszewicy bronili się bardzo zaciekle. Piechota polska dostała się w straszliwy ogień karabinów maszynowych, bijących z koszar i w sferę działania pociągu pancernego. Pociąg ten krążąc po torze kolejowym, raził bardzo skutecznie piechotę naszą, przebiegającą ku miastu z północy, po odkrytym terenie.

Mimo to około godziny 11 przed południem miasto było już prawie w polskich rękach.

Suwalczanie majora Mackiewicza, razem z generałem Lasockim, który walczył w tym szturmie z bagnetem w ręku, wdzierali się już przez Słobódkę do miasta od zachodu, czwartacy z dywizyi legionowej, oraz części 2 pp. wpadli już do Lidy przez ulicę Wileńską. Wieść ta, przez rannych, przez łączników, oficerów ordynansowych i właśnie wiążące się sieci telefoniczne podana, obiegła cały front i wszystkie oddziały, rozwijające się w sąsiedztwie lidzkiego odcinka. Tymczasem już w samych ulicach miasta czekała szturmujących sroga niespodzianka. Oto z domów okien parterowych, piętrowych, z kominów nawet, broniący się bolszewicy w łączności z wielką częścią ludności żydowskiej, otworzyli morderczy ogień. Mimo dość znacznych strat, rekrut nasz nie zachwiał się ani na chwilę. Mając już niemal zamkniętą drogę do odwrotu, rażony ze wszystkich stron ogniem, przebił się bagnetem na dawne pozycye, uprowadzając z sobą (tak pułk suwalski, jak piechota legionowa) po kilka karabinów maszynowych i kilka armat.

Koło południa udało się ciężkiej artyleryi polskiej zniszczyć celnymi strzałami pociąg pancerny bolszewicki. Nastąpiły straszne detonacye, część wagonów spłonęła doszczętnie, jedna lokomotywa została uszkodzona, druga z kilku wozami popędziała naprzód. Tę drugą część po krótkiej, zawziętej walce, zdobyli legioniści majora Trojanowskiego.

Piechota suwalska ze swej strony też nie ustawała w walce. Linia tej piechoty trzymała się w okolicy dworca kolejowego, wytrzymując tu gwałtowny ogień kilkudziesięciu karabinów maszynowych, kierowanych z koszar. W koszarach tych walczyli znakomicie marynarze rosyjscy. Mimo, że artylerya nasza ciężkimi granatami znacznie już poszarpała te gmachy, mimo, że kilka izb zawaliło się od pocisków, grzebiąc w gruzach obrońców, opierali się oni wytrwale łańcuchom piechoty naszej, coraz podrywającej się do ataku.

Bój o Lidę ważył się to na tę, to na ową stronę. W ciągu popołudnia dwa razy jeszcze piechota polska wkraczała już niemal do miasta... Jednak wkońcu za każdym razem musiała się cofać. Nad wieczorem przybył na ten odcinek naczelny wódz, do Ostrowli, miejscowości położonej na zachód od miasta, gdzie stał z szefem swego sztabu, kapitanem Wolffem, generał Lasocki. Sytuacya była w tej chwili bardzo poważna. Wycieńczona walką i głodem piechota nasza, wolno, piędź po piędzi cofała się już z dworca lidzkiego przed las. Baterye kończyły już swą pracę z braku amunicyi, której w tym dniu nie dało się więcej podwieźć. Połączenia telefoniczne nie działały jeszcze sprawnie, gdyż ustawiczny ruch taborów i wojska na tyłach przerywał ciągle druty. Naczelny wódz udał się sam do pierwszych tyralierów znakomitego pułku suwalskiego, aby strudzonym żołnierzom przynieść wiadomość o nadchodzących posiłkach. Suwalszczanie znakomicie wytrzymali próbę tego dnia walki. Po całym dniu bojów, mimo ustawicznego ognia nieprzyjacielskiego, zachowali wobec naczelnego wodza, rozpytującego się o przebiegu boju, wyborną postawę.

Podprowadzone w nocy z 16 na 17 kwietnia posiłki pod majorem Biernackim dokonały obejścia od strony południowej. Dnia 17 bm. o świcie ruszył jeszcze raz do szturmu generał Lasocki, biorąc Lidę i wkraczając w ulice miasta wśród nieopisanego zapału ludności polskiej.

Wilno, Lida, Baranowicze, Nowogródek nasze!

Rozkaz gen. Szeptyckiego.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Po wzięciu Wilna generał Szeptycki, dowódca frontu litewsko-białoruskiego, wydał następujący rozkaz:

„Do wszystkich oddziałów frontu! Dowódcom frontów: zaniemeńskiego i rzeki Szczary, generałowi Lasockiemu i Mokrzeckiemu, memu szefowi sztabu kapitanowi Perkowiczowi, oraz wszystkim dowódcom i żołnierzom za świetnie wykonanie operacye — część i podziękowanie.

Moi żołnierze! Moi drodzy chłopcy! Wilno nasze! Lida nasza! Baranowicze nasze! Nowogródek nasz! Lepszego daru nie mogliście złożyć w dniu Zmartwychwstania Pańskiego. Waszym mozołem, waszą krwią, waszem bezgranicznem poświęceniem się i nadludzką wytrwałością odwalacie kamień z grobu zmartwychpowstałej ojczyzny. W całej Rzeczypospolitej polskiej, jak długa jest i szeroka, zapanuje jutro wielkie wesele, uderzą miliony serc, wdzięcznych dla was, łzami wzruszenia i okrzykiem podziwu powita naród czyn wasz.

Wy zaś, posłuszni i karni, srodze utrudzeni, stać będziecie na swoich placówkach, śledząc pilnie zaczajonego wroga i gotowi zawsze na śmierć zdala od rodzin, zdala od ciepła i wesela. Ale chłopcy, nic to, służba nieskończona, ojczyznę w niebezpieczeństwie! — Świadomość spełnionego obowiązku wystarczy nam za wszystko. Wesołego Alleluja — chłopcy! Poległym — cześć! Dziękuję wam i podziwiam was, bohaterzy moi! Przeczytać przed frontem. Szeptycki, generał i dowódca frontu litewsko-białoruskiego.

Kobiety-żołnierze w boju.

Lwów, 26 kwietnia.

(Bek) Ostatnie zacięte walki o Lwów — uwieńczone świetnem zwycięstwem polskiego oręża, przyniosły chwałę nietylko naszym młodym, a już świetnie w boju zaprawionym żołnierzom — lecz także oddziałom kobiet-żołnierzy, walczących z poświęceniem i samozaparciem od pierwszych dni ciężkich bojów o miasto. — Dowiodły nasze dzielne niewiasty, że potrafią sprostać trudnym warunkom służby wojskowej, że mimo odmiennego charakteru i fizycznych niedomagań zastosowały się idealnie do nowych warunków i przyswoiły sobie wszystkie zalety dobrego, wytrwałego żołnierza. — W historyi walk o Lwów kobiety mają już swoją zaszczytnie zapisaną kartę — a dzień każdy dorzuca nowych liści do wieńca wawrzynu.

Podczas ofenzywy w dniu 20 b. m. odznaczyły się szczególnie szeregowcy O. L. K. Halina Kowalska, Halina Wasilewska i Wiktorya Stokowska. Szły one prawie w pierwszej linii i mimo ognia nieprzyjacielskiego, wzięły udział w ataku piechoty na las Oświecę, las Gaj i Zubrzę. Oddały przytem nieocenione usługi przebiegając pole wśród gradu pocisków i spełniając z poświęceniem powierzoną sobie funkcyę.

Zadziwia ta niezwykła przytomność umysłu i pogarda niebezpieczeństwa, dorównująca bohaterstwu każdego żołnierza. Wszystkie one uzyskały pochwalne uznanie nietylko komendantów i oficerów, lecz także żołnierzy. Bo tam, gdzie prawdziwa zasługa i rzeczywista dzielność — należy uchylić głowy i oddać cześć i pokłon. Tej ofiary, złożonej u stóp wojującej Polski, naród młodym naszym bohaterkom nigdy nie zapomni.

Bezcenne skarby sztuki polskiej w obcych rękach.

Wywiad z prof. Janem Bołoz-Antoniewiczem.

Kartony Grottgera nie zmieniły właścicieli. — Dwie trzecie w rękach obcych. — Trudności w odzyskaniu „Polonii". — Korzystniej przedstawia się sprawa „Wojny".

Lwów, 26 kwietnia.

3. 4. „Polonia" i „Wojna".

Wiadomo powszechnie, że drogą techniki rysunkowej objawił się geniusz Grottgera najbezpośredniej; wśród około 150 kartonów, które nam pozostawił, uważam następujące jako niezbędne dla objęcia i zrozumienia jego duchowego profilu: „Polonia", „Chrystus w cierniowej koronie" i „Matka Boska bolesna", wszystkie trzy „Pochody na Sybir", „Lituania", „Wedeta" i „Wojna". Na te 9 dzieł składa się 32 kartonów.

A warto zanotować ten rzadki przypadek, że z tych 32 kartonów po dziś dzień ani jeden z rąk swego pierwotnego właściciela, względnie jego spadkobiercy nie wyszedł. Na jeden jedyny tylko targnęła się żelazna ręka wojny. Jest nim „Wedeta", obok obu pierwszych kartonów „Lituanii" i „Wojny" i kartonu zamykającego „Wojnę" — najczystsza zdaniem mojem — emanacya grottgerowskiego ducha. Tem milej podzielić mi się wiadomością, że to arcydzieło, uszedłszy w sposób wprost cudowny zniszczenia, dziś weszło do najpiękniejszego ze zbiorów prywatnych, jakimi wśród nowopowstałych Lwów się szczyci.

Mniej miłym dla nas jest fakt, że z tych 32 kartonów więcej niż dwie trzecie, bo 21 znajduje się w obcem ręku, a mianowicie najgenialniejszy ze wszystkich trzech „Pochód na Sybir", 9 kartonów „Polonii" i 11 kartonów „Wojny".

Ów „Pochód na Sybir", którego podobiznę dałem w mym „Grottgerze", jest obecnie własnością wyższego urzędnika sądowego w Austryi dolnej, a zięcia pierwotnego właściciela artysty malarza Obermüllnera; nie chce on się tego cennego spadku obecnie pozbyć za żadną cenę, wobec czego usiłowania moje, podjęte w r. 1916 nabycia tego arcydzieła dla Miejskiej Galeryi skutku odnieść nie mogły. Jednakże nie jest późniejsze

CENY PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie bez dostawy K 10·50
Z dwurazową dostawą do domu . K 12·30
Z przesyłką jednorazową w kraju . K 12·30
Za miesiąc zaległy dopłaca się . . K —·60
Cena egz. we Lwowie . . 20 h.
" " na prowincyi: 60 h.

Adres Redakcyi i Administracyi:
LWÓW, ULICA SOKOŁA L. 4.

GAZETA PORANNA

CENY OGŁOSZEŃ
Za wiersz nonparellowy . . . . K —·60
Drobne ogłoszenia od wyrazu . . K —·20
" " " tłustemi czcionkami . . . . . K —·40
„Nadesłane" lub „Nekrologia" za wiersz nonp. . . . . K 2·—
Komunikaty i po kronice za wiersz nonp. . . . . K 4·—
Do ogłoszeń umieszczać się mających w numerach świątecznych lub niedzielnych dopłaca się 50 procent.

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna").

P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między g. 6 a 7 wieczorem w biurze redakcyi przy ul. Sokoła l. 4/I. Rękopisów nie zwraca się. —— Biura administracyi otwarte codziennie od godziny 6 rano do 7 wieczór. —— Telefon redakcyjny Nr. 338.

Nr. 4615 Lwów, niedziela 27 Kwietnia 1919 Rok IX

Sprawa Gdańska w okresie wahania!
Ukraińcy proszą o pomoc koalicyi!

Bój o Lidę.

(Bataliony chińskie w wojsku bolszewickiem. — Polak komendantem bolszewików. — Ciężkie warunki walki. — Sprawność żołnierza polskiego. — Zwycięski bój.

Warszawa, 23 kwietnia.

Sprawozdawca „Kuryera Warsz." w następujący sposób przedstawia walki o zdobycie Lidy, które utorowało drogę pod Wilno:

Dnia 16 kwietnia na całym froncie między Baranowiczami a Lidą przyszło do gwałtownej walki, która szybko zogniskowała się około dwóch punktów węzłowych, a mianowicie około Baranowicz i Lidy.

Obie strony przygotowane były poniekąd już zawczasu do starcia. Bolszewicy sprowadzili znaczne posiłki, gromadząc tu najlepsze swe pułki komunistyczne, oraz płatne, lecz dobrze bijące się bataliony Chińczyków. Słabsze części frontu ufortyfikowali, jednocześnie montując do obrony ważniejszych miejscowości pociągi pancerne. Załoga tych pociągów składała się z marynarzy rosyjskich. W odcinku przed Lidą walczyły przeciw Polakom cztery pułki bolszewickiej piechoty, a mianowicie: 3-ci „siedlecki", 6-ty „grodzieński", 8-my „pograniczny" i części „warszawskiego" pułku bolszewickiego. Zaznaczyć należy, że z polskością pułki te mają wspólne tylko nazwy. Polaków tam bardzo mało, a ci, co są, zmuszeni są do służby groźbą. Obroną miasta po stronie bolszewickiej dowodził niestety Polak, były sztabskapitan Dobrowolski. Najwydatniej przy obronie był czynny pułkownik Keppe, także Polak.

Atak ze strony polskiej rozpoczął o świcie suwalski pułk piechoty, pod komendą majora Mackiewicza. Zadanie, które miała do przeprowadzenia piechota polska i wogóle cała grupa, szturmująca Lidę pod łącznem dowództwem generała Lasockiego, było bardzo trudne. Lida leży na szerokiem, niemal zupełnie nagiem płaskowzgórzu, które łatwo z ufortyfikowanych pozycyj całkowicie opanować ogniem. Od zachodu, południa i północy opasują miasto ramiona sieci kolejowej, tak, że pociągi pancerne mogą z łatwością koncentrować ogień na dany odcinek, oraz na dany punkt ułatwione jest przerzucenie znaczniejszej liczby obrońców. Jednocześnie z rozpoczęciem akcyi przez Suwalczan, posuwały się forsownie naprzód pułki dywizyi legionowej, które miały dokonać obejścia i uderzyć na miasto od północy. Generał Lasocki, prowadzący całą tę operacyę, dążył do tego, aby miasto otoczyć,

Ciąg dalszy na str. 2.

Sprawa Gdańska w okresie wahania.

Francya nie może się zgodzić na Polskę okrojoną!

Paryż, 25 kwietnia.

(PAT.) W wywiadzie z korespondentem „Kuryera Warszawskiego" oświadczył p. Cambon: Przeszliśmy w sprawie Gdańska okres wahania. — Wysunięto kilkanaście projektów, żaden z nich jednak nie utrzymał się, powróciliśmy tedy do kombinacyi uświęconej historyą.

Ambasador Noulens oświadczył: Francya widzi w Polsce silnego sojusznika, na którym opierać się powinna cała przyszła polityka wschodnio-francuska.

Wobec tego Francuzi w żadnym razie na okrojoną Polskę zgodzić się nie mogą. Gdańsk nie jest kwestyą sentymentu ani Francyi ani Polski.

Ukraińcy proszą koalicyę o pomoc przeciw bolszewikom!

Wiedeń, 25 kwietnia.

(PAT.) „Reichspost" donosi, że rząd ukraiński zwrócił się do konferencyi pokojowej w Paryżu z prośbą, aby mu udzieliła pomocy przeciw bolszewikom na Ukrainie przez przysłanie armii koalicyjnej.

Ze swojej strony rząd ukraiński ofiaruje w zamian za to swoją pomoc gospodarczą.

Narady nad sojuszem Polski z koalicyą.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Na posiedzeniu Rady ministrów w obecności ministra spraw wojskowych gener. Leśniewskiego, wiceministra gen. Sosnkowskiego i gen. Majewskiego oraz szefa sztabu generalnego pułkownika Hallera — **omawiano sprawę, związaną ze sojuszem z mocarstwami ententy.** Obrady przeciągnęły się do godziny jedenastej w nocy.

Impertynencka czeska niesłowność.

Cieszyn, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Jak wiadomo wczoraj miała się odbyć konferencya z podpułkownikiem czeskim Schneiderkiem zapowiedziana na wieczór w Morawskiej Ostrawie. Po porozumieniu się z pułkownikiem angielskim Welsem i amerykańskim Howe'm, obaj ci panowie udali się razem z posłem Zamorskim do Morawskiej Ostrawy. Zastali tam jednak tylko adjutanta czeskiego, który im oświadczył, że podpułkownik Schneiderek wyjechał na front. **Do tego rodzaju czeskiej impertynenckiej niesłowności nie trzeba komentarzy.**

Jak sprawa cieszyńska powinna być załatwiona?

Paryż, 25 kwietnia.

(PAT) (Havas). „Petit Parisien" pisze: Komitet 10-ciu uchwalił, że sprawa cieszyńska powinna być załatwiona bezpośrednim układem polsko-czeskim.

Niem. ministrowie naradzają się w Gdańsku.

Berlin, 25 kwietnia.

(PAT) Minister wojny i minister spraw wewnętrznych wyjechali dla omówienia spraw wschodnich do Gdańska.

XV. Kongres P. P. S. D. w Krakowie.

Kraków, 25 kwietnia.

(PAT.) Dziś w sali Rady miejskiej rozpoczął obrady XV. Kongres P. P. S. D. z Galicyi i Śląska. Jak podaje „Naprzód", liczba uczestników wynosi kilkaset osób. Do prezydyum zostali wybrani: Englisch, Hausner i Reger, sekretarzami Czapiński, Kuryłowicz, Moszczyńska i Kłuszyńska. Na porządku dziennym obrad stoi między innemi sprawa zjednoczenia P. P. S. byłego zaboru rosyjskiego i byłego zaboru pruskiego oraz P. P. S. D.

Kraków wysyła telegramy.

Kraków, 25 kwietnia.

(PAT.) Prezydyum miasta wysłało do gen. Hallera telegram. Rada miasta Krakowa wysłała telegram do miasta Wilna.

Litewscy Polacy odmawiają bolszew. rekruta.

Kowno, 25 kwietnia.

(PAT). W Bobtach ludność polska stawiła zbrojny opór Litwinom, żądającym podatku rekruta. Litwini wysłali ekspedycyę karną. Jest dużo ofiar. O podobnych wystąpieniach doniesiono także z innych powiatów.

nabycie tego dzieła absolutnie wykluczone, co pośrednio z jego listów wynika. W każdym razie należy tę sprawę mieć na oku.

Ogromne trudności przedstawia zdaniem mojem uzyskanie „Polonii" dla Polski. Jednakże sądzę, że dla powrotu tej najpiękniejszej a obok „Roku 1863" Matejki zarazem i jedynej apoteozy powstania styczniowego żadna ofiara nie może być za małą. A zaraz dodam: nie chodzi tu sądzę tyle o ofiary p i e n i ę ż n e.

Jak wiadomo, był pierwszym właścicielem „Polonii" hr. Janos Palffy z Preszburga, protektor przyjaciel naszego artysty. Zazdrośnie chował on swój skarb — wśród skarbów tylu, a w ostatnich latach życia bardzo nieprzystępny, wzbraniał do nich dostępu.

Wśród d w u s t u około w ł a ś c i c i e l i obrazów, do których przygotowując stuletnią wystawę sztuki polskiej, w r. 1894 o użyczenie dzieł swoich się udałem, od trzech tylko otrzymałem odpowiedź odmowną: od właściciela znakomitego obrazu Suchodolskiego (syna) we Wiedniu, od Muzeum w Królewcu, o czem poniżej, a wreszcie od właściciela „Polonii". I dopiero po jego śmierci udało mi się „Polonię", jeszcze w prywatnem jego pomieszkaniu w Budapeszcie, wreszcie ujrzeć; byłem może pierwszym Polakiem, który ją po 45 latach oglądał.

Dzięki wspaniałomyślnemu zapisowi przeszły zbiory hr. Palffyego, zbiory sławy światowej na własność narodu węgierskiego, a z nimi i „Polonia". Mówiłem o niej kilkakrotnie z dyrektorem galeryi sztuk pięknych, w „Varosliget" („lasku miejskim") p. Gabryelem de Térey. Poruszyłem kilkakrotnie tak wobec księcia Andrzeja Lubomirskiego, jak i dyrekcyi Narodowego Zakładu im. Ossolińskich myśl wymiany wysoce wartościowego dzieła jakiegoś z tej galeryi na „Polonię".

I takim odpowiednim przedmiotem zamiany, według ceny targowej przedstawiającym mojem zdaniem prawdopodobnie i wyższą wartość, byłby ów znakomity portret włoski z r. około 1530, w którym mimo jego ówczesnego i niezmiernie opłakanego stanu i mimo, że katalog podawał go jako portret — Piotra Skargi (!) poznałem jeszcze w r. 1908 rękę Tycyana, jak też rzeczywiście w ciągu restauracyi znakomicie dokonanej w r. 1914/15 przez zmarłego już dzisiaj restauratora wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych Gerischa, ukazał się pod grubą warstwą przemalowań autentyczny monogram Tycyana; referowałem o tem w krótkości w Akademii Umiejętności, a i w „Gazecie Wieczornej" w maju lub czerwcu 1914 r.

Drugi egzemplarz, prawdopodobnie replika, tego portretu jest własnością p. dra Thodego, b. profesora historyi sztuki w Uniwersytecie w Heidelbergu, wówczas w jego willi w Gardone nad jeziorem Garda.

Wśród dalszych studyów podjętych nad tem arcydziełem we Wiedniu w ciągu tej przeraźliwie smutnej zimy 1914/15 udało mi się niechybnie stwierdzić, że portret ten przedstawia jednego z najgłośniejszych uczonych i humanistów włoskich z początku XVI. wieku, a mianowicie Pieria Valeriana (Bolzana) z Belluno, autora sławnych „Hieroglyphica", mających dla sztuki i jej ikonografii tak ogromne znaczenie.

Możność identyfikowania tego portretu z tak ważną i sławną osobistością zdwaja wartość tego dzieła sztuki. Byłby zatem ten portret tycyanowski, jak sądzę, odpowiednim ekwiwalentem za „Polonię". A choć już obecnie nie mamy w galeryi budapeszteńskiej tak gorącego orędownika i przyjaciela sztuki polskiej, jakim był zmarły przed dwoma laty kustosz Nyiari, to przypuszczam, że i p. dyrektor Terey ku tej zamianie by się skłonił, ewentualnie za dodaniem jednego lub dwóch dalszych obrazów z Galeryi. Rzecz naturalna, że strona prawna przedstawiałaby ogromne trudności do pokonania i nie wiemy, czy ostatecznie forma wzajemnego wieczystego depozytu nie byłaby jedynie możliwą.

Wszystko by prawie zależało od zręczności i usilności, z jaką pertraktacye te byłyby prowadzone. Ale powtarzam, sprawa nagli ogromnie.

* * *

O wiele korzystniej przedstawia się sprawa odzyskania „Wojny". Zaraz w pierwszych informacyach, udzielonych ustnie Szanownej Redakcyi, dałem dobitnie wyraz memu powątpiewaniu w trafność informacyi, widocznie tendencyjnego artykuliku owego dziennika krakowskiego. Z najszczerszą radością wyczytałem w num. „Wieku Nowego" z Wielkiego Piątku, że odnośne czynniki podjęły akcyę z wielką energią i że ich zabiegi rokują dobre rezultaty. Wszyscy, którzyby się przyczynili do odzyskania „Wojny" dla Polski, mogliby i powinniby módz liczyć na szczerą wdzięczność całego narodu. Z wielką niecierpliwością, ale przyznaję się i z największym niepokojem wyczekuję dalszych wiadomości. Niepokoi mnie przedewszystkiem los materyalny tych kartonów.

Wiemy z gazet, jak bezmyślnie niszczyła dzicz bolszewicka dzieła sztuki w zamku hr. Andrassy'ego. Skarby eremitażu petersburskiego mają być w znacznej części wyrabowane i zapewniano mnie, że sztychy i akwaforty, pochodzące ze zbiorów carskich, są w znacznej części w ręku petersburskich handlarzy; pisano mi wreszcie, nie ręczę, że spartakiści berlińscy dobrali się nietylko do korespondencyi b. cesarza Wilhelma, co jest faktem, ale i do dzieł sztuki. Pocierpam zatem na myśl, a niestety nie bez pewnej racyi, że i zbiory ongi cesarza Franciszka Józefa w zamku w Gödellö, zamku odległym ledwie o kilka kilometrów od Budapesztu, tego głównego gniazda bolszewizmu, a położonym tuż przy stacyi kolejowej i prawdopodobnie przez nikogo nie strzeżonym — mogą być zrabowane lub zniszczone.

NEKROLOGIA

†

MARYA FINKLÓWNA

literatka

po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła przeżywszy lat 62, w piątek d. 25 kwietnia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek d. 28 kwietnia o g. 11 przedpoł. z kaplicy SS. Miłosierdzia (ul. Teatyńska 1), na który stroskani bracia zapraszają. 7440

NADESŁANE.

Dentysta Dr. JAKOB GROB

Lwów, Akademicka 5., ordyn.: 9—1 i 3—6. Wyjmowanie zębów i korzeni bez bólu, leczy fistuły, wykonuje plomby wszelkiego rodzaju i szczęki w kauczuku i złocie jakoteż mostki i koronki w złocie i platynie. 16786

ZAKŁAD DENTYST. **Dr. W. Grob i H. Grob**

Lwów, Karola Ludw. 29, powrócili i przyjmują od 9-6. 16666

TECHNIK-DENTYSTA

Bernard BERGER

powrócił i przyjmuje jak dawniej w swoim zakładzie dentystyczno-technicznym od 9—1 i 3—6 Karola Ludw. 7. 7337

RESTAURACYA i HOTEL BRISTOL

ul. Karola Ludw. 21 zostały ponownie otwarte.

7415

Hajdamacki rapsod.

(Z dziennika Łesia Faranowskij'a „Striłeć", nr. 18, z 8 kwietnia 1919).

Lwów, w kwietniu.

(=) Warto czasem wglądnąć w szpalty pism ruskich, wychodzących na terenie okupowanej przez dzicz ukraińską Galicyi wschodniej, warto rozpatrzeć te argumenty, którymi przeciwnik nasz walczy z nami wobec opinii publicznej, wobec świata, w walce równie może doniosłej, jak orężny bój, który się toczy na polu bitew. Jedynym środkiem walki mogą być w tym wypadku rzeczowe argumenty, ponieważ jednak tych „z tamtej strony" zupełnie niemal braknie, zieje ona dziką nienawiścią, pluje bezeceństwami z pieniacką złością, w sposób podobny, jak niszczenie dzieł sztuki i tablic pamiątkowych. Górą więc ruska narodowa kultura!... Posłuchajmy jednak, co w dzienniczku swym, z pewnym pisarskim talentem nawet, zapisał Łeś Faranowskij, ukraiński bohater z siczowego zapewne znaku...

Jeśli komu wyda się ten ustęp pamiętnika plugawym wymysłem — a będzie miał to szczęście, że wpadnie mu do ręki 18 nr. „Striłcia" z 8 kwietnia — zechce porównać, a przekona się, że w tłumaczeniu mimowoli wygładzić musieliśmy opowieść, która w pięknej ukraińskiej mowie brzmi nieco jędrniej jeszcze...

B y ł o t o w i ę c t a k:

...„Według rozkazu miano zająć „nagroblę" i czekać wystąpienia naszej piechoty, a potem ataki na „Lachów"... Myślę sobie: Hm! A jakby ty Łeśku, tak nie czekał na wystąpienie piechoty, a sam wypadł na S.(okolniki)! Hm... toby było niezle... A jaka sława! — A jak mi się uda? a nuż wpadniesz na „karabin maszynowy". Uch! Wtedy żegnaj — „do widzenia", jak mówi Mirończio... Dlaczego niema się udać?... Tchórz z ciebie! Wykrętu szukasz, ot co! Mówił mi Mars w duszy... Naprzód — i nic więcej! Bezczelność i odwaga wszystko zwycięża!... Przyjechaliśmy M. i przeprawiliśmy się dalej polami. Odważyłem się...

— Girczycia, Gulowskij, Jankowyj, biegiem za mną! Guzar obejmie komendę! Na 800 kroków — także biegiem! — rozkazałem i pomknąłem naprzód. Za jakiś czas wpadliśmy do małego gaiku. Na prawo i tutaj natknęliśmy się na naszych piechociarzy, którzy przygotowywali się do wypadu. — Czego tu stoicie, dziady? Naprzód! krzyknąłem. — Nie można, mówi jakiś podporucznik, za lasem będziemy widziani i Polacy gotowi nas zaraz przywitać. Połamiemy zęby, jak niejedni tutaj. Trzeba się namyśleć... — Co tu myśleć — przerwałem — Polacy? toż my do nich właśnie idziemy — my! Dokąd czekać i namyślać się? Ja wam pokażę, że można i to zaraz! Chłopcy moi tymczasem nadbiegli... — Chłopcy! mowię — widzicie? tam w dole — to S(okolniki). Kilku pojedzie ze mną galopem z lasu, reszta zostanie tutaj, aż dopadniemy do pierwszych chat, a tam — wszyscy za mną! Do Lwowa chłopcy pojedziemy — w gości — dobrze? D a w a j w ó d k ę, zwróciłem się do kaprala — a wypiwszy, szpurnąłem flaszkę het w krzaki, mówiąc: niech trup nie zawadza. — Kto jedzie ze mną? — Zgłosili się wszyscy! Wybrałem tylko 8...

Strzałem wypadliśmy z gaiku! Szliśmy w zawody z wiatrami, konie wyciągnęły się jak struny, my cisnęliśmy je ostrogami i okładali płazem ułańskich szabli. Świszczało w uszach, ślepły oczy, z trudem pracowały piersi, a my lecieliśmy, jakby niesamowici przed siebie i z całej plątaniny myśli wyławialiśmy tylko dwie: na Lachów — do Lwowa!!

Już, już dopadamy chat — aż tu zaturkotał karabin maszynowy, zatrzeszczały salwy karabinowe, a dla nas niema już wyjścia do odwrotu, a więc jakby w piekło — lecimy naprzód! Po gwiździe kul czuję — że strzelają za wysoko — a chaty już przed nami.

Wpadamy. To wysunięta polska placówka — z 15 ludzi — tak nas przywitała. Strzelają do ostatniej chwili — a my już wpadli na nich i rąbiemy szablami, gdzie się da.. B r y z n ę ł a p o l s k a k r e w, czerwienieją nasze szablice, rozdęły się u nas i u koni nozdrza, a w piersiach skipiała żądza krwi, jeszcze więcej krwi, tej czortowskiej krwi, a b y n i ą u p i ć s i ę — a b y w n i e j s k ą p a ć... Czterech wzięliśmy do niewoli.

Nadbiegła reszta moich chłopców i rozsypali się pomiędzy chaty. Po chatach ani jednego człowieka, tylko żony, b o w s z y s c y P o l a c y, b a, n a w e t i c h ż o n y w y r u s z y l i n a n a s n a w o j n ę. (Ciekawy to objaw na tej tak rdzennej z dziada pradziada ukraińskiej ziemi. — Przyp. Red.). — Z n i s z c z y ć t o p r z e k l ę t e g n i a z d o, z r ó w n a ć z z i e m i ą — przychodzi mi ta myśl — tyle krwi naszej tutaj polało się, tyle ofiar! Z a p ł a c i ć i m!

(Tu następuje wytworzony w plugawej fantazyi obraz rzekomo zmasakrowanych przez naszych żołnierzy Ukraińców. Święty gniew zatargał serce etycznego Łesia i zapłonął żarem).

Ale nie czas było na płacz — bo czekało nas rozpoczęte krwawe dzieło.

(Dok. nast.)

Z za kulis kongresu.

Niezgrany kwartet. — Dysonans angielski. — Niedyskrecye prasy. — Gniew Lloyd George'a. — Popędliwy Celt grozi przeniesieniem konferencyi do innego miasta.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w kwietniu.

Rada czterech, zasiadająca w zacisznym gabinecie, przylegającym do sali zegarowej, w pałacu Quai d'Orsay, nie stanowi w ostatnich czasach zbytnio zgranego kwartetu. Zwłaszcza angielskie skrzypce, na których wygrywa Lloyd George, wprowadzają do ogólnej harmonii coraz to nowy dysonans. Tak właśnie było przy oznaczeniu zachodnich granic Polski i tym to angielskim skrzypcom zawdzięczamy całomiesięczną zwłokę w przybyciu wojsk Hallera.

Nie należy co prawda mniemać, aby czterej dyplomaci zamykali się na cztery spusty nie dopuszczając nikogo więcej do swych narad. Przedewszystkiem każdy z nich ma zawsze pod ręką kilku sekretarzy, a naradom asystuje stale tłómacz angielski pan Mantoux dla użytku Orlanda, który nie umie ani słowa po angielsku. Prócz tego przy każdej poszczególnej sprawie obecnym jest odpowiedni rzeczoznawca. Podobno w kwestyi polskich granic mieliśmy gorącego obrońcę w osobie gen. Focha. Słowem rada czterech obraduje często w gronie trzykrotnie przewyższającem liczebnie przepisową cyfrę. Prosta rzecz, że w tak sporej gromadzie dyskrecya niezawsze bywa utrzymana i coś nie coś z zakulisowych okoliczności narad dochodzi do wiadomości publicznej.

Napsuło to niemało krwi premierowi angielskiemu, który miał nadzieję, że jego niefortunna interwencya w sprawie Gdańska pozostanie tajemnicą lub przynajmniej pójdzie na karb jego kolegów. Stało się jednak inaczej. Rzecz cała wyszła na jaw i wywołała bardzo ostrą krytykę zarówno francuskiej, jak i angielskiej prasy, która ma swe osobne wydania w Paryżu. Wskutek tego Lloyd George rozsierdził się tak mocno, że zażądał urzędowego śledztwa, dla wykrycia, kto zdradził jego tajemnicę, co więcej popędliwy Celt zagrozić miał, że zmusi konferencyę, by się przeniosła do innego miasta, skoro w Paryżu nikt nie umie utrzymać języka za zębami.

Nieuchronnie i ta jego groźba doszła do wiadomości publicznej, a angielsko paryski „Times", zalecają panu premierowi, aby na przyszłość polegał więcej na zdaniu ekspertów, którzy gruntowniej od niego znają sprawy poddane pod obrady i nie wprowadzał niepotrzebnych zwłok, jak to uczynił w sprawie polskiej.

Ruchy bolszewickie w Europie.

Ukraiński komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Wojenny komunikat bolszewicki donosi: Wojska czerwone na linii Żytomierz Korosteń posuwają się coraz dalej. 10 wiorst na zachód od Szepietówki trwają dalej uporczywe walki.

Wojska Petlury liczą obecnie tylko około 5.000 żołnierzy.

Nasz pochód jest wstrzymany tylko złą pogodą. Wojska koalicyi cofają się w głąb kraju ku Rumunii, pozostawiając armaty lub je zakopując w piasku.

Wiedeń, 20 kwietnia.

(Tel. wł.) Komunikat bolszewicki donosi, że wojska koalicyjne cofają się na Krymie. Bolszewicy przekroczyli linię jezior i zajęli Czuk—Dżankoj.

Odessa została wzięta od strony stacyi Sortirowocznaja.

Resztki Pelturowców zniesione.

Wiedeń, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Według informacyi pism kijowskich na zachód od Żytomierza, zostały doszczętnie zniesione resztki organizujących się Pelturowców.

Bolszewicy w Sebastopolu?

Londyn, 20 kwietnia.

(Tel. wł.) Biuro Reutera donosi, że wiadomość o opuszczeniu Sebastopola uważana jest w kołach półurzędowych za dosyć niejasną. Twierdzenie bolszewików, jakoby wkroczyli do miasta jest może słuszne, dotychczas jednak nie nadeszła wiadomość o opróżnieniu Sebastopola przez wojska koalicyjne. Widocznie pochód bolszewików natrafia na opór.

Antybolszewickie powstanie.

Kijów, 25 kwietnia.

(PAT). Powstanie antybolszewickie objęło 30 gmin. Stojący w Homlu oddział bolszewicki w sile 5000 ludzi przeszedł na stronę powstańców, którzy opanowali Kijów od strony południowej.

Dalsze wstrzymanie w Rosyi ruchu pasażerskiego.

Lublin, 22 kwietnia.

(Tel. wł.) Z Moskwy donoszą: Ruch pociągów pasażerskich przez maj pozostanie wstrzymany.

Rozruchy w Konstantynopolu.

Berlin, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) W Konstantynopolu wybuchły rozruchy. Zwolennicy młodoturków obwołali rządy rad.

Wynik wyborów sowieckich w Berlinie.

Berlin, 22 kwietnia.

(Tel. wł.) Według informacyi tutejszej prasy w wyborach do sowietów berlińskich w przygniatającej większości wyszły lewicowe socyalistyczne elementy.

Sytuacya w Niemczech.

Berlin, 20 kwietnia.

(Tel. wł.) Strajk w zagłębiu westfalskiem i saskiem przygasa.

W Bremie udało się wyładować żywność nadeszłą z Ameryki.

W Hamburgu uchwalono specyalnie dodatki po 15 marek 50 fen. dla żonatych robotników.

W Essen Spartakiści nakłaniają ludność do emigracyi do Ameryki południowej, ponieważ warunki życia w Niemczech będą coraz gorsze.

Strajk generalny w Bremie trwa dalej.

Berlin, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Strajk generalny w Bremie trwa dalej. Do strajkujących przyłączyli się piekarze. Przyszło do starć, wśród których zabito kilka osób.

Obronny strajk burżuazyi w Bremie.

Brema, 20 kwietnia.

(Tel. wł.) Wobec przyłączenia się robotników gazowych do ogólnego strajku, nastąpił dzisiaj powszechny strajk obronny burżuazyi. W Bremie zarządzono wzmocniony stan oblężenia.

Nowe zaburzenia w Hamburgu.

Berlin, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) We wtorek w Hamburgu przyszło do zaburzeń na przedmieściach. Demonstranci napadali na policyantów i rozbrajali ich. Wielu rannych i zabitych. Za noszenie broni bez pozwolenia policya rozstrzeliwuje.

30 tysięcy robotników w Monachium pod bronią.

Monachium, 19 kwietnia.

(Tel. wł.) Wzburzenie w mieście wzrasta. Przez cały dzień słychać strzały ze wszystkich stron. Rada wykonawcza zarządziła uzbrojenie robotników, tak, że obecnie znajduje się 30 tysięcy ludzi pod bronią, nie licząc załogi. Rewizye za bronią po mieszkaniach prywatnych trwają ciągle, przyczem nie obywa się bez nadużyć i plądrowania. Ruch kolejowy nie doznaje przerwy z wyjątkiem linii północnych. Wjazd do Monachium dozwolony jest jedynie kobietom, mężczyzn odsyła się z powrotem.

Odrzucenie republiki rad w Lindau.

Nowy Ulm, 21 kwietnia.

(Tel. wł.) W Lindau plebiscyt odrzucił przeważającą większością republikę rad.

Rząd rad na Śląsku.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(PAT) Według doniesienia „Voss. Zeitung" w Berlinie i na Śląsku ma być dnia 1. maja br. obwołany rząd rad.

Oświadczenie przywódcy czeskich bolszewików.

Wiedeń, 22 kwietnia.

(Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą, że przywódca czeskich bolszewików Alojzy Muna oświadczył sprawozdawcy „Pester Lloydu", że węgierska rewolucya wywołała znaczny wpływ na Czechów. Niezadowolenie z rządów czeskich rośnie coraz bardziej. Gdyby Austrya i Niemcy przyłączyły się do rewolucyi, to Czechy nie mogłyby się jej oprzeć i przyłączyłyby się także do bolszewików.

Zjazd sowietów węgierskich.

Budapeszt, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Bela Kun wydał odezwę, ogłaszającą na 9 maja zjazd sowietów węgierskich.

Komitatowe trybunały rewolucyjne.

Paryż, 22 kwietnia.

(Tel. wł.) Węgierski rząd bolszewicki tworzy rewolucyjne trybunały po komitatach wyłącznie dla przestępstw politycznych. Każdy sąd ma się składać z 3 robotników.

Koniec węgierskiej republiki sowieckiej blizki!

Węgierska czerwona armia prawie nie istnieje!

Budapeszt, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) **Bolszewickie wojska węgierskie już prawie nie istnieją.** Nie zdołały one stawić oporu postępującym naprzód Rumunom i rozbiegły się w popłochu.

Koniec bolszewickiej republiki blizki.

Jest rzeczą wątpliwą, czy rokowania z koalicyą dojdą do skutku.

Ludność napada na zwolenników bolszewizmu i lynchuje ich.

Wysiedlenie 70.000 osób.

Straszliwe rządy bolszewickie w Rydze.

Kraków, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Z Nauen donoszą: Niemieckie poselstwo w Libawie podaje następujący opis położenia ludności w Rydze:

Z chwilą zajęcia Rygi przez bolszewików, rozpoczęła się

nędza i głód.

Bolszewicki rząd łotewski miał przynajmniej pewne pozory ludzkości. Po powrocie rządu rosyjsko-bolszewickiego uciekły władze łotewskie, a do steru przyszły najniższe zbrodnicze żywioły, które bezzwłocznie zaczęły się dopuszczać

okrucieństw wprost nie do opisania.

Straszliwy głód zaczął podniecać do fanatycznej

oczekiwały go tłumne rzesze i przyłączały się do pochodu. Otwierało go kilku kawalerzystów na koniach, dalej orkiestra I. pułku strzelców lwow., za sztandarem oddziały I. pułku strzelców wielkopolskich ze swymi oficerami. Bielił się długi szereg komż duchowieństwa i kleru z ks. bisk. Twardowskim na czele, czerniały habity sióstr zakonnych.

Ciągnął łańcuch karawanów. Za pierwszym, zdobnym w zbroję rycerza, wiódł żołnierz-pacholę osamotnionego kasztanka z pustem siodłem... Jeszcze trzy karawany — wreszcie cztery zbiorowe, zamknięte wozy. Towarzyszy im korpus oficerski i przedstawicieli państw sprzymierzonych; sześć wieńców z biało-czerwonemi wstęgami niosą żołnierze. Z tyłu znowu oddziały piechoty, orkiestra poznańska — wreszcie ciągnie baterya dział.

Na cmentarzu.

U bramy cmentarza uderzyła orkiestra bojowymi tony „Tysiąc walecznych". Ramiona towarzyszów broni poniosły zwłoki na cmentarz obrońców Lwowa.

Nad rzędem otwartych mogił przemówił ks. kapelan Stankowski. W gorących słowach oddał on hołd patryotyzmowi oraz niezłomnej energii Lwowian, którzy w najcięższych warunkach, bez światła i wody, wytrwali na stanowisku. „My sami — brzmiały słowa Wielkopolanina — ledwo zrzuciliśmy jarzmo wroga, pośpieszyliśmy na odsiecz Lwowa. Wojna — to nie matka, lecz macocha... Nowych ofiar dwadzieścia dwie składamy w obliczu Waszem, Lwowianie, dowód naszej jedności i jednomyślności z Wami. Choć smutek tłoczy serce, żeśmy krwi tyle przelali, nie skarżymy się Bogu, ani nie skarżymy się na Was, że padli w Waszej obronie, boście sami więcej poświęcili, bośmy walczyli za naszą wspólną Ojczyznę. Wasz grób byłby naszym grobem, Wasze zwycięstwo naszem zwycięstwem!

W zaraniu zmartwychwstałej Ojczyzny zeszli się synowie Królestwa, Wielkopolski i Galicyi. Tu nasz chrzest krwawy, nasze pierwsze zbratanie w wielki, niepodległy naród. Istnieją między nami różnice, ambicye dzielnicowe i współzawodnictwa. Żołnierze polscy! My dajmy przykład że nie dla prywaty walczymy, ale dla dobra wolnej, niepodległej Polski. Żegnam Was bohaterowie w imieniu wdzięcznej Ojczyzny, w imieniu dowódców Waszych, którzy z dumą patrzą na Was, w imieniu wszystkich towarzyszów broni! Niech krew bohaterska dopełni kielich goryczy narodu naszego, niech będzie orędowniczką jego przed Bogiem!

Gruchnęły salwy karabinów w dalekie lasy — zagrzmiały trąby donośnem „Jeszcze Polska nie zginęła". Z głuchym łoskotem posypały się grudy ziemi na trumienne wieka.

Bezcenne skarby sztuki polskiej w obcych rękach.

Wywiad z prof. Janem Bołoz-Antoniewiczem.

Lwów, 27 kwietnia.

5. 6. „Koldynga" i „Powitanie stepu".

Przed trzydziestu kilkoma laty skonstruowano sobie w analogii do naszych trzech wieszczów także formułkę o trzech wielkich malarzach narodowych, o Matejce, Grottgerze i Józefie Brandcie; w miejsce Brandta substytuowano Siemiradzkiego i „stwierdzono" ten stan rzeczy — medalem. Obaj nie ostali się. Ale, jeżeli nie chcemy kierować się zbyt wyłącznie sądem Witkiewicza, czasem prawie niezupełnie wolnym od osobistej niechęci, musimy przyznać, że „Józef Brandt z Warszawy", jak się na obrazach podpisywał, miał chwile twórczości wspaniałej, prawie wielkiej, a to przeważnie w pierwszej fazie dojrzałej twórczości. — Wówczas powstało „Przejście Czarnieckiego pod Koldyngą".

Patrząc się latem 1894 przez cztery miesiące na ten obraz, użyczony mi na wspomnianą wystawę przez wiedeńską Akademię Sztuk pięknych, rozkochałem się w nim, w uchwyconej grozie sytuacyi, w ciężkich chmurach śnieżnych, w przebijającej się mozolnie przez śniegi i góry konnicy, w ponurych liniach wspaniałej architektury (w prawej głębi obrazu), w sytych, ciemnych jego barwach i w dominującym nad całym obrazem motywie wodza, kierującego tą pamiętną przeprawą. — Obraz ten byłby prawdziwą i wielką ozdobą przyszłej galeryi narod., tak, jak dziś jest ozdobą galeryi w wiedeńskiej Akademii; „rite", nabyty przez Akademię, musi być i przez nas od niej znowu „rite" nabyty.

Po drugiej stronie ściany tej sali wystawy r. 1894 stanowiła odpowiednik tego obrazu nieco większych rozmiarów kompozycya Brandta: „Sobieski pod Wiedniem", dana przez Galicyę arcyks. Gizeli, wychodzącej za bawarskiego księcia Leopolda (głównego dowodzącego wojsk niemieckich na Wołyniu i Litwie 1915 do 1918 r.). Otóż ten obraz ze swym forsowanym zgiełkiem, swą niespokojną, wielobarwną pstrością, żadną miarą z Koldyngą równać się nie może. Zapewne, jest to dzieło niepoślednie i nabycie go, (a możność nie jest wykluczona), uważałbym za zysk niemały. Ale, powtarzam, nie jest to żaden „Standard works" sztuki naszej. Może być, że artysta z niewyczerpanym zasobem swych motywów ruchowych i zabytkowych w szczupłych stosunkowo ramach tego obrazu nie mógł się rozmieścić. Nosił się też około roku 1888 bardzo poważnie z projektem stworzenia wielkiej panoramy „Sobieski pod Wiedniem". Pamiętam, że pertraktował o tem z kilkoma artystami, z Ajdukiewiczem, Pułaskim i innymi.

Ale wstydzę się rzeczywiście, że dając pierwsze informacye, zapomniałem wspomnieć o dziele tak wysokiej miary Józefa Brandta, jakiem jest: „Powitanie stepu" w Muzeum królewieckiem. Mam przekonanie, że naszych bogactw umysłowych i artystycznych zawsze jeszcze niedoceniamy. Są narody, dobijające się dzisiaj o pierwszorzędny głos w Europie, które nietylko nie mają nic, coby się mogło zrównać z Matejką lub Grottgerem, ale które byłyby najszczęśliwsze i narzucałyby się światu przechwałkami o swej kulturze, gdyby miały — „Powitanie stepu". W tym rzędzie kozaków, brodzących w głębokich, cichych, wonnych trawach stepowych, w tych dźwięczących teorbanach, w tem rozśpiewaniu się, w tem namiętnem złączeniu się z bujną, słoneczną, wiosn aną przyrodą, objawia się siła, może nawet wielkość koncepcyi niepospolita, a obok tego coś więcej jeszcze, przynależność tego stepu do nas, jakaś przynależność i duchowa i fizyczna, jakiś drogowskaz dla naszej ekspansyi, rdzennie, prawie żywiołowo koniecznej. Boć nietylko pług zdobywa i nietylko oręż. Sądzę, że odzyskanie tej zdobyczy, dokonanej przez sztukę, byłoby dziełem niepomiernej wagi.

NADESŁANE.

Dziś i jutro po raz ostatni W KINOTEATRACH

„MARYSIEŃKA" (pl. Smolki 5.)

— i —

„KOPERNIK" (ulica Kopernika 9.)

Wielki senzacyjny atut filmowy po raz pierwszy we Lwowie. — **Wstrząsający 5 aktowy dramat p. t.**

LUDZIE CZY SZAKALE

Nieprześcignione w zastosowaniu do powagi dramatu odrębne wspaniałe koncerty zespołów artystyczno-muzycznych. 5379

Początek w obu Kinoteatrach punkt. o g. 3. pop.

STANISŁAW ZAKRZEWSKI.

KRÓLESTWO POLSKIE1 295-1370.*)

Z powodu dzieła prof. Balzera.

(Ciąg dalszy).

Prof. Balzer kładzie nacisk i słusznie na to, że Kraków, jako stolica, tworzył w XIII w. jądro, około którego osnuć się miał jakikolwiek kształt nowej prawno-państwowej organizacyi Polski. Jak widzimy, ciągłość myśli politycznej polskiej nie zostaje przerwaną, a koronacya Przemysława nie zjawia się jak Minerwa z głowy Jowisza. To też Leszek Biały, choć siedzi w Krakowie, zażywa tytułu księcia Polski, i nietylko on, książę, ale jego kanclerz Iwo, późniejszy biskup krakowski, w jednym dokumencie również pisze się kanclerzem nie Leszka, lecz polskim.

Ruskie źródła, mówimy o latopisie hypackim pominiętym przez autora, jasno oświetlają ten punkt kwestyi. Dla nich książęta krakowscy, czy to będzie Leszek Biały czy Konrad mazowiecki, czy Bolesław Wstydliwy są zawsze w i e l k i m i książętami polskimi. Na szczególną uwagę zasługują oczywiście te ustępy, gdzie mowa o dążnościach do restauracyi królestwa polskiego jeszcze przed Przemysławem, czy za Leszka Białego, czy za Henryka Brodatego, czy wreszcie za Henryka Pobożnego.

Zasadniczy rozdział całej książki stanowi oczywiście ustęp „Królestwo polskie Przemysła II 1295—1266". Autor rozważa rzecz z trojakiego punktu widzenia: pod względem terytoryalnym, ustrojowym i wreszcie ideowym. Autor stwierdza: terytoryalnie obejmowało ono tylko W elkopolskę i Pomorze gdańskie. Punkt ciężkości tkwi nie w określeniu terytoryalnem, lecz w momentach ustrojowych i ideowych.

Rysy ustrojowe nie dadzą się zresztą oddzielić od czysto ideowych. Henryk IV podejmując myśl odnowienia księstwa polskiego, był niewątpliwie bezpośrednim poprzednikiem króla Przemysława. Na po stawie badań Al. Semkowicza, Krzyżanowskiego i obecnych Balzera, daje się skonstatować ponad wszelką wątpliwość, że akcya tych książąt, a to Henryka IV, Przemysława i Henryka głogowskiego polegała na zupełnem porozumieniu. Akcya ta miała na celu zabezpieczenie sprzymierzeńcom kolejnego władania Krakowem, i zapewne przyświecał jej cel odrodzenia królewskości. Niestety, akcya ta upadła, głównie wskutek niepowodzeń Henryka głogowskiego.

Badaniom Krzyżanowskiego zawdzięczamy spostrzeżenie, że Przemysław nie ugiął się i doprowadził do skutku nowe porozumienie, a to z Łokietkiem i jego bratem Kazimierzem, wymierzone przeciw Wacławowi, tej treści, że Kraków miał po kolei przechodzić na trzech książąt, poczynając od Przemysława z widocznym dalszym celem odnowienia królestwa. Nie mogło to być naturalnie królestwo „wielkopolskie", gdyż do tego n e potrzeba było Krakowa i ewentua nej walki o Kraków z Wacławem.

Czy jednak metropolita Jakób Świnka był główną sprężyną pierwszego i drugiego przymierza książąt, i czy zwłaszcza był on spiritus movens dążności do restauracyi Królestwa, w to wątpimy, choć nie da się zaprzeczyć, że magna pars fuit.

Nie możemy na tem miejscu wchodzić w szczegóły dowodów, zaczerpniętych ze sfragistyki, heraldyki (o pieczęci i koronowanym orle na pieczęci), dyplomatyki zestawionych przez autora. Kapitalne jednak znaczenie posiada zużytkowanie wiadomości bezpośredniej źródłowej o przebiegu koronacyi Przemysława, zaczerpniętej z Rocznika Wielkopolskiego o udziale biskupów polskich z wyjątkiem biskupów krakowskiego i wrocławskiego, którzy jednak wyrazili swą zgodę na koronacyę. Mnie osobiście zapisek Rocznika Wielkopolskiego wydaje się autentyczny w całości. Mniejsza o to, w każdym razie autor ma niewątpliwą rację stwierdzając, że Rocznik, źródło stojące blizko Świnki i blizko samego Przemysława, „udział całego episkopatu polskiego uważał tu jako formalnie wymagany. Przy koronacyi króla wielkopolskiego udział taki byłby rzeczą zbędną". W fakcie obecności i zgody biskupów na koronacyę, tkwi drugi moment ustrojowy, stosunek króla do Kościoła, nietylko jako pomazańca, ale patrona całego Kościoła.

Z innych źródeł godne uwagi jest określenie władzy królewskiej Przemysława przez jego córkę Elżbietę.

(Dokończenie nastąpi).

*) Patrz Nr. świąteczny „Gaz. Por."

Ziemniaki za cukier.

Rokowania z Czechosłowakami.

Poznań, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Amerykańska komisya żywnościowa doprowadziła do skutku układ między głównym urzędem żywnościowym w Poznaniu a czynnikami niemieckimi w Katowicach w sprawie dostawy ziemniaków dla ludności polskiej na górnym Śląsku. Pozatem odbywają się rokowania w Warszawie w sprawie dostarczenia Czechosłowakom 800.000 ctn. ziemniaków z Poznańskiego w zamian za cukier dla Kongresówki.

Komisya sejmowa w Pińsku.

Warszawa, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Wczoraj wyjechała do Pińska komisya sejmowa w celu dalszego zbadania wypadków, które tam zaszły.

Tym razem pojechali do Pińska także korespondenci, których poprzednio nie dopuszczono do Pińska, ponieważ nie mieli pozwolenia wyższych władz wojskowych. Obecnie korespondenci pism pozwolenie to uzyskali.

Węgierscy delegaci rad w Galicyi.

Wiedeń, 21 kwietnia.

(Tel. wł.) Ukraińskie Biuro Prasowe donosi: 12 b. m. przybyła do Stanisławowa misya handlowa węgierskiego rządu rad pod przewodnictwem dra Kisa i Pintera. W świcie ich znajdują się fachowcy handlowi i kolejowi.

Wywłaszczenie na Ukrainie.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Do Kresowego Biura Prasowego nadesłano oryginalny tekst dekretu Ukraińskiego Dyrektoryatu o wywłaszczeniu ziemi.

Dekret, złożony z 36 paragrafów, między innemi opiewa: W par. 1. W granicach Ukraińskiej Republiki ludowej znosi się prawo własności prywatnej na wszystkie ziemie z ich wodami, podziemnemi i nadziemnemi bogactwami naturalnem, oraz lasami. Par. 2. Wszystkie te ziemie z ich wodami, lasami, nadziemnemi i podziemnemi bogactwami stają się dobrem ludu Ukraińskiej Respubliki Ludowej.

Par. 13. Normą nadziału dla poszczególnych gospodarstw, powinna być taka ilość ziemi, jaka była określona przez ziemskie ustawy z dotrzymaniem wymagań tego prawa. Ale norma ta nie ma być niższą ponad 5 lub 6 dziesięcin ziemi ornej dla przeciętne o roboczego gospodarstwa i nie powinna przewyższać roboczej normy ziemi.

Par. 20. Wywłaszczenie wszystkich ziem, z ich wodami, lasami, nadziemnemi i podziemnemi bogactwami przyrodzonemi w granicach Ukraińskiej Respubliki Ludowej odbyć się ma bez wykupu.

Par. 21. Obecnym dobrym gospodarstwom pozostawia się dla wykorzystania z nich działki ziemi nie większe ponad 15 dziesięcin na gospodarstwo. Bezrolni i małorolni z tych okręgów, gdzie nie starczy ziemi (minimum robocze z par. 13) otrzymują ziemię tam, gdzie jest jej więcej, ale z podwyższeniem roboczego minimum.

Wielka rewolucya antybolszewicka na granicy Finlandyi!

Sztokholm, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Jak donoszą z Helsingforsu, generalny sztab finlandzki podaje, że na granicy finlandzkiej wybuchła wielka rewolucya przeciwbolszewicka. W dniu 25 b. m. wsie pograniczne zostały zwolnione od bolszewików. Bolszewicy zabarykadowali się stawiając zacietv opór.

Wieści z Rosyi i Ukrainy.

Krążowniki amerykańskie w Murmaniu.

Paryż, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Według doniesienia „Echo de Paris" z Nowego Jorku wczoraj 2 krążowniki amerykańskie wypłynęły z tamtejszego portu, udając się na wybrzeże rosyjskie. Wedle telegramu z Archangielska do wybrzeża murmańskiego zawinęły już dwa inne krążowniki amerykańskie, które wypłynęły wcześniej, wioząc ze sobą na pokładzie oddziały saperskie, oraz generała Richardsona nowego kierownika operacyi i głównodowodzącego siłami zbrojnemi koalicyi w północnej Rosyi.

Odezwa Zinowjewa.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Komunistyczna „Prawda" ogłasza odezwę Zinowjewa, wzywającą do święcenia 1. maja przez wybuch powszechnej rewolucyi. Obecny stan rewolucyi we wszystkich państwach świata jest bardzo dobry.

Generalna ofenzywa gen. Kołczaka.

Wiedeń, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Rząd bolszewicki nawołuje do walki z Kołczakiem; w tym celu przeprowadza pobór rekruta, którego natychmiast wysyła na front zachodni.

Kołczak wykonał generalną ofenzywę, przełamując front bolszewicki i biorąc wiele jeńca, olbrzymie masy amunicyi, armat, karabinów maszynowych i żywności.

Wiedeń, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Muzułmańska organizacya komunistyczna w Samarze oddaje swe siły do walki przeciw wojskom Kołczaka.

10-milionowa kontrybucya na burżuazyę.

Lublin, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Bolszewicy nałożyli 10-milionową kontrybucyę na burżuazyę Symferopola. Komitet rewolucyjny wydał rozkaz konfiskaty mienia tych, którzy przed bolszewikami uciekli z miasta. Równocześnie zarządzono mobilizacyę burżuazyi od 18 do 45 roku życia.

Postępy bolszewików na Krymie.

Londyn, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że wojska bolszewickie na Krymie czynią postępy. Oddziały armii ochotniczej zostały przez nich odrzucone aż do Sewastopola. Garnizon francuski w Sewastopolu otrzymał posiłki.

Uchodźcy z Odessy w Salonikach.

Paryż, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) Według telegramów ze Salonik przybyło tam 5 wielkich parowców wiozących 6000 uchodźców z Odessy, którzy opuścili to miasto po nadejściu bolszewików.

Podpisujcie Pożyczkę Państwową

Włochy solidaryzują się z polityką Orlanda.

Włochy grożą wojną?

Wiedeń, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Dzienniki donoszą jakoby Orlando nie uczestniczył dzisiaj w konferencyach Rady czterech. Ze strony urzędowej wyjaśniają, że wyjechał na konferencyę, utrzymuje się jednak pogłoska, że wogóle unika posiedzeń. Jest rzeczą pewną, że Włochy zagroziły, (?) iż w danym wypadku chwycą za broń. Armia włoska znajduje się jeszcze na stopie wojennej, może tedy łatwo rozpocząć akcyę wojenną. W kołach wojskowych nie biorą tych pogróżek na seryo, ponieważ Włochy nie są zdolne do podjęcia nowej wojny.

Demonstracye włoskie przeciw Wilsonowi.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(PAT). „Der Neue Tag" donosi, że ambasador amerykański w Rzymie Paage, podał się do dymisyi, ponieważ nie zgadza się z polityką prezydenta Wilsona. We wszystkich miastach włoskich odbyły się demonstracye przeciw Wilsonowi. 208 senatorów z ogólnej liczby 300, oraz 323 członków Izby deputowanych, liczącej 500 członków, zawiadomiło telegraficznie Orlanda, że całe Włochy solidaryzują się z jego polityką.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(PAT). Biuro korespondencyjne donosi na podstawie informacyi z Berlina o burzliwych demonstracyach, które się odbywają w miastach włoskich przeciw Anglii i przeciw Wilsonowi. Ogromnie burzliwe zgromadzenie odbyło się w Medyolanie, gdzie jeden z mowców, przemawiających na zgromadzeniu ludowem nazwał Wilsona pospolitym handlarzem i oszustem amerykańskim, który odmawiając Włochom Dalmacyi, podeptał cywilizacyę i historyę.

Konflikt z Włochami będzie zażegnany.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(PAT.) Biuro Koresp. donosi z Paryża: W kołach konferencyi pokojowej liczą się z tem, że Orlando sam powróci z początkiem maja do Paryża, t. zn. z chwilą rozpoczęcia rokowań z Niemcami. Żywią też w Paryżu nadzieję przyjaźnego zażegnania konfliktu z Włochami.

Brenner w posiadaniu włoskiem?

Paryż, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Ustalono definitywnie granicę między Austryą a Włochami. Biegnie ona na północ od Brenneru.

Przed zawarciem pokoju.

W sprawie Dalmacyi nie zapadło rozstrzygnięcie.

Paryż, 22 kwietnia.

(Tel. wł. Reuter). Rada ośmiu, tzn. Wilson, Lloyd George, Clemenceau, Orlando, Sonnino, Balfour, Pichon i Lansing naradzali się nad kwestyą Dalmacyi. Nie doszło do żadnej decyzyi. (Według reguły — przyp. red.).

Austrya i Bułgarya zaproszone do Paryża.

Genewa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Havas donosi oficyalnie: Zaproszenie delegatów austryackich i bułgarskich na konferencyę pokojową nastąpi w najbliższych dniach.

Wiedeń drugą stolicą Niemiec.

Lwów, 27 kwietnia.

Wedle „Politische Informationen" na mających się wkrótce odbyć naradach niemiecko-austryackiej komisyi, rozpatrywana ma być sprawa ustanowienia Wiednia drugą stolicą państwa niemieckiego. Stosownie do żądań austryackich miałby Wiedeń być czasowo siedzibą prezydenta państwa, oraz pewnych władz państwowych, a nadto obrady parlamentu miałyby się na przemian odbywać w Berlinie i w Wiedniu.

go zbliża się już ku końcowi. Rząd bolszewicki podkopały w ostatnich czasach klęski wojsk bolszewickich na poszczególnych frontach i strajki kolejowe. Opozycya socyal-rewolucyonistów jest coraz silniejsza i zyskuje zwolenników wśród ludu. Chłopi są przeciw sowietom. Deficyt z roku 1918 wynosi 46 milionów. Rząd sowietów okazał zupełną nieudolność w kierunku ożywienia handlu i przemysłu. Wśród ludu jest silne wrzenie. Jest rzeczą możliwą, że już najbliższe godziny przyniosą upadek rządu Trockiego i Lenina.

O uwolnienie Radka.

Lwów, 28 kwietnia.

(zet) „Swobodnoje Słowo“ donosi, iż przewodniczący sowieckiej republiki na Ukrainie zaproponował iskrowym telegrafem rządowi niemieckiemu uwolnienie Radka-Sobelsona. Wzamian zostaną natychmiast uwolnieni niemieccy zakładnicy na Ukrainie oraz znajdzie się sposób dla rozstrzygnięcia spraw ekonomicznych niem.-ukraińskich w interesie obydwu stron.

Po złamaniu bolszewików tryumwirat w Rosyi.

Dyktatura Denikina, Kołczaka i Czajkowskiego.

Lublin, 26 kwietnia.

(Tel. wł.) „Odeskij Listok“ donosi:

W dońskich i kubańskich kołach politycznych mówią wyraźnie o nowym planie utworzenia władzy. W chwili złączenia się północnego (archangielskiego), syberyjskiego i południowego frontu, będzie ustanowiony Dyrektoryat trzech osób: generała Denikina, admirała Kołczaka i Czajkowskiego, głowy rządu północnego.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 27 bm.

FRONT GALICYJSKI: bez zmiany.

FRONT WOŁYŃSKI: bez zmiany.

FRONT LITEWSKO - BIAŁORUSKI: Oddziały nasze zajęły na północ od Wilna, Najszagoły, Bezdany i Niemęszyn, oraz na wschód miejscowość Kiewsza. Nieprzyiaciel cofa się ze wszystkich mtejscowości. W Wilnie panuje spokój. Na wschód od Baranowicz konnica nasza zajęła miasto Snów.

W zastępstwie szefa sztabu gen,
HALLER, pułkownik.

Piłsudski do ludności Litwy.

Warszawa, 28 kwietnia.

(PAT) Naczelnik Państwa Piłsudski wydał do ludności był. Wielkiego Księstwa Litewskiego odezwę, w której pisze między innemi: Kraj wasz od stu kilkudziesięciu lat nie miał swobody, uciskany był przez wroga niemieckiego, rosyjskiego i bolszewickiego, który nietylko krępował waszą wolę, ale często łamał życie. Ten stan dziś ustał. Wasz kraj nieszczęśliwy, jakby przez Boga zapomniany, dziś uzyskał swobodę i prawa mu należne. Przyniósł mu to żołnierz polski pod mojem dowództwem. Dziś nie ustanawiam u was władzy wojskowej, lecz rządzić wami będzie władza cywilna, a mianowicie reprezentacya ludowa, wybrana w głosowaniu bezpośredniem, tajnem, równem, bez różnicy płci. Reprezentacya ta ułoży wasze stosunki, wprowadzi ład i spokój. Na razie na czele zarządu waszego kraju postawiłem p. Jerzego Osmołowskiego. Zanim rządy obejmie reprezentacya ludowa, wybrana przez was, ludność ma się zgłaszać do p. Osmołowskiego lub do wyznaczonych przez niego zastępców we wszystkich potrzebach i sprawach, które ją bolą lub obchodzą.

Cieszyn oczekuje Hallera.

Kraków, 28 kwietnia.

(PAT) Dzienniki tutejsze podają z Cieszyna, że spodziewany tam jest w najbliższych dniach przyjazd generała Józefa Hallera, który w przejeździe do majątku rodzinnego, ma się zatrzymać w Cieszynie, gdzie się znajduje mogiła ś. p. Cezarego Hallera, poległego w obronie Śląska.

Nowe bezprawia czeskie.

Kraków, 28 kwietnia.

(PAT.) Dzienniki donoszą z Cieszyna: Wydział czeskiej komisyi w Morawskiej Ostrawie, w porozumieniu z Narodnim Viborem zabronił polskim robotnikom w Zagłębiu Ostrawskiem odbyć zgromadzenia w Polskiej Ostrawie w dniu 1 maja b. r.

Wisła granicą?

Rzym, 26 kwietnia.

(Tel. wł.) „Epoca“ donosi, że konferencya pokojowa rozstrzygnie problem śląski i cieszyński w możliwie najkrótszym czasie. Prawdopodobnie podzielony zostanie Śląsk między Czechów i Polaków. Czecho-Słowakom przypadnie większa część, ponieważ mogą się oni powołać na swoje prawa historyczne i gospodarcze, w przeciwstawieniu do ilościowego prawa Polaków. Jako granica między Czechami a Polakami na obszarze cieszyńskim zostanie uznana Wisła.

W sprawie Śląska rozstrzygnięcie odłożone.

Cieszyn, 27 kwietnia.

„Dziennik Cieszyński“ z dnia 26 kwietnia ogłasza informacye, które otrzymał od p. Jerzego Warchałowskiego, jednego z delegatów cieszyńskiej Rady narodowej, przybyłego z Paryża. Oto jak one w streszczeniu brzmią:

Krystalizują się dwa kierunki terytoryalnego rozstrzygnięcia sprawy cieszyńskiej. Jeden skrajny, czechofilski, wytykający granicę polsko-czeską działami wód Wisły i Olzy, wprost przeciwny zasadzie narodowości i sprawiedliwości, oczywiście niemożliwy do przyjęcia, drugi, przyznający nam znaczną część Zagłębia karwińskiego, nietylko ze względów narodowościowych, ale i ekonomicznych, jednakowoż z tych samych względów ekonomicznych, a nadto komunikacyjnych proponujący odcięcie Jabłonkowskiego celem umożliwienia Czechom połączenia Zagłębia ostrawskiego przez Frydek do Jabłonkowa i Czaczy ze Słowaczyzną. I to załatwienie również spotyka się z oporem sfer polskich, gdyż sprawę kolei Bogumin — Cieszyn — Jabłonków — Czacza uważa się za sprawę kolei naszej, przez nasze terytoryum etnograficzne przechodzącej i nam niezbędnie potrzebnej. Co zaś do odnogi Frydek—Jabłonków, to w razie konieczności, można ją będzie wybudować, a Czechom pozwolić po niej jeździć i towary i węgiel wozić.

W obecnej chwili nie da się powiedzieć, który kierunek na konferencyi zwycięży i czy w niedalekiej przyszłości nie znajdzie się inne w tej sprawie wyjście, liczyć się jednak trzeba z każdą ewentualnością. Jak na dzisiaj, rozstrzygnięcie zostało odroczone, na czoło bowiem spraw polskich wysunięto Gdańsk, a ze spraw międzynarodowych granicę zachodnią Niemiec i podpisanie preliminarzy pokojowych.

W naszej sprawie cieszyńskiej toruje sobie w ostatnich czasach także drogę dość wyraźnie projekt rozwiązania trudności zapomocą plebiscytu, co byłoby najsprawiedliwszem i nie powinnoby zamącić na przyszłość wzajemnego stosunku polsko-czeskiego.

Organ p. Clemenceau o Paderewskim.

Paryż, w kwietniu.

(Tel. wł.) W artykule dziennika paryskiego „L'Homme Libre“, zatytułowanym „Paderewski“, czytamy:

„Paderewski odrazu stał się popularny pomiędzy nami: Ten największy pianista swego czasu, jeden z ulubieńców publiczności francuskiej, jest równocześnie pierwszym człowiekiem swego kraju. Przyjęcie, jakie mu zgotowano po przybyciu do Paryża, daje wyobrażenie o sympatyi, jaką nas napawa jego osoba. Czyż nie jest piękna, niby jakaś legenda z czasów starodawnych, ta historya tego wielkiego artysty, który u końca najstraszniejszej tragedyi, jakie ludzkość zaznała, stał się kierownikiem swej odrodzonej ojczyzny! I w istocie już legenda otacza jego imię: Ten wysoki, chudy mężczyzna, o kanciastym profilu, o głowie otoczonej aureolą długich, siwiejących włosów, nosi na swej twarzy cały odblask wielkiego smutku swej rasy. Po długim, męczącym śnie zmory oto marzenie najpiękniejsze. Ale już w tem marzeniu trudności się zapowiadają. Los Gdańska właśnie w tej chwili rozstrzyga się w Radzie Czterech. I tak samo, jak pewnego dnia król belgijski przybył osobiście do Paryża przez powietrze, ażeby przed ową Radę przynieść głos swojego kraju, tak też kierownik Rzeczypospolitej polskiej, który staje przed najwyższymi reprezentantami narodów sprzymierzonych, przynosi uwagi i fakta zebrane w ciągu swego doświadczenia“.

Przyjazd ambasadora amerykańskiego.

Warszawa, 27 kwietnia.

(PAT.) Dziś o godzinie 10 minut 20 rano przybył tu ambasador amerykański Gibon ze swoimi sekretarzami pp. Dalbertem i Laue'm. — Ponadto przybył z nim attache wojskowy amerykański p. Godson. Na dworcu oczekiwali przybycia ambasadora przedstawiciele rządu, oraz zarządu miasta.

NADESŁANE.

DENTYSTA 16578
Dr. Jakób Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka l. 21.

TEATR ŚWIETLNY
„APOLLO“
Chorążczyzna 7
Od wtorku 28-go b. m. pełna humoru 3-aktowa komedya pod tytułem:
KSIĘŻNICZKA PRACZKA
nowość, oraz wspaniały 3-akt. dramat p. t.
DRUGIE JA
z WALDEMAREM PSYLANDR M wgł. roli
Koncert orkiestry filharm. Początek o g. 3 pop.

Dentysta Dr. JAKOB GROB
Lwów, Akademicka 5., ordyn.: 9—1 i 3—6. Wyjmowanie zębów i korzeni bez bólu, leczy fistuły, wykonuje plomby wszelkiego rodzaju i szczęki w kauczuku i złocie jakoteż mostki i koronki w złocie i platynie. 16786

ZAKŁAD DENTYST. **Dr. W. Grob i H. Grob**
Lwów, Karola Ludw. 29, powrócili i przyjmują od 9-6. 16666

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE 7597 **„TECHNIKA“ - LWÓW -**
i wszelkie inne roboty w zakres ten wchodzące, wykonuje firma: **LEWAKOWICZA 12**

Bezcenne skarby sztuki polskiej w obcych rękach.

Wywiad z prof. Janem Bołoz-Antoniewiczem.

Lwów, 30 kwietnia.

III.

Nie wątpię, że w ciągu najbliższych lat i w miarę środków powstanie polskie muzeum państwowe. Pięć ćwierci wieku dzieła sztuki niszczały, ginęły, znikały nam z oczu. Rabowano i palono, wykupywano i wyłudzano. Mimo to wszystko mam przekonanie, że sale tego muzeum — przy odpowiednich środkach — szybko zapełniać się będą. A przedewszystkiem pamiętajmy o jednem: że naród w tych samych pięciu ćwierciach wieku tworzył, możemy powiedzieć, zaczął dopiero tworzyć z siłą, rzutkością, pomysłowością wprost niezrównaną. Utraciliśmy wiele, zyskaliśmy aż do lat ostatnich, w dwójnasób.

Zapewne, tempo twórczości teraz o wiele osłabnie. Mam wrażenie, że już za jakie lat 10 będziemy mówili nawet o bieżącym lat dziesiątku, jako o minionej złotej epoce. Jest to proces naturalny, konieczny los każdej idealnej dążności, gdy ta idealna dążność stanie się rzeczywistością.

Zwróćmy się zatem z tem goręcszem przywiązaniem do dzieł dawniej powstałych. — I te dzieła, tworzące niejako całość w sobie zamkniętą, staną się w miarę lat coraz ważniejszym czynnikiem naszej kultury, naszego narodowo-ideowego wychowania.

Stąd automatycznie wynika zakaz ześrodkowania ich wszystkich w jednem miejscu, a wynika zarazem i wprost kategoryczny imperatyw równomiernego ich rozdziału po różnych centrach kultury nowego Państwa Polskiego.

Konieczność utrzymania istniejących środowisk kultury narodowej, a stworzenia nowych, zrozumiał też w całej pełni rząd w Warszawie i daje temu wyraz tak zamiarem zaspokojenia naglących potrzeb istniejących uniwersytetów, tych najwyższych wyrazów takich odrębnych środowisk kulturalnych, jak i stworzeniem uniwersytetu w Poznaniu, za którym przyjdzie, nie należy wątpić, i uniwersytet w Wilnie.

Każdy z tych uniwersytetów ma do spełnienia, oprócz ogólnego zadania ciążącego na każdym uniwersytecie, jeszcze osobną misyę kulturalną i naukową.

Otóż w spełnianiu tej misyi znajdą te uniwersytety silną sojuszniczkę w sztuce narodowej, tej pośredniczce między życiem naukowo-umysłowem a szerokiemi warstwami społecznemi.

Środowiska wiedzy muszą być zarazem i środowiskami sztuki. Tyczy się to przedewszystkiem środowisk najbardziej na krańce państwa wysuniętych, to jest Lwowa i Poznania, a w przyszłości i Wilna.

Wilno będzie mogło sięgnąć wstecz po swą bogatą przeszłość artystyczną, której tradycyą „infandus dolor" minionego stulecia tak srogo przerwał, Poznań będzie musiał to środowisko sobie stworzyć, ale my we Lwowie mamy tej kultury artystycznej od trzech ćwierci wieku ciąg nieprzerwany. Stąd wyszli Juliusz Kossak i zapomniany dziś już brat jego starszy Leon, stąd Alojzy Rejchan, stąd bracia Siemianowscy i Grabowscy, stąd Korneli Szlegel i Aleksander Raczyński, a idąc coraz wyżej i czasowo bliżej: Floryan Lunda, Franciszek Tepa, Leopold Löffler-Radymno, Wilhelm Leopolski, wreszcie Henryk Rodakowski, stąd wyszło wreszcie to grono artystów, związanych węzłami przyjaźni, jak Karol Młodnicki i Marceli Maszkowski, a wśród nich istny meteor, wyłaniający się swym ostrym profilem Artur Grottger.

Tysiącznemi nićmi wspomnień i przeżyć, węzłami przyjaźni i wdzięczności, przywiązania i miłości łączy się życie i twórczość Artura Grottgera ze Lwowem i tą całą „Galicyą wschodnią".

W tej ziemi tkwią silnie korzenie jego twórczości, z niej to czerpie ona swe soki żywotne, i tej ziemi słońce przyśpieszyło jej rozwój ku kwieciu, ku owocom.

Tworząc w Wiedniu „Polonię" zjeżdża on do Lwowa, by tu zaczerpnąć nowych sił i podniet; to, co tu widzi i słyszy, daje mu treść i wątek do dalszej twórczości. Tu tworzy on „Litwanię" i tu ją najpierw wystawia.

A cóż dopiero „Wojna"! Tu, tuż pod Lwowem, rodzi się — w przeddzień bitwy pod Königgrätzem — pierwsza koncepcya tego dzieła a od każdego z jego jedenastu kartonów wiedzie nić do naszego grodu! Wszak żyje jeszcze ta, której to dzieło myśli swojej artysta poświęcił: w każdym kartonie jest ukryta literka; zszeregowane składają się one na dedykacyę: „Dla mej Wandy"; tu w jej pieczołowitem przechowaniu znajduje się cała korespondencya Grottgera z lat 1866—67, zawierająca zupełną historyę tego dzieła, poczętego pierwotnie jako epopeja obyczajowa, a skończonego wstrząsającym obrazem gniewu bożego!

Zapewne, każde dzieło zrodzone z trzewii narodu jest całego tego narodu idealną współwłasnością.

Ale dzieło to nie może być wszędzie; ono może być tylko na jednem miejscu, a jego najbliższym sukcesorem jest miasto Lwów.

„Wojna" Artura Grottgera jest tego grodu, jak dotąd, najwyższym dobytkiem kulturalnym, tak jak jej twórca jest pierwszym geniuszem ideowo-twórczym w tej części Polski zrodzonym!

A do tych praw odziedziczonych nabyliśmy nowych w tem pięcioleciu wojny światowej, i tej ostatniej zimy; nabyliśmy ich dniami grozy i dniami trwogi, ofiarami mienia i ofiarami krwi.

Środkowa Europa Klofacza.

Praga, 23 kwietnia.

(Tel. wł.) Min. Obrony kraj. Klofacz, wygłosił w Poniedziałek Wielkanocny mowę na pewnem zgromadzeniu w Karolinental, w której między innem powiedział, że konferencya pokojowa uwzględniła żądania czesko-słowackie. Małe państwa Europy środkowej muszą uprawiać politykę, wspierającą się na przyjaźni i muszą się przyłączyć do Stanów Zjednoczonych w Europie środkowej. Nowa epoka musi też położyć kres starym przesądom i dawnym zapatrywaniom na nacyonalizm. Republika czesko-słowacka ma do wyboru albo utworzenie Szwajcaryi w wyższym stylu, albo czegoś w rodzaju mniejszej dawnej Austryi z jej waśniami językowemi i całą nędzą. Niebawem nadejdzie chwila definitywnego załatwienia tej kwestyi.

Demobilizacya legionów czeskich.

Praga, 27 kwietnia.

(Tel. wł.) Ministerstwo obrony krajowej zarządziło demobilizacyę żołnierzy legionów czeskich utworzonych we Francyi, we Włoszech i w Rosyi.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w naszej wielkiej boleści nieśli słowa pociechy i wzięli udział w pogrzebie ś. p. Józefa Maryana, w szczególności zaś Wielebnym Księżom Katechetom: Ks. Ratusznemu, Ks. Grabowskiemu, Ks. Czernakowi, Ks. Szerffowi i Księżom Kapelanom wojskowym składamy w tej drodze szczere, serdeczne podziękowanie. 7477

Aleksander i Wanda Mazanowscy.

Z konfliktów kongresowych.

Secesya Belgii?

Berlin, 26 kwietnia.

(Tel. wł.) Z Genewy donoszą: W dyplomatycznych kołach paryskich krąży pogłoska, że także rząd belgijski zamierza odwołać swoich delegatów z konferencyi pokojowej, ponieważ jest niezadowolony z załatwienia kwestyi belgijskiej przez Radę czterech.

Włosi godzą się na rewizyę traktatu londyńskiego.

Lyon, 26 kwietnia.

(Tel. wł.) Barzilaix odwiedził przed południem Clemenceau, poczem tenże złożył wizytę Lloydowi George. — Następnie przedłożyli oni Wilsonowi projekt pośrednictwa, który wyszedł ze strony Włoch, a dotyczył kwestyi Adryatyku.

„Petit Parisien" donosi, że Włochy upierają się przy żądaniu Rjeki, zgadzają się na rewizyę układu londyńskiego, ze względu na ustępstwa, poczynione Słowianom południowym, na podstawie prawa narodów.

O porozumienie w sprawie Rjeki.

Londyn, 26 kwietnia.

(Tel. wł. Reuter.) Wielka Brytania radziła Włochom, ażeby we własnym interesie zrezygnowały z niektórych pretensyi. Skoro jednak Włosi obstają przy swych prawach, powołując się na traktat londyński, Wielka Brytania i Francya wyciągną konsekwencye z jego podpisania. Wskazują bowiem na to, że układ ten oddaje Rjekę Kroacyi, a w razie wykonania traktatu musi być także uwzględniona i powyższa klauzula.

Lloyd George i Clemenceau starają się dojść do porozumienia. — Wilson wydał swoje oświadczenie jedynie na własną odpowiedzialność.

Upadek Sonnina?

Berlin, 26 kwietnia.

(Tel. wł.) (BK.) „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Zurychu: Koła amerykańskie utrzymują, że w konflikcie między Wilsonem a rządem włoskim, naród włoski poprze swój rząd i że wówczas upadek Sonnina będzie nieunikniony. W tym razie spodziewają się, że Włochy wyślą do Paryża nową delegacyę upełnomocnioną, celem przyjęcia kompromisowego załatwienia kwestyi Rjeki.

Paryż, 25 kwietnia.

(Tel. wł.) (BK.) Orlando oświadczył, według „Echo de Paris", że zwróci się do parlamentu, celem uzyskania aprobaty powierzonego sobie mandatu.

Manifestacya Rzymu.

Berlin, 24 kwietnia.

(BK). „Berl. Tagebl." donosi z Lugano: W rzymskiej Radzie gminnej odbyła się manifestacya, w czasie której burmistrz Colonna stwierdził z oburzeniem, że właśnie sprzymierzeńcy Włoch śmieli targnąć się na najświętsze prawa włoskie. Włochy będą wobec tego działały samo. (Gromkie oklaski).

Reprezentanci wszystkich stronnictw wypowiedzieli się w podobny sposób, występując gwałtownie przeciwko aliantom.

Na ulicach miasta odbyła się manifestacya, na której burmistrz wygłosił płomienną mowę, wywodząc, że sprzymierzeńcy nie powinni zapomnać, iż zwycięstwo koalicyi zawdzięczają Włochom.

Przeciw Wilsonowi.

Berlin, 26 kwietnia.

(Tel. wł.) „Berl. Tagebl." donosi z Genewy: Prawie cała burżuazyjna prasa francuska stoi po stronie Włoch, a niechęć ku Wilsonowi i ku Lidze narodów, od tak dawna tłumiona, znajduje wyraz w gwałtownych artykułach, mocno konfiskowanych przez cenzurę. W Paryżu mówi się zupełnie otwarcie o tem, że także reprezentanci Japonii mogą się usunąć i że Belgia będzie się wzbraniała podpisać pokój, ponieważ oba te państwa czują się pokrzywdzone przez doktrynerską politykę Wilsona.

Zamknięcie granicy francuskiej.

Frankfurt, 26 kwietnia.

(Tel. wł.) (BK.) Z Bazylei donoszą: Granica francuska jest od wczoraj wieczora zamknięta dla przesyłania wiadomości, ponieważ francuska cenzura uważa widocznie za rzecz wskazaną, nieprzepuszczać na zewnątrz żadnych wiadomości, dotyczących konfliktu adryatyckiego na konferencyi pokojowej.

21

Lwów Dzierżawiecka 8. 4/5/1919

Wielmożny Panie Prezesie!

Proszę przyjąć załączone artykuły, z sprawą w nich poruszoną najusilniej Pańskiej Łaskawej uwadze polecam.

W przekonaniu że sprawa, tak doniosła, w nich poruszona, uzyskawszy poparcie Grona, wejdzie na właściwe tory, proszę o zwołanie ad hoc sesyi Grona a to w obec naglącego charakteru sprawy, jak najspieszniej.

Z szczerym szacunkiem
oddany
Prof. Dr Jan Bołoz Antoniewicz

Nr. 41. Środa, 19 Lutego 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **40 hal.**

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	60·— K
półrocznie	30·— „
ćwierćrocznie	15·— „
miesięcznie	5·— „

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	72·— K
półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	6·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3.

Sytuacya bojowa.

Z dnia 17 lutego 1919.

Biuro prasowe N. D. W. P. podaje:

Dzisiaj rano nieprzyjaciel atakował Zboiska, Pohulankę i Pasieki Miejskie. Pułki nasze odrzuciły nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

Nieprzyjacielskie ataki, rozwijące się od Janowa i Rzęsny Ruskiej na Mszanę i Kamienobród, zostały udaremnione uderzeniami kombinowanemi grup pułkowników Kulińskiego i Sikorskiego, które rozbiły znaczne siły nieprzyjacielskie, biorąc 100 jeńców i 3 karabiny maszynowe. Zajęły przytem Wielkopole, Stradcz, Wroców, Domażyr i Rzęsnę Ruską. Równoczesne gwałtowne ataki ruskie na Bartatów zostały odparte. Oddziały generała Zielińskiego odparły silne ataki na Lubień i zajęły Dobrostany i Wolę Dobrostańską.

Nasze straty minimalne.

Lotnicy nasi rzucili bomby na Kulików, Laszki Murowane, Doroszów i Dublany.

Lwów 18 lutego 1919.

Nie poddani lecz obywatele.

Noty niemieckiego rządu ludowego z upodobaniem używają określeń, a nieraz kłócących się z demokratycznym rzekomo ustrojem dzisiejszej Rzeszy. Tak n. p. o Polakach podległych ongi berłu pruskiemu wyrażają się stale jako o „poddanych“ (*Untertane*).

Jestto co najmniej niewłaściwe, a świadczy, iż republika niemiecka wielu rzeczy nowych nauczyć się musi, a równie wiele starych oduczyć się jej wypadnie.

Byliśmy „poddanymi“, lecz na szczęście już to przeszło. Strasznej wojnie światowej mamy do zawdzięczenia, iż odjęte nam zostało poddaństwo. Ono spadło na Polskę razem z grabieżą, której dopuścili się na niej bezzecni sąsiedzi. Zabrali nam ziemię, a nas zakuli w łańcuchy, uczynili nas niewolnikami, bo to jest synonim „poddanych“. Byliśmy przychodniami we własnym domu i sługami obcych panów. Nie mieliśmy własnej woli, jeno wypełniać nam kazano wolę cudzą. Ta zaś wola zdążała do naszego zniszczenia.

W Rossyi i Niemczech otwarcie system rządowy wytknął był sobie za cel zagładę polskości. Ustawodawstwo nie szukało tam żadnych osłonek, a kierujący politycy i monarchowie z cyniczną otwartością powtarzali raz po raz, że musimy na wieki zostać ich poddanymi.

Austrya zrazu tym samym zdążała szlakiem. Lecz po klęsce włoskiej i po Sadowej spostrzegła, że daleko w ten sposób nie zajdzie. Więc pazury wciągnęła w drapieżne łapy i pokryła się kożą baranka. Dała nam nawet pozory swobody i kazała radować się nimi. A jednak w głębi pracowała niemniej gorliwie, jak jej towarzyszki, nad tem, by w Polakach mieć poddanych. Zaszczepiała w nas jad specyalny, który kumulując się w organizmie narodowym, zmniejszał stale jego odporność jego energię, a blekotem zasłaniał spojrzenie. Byliśmy więc poddanymi tak samo w Austryi, jak w Prusiech i Rossyi. Lecz Austrya poszła w rozsypkę, a wielka niemoc opanowała Rossyę. Więc dziś już tylko Niemcy upominać się mogą o swych polskich poddanych. I upominają się wytrwale pomimo wszelkich przewrotów, jakim poddała ją zasłużona pomsta losu. Ni to w przystępie nieuleczalnej manii, ilekroć im wypadnie mówić o Polakach, którzy byli poddanymi Niemiec, mówią o „poddanych niemieckich używających polskiego języka“.

A jednak na nic to się nie zdało. Będą musiały z czasem Niemcy wymazać owe określenie ze swego słownika. Nawet w niedługim czasie, nawet na zawsze. W niedługim czasie, gdyż kongres pokojowy prac swych przewlekać nie będzie w nieskończoność, a rzeczą już dziś jest pewną, że nas na pastwę odwiecznego wroga nie wyda. Na zawsze zaś, gdyż nowy ustrój Europy tak właśnie ma się skrystalizować, by nagłemu niebezpieczeństwu, grożącemu jej ze strony Niemiec położyć niepokonaną tamę. Podwaliną zaś tej tamy nie może być nic innego, jeno niezawisła i silna Polska.

Zatem nietylko przestaliśmy być poddanymi, lecz wogóle nigdy już nimi nie będziemy. Tego nie zmienią żadne jawne, ni podziemne knowania Niemiec i ich popleczników. Próżno szczerzą zęby; połamią je, a orzecha nie zgryzą.

Teraz każdy Polak jest obywatelem swej Ojczyzny. To jest najistotniejsze znaczenie ewolucyi, którą przebyła Polska, to jest zarazem drogowskaz jej przyszłości.

Cóż za olbrzymia dokonała się przemiana! Ale też trzeba ją odczuć i ocenić należycie. A nie łatwo komuś, kto tak długo trzymany był w ciemnicy, odrazu po wyprowadzeniu na słońce stanąć krzepko i poruszać się raźnie. Poddaństwo nas nie złamało, nie zniszczyło. Z drugiej jednakże strony nie przeszło bez śladu. „Poddanych“ wczorajszych musiała przeniknąć stęchlizna kaźni. Długoletnia niewola jak pleśnią pokryła powierzchnię dusz. Pleśń tę usunąć nam czemprędzej. Niegodną bowiem byłoby rzeczą dla wolnego obywatela, zachować w czynach, a choćby tylko myślach bodaj najdrobniejsze szczątki tego sposobu myślenia i działania, do jakiego zmuszano go, dopóki był poddanym.

Obywatel niechaj raduje się, że ma nakoniec znowu własną ziemię, ma własną wolę, własne prawo stanowienia o sobie. Niechaj korzysta w pełnej mierze z tych dobrodziejstw, lecz niechaj pamięta również o obowiązkach, jakie ciążą na obywatelu. Trzeba silnego przejęcia się szerokich kół poczuciem obywatelskości — zwłaszcza u nas w Galicyi, gdzie tak podstępnie pracowano nad tem, by zabić w nas poczucie obywatela polskiego. Wszystko stało tu *sub specie* interesów rządowych i dynastycznych. Odpowiednio do tego urządzona była cała machina życia politycznego, społecznego, nawet ekonomicznego. I wytworzyła się specyalna rutyna, osobna umiejątność krzywdzenia kraju przez rząd centralny pod pozorem sprzyjania krajowi. Najlepsze intencye i wysiłki polskiego stanu urzędniczego nie mogły tego zmienić.

Wytworzył się biurokratyzm, panowanie szymla; zabijano z ich pomocą słuszność i sprawiedliwość, tłumiono najbardziej uprawnione żądania, najżywotniejszym potrzebom odmawiano uwzględnienia.

Znaczyłoby to, Polsce u wstępu zaraz do nowego życia rzucić kłody pod nogi, gdyby choć najlżejsze zatrute tchnienia przekraść się miały z zaduchu austryackiego poddaństwa na przestworza nowej doby.

Dusze wykąpcie się w kryształnym zdroju swobody; oczy nie kryjcie się przed jej słońcem, jakby ono wypalić was chciało; czyny, składajcie coraz nowe świadectwo tej prawdzie, że nie ten lub ów z naszego grona, lecz że wszyscy Polacy przestali być poddannymi obcych panów i... tradycyi poddaństwa; że każdy Polak, na jakimkolwiek stawiony posterunku, to prawdziwy obywatel, godny zdobić się w wieniec obywatelstwa i zdolny sprostać zadaniom, jakie w charakterze obywatela ma do spełnienia!

Tymczas. Regulamin Sejmu Polskiego.

Tymczasowy regulamin Sejmu obejmuje 55 artykułów. Obowiązuje on aż do chwili uchwalenia przez Sejm ostatecznego regulaminu sejmowego na wniosek komisyi regulaminowej, wybranej przez Sejm. Ważniejsze postanowienia tego regulaminu są następujące:

1. Językiem obrad jest język polski, którego wyłącznie mają używać wszyscy przemawiający w Sejmie.

2. Do prawomocnej uchwały i wyborów wymaganą jest obecność na sali przy-

O Gdańsk i Pomorze Gdańskie.

Uzasadnienia naszych praw do Bałtyku omawia w aktualnej broszurze (Kraków 1919. Nakład księgarni S. A. Krzyżanowskiego) Antoni Chołoniewski. Polska — zdaniem jego — oczekuje od kongresu narodów przyznania sobie wybrzeża morskiego i dogodnego portu w trojakim celu: aby módz swobodnie porozumiewać się ze światem; aby w gospodarstwie swem, obejmującem obszar 300.000 kl. kw. i mieszczącem około 30 milionów ludności, módz rozporządzać własną drogą morską; wreszcie, aby zawładnąć ujściem jedynej swej arteryi wodnej, rzeki nawskróś polskiej, Wisły. Aby tego dopiąć, nie potrzebuje Polska sięgać po własność sąsiadów; wystarczy jej zwrot Gdańska i Pomorza gdańskiego, historycznie i geograficznie naszego.

Wszak w zaraniu swego bytu, za pierwszych Piastów Polska obecną już była na wybrzeżu bałtyckiem. Sięgała tu władza pierwszego króla polskiego Bolesława Wielkiego, którego prawnuk Bolesław Krzywousty, rozciągnął swą zwierzchność od ujścia Wisły poza Szczecin.

Polska w podziałach rozluźniła spoistość wybrzeża bałtyckiego z jego macierzą, równocześnie zaś nadciągało ku granicom naszym niebezpieczeństwo, później tak groźne, w postaci rycerzy Zakonu krzyżackiego, którzy pod płaszczykiem nawracania pogan ukrywali swoje zaborcze instynkty, nie odrzucając żadnych środków walki, byle jeno ujarzmić przeciwnika.

Rozpoczęło się krwawe zmaganie Gdańska z niemieckim zalewem. Związek jaszczurczy, z kolei związek pruski nie szczędzą wysiłku byle jeno zrzucić z siebie przytłaczające nieznośnie jarzmo obce. W końcu w roku 1454 wszystkie stany z Gdańskiem na czele wypowiadają jawnie posłuszeństwo Zakonowi, wyprawiając uroczyste poselstwo do Kazimierza Jagiellończyka z prośbą, aby te kraje niegdyś Polsce zabrane, z powrotem do niej przyłączył. Rok 1466 stał się rokiem pogromu potęgi krzyżackiej i powstrzymał jej napór na Wschód na trzy stulecia. Dopiero rozbiory Polski zapoczątkowały drugi okres niewoli gdańskiego Pomorza.

Reasumując przeszłość dziejową, stwierdza Chołoniewski, że Pomorze i Gdańsk wyłoniły się z mroków historyi z obliczem polsko-lechickiem, że dwukrotnie przez Niemców napadnięte, pozostawały pod najezdniczą ich władzą łącznie trzy stulecia, gdy sześć i pół wieków, więc dwa razy tak długo, były organiczną częścią składową Polski. Prawo historyczne jest zatem w całej swej rozciągłości po naszej stronie. Czasowymi tylko wdziercami byli i są Prusacy na gdańskiem Pomorzu.

Pomimo niebywałego terroru niemczyzny, Pomorze posiada i dzisiaj na znacznej przestrzeni charakter zdecydowanie polski. Ludność polska zajmuje w całości dwa powiaty nadmorskie: wejherowski i pucki, oraz częściowo powiat gdański górny. Długość polskiego wybrzeża wynosi około 70 klm., ponadto dwa razy tyle czyni półwysep helski, ale jeszcze i dalej ku zachodowi, po za historycznym obszarem Rzeczypospolitej, spotykamy słabo tlejące szczątki gwary polsko-kaszubskiej. Lekceważyć ich dzisiaj nie wolno.

Podług urzędowej statystyki pruskiej z r. 1910, ludność polska w powiatach nadmorskich wynosi: w wejherowskim 54 prc. w puckim 70 prc. Obliczenia polskie poprawiają te cyfry na 63 i 74, aczkolwiek nie brały w rachubę mas robotniczych, które pod naciskiem szykan wszelkiego rodzaju emigrować musiały za zarobkiem do Nadrenii i Westfalii, wrócą jednak przy zmianie warunków życia na Pomorze. Jeśli pamiętać zechcemy o bezwzględności, z jaką fałszowano statystyki urzędowe pruskie, wówczas i wyniki niemieckich badaczy, mówiące o „über 85 prc. polnisch“ — zmienić wypadnie odpowiednio; okaże się, że bezpośrednio nad brzegiem morskim ludność polska wynosi co najmniej 90 prc. A więc i drugie z rzędu prawo, prawo faktycznego narodowego posiadania, prawo etniczne, popiera w całej pełni nasze pretensye do Pomorza gdańskiego.

Pozostaje jeszcze żywa wola ludności polsko-pomorskiej, która w ciągu lat niewoli wszystkimi dostępnymi sobie środkami manifestowała gorące pragnienie odzyskania niepodległego bytu wspólnie z całą Polską. Wojny Napoleońskie i wiosna ludów 1848 r. odbiły się tutej donośnem echem, pociągając za sobą liczne ofiary. W pierwszym odruchu czynną była szlachta, w drugim brało już udział włościaństwo. Podobnie, jak cały zabór pruski, przeszła polska ludność Pomorza po tej ostatniej próbie wybicia się na wolność, do zaciętej obrony bytu narodowego środkami pokojowymi: ruch oświatowy, kulturalny, organizacyjny zataczał coraz szersze kręgi; w pierwszych szeregach kroczyła zawsze, mimo strasznych prześladowań i procesów, polska prasa. Składaniem mandatu poselskiego stale w ręce polskie, stwierdzała ludność pomorska dobitnie, dokąd czuje się przynależną. Należeć ona może do Polski i tylko do Polski!

A sam Gdańsk? Wedle statystyki pruskiej liczy 3 prc. Polaków; wedle polskiej — 12, prc., choć i ta cyfra jest bardzo względna, a zmienione warunki polityczne podwyższą ją znacznie. Z pod obcego nalotu wyziera tutaj wszędzie kultura polska; niema wprost chyba na dawnych obszarach Rzeczypospolitej — poza jej stolicami — grodu, który przechowałby do dni naszych tyle zabytków i pamiątek polskich, gdzieby Orzeł biały wybijał się co krok nieledwie na naczelne miejsce. Prawda, że język niemiecki panował tutaj i za czasów Rzeczypospolitej, nie zaprzeczą jednak mimo to nawet pisarze niemieccy, że obywatele gdańscy posiadali zawsze pełne poczucie przynależności do Państwa Polskiego, czego niejednokrotnie składali dowody; że ponadto sami odczuwali konieczność równorzędności praw języka tego z polskim.

Prusactwo szerzy w Europie geograficzny „pewnik“, iż Gdańsk leży wprawdzie blisko polskiego obszaru językowego, jest jednak odeń odcięty obszarem niemieckim. Stan taki wytworzyła polityka hakatystyczna, powstrzymująca wszelkimi środkami dopływ

najmniej stu posłów. W razie sswierdzenia przez Marszałka, czy to z własnej inicyatywy, czy to na żądanie którego z posłów, że w Izbie niema kompletu, Marszałek posiedzenie zamyka, albo odracza na czas, który uzna za stosowny.

3. Wszyscy mowcy, zabierający głos do porządku dziennego, przemawiają z mownicy, zwracając się do Sejmu. Mowy nie wolno odczytywać. Zakaz ten nie dotyczy jednak przedstawicieli Rządu albo referentów komisyi. Za zgodą Marszałka mowca może odczytywać dokumenty i akty, na których swój wywód opiera.

4. Celem przygotowania przedmiotów obrad sejmowych postanawia Sejm komisye stałe dla pewnego rodzaju spraw na czas sesyi sejmowej, specyalnie dla spraw poszczególnych. Komisye mają się składać z 30 albo 31 posłów, wybieranych według klucza, odpowiadającego sile liczebnej grup poselskich.

5. Posłowie otrzymują jako zwrot kosztów utrzymania ryczałt miesięczny w kwocie 1500 marek, płatnych z góry, wolnych od wszelkiego zajęcia.

W razie odroczenia Sejmu ryczałt będzie się wypłacał tylko za pierwsze dwa miesiące przerwy. Posłowi nie wolno zrzec się prawa poboru dyet poselskich.

Marszałek otrzymuje oprócz dyet 30 tysięcy marek rocznie na reprezentacyę.

Głosy prasy polskiej.

Wznawiamy ten dział przedwojenny w naszem piśmie, oświetla on bowiem dążenia i poglądy społeczeństwa, znajdujące swój wyraz za pomocą prasy.

W ostatnich dniach warszawski korespondent *Czasu* — o czem już onegdaj donieśliśmy — zaniepokoił opinię sfer politycznych i finansowych Galicyi pogłoską, jakoby Minister skarbu Englich zamierzał drogą rozporządzenia ministeryalnego wprowadzić reformę waluty w Polsce, tego rodzaju, że właściciele koron otrzymaliby za nią odpowiednią ilość „lechów“ wedle kursu franka, czyli, że Galicya, jako posiadająca największą ilość koron, zostałaby mocno pokrzywdzoną. Warszawski *Przegląd Wieczorny* wyjaśnia na podstawie autentycznej informacyi, że sprawa tego znaczenia uregulowaną zostanie nie drogą rozporządzenia ministeryalnego, ale jedynie uchwałą sejmową. Rzecz to oczywiście wielkiej wagi, to też z upoważnienia Komisyi Rządzącej, referent skarbowy dr. Steczkowski, zwoła, jak się dowiadujemy, na ostatnie dnie bieżącego miesiąca ankietę do Krakowa, w której wezmą udział ekonomiści, dyrektorowie instytucyj finansowych, reprezentanci Izb handlowych i przedstawiciele rolnictwa.

Prasa polska najobszerniej zajmowała się w przeszłym tygodniu zadaniami otwartego właśnie polskiego Sejmu konstytucyjnego. *Kuryer Poznański* nawołując do wytworzenia zwartej większości narodowej w Sejmie, którego czekają nie mniejsze zadania, jak ongi wielki Sejm czteroletni, wyraża zapatrywanie, że nie będzie on mógł zająć się odrazu ułożeniem całej konstytucyi, a będzie się musiał ograniczyć jedynie do uchwalenia choćby prowizorycznych artykułów, dotyczących najwyższej władzy w Państwie i określenia najgłówniejszych przepisów o wykonywaniu rządów. Pozatem i ustanowieniem tej władzy najwyższej Sejm musi zająć się wyłącznie sprawą wojska i skarbu, celem obrony granic Rzeczypospolitej; po długich miesiącach bezładu i niemocy musi naród okazać swą zdolność prawnotwórczą i swą siłę zdecydowaną w odparciu zamachów tylu wrogów. Zauważyć przy tej sposobności musimy od siebie, że sprawa wojska będzie musiała być załatwiona w porozumieniu z koalicyą, która być może zażąda od nas poddania wojska pod najwyższe kierownictwo swoje, podobnie, jak zażądała od Belgii, aby król jej zrzekł się czasowo swej naczelnej władzy wojskowej, co też rzeczywiście uczynił.

Kuryer Warszawski w artykule „Kartki ulotne“, w którym nazywa przemówienie przewodniczącego z tytułu starszeństwa, Ferdynanda ks. Radziwiłła „głosem z ruin“ daje taki pogląd na obecnie zebrany Sejm: „Jest dziś szukanie nowych dróg i nowych słońc dla odrodzonej Ojczyzny. Błąkać się będą oczywiście i teraz po sali sejmowej i literaturze partyjnej szablonowe etykiety reakcyi, konserwatyzmu i postępu, ale właściwie niema w konstytuancie polskiej ani jednego stronnictwa, któreby usiłowało płynąć przeciw fali. Cały Sejm jest jakby warstatem rowolucyi, cała dusza Sejmu rewolucyonistką, a wielki spór będzie w zasadniczej swej treści tylko walką dwu rewolucyonizmów, z których jeden chce zową Polskę wzorować na demokratyzmie wielkich republik zachodu, a drugi na sproletaryzowaniu życia przez komunizm wschodni, jeden chce z ludu wydobyć wielkość narodu — drugi chce naród zamienić w motłoch; jeden chce budować rzeczpospolitą dla wszystkich, drugi tłumowładztwo polskie, dla robotników i chłopów; jeden pragnie wydziedziczonych zaprosić do stołu biesiadnego, drugi wszystkich biesiadników zamienić w parobków. Bój naszych rewolucyonizmów jest właściwie tylko nową walką wschodu i zachodu. To, co w nowym Sejmie ochrzczone będzie przez dalszą i bliższą rodzinę Leninów rossyjskich mianem „konserwy“ niema nic wspólnego z Radziwiłłowskim „głosem z ruin“, lecz stanie się marsylianką polską, w wielkich zapasach o zwycięstwo ducha zachodniego, o chleb i wolność dla wszystkich, a tryumf kultury demokratycznej zarówno nad kapitalistyczną reakcyą starej Europy, jak ochlokratyczną reakcyą bolszewickiej Rossyi“

Głos Narodu poświęcił dłuższy artykuł wznowionej działalności p. Stapińskiego, który na wiecach przedwyborczych i w świeżo uruchomionym *Przyjacielu Ludu* wzywa włościan, aby nie stawali do poboru wojskowego i nie płacili podatków. Charakterystycznem jest pismo karnego sądu krajowego w Krakowie, które pod przymusem musiał zamieścić *Przyjaciel Ludu*, a dotyczące konfiskaty za artykuł „Na co mamy wojsko?“ Sąd ten orzeka owem pismem, na wniosek prokuratoryi Państwa, że wspomniany artykuł zawiera znamiona występku z licznych paragrafów kodeksu karnego, „albowiem przez lżenie, szyderstwa i nieprawdziwe przedstawiania usiłuje pobudzić do nienawiści i pogardy przeciw armii i władzom rządowym, obwinia fałszywie wojsko o czyny karygodne i honor każące, oraz pogardliwe przymioty i wystawia je na publiczne pośmiewisko“. Artykułu takiego — zauważa *Głos Narodu* — byłby się Stapiński nie odważył pomieścić za czasów Austryi, nawet gdy już konała i zapytuje, czy tego rodzaju działanie jest tylko „występkiem“, czy też wprost zbrodnią zdrady kraju.

Ze świata.

= Konferencya pokojowa odbyła w piątek trzecią sesyę plenarną. W czasie posiedzenia Wilson, prezes Komisyi dla opracowania projektu Ligi narodów, odczytał treść projektu. Idzie w nim o poparcie współpracy narodów dla zapewnienia im wzajemnej zgody i pokoju. oraz o ustalenie stosunków szczerych, sprawiedliwych i uczciwych, normowanych prawem międzynarodowem i skrupulatnego przestrzegania traktatu. Akcya pokojowa odbywa się na naradach sesyjnych w Radzie wykonawczej i w nieustającym międzynarodowym sekretaryacie. Każda ze stron rozporządza na zebraniu delegatów co najmniej jednym głosem, a może ich mieć najwyżej trzy.

= Prasa paryska powszechnie stwierdza, że mowa Eberta na zgromadzeniu narodowem niemieckiem najzupełniej odpowiada zachowaniu się rządu niemieckiego w ostatnim czasie.

Petit Journal życzy Ebertowi i jego zwolennikom takiego zimnego tuszu, jakim on sam lubi posługiwać się w pismach, ażeby przywrócić im zdrowy rozsądek.

Petit Parisien powiada: Ebert i kasta wojskowa żyją jeszcze i koniecznie potrzebują nauczki.

Matin pisze: Prasa niemiecka, ma na celu połączenie Niemiec z Austryą niemiecką, zapłacenie śmiesznie małego wynagrodzenia za olbrzymie barbarzyństwo Niemców, dalej jakiś zabawny plebiscyt w Alzacyi oraz wydanie Polaków na łup Niemcom. Żadne rozumowania nie nakłonią Francyi do jakichkolwiek ustępstw.

L'Homme Libre donosi, że Anglicy pozostawią we Francyi 900.000, Amerykanie zaś 1,800.000 żołnierzy, co wystarczy na to, aby Niemcom odjąć wszelką możliwość ponownego oporu.

= Podług doniesień pism niemieckich, zamierza rząd berliński w krótkim czasie przedłożyć projekt prawa o kolonizacyi ziemi, podług którego każdy z wielkich posiedzicieli zniewolonym byłby oddać 10 procent swej posiadłości. Pozatem zamierza się wywłaszczać dobra zakupione przez ludzi wzbogaconych w czasie wojny, jak również wszelkie dobra, które w ostatnich dwudziestu latach częściej właścicieli swych zmieniały, lub źle na nich gospodarzono; dalej jeszcze i te dobra, na których nie gospodarzy sam właściciel, a w końcu wszystkie większe posiadłości, pochodzące ze skupu gruntów chłopskich.

— O raju niemieckim, zachwalonym polskiemu robotnikowi, przynoszą dzienniki niemieckie dane przerażające, Straszne bezrobocie, niechęć do pracy, trwonienie milionów, oto dzisiejsza gospodarka.

W Berlinie wynosi, według *Berl. Tagebl.* liczba bezroboczych 230.000 ludzi. Rząd płaci wsparcia dla nieżonatych wyżej 20 lat 7 mk., dla żonatych 8 mk., dla kobiet 5 mk. dziennie.

Najpiękniejszą ilustracyę stosunków stanowi fakt, że wielka część tych bezroboczych otrzymaćby mogła zajęcie, ale pracować nie chce. Kopalnie brunatnego węgla na Łużycach są bez robotnika. Powiat teltowski szuka daremnie do prac powiatowych, rolnictwo także. Bezroboczym przez myśl nie przychodzi opuszczać Berlina, gdzie wsparcia zapewniają im byt bez pracy.

= Komitet narodowy belgijski ogłosił, że Belgia zachowuje sobie zarząd dawnych terytoryów niemieckich w zachodniej Afryce, obecnie przez nią zajętych i rządzonych.

W zamian dostają Niemcy korzyści ekonomiczne w tych krajach, wolny dostęp do oceanu Indyjskiege i regulacyę Kongo do oceanu Atlantyckiego.

= Agencya Stefaniego donosi: W całej Chorwacyi i Slawonii szerzy się ruch przeciwko dynastyi Karadżordżewiczów i królowi serbskiemu. Ludność pragnie ogłoszenia związkowej rzeczypospolitej jugosłowiańskiej z prezydentem z wyboru na czele.

W chorwackim korpusie oficerskim ruch przeciwko Serbii przybiera również rozmiary aoraz szersze. W Sissek na zebraniu oficerskiem, gdy pułkownik Serb wniósł okrzyk na cześć króla Piotra, 60 oficerów odpowiedziało okrzykiem: „Precz z dynastyą Karadżordżewiczów!“

To samo zdarzyło się w Belovarze, śród wojska chorwackiego, wysłanego do Cylei i Marburga. Żołnierze krzyczeli: „Precz z królem Piotrem! Niech żyje rzeczpospolita!“ W Białogrodzie aresztowano z podobnych powodów 26 oficerów chorwackich. Spodziewany jest nawet w nowej armii jugosławiańskiej powszechny bunt na rzecz rzeczypospolitej.

= Wedle wiadomości, które otrzymano w Wiedniu, wybuchła w Rumunii rewolucya. Rodzina królewska usiłowała uciec do Jass, jednakże robotnicy przeszkodzili temu i zmusili ją do pozostania w Bukareszcie. Pałac królewski był ostrzeliwany, przyczem król odniósł lekką ranę.

Morgenzeitung donosi z Bukaresztu: Ogłoszono tu zaostrzony stan oblężenia. Wywiązały się nowe krwawe walki z socyalistami. Wszyscy kolejarze i robotnicy strajkują i urządzają demonstracye przeciw królowi. Strajkujący chcieli wtargnąć do zamku królewskiego, ale zapobiegło temu wojsko. Agitatorzy z Rossyi szerzą w armii rumuńskiej bolszewizm.

Powrót delegacyi Polskiego Tow. Politechnicznego z Warszawy.

Na tygodniowem zebraniu dnia 12 lutego przy licznym udziale członków zdawała sprawę delegacya, którą Towarzystwo wysłało do Warszawy, dla porozumienia się z tamtejszemi kołami techników i z Rządem co do organizacyi władz technicznych i uregulowania spraw zawodowych techników w Polsce. W delegacyi brali udział Stanisław Rybicki, prezes Towarzystwa, p. Mieczysław Rybczyński i dr. Otto Nadolski (Związek inżynierów Namiestnictwa), p. Izydor Stella Sawicki (Związek inżynierów Wydziału kraj), p. Stefan Wiktor (Związek inżynierów kolei państw.). Delegacya przedstawiła bardzo pomyślny wynik swych zabiegów podjętych w Warszawie. Statut organizacyjny Ministerstwa robót publicznych, zatwierdzony dekretem Naczelnika Państwa, jest zupełnie zgodny z projektem wypracowanym przez Towarzystwo w „Zarysie organizacyi władz technicznych w Państwie Polskiem“, a statut organizacyjny Ministerstwa komunikacyi, przygotowany dla Rady Ministrów, jest również we wszystkich szczegółach oparty na wnioskach zawartych w Zarysie organizacyjnym Towarzystwa. Urząd pomiaru kraju, który się organizuje przy Ministerstwie robót publicznych, będzie w zupełności odpowiadał projektowi Towarzystwa.

Ministerstwo dla handlu i przemysłu nie posiada jeszcze planu organizacyjnego, ale niewątpliwie skorzysta z wniosków, zawartych w Zarysie. Dla organizacyi służby technicznej w zarządzie miast i szkół przemysłowych, będą stanowiły wnioski lwowskiego Towarzystwa podstawę obrad na Zjeździe miast, projektowahym w marcu b. r. i na Zjeździe techników, który się odbędzie w maju b. r. w Warszawie. Delegacya przedstawiła Stowarzyszeniu techników w Warszawie konieczność jak najrychlejszego stworzenia ogólnego zrzeszenia wszystkich techników na ziemiach polskich, ponieważ w obecnej chwili zapadają decyzye o najżywotniejszych sprawach, tyczących się organizacyi

---

żywiołu polskiego, protegująca natomiast niemczyznę: w podobnych warunkach ostatnia sztucznie rosła, pierwsza sztucznie się cofała, kształtował się charakter etniczny okolic Gdańska. Palacy pomorscy muszą szukać chleba nad Renem, tworząc tam intenzywne uarodowe środowiska, dochodzące do 22 prc. ogółu mieszkańców, a statystyka pruska z tryumfem ogłasza przyrost niemczyzny dookoła Gdańska.

„Obszar narodowy niemiecki — podkreśla Chołoniewski — powstał co najmniej w bardzo znacznej mierze dzięki kryminalnym zbrodniom, jakie Prusy popełniały na naszym narodzie“, a jednak mimo to jest fałszem jakoby Gdańsk leżał na obszarze niemieckim. Przylega on od wschodu do zniemczonych terytoryów, równocześnie jednak łączy się organicznie z rdzenną Polską. Aż pod same mury miasta sięga obszar języka polskiego, ludność zaś polska w niezbyt odległych odeń obszarach dochodzi do 85 proc. ogólnej liczby mieszkańców. Gdańsk więc nie leży wcale na polskim obszarze językowym. Leży on w Polsce, nietylko historycznej, tej, co była, ale etnicznej, żywej, dzisiejszej.

Z chwilą, kiedy Wilson wyłuszczył na cały świat dzisiaj głośne punkty, warunkujące pokój na ziemi, nie przelotny, ale trwały, wypłynęła ku przerażeniu Niemców i sprawa Gdańska. Zrozumieli oni odrazu, co im grozi; wszak osławiony „Wydział obrony narodowej“ w odezwie do swych współideowców stwierdził wyraźnie, że „Prusy zachodnie z Gdańskiem, w myśl haniebnego przyjęcia Wilsonowskich punktów pokojowych, mają dostać się pod polskie panowanie“. Wyraziło się tu pełne poczucie, iż 13 punkt Wilsona nie da się inaczej wyinterpretować jak tylko: Gdańsk przypaść powinien Polsce. Jeżeli Państwo Polskie ma zakwitnąć i stać się zaporą przeciw niemieckim i rossyjskim zapędom, musi posiadać Gdańsk i polskie Pomorze; neutralizacya Gdańska, podsuwana zręcznie przez Prusaków, jest środkiem połowicznym, krzywdzącym nas, a skoro koalicya zamierza Czechom oddać część niemiecką królestwa czeskiego, żydom Palestynę, o ileż słuszniej należy się Polsce Gdańsk z Pomorzem.

Popierana przez niemieckie koła lewicowe myśl plebiscytu, byłaby w danych warunkach najohydniejszą parodyą. „Według ludzkich pojęć — pisze trafnie Chołoniewski — najazd ma tylko jedno prawo — prawo pięści. Nie może mieć prawa plebiscytu! Sprawa przynależności państwowej Gdańska i polskiego Pomorza, podobnie, jak innych ziem zrabowanych Polsce przez Prusaków, nie może być żadną miarą rozstrzygana głosami tych właśnie rabusiów“. Jedyną formą wyjścia jest powetowanie w całej pełni nam wyrządzonej krzywdy, a restytucya powinna objąć — obok Gdańska — Elbląg i Brunsbergę.

Gdańsk liczył w chwili zabierania go przez Prusaków nie 12 proc., jak dziś, lecz przeszło 50 proc. ludności mówiącej po polsku. Wiemy, jakimi środkami osiągnęły Prusy obecny stan rzeczy, gdyby zatem Gdańsk w jakiejkolwiek formie pozostawiono nadal na łup germanizmu, oznaczałoby to, że przecież opłaciła się grabież i stuletnia przeszło polityka ucisku.

Niemcy nie mogą swych zaborczych instynktów osłonić pozorami konieczności państwowej. Po zwróceniu Polsce kilkudziesięciu kilometrów morskiego wybrzeża, pozostaną nadal panami brzegu, rozciągającego się na przeszło tysiąc kilometrów, posiadającego wyborne porty.

Wysunięcie sprawy Prus książęcych, które straciłyby przez to bezpośredni związek z resztą państwa, nie wytrzymuje również krytyki, a zresztą i tam żyje przecie pół milionowa ludność polska i litewska. Miałyby one połączenie z Niemcami przez Bałtyk, albo mogłyby stanowić pod kontrolą Europy osobne, neutralne państewko, którego mieszkańcom pozostawionoby swobodę zachowania swych odrębności narodowych. Jest i inny sposób rozwiązania problemu wschodnio pruskiego: obszary z ludnością mazurską winny przypaść Polsce, z ludnością litewską — Litwie.

W interesie naszym własnym, niemniej jednak i w interesie cywilizacyi, której ofiarnie służyliśmy zawsze, żądamy miejsca nad Bałtykiem. Prawa nasze do tych wybrzeży są mocne, konjunktura polityczna sprzyja wymierzeniu nam sprawiedliwości, z otuchą więc i pełni nadziei oczekujemy wyroku kongresu pokojowego.

Michał Rolle.

Z muzyki. Wesołe muzy, niechętnie tylko przebywające w teatrze miejskim jako przybytku sztuki poważnej, znalazły wreszcie swe własne ognisko domowe. Od dłuższego czasu rezydują stale w teatrze wodewilowym w którym — bądź co bądź — wszechwładnym panem jest humor i to niezależnie od poziomu artystycanego danej operetki lub farsy, przemawiającej z małej sceny do słuchaczów zazwyczaj szczelnie zapełniających owe nastrojowe „milieu".

Kapelmistrzem i kierownikiem artystycznym części muzycznej jest p. Alfred Stadler, muzyk zdolny i umiejętny, a znany już naszej publiczności jako rutynowany dyrygent chóru. Podnieść wypada z uznaniem rzetelne usiłowania i pracę tego dyrygenta, dysponującego małym bardzo, lecz przeważnie utrzymanym w karności zespołem orkiestralnym.

W piątek 14 lutego wykonano w teatrze wodewilowym „Dziewczynę z Elizondo" operę-buffo Offenbacha, operetkę Wiehlera „Cnotliwy guwerner", oraz Reinhardta „Paryskie gryzetki".

Zbytecznem byłoby dodać, że pierwszy z tych utworów — jeżeli idzie o wartość kompozytorską — musiał odnieść sukces największy. Offenbach jest dotąd nieprześcignionym i to przez zdolniejszych nawet, niż pp. M. Wiehler i Henryk Reinhardt.

Dwa prawdziwie piękne głosy: mezzosopran p. Bronisławy Krajewskiej i tenor p. Kazimierza Władysławskiego popisywały się w „Dziewczynie z Elizondo". Głos wykonawczyni partyi Małgorzaty to materyał — pod względem swego „voluminu" — niemal operowy, dość duży i szlachetnie zabarwiony, więc, mimo pewnych braków do zupełnego wyszkolenia, podobać się musi. Tylko nad dykcyą i wygłoszeniem prozy w operetce popracować jeszcze wypadałoby cokolwiek.

Partner p. Krajewskiej, p. Władysławski, jako Vasco spiewał rytmicznie, lecz, pomijając już braki w potoczystości dykcyi, nie wykazał żadnych na punkcie gry scenicznej usiłowań. Owa posągowa nieruchomość bardzo obniża wartość występu, choćby pod względem wokalnym zupełnie udałego,

P. Bolesław Fotygo-Folański, w roli Vertiga chwilami ekscentryczny i zanadto groteskowy, wniósł wiele żywiołowego humoru na scenę i zbierał gromkie oklaski.

„Cnotliwego guwernera" odegrano — jeżeli idzie o całość wykonania — niezawodnią najlepiej. W tej wesołej operetce prym wiodła p. Marya Dracowa w roli aktorki Relli-Rello, wykazując spore zasoby werwy i temperamentu scenicznego, doskonale się nadającego — również jak głos niewielki, lecz umiejętnie intonujący — do odtwarzania wybitniejszych postaci operetkowych. Obok pełnej wdzięku Relli-Rello lwią część oklasków zbierał p. Michał Tatrzański, wyborny w tytulowej roli Nantonssieura, cnotliwego guwernera.

Dość ubogim zarówno pod względem treści jakoteż pomysłów muzycznych jest ostatni numer programu „Paryskie gryzetki", raczej podobny do farsy niż do operetki. Być też może, że nieco przesadny sposób gry wspólnie z nadto krzykliwą dykcyą niektórych wykonawców nadały temu utworowi — może pozornie — wyż wspomniany charakter.

Niektóre momenty powodzenia zawdzięczaliśmy dość ładnie odśpiewanemu duetowi (p. Krajewska i p. Władysławski), oraz grze p. Dracowej i p. Tatrzańskiego.

Ostatni ten program teatru wodewilowego, w całości sympatyczny i umiejętnie ułożony, przypadnie niezawodnie do smaku publiczności szukającej wesołej rozrywki.

Fr. Neuhauser.

Rewindykacya
polskich zabytków sztuki.

Przy b. Komisyi Likwidacyjnej w Krakowie powstało staraniem młodych historyków sztuki, jak dr. W. Antoniewicz, Remer i in., zrzeszenie fachowo-naukowe, o celach prawdziwie likwidacyjno-rewindykacyjnych w zakresie sztuki. Organizacya ta po wielu wewnętrznych przemianach utrwaliła się wreszcie jako „Rada sztuki", wzgl. „Wydział dla kultury i sztuki", z siedzibą: Kraków, ulica Dunajewskiego, hotel Krakowski II. p. Przewodniczącym jej jest b. poseł Tetmajer, sekretarzem dr. W. Antoniewicz. Instytucya ta oparta o autorytet dzielnicowego galicyjskiego rządu, Komisyę Rządzącą, wydała między innemi świeżo Memoryał, przeznaczony do użytku polskiego Biura kongresowego w Paryżu, a ponadto dla polskich historyków sztuki i uczonych, jako apel, o współpracę nad listą strat najcenniejszych skarbów kulturalnych Polski.

Memoryał wylicza grabieże, dokonane na artystycznym dobytku Polski, przez trójzaborców: Rozpoczyna je cesarz Józef II., który w r. 1782 przeprowadza konfiskatę złotych i srebrnych sprzętów liturgicznych po kościołach i klasztorach Galicyi. O olbrzymiej ilości straconych w ten sposób zabytków świadczą zachowane po dziś dzień spisy i wykazy konfiskat w każdym z kościołów. W r. 1794 cesarz Franciszek II. rabuje zamek królewski na Wawelu i burzy starożytne kościółki wawelskie św. Michała i św. Jerzego. Wiele z tych wywiezionych z Krakowa zabytków ozdobiło rezydencye cesarskie w Austryi (Laxenburg, Schönbrunn)...

W latach 1772—1795 rozpoczął rząd rossyjski bezwzględną grabież zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i dzieł sztuki w Polsce. W ten sposób wywieziono w r. 1772 zbiory i bibliotekę ks. Radziwiłłów z Nieświeża (20.000 tomów). W roku 1795 wywieziono z Warszawy olbrzymią publiczną bibliotekę im. Załuskich (382.640 druków, 24.674 rycin, 11.000 rękopisów illuminowanych). Łup ten wcielono do biblioteki publicznej w Petersburgu. Do tamtejszej Akademii sztuk pięknych włączono olbrzymią kolekcyę graficzną króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (92.000 sztychów i rysunków). W latach tych zabrano najcenniejsze dzieła sztuki z rezydencyj królewskich; między innemi słynną seryę arrasów „Potopu", których część umieszczono w Gatczynie, część zaś w Pałacu zimowym i stajniach carskich w Petersburgu.

Kontynuują te grabieże i rabunki dzieł sztuki ustawiczne wojny o Polskę i w Polsce toczone: Rok 1809, a po nim 1831 przynoszą znowu wielkie straty. Po roku 1831 wszystkie większe zbiory krajowe zostają wywiezione do Rossyi jako grabież wojenna. Tak zabrano w roku 1832 Bibliotekę uniwersytecką z Warszawy (130.989 tomów, 1500 rękopisów, 89429 rycin) i wcielono do Biblioteki publicznej w Petersburgu. Do tejże Biblioteki włączono bibliotekę Warsz. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, zbiory Sapiehów, Rzewuskich, Czartoryskich....

W latach tych Biblioteka Liceum Krzemienieckiego (34.378 tomów) i zbiory tegoż wywiezione zostają do Kijowa i wcielone do kijowskiej Biblioteki uniwersyteckiej, która otrzymała zarazem gabinet numizmatyczny Uniwersytetu wileńskiego (19 939 monet i medali). W nierozpakowanych dotąd pakach niszczeją od wilgoci i braku opieki skarby złupione w r. 1831, zabytki broni i dzieła sztuki, złożone w Muzeum Rumiancewa i Orużnaja Pałata w Moskwie; w Ermitażu, Carskiem Siole i Artyleryjskiem Muzeum w Petersburgu.

Po r. 1863 nowe konfiskaty, głównie klasztorów, wzbogacają znowu biblioteki rossyjskie.

W podobny sposób powiększa w tym czasie rząd berliński Bibliotekę królewską w Berlinie najcenniejszymi rękopisami (z miniaturami) zrabowanymi z bibliotek wielkopolskich (r. 1837 i 8). Ten sam rząd berliński w kilkadziesiąt lat później nie waha się ograbić fundacyi polskiej, przeznaczonej dla Poznania, zabierając perłę galeryi hr. Atanazego Raczyńskiego, Madonnę Boticellego, oddając resztę miastu. (Pod obrazem, zawieszonym dziś w Kaiser Friedrich Museum w Berlinie, umieszczono z cynizmem przeciw Polsce skierowany napis).

Co z tych grabieży pozostało, co ostało się uratowane w ciągu 150-letniej niewoli, to padło ofiarą obecnej wojny: kościoły romańskie w Koprzywnicy i św. Stanisławie pod Haliczem; gotyckie w Szczepanowie, Radłowie, Siennej; renesansowe zamki: w Krasiczynie, Żółkwi, Brzeżanach, Świrzu, Łaszkach i wiele innych. Pałace i dwory: Magierów, Zawada, Młynów, Sieniawa, Sławuta, Grzymałów, Rozwadów, Rudnik, Przyłbice...; malownicze kościółki, cerkwie i synagogi drewniane. I tyle, tyle innych, spalonych, zrujnowanych pociskami!

Co nie uległo spaleniu i zniszczeniu, zostało zrabowane i wywiezione. Wywieziono z Warszawy do Moskwy w lipcu 1915 r. cenne dzieła sztuki francuskiej z Pałacu królewskiego w Łazienkach, w 400 skrzyniach; przyczem wykrawywano malowania ze ścian i plafony ze stropów. Umeblowanie i obrazy Zamku królewskiego i Belwederu w Warszawie wywieziono do Moskwy w roku 1914/15, w 90 wagonach pozostawiając przeraźliwą pustkę. „Ewakuowano" zbiory Uniwersytetu warszawskiego w roku 1915 (12.547 samych okazów gabinetu numizmatycznego), które w 70 pakach, po długich peregrynacyach, znalazły pomieszczenie w Rostowie nad Donem, w wilgotnych piwnicach Uniwersytetu.

Zarekwirowano tysiące dzwonów kościelnych. Kwaterunkami zniszczono i rozgrabiono większość nagromadzonych po dworach i miastach polskich zbiorów i pamiątek narodowych, rozkradzionych przez wojska. Nie oszczędzono muzeów prowincyonalnych, które, jak Łowicz i Tarnopol, zostały całkiem rozprószone.

Wyliczone tu ogólnie straty nie wyczerpując stanu rzeczy, prowadzą do konkluzyi: Wobec faktu, że 1000-letnia kultura Polski poniosła w ciągu niespełna 150 lat niepowetowane straty (powyżej tylko przykładowo wymienione); wobec ustalonych dowodów, że państwa zaborcze (Rossya, Prusy, Austrya) rozmyślnie, celowo i systematycznie polskie skarby sztuki i kultury konfiskowały lub rozgrabiały, wcielając je do własnych zbiorów muzealnych, bibliotecznych czy archiwalnych, — I. domagamy się przedewszystkiem zwrotu wszystkich dzieł sztuki, bibliotek czy archiwów, wywożonych stale z Polski, od r. 1772, do Petersburga, Moskwy, Berlina, Wiednia i innych centrów.

Ze względu na to, że zniszczeń na ziemiach polskich w latach 1914—1918 dokonały wojska rossyjskie, pruskie i austro-węgierskie, 1) przez bezmyślne i bezcelowe ostrzeliwanie artyleryą kościołów, zamków i dworów, 2) przez długotrwałe rabusiowskie kwaterunki w zamkach, pałacach i dworach i 3) przez celowe grabienie przedmiotów sztuki, II. należy się Państwu Polskiemu odszkodowanie w naturze, t. j. w dziełach sztuki.

W szczególności przy likwidacyi z byłem państwem austryackiem zastrzega sobie Państwo Polskie w stosunku do terytoryalnej wielkości i materyalnej ważności kraju, zwanego Galicyą, zwłaszcza w stosunku do zniszczeń, które ten jeden jedyny kraj w całej monarchii Habsburgów poniósł w dziedzinie zabytków sztuki, — III. pretensye do zbiorów państwowych. O ile zaś rozbierane będą zbiory dworskie i domu cesarskiego, a żądanie swe w tym kierunku zgłoszą także inne państwa, w skład byłej monarchii wchodzące, to Państwo Polskie, jako to, które najwięcej na polu kultury i sztuki strat poniosło, do tej akcyi się przyłączy.

Mamy nadzieję — kończy memoryał — że państwa ententy, szczególnie zaś Francya, jako przodownica kultury europejskiej, uznają słuszne i umotywowane żądanie narodu polskiego, który przez rewindykacyę swych zabytków sztuki i kultury, a także przez likwidacyjną akcyę pragnie odzyskać równocześnie z bytem politycznym duchową podstawę dla rozwoju swej Ojczyzny.

W jaki zaś sposób niejeden z nas może skutecznie pomódz tej pracy? Oto: 1. przez pracę biblioteczną: wynotowując odnośne pozycye z dzieł, kronik, roczników pism, przedewszystkiem z rękopisów lub z pamięci, widziane w zbiorach zaborców; 2. przez przesłanie nazwiska i numeru pułku danego rabusia w uniformie, pod podanym powyżej adresem „Rady sztuki".

Na wezwanie, zawarte w niniejszym memoryale, odpowiedziały już bardzo dzielnie urzędy parafialne; sądzimy, że powtórzenie lub streszczenie tego artykułu w naszej prasie może stać się skutecznym apelem do tych, którzy na tem polu potrafią wiele pomódz krajowi.

Dr. Karol Kwieciński.

---

14)

C. N. WILLIAMSON.

BYŁO TO W EGIPCIE.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Brygida była wysoce zaniepokojona.

— Wiesz dobrze, kim jestem — rzekła. — Ryszard O'Brien był nietylko demagogiem, ale i zdrajcą swej partyi. Przez niego wielu ludzi poszło do więzienia i na śmierć. Tego mu tam nie przebaczono. I chociaż on nie żyje, wiem napewno, że chcieliby się zemścić na jego dziecku i na jego żonie.

Biddy przypuszczała, że miss Gilder wzięto za nią. Od pierwszej chwili, gdy zjawił się ów Bedr el Dżemaly żywiła nietylko podejrzenia, ale dręczył ją ustawiczny niepokój i złe przeczucia.

— Czy mogę wejść? — zapytał jakiś gruby głos. — Pukałem, ale ponieważ nikt nie odpowiadał, sądziłem, że niema nikogo.

Biddy puściła moją rękę nagle i zeskoczyła z sofy tak prędko. że oczy sir Larka nie mogły zauważyć, że siedzieliśmy razem przy sobie.

— Proszę, proszę — mówiła śpiesznie.— Czy ma pan jakie wiadomości? Ale niech pan poczeka. Sprowadzę zaraz Mrs. East. I po chwili weszła z Kleopatrą. Zauważyłem, że na jej widok twarz Larka rozpromieniła się i wyrażała szczery zachwyt. Na obliczu zaś Kleopatry malowała się cała tragedya kobiet, począwszy od Ewy.

— Jakie wiadomości? — zapytała.

— Żadne — odpowiedział Lark. Moi ludzie przeszukali cały Kair i nie znaleźli nic.

Zapukano do drzwi. Służący, Arab, w liberyi hotelowej zaanonsował, że czeka człowiek z listem do mrs. Jones. Do pokoju wsunął się mały brunatny człowieczek w brudnym białym turbanie i w nędznej czarnej galabeji.

— Od Antoun Effendi? — zapytała Biddy drżącym ze wzruszenia głosem.

— Posłaniec podał list. Biddy przeczytała na kopercie te słowa:

— Dla Lorda Ernesta Borrow. Ma być otwarty przez Mrs. Jones w jego obecności.

List był pisany w języku francuskim i widocznie bardzo spiesznie.

„Posłańcowi dasz dwieście piastrów i odeślesz go z powrotem. Nie próbuj z nim mówić. Natychmiast udaj się do Dżarwisa Baszy i każ mu wtargnąć do Domu pod Krokodylem. Sprawa baszyszu. Musimy być wypuszczeni chyłkiem, gdy będą robione aresztowania, niewyłączając Bedra, aby uniknąć skandalu. — A."

Antoni był człowiekiem, który wiedział, czego żąda. Dwieście piastrów przeszło z mojej kieszeni do rąk Araba i pozwoliłem im zaraz się oddalić, pomimo protestów moich towarzyszy, którzy go chcieli wypytywać. Dżarwis Basza był naczelnikiem policyi. Pojechałem natychmiast do gubernatorstwa. Nabazgrałem kilka słów i posłałem je wraz z moją kartą Baszy i w trzy minuty później ściskałem dłoń wysokiego, chudego, o białych wąsach i orlej twarzy Anglika, który wyglądał tak, jakby cały składał się z muskułów, kości i mózgu. Dżarwis Basza był wtajemniczony w sprawy „Antouna", więc obeszło się bez wstępów, opowiedziałem krótko historyę zniknięcia tych pań z Bedr el Dzemalym i o tem, jak Fenton poszedł ich szukać i jaką otrzymaliśmy od niego wiadomości.

— Dom pod krokodylem — rzekł Dżarwis Basza, przeczytawszy list. Hm. Czy pan wie coś o tym domu?

— Znam stare historye, z nim związane. Jeżeli jego reputacya dzisiejsza odpowiada dawnej. — — —

— Nie zupełnie. Oczyszczono ją trochę. Stał się monument historique. Zresztą mniejsza z tem. Proszę zaczekać chwilę.

Basza wyszedł, pozostawiając mnie z mojemi myślami, które zajęte były Domem pod krokodylem. Kto zna Kair słyszał o tym domu, zbudowanym przez Defterdara Ahmeda dla księżniczki Zohry. Historya jego owiana była tyluż podaniami, co zbrodniami ścinającemi krew w żyłach. Imię swe zawdzięczał olbrzymiemu krokodylowi, którego Ahmed zabił gdzieś na dalekiem południu i powiesił „na szczęście" nad bramą swego pałacu. Kiedy zaś Zohra opuściła ten dom i wyjechała do Konstantynopola, nikt nie chciał zamieszkać w jego murach i pałac zaczął się zmieniać w ruinę.

Gdy w kilka minut wrócił, rzekł do mnie:

— Może pan być obecny przy całej sprawie, jeśli pan zechce. Wysłałem białego superintendenta z moją policyą, aby zajęli dom. Nie wiem jednak, co tam być może, Zarządziłem między innemi, aby w pobliżu stała zamknięta arabeja dla pana. Pozna ją pan po czerwonej kamelii, którą ma stangret, Arab, na płaszczu europejskim. Weź pan też ten browning na wypadek jakiegoś napadu.

Wraz z młodym urzędnikiem policyi, Allenem, wyszedłem na ulicę. Ulice, któremi szliśmy, były tak wązkie, że skrawek nieba zawieszony u szczytu tego wąwozu starych domów zdawał się być cienką linią błękitną. W rychle zobaczyliśmy policyę, złożoną z tubylców. Jedni byli zbrojni w drągi żelazne, drudzy mieli zwykłe laski. Przed domem, nad którego bramą wisiał duży krokodyl, podszedł do nas sierżant i raportował, że wszystko wykonano, jak było w rozkazie. Dom jest szczelnie otoczony. Mysz nie mogła się od tej chwili niepostrzeżenie przecisnąć. Ponieważ brama była od wewnątrz zamknięta, przystawiono drabinę, aby się dostać do środka przez okno. Kilka drabów, ze zręcznością małp, wdarło się po drabinie i wyjąwszy parę szyb, znikło w otworze okna. W tej chwili sierżant zastukał do bramy. Po pewnym dopiero czasie wychyliła się ztamtąd postać w białym turbanie i z białą brodą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Licytacye.

E. 2830/14. Edykt licytacyjny. Na wniosek Ozyasza Kuflika z Brzozowa strony egzekwującej odbędzie się dnia 12 marca 1919 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 15 na zasadzie warunków, których się nie zatwierdza, licytacya następujących realności: księga gruntowa 1. Przysietnica, whl. 587, pb. 29, pgr. 5015/2, 5016/2, 5017, 5018/2, 5032/2, 5032/3, 5033/2, 5034/1, 5035/2, 5036/2, 5037/2, 5038/1, 5040/2, 5041/1, 5043/2, 5043/4, 5046/1, 5046/3, 5103/2, 5103/5, 5103/6, 5103/8, 5106 i 5107/2, 5108/1, 5122/2, 5123/2, wartość szacunkowa 25.941 kor., najniższa oferta 17.294 kor.; 2. ks. gr. Przysietnica, lwh. 1/2 589, pgrt. 5014, 5039, 5052, 5044, 5045, 5092/2, 5099, 5103/3, wartość szacunkowa 3385 kor., najniższa oferta 2258 kor., 3. ks. gr. Przysietnica, whl. 1/3 590, pgrt. 5072, 5073, 5095, 5227, wartość szacunkowa 524 kor., najniższa oferta 350 kor. Do realności whl. 587 ks. gr. gm. kat. Przysietnica należą następujące przynależności: dom, drzewostan i piwnica oszacowane na 6260 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, 28 stycznia 1919. (156 3—3)

E. 234/18 (10). Edykt licytacyjny. Dnia 27 lutego 1919 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 11 licytacya: a) realności whl. 563 gminy Posada olchowska, b) połowy realności whl. 719 tej samej gminy. Wartość szacunkowa realności ad a) wynosi 6000 kor., ad b) 500 kor. Najniższa oferta odnośnie do obu realności wynosi kwotę 4334 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, 20 stycznia 1919. (155 3—3)

Amortyzacye.

L. czyn. T. V. 6/14 (8). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Błażeja Szewczyka w Nowinach. Według zaprzysiężonych zeznań Michała Matysa, Michała Tryka i Jana Umińskiego Błażej Szewczyk, urodzony dnia 2 lutego 1880 w Radomyślu nad Sanem syn Jana i Antoniny z Buchajów miał umrzeć w Westfalii w roku 1910 czy też 1911 a na pogrzebie jego był obecnym Michał Tryk i zwłoki Błażeja Szewczyka rozpoznał. Gdy wobec powyższego jest prawdopobnem, że Błażej Szewczyk poniósł śmierć, przeto na prośbę Maryi Szewczykowej w Nowinach wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora adw. dr. Dzierżyńskiego w Rzeszowie, którego się zarazem mianuje obrońcą węzła małżeńskiego, aż do dnia 30 maja 1919 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd obwodowy. Oddział V.

Rzeszów, 22 stycznia 1919. (145 3—3)

T. V. 58/18 (2). Na wniosek Abrahama Geschwinda w Rzeszowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towerzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką Nr. 2028 na kwotę 1362 kor. 20 hal. i na nazwisko „Henryk“ opiewająca.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 26 listopada 1918. (137 3—3)

T. V. 53/18 (3). Na wniosek Beili z Wurzlów Reichowej żony Chaima w Rzeszowie ul. Grunwaldzka l. 30, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miałyzaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką Nr. 1908 na kwotę 2600 kor. i na imię Chaima Reicha i Beili Wurzel opiewająca, wystawiona w dwu egzemplarzach, której jeden egzemplarz zaginął, oraz 2. książeczka wkładkowa Towarzysiwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 7209 na kwotę 1200 kor. i na imię Chaima Reicha i Beili Wurzel opiewająca, wystawiona w dwu egzemplarzach, której jeden egzemplarz zaginął.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 28 listopada 1918. (138 3—3)

T. V. 57/18/2. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Lisztonia syna Jakóba z Mirocina. Jan Lisztoń, syn Jakóba, mąż Zofii z Pędzińskich, rolnik z Mirocina, urodzony w r. 1885, który w r. 1914 pełnił służbę wojskową przy 90 p. p. 13 kompanii znajdował się w czasie od 22 do 31 stycznia 1915 w bitwie pod Polaną i Wolą niżną na froncie rosyjskim i wedle pisma c. i k. batalionu zapasowego Nr. 90 Exh. Nr. I/503 st. z daty Jicin 7 sierpnia 1918 od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Lisztoń w bitwie tej zginął, przeto na prośbę Zofii z Pędzińskich Lisztoniowej z Mirocina wdraża się po myśli ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 D. u. p. ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 129 D. u. p. rozp. min. spraw. z 8 kwietnia 1917 Nr. 134 D. p. p. postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udowodniono sąd albo kuratora adw. dr. Reicha w Rzeszowie aż do dnia 25 listopada 1919 o zaginionym Janie Lisztoniu. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzyguięto o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów dnia 20 listopada 1918. (139 3—3)

T. V. 42/18 (3). Na wniosek Chaji Blumenberg, właścicielki realności w Sławcinie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 24.299 na kwotę 7128 kor. 25 hal. a na nazwisko Chaji Blumenberg opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 18 października 1918. (129 3—3)

T. V. 55/18 (3). Na wniosek Herscha Silbera starszego w Rozwadowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: dwie książeczki wkładkowe powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu każda na 5000 kor. opiewająca, wystawione a mianowicie Nr. 7232 na nazwisko „Bina Silber recte Rosen“ zaś Nr. 7233 na nazwisko „Chaja Silber recte Rosen“.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Rzeszów, 22 listopada 1918. (136 3—3)

T. 28/18 (4). Sąd obwodowy w Sanoku wzywa Jakóba Wilusza, byłego zarządcę dóbr w Załobku, który w grudniu 1914 roku lub styczniu 1915 roku wywieziony został przez wojska rosyjskie do Rosyi, aby do dnia 1 marca 1920 roku dał sądowi wiadomość o sobie, gdyż w przeciwnym razie po dniu 1 marca 1920 roku uznanym będzie za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 15 stycznia 1919. (151 3—3)

T. V. 33/18 (6). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Tyczyńskiego z Wierzawic. Józef Tyczyński, syn Michała i Agnieszki, urodzony dnia 6 marca 1864 w Wierzawicach, mąż Agnieszki z Gądków, wyjechał w sierpniu 1914 jako forszpan wojsk austr.-węg. do Królestwa Polskiego i według zaprzysiężonych zeznań świadka Wojciecha Stempienia z Siedlanki zmarł tenże Józef Tyczyński w roku 1914 w Kurzynie i na cmentarzu w Kurzynie pochowanym został. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Tyczyński zmarł, przeto na prośbę żony Agnieszki Tyczyńskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Grychowskiego w Leżajsku aż do dnia 21 października 1919 o zaginionym Józefie Tyczyńskim. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i o rozwiązaniu małżeństwa. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się p. adwokata dr. Jana Dzierżyńskiego w Rzeszowie.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 21 październ. 1918. (130 3—3)

Rozmaite obwieszczenia.

L. 132. (218)

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości, że przeciw wyborowi posłów do Sejmu ustawodawczego z okręgu wyborczego Nr. 43 (powiaty polityczne Rzeszów-Ropczyce-Strzyżów) protest wniesiony został.

Do wniesienia zarzutów przeciw treści protestu, wyznaczam termin 10 dniowy.

Przed upływem tych 10 ciu dni, wolno każdemu wyborcy przeglądnać protest i powziąć odpisy w lokalu Głównej Komisyi wyborczej w gmachu sądu obwodowego w Rzeszowie w biurze prezydenta sądu w godzinach urzędowych.

Rzeszów, 14 lutego 1919.

Przewodniczący Głównej Komisyi wyborczej:

Dobrowolski.

Wyroki prasowe.

Pr. III. 8/19. Obwieszczenie. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratoryi Państwa, że treść pisma ulotnego „Socyaldemokracya Królestwa Polskiego i Litwy“ w rocznicę zwycięstwa ludu robotniczego, 7 listopada 1917, 7 listopada 1918 zawiera w swej osnowie znamiona zbrodni gwałtu publicznego z § 58 uk., że zakazuje się rozszerzania tego pisma ulotnego zatwierdza się zarządzoną przez Prokuratoryę Państwa konfiskatę pomienionego pisma, a wszystkie pojawiające się egzemplarze mają być niszczone.

Sąd krajowy karny, Oddział III.

Kraków, dnia 12 lutego 1919. (193)

Firmy.

Firm. 579 Rg. A. II. 99. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 26 września 1918. Wpisano przy firmie: Brzmienie: Biuro dostaw kamienia i materyałów budowlanych Kasprzycki i Ska we Lwowie. Siedziba: Lwów, ul. Akademicka 14. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: wystąpił spólnik Ludwik Kasprzycki. Odtąd właścicielem firmy: Karol Grodki i Tadeusz Moszyński.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 września 1918. (181)

Firm. 23/19 oddz. C I. 52. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowych firm spółkowych. Do rejestru oddział C. wciągnięro co następuje: Siedziba firmy: Skawina. Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka wyrobów kamionkowych i szamotowych w Skawinie. Prokurę udzielono kierownikowi komercyalnemu p. Wilhelmowi Wortmannowi w Skawinie zamieszkałemu, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wydrukowaną lub przez kogokolwiek wypisaną nazwą firmy wypisze własnoręcznie swe nazwisko z dodatkiem wskazującym prokurę kolektywnie z jednym z zawiadowców spółki. Dzień wpisu 16 stycznia 1919.

Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 15 stycznia 1919. (195)

Firm. 632/19 Spół. III. 73. Zmiasy i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Zwierzynioc pod Krakowem. Brzmienie firmy: Fabryka farb dawniej J. Karmański i Ska obecnie Gabryel Górski i Ska w Zwierzyńcu. Wystąpili jako spólnicy i komandytnik tej firmy skutkiem czego powstała firma pojedyńcza; wyłącznym posiadaczem tejże firmy jest obecnie Maksymilian Chyżewski, który odtąd firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą umieści swój podpis. Prokurę dr. Edwarda Palzemiusa, Maryana Lewandowskiego i Ludwika Halskiego wykreślono. Prokurę udzielono: Obecny posiadacz firmy ustanawia prokurzystą Rudolfa Dobrzańskiego, urzędnika Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, który będzie podpisywał firmę w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą firmą umieści swój podpis Rudolf Dobrzański z dodatkiem ppa. Dzień wpisu 4 stycznia 1919.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 4 stycznia 1919. (205)

Firm. 717/18. Wpisano do rejestru firm spółkowych. Siedziba firmy: Grodzisko, powiat pol. Łańcut. Brzmienie firmy: Chaja Horowitz et Tobias Kneitel. Przedmiot przedmiot przedsiębiorstwa: handel hurtowny i drobiazgowy masła, sera i jaj. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Chaja Horowitz, kupcowa w Grodzisku i Tobiasz Kneitel, kupiec w Grodzicku. Podpis firmy: Firmę spółki podpisywać będą spólnicy w ten sposób, że każdy z nich podpisze swe imię i nazwisko a spólnik później podpisujący łącznik „et“ po swoim podpisie, względnie przed swim podpisem. Do zastępstwa spółki na zewnątrz oraz do podpisania firmy upoważnieni są oboje spólnicy i to tylko wspólnie. Spółka rozpoczęła się z dniem 22 października 1918 na mocy kontraktu z daty Krosno 22 października 1918 L. rep. 2644.

Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 9 listopada 1918. (134)

Doniesienia prywatne.

Aparaty fotograficzne wszystkich systemów przyjmuje do naprawy BOGUMIŁ CZOŁOWSKI, Lwów, ul. Franciszkańska l. 7, II. piętro.

Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa

podaje do wiadomości, iż wobec zmiany stosunków na targu pieniężnym

obniża z dniem 1 kwietnia 1919

stopę procentową:

1. Od wkładek złożonych w czasie do końca 1914 na 3 prc.
2. Od wkładek złożonych począwszy od roku 1915 i w latach następnych na 2 prc.

Podatek rentowy z dodatkiem wojennym opłacać będzie Kasa jak dotąd z własnych funduszów.

Kto w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia, a najdalej do dnia 15 marca 1919 nie zgłosi się po odebranie wkładki, uważany będzie za zgadzającego się na zmianę stopy procentowej.

Rzeszów, dnia 11 lutego 1919. (162 3—3)

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa.

Dr. Jabłoński. **B. Dzianott.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową gotówką opłacono.

25.

POLSKIE TOWARZYSTWO
KRAJOZNAWCZE
ODDZIAŁ ŁÓDZKI.

ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI № 17.

Łódź, w kwietniu 1919 r.

WP. Dr. Józef Piotrowski
Konserwator Okręgu Łódzkiego
w miejscu

W roku bieżącym upływa 10 lat istnienia Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Okres ten jest okresem młodzieńczości pracy i działalności na niwie ojczystej. Plon i dorobek krajoznawczy Oddziału Łódzkiego jest jeszcze tak skromny, że nie mamy zamiaru ubiegać się o poklask i uznanie ogółu.

Jeżeli zamierzyliśmy uroczyściej obchodzić 10-ty rok istnienia tej placówki polskości i ukochania kraju rodzinnego, jeżeli chcemy stanąć przed społeczeństwem polskiem ze sprawozdaniem z dotychczasowej działalności, to nie po to, by zaskarbić sobie nagrodę i hołdy, lecz by wpoić w ogół społeczeństwa polskiego to przekonanie, że szerzenie idei krajoznawstwa jest nietylko potrzebą duszy polskiej i jej tęsknotą za ziemią macierzystą, z którą związane są od tysiąca lat całe pokolenia Narodu Polskiego, lecz jednocześnie wykładnikiem tego pojęcia, iż uczucie miłości do ziemi rodzinnej w duszy każdego obywatela Polaka należy wiązać z otaczającem go życiem, krajem, przyrodą i ludem, — innemi słowy rozwijać współrzędnie pierwiastek uczuciowy i praktyczny.

Bez znajomości geografji niema realnej, produkcyjnej miłości kraju. Geografja i krajoznawstwo przedewszystkiem powołane są do wyrabiania u nas tak koniecznej **samowiedzy narodowej.**

Rolę tę podjęły szkoły polskie i Tow. Krajoznawcze, które, niekrępowane względami polityki zaborczej, siecią oddziałów pokryje całą Polskę Niepodzielną. W tym momencie dziejowym zadania i obowiązki P. T. K. są donioślejsze i szersze, a więc i odpowiedzialność za pracę poważniejsza, — odpowiedzialność przed Trybunałem Miłości kraju.

Pod hasłem miłości Polski i budzenia uświadomienia narodowego uprzejmie prosimy na uroczysty obchód 10-lecia Oddziału Łódzkiego Polsk. Tow. Krajoznawczego, jaki odbędzie się w dniu 4 maja 1919 roku w lokalu Towarzystwa o godz. 4 po południu.

Z poważaniem

Przewodniczący Jan Czerwiakowski

Sekretarz

26

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA

DN. 4 września 1919 R.

№ 6098/19

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do Pana
Józefa Piotrowskiego
Konserwatora Okręgowego
w Łodzi

Sekretarjat Generalny Ministerstwa Sztuki i Kultury przesyła w załączeniu odpis okólnika Wydziału Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie biurowości, z prośbą o przestrzeganie w korespondencji z Urzędami powiatowemi żądanych terminów odpowiedzi.

SEKRETARZ GENERALNY
w z.
N. Kowalski

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
WPŁYNĘŁO dn. 12/9 1919
№ 149
ZAŁĄCZNIKÓW 1.

do wiadom. a/a
Piotr

1 załącznik

149

852 Tow. Akc. W. Bednawski, Nowy-Świat 69.

22

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

NACZELNIK WYDZIAŁU ZABYTKÓW I MUZEÓW

WARSZAWA

DN. 3 września 1919 R.

№ 6067/19

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do

Panów Konserwatorów Okręgowych.

Wydział komunikuje Panom Konserwatorom, iż wszelkie pozwolenia wydawane na przebudowę budynków państwowych o charakterze zabytkowym powinny ograniczać się jedynie do stwierdzenia, że dane roboty nie naruszają zabytkowego charakteru budowli, nie być zaś formalnym zatwierdzeniem przedstawionych projektów przebudowy pod względem technicznym, co należy do atrybucji Ministerstwa Robót Publicznych.

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
weszło dn. 12/9 1919
№ 144
ZAŁĄCZNIKÓW

Naczelnik Wydziału

J. Wojciechowski

do wiadom. a/a

Prior

144

Drukarnia Państwowa № 3326.

28

MINISTERSTWO
SPRAW WOJSKOWYCH
BIURO PREZYDJALNE

WARSZAWA, D. 19. maja 1919 R.

№ 3935 (kult)

Do

Pana Kapitana
Dr-a Józefa PIOTROWSKIEGO
w Ł o d z i.-

Zawiadamia się w odpowiedzi na pismo Pana Ministra Sztuki i Kultury Nr.2948/19. z dnia 24 kwietnia b.r., że sprawa została załatwiona w sposób wyrażony w załączonych odpisach.-

Kapitan
Zastępca Szefa Biura Prezydjalnego.

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
wpłynęło dn. 27/5 1919
№ 57
ZAŁĄCZNIKÓW 2

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

Nr. 537 7.V. 1919. 2000 Drukarnia Minister. Spraw Wojskowych.

MINISTER
SPRAW WOJSKOWYCH

WARSZAWA, D. 19/5 1919 R.

№ 3935 (Kult)

Odpis

Do

Komendy Miasta

Lwowa.

Kapitan Dr.Józef Piotrowski ze Lwowa, na podstawie rozkazu D.W.P."Wschów"L.Exh.3044/1919 oddany został do dyspozycji Ministerstwa Sztuki i Kultury i z ramienia tegoż Ministerstwa pełni obecnie urząd Konserwatora Okręgowego Zabytków Sztuki i Kultury w Łodzi.

Należy kapitanowi PIOTROWSKIEMU ułatwić przewóz jego rzeczy /przeważnie książek/ wagi ogólnej około 2500 klgr.w formie udzielenia mu bezpłatnego biletu na przewóz tych rzeczy ze Lwowa do Łodzi.

Minister Spraw Wojskowych

/-/ J.Leśniewski.
Generał-Porucznik

za zgodność:

Ref. Kpr. Mazkowski Karol

№ 541 7,5,1919. 2000. Drukarnia Ministerstwa Spraw Wojskowych

Do A.3601/19
30

O d p i s .

Minister
Spraw Wojskowych.

Warszawa, d.13 maja 1919 r.

O d p i s

Do
Dowództwa Okręgu Generalnego
w Ł o d z i .

Kapitan Dr.Piotrowski Józef ze Lwowa, na podstawie rozkazu D.W.P."Wschód"L.Exh.3044/1919 oddany został do dyspozycji Ministerstwa Sztuki i Kultury i z ramienia tegoż Ministerstwa pełni obecnie urząd Konserwatora Okręgowego Zabytków Sztuki i Kultury w Łodzi.

Polecam wszelkim władzom wojskowym, by kapitanowi Piotrowskiemu były pod każdym względem pomocne w jego czynnościach służbowych; w zbieraniu materjałów statystycznych, dokumentów, dowodów itp. pozostałych po armjach niemieckich i rosyjskich w tych samych powiatach, gdzie sprawuje urząd Konserwatora Zabytków Kultury i Sztuki, a mianowicie: Łódzkim, Brzezińskim, Rawskim, Skierniewickim, Sochaczewskim, Łowickim, Łęczyckim, Kutnowskim, Gostyńskim, Włocławskim i Nieszawskim.

Minister Spraw Wojskowych
/-/ J.Leśniewski
Generał Porucznik

/za zgodność:
/-/ ref.ppor.Maszkowski Karol

Zgodność z oryginałem
potwierdza
Warszawa, dn 22/V 1919
SEKRETARZ GENERALNY

52

że z jednej strony pomniki, figury i posągi, wzniesione wbrew przepisom powyższym lub tablice pamiątkowe /obrazy / wmurowane albo zawieszone wbrew tym postanowieniom, mogą być z rozporządzenia Ministerstwa Sztuki i Kultury usunięte, z drugiej zaś strony winni przekroczenia przepisów niniejszych ulegną karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3.000 mp.

Zwierzchnościom gminnym /: Magistratom:/ poleci Pan Starosta nadto, ażeby wszelkie roboty przy pomnikach podpadających pod wyżej wymienione klauzule rozpoczęte bez uprzedniego zatwierdzenia przez Ministerstwo Sztuki i Kultury, bezwzględnie wstrzymywały i donosiły o tem Panu Staroście, a Pańskim obowiązkiem będzie bezzwłocznie zawiadomić o tem Oddział Sztuki i Kultury przy Województwie Lwowskiem.

Policji państwowej poleci Pan Starosta, aby nad przestrzeganiem powyższych przepisów czuwała a o wykroczeniach przeciw nim zdawała bezzwłocznie sprawę Panu Staroście dla wydania dalszych zarządzeń.

WOJEWODA:

G R A B O W S K I w.r.

1919

31

(wys)

Do Depart. Sztuki
Min. W. R. i O. P.
Warszawa
Bagatela 12

Lwów Ustawa Budowlana

~~W nowej~~ ustawie budowlanej

Ogłoszonej w Dz. Ust. N. 23 poz. 203 z dn. 5/3 1928 ~~znajdują się pewne~~ artykuły, ~~mianowicie~~ 384. i 386, ~~które~~ mogą być uważane za sprzeczne z art. od 337 do ~~art.~~ 341. tejże ustawy ~~budowlanej~~, oraz nowej ustawy konserwatorskiej: ~~z dn. 14. 3.~~ Dz. Ust. N. 29 z dn. 14. 3. 1928.

Uprasza się o wydanie ~~[illegible]~~ rozporządzenia, z wyraźnem zaznaczeniem, że wymienione w tychże art. tj. 384 i 386 „zezwolenia na budowę" należy rozumieć jedynie jako tzw. „konsensy" udzielane przez właściwe władze, tj. przez Województwa ewent. Starostwa (ze stanowiska prawnego i policyjnego) i dotyczące Magistraty (art. 386) tylko ~~po~~ uprzedniem zatwierdzeniu dotyczących ~~[illegible]~~ projektów przez ~~[illegible]~~ władzę konserwatorską.

Proszę również o dokładne wyjaśnienie w jaki sposób mają być zatwierdzane projekty ~~budowlane~~ pomników i budynków przeznaczonych do użytku publicznego, wymienionych w art. 384. wspomn. ustawy budowlanej.

Lw. /3 1928

Pide
30/3 28

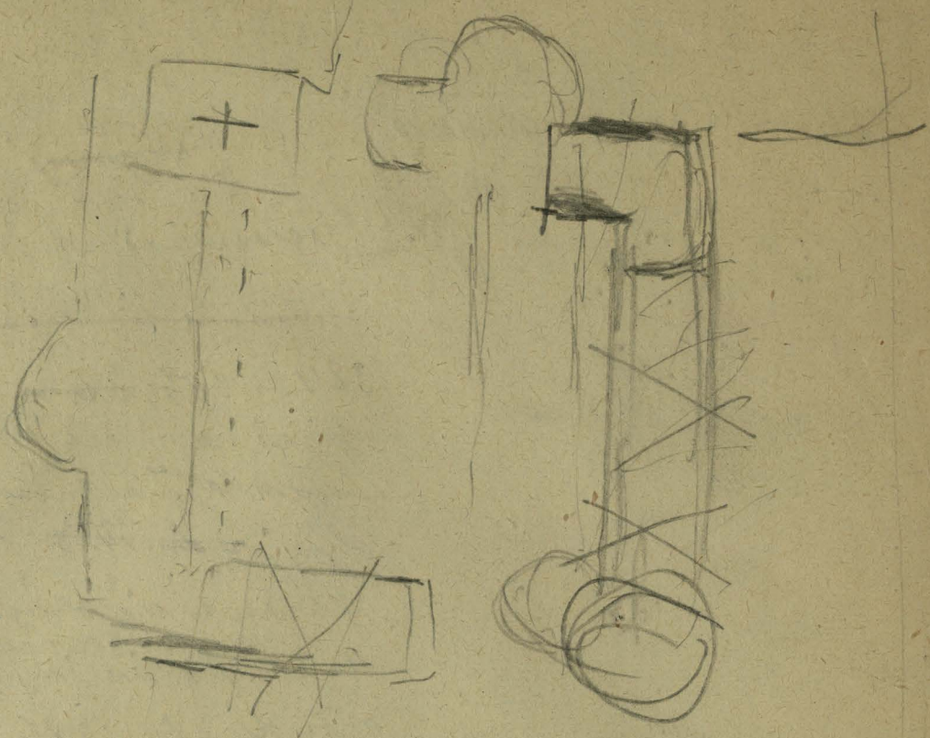

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 15/1 1920
№ 304
Załączników

Sambor pow. zjazd nauc. 32

Do Starostwa
w Sanborze

Proszę uprzejmie o zawiadamianie tut. Urzędu o każdorazowym powiatowym zjeździe tzw. nauczycielstwa szkół ludowych, względnie wydziałowych i innych zawodowych. Na zjazdach takich starałbym się, o ile możności, przynajmniej raz na kwartał lub na większych, raz w półroczu urządzać pogadanki, odczyty, wykłady, oraz praktyczne omówienia tzw. zabytków celem szerzenia wśród najszerszych warstw społeczeństwa zrozumienia, poszanowania i zamiłowania dla tychże, jako świadków naszych dziejów i kultury odwiecznej.

Prof.

33

MINISTERSTWO
SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA,
DN. 27 październ. 1920 R.
№ 13670/20
W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do

Pana Konserwatora
Okręgu Lwowskiego
D-ra J. PIOTROWSKIEGO

we Lwowie.
Gołębia 15.

Ministerstwo deleguje Pana do objazdu powiatów wschodniej Małopolski i do Krakowa w sprawach konserwatorskich.-

Kierownik Ministerstwa
Jaworski

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 1/11 1920
№ 132
Załączników

do wiadomości
a/a
Piotr

132

H.K.

Drukarnia Państwowa № 10869. 3-IX 20. 10000.

KONSERWATOR ZABYTKÓW SZTUKI I KULTURY
OKRĘGU LWOWSKIEGO
LWÓW UL.

34 1.

Do

MINISTERSTWA SZTUKI I KULTURY

w

W a r s z a w i e

Sprawozdanie z czynności

za II kwartał (1)4 - 30)6) 1920

(według alfabetu miejscowości)

(str. 1-10.)

A R K A D J A

pow.Łowicz gm.Nieborów.Park założony w r.1778 przez Helenę z Przeździeckich Radziwiłłową wraz z nowszej daty pałacykiem i wszystkimi zabytkami zwiedzono komisyjnie (Delegat Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, Starosta, zast.Burm.m.Łowicza, fizyk miejski, Archit.Pow.) i Postanowiono czynić usilne ~~zabiegi i~~ starania celem umieszczenia tam, wzorowo urządzonego Seminar.naucz.wraz ze szkołą gospodarską, ewent.przy pomocy dokupienia sąsiedniego gruntu i wzniesienia nowego budynku. Tylko w ten sposób można uratować cały niezwykle cenny zabytek od czem raz bardziej widocznej, a niechybnej zagłady, spowodowanej głównie przez częste postoje wojsk obcych i własnych.
~~Sprawozdanie szczegółowe wraz z fotografjami przedłożono.~~

B I A Ł A s z l a c h e c k a

pow.Nowo-padomsk, gm.Rząśnia, par.Pajęczno. Dawny dwór Marcina (1495-1575) i Joachima (†1599) Bielskich zabezpieczono. W nadleśnictwie wyjednano u Starostwie dostarczenie podwód do dowiezienia materjału. odpowiednią ilość drzewa na nowy dach wraz z wiązaniem. Jak świadczą resztki fos otaczających w formie dużego prostokąta cały dziedziniec z dawnym i nowym dworem, było to niegdyś miejsce obronne. Taki charakter mają też dawne mury wysokich sklepionych piwnic i części parteru starego domu Bielskich. Między sklepieniami piwnic a posadzką wyskiego parteru zachowała się jeszcze próżna, dziś zewsząd zamurowana i niedostępna przestrzeń. Z czasem stała się ona powodem legend głoszących, że w murach starego dworu są ukryte wielkie skarby, jakich nawet jeden z poprzednich właścicieli, Denzo, miał skrzętnie poszukiwać w pierwszych dzieś.lat XIX w. Próżnia ta jest znanym i typowym sposobem murowania wysokich, pozornie piętrowych, polskich dworów w XVI i pierwsz.dzieś.lat XVII. wieku.

W schowkach takich, niejakoby ówierópiętrach, trzymano gołębie, drób, zboże, plewę (dla ciepła), owoce itp. przedmioty wzgl. produkty rolne. Szczegół ten należałoby w domie Bielskich dokładnie zbadać i starannie zachować jako jeden z ostatnich przykładów tego rodzaju swojskiego budownictwa dworskiego. Obecne właścicielki odnoszą się do sprawy z należytem zrozumieniem i z pietyzmem. Przechowują też odpisy ważnych dokumentów łacińskich i niemieckich z w: XVI – XVIII, odnoszących się do historji rodu i do działu majątkowego Bielskich. Niegdyś umieszczona przez wymienionego Denzę tablica kamienna na zewn. ścianie domu z napisem: "Quo pridem Bielski Chronicon Poloniae concepit Hanc villam semper salva sit. Reutaurat Denzo haeres Anno Domini MDCCC XX" leży obecnie w parku na innym kamieniu. Należałoby ją ponownie osadzić w ścianie starego dworka, nieprzedstawiającego pod względem artystycznym wartości zabytkowej. *Dom odfotografowano i pomierzono.*

B O B R O W N I K I

pow. Lipno gm. i paraf. w miejscu. Ruiny zamku gotyckiego (1396 – 1641) zbadano i odfotogr. Na małej wyspie, niegdyś przylądek, przy prawym brzegu Wisły sterczą resztki murów ceglanych o wiązaniu średniowiecznem (wózgłowa) z dużemi sklepionemi piwnicami w znacznej części zasypanemi gruzem. Przy murach leży kilka zwalonych bloków. Wśród ruin samotny dom wiejski, którego mieszkanka, stara kobieta, utrzymuje, że jest właścicielką tylko domu samego, nie wie zaś czyją własnością są ruiny i cała wyspa Dom sprzedał jej, czy też darował jakiś niemiec, który sam przeniósł się do Prus. Ludność miejscowa nie rości sobie żadnych pretensji do wyspy z ruinami. Wobec tego cały objekt zdaje się być "bezpański" i jako taki powinien być po dokładnem zbadaniu sprawy za pośrednictwem Starostwa, wzgl. hipoteki, zajęty na rzecz Państwa.

Czynnikom lokalnym zakazano najsurowiej uszkadzania resztek murów, które powinny być co rychlej gruntownie zbadane przez odsłonięcie ukrytych w ziemi fundamentów i piwnic, następnie zaś odpowiednio zabezpieczone. Odkrycie całego rzutu i założenia zamku jest już z tego względu wielce pożądane i bardzo ważne, że budowali go krzyżacy pod kierownictwem osławionego wielkiego mistrza Konrada v. Jungingen w pierwszych latach XV wieku, więc niemal tuż przed walną rozprawą pod Grunwaldem. W r. 1409

zamek był jeszcze (po raz ostatni) w posiadaniu krzyżaków. Tak ważne zdarzenia dziejowe nakazują bezwarunkowo jak najtroskliwszą opiekę i ochronę całej wyspy z pamiętnemi ruinami.

B O L I M Ó W

pow. Łowicz, gm. i paraf. w miejscu. Kościół św. Anny (w. XVII) częściowo rozbity granatami zwiedzono komisyjnie (Starosta Delegat Min. W.R, i O.P. proboszcz, członkowie dozoru kość. Archit. pow.) i postanowiono na wniosek i usilne żądanie Konserwatora bezzwłocznie przystąpić do odbudowy, wzgl. całkowitego odnowienia tej, pod względem architektury zewn. i wewn. niezwykle cennej świątyni renes.-barokowej. Wykonano fotogr. i pomiary.

B R O C H Ó W

pow. Sochachów. Sprawę bezwarunkowej odbudowy niezwykle cennego kościoła obronnego przedstawiono za pośrednictwem Tow. Op. n. zab. przeszł. w Warszawie „polsko-ameryk. związkowi odbudowy kościołów". 50% kosztów odbudowy powinno udzielić Min. Rob. Publ. w myśl reskr. N. 25319/3388 VI. z dn. 19 lipca 1930. W ciągu bież. zimy należałoby przygotować wszystkie plany i usunąć gruzy, z wiosną zaś przystąpić do robót około całkowitej odbudowy. Opis, pomiary, zdjęcia techniczne i fotogr. opublikował prof. dr Szyszko-Bohusz - Sprawozd. Komis. Akad. Umiej. Ruiny odfotografowano.

C H R U Ś L I N

pow. Łowicz gm. Dąbkowice par. w miejscu. Uszkodzony pociskami działowymi kość. paraf. z surowej cegły (wóz-głowa, w. XVI-XVII) odnowiono według zasad konserwatorskich. Odfograf. zewnątrz i wewnątrz

G Ł O G O W I E C

pow. Kutno paraf. w miejscu gm. Sójki. Wykonany w r. 1563 z kamienia pińczowskiego pomnik Jana z Głogowca w kość. paraf. pomierzono, odfotografowano i wykonano odcisk podpisu autora: Jana z Piaczency.

IZBICA (zob: ŻELAZOWA WOLA, Koniec.)

K O Z Ł Ó W b i s k u p i

pow. Sochaczew. Zdemolowany w czasie wojny gotycki kościół paraf. (1443) z którego pozostały dość znaczne części murów z surowej cegły postanowiono odbudować w dawnej formie. Archit. Pow. ma wykonać plany całkowitej odbudowy, w tym celu poczyniono zdjęcia fotograficzne i techniczne z pomiarami.

ŁAGIEWNIKI

pow.Łódź.Kościół i klasztor Franciszkanów (1701-36). Zamierzone zmiany w kościele (zamiast przybudówki przed gł.wejściem, szafa pod chórem, naprawa dachu i sygnaturki) i klasztoru (kwestja ubikacji parterowych, ustępów, piwnic) omawiano na miejscu z Archit.powiat.i konserwatorem łódzkim p.Raciborskim. Zgierz domy charakteryst. zwiedzono, odfotografowano i poruczono opiece Archit.Powiat.

ŁÓDŹ

Tow.Muzeum Nauki i Sztuki". Na posiedzeniach wydziału Konserwator występował z inicjatywą połączenia tego Muzeum z Muzeum przy łódzkiem Tow. Krajoznawczem w jedną instytucję, którą należałoby stopniowo przekształcać w tak bardzo miastu Łodzi potrzebne Muzeum Przem. artyst. Wzorowe artystyczne wyroby tekstylne powinnyby tworzyć dział główny, najobficiej zaopatrzony, nowopowstającej instytucji miejskiej.
To samo odnosi się do biblioteki z zakresu dziejów sztuki i przemysłu artyst. jakiej tak duże miasto fabr. wcale nie posiada. Wiele dałoby się uzyskać drogą darów prywatnych, byle wzbudzić ambicję fundatorskie i zamiłowanie, oraz wykazać interes własny lokalnych sfer i czynników posiadających. Pod tym względem nie czyniono w Łodzi niemal żadnych zabiegów ani prób. Możliwe, że na razie stoją temu na przeszkodzie zbyt wielkie różnice klasowe, także wyznaniowe i narodowościowo-polityczne jakie hamują w Łodzi i niejednokrotnie wręcz uniemożliwiają wszelką, na wielką skalę pojętą, a jednolitą akcję społeczną. Wśród tak trudnych warunków mogłaby wiele zdziałać wydatna pomoc, fachowa inicjatywa i systematyczna a energiczna dążność ze strony Rządu do założenia w Łodzi wielkiego, na europejską miarę zakrojonego Muzeum Przemysłowego wraz z odpowiednią biblioteką i opartą o nią wyższą szkołą przemysłu artyst. Podatnego i bardzo chętnego materjału ludzkiego ma Łódź aż nazbyt wiele. Są tam liczni, wybitnie uzdolnieni stolarze i rzeźbiarze meblowi i budowlani, oraz ślusarze, mularze, koloryści, rysownicy fabryczni itd. Brak im tylko zdolnych kierowników, brak środowiska kultury estetycznej, gdzieby się dalej kształcić i wzory oryginalnego, zdobniczego stylu polskiego czerpać mogli. Środowisko także zawierające zebrane z wszystkich powiatów województwa łódzkiego przedmioty dawnego przemysłu artyst. i ludowego, należałoby co rychlej stworzyć. Tem bardziej, że zarząd miasta ma pod tym względem dużo zrozumienia i jak najlepsze chęci, wyrażające się w stosunkowo dość wydatnem subwencjonowaniu i w zamiarze umiastowienia "Muzeum Nauki i Sztu-

ki" Konserwator mógłby się bardzo przyczynić do utworzenia w takiej poważnej instytucji miejskiej czy rządowej specjalnego działu dawnej sztuki kościelnej i meblowej, niewyłączając innych eksponatów.

Zarząd regulacji i rozbudowy miasta pracuje bardzo intenzywnie i umiejętnie pod względem technicznym. Posiada już bogate zbiory starszych map, grafikonów, planów, pomiarów, projektów nowych ulic, placów, linji kolejowych itd. itp.
Na kilku konferencjach i pogadankach omawiano kwestję nadania przyszłym dzielnicom m. Łodzi swojskiego wyglądu polskiego, unikając przytem pseudostylów histor. tzw. "polskiego renes. i gotyku" natomiast wprowadzić jak najwięcej motywów i elementów zaczerpniętych z dawnych dworów, grodzisk i chat polskich (na wzór odbudowy Kalisza), jakie istnieją jeszcze, zarówno na przedmieściach i w śródmieściu Łodzi samej, jakoteż w całem województwie. Dzielny po polsku czujący, twórczy architekt projektodawca nie klasycyzujący naśladowca dawnej daty jest koniecznie potrzebny dla wymien. biura, jeżeli przyszła Łódź ma istotnie pozbyć się, chociaż częściowo, swego, tak bardzo dla oka polskiego rażącego i nużącego wyglądu obcego i amerykańsko-banalnego charakteru międzynarodowego.

Zbiory w pałacu br. Heinzla ul. Piotrkowska przedstawiają tak pod względem obrazów nowszej daty, polskie i obce, jakoteż innych przedmiotów artyst. zwłaszcza bogaty zbiór orjentalików (pierwszorzędne nipy japońskie i chińskie) wybitną wartość muzealną. Wśród obrazów obcych: cenna kolekcja Ribota (Theodule: 1823–1891) i jednego z najwybitniejszych współczesnych malarzy włoskich: Pada Michettiego (1851–) Z polskich: płótna Gierymskich Siemiradzkiego i inn. Dokładne badanie i zanotowanie było niemożliwe, gdyż cały zbiór był jeszcze zapakowany.

W pałacu Poznańskich ul. Ogrodowa, obecnie "Izba Skarbowa": mało znany, większych rozmiarów obraz ol. na płt. scena rodzajowa, Stanisława Witkiewicza, umieszczony w klatce schodowej. Należy poczynić starania celem umieszczenia go w jednej z polskich galerji obrazów, lub w muzeum, co powinno bezwarunkowo jak najrychlej nastąpić.

Ratusz łódzki. (Nowy Rynek) w dobrym stylu "empire", typem zbliżony do ratusza łowickiego i tylu innych ratuszy z pierwszej poł. XIX w. w miastach b. Kongresówki jest niemal jedynym, godnym zachowania zabytkowym budynkiem w mieście. Obecny stan całego budynku zupełnie dobry, jednakże zamiar powiększenia go wzgl. przebudowy nie jest wykluczony.

W tym samym dobrym stylu „empire" był zbudowany, stojący naprzeciw pierwotny kościół ewangelicki, tworzący wraz z ratuszem oryginalne, stylowe ujęcie ul. Piotrkowskiej przy jej ujściu do niewielkiego rynku. Rycina ze dzieła Oskara Platta: „Opis miasta Łodzi" Warszawa 1853.
Na miejscu zdemolowanego kościoła empirowego, wzniesiono przed niedawnym czasem rzemieślniczy surogat pseudoromańskiej Bazyliki centralnej.

ŁOWICZ

B.klasztor Misjonarzy w.XVIII.W porozumieniu z Wydziałem opieki nad pejzażem Min.Szt.i Kult.usunięto brzydkie kasztany od strony rynku i ul.Wjazdowej.Samowolną zmianę i przekształcenie dawnych okien,wybicie zbędnych drzwi w sali gimnast.na parterze od str.ogrodu i zmianę wiązania dachu na małe,prowizoryczne pokoiki mieszkalne powstrzymano.Cały gmach zbadano gruntownie dwukrotnie komisyjnie w obecności Delegatów Min.Szt.i Kultury,Ministerstwa Rob.publ.,Min.W.R.i O.P.,oraz czynników lokalnych t.j. Dyrektorów szkół średnich,Starosty,Lekarza miejskiego i zastępcy Burmistrza.Zezwolono na pewne zmiany w lokalach parterowych i w klatkach schodowych należących do Seminar.Naucz.Cała część gmachu mieszcząca w sobie prymitywnie i wadliwie urządzone wychodki od ul.Mostowej i ogrodu miejskiego ma być z powodu zupełnego zmurszenia,zawilgocenia i przesiąknięcia amoniakiem rozebrana i w tej samej formie od fundamentów wzniesiona na nowo.Podobnie mają być usunięte zawilgocone części muru w salach parterowych gimnazjum męskiego.Zalecono też usunięcie nowszych,nieestetycznych ganków zasłaniających dawne,rzeźbione portale kamienne.Szczegółowe protokoły oględzin komisyjnych przedłożono swego czasu Min.Szt.i Kultury.Trzy ołtarze z dużej kaplicy klasztornej znajdują się w kościele św.Leonarda w Łowiczu,jeden w kościele paraf.w Aleksandrowie kujawskim.

Pomnik pruski wojenny w kształcie ciężkiej piramidy z polnego granitu łamanego na środku rynku przed kolegjatą z wrogimi napisami niemieckimi rozebrano.Na tym rynku ma stanąć pomnik Kościuszki,według projektu jednego z wybitnych polskich artystów-rzeźbiarzy.

Stare domy w rynku str.północna (wiek XVII-XIX),polecono opiece Magistratu i Archit.Powiat.zwłaszcza dom narożny z kolumnami w którym ma być umieszczone Muzeum Miejskie z działem im.Tarczyńskiego.Ściana szczytowa od strony kościoła Pijarów ma być architektonicznie zakończona.Projekt zaopinjuje Konsenwator.

Na rogu rynku i ul.Warszawskiej postanowiono wznieść na miejscu domu zdemolowanego,dom nowy,skromnemi formami i stylem dostosowany do całego wyglądu tego placu.

Tzw.domy kanoniczne,wsch.str.rynku,zbadano dokładnie wspólnie z Archit. Powiat.,Na strychach odkryto dawne renesansowe ściany szczytowe ozdobione ślepemi arkadami i kolumnami z surowej cegły,świadczące,że domy te

były parterowe (dziś jednopiętrowe) o innych formach i wysokościach dachów, zapewne: polskie mansardy z takimiż dymnikami, wzgl. półpiętrami. Ponieważ na dzisiejszych obszernych strychach tych domów mają być pobudowane strychowe, mansardowe pokoje, postanowiono zachować w nich pierwotne ozdoby ścian szczytowych w wyglądzie niezmienionym, t.j. pozostawić je w stanie nieotynkowanym. Wmurowane w ściany frontowe, dawne tablice z napisami (W.XVI.XVII), oraz dawne portale pozostaną niezmienione na swych miejscach.

Zabytkowe domy przy ul. Zduńskiej, przy Nowym Rynku ul. Podrzecznej, przy Końskim Targu i ul. Wjazdowej (budynek poczty) poruczono opiece Magistratu, Archit. Powiat. i Towarz. Krajozn.

Niewłaściwie umieszczony szpetny szyld na budynku pocztowym polecono zmienić na inny, umieszczony w tympanonie.

Spalony młyn murowany z dawną stylową wieżą z kamienia rudy żelaznej, oraz pałacyk naprzeciw w ogrodzie z takiegoż materjału wraz z dawną kapliczką i stylową oficyną (W.XVIII/XIX) należy zachować w kształtach niezmienionych, jako jedyne w Łowiczu swego rodzaju zabytki architektoniczne.

Regulacja ulic i placów, obsadzenie drzewami, istniejące i nowe ogrody, wzgl. parki miejskie, powiększenie starego cmentarza. Sprawy te omawiano z czynnikami miejscowymi z Zarządem miejscowego Tow. Krajozn. i z Archit. Powiat.

B. kościół i klasztor Bernardynów, obecnie koszary (poł. w. XV do poł. w. XVII) Odbudowę przeprowadza się według zmian zarządzonych, przez Urząd konserwatorski, jednakże niezupełnie w myśl wskazówek i zasad wyrażonych przez konserwatora. Odnosi się to zarówno do przesadnie, a bezpotrzebnie zmniejszonych okien II piętra klasztoru, rzekomo na wzór klasztoru Misjonarzy (?) - o czem nigdy nie było mowy, jakoteż do całej fasady frontowej b. kościoła. Także kształt gzymsów na ścianach i wokoło okien, oraz dymników na dachach miał być inny.

Kościół św. Leonarda (W.XVII) odfotogr., pomierzono i dokładnie zinwentaryzowano wraz z całem urządzeniem wnętrza.

Kościół popijarski)1678-1720?) Omówiono z Ks. Proboszczem i Archit. Powiat sprawę otynkowania fasad i odnowienia całego kościoła, oraz ewent. przeprowadzenia uliczki obok plebanji, wzgl. ogrodu parafialnego. Ulica ta może być bardzo dobrze poprowadzona z pewnem załamaniem bez naruszenia z jednej strony muru, a tem mniej pięknego sadu i ogrodu parafialnego z drugiej zaś krzewów i drzew okalających cmentarz kościelny. Tem bardziej, że ma i powinna to być tylko arterja boczna przeznaczona niemal wyłącznie dla pieszych, łącząca w tem narożu (od ulicy Zduńskiej) rynek z "Końskim targiem".

N I E S Z A W A

Kościół paraf. gotycki z surowej cegły z renes. i barrok. przeróbkami (1437? — koniec w. XVIII) odfotografowano. Bardzo cennymi zabytkami są bogate, inkrustowane stalle i ławki kościelne z r. 1655 oraz oftarze z w. XVII.

Kościół i klasztor Franciszkanów (1467, przebudowany 1655, 1763 i 1849) Zezwolono na przeróbki wewnętrzne w klasztorze, oraz na zniżenie i przykrycie dachem południ. ściany szczytowej. Pomiary i zdjęcia fotogr. wykonano

Ratusz. dawne domy spichrze i ulice odfotografowano. Wchylono zamiar przebudowy na młyn parowy dawnego piętrowego spichrza nad Wisłą w okolicy ratusza. Charakter i wygląd ulic i domów między kościołem paraf., a kościołem Franciszkanów ma pozostać, o ile możności, niezmieniony. Przyszły, projektowany dworzec kolejowy stanie również poza obrębem tej części miasta.

P R Z Y P U S T

pod Nieszawą gm. Lubanie. w Kościele drewn. (w. XVIII) odfotografowano, dwa duże obrazy olejne na płt. nieznanego mal. polskiego, Jakuba Harzeńskiego z r. 1619. Obraz większy przedstawia "Pokłon 3 króli" na którym wszystkie osoby (32) są portretami całego orszaku dworskiego Zygm. III. Król sam klęczy u stóp M.B. Drugi obraz przedstawia. "Zwiastowanie" Interesującymi zabytkami w tym kościele są też inkrustowane stalle późno-renes., takaż lampa do wiecznego ognia, i mały pająk empirowy.

S O C H A C Z E W

Kościół paraf. b. podominikański, będzie odbudowany i ewent. powiększony. Plany ma wykonać architekt powiatowy.

Ruiny zamku. Wobec jawnej niechęci czynników lokalnych z Burmistrzem i Magistratem na czele, trudno będzie uratować ruiny od niechybnej zagłady, zaś górą znamienną dla całej okolicy od ciągłego rozkopywania i zupełnego z czasem zniesienia. Wobec takiego stanu rzeczy może byłoby praktyczniej i racjonalnie przychylić się do zdania archit. powiat. i wznieść na górze zamkowej przy wykorzystaniu dawnych fundamentów i pewnych części murów, nowy gmach dla Starostwa i innych urzędów powiatowych. Tem bardziej, że po dokładnem zbadaniu resztek murów okazało się, że pochodzą one z czasów ostatniej całkowitej przebudowy odwiecznego zamku, t. j. z ostatnich lat w. XVIII i z W. XIX. Więc nie przedstawiają już większej wartości zabytkowej. Rzecz jasna, że budynek nowy musiałby być w całem tego słowa znaczeniu wybitnem, oryginalnem dziełem sztuki, które byłoby nietylko godnem miejsca, ale stanowiłoby też, jak ongiś obronny zamek, charakterystyczne znamię dla tamtejszej, wspaniałej okolicy nadbrzeżańskiej.

(rzeka Brzeźnica)

Decyzja powinnaby zapaść rychło, gdyż budowa Starostwa ma się podobno rozpocząć z wiosną 1921 r.

Trojanów obok Sochaczewa. Krzyż drewniany, barokowy, reprodukowany u Glogera, przy drodze do Sochaczewa, uratowano od upadku i naprawiono.

S Ó J K I

pow. Kutno. W dworze ((neogotyk z I. poł. 19. w.) cenne meble Biedermeier i empire, serwantka w kształcie okrągłego stołu z nasadą, porcelana saska i stary Wiedeń, kilka dobrych starych obrazów ol. na płótnie: szkoła włoska i niderl. w XVII-XVIII. i inne zabytkowe przedmioty przemysłu artyst.

W Ł O C Ł A W E K

Stare domy. Arrhit. Powiat. poruczono ochronę starych stylowych domów na rynku, przy ul. 3. Maja, oraz charakterystycznego domu empirowego z piramidą na dachu w ogrodzie nad Wisłą. Dom ten miał być zmieniony i przebudowany, czego już zaniechano. Obok będzie zbudowany dom nowy.

Projekt domu nowego ma Arch. pow. przedłożyć Konserwatorowi do zaopinjowania

Muzeum djecezjalne. Pokoje muzealne znajdujące się na strychu gmachu seminarjum duchownego tuż pod dachem blaszanym, całkowicie nie nadają się na pomieszczenie zbiorów. Zwłaszcza dość liczne, cenne obrazy religijne malowane temperą i olejno na deskach i płótnie z w. XVI-XVIII. niszczeją zupełnie, skutkiem ustawicznej, nagłej zmiany temperatury. Zaproponowano przenieść je do sali rekreacyjnej na I. p. Sprawę przygotowania innego lokalu na pomieszczenie zbiorów przedewszystkiem wrażliwych na ciągłe zmiany temperatury, omówiono z Ks. Prof. Górzyńskim.

W pokojach strychowych mógłby pozostać tylko dział przedziejowy, wykopaliskowy, oraz wszelkie wyroby z kruszców i metali. Stare zabytkowe, iluminowane księgi kościelne należałoby również stamtąd usunąć.

Katedra w. XIV. od r. 1340 pocz. (wraz z witrażami z XIV w. w zachrydzie) Stan zachowania zupełnie dobry.

Z Ks. Prof. Górzyńskim omawiano sprawę przeniesienia grobowca biskupa kujawskiego Piotra z Bnina Moszyńskiego, fundowanego w r. 1494 przez Kallimacha, wykonanego niezgodnie przez Wita Stwosza, z ciemnej kaplicy do nawy środkowej: Grobowiec mieści się obecnie w pierwszej kaplicy ol. (od prezbiterjum) nawy lewej, w której są też zawieszone dwie obrazy Bonifac. Strobla. (opracował Prof. Ż. Zygm. Batowski). Postanowiono przenieść go przy sposobności dokładnej inwentaryzacji całego arcydzieła Wita katedry pod jeden z filarów nawy środkowej, gdzie będzie należycie oświetlony i gdzie też był pierwotnie ustawiony. Na dzisiejsze ciemne miejsce zepchnęła go nieszczęsna restauracja katedry w 90. latach ub. stulecia.

ŻELAZOWA WOLA

pow.Sochaczew gm.Chodaków par.Brochów.

Dawny dwór Skarbków chłopi miejscowi rozebrali i podzielili się uzyskanym materjałem budowlanym.Ten sam los zagrażał budynkowi oficynowemu w którym urodził się Fryderyk Chopin (1/3.# 1809. - 17/10.1849.) Jest to całkiem zwyczajny ,podłużny murowany dom parterowy pokryty dwuckapowym dachem gontowym.Wewnątrz kilka izb i pokoi.W lewym (od wejścia głównego) narożnym pokoju miał się narodzić wielki muzyk. Prócz tego pokoiku i pokoju sąsiedniego,inne izby całego wnętrza są w stanie największego zaniedbania i niechlujstwa.Mieszkają tam chłopi wraz z bydłem i trzodą chlewną.Na razie uratowano dom od rozebrania i rozdziału materjału między chłopów,którzy rozparcelowali cały folwark i zdemolowali w sposób niszczycielsko-barbarzyński wszystkie dawne budynki dworskie.Były wśród nich cenne zabytki architektury z końca XVIII i z XIX wieku (spichrze,stodoły,stajnie,pałac).Wycięto też całą aleję starych akacji,kilka świerków i innych drzew.Zabytki wiekowej kultury zniszczyła ciemnota chłopska,dobierając się już do pamiątek po genialnym muzyku światowej sławy.Zamierzano też wyciąć wieniec starych, poważnych drzew (ok.13 sztuk kasztanów,jodeł i modrzewi) okalających skromny pomnik - obelisk żelazny z r.1894-przed domem Chopina,zaś cały plac, t.j. dawny dziedziniec dworski,po usunięciu wszystkich dawnych budynków i drzew podzielić na kilka części i zabudować nowemi,bezstylowemi chatami chłopskiemi.Na razie przeszkodzono temu.Zakazano najsurowiej dalszego niszczenia drzew,jakiegokolwiek naruszenia domu Chopina i wznoszenia w jego bliskiem sąsiedztwie (300-300 m.odległ.) jakichkolwiek budynków wiejskich (stajnie, chaty) Archit.Pow.ma wykonać dokładne pomiary i projekt konserwacji domu. Władze miejscowe zobowiązano do czuwania i opiekowania się cenną pamiątką narodową.

Izbica pow.Koło.w kościele paraf.murowanym (1423 -1639) odnowiono obraz św.Anny z M.Bł.Dzieciątkiem, św.Józefem i Joachimem (tempera, olej,-deska), wieku XVI/XVII. szkoła niem. o ile to było możliwe,według zasad konserwatorskich.

Obraz służy nadal celom kultu.

ZGIERZ zob. ŁAGIEWNIKI

Lwów,dnia 21 października 1930.

Romant. świat czarów, złudne marzenia na temat życia bogów i ludzi staroklasycznej Hellady i Romy, upojne wizje rozbrzmiewającego pieśnią średniowiecza rycerzy-bardów, olśnione idealizowanem pięknem renesansu, oto pierwiastki kanonu klasycystycznego wedle jakiego bujna fantazja sielankowo usposobionej, egzaltowanej kobiety stworzyła ten jedyny w Polsce oryginalny ogród sztucznych ruin i prawdziwych pamiątek rzeźby i architektury klasycznej poetycznie Arkadją nazwany. Nazwę tę przyjęła z czasem niewielka wioska, dawniej Łupią zwana, tuż obok starej rezydencji Radziwiłłów. Nieborowa z dużym barokowo-empirowym pałacem przepełnionym stylowymi meblami i dziełami sztuki z w. XVI.–XVIII. muzealnej wartości, wraz ze starą, słynną biblioteką.

Arkadja, to duży, płaski park na równinie założony w r. 1778 przez

KONSERWATOR ZABYTKÓW SZTUKI I KULTURY
OKRĘGU LWOWSKIEGO
LWÓW, UL. GOŁĄBA 15.

Wielmożny Panie Doktorze!

Proszę uprzejmie, według Pańskiego przyrzeczenia, o udzielenie porady i przepisanie odpowiednich zabiegów wzgl. przyrządów.

Lwów, dnia

DYWIZJON ŻANDARMERJI 5
Pluton KRAKÓW 3.

Odpis

PROTOKÓŁ

spisany dnia 29 sierpnia 1920 r. w kancelarji II plutonu Żandarmerji Wojskowej w Krakowie z p. kapt. Dr. Józefem PIOTROWSKIM okręg. konserwatorem zabytków D.O.G. Lwów przez por. Laskowskiego Ryszarda dowódcę II plutonu Żand. wojsk. Kraków, protokolant. st. żand. Franciszek WROŃSKI.

Staje kap. Dr. PIOTROWSKI Józef i podaje co następuje:

Dnia 25 VIII. 1920 r. złożyłem moje rzeczy a mianowicie:
3 toboły w paskach i 1. walizkę (torba skórzana) w pokrowcu płóc. brązowym zapiętym na trzy guziki. w pokoju oficera dyżurnego, Dowództwa Dworca kolejowego w Krakowie z prośbą, by tenże rzeczy przechował aż do czasu odebrania przezemnie.

Służbę pełnił wówczas por. SZYBOWSKI. Rzeczy te złożyłem przy łóżku obok biurka oficera, Dnia 28 sierpnia zgłosiłem się po południu po odbiór tych rzeczy i zauważyłem, że oba tłumoki leżały pod drugim łóżkiem, pod ścianą przeciwną, po przeciwnej stronie biurka oficerskiego, oraz brak walizy w pokrowcu. Natychmiastowe rozpytywania się i poszukiwania przez pluton Żandarmerji Kraków 3. nie dały żadnego rezultatu. walizka ta zawierała: 3 pary pantolonów i takąż bluzę (frencz), pantalony i bluza kamgarnowa popielata były nowe. W dwóch podwójnych pudełkach wyłożonych kartonem rurkowanym 3 zegarki małe złote kwadratowe z rzemykami na rękę, jeden zegarek męski w oprawie z perłowej masy, 2 zegarki męskie niklowane, widokówki, fotografie, akta, notatki i inne drobiazki. Aparat fotograficzny "Görz Tenax" form: 4 1/2 x 6 w nowym futerale skórzanym z rzemykiem. Aparat umieszczony był w czarnej torebce irchowej w takiejże torebce znajdowało się 5 sztuk kasetek metalowych z nowego srebra, prócz tego była w futerale kasetka na błony i inne przybory. Dwa tuziny płyt fot. 1. tuz. filmów, 1. soczewka: podw. Anastygmat Dagor Serja III. Görza form. 13. X. 18. koperta zawierające książeczkę wkładkową Banku Handlowego w Łodzi na 9.000 Mk. asygnata na pożyczkę Państwową krótkoterminową na 10.400 Mkp. gotówka około 4[illegible]000 Mkp. banknotami 20 markowymi, około 10.000 Mkp. banknoty 1.000 markowe. Około 5.000 Mkp. banknotami 500 Mkp. Bielizna, koszula nocna z czerwonemi naszywkami, kilka koszul dziennych, kilka par kalesonów, kilka par skarpetek, kilkanaście chustek do nosa, kilka ręczników

kilka szczotek do bucików, pudełek pasty, sznurowadła, mydła i t.p. 3. rękopisy o zabytkach i rozmaite drobiazgi, Znajdowała się również jedna pieczątka mosiężna z czarną rączką drewnianą rzekomo, Brygady bolszewickiej, przywieziona przez mego syna ppor. Żand. pol. z frontu pod Wilnem. 4 – 5 pierścionków złotych z kamieniami zielonymi, i czerwonymi, oraz jedna kwadratowa złota spinka do manszetów.

Wartość powyższych przedmiotów obliczam minimalnie na 113.000 Mkp.

Kraków, dnia 29 sierpnia 1920 r.

Protokolant

Franciszek Wroński st. żand, m.p.

D. Józef Piotrowski kpt. mp.
konserwator, ~~poszkodowany.~~

Ryszard Laskowski por. Żand. mp.

42

Do

WIELCE SZANOWNEGO PANA

Dr. J. Piotrowskiego

Konserwatora zabytków sztuki i kultury

we Lwowie

Za wiedzą i życzliwem poparciem pracy mojej przez Ministerstwo Sztuki i Kultury (pismo z dn.12.VII.1920.r.Nr.12.752/20) zwracam się niniejszem do Urzędu Konserwatorskiego z uprzejmą prośbą o łaskawe nadesłanie mi za zwrotem kosztów odbitek z klisz, będących dotychczas w posiadaniu Urzędu Konserwatorskiego, tyczących się zabytków rzeźby romańskiej, a więc portali całych i ich fragmentów, jak tympanonów, głowic i baz kolumnowych, - całych kolumn, fryzów, gzymsów, wsporników, zworników, tablic erekcyjnych i nagrobkowych, luźnych figur i ich fragmentów, wszelkich napisów romańskich - wogóle wszystkich zabytków z zakresu rzeźby z epoki romańskiej pochodzących. Fotografie te są mi potrzebne jako materjał do pracy mej o rzeźbie romańskiej w Polsce.

Proszę uprzejmie również i nadal o wszelkich podobnych zabytkach, które przy przeprowadzaniu przez Urząd Konserwatorski inwentaryzacji odnaleźć się mogą, łaskawie mi donosić i fotografie ich za zwrotem kosztów nadsyłać.

Licząc na życzliwość i poparcie pracy mej i ze strony Urzędu Konserwatorskiego, kreślę się z poważaniem

Dr Kazimiera Furmankiewicz.

mieszka: Kraków, Starowiślna 4.

W Krakowie, dnia 14. lipca 1920.r.

L: 45/17/7 920

45

Konserwator Okr. Lwowskiego (Lwów ul. Gołąba 15/II p.)

93

L: 20

Do Pana Konserwatora

w

Krakowie

Posyłam z Brzeżan 2 wagony zabytków: 4 sarkofagi cynowe Sieniawskich z tut. kaplicy zamkowej, oraz meble, ramy itp. z Raju Hr. Potockich. Spis załączam. N. wagonów: 14.013, 15210. pod konwojem 2 żołnierzy, adresowane do „D. O. G. Kraków, Wawel". Proszę pójść z oddawcą nin. pisma, konwojantem, starszym żołn. Janem Kusekiem do D. O. G. gdzie podpiszą listy przewozowe i dadzą samochód z ludźmi. Sarkofagi są tak ciężkie, że trzeba je umieścić w sali parter, inne zabytki w pokoju obok zbiorów podhoreckich. Brzeżany 13. VIII. 920

Piotrowski

1. załączn.

44

Izbica d. 5 Lipca 1920 r.

Szanowny Panie Doktorze!

Obietnicy uczynionej Szanownemu Panu pragnę dotrzymać i dlatego pozwalam sobie wyciągi z aktów archiwum kościelnego przepisane przesłać. Najcenniejszem historycznie to wyciąg o ołtarzach pod № I, bo ten przekonywa o starożytności obrazu, lubo ścisłej wiadomości nie ma.

Jeszcze raz za wizytę i za obraz serdeczne składam podziękowanie

Z poważaniem i szacunkiem

Ks. M. Chytrzyński

Wyciąg z opisu „Visitationum Grotkovianarum Tenor sequitur talis Anno Dni 1639."

„Izbica

„Oppidum Gnosi Domini Łowicki etiam successorisejus. In hoc oppido Ecclesia murata.

. . . . . .

Altaria

Altare majus muratum habens in medio lapidem solide marmoreum cujus sepulcrum est intactum. Consecratum est hoc Altare per Rmum Mathiam Łubieński Episcopum protunc Vladislaviensem Anno 1638 die 9na Decembris. Gradus muratos tectos panno rubro lacero et cacellos circumcirca habet. Structura Altaris et pictura decens. Mensa Altaris tegitur tribus Tobaleis et Antependio. In medio Altaris praedicti est Imago B. V. Mariae Assumptae inferius superius vero Coronatae.

Secundum Altare ad partem sinistram muratum, non tamen consecratum habens Altare Portatile ut apparet consecratum, nam in eo apparent signa consecrationis. Fabrica Altaris et pictura decentissima, in qua est depicta Sancta Anna mettertia. Tectum tribus mappis et antependio decenter Habet Gradus tum et Cancellos circumcirca." —

Dalszy ciąg opuszczam.

II

Notatka Ks. Bielińskiego, prob. w Szbicy z r. 1662 podaje:

„ Tenże żyd (Michał Szbicki) wyderkaffem „ zapisał oddawać do Świętey Anny złotych „ siedmi od sta złotych które był winien „ Tomaszowi Szbickiemu y te 100 flor. są „ po dziś dzień."

III

Ks. Jurecki, prob. w Szbicy z r. 1713 zapisał że na ołtarzu S. Anny zawieszonych było razem 19 sztuk ex-votów.

IV

Żyją jeszcze ludzie którzy pamiętają ten obraz, gdy znajdował się w ołtarzu w Kunicach. —

POLSKA AKADEMIA UMIEJETNOSCI
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY
KOMISYA HISTORYI SZTUKI
L. 1/1920

We Lwowie, 3 maja 1920.

Czyniąc zadość uprzejmemu wezwaniu p.dra Stanisława Tomkowicza, przewodniczącego Komisyi historyi sztuki/Grona krakowskiego/ do reaktywowania Grona jej lwowskiego mam zaszczyt donieść, że PP. prof.dr.Leon hr.Piniński i prof.Stanisław Witkowski zgłosili swe stałe współpracownictwo w Gronie lwowskiem, oraz że na posiedzeniu Grona krakowskiego, odbytem w dniu 11 stycznia 1920 wybrani zostali jednogłośnie członkami Komisyi i przydzieleni do Grona lwowskiego:PP: dr. Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu Ossolińskich, dr. Edmund Bulanda, prof.Uniwersytetu, dr.Władysław Kozicki, radca Wydziału krajowego, Władysław Stroner, dyrektor Muzeum Przemysłowego, dr Mieczysław Treter, kustosz Muzeum XX.Lubomirskich i ks.dr. Władysław Żyła, profesor Uniwersytetu.

Zarazem zapraszam Pana na

I posiedzenie Komisyi historyi sztuki Grona lwowskiego, które odbędzie się we wtorek, 11 maja b.r. o godz.6 popołudniu w Gmachu Uniwersytetu przy ul.Mikołaja 4,2piętro,Zakład historyi sztuki nowożytnej, z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego, jego zastępcy i sekretarza na przeciąg lat trzech /do końca 1922/ Statut Akademii 1920 §24
2. Prof. dr. Władysław Abraham: "Kiedy powstał kościół ś. Feliksy i Adaukta na Wawelu?"
3. Komunikaty:
   a/ Prof. dr. Jan Bołoz-Antoniewicz, Dwa nieznane obrazy olejne Aleksandra Orłowskiego we Lwowie, autoportret /Własność P. K.Przybysławskiego/ i portret konny rosyjskiego wodza /Własność P. K. Madeyskiego/.
   b/ Konserwator dr. Józef Piotrowski z Łodzi, O rzeźbowiec Jana z Głogowca w Kutnie;
   c/dr. Mieczysław Treter, Zbiór sylwetek portretowych polskich z końca XVIII-go wieku/ongi własność ks.A.Poninskiego/.

Jan Bołoz-Antoniewicz wr.

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY
Konserwator okręgu Krakowskiego
KRAKÓW, ŁOBZÓWSKA 4

48

L 184/20.

Kraków 12 października 1920.

Panu

Konserwatorowi Okręgu lwowskiego

Dr.Józefowi Piotrowskiemu

we

Lwowie

odstępuję jako tam należące.Proszę zarazem o potwierdzenie odbioru tak tegu aktu jak i aktów poprzednio przesłanych.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 1/11 1920
№ 135, 136
Załączników 1.

Konserwator Okręgowy.

Odbiór potwierdzono do A.

47

SEKCYA
odbudowy osiedli
we LWOWIE
ul. Batorego l. 34.

L. 9596 Lwów, dnia 9. czerwca 1920.

Urzędowi konserwatorskiemu
w
Krakowie
ul. Łobzowska

odstępuje się jako tam należące.

Szef Sekcji Odbudowy:
w.z.

MINISTERSTWO SZTUKI i KULTURY
Konserwator okręgu Krakowskiego
No. 183 weszło, dnia 27/11 1920 zał. —

Ekspozytura budowlana S.O.O. w Kopyczyńcach.

L: 1829. W Kopyczyńcach dnia 30.maja 1920.

Do
Sekcji Odbudowy Osiedli

we L W O W I E
ul.Batorego L.34.

W gminie Liczkowce w tut. powiecie znajdują się koło kościoła pamiątkowe nagrobki i posągi koło starego pojezuickiego kościoła, które ulegają zniszczeniu z powodu wojny i zaniedbania.

Nadto w gminie Sidorów znajdują się ruiny zamku Kalinowskich w majątku p.Paygerta.

Uprzejmie zawiadamiam o tem S.O.O. z wnioskiem, by tę sprawę przekazać do wiadomości organom, które mają za zadanie czuwać nad utrzymaniem zabytków pamiątkowych.-

Kierownik Ekspozytury :

Biernik

SEKCYA ODBUDOWY OSIEDLI
we LWOWIE
Weszło dnia 2 czerwca 1920
L. 9596
zał.

Podhorce fotogr. Trzemeskiego Bibl. Muz. Przem. 51. 6. (2043) 49

Rzeczy znalezione podczas rewizji

I) Bartjatyński Seweryn szofer, kolum. autom. lok. 61.
mieszka Domsa 7. I. p.

1.) obraz temper.

2.)

3)

4.)

5) ~~cztery~~ książki „Eust. Sanguszko

Czemerysowa Tekla żona Stanisława listonosza
ul. Domsa 7. I p. 1 obraz św. Józef, 1. robota ręczna
aplikacj. herb z koroną. ~~[illegible]~~ (1 tom Sanguszki u Maryi
Sołtysikowej żony Edwarda
robotnika automobil. ul.
Rycerska 27/I p.

II Radoń Władysław kol. zapas. 6
mieszka Zielona 69

1. lustro

2) obraz

3) obraz

4) 13 odlewów z gipsu i wosku medali polskich

Szafę „empire" otrzymał ojciec Radoniowej od Kurkowskiego przed 12 laty.

III.) Wołoszynowicz

1.) obraz duży: "M. Boska z dzieckiem ol. płt.

2) obraz okrągły na desce

3) lustro

4) 5 książek

zamieszkały Domsa 7

Bartja Tyński Seweryn kolum. lok. 61. 36.5×46.5

1. obrazek akwarelowy: Emir des Arabes ... dessiné ... 1818 par Charles Son ...
na papierze

2. obraz Czechowicza kazanie św. Franc. ol. płt. 60×33
rama złota, część górna brakuje

3. obraz Czechowicza św. Franc. i anioł grający na skrzypcach ol. płt. 42×30
rama złota.

4. " " M. Boska z dziec. na chmurze wokoło aniołowie polecają klęczącego zakonnika ol. płt. 57×35
rama złota

5. " " św. Józef i aniołowie ol. płt. 40×27
rama złota (znaleź. u Przemerysowej żony listonosza w sąsiedztwie Domsa 7.

relikwiarz:

6. herb z koroną wyrobiony ze zwitek papieru i szmatek imitujących kwiaty 23×15, ramka złota oszklona (znaleziony u listonosza w sąsiedztwie Domsa 7)

7. 4 tomy „Eust. Sanguszko" oprawa skórzana brunatna jeden tom u Edwarda Sołtysika pomocnika automob. lor. Rycerska 27/I. p.

8. książka opr. w skórę czerwoną ozdob. ornam. złotym: Stan. Przyłęcki: „Pamiętniki o Koniecpolskich" Lwów 1842

Radoń Władysław

1.) obraz Czechowicza „Nawidzenie" u góry grupka aniołków ol. płt. 64.5×37.5. bez ramy.

2) obraz pastel na papierze głowa męska w. XVIII. za szkłem wielkość obrazu 36×25, szkło: 42×30, ramka wązka zniszczona

3) lustro w złotej ramie barok. lustro: 50×35: rama 3.5 u góry i u dołu ozdoby

4.) 13 małych odlewów z gipsu i wosku medli polskich.

Wołoszynowicz

1. obraz. Czechowicza M. Boska z dzieckiem ol. pł. 95×75
płótno uszkodz. podklejone łatkami

2 " " uśnięcie św. Józefa ol. deska okrągła średn. 30 cm.

3. lustro owalne zniszcz. z brzegiem szlifowanym 24×19
rama blaszana styl barok. w. XVIII.

4. 5 książek:
1 Blondel: L'Homme du Monde, półskórek tom 2.
2 Adam Naruszewicz: Historja narodu polsk. tom VII, skóra brązowa
3. P. Corbiniano Thomas: Mercuri Philosophici Firmamentum Warszawa 1786
(skóra brąz.) Firmianum. Lpsk 1730
4. Bibliothèque Britannique ... tome second.
a La Haye 1733 półsk. czerw.
5. „Okres Napoleoński" półsk. czarny płótno.
pieczątki: D. Ostaszewski-Barański redaktor
„Dziennika Polskiego" Lwów pl.
Marjacki l. 7.

53

Okrąg Konserwatorski: Łódź

№ 1./196

Powiat: Łowicz

Gmina: Bolimów

Miejscowość: "

Ulica —

№ Polic: —
Hipot: —

Nazwa zabytku: dwa skrzydła tryptyku

Imię, nazwisko i adres właściciela zabytku itd...
Parafia i Dozór Kościoła św. Anny
(filja kość. paraf. św. Trójcy)

Nazwa i adres ewent. Urzędu itd.
jak wyżej

Opis

Oba skrzydła malow. temperą na mięk. deskach. ujętych w ramę przedzielonych listwą poprzeczną na dwa podłużne, prostokątne pola pionowe. Każde pole od strony wewnętrznej, tj: dawniej zwróconej ku brakującemu dziś obrazowi środkowemu, ozdobione jest u góry łukowem zamknięciem, wyrobionem wzorzysto z masy kredowej. Rama 6 ctm. szeroka, dawniej złocona, o profilach płaskich, renes. z wygniecionym w masie kredowej skromnym ornamentem łukowym. Od str. zewn. (po zamknięciu skrzydeł) była polichromowana; resztki luźno rzucanych ornamentów roślinnych (motyw dzwonka i gałązki z trójdzielnymi listkami) są jeszcze widoczne. Rozmiary pojedynczych obrazów: 49·5 x 26·5, całych skrzydeł z ramą 117 x 38·5.

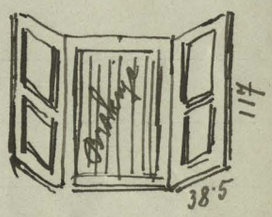

Skrzydło prawe str: wewn: u góry: Zwiastowanie, u dołu Obrzezanie; str: zewn: u góry: Chrystus w Ogrójcu, u dołu Biczowanie.

Skrzydło lewe str: wewn: u góry: Narodzenie Chrystusa, poniżej: pokłon 3 króli; str: zewn: u góry: Chrystus przed Piłatem, poniżej: Chrystus upada pod krzyżem. Lokalne barwy, kompozycja, architektura i krajobraz. Styl obrazów przypominają renes. szkołę włoską, wykonanie zaś wskazuje na malarza ruskiego, może polskiego, wyszkolonego pod wpływem niemieckim. Obrazy datują z końca w. XVI. i pochodzą zapewne z dawnego, drewnianego kościoła bolimowskiego. Wartość artyst. mierna, natomiast dużą historyczną ze względu na niewielką ilość oryginalnych obrazów z tego czasu, zwłaszcza typu bizantyńskiego. Stan zachowania bardzo zły z powodu zupełnego wysuszenia i zniszczenia niezwykle cienkiego podkładu kredowego. Stopień zniszczenia widoczny na 2 dołączonych fotografjach.

29. X. 1919 Piotrowski

55

ZAKŁAD RZEŹBIARSKI, POZŁOTNICZO-STOLARSKI i KAMIENIARSKI

SPADKOBIERCY

Inż. STANISŁAWA MAJERSKIEGO

W PRZEMYŚLU, — UL. SŁOWACKIEGO L. 44. (dom własny).

ROK ZAŁOŻENIA 1867.

ROK ZAŁOŻENIA 1867.

Adres dla telegr.: Majerski rzeźbiarnia Przemyśl.

WYKONUJE NA ZAMÓWIENIA W DRZEWIE KAMIENIU, MARMURZE I GRANITACH:

SPRZĘTY KOŚCIELNE I CERKIEWNE

jak: Figury Świętych Pańskich, ołtarze, ikonostasy, ambony, chóry, balasy, konfesjonały, ławki, stalle, chrzcielnice, feretrony i t. p.

POMNIKI Z KAMIENI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Pod fachowem kierownictwem: EMILA GIEBUŁTOWICZA.

W Przemyślu, dnia 10. października 1928.

Rachunek

za wykonane roboty przy restauracji organu (szafy) w kościele O.O. Franciszkanów w Przemyślu.

naprawa struktury, gzymsów i zmontowanie roboty stolarskie — 10 dni à 8·50 zł.	85·00
naprawa figór, dorabianie palców, rąk skrzydeł i brakujących instrumentów dla aniołów roboty rzeźbiarskie	
razem 18 dni à 13·20 zł.	237·60
roboty pozłotnicze, i odmalowanie tarczy, figór i szafy organu z własnym materjałem	177·40
Razem Zł.	500·00

Pięćset Zł.



Z wysokiem poważaniem
za firmę
Emil Giebułtowicz

Z podziękowaniem otrzymałem.
za firmę
Emil Giebułtowicz

56

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY BUDOWLANE ▫ ▫ ▫ GROBOWCE Z CIOSU I BETONU.

MARJAN ANTONIAK, STANISŁAWÓW SAPIEŻYŃSKA 67

KONCESYONOWANY ZAKŁAD RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI.

SKŁAD GOTOWYCH POMNIKÓW Z CIOSÓW, MARMURU, GRANITU, LABRADORU I T. P.

ROBOTY KOŚCIELNE: ARTYSTYCZNIE WYKONANE FIGURY I RZEŹBY, OŁTARZE, KAZALNICE, KROPIELNICE, TABLICE PAMIĄTKOWE Z KAMIENIA, MARMURU I ALABASTRU.

OKŁADA ŚCIANY PŁYTAMI MARMUROWEMI, STOPNIE, POSADZKI, KOMINKI I WSZELKIE URZĄDZENIA :: HYGIENICZNE Z MARMURU. :: WYKONANIE SZYBKIE I TANIE.

Stanisławów, dnia 1/XII 1928

~~Rachunek~~

~~dla~~ Wykaz potrzebnego kamienia do odbudowy fasady i portalu romańskiego przy Kościele w Św. Stanisławie

~~Płatny i zaskarżalny w Stanisławowie.~~	Cena zł	g.	Kwota zł	g.
1./ Portal wymaga kamienia około 6·80 m³.				
2./ Pilastry, kapitele tychże, gzyms główny, ściany pomiędzy pilastrami, zamw górnej atyki c.c.t wymaga około 5·40 m³.				
razem ca. 12·00 m³ a 125 zł = 1500 zł.				
3/ stopnie portalu z twardego kamienia około 6·50 m.b. „ 12.			78	„
Suma			1578 zł.	

loco Stacya Halicz (prócz furmanek)

Marjan Antoniak

...OK. I LIT. ST. CHOWANIEC. STANI...

P. J. Chr.

Św. Stanisław dnia 4.12.1928

57

J. Wielmożny Panie Radco!

W załączeniu pozwalam sobie przesłać kosztorys majstra kamieniarskiego ze Stanisławowa. Obejmuje tylko koszta kamieni potrzebnych do odbudowy ściany frontowej kościoła. Kamień pragnę zwieźć zimową porą.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiej czci z jaką pozostaję

O. Karol Olbrycht
franciszkanin

58

Jaśnie Wielmożny Panie Radco!

Lokal

Bardzo przepraszam - że na list z 3 września zaraz nie odpisałem - składało się wiele przyczyn - W pierwszym rzędzie zajęty byłem przygotowaniem się do wystawy jesiennej w Krakowie - gdzie odniosłem sukces - sprzedałem kilka drzeworytów do Muzeum narodowego - zajęcie w szkole które zabiera połowę czasu - wreszcie przygotowywanie się do wystawy zbiorowej drzeworytów we Lwowie - tak że naprawdę nie miałem czasu zaglądnąć do Bernardynów - Przypadkowo podczas obchodu Dziesięciolecia - zaglądnąłem do klasztoru i zrobiłem przegląd robót - i tak korytarz o beczkowym sklepieniu zrekonstruowany tak jak pierwotnie wyglądał - skończono korytarz o tym fatalnym sklepieniu pseudo żelbetonowym - ~~na~~ którego nie mogę strawić - ale mam wrażenie, że

to wiele nie pomoże - gdyż naprawdę
wychylenie ściany od podwórca i
pruchnica murów zrobi swoje i w nie-
dalekiej przyszłości - zmusi do zdjęcia
muru aż po parter. Sala na wprost
od małego korytarza zrekonstruowana -
o sklepieniu beczkowym - choć gwardjan
niebardzo chętnie przystąpił do tego ale
wreszcie zdecydował się - i zadowolony
że mógł choć wcześnie dogodzić umie"
i jak powiada „Jam gdzie mogę to sta-
ram się - ażeby przywrócić do pierwotnego
stanu - widzimy to - przecież na każdym
kroku - tą wspaniałą konserwację ze
strony mnichów - Sala obok o gwiaździ-
stym sklepieniu - unikat - szkoda
że przepołowioną została ścianą - również
odnowioną - jak i kominek barokowy -
czyby nie można w jakiś sposób wpłynąć
na gwardjana - żeby tą salę przywrócić
to tego wyglądu jaki kiedyś miała -
to znaczy sklepienie podeprzeć

filarem żelbetonowym - a niefortunną
ścianę dzielącą usunąć - Mówiłem
o tem z gwardjanem - na to on, owszem -
niech rząd da pieniądze - bo mi tak
dobrze znią - bo mam dużo celów JW Panie
Radco - może JW Pan Radca wpłynie
w jakiś sposób na Gwardjana i może
by to się dało jakoś zrobić - bo naprawdę
szkoda by była wielka - żeby ten unikał
miał tak zmarnieć - również koniecznie
zmusić go by zwiosną w następnych
salach gdzie sklepienia beczkowe są
kompletnie zrujnowane - a które
zwiosną on chce zastąpić „harmonją"
(nazwa moja do sklepień pseudo żelbetonowych)
jak zrobił w niektórych celach i korytarzu.
żeby bezwarunkowo się nie ważył - i w ten
sposób może to skrzydło choć nabrało cech
pierwotnych - i zostało uratowane -
Zapytany o tę kalwarję - którą chce urządzić
dawał mi tak niejasne informacje - boję
się żeby nie chciał coś wystrychnąć
bez wiedzy JW Pana Konserwatora

bo po nich wszystkiego można się spodziewać - a później będzie - przepadło. Czy projekty już JW Panu Radcy przedłożono. proszę łaskawie mię zawiadomić - bo naprawdę boję się czy będą zgodne z architekturą zabudowań klasztornych. Dobrze by było żeby zjechała komisja i zbadała sklepienie z jednych sal na parterze - w której to często gromadzą się zakonnicy - a któremu grozie usunięcie się - silnie głęboko rozszerzona szczelina dobitnie świadczy o rychłej katastrofie - zwróciłem gwardjanowi uwagę - żeby tą salę - zamknął - odpowiedział - że zakonnik śmierci się nie boji - i gadaj tu z takiemi ludźmi -

Taka jest moja relacja o ~~[illegible]~~ innych przysposobności.

Z najgłębszym szacunkiem
i poważaniem

[illegible]

Sokal. 19.XI 1928.

Przemyśl dn. 31° X. 1928

60.

Wielmożny Panie Profesorze!

Stosownie do żądania z dnia 7° Sierpnia 1928 L. A.D. 12933 ex 1928 – przedkładam w załączeniu allegata stwierdzające, że zasiłków udzielonych Konwentowi OO. Franciszkanów w Przemyślu w łącznej kwocie 1600 złp. użyliśmy ściśle w myśl ich przeznaczenia, t.j. na przemalowanie cennych malowideł w tutejszym kościele tudzież na naprawę zabytkowego organu t.j. stylowej szafy organowej. –

Przy tej sposobności, miło mi donieść, że odnowienie nawy środkowej już prawie zupełnie ukończono – i opinia publiczna wyraża się o dokonaniu tego dzieła z całem uznaniem i zachwytami. –

Ponieważ na dalsze roboty brak nam funduszów – ba – nawet na 17.000 złp. jesteśmy zadłużeni – przeto proszę najusilniej o dalszą subwencyą – i polecam się łaskawej pamięci. –

Ks. Ferd. Świeszczyński
gwardyan.

Przemyśl
Franciszkanie

61

Wielmożny Panie Profesorze!

Zbliża się wiosna – ciepło w Przemyślu dochodzi do 18% C., byłoby może na czasie powziąć ostateczną Decyzyą, w sprawie przemalowania naszego Kościoła. —
Na orzeczenie P. Prof. Zarzyckiego, aby sklepienie pomalować w jednym lub 2ch kolorach, nikt w naszej Prowincyi się nie zgadza. – A i publiczność tu i ówdzie zagadnięta mocno przeciwko temu reaguje. –
Moim osobistem i gorącem pragnieniem jest, aby uzupełnić i odświeżyć dotychczasowe malowidło. – A jeżli jest obawa, że nowe uzupełnienia za kilkanaście lat zblakną, toć przecież muszą być środki, by obrazom nadać dłuższą trwałość – (n.p. olejno)
Zresztą jeżli mają być obrazy zabielone, toć po zblednięciu czy odpadnięciu nowych farb wyjdą dawne freski zeszpecone – więc dlaczegoż nie mają być raczej uzupełnione..?!
Co do mistrza pędzla, byłbym bardzo za tem, aby robotę powierzyć na nowo P. Wysockiemu – Mam bowiem jakieś dziwne do Niego zaufanie, zwłaszcza gdy Mu P. Profesor dobrze do głowy nakiwa i ostremi warunkami uznania Jego pracy zastrzeże. —

./.

Radbym z całej duszy tę robotę zfinalizować, a szczególnie radbym wiedzieć, ile ostatecznie przemalowanie środkowej części kościoła, będzie kosztować, gdyż chciałbym równocześnie skompletować organy, które na gwałt domagają się przerobienia lub nastrojenia, bo skrzypią i piszczą niemiłosiernie. Kosztorys dotyczący skompletowania organów, przysłany mi przez P. Biernackiego wynosi 14.000 zł, a robotę głosów względnie piszczałek trzeba wcześniej zamówić. —

Jest jeszcze jedna sprawa, która mi świeżo kołkiem w głowę wlazła. : Oto przy wązkiej ulicy „gimnazyalnej" ma żyd budować dwupiętrową kamienicę, która nam zasłoni okna bocznej nawy kościoła. — Ulica wązka - wraz z trotuarem ma zaledwie 5 m. szerokości - ! Przeciw tej budowie zagrzmiał Magistrat, mając w planie regulacyjnem tę uliczkę rozszerzyć do 14 m, jednakowoż w III ciej instancyi żyd uzyskał konsens na budowę - a tak i nasz kościół i kościół Po-Jezuicki nigdy odsłonięte nie będą. - Czy ze strony województwa, względnie konserwatora zabytków, nie byłoby jakiegoś adutu sprzeciwienia nowej budowie, zwłaszcza że nasz kościół na tem ucierpi. ?!

62

Zamiast tego listu, chciałem osobiście zjawić się u Wgo P. Profesora, ale niestety ciągle z żołądkiem mam kłopot i muszę albo domu się trzymać, albo nieraz z ulicy uciekać...–!

Zresztą nie wiem czybym Wgo Pana zastał, zważając że ma w tylu województwach do kontroli i załatwienia. –

W każdym razie prosiłbym o słówko odpowiedzi, a jeżli P. Profesor uważa, że wskazaną byłoby rzeczą, abym do Lwowa przyjechał, toć proszę mi oznaczyć dzień – byleby nie w święto lub w niedzielę. –

Z wyrazem najgłębszej czci i poważania

Ks. Ferd. Świerczyński
Guardyan OO. Franciszkanów

w Przemyślu dn. 8/III 1928

63

Św. Stanisław 30/XI. 1928

Wielmożny Panie Radco!

Miło mi donieść - że znalazłem dobrego majstra kamieniarza Marjana Antoniaka ze Stanisławowa. Naprawiał portal w katedrze ormjańskiej - budował tam dwa ołtarze alabastrowe - a obecnie robi portal do kościoła parafjalnego w Stanisławowie - Zna tutejsze kamieniołomy - robi stale pomniki - nagrobki - ma dobrego rzeźbiarza. który wykończa statuę Matki Bożej niepokalanej - podobała mi się bardzo - naturalnej prawie wielkości - a kosztować ma 500 zł. Dziś właśnie przyjechał p. Antoniak - ogląda wszystko

robi pomiary kamieni portalowych
które ocalały, a resztę ze szkicu umie-
szczonego w monografji prof. Łuszcz-
kiewicza, gdzie każden kamień
jest dokładnie w odpowiedniej skali
zaznaczony. W domu wypracuje
kosztorys - a ja go natychmiast
odeślę do W. Pana Radcy -
Czuję się chwała Bogu zupełnie
zdrowym - i będę mógł zająć się
wszystkiem - proszę tylko wyko-
łatać w Warszawie znaczniejszą
pomoc - bo konwent od siebie
nie będzie w możności pokryć
nawet części kosztów.
Proszę przyjąć wyrazy głębokiej
czci i poważania -

O. Karol Olbrycht
gwardjan.

1920.
1921

82187
2491
21
2466

L. porz.	N. pisma	Odbiorca	Data	Potwierdzenie odbioru
1.	11.	W. P. Jan Grzegorzewski	7/8	wysłano do Halicza
2.	4,5,17,18	Namiestnictwo XIV.	11/8	[illegible]
3	32	Zarząd Budown. Wojsk. Fredry 2	21/8	21/8 [illegible]
4	34, 35, 36	Namiestn. (XIV)	1/9	
5	37	Namiestn. (XIV)	2/9	[illegible]
6	62	Grono Konserwator.	15/9	Kozich
7	66, 68 (6 zał.), 69 (2 zał.)	Namiestnictwo XIV.	16/9.	[illegible]
8	1	Towarzystwo Gospod. Lwów	22/9	+
9	79	Namiestnictwo Dep. XIV.	23/9	[illegible]
10	82	Kancelarja Główna Kl. Hr. Lankorońsk. Lwów	23/9	[illegible]
11.	78	Zarząd Archiwalny D.O.G. Lwów	25/9	[illegible]
12.	80.	Zarząd Budowl. D.O.G. Lwów	25/IX	[illegible]
13.	84	Komitet parafjalny cerkwi Wołoskiej		[illegible]

Nr	Nr przesyłki	Odbiorca	Data	Podpis odbiorcy
14	87, 86 85	Namiestn. Dep. XIV	25/9	[illegible]
15	89	Urząd Parafj. Lwów	30/9	[illegible]
16	98	Wydział Lwów Samorządowy	2/X.	Kosiak
17	93	Prezydj. Namiestn.	1/10	
18	98	D.O.G. Grupa Fortyfik. Szkoła Jadwigi	2/10	[illegible]
19	98	Namiestnictwo Dep. Techniczny	4/X.	[illegible] 4/X
20	98	Wydział Samorządowy Lwów	4/X.	Kosiak
21	102	Magistrat Lwów Sekcja techniczna	12/X.	[illegible]
22.	108	Zarząd Aprowizacji Urzędn. Państwow.	16/X.	[illegible]
23	103	Archiwum miasta Lwowa	17/X.	Dr [illegible]
24	110.	Zarząd Uniwersytetu w gmachu sejm.	17/X.	[illegible]
25	116	Dyrekcja Kolei Państwowych	22/X.	[illegible]

Nr b	Nr pism	Odbiorca	Data	Podpis Odbiorcy
26	127	Wydział Samorząd. Lwów	28/X.	[illegible]
27	126	Namiestn. Sekcja Techn. P. Inż. Müller	28/X.	Müller
28	128, 129-130	129 046 Namiestn. XIV. 30/10	29/X.	[illegible]
29	137	Tow. Kredyt. Ziemskie	4/XI	osobis. p. Przybysławski
30	139	(Minist. Aprowizac.) Zarząd rozdz. deput. Wałowa 9	5/XI	zaprotokół N. 6278
31	137	Namiestn. XIV.	6/XI.	[illegible]
32	137	Magistrat: Lwów	6/XI	[illegible]
33	145	" " Prezydjum	12/XI	Prezyd. neumann mp.
34	150	Namiestnictwo (XIV.)	15/XI.	[illegible]
35	147	Komitet Budowy Pomn. kpt. Bart.	15/XI.	[illegible]
		1921		
1	96	Okr. Dyr. Kolonizacji	26/3	[illegible]
	97, 105, 110	Namiestn. Dep. XIV	7/4	3 szt. [illegible]
	105, 108	Okr. Urząd Ziemski	7/4	2 szt. [illegible]

A-pisma	Odbiorca	Data	Podpis
do 130 z 10/4 21.	Tymcz. Wydz. Samorz. 26 rachunków p. Eman. Brandstättera z Oleska	19/4 1921	[illegible]
98	Prokur. Skarbu	19/4	[illegible]
146	Namiestn. XIV dep. z załączn.	25/4	[illegible]
154	Okr. Dyr. odbudowy 6855	27/4	Inż. Chojnowski odebrał osobiście na ul. Bator.
177	Dyrekcja Tow. „Proświta" Rynek	3/5	[illegible]
174	Okr. Dyr. Odbud. Lwów Bator. 34	6/5	[illegible]
167	Dyr. Banku Ziemian	6/5	BANK ZIEMIAN S-ka AKC. we Lwowie, Kopernika 2. 9/5 1921 [illegible]
167	Okr. Urz. Ziemski Wydz. Kraj.	9/5.	Tołówno
181 / 166 / 185	Namiestn. Dep. XIV		1 zał. [illegible] / 1 zał. wręczyłem p. radcy Grabowskiemu
172	Prezydjum Magistratu Lwów	13/V.	[illegible]

Nr pisma	Odbiorca	Data	Podpis
193.	Tymcz. wydz. Sam.	21/5	[signature]
193	Okr. Urz. Ziemski	21/5	Tołówno
215	WP. Inż. archit. J. Awin Lwów Ochronek 6	27/5	[signature]
216	Kancel. Kapituły rz. kat. Rutowskiego 5	30/5	31/5 X. Dubiel
216	Nadr. Łużecki Magistrat	30/5	wręczono P. R. Łużeckiemu [signature]
~~217~~	Okr. Urząd Ziemski	30/5	[signature]
217	Tymcz. wydz. Samorz.	30/5	[signature]
196	Magistr. wydz. archit.	30/5	wręczono P. R. Łużeckiemu [signature]
215	"	31/5	wręczono P. R. Łużeckiemu
~~220~~ ~~218~~ 219	Okr. Urz. Ziemski	1/6	Tołówno
218	Województwo Tarnopol we Lwowie	1/6	Mgyrzynówna
189 174	Okr. Dyr. Odbud. "	3/6	[signature] 4/6

Lp.	Liczba	Odbiorca	Podpis	data
	209	Namiestn. XIV	[illegible]	3/6
	227	Wydz. Samorz. z załączn	[illegible]	3/6
	227	Inż. Osiński	doręczone	3/6
	207	Okr. Urz. ziemski	pocztą	4/6
	207	Insp. Rolniczy Kopernika 20	pocztą	4/6
	260	Prez. Nam.		7/6
	271	Wydz. Samorz.	[illegible]	8/6
	271	Dyr. Rob. Publ.	dorę[illegible]	8/6
	244-7 248	Pow. Urz. Ziemsk	poczta	8/6
	248	Starosta Lwów	[illegible]	8/6
	248	Okr. Urz. Ziem.	poczta	8/6
	284	Ks. Przeor Dominik. Lwów	[illegible]	9/6
	290	Namiestn XIV		10/6 [illegible]

Liczba	Odbiorca	Data	Podpis
340	Okr. Dyr. Odb. Lwów	20/6	
346	Namiestn. Dep. XIV	21/6	[illegible]
311	"	22/6	
352	Urząd Księg. gruntu Plac Trybunalski		[illegible]
351	Dyr. Domen i Lasów Lwów		Wilk
316/20	Namiestn. Dep. XIV	28/6	[illegible]
460	Konc. Gł. K. hr. Lanckor. Jagiellońs. 8.	11/7	[illegible]
427	Okr. Dyr. Odbud. Lwów	13/7	[illegible]
455	Dyr. Dom. i Lasów	"	
~~454~~			
464	Dyr. Policji Lwów	13/7	[illegible]
471	Magistr. Lwów	14/7	[illegible]
504	Namiestn. Lwów Dep. XIV	14/7 21	[illegible]

L.p.	Liczba	Odbiorca	Podpis	Data
	505	Namiestnictwo Lwów Dep. XIV		[illegible]
	506	"		
	495	Magistrat izat. m. Lwowie		[illegible]
	500 509	Namiestn. XIV	9/7 [illegible]	
	517 521	Zarząd Targów wsch.		
	501	Urz. Ks. Gruntowych Lwów	22/8	[illegible]
	105, 124, 125 480, 481, 508 512, 517, 520 524	Minist. Szkoły Kultury		15 [illegible]
	540	akt N 2029 20/21	26/7 21. [illegible]	26/7 21.
	539	Archiw. Grodz. Lwów	[illegible]	27/7
	533	Związek Stud. Archit. Lwów	27/VII. Jan Jaworski	
	542	Ant. Ks. Lanckoron	[illegible]	
	540	Rektorat Uniwersytetu	[illegible]	

Liczba	Odbiorca	Data	Podpis
541	Rz. Kat. Konsystorz	30/7	
544	Komis. Oszczędności namiestn. Lwów	1/8	[illegible]
599	Dow. Pilcji Państw.	2/8	[illegible]
351	Dyr. Domen - Lasów	2/8	[illegible]
619 ✓	Okr. Dyr. Odb. Lwów	17/8	Jolsh.
596	Wykaz na pobranie deputatów za wrzesień	17/8	[illegible]
624	Konsystorz Obrz. Łać.	20/8	[illegible]
640	Okr. Dyr. Odb. Lwów	23/8	[illegible]
644	"	24/8	Jolsh.
2081/II.4.	Czudzak Karol	8/11	Karol Czudzak
2081/II.4	Dyr. P. K. Kasy Poz.	19/11	[illegible]

L.p.	Liczba	Odbiorca	Data	Podpis
	759/k.	Prof. Metzke	21.XI.21.	M. Lilnay
	3/K. 1922	Inż. Schneider Okr. Dyr. Odbud. Lwów	4/[illegible] 22	B. Borego 34
	Zaproszenie do Koła archit.	Dyr. Szulakiewicz	2/X 1923.	

Okręgowe ... Budowy we Lwowie ... L. 34.

Liczba	Data	Odbiorca	Podpis.	
129	15/4	Magistrat Dep. III		
99	4			
135	15/4	Prezydjum Magistratu		
136				
271	8/6	Dyr. Rob. Publ.		
454	13/7 51	Dyr. Dom. i Lasów		
455				

Rotoxyo 34

08

81

Z gal Namiestnictwa

L 11498/III a. Lwów 31 stycznia 1920
475

Gr. Kat. cerkiew w Mościskach –

Konserwacya. ——

Starostwo

w

Mościskach

Z-zwraca się celem bezpośredniego porozumienia się z Urzędem Konserwatorskim w Krakowie gdyż sprawa Namiestnictwu całkiem nie jest znana. ——

Namiestnictwo

Ciattowski

STAROSTWO
DLA POWIATU MOŚCISKIEGO
Wpłynęło dnia 11 Lutego 19 20
L. 2317 Zał. 1 2.

18696
12590/17

81

Z gal Namiestnictwa

L 11498/XIIa. Lwów 31 stycznia 1920
475

Gr.-Kat. cerkiew w Mościskach

Konserwacya. —

Starostwu

w

Mościskach

/. zwraca się celem bezpośredniego porozumienia się z Urzędem Konserwatorskim w Krakowie gdyż sprawa Namiestnictwu całkiem nie jest znana. —

Namiestnictwo

[illegible]

STAROSTWO
DLA POWIATU MOŚCISKIEGO
Wpisano dnia 11 lutego 1920
L. 2317 zał. 1

18696

12590/17

2.

Przedmiar i Kosztorys

Na odrestaurowanie Cerkwi pod wezwaniem
św. Jerzego z powodu starości
w Mościskach.

Lic. porządkowe	Sztuk	Przedmiot	Wymiar w metrach bieżące	Wymiar w metrach kwadratowe	Wymiar w metrach sześcienne	Cena jednostek w walucie Koronowej K.	h.	Kwota obliczona K.	h.
1.	43.	Krokwie z drzewa ciosanego miękkiego na 0·13/16 ctm grubych o wymiarach - 5·20 dłu a 4·00 dłu: sztuk 43. o długości w metrach bieżących 180.	180						
		Za jeden metr³ z dostawą na budowę po			3 840	450	00	1728	00
2.	50	Płatewki z drzewa miękkiego Rantowe na 0·16/18 ctms. grube. o wymiarze długości 50 metrów bieżących	50						
		Za jeden metr³ j.w. po			1 440	450	00	648	00
3.	103	Stolec pojedynczy z drzewa miękkiego Rantowe na 0·16/18 ctmr. grubego pod Krokwi o długości 103 metr bież	103						
		Za jeden metr³ j. w. po			2 966	450	00	1334	70
4.	52	Podwaliny z drzewa twardego, dębowego, w miejsce przegniłych usadzić się mających, na 0·22/26 ctmr grube o długości 52 metry bieżących	52						
		Za jeden metr³ j. w. po			2 974	800		2379	20
5.	1536	Łaty rznięte z drzewa miękkiego na 0·04/6 centim. grube mające służyć do łacenia dachu. i fartuch w około Cerki o wymiarze długości 1536 metr. bieżących	1536						
		Za jeden metr³ j. w. po			3 686	600		2211	60
		Do przeniesienia						8301	50

Liczba porządkowa	Ilość	Przedmiot	Wymiar w metrach: bierzące	Wymiar w metrach: kwadratowe	Wymiar w metrach: sześcienne	Cena jednostek w walucie koronowej K.	h.	Kwota obliczona w walucie koronowej K.	h.
		Z przeniesienia						8301	50
6.	425	Gąty na pokrycie dachu i fartuchu wokoło cerkwi oraz ścian pionowych i facyaty z robotą ciesielską i dodaniem gwoździ do przebicia ilość kóp gątów 425							
		Za jedną kopę gątów j. w. po				40	00	17000	00
7.		Podłoga z desek miękich jodłowych, o grubości 0·04 ctmr. o powierzchni 80 metrów²		80					
		Za jeden metr³ materyału po			3 020	500	00	1600	00
8.	80	Ułożenie podłogi to jest uchyblowanie i fugowanie desek, ułożenie ligarów, z dodaniem gwoździ oraz listewek przyściennych ogółem podłogi 80 metrów²		80					
		Za jeden metr² podłogi zrobienie po				20	00	1600	00
9.	82	Ligarki pod podłogę z drzewa miękiego kantowego na 0·13/15 ctmr grube o długości 82 metrów bierzących	82						
		Za jeden metr³ z materyału j. w. po			1 599	450	00	719	55
10	120	Powała czyli sufit wewnątrz z desek miękich o grubości 0·04 ctm. kwadratowej 120² mt. po wierzchni		120					
		Za jeden metr³ j. w. po			4 800	500	00	2400	00
		Do przeniesienia						31621	05

Licz. porządkowa	Ilość	Przedmiot	Wymiar w metrach: bieżące	Wymiar w metrach: kwadratowe	Wymiar w metrach: sześcienne	Cena jednostkowa w walucie koronowej: Kor	ha	Kwota obliczona w walucie koronowej: Kor	ha
		Z przeniesienia						31621	05
11		Ułożenie sufitu, z ochyblowaniem desek, z dodaniem potrzebnych gwoździ, z rusztowaniem i zrobienie łęk przybocznych ścian, ogółem							
	120	metrów 120² sufitu		120					
		Za jeden metr² j. w. po				20	00	2400	00
12.		Płatewki pod fartuch na około cerkwi w miejsce przegniłych o grubości 0·13/16. ctm. z drzewa miękkiego o długości 52 metrów bieżących							
	52		52						
		Za jeden metr.³ j. w. po			1 248	450	00	561	60
13.		Krokiewki pod fartuch z drzewa miękkiego o grubości 0·13/16 mtr. o długości 112 metra bieżących							
	112		112						
		Za jeden metr.³ j. w. po			2 395	450	00	1077	75
14.		Za rozebranie starego dachu a postawienie nowego, za ciągnięcie nowych płatew i z połaceniem dachu, ogółem							
	244	metrów² 244. Za robotę ciesielską		244					
		od jednego metra² j. w. po				20	00	4480	00
15.		Za usadzenie nowych podwalin dębowych w miejsce przegniłych. i podważenie całego budynku na powierzchnię 0·40 ctm wysoko razem metrów 52 bieżących							
		Za jeden metr bież: roboty j. w. po				20	00	1040	00
		Do przeniesienia						41180	40

Liczba porządkowa	Ilość	Przedmiot	Wymiar w metrach: bieżące	Wymiar w metrach: kwadratowe	Wymiar w metrach: sześcienne	Cena jednostek w walucie koronowej: Kor	ha	Kwota obliczona w walucie koronowej: Kor	ha
		Z przeniesienia						41180	40
16.		Sporządzenie sygnaturki na dachu t. j. dodanie potrzebnego materyału drzewnego i gwoździ ogółem koszta						400	00
17.	6	Okien 6 sztuk pojedynczych o wymiarach 160×100 – 160×0·80 – 080×0·60 z drzewa miękkiego, z okuciem z dodaniem szkła i kitu rydsztatowo jedno okno				350	00	2100	00
18	52	Podmurówka na głębokość 0·80 ctm i szero: 0·45 ctm o długości 52 mtr bieżących z materyałem kompletnym i robocizną Za jeden metr³ muru po	52		18 72	420	–	7862	40
19		Wykop. ziemi na podmurówkę o wymiarze 0·40 ctm głębokie 0·45 ctm grube Za jeden metr³ wykopu po			9 36	24	00	224	64.
		Ogólna kwota obliczona						51767	44

We wszystkich cenach wyszczególnionych w niniejszym kosztorysie, zawarte są wszelkie wynadgrodzenia jakie unikać mogą istoty, roboty materyały z ględnie dostawy na plac budowy:

Adolf Mainda

C. K. KRAJOWY
URZĄD KONSERWATORSKI
w KRAKOWIE, ŁOBZOWSKA. 4.
LICZBA TELEFONU 3540

L.1331 ex 1917.

86

Kraków, dnia 9. lutego 1918.

Sprawa: Mościska cerkiew św. Jerzego
konserwacya.

Do

c.k. Namiestnictwa

we

Lwowie

Do tut. Urzędu wpłynęło pismo komitetu konkurencyjnego w Mościskach w sprawie wyjednania subwencyi rządowej na konserwacyę starej drewnianej cerkwi św. Jerzego. Według tegoż pisma rzeczona cerkiew, już przed wojną podupadła, ma się znajdować obecnie w stanie zniszczenia z powodu działań wojennych, a jest godną konserwacyi, jak miał orzec dwukrotnie inżynier c.k. Namiestnictwa, który ją zbadał i zabronił demolacyi. Jeżeli sprawa ta jest istotnie c.k. Namiestnictwu znana, uprasza tut. Urząd o przesłanie mu właściwych informacyi, względnie skierowanie tej sprawy do c.k. Starostwa w Mościskach.

c.k. konserwator krajowy

Dr Szydłowski

C. K. NAMIESTNICTWO
Weszło dnia 13 LUTY 1918
L. 24890/XI a Załączn.
1105552 K. h

w r. 913 i 917 nie ma nic
Gł. registratura
wyszukała akta
z r. 912-914

od r. 912-914
sprawa nie przychodzi
ani w rep. XI a ani w rep. XIV
Z gł. registratury

Do XI a

XI a

15889/18
22708/18

Z c. k. Namiestnictwa.

L. XI a 24890
552

Lwów dnia 12 czerwca 918

gr. kat. cerkiew w Mościskach
konserwacya

C. k. Starostwu
w Mościskach

/. udziela się do sprawozdania z uwagą, że powyższa sprawa w tut. indeksach nie przychodzi.

W zastępstwie:
Czarkowski

C. k. STAROSTWO W MOŚCISKACH
L. 18696 / 21/6 1918

W roku 1915-19 nie przychodzi w indeksie
LdT

2

Namiestnictwu
we Lwowie

Mościska, dnia 31/10 1919

przedkłada dane napowrót z doniesieniem, że akta w tej sprawie z czasu przedwojennego, uległy zniszczeniu w czasie inwazyi rosyjskiej.

Kierownik Starostwa
Wz.
Gardenow

GAL. NAMIESTNICTWO
Wcszt. 30. I. 1920
L. 11498 załączn.
475 XI 9 K. h.

F
24890/918
552

XIa

Rok 1917

87

C. k. krajowy urząd konserwatorski
w Krakowie.

L. 1331

Priora: 1330/917

Data wniesiono 15/XII

Przypomnienie urzędowe:

Centralna Komisya

Namiestnictwo

Starostwo w

Ordynaryat (urząd paraf.) w

Konserwator (koresp.) w

Komitet Konkurencyjny w Mościskach

W sprawie:

Mościska

Stara cerkiew drewniana

Zniszczenie wojenne

do l.

Exh. z — załącz.

Fascykulatura Mościska

cerkiew drewniana

prot. ochrona

Załatwione dnia

Czystopis „

Skontrolowane d.

Wysłane dnia

DRUKARNIA „CZASU" W KRAKOWIE.

I

Do c.k. Namiestnictwa

we Lwowie

Sprawozdanie i kontrolę celem przyłączenia zakrzewu na konserwację tej starej cerkwi św. Jerzego w Mościskach, zdanie sprawozdania przy najbliższej sposobności podróży służbowych w tę stronę!

28/3 1918 Dr Jaworskiego

Sprawa: Konserwacja cerkwi św. ~~Georgia~~ Jerzego w Mościskach.

Do tut. Urzędu sprzęgło pismo Komitetu konserwacyjnego w Mościskach o wszczęcie czynności Władzy miejscowej na konserwację tutejszej drewnianej cerkwi św. ~~Georgia~~ Jerzego. Według tegoż pisma, drewniana cerkiew ma być zniszczona wskutek przemakania dachu i z powodu dziurawej podłogi a jest godna konserwacji, jak stwierdził ~~dokonanie~~ oględzinami inżynier ~~Kolecznik~~ c.k. Namiestnictwa. ~~Konserwator~~ ~~tut. Urząd nie ma podwładnego~~ co do ~~zabezpieczenia~~ ~~tej cerkwi przed zniszczeniem~~ tej cerkwi przed zniszczeniem, ~~a tylko~~ ~~o wydanie~~ ~~przeciw~~ o wydanie przeciw tej decyzji c.k. Namiestnictwa ~~zażalenia~~ ~~i wydanie przeciw~~ ~~i zabezpieczenie~~ ~~cerkwi~~.

Jeżeli sprawa ta jest c.k. Namiestnictwu znana, uprasza się o przesłanie ~~tutejszego~~ ~~akt~~ ~~aktu~~ ~~sprawy~~ ~~aktu~~ ~~sprawy~~ ~~aktu~~ ~~sprawy

ex ovo!

Do tut kredy

– c. k. Sądu
Jendlego.

Mimo dotychczas, bardzo poważnego pisma kontestacyjnego pozwanego stwierdzenia pozwanie oczywistego dowodu na konieczność dalszej dezercji córki jego Jerzego, która jest pod opieką, bardzo poważnego, bo z dnia [illegible] [illegible] [illegible]

C. K. KRAJOWY
URZĄD KONSERWATORSKI
w KR ŁOBZOWSKA. 4.
LICZBA TELEFONU 3540

C. K. Krajowy Urząd Konserwatorski
weszło dnia 2[illegible] zał.

C. k. Krajowy Urząd Konserwatorski
L. 1331 weszło dnia 15/XII 1918 zał.

Всесьвітлїйша і Високопреподобна
Епископска Консисториє!

В тутейшій парохії єсть крім мурованої церкви Покрова Пр. Богородиці, яку закуплено і перероблено зі старого рим. к. костела в р. 1801., стара-деревяна церков св. Великом. Георгія.

Церков ся, положена близь дому приходского, була властивою церквою матірною. Реставрована в р: 1767., з бігом часу, підупадала, так, що тепер не придатна майже до ужитку богослужебного.

Обставину сю прикро відчувають так парохіяни, які парох; тому, що висше згадана церков Покрова Пр. Богородиці, в якій тепер усі Богослуженя і сьвященнодійства відправляють ся, знаходить ся в такій части міста, де вірні обр. гр. кат. не мешкають, а від

/.

приходства віддалена майже півтора кільометра.

Комітет конкуренційний задумував зарадити сій недогідности в той спосіб, щоби церков св. Георгія розібрати, а з позісталого, здорового материяли вибудовати нову, дещо меньшу.

Однак інжинер, який з рамени ц. к. Намісництва був два рази на місци, орік, що церков надає ся до консервациї і тому не може бути розібрана.

Во виду сего, що згадана церков в наслідок ділань воєнних, зістала еще більше знищена і полишена в тім стані, може цілковито упасти, осьміляє ся емиренно підписаний в імени місцевого Комітету конкуренційного, просити Всесьвітлійшу і Високопреподобну Епископску Консисторию о вселаскавійше виєднанє в ц. к. Уряді Консерваторскім субвенциї на реставрацию згаданої церкви.

Комітет конкуренційний в Мостисках, дня 15 падолиста 1917 р.

о. Роман Куціль парох.

До

Всесьвітлїйшої і Високопре:
подобної Епископскої Кон:
систориї

в

Перемишли.

Комітет конкуренцийний
в Мостискаа

просить о вселаскавій:
ше виєднане фондів на
реставрацию церкви
св. В. Георгія в Мостис:
каа.

89

Гр. кат.
Еп. Консистория
в Перемишли.

Ч. 8295.

C. k. Krajowy Urząd Konserwatorski
L. 1331 weszło dnia 15/XII 1917

До

Сьвітлого ц. к. консерваторского
Уряду в Кракові.

Долучаючи у взалученю прошенє парохіяльного Комітету в Мостисках, має честь Єписк. Консистория просити Сьвітлий ц. к. консерваторский уряд о ласкаве уділенє підмоги на зреставрованє старинної деревляної церкви в Мостисках, яка дуже підупала, яка однак з огляду на оречене делегованого там у свій час інжинера надає ся до консервованя. Опінію про вартість церкви подасть ц. к. Намісництво з якого рамени церков була два рази інжинером оглянена.-

Перемишль дня 7. грудня 1917.

+ Йосафат

Do c. k. Urzędu Konserw.

Dołączając w załączeniu prośbę parafialnego Komitetu w Mościskach, ma cześć Biskupi Konsystorz prosić Świetny c. k Konserwat. Urząd o łaskawe udzielenie pomocy na zrestaurowanie starodawnej drewnianej cerkwi w Mościskach, która bardzo podupadła, która jednak ze względu na orzeczenie delegowanego tam w swojem czasie inżyniera, nadaje się do konserwowania. Opinię o wartości cerkwi poda c. k Namiestnictwu, przez które ~~była~~ tą cerkiew już dwa razy inżynier oglądnął.

Przemyśl

Podpis biskupa

Sprawozdanie

Do c. k. Urzędu Konserw.

W tutejszej parafii jest oprócz murowanej cerkwi Matki Boskiej, którą zakupiono i przerobiono z starego kościoła w r. 1801, stara drewniana cerkiew św. W. Georgia. Cerkiew ta położona blizko plebanii była właściwą główną cerkwią. Restaurowana w r. 1767. z biegiem czasu podupadła tak że teraz prawie nie można z niej korzystać, co bardzo odczuwają tak parafianie jak i proboszcz dlatego że wyżej wspomniana cerkiew Matki Boskiej w której teraz wszystkie nabożeństwa i uroczystości odprawiają się znajduje się w takiej części miasta gdzie ludzie obrządku gr. kat. nie mieszkają a od plebanii oddalona prawie 1 1/2 km. Komitet konkurencyjny zamyślał zaradzić tej niewygodzie w ten sposób, żeby cerkiew św. Georgia rozebrać a z pozostałego z dawnego materyału wybudować nową, mniejszą. Jednak inżynier który z polecenia c. k. Namiestnictwa był dwa razy na miejscu orzekł że cerkiew nadaje się do konserwacyi i dlatego nie może być rozebraną, że względu na to że wspomniana cerkiew z powodu obrzydzeń wojennych została jeszcze więcej zniszczona a została ona w tym stanie może całkiem upaść ośmiela się prosić w imieniu miejscowego Komitetu konkurencyjnego Najśw. Konsystorz biskupi o wyjęcie dnania w c. k. Urzędzie Konserw. subwencyi na restaurowanie w spomnianej cerkwi.

Komitet konkurencyjny w Mościskach
M. Roman Lucil proboszcz

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY
Konserwator okręgu Krakowskiego
KRAKÓW, ŁOBZOWSKA 4.

93

L 244/20. Kraków 15 września 1920.

Panu Konserwatorowi Okręgu lwowskiego
Dr. Józefowi Piotrowskiemu
we
Lwowie

prezsyła się jako tam przynależne a równocześnie załącza się tut.akt L 1331 z r 1917 odnoszący się do tej sprawy, którego odbiór proszę dla porządku poświadczyć.

Konserwator Okręgowy.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Wpisano dn. 25/9 1920
Nr 97
Załączników

93

L.2317 Mościska 12 wrzesnia 1920

Gr.kat cerkiew św. Jerzego
w Mościskach konserwacja.

Krajowemu Urzędowi konserwatorskiemu
w Krakowie
Łobzowska 4.

przesyła się z oznajmieniem, że drewniana cerkiew św. Jerzego w Mościskach, która już przed wojną podupadła, z powodu działań wojennych znajduje się obecnie w stanie zupełnego zniszczenia tak że w braku konserwacji w krótkim czasie zawali się. Z uwagi na to, iż cerkiew ta pochodzi z VIII wieku / jest fundacji Herburta z roku 1604/ i posiada cenną wartość zabytkową, co stwierdził zarówno delegat Tow. Przyjaciół nauk w Przemyślu jak i rządowy organ techniczny przy sposobności innej czynności komisyjnej - proszę usilnie P.T. konserwatora aby dla ocalenia coraz rzadszych zwłaszcza we wschodniej Małopolsce pomników historycznych względnie budowli mających wartość artystyczną, wyjednał subwencję rządową na konserwację powyższej cerkwi.

Przy tej sposobności przypominam również sprawę konserwacji drewnianej cerkwi w Małnowie, która przed przewrotem politycznym z 1/11 1918r. była już przedmiotem badań ze strony organów konserwatorskich, a nawet krajowy Urząd konserwatorski w Krakowie wyasygnował pewną kwotę na jej konserwację asygnatę powyższą jednak z końcem października 1918 cofnięto. Cerkiew ta jest starym zabytkiem architektonicznym - zbudowana w XVI wieku - ma dość oryginalną strukturę, środkowa kopuła ma kształt cebuli, dwie skarjne hełmów, a drzwonica styka się bezpośrednio z babińcem.

Wartość zabytkową i historyczną powyższej cerkwi stwierdzili niejednokrotnie eksperci w szczególności profesorowie Akademji Sztuk pięknych w Krakowie.

Nie mogę pominąć również konieczność zajęcia się ochroną przed zniszczeniem ewentualnie usunięciem kilku olejnych obrazów znajdujących się w obydwu cerkwiach, a posiadających nader cenną wartość artystyczną i zabytkową.
Złożenie tych obrazów w jednem z Muzeów historycznych w kraju byłoby nader pożądane.
Plan konserwacji cerkwi św. Jerzego w Mościskach i odnośny kosztorys oraz pismo kustosza Muzeum przemysł. Tow. Przyj-Nauk. w Przemyślu wystosowanej do gr. kat. Urzędu parafialnego w Mościskach przesyłam dla informacji z prośbą o zwrot po zrobionym ewentualnie użytku.
W każdym razie upraszam P.T. o rychłe zawiadomienie mnie o ewentualnie poczynionych w tej sprawie krokach i ich wyniku.

Radca Namiestnictwa
Kierownik Starostwa.

[illegible]

MIN[illegible]STWO SZTUKI [illegible]TURY
Ko[illegible] okręgu Kr[illegible]owskiego
No 244 [illegible], dnia 15/IX 1920

(2)

арх. 51-94, 96-98

96

DO

w

Powołując się na Dziennik Praw Państwa Nr.16. zzdn.8/XI.19[illegible] r. p.36. O opiece nad zabytkami sztuki i kultury - oraz rozp. Minist. sztuki ikultury z dn. 5/IV.1919. o organizacji urzędów konserwatorskich i obowiązku wpisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza /"MONITOR POLSKI" z dn.9/IV.1919 .nr.81./ - oznajmiam niniejszem, że w zakres czynności istniejącego U r z ę d u K o n s e r w a t o r s k i e g o w Okręgu łódzkim /Łódź,ul.Średnia 14./wchodzi obowiązek: roztoczenia najszerszej o p i e k i nad z a b y t k a m i s z t u k i i k u l t u r y , tak ruchomymi, jak i nieruchomymi, które znajdują się w powiecie; - w y d a w a n i e o p i n j i o wszelkich projektach przebudowy, przeróbki, odnawiania,zdobienia, burzeniainiszczenia budowli religijnych i świeckich oraz udzielanie rad i wskazówek fachowych w przedmiocie wszelkich zatrzymanych zmian w tychże; - w p i s y w a n i e zabytków sztuki i kultury do i n w e n t a r z a .

I.ZABYTKI NIERUCHOME obejmują:

a/wszelkie przedmioty budownictwa kościelnego, zarówno murowane i drewniane,jak : kościoły, kaplice,klasztory,wieże,dzwonnice, cerkwie i synagogi, cmentarze,kapliczki, krzyże, nagrobki, pomniki i figury przydrożne.

b/świeckiego, jak : zamki, pałace,państwowe gmachy publiczne, dwory wiejskie, pawilony, altany, bramy i ogrodzenia, plebanje , chaty i zabudowania gospodarcze, dwory podmiejskie,dawne domy miejskie - oraz dochowane w późniejszej budowie części dawne tychże, jak: prezbiterja, kaplice, bramy, portale, kolumny, drzwi, kominkii itp. - dzieła sztuk plastycznych z architekturą budynku związane, jak: malowidła ścienne, rzeźby, sztukaterje itp.

c/ ruiny budowli, pomniki iposągi

d/ stare parki i ogrody ozdobne,stare aleje cmentarne i przydrożne, drzewa otaczające zamczyska, kościoły, kapliczki i figury przy drodze, stawy, sadzawki, wodospady naturalne i sztuczne.

II. ZABYTKI RUCHOME obejmują:

a/ przedmioty związane bezpośrednio z przeznaczeniem budynku, jak: ołtarze, ambony, chrzcielnice, stalle, pomniki, nagrobki, trumny, tablice, vota,antepedja, ornaty, kapy i szaty,naczynia obrzędowe i zwykłego użytku, dzwony itp.

b/ obrazy, rzeźby, ryciny i rysunki;

c/dzieła przemysłu artystycznego i cechowego : zbroje iczęści dawnej broni siecznej iralnej, rzędy, uzdy i siodła, pojazdy, tarcze, sztandary i chorągwie, arrasy / gobeliny /, dywany, makaty, pasy, kilimy, koronki, wyroby ze skóry, - mundury, ubiry, meble i sprzęty, naczynia i zastawy, zegary, świeczniki i wyroby złotnicze, pierścienie,- emalje i gemmy, szkło i ceramika, kraty, okucia, zamki, godła i znaki itp.

d/ monety, medale ipieczęcie;

e/ druki, archiwalja i rękopisy, dawne oprawy ksiąg, napisy, rysunki i fotografje;?

f/ l u d o w e sprzęty domowe i gospodarcze, narzędzia pracy, część ubioru, przedmioty zdobnictwa i sztuki ludowej: stoły, ławy, skrzynie, szafy, półki, - łyżniki, dzbany, misy malowane, - noże i łyżki, obrazy na szkle, wycinanki i ozdoby papierowe, wozy isanie, okucia dyszli, chomąty, jarzma, konwie, wrzeciona, formy, itp.

III.WYKOPALISKA I ZNALEZISKA PRZEDHISTORYCZNE.

tworzą osobną kategorję zabytków ruchomych, jak: a/ groby i urny, narzędzia kamienne i wyroby kruszcowe, taniny,ceramika, monety i br

b/ znaleziska przypadkowo, posiadające cechy dawnej kutury /skarby archiwalja, ukryte w murach , puszkach , skrytkach itp.

Podając powyższe do wiadomości , proszę uprzejmie o zebranie wiadomości o zabytkach nieruchomych, znajdujących się w okręgu Państkieg o urzędu, którymby groziło niebezpieczeństwo zniszczenia, lub nawet częściowego uszkodzenia, - bądź wskutek stanu ,w jakim się znajdują, bądź wskutek nieświadomości czy niedbalstwa osób, mających z nimi jakąkolwiek styczność.

zZ powodu, że w art. 13.i14. powołanego dekretu ,zabytki tak ruchome jak nieruchome, o ile są własnością kraju, miast, gmin, parafji oraz instytucji społecznych lub osób prywatnych, nie mogą być przerabiane, odnawiane, usuwane, burzone,sprzedawane i zamieniane bez uprzedniego pozwolenia Władzy Konserwatorskiej, - prosiłbym w takich wypadkach o natycmiastowe -jeśli to możliwe -zawiadomienie Urzędu KOnserwatorskiego o nastąpić mającej zmianie, celem wydania odpowiedniego orzeczenia.

Zauważam przytem, że wywożenie wszelkich zabytków ruchomych i ich częściciaz wykopalisk i znalezisk, poza granice Państwa, jest bezwzględnie zakazane. W wypadku zachodzącego niebezpieczeństwa, zniszczenialub uszkodzenia zabytku, ruchomego lub nieruchomego, Rząd ma prawo wywłaszczyć go lub ograniczyć jego użytkowanie, - zaś Konserwatorstwa prawo tymczasowych środków zapobiegawczych,względnie wstrzymanie robót wykonywanychbez pozwolenia lub niewłaściwieprowadzonych,- przyczem korzystą z poparcia miejscowych władz administracyjnych.

Po myśli art. 24. rzeczonego dekretu, właściciele lub dzierżawcy gruntów , na których znalazły się wykopaliska, lub kierownicy robót ,podczas których na wykopalisko trafiono, bądź ci którzy odkrycia dokonali, obowiązani są niezwłocznie zawiadomić o tem Urząd KOnserwatorski, celem wydania decyzji, wstrzymującej robotyi i określającejsposób dalszego prowadzenia. Wydanie środków tymczasowych należy do władz administracyjnych.Pozwolenie na prywatne poszukiwania archeologiczne udzielić może tylko Ministerstwo Wyzn.rel. i Oświecenia publicznego.-

97

Zaświadczenie

Nieruchomość No..... położona w Warszawie przy ul.....No.pol..... należy do.....
.....

Warszawa, dnia.....1920 r.

Pisarz Hypoteczny

98

ERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
dn. 28/1 1920
18
ZAŁĄCZNIKÓW 1. (wysłano)

Do Pana
Rom. Zrębowicza
Redakt. „Wiadomości Artyst." w Warszawie
Trębacka 10

Przesyłam artykuł „Kulturalne potrzeby miasta Łodzi" (25 str.). za rewersem zwrotnym

Rich

18

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

~~ŁÓDŹ, DN. 11. XI 1919~~

~~ul. Średnia 14.~~

~~No. 247~~

~~Do~~

~~Ministerstwa Sztuki i Kultury~~

~~w Warszawie.~~

~~Przedkładam z prośbą o zadecydowanie~~

3

арх. 99 – 170

~~(154 – 158) [illegible]~~

MINISTERSTWO
SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA,

DN. 4 marca 1920 R.

№ 10.485/20

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
weszło dn. 12/3 1920
№ 73
ZAŁĄCZNIKÓW 1 (14 półark)

do wiadom

1 - załącznik.

73

Drukarnia Państwowa № 5533. 23-V 19. 5000.

99

Do Pana

J. Piotrowskiego

Konserwatora Okręgowego

w Łodzi.

Przesyła się do wiadomości protokół drugiego Zjazdu Rady Konserwatorów.

za Ministra

J. Wojciechowski

100

P r o t o k ó ł

drugiego Zjazdu Rady Konserwatorów przy Ministerstwie Sztuki i Kultury w Warszawie.

Pierwsze posiedzenie dnia 13 października 1919 roku o godzinie 10-ej przed południem.

Obecni p p.:

Wojciechowski Jarosław	-Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów w Ministerstwie Sztuki i Kultury
Wiśniowski Teofil	Konserwator Okręgu Warszawskiego
Piotrowski Józef	" " Łódzkiego
Raciborski Józef	" " Kaliskiego
Remer Jerzy	" " Częstochowskiego
Ks. Rokoszny Józef	" " Radomskiego
Siennicki Jerzy	" " Lubelskiego
Husarski Wacław	" " Siedleckiego
Ks. Sledziewski Piotr	" " Łomżyńskiego
Rokowski Zygmunt	" " Płockiego
Lauterbach Alfred	Referent Inwentaryzacji zabytków sztuki i kultury.
Młodecki Józef	Inspektor Objazdowy Muzeów.
Ochenkowski Henryk	St.Referent Muzeów.

Przewodniczący Wojciechowski po zagajeniu posiedzenia proponuje ustalenie programu obrad z następującym porządkiem dziennym:

1/ Odczytanie protokółu.

2/ Rozpatrzenie zabytków proponowanych do Inwentarza, co do których wpłynęły protesty właścicieli.

3/ Sprawa masowo podejmowanych polichromji kościołów zabytkowych.

4/ Zbadanie stanu figur amfiteatru w Łazienkach.

5/ Nowy kodeks prawa kanonicznego i stosunek jego do Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, łącznie ze sprawą stanowiska konsystorzy biskupich i władz kos

F3

cielnych do Urzędów Konserwatorskich .

1.Odczytanie protokółu. Sekretarz Rady Konserwatorów Konserwator Jerzy Remer odczytuje protokół pierwszego Zjazdu Rady Konserwatorów,odbytego w dn.23-25/włącznie/ czerwca 1919 r. w Warszawie,przyczem Przewodniczący objaśnia poszczególne sprawy obrad poprzednich, o ile uchwały,postulaty i wytyczne tychże wykonane lub niezrealizowane zostały .

a/. Sprawa utworzenia Urzędów Konserwatorskich w b.Galicji nie została dotychczas załatwioną z powodu niezatwierdzenia budżetu Ministerstwa Sztuki i Kultury, które do tej chwili nie ma wpływu na sprawy konserwatorskie b. Galicji, gdzie przy Delegacie Rządu funkcjonuje dla tychże spraw specjalny referent we Lwowie .

b/. W sprawie opieki nad zabytkami znajdującemi się na linji bojowej, uzyskano porozumienie z Ministerstwem Spraw Wojskowych przez referenta tychże spraw p.Jana Gumowskiego,któremu podlegają referenci na froncie .

c/. W myśl uchwały pierwszego Zjazdu Rady Konserwatorów, wystosowało Ministerstwo Sztuki i Kultury pismo do Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, zaznaczając,że z chwilą powstania Rady Konserwatorów Państwowych ustały powody,dla których byłaby potrzebna egzystencja autonomicznych Gron Konserwatorów obok państwowych Urzędów Konserwatorskich .

d/. W sprawie ruin na ziemiach polskich /ad referat Dr. Piotrowskiego - vide protokół 1-szy str. 22,/ nie osiągnięto jeszcze odpowiedniej uchwały Sejmu Ustawodawczego .

Protokół z nieznacznemi poprawkami przyjęto jednogłośnie z propozycją Przewodniczącego, ażeby następny protokół zawierał tylko meritum obrad bez notowania przebiegu dyskusji, uwzględniał natomiast referaty, które powinny być do protokółu załączane in extenso.

2/. Sprawa wpisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza państwowego.

a/. P. Lauterbach omawia sprawę wpisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza, do którego mają być wciągnięte na podstawie materjałów, przesyłanych przez Konserwatorów, przedewszystkiem zabytki, co do których nie zachodzą żadne wątpliwości. b/. Następnie przedstawia referent fotografje tych budowli zabytkowych, zaproponowanych do Inwentarza, co do których wpłynęły protesty właścicieli, którzy mają na następnem posiedzeniu poprzeć osobiście swe sprzeciwy. Po obejrzeniu zdjęć i wyjaśnieniach referenta postanowiono zbadać charakter zabytkowy następujących gmachów i budowli w Warszawie:

1. Pałac Chodkiewiczów przy ul. Miodowej, Nr.12 / hyp. 484 a./
2. Dworek /Fr.Potockiego/ w Alejach Ujazdowskich Nr. 25 /hyp. 1713/B.
3. Pałac Branickich przy ul.Podwale Nr. 3, /hyp. 497 -a./
4. Pałac Czapskich /Raczyńskich/, Krakowskie Przedmieście 5 /hyp. 410/.
5. Hotel Polski przy ul. Długiej Nr. 29 /hyp. 585/.
6. Dom przy ul. Leszno Nr.2 /hyp.653-4/
7. Dom przy ul.Długiej N.44 /hyp.557./

c/Wyrażono w toku dalszej dyskusji opinję, że w razie, gdy dom posiada tylko pewne partje wartościowe pod względem zabytkowym, np.fasadę, obramienia drzwiowe lub okienne, szczyt i t.p., należy w takim razie wpisywać do Inwentarza

cały dom,gdyż w.ten tylko sposób można będzie zapobiedz zniszczeniu wartościowych części poszczególnych budowli .

Na wniosek referenta inwentaryzacji Rada Konserwatorów uchwaliła, że należy wpisać en bloc wszystkie domy w Rynku Starej Warszawy oraz domy ulic do Rynku przyległych, /mniej więcej w obrębie dawnych murów obronnych/,wychodząc z założenia,że dzielnica Starego Miasta stanowi jeden kompleks zabytkowy./ciąg dalszy na str.5.11/

Sprawa masowo podejmowanych polichromji kościołów zabytkowych .

Referent, konserwator J.Remer wskazał niebezpieczeństwo, na jakie narażone są w chwili obecnej wnętrza kościołów,malowanych przez nie fachowych artystów nieodpowiednimi technikami i farbami . Niebezpieczeństwo jest tem większe,że wzbogacona ludność wiejska chętnie składa ofiary na ten cel, a nieuświadomieni zarządcy kościołów poszczególnych powołują do wykonywania polichromji malarzy przeważnie nie ukwalifikowanych, których projekty, o ile takiemi nazwać można najogólniejsze szkice, zatwierdza odnośny konsystorz biskupi, względnie t.zw.rada artystyczno-budowlana. Stosowanie zakazu wykonywania polichromji jest rzeczą bardzo trudną do przeprowadzenia /np. polichromja kościoła w Olkuszu/, i roztrzyga o sprawie tylko połowicznie gdyż nie daje konserwatorowi możności natychmiastowego zastąpienia złego projektu właściwym t.j. artystycznym. Zarządcy kościołów uważają naogół że wykonanie projektu przez artystę-dekoratora jest zbyteczne,a honorarjum za projekt artysty za niepotrzebny wydatek.

Celem jaknajszybszego rozpatrzenia tej sprawy

Rada Konserwatorów postanowiła, 1. zwrócić się do Wydziału malarstwa, rzeźby i sztuk zdobniczych w Ministerstwie Sztuki i Kultury z prośbą o przygotowanie odpowiedniej ustawy, normującej w sposób zasadniczy prawo ingerencji odpowiednich organów rządowych w sprawie malatur i wewnętrznego urządzenia wszelkich budowli o charakterze publicznym. 2-o. Wydać odpowiednią odezwę do duchowieństwa. Uproszono ks. konserwatora Sledziewskiego o przygotowanie tej odezwy na następne obrady. 3-o. Ułożyć do prywatnego użytku konserwatorów listę tych artystów dekoratorów, którym nożna roboty malarsko-dekoracyjne powierzyć bez wahania. W tym celu poszczególni konserwatorzy przedstawią spis sił fachowych, proponowanych do wpisania na rzeczoną listę.

---

4. Ad 2. Rada Konserwatorów zbadała na miejscu charakter zabytkowy tych gmachów w Warszawie, co do których wpłynęły protesty właścicieli i uznała, że [illegible] wymienione na str. 3-ej protokółu nadają się w zupełności do wpisania do inwentarza zabytków nieruchomych, przyczem podzieliła motywy, podane przez konserwatora okręgu Warszawskiego w formularzach NN. 23, 24, 21, 22, 26, 25 i 28.

Drugie posiedzenie 13/X o godzinie 5-ej popołudniu.

5. Sprawa figur na amfiteatrze oraz ruin Palmiry w Łazienkach.

Rada Konserwatorów udała się do Łazienek, gdzie w sprawie robót konserwatorskich przy figurach amfiteatru stwierdziła i uchwaliła co następuje:

Ponieważ figury w liczbie 18 górnej kondygnacji amfiteatru, wykonane z nakładanej wyprawy, znajdują się w złym stanie, spowodowanym wskutek zwietrzenia nietrwałego materjału i nieumiejęt -

nych napraw, dokonywanych cementem,który spowodował zatracenie pierwotnego ich wyglądu, a obecnie nie pozwala na racjonalną restaurację .

ponieważ figury mają charakter dekoracyjny, a obliczone były z góry nie tyle na wyraz artystyczny co na efekt pewnego rytmu i harmonji z otoczeniem,

przeto mogą być zastąpione nowemi figurami,które wykonane być powinny z materjału trwałego /np. piaskowca szydłowieckiego/, pod warunkiem, że projektodawcy i wykonawcy nowych rzeźb uwzględnią charakterystyczny rys sztuki dekoracyjnej,zastosowanej do samego amfiteatru i otoczenia tegoż,t.j. nadadzą piętno rytmiki,objawiającej się w tym wypadku przez sylwetę i ruch poszczególnych figur.

Do czasu wykonania nowych rzeźb zaleca się konserwację figur, która musi się ograniczyć jedynie do podtrzymania zniszczonych partji za pomocą narzucenia zaprawy z zachowaniem jedynie kształtu zasadniczego. W porze zimowej zaś powinny być figury amfiteatru zabezpieczone odpowiedniemi budkami . W końcu Rada Konserwatorów zwraca uwagę na niedokładności w przeprowadzeniu konserwacji ruin amfiteatru , polegające na mało subtelnem wyczuciu charakteru tego rodzaju zabytku , jakim jest imitacja ruin. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do barwy zasadniczej, jaką te ruiny poprzednio posiadały,a która obecnie została zmieniona, następnie zaś do niewłaściwie wykonanych profili cokołów figury leżącej po lewej ręce /patrząc na scenę/,

oraz łączenia poszczególnych kamieni ze sobą, co zostało wykonane w sposób bardzo nieumiejętny. /ciąg dalszy na str. 15./

---

6. Sprawa stosunku konsystorzy biskupich i władz kościelnych do urzędów konserwatorskich.

Konserwator J. Remer przedstawia sprawę stosunku konsystorzy biskupich / w Kielcach i we Włocławku/ i władz kościelnych do Urzędu Konserwatorskiego na okręg Częstochowski. Referent uważał za stosowne wysłać zawiadomienia do kurji biskupich o utworzeniu państwowego urzędu konserwatorskiego i zadaniach tegoż z prośbą o przypomnienie zarządcom kościołów odnośnych artykułów "Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury." Następnie zwrócił się do tychże konsystorzy z wezwaniem przysłania wykazu zniszczonych przez wojnę kościołów zabytkowych. Na kilkakrotne urgensy konserwatora nadeszły odpowiedzi tej treści, że ponieważ niektóre paragrafy Ustawy Konserwatorskiej sprzeciwiają się zasadom prawa kanonicznego, przeto do czasu ogłoszenia konstytucji, pisma Urzędu nie mogą być wykonywane /konsystorz kielecki/, że prawo ogłoszone dekretem, a nie potwierdzone przez Sejm, nosi jeszcze przejściowy charakter, wykonanie praktyczne nastręczyć może pewne trudności /Kurja biskupia we Włocławku/,, ponadto zaznaczono, że przy konsystorzach istnieją dla ochrony zabytków budownictwa kościelnego specjalne komisje artystyczno-budowlane. W związku ze stanowiskiem wspomnianych konsystorzy biskupich daje się odczuć opór duchowieństwa w stosunku do zarządzeń konserwatora, który całą sprawę przedstawił Ministerstwu Sztuki i Kultury,

zaznaczając, że zorganizowana akcja władz duchownych zmierza do ograniczenia kompetencji urzędów konserwatorskich w sprawach opieki nad zabytkami sztuki kościelnej ub kościołowi służącej. Ministerstwo wystosowa o pismo do Ministerstwa Robót Publicznych z p ośbą o wezwanie architektów powiatowych, ażeby ci w myśl obowiązujących w b. Królestwie Polskiem ustaw budowlanych, zwracali uwagę na robo y, które proboszczowie przeprowadzają około kościołów, ponadto odpowiedziało kurjom biskupim w tym sensie, że dekret z dnia 31.X 1918 roku, wydany przez ówczesną władzę najwyższą Państwa Polskiego, ogłoszony w Dzienniku Praw i złożony Sejmowi Ustawodawczemu w myśl Dekretu Rady Regencyjnej o tymczasowem wykonywaniu władzy ustawodawczej z dnia 15.X.1918 r., ma moc obowiązującą, jeżeli Konsystorz uważa, że Dekret sprzeciwia się zasadom prawa kanonicznego, to Ministerstwo prosi o wskazanie tych sprzeczności, aby mogło podjąć odpowiednie kroki celem uzgodnienia czynności, wynikających z opieki nad kościołami z zasadami prawa kanonicznego. W końcu zwróciło Ministerstwo uwagę, że tylko droga wzajemnego porozumienia i usilna praca wspólna organów Ministerstwa i władz duchownych może doprowadzić do pożądanego wyniku opiekę nad świątyniami i jej zabytkami ruchomymi .

---

7. Nowy kodeks prawa kanonicznego i stosunek jego do Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury .-

Na podstawie referatu konserwatora ks. P. Sledziewskiego, który szczegółowo wyświetlił stosunek kościoła do sztuki, a następnie omówił kompetencję władz kościelnych w zakresie własności i

używania objektów i sprzętów liturgicznych. Rada Konserwatorów doszła do przekonania, że jakkolwiek właścicielem budowli kościelnych i wszelkich sprzętów do tychże należących jest według prawa kanonicznego Kościół /papież jako pontifex Romanus, w djecezjach zaś -biskupi /, to jednak kodeks ten przewiduje ingerencję fachowych czynników, a więc nie sprzeciwia się w zasadzie opiece władz świeckich, które mogą sprawować tego rodzaju opiekę w porozumieniu z odnośnemi konsystorzami. Przenoszenie zabytków duchownych z kościołów do muzeów czy to djecezjalnych czy narodowych musi się odbywać za zezwoleniem odnośnych kurji biskupich, które pozostają nadal właścicielami zabytku . Rada Konserwatorów wyraziła potrzebę opublikowania referatu ks. Sle - dziewskiego celem rozpowszechnienia go przedewszystkiem wśród duchowieństwa.

8. Sprawy bieżące

a/kościół i klasztor w Krześlinie .

Konserwator W. Husarski przedstawił sprawę zamierzonych przeróbek w Klasztorze po-Bernardyńskim, okalającym kościół Św.Mikołaja w Krześlinie . Ze względu na wyjątkową całość architektoniczną budynków klasztornych, związanych z organizmem kościoła i prawdopodobnie podtrzymujących mury tegoż, Rada Konserwatorów uznała demolację budynków rzeczonych za niedopuszczalną, wewnętrzne przeróbki zaś, mianowicie rozszerzenie korytarza, względnie przeznaczenie poszczególnych cel na zakrystję za niemożliwe.

9. Ad 8

b/ Kościół św. Trójcy w Lublinie

Konserwator J. Siennicki zdał sprawę z częściowo przeprowadzonej restauracji fresk w kościele św. Trójcy w Lublinie, poczem w obszernym referacie przedstawił historję murów tegoż kościoła, oraz wyniki poszukiwań archeologicznych, na podstawie których będzie można opracować projekt całkowitej restauracji tego zabytku wyjątkowego pod względem artystyczno-historyvznym . Wobec konieczności zdania sobie sprawy z wyniku dotychczasowych badań i powzięcia decyzji, Rada Konserwatorów wyraża życzenie, by wszystkie obrady odbyły się w Lublinie .

Trzecie posiedzenie 14.X.1919 r.o god.10-ej przed połudn.

10. Ad 8.

c. Ruiny zamku w Łęczycy

Konserwator J. Piotrowski przedstawia sprawę konserwacji ruin zamku w Łęczycy, zaznaczając, że stanowisko jego różni się zasadniczo z zarządzeniem Towarzystwa Opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie, które przed utworzeniem urzędu konserwatorskiego na okręg łódzki, wysłało swych delegatów p.p. arch. Tołłoczkę i Sawickiego/Celem przeprowadzenia koniecznych robót konserwacyjnych. Referent nie zgadza się przedewszystkiem na odbudowę, względnie przebudowę murów częściowo zniszczonych przez ząb czasu, częściowo rozebranych przez przemurowanie cegły formatu dawnego, uważając, że tego rodzaju podszycie starego muru ściśle podrobioną cegłą /"palcówką"/ jest falsyfikatem, który zniweczy charakter ruiny. Wykonawcy nie rozumieli należycie wyrazu "przemurowanie", gdyż zaczęli mury uzupełniać, nadając im wygląd czegoś zupełnie nowego.

Zdaniem referenta należy się ograniczyć tylko do podtrzymania murów za pomocą np: przypór;wielkie szczer. by pionowe. o ile ich pozostawienie spowodowałoby runięcie większych części muru,wyrównać cegłą nową dzisiejszych kształtów, jeżeli to możliwe z względów technicznych, baszty zabezpieczyć przez usunięcie roślinności i wyfugowanie cementem korony murów ruin. Wobec zamierzonej przez Magistrat m. Łęczycy restauracji ruin i przywrócenia tychże do stanu używalności z jednej strony i wobec oświadczenia,że tylko pod tym warunkiem miasto łożyć będzie na podtrzymanie zabytku i da fundusze na przeprowadzenie badań i poszukiwań naukowo-archeologicznych,należałoby zdaniem referenta pozwolić na daleko idące wykorzystanie ruin jako takich na cele użytkowe .Ponieważ sprawa ta ma być przedmiotem obrad wydziału konserwatorskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości,przeto na zaproszenie tegoż wydziału Rada Konserwatorów uznała za stosowne wysłuchać opinji delegatów Towarzystwa. /ciąg dalszy na str.16./

---

1. Ad 2. Przystąpiono do szczegółowego omówienia i wyjaśnienia artykułów rozporządzenia w przedmiocie wpisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza.Ustalono przedewszystkiem, że wobec różnorodności ilości i jakości zabytków ruchomych,należy je podzielić,narazie przynajmniej na dwie kategorje.Pierwsza obejmowała musi te z pośród nich,które z racji historycznej lub artystycznej wartości są tak wybitnemi i charakterystycznemi przedmiotami, że wpisanie ich do państwowego inwentarza nie ulega żadnej wątpliwości. Druga kategorja obejmowałaby zabytki ruchome mniejszej wartości. Celem zaprowadzenia stałej ewidencji tak pierwszych jako też drugich należy spisywać wszystkie zabytki ruchome, a spisy takie pozostawiać w każdym koś-

ciele, potwierdzone przez proboszczów i opatrzone fotografją, względnie taką adnotacją, któraby w każdej chwili pozwalała konserwatorowi na kontrolę.

Dla ujednostajnienia sposobu przeprowadzenia tego rodzaju spisów, referent inwentaryzacji przygotuje odpowiednią instrukcję dla konserwatorów.

Czwarte posiedzenie 14.X. o god. 6-ej popołudniu.

12. Posiedzenie wydziału konserwatorskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

Rada Konserwatorów odbyła wspólne posiedzenie z wydziałem konserwatorskim Towarzystwa Opieki nad zabytkami Przeszłości, którego Prezydjum wyraziło gotowość pomagania państwowym konserwatorom w ich czynnościach, prosząc o współudział w pracy zmierzającej do jednego celu, to jest otoczenia opieką fachową zabytków naszej przeszłości. Głos Towarzystwa, jako pierwszej i jedynej instytucji, mającej w swej pracy przeszło 10-cio letnie doświadczenie, powinien być wysłuchany jako wyraz opinji publicznej a także jako głos fachowców, gdyż w gronie Towarzystwa zasiadają architekci, mogący udzielać wskazówek pod względem technicznym. Chodzi więc tylko o uzgodnienie pracy i możności współżycia przez nawiązanie jaknajlepszych stosunków obydwóch stron.

Następnie p. architekt Tołłoczko przedstawił sprawę konserwacji ruin w Łęczycy na podstawie protokółu, przyjętego przez wydział konserwatorski Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Delegacja w tej sprawie ułożyła na miejscu program robót, dzieląc je na trzy fazy: roboty nagłe, remontowe i badania naukowe. Zdaniem delegacji

należało przedewszystkiem podtrzymać ruiny zamku, znajdującego się w bardzo złym stanie, zwłaszcza stan murów uległ tego rodzaju zniszczeniu, że zachowanie go nienaruszonym okazało się niemożliwem. Postanowiono przeprowadzić restaurację zniszczonych partji za pomocą obszycia nową cegłą formatu starego .

Dyskusja na tema: teorji, popierającej wywody arch. Tołłoczki, który zaznaczył, że uzupełnienia w tym wypadku są konieczne pod względem techniczno konstrukcyjnym, a nie sprzeciwiają się racjonalnej konserwacji tego rodzaju objektów- nie przekonała konserwatora J. Piotrowskiego, który podtrzymywał zdanie, że uzupełnienie muru cegłą formatu starego, ściśle podrobioną, nawet ze śladami palców /"palcówka"/ będzie falsyfikatem, niweczącym charakter ruiny.- Nie konieczność podtrzymania, a tem samem naprawy ruin, o czem oczywiście może decydować tylko zawodowo wykształcony architekt, była powodem pewnego nieporozumienia, lecz sposób wykonania tej naprawy, którą, jak się ostatecznie wyjaśniło, wykonywano wbrew dobrym intencjom i dyspozycjom p.p. projektodawców .

W sprawie przeprowadzenia robót restauracyjno-konserwatorskich około kościoła parafjalnego w Chruślinie referent arch. Mączeński zaznaczył, że przemurowanie ścian uszkodzonych pociskami armatniemi i kulami karabinowemi jest konieczne. I w tej sprawie zaznacza się różnica poglądów referenta z konserwatorem J. Piotrowskim, który uważa, że wszelkie uszkodzenia tego rodzaju po największej z wojen, jaka przyniosła nam wyzwolenie, winny być traktowane jako nadzwyczajne zdarzenia historyczne, to znaczy tak naprawione, by ślady były widoczne i by mogły być przekazane jak najdalszym pokoleniom

/tablice/ pamiątkowe/ .- W sprawie uchwały Sejmu Ustawodawczego co do 6-ciu miljonów na "plastykę" objaśnił p. Dr. Kłyszewski, Sekretarz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, że porozumienie miejscowego komitetu Pierwszego Zjazdu Plastyków w Warszawie z członkami Komitetu i Rady Sztuki w Krakowie już nastąpiło. Postanowiono całą kwotę, względnie pierwszą ratę, o ile wogóle zostanie wypłaconą przez Ministerstwo Skarbu, rozdzielić w ten sposób, by także teorja, a więc konserwacja zabytków mogła mieć swe fundusze do dyspozycji w stosunku ogólnej sumy .

Następnie udzielił Dr.Kłyszewski informacji w sprawie utworzenia filji Komitetu Odbudowy Kościołów w Warszawie, który to Komitet znajduje się w fazie przygotowania i zebrania materjałów fotograficznych i opisów zniszczeń wojennych w Polsce , celem przedstawienia tychże zagranicą, skąd spodziewane są fundusze. W chwili obecnej Komitet rozporządza zaledwie sumą kilkunastu tysięcy marek, które musi poświęcić na cele agitacyjne. Byłoby dużem ułatwieniem dla Komitetu, gdyby konserwatorowie dostarczyli materjału fotograficznego, opisów i planów, które zostaną przesłane do Francji, Anglji i Ameryki, gdzie odnośne czynniki i komitety polskie zapoznają szersze warstwy społeczeństwa ze stanem zniszczenia w Polsce i potrafią tą drogą dopiero pozyskać fundusze. W każdym razie konkretną pracę może Komitet rozpocząć z wiosną przyszłego roku, a o wszelkich zamierzeniach, mających na celu odbudowę świątyń czy innych

egmachów zabytkowych powiadomi Ministerstwo Sztuki i Kultury, względnie odnośnych konserwatorów.

Piąte posiedzenie dnia 15/X.1919 r. o godz.10-ej przed poł.

13.Protesty.

Zgłosili się następujący właściciele i pełnomocnicy realności w Warszawie, by zaprotestować przeciwko zamierzonemu wpisaniu zabytków nieruchomych do inwentarza państwowego: Stanisław Józefowicz-właściciel domu przy ul. Długiej No.585/29, Aleksander Hełczyński- właściciel domu Leszno 2 / 653/4, Leonard Tallen Wilczewski-adwokat w imieniu 1/hr. Edwarda Raczyńskiego-właściciela nieruchomości przy ul.Krakowskie Przedmieście No.hip.410,2/hr.Franciszka Potockiego-właściciela nieruchomości przy ul.Podwale No.hip.497 a.i nieruchomości przy ul.Aleje Ujazdowskie No.hip. 1713 b.

./Vide protokół stenograficzny ./

Rada Konserwatorów po wysłuchaniu dodatkowych protestów ustnych potwierdziła swą opinję co do wpisania do Inwentarza wszystkich zaprotestowanych zabytków, powyżej wymienionych /patrz str. 3 i 5 /.

---

14. Ad 5.

Zaproszonemu arch.K.Skórewiczowi,jako przedstawicielowi Wydziału Gmachów Państwowych w Ministerstwie Robót Publicznych w sprawie figur amfiteatru w Łazienkach odczytano uchwałę Rady Konserwatorów /vide str. 5/.

Zapytany przez konserwatora J.Remera informuje p.Skórewicz w sprawie przydziału pałacu po-Biskupiego w Kielcach, że zaproponował J.E.Ks.Biskupowi kieleckiemu objęcie tegoż gmachu w posiadanie wzamian za bydynek,który w tej chwili jest rezydencją biskupią.

15. Sprawa opieki nad zabytkami sztuki i kultury w pasach wojennych.

Zaproszony ppor. Jan Gumowski-główny referent w sprawach opieki nad zabytkami sztuki i kultury, znajdującemi się w pasach wojennych, udzielił wyjaśnień, na czem ta wojskowa opieka polega, kto się nią zajmuje i jakie są jej rezultaty. Zwiezione zabytki ruchome znajdują się w przechowaniu w pakach w składach Banku Handlowego, ze względu jednak na brak lokalu odpowiedniego należałoby je przewieźć do odpowiedniego miejsca, gdzieby mogły być rozłożone, pozawieszane i posegregowane pod kierunkiem Ministerstwa Sztuki i Kultury.

W końcu zawiadomił p. Gumowski o wywożeniu pociągami dyplomatycznemi zbiorów i dzieł sztuki. Między innemi wywiózł w ten sposób hr. Ksawery Branicki 28 karabel do Paryża, podobnie Ordynat Zamojski obrazy/Frans Hals/ pierwszorzędnej wartości artystyczno-zabytkowej. Wobec tych faktów Rada Konserwatorów wyraziła zdanie, że należałoby zwrócić się do Ministerstwa Skarbu, ażeb, urzędnicy tegoż mogli rewidować pociągi eksterytorjalne, jakiemi są wszystkie pociągi dyplomatyczne.

Szóste posiedzenie dnia 15/X o godz. 5-ej popołudniu.

16. Ad 8. c.

W związku z odbytem posiedzeniem z Wydziałem Konserwatorskim Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w sprawie konserwacji ruin zamku w Łęczycy, Rada Konserwatorów postanowiła co następuje:

Wobec zasadniczej różnicy zapatrywań konserwatora J. Piotrowskiego z jednej strony, a Delegacji Towarzystwa z drugiej, następnie wobec niejednolitości poglądów na tę sprawę należy meritum spornej sprawy t.j. kwestję zabezpieczenia

całych ruin poddać rewizji przez zbadanie objektu na miejscu,względnie przedstawić sprawę do roztrzygnięcia p.Ministrowi Sztuki i Kultury.Co do projektowanej przez miasto Łęczycę restauracji względnie uzupełnienia ruin,zmierzającego do przywrócenia ich do stanu używalności /na hale/ Rada Konserwatorów zakłada jednomyślnie swoje veto. Pozostałość starej baszty wyrestaurowana już skutkiem niezrozumienia poleceń Delegata Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości przez podciągnięcie ścian pod wiązanie dachowe można przykryć prowizorycznym daszkiem. Tak zwany budynek sądowy i baszta /budynek/ prochowa, zachowane w całości,mogą być odnowione i jak dotychczas mogą nadal służyć celom użytkowym .

Konserwator J.Remer podkreśla,że jakkolwiek przeciwko współpracy z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Przeszłości nikt nie występuje,owszem wspólne porozumiewanie się w sprawach opieki nad zabytkami jest korzystne, nawet konieczne,to jednak Towarzystwo nie może mieć w sprawach tych głosu decydującego i powinno w każdym wypadku dążyć do porozumienia się z konserwatorami państwowymi.Dyskutować nad poszczególnemi sprawami lub nad zasadniczemi kwestjami i problematami konserwatorskiemi możemy między sobą,na zewnątrz jednak wobec stron,musimy dla dobra sprawy występować jednozgodnie.

Siódme posiedzenie dnia 16/X., o godz.10-ej rano.

17. Współdziałanie z architektami powiatowymi.

Celem osiągnięcia porozumienia w sprawach opieki nad zabytkowemi budowlami Rada Konserwatorów zaprosiła przedstawiciela Ministerstwa Robót Publicznych w osobie p. Witolda Matuszewskiego,kie-

rownika inspekcji budowlanej,który objaśnił szczegółowo rozporządzenie tegoż Ministerstwa dla organów służby budowlanej na terenie b.zaboru rosyjskiego . Sprawy architektoniczno-budowlane załatwiają oprócz odpowiednich wydziałów Ministerstwa Robót Publicznych architekci okręgowi i powiatowi. Do architekta powiatowego należy między innemi współdziałanie z urzędami Ministerstwa Sztuki i Kultury w czynnościach,związanych z opieką nad nieruchomemi zabytkami sztuki i kultury lub ich pozostałościami, czuwanie nad tem by bez uprzedniego pozwolenia odnośnej władzy konserwatorskiej- w myśl "Dekretu" zabytki nie uległy demolacji lub zniszczeniu.Z tego wynika że architekci powiatowi będący pierwszą instancją są istotnymi stróżami zabytkowych gmachów. Drugą instancją są architekci okręgowi,do których należy sprawowanie nadzoru techniczno-policyjnego nad wszelkiemi robotami budowlanemi,których kierownikami techniczno-budowlanymi są architekci powiatowi lub miejscy. Wszelkie zatem projekty rekonstrukcji np. kościołów, może zatwierdzać tylko architekt okręgowy,któremu opinję strony technicznej obowiązany jest nadsyłać architekt powiatowy wraz z opinją konserwatora co do strony zabytkowej danego gmachu.Porozumienie i współpraca architekta powiatowego z konserwatorem jest nieodzowna, gdyż pierwej musi plany czy projekty skontrolować i zasięgnąć opinji konserwatora, co do ewentualnych zmian lub przeróbek w poszczególnym objekcie zabytkowym. W przyszłości praca będzie o tyle ułatwioną,że organizacja urzędów budowlanych przewiduje urząd architekty okręgowego

w siedzibie województwa gdzie powinien być również konserwator, który mógłby w ten sposób brać udział we wszystkich sprawach architektonicznych całego województwa. Głos konserwatora w sprawach budowlanych miejskich jest już zastrzeżony np osobnem pismem Ministerstwa Robót Publicznych do Magistratu m. Częstochowy, gdzie inżynierowi miejskiemu przekazuje się czynności architekty w obrębie samego miasta. Należałoby jeszcze ustalić sposób wysyłania projektów do zatwierdzenia o ile chodzi o przebudowę kościołów. W radzie architektoniczno-budowlanej w siedzibie wojewody powinni znajdować się w przyszłości delegaci konsystorscy. W tej sprawie należy porozumieć się z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Sekcji Wyznaniowej, z Biskupem Szelążkiem. Celem rychłego załatwienia spraw, dotyczących np. przebudowy kościołów powinni ks. proboszczowie zwracać się do kurji biskupich, kurja do architekty powiatowego, który przesyła projekt konserwatorowi ze swą opinją konserwator zaś zwraca z opinją wprost architekcie okręgowemu.

W związku z projektowaną współpracą konserwatorów z architektami powiatowymi, pożądanem jest aby konserwatorzy nadesłali pod tym względem swoje życzenia i uwagi do Ministerstwa Sztuki i Kultury dla zakomunikowania ich Ministerstwu Robót Publicznych.

Osme posiedzenie 16/X. o godz 3 ½ po połud.

18. Cytadela Warszawska.

Członkowie Rady Konserwatorów zwiedzili Cytadelę Warszawską, o której udzielał objaśnień konserwator Wiśniowski, informując na miejscu o zamierzonych przeróbkach tej części Cytadeli, która została wydzielona z pod zarządu wojskowego, a mianowicie partji za bramą Iwanowską, gdzie w obrębie dawnego bastjonu fortecowego znajdowało się od roku 1886 roku miejsce straceń.

Rada Konserwatorów wypowiedziała się większością głosów zasadniczo przeciw wprowadzaniu jakichkolwiek inowacji, przedewszystkiem zaś przeciwko urządzeniu nowego wejścia przez wybicie portalu w bastjonie od strony Wisły.

Warszawa, dnia 20.X 1919 roku.

Sekretarz
Rady Konserwatorów
/-/ Jerzy Remer

Przewodniczący
Rady Konserwatorów
/-/ J. Wojciechowski

Protokół stenograficzny.

/Do protokółu II Zjazdu Rady Konserwatorów./

Przewodniczący p.Wojciechowski:

Zaznaczę,że Ministerstwo Sztuki i Kultury,spełniając obowiązek, jaki na nie włożono w myśl Dekretu z dnia 31.X 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, oraz z dnia 6.XII 1918 r. o utworzeniu Ministerstwa Sztuki i Kultury, przystępuje do sporządzenia inwentarza państwowego tych zabytków, które w myśl art: 1-ego Dekretu o opiece nad zabytkami będą podlegały opiece prawa.- Sposób, w jaki to zapisywanie do Inwentarza się odbywa, musi być uzgodniony z rozporządzeniem Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie zapisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza, jakie było ogłoszone w Monitorze Nr.81 z dnia 9 kwietnia 1919 roku. Przed wpisaniem do inwentarza państwowego jest zawiadamiany o tem właściciel zabytku, względnie ten,który nim rozporządza i z niego ma użytek . Jeżeli właściciel zabytku, względnie urząd czy instytucja, protestuje w swem wyjaśnieniu, przeciwko wpisaniu zabytku do inwentarza państwowego, Ministerstwo winno:/odczytuje artykuł 8 rozporządzenia/ "wyjaśnienie to przedstawić Radzie Konserwatorów, która swą opinję wyrazi. Właściciel lub urzędy wyżej wymienione mogą delegować na posiedzenie Rady swego rzeczoznawcę, którego opinja winna być wysłuchana."- Zgodnie z brzmieniem tego artykułu musimy dziś wysłuchać opinji tych panów, którzy już poprzednio złożyli swe pisemne protesty , a teraz chcą żywem słowem je uzasadnić.

Stanisław Józefowicz, właśc.nieruch. Nr.58529 przy ul. Długiej:

Mogę tylko powiedzieć, że ta posesja w większej części nie jest zabudowana; co jest zabudowane, to jest rzeczywiście stare, ale nie przedstawia według mnie absolutnie takiej wartości, żeby warte było zachowania . Gdyby ta posesja została zapisana do zabytków, to w takim razie 24.500 łokci placu zostanie zamurowane na zawsze, ani ulicy nie będzie można przeprowadzić, ani nie można byłoby ruszać

frontu.- Gdyby panowie zechcieli pofatygować się,toby zobaczyli, że niema tam nic wartościowego .

Przewodniczący zaznacza, że Rada na miejscu objekt zbadała.-

P. Bełczyński, właściciel nieruch. przy ul. Leszno 2:

Nieruchomość zajmuje z górą 6 tysięcy łokci, na której przed wojną zostało przebudowane to,co przedstawiało już zupełną ruinę,zaś to co lepsze i narazie przedstawiało jeszcze jakąkolwiek wartość, zostało zachowane z tą myślą, że w przyszłości będzie przebudowane . Dom ten zbudowany został rzeczywiście w końcu 18 wieku i rozumiem,że może przedstawiać jakąś wartość architektoniczną, ale nigdy w tym stopniu, żeby warto było dla tego ruinować właściciela, zaliczając budynek do zabytków przeszłości, bo to jest nieruchomość stale podtrzymywana,ale to podtrzymywanie jest tak kosztowne że np. do jednego mieszkania, za które biorę 600 mk. rocznie, musiałem włożyć 15.000 mk. To daje obraz stanu, w jakim ta nieruchomość się znajduje. Nie daj Boże, nie chciałbym doczekać takiego wypadku, jaki był w domu Leszno 8, gdzie w tych dniach sufit się zawalił .-

Wtedy, kiedy przebudowywałem nieruchomość, chodziło o przeprowadzenie nowej linji regulacyjnej, wszedłem więc w kompromis z Magistratem, na zasadzie którego odstąpiłem na własność miasta bezpłatnie część placu ,poczuwając sie do tego że jako obywatel powinienem coś dla miasta zrobić. Ten akt jest w hipotece zamieszczony przez Magistrat, tak że w razie przebudowy mnie już tam nie wolno nic przebudować. Nie przeczę, że leżało to także w moim interesie,bo przez rozszerzenie ulicy dom mój zyskiwał, więc i ten wzgląd miałem na oku.- To jest punkt nadzwyczaj ruchliwy; przed wojną było tam nawet trudno mieszkać, taki był hałas od wozów, bo olbrzymi był ruch między Nalewkami a Grzybowem . Gdyby ten dom stał w otoczeniu podobnych zabytków, to mógłby przedstawiać jakąś całość estetyczną, ale tak jak dziś on jest w otoczeniu innych wysokich kamienic, to w mojem przynajmniej przekonaniu,całość miasta raczej na tem traci, aniżeli zyskuje .-

P. Leonard Tallen-Wilczewski, w imieniu hr.Raczyńskiego,właściciela dawnego pałacu Czapskich Nr.410 Krak.Przed. oraz Fr.Hr.Potockiego, właściciela nieruchomości przy ul.Podwale Nr.hip. 497 a. i w Al.Ujazdowskich róg Pięknej Nr.hip.1713 b.:

Przeczytawszy starannie dekret,przyszedłem do wniosku,że nie ulega najmniejszej wątpliwości , że Ministerstwo Sztuki i Kultury ma formalne prawo zaliczenia do zabytków sztuki tych nieruchomości, ale przyjmując pod uwagę prawo cywilne u nas obowiązujące, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Dekret ten powinien być stosowany nadzwyszaj oględnie. Jeżeli wczytać się w myśl tego Dekretu, to nie wiem,czy oprócz kilku kościołów, jest parę zabytków w Warszawie, które mogą być zaliczone do inwentarza państwowego, gdyż szerokie stosowanie tego Dekretu równa się wywłaszczeniu, co się sprzeciwia obowiązującemu u nas prawu cywilnemu.- Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że jeżeli panowie na jakiegoś właściciela starej nieruchomości, które zwykle posiadają duży plac i ogród ,nałożą obowiązek utrzymania w porządku tej posesji,bez prawa jakiejkolwiek zmiany, to panowie z człowieka stosunkowo zamożnego czynią nędzarza, przy takiej interpretacji Dekretu,który sprzeciwia się art.kodeksu naszego,opiewającemu, że nikomu własność jego nie może być odebrana, chyba na użytek publiczny i za odpowiedniem słusznem wynagrodzeniem. Sam Dekret w art.33 powiada tak: /odczytuje art. 33 Dekretu/ "Wywłaszczenie nieruchomości ulega ogólnym przepisom o wywłaszczeniu nieruchomości na użytek publiczny." A więc nie znosi naszego kodeksu cywilnego .-

Jeżeli Państwo Polskie jest tak bogate, że może sobie na ten luksus pozwolić i tyle nieruchomości w Warszawie wywłaszczyć, to nie można nic mieć przeciwko temu, ale jasną jest rzeczą, że nie może ograniczać praw własności i odbierać jej.-

Teraz zastanówmy się nad nieruchomością pałacu dawnego Czapskich. Jest powiedziane w zawiadomieniu:" pałac wraz z bramą wjazdową i ogrodem". Gdyby ktoś nawet bardzo kulturalny

przyjechał do Warszawy, możeby zwrócił uwagę na ten pałac, al[e] czyby w swoich wspomnieniach wspominał o nim, to wątpię bard[zo] Ale pałac zostawmy na boku, a mówmy o bramie wjazdowej. Bram[a] wjazdowa składa się z dwóch słupów zwyczajnych, bez żadnej or[na]mentacji, oraz kraty żelaznej, kowalskiej roboty. Całą jej ozdobą są dwa orły kamienne, których jednakże żaden szanujący się zbiór nie przyjąłby nawet darmo.- Żadnej całości ta brama z pałacem nie stanowi, przebudowana była przed 40 laty.Teraz co do ogrodu: Gdyby ten ogród był urządzony w jakimś stylu włoskim czy francuskim i gdyby był widoczny od ul.Traugutta, to co innego, ale jest to zupełnie nie stylowy ogród, wprawdzie bardzo stary, który się obecnie w jakiś las zamienił. Gdyby front był odkryty na ulicę Mazowiecką, to możnaby powiedzieć, że jakąś całość z pałacem stanowi, ale to są drzewa przygodnie sadzone, bez planu. Ponieważ jest projekt przedłużenia ulicy Czackiego, więc znaczy że właściciel nie ma prawa wcale frontu wyzyskać, tylko musi tych kilka starych drzew zostawić .- Ja stanowczo twierdzę, że nigdzie w Dekrecie niema potwierdzenia, nie mówiąc już o prawie cywilnem u nas obowiązującem, któreby dawało powód Ministerstwu Sztuki i Kultury do tak szerokiej interpretacji tego prawa.-

Teraz co do pałacu dawn.Branickiego przy ul.Podwale.Niech panowie raczą mi powiedzieć, czy od ul. Miodowej wziąwszy, można coś artystycznego znaleźć? Skrzydła sto razy przebudowane zatraciły zupełnie styl pierwotny.- Jest to nieruchomość ogromna i panowie kazaliby utrzymywać ją właścicielowi bez żadnej korzyści dla niego? Jeżeli by tak szeroką była interpretacja tego Dekretu, której z pewnością prawodawcy nie mieli na myśli, toby pojęcie własności zupełnie poderwane zostało, to pojęcie, które jest źródłem i zasadą wszelkiej cywilizacji, kultury, a zatem zdaje się, że co tego specjalnie Ministerstw Sztuki i Kultury dążyć nie powinno.-

Tak szerokie stosowanie Dekretu ma i odwrotną stronę, mianowicie, ponieważ Dekret ten nie pozwala po 50 latach nieru

chomości pewne zaliczać do zabytków sztuki i kultury, dążnością wszystkich właścicieli byłoby budowanie domów w stylu koszarowym, żeby, ich broń Boże, z czasem nie wywłaszczono . W ten sposób Warszawa stałaby się bezwarunkowo jednem z najbrzydszych miast w świecie.-

Jeszcze co do pałacu Raczyńskiego, zwracam uwagę, że właściciel nie ma żadnych innych dochodowych domów, tylko ten pałac. Jeżeli on nie ma innej fortuny, skąd on może mieć na utrzymanie tego pałacu w porządku? Tembardziej, że przy obecnej tendencji bardzo silnego opodatkowania placów, płacić musi znaczny podatek dochodowy .- Więc jak to się może jedno z drugiem łączyć ? .

Więc powiadam, że ponieważ art. 435 kod. cyw. nie jest zniesiony, pozostaje tylko ten pałac oszacować według sprawiedliwego wynagrodzenia i wywłaszczyć na rzecz Państwa:-

P.Hełczyński:

W myśl wywodów p. mecenasa chciałbym tylko przemówić do panów: Niejeden z panów jest zapewne ojcem rodziny. Ja,będąc niebogatym człowiekiem, ale zamożnym, byłbym wraz z mojem pięciorgiem dzieci zrujnowany w całem tego słowa znaczeniu, bo nieruchomość moja, jako plac przedstawia olbrzymią wartość , ale jako dom podtrzymywać jej nie jestem w stanie i nie jestem w stanie utrzymać się z tego wraz z moją rodziną.-

Przewodniczący:

Proszę sz.panów. My nie będziemy dyskutować o wartości artystycznej tych zabytków, które zakwalifikowane zostały do wpisania do inwentarza państwowego. Jesteśmy powołani do wydania opinji, a Rada Konserwatorów musi mieć bardzo ważne podstawy, żeby orzec, że ta lub inna nieruchomość przedstawia rzeczywiście wartość artystyczno-zabytkową i musi być dla tego specjalną opieką prawa otoczona .-

Wysłuchaliśmy tutaj głosów sz.panów. Bardzo ważną rzeczą są te zastrzeżenia natury czysto prawnej w sprawie ograniczenia używalności domu oraz strat, które mogą wyniknąć z tego powodu, ale nie jesteśmy prawnikami i nietylko nie możemy coś

ostatecznego w tej kwestji zadecydować, lecz nawet dać szczegółowych wyjaśnień,- rozpatrzenie spraw poszczególnych będzie rzeczą radcy prawnego Ministerstwa. - Chciałbym tu zwrócić uwagę na jedną rzecz: mianowicie,że wpisanie zabytku do inwentarza nie jest równoznaczne z bezwzględnem ograniczeniem używalności danej nieruchomości. Może być, że inne, daleko szczęśliwsze narody, które nie mają takiej burzliwej przeszłości, jak my, posiadają zabytki tak dobrze zachowane, że te po wpisaniu do inwentarza państwowego stają się nietykalnemi, ale my takich zabytków nie posiadamy; poszczególne, nawet najwspanialsze rezydencje królewskie,podlegały różnym zmianom, często barbarzyńskim. Z chwilą,kiedy dany zabytek zostanie wpisany do inwentarza państwowego , będzie, rzecz prosta, podlegał ograniczeniom, ale tylko w sensie takim, w jakim mówi art. 13 Dekretu, mianowicie,że "zabytki nie mogą być burzone, niszczone, przerabiane,odnawiane,zakonstruowane zdobione lub uzupełniane /nawet instalacjami/ bez uprzedniego pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej." Oczywiście żadnej wątpliwości nie ulega, że jeżeli wartość zabytkowa jakiegoś pałacu czy domu uznaną została za tak znaczną, że to powoduje wpisanie danego objektu do inwentarza, to nie może być wtedy mowy o jakichś kardynalnych zmianach budowlanych, /pominąwszy wyjątkowo ważne ku temu powody, np. te, które mają na celu istotnie dobro publiczne, np.jeżeli się okaże, że dla sprawy regulacji miasta jest rzeczą niezbędną przeprowadzić nową arterję tylko w taki, a nie inny sposób, to ten wzgląd będzie tak ważny, że Ministerstwo może wyrazić wtedy swą zgodę nawet na wykreślenie danego zabytku z inwentarza/. Lecz w większości wypadków dopuszczalne być mogą zmiany dalekoidące np.co do rozplanowania placów,należących do posesji zabytkowych lub przebudowy oficyn, bo skoro okaże się np. że wartość zabytkową przedstawia tylko dom frontowy, to nie będzie przeszkód, żeby taki plac był zabudowany, rzecz pro-

sta, zgodnie z przepisami budowlanemi, lub aby oficyna została przebudowaną. To jest bardzo ważny wzgląd,który powinien przekonać sz.panów, że wpisanie do inwentarza nie będzie jednakże w wielu wypadkach zbyt wielkiem ograniczeniem własności, tem bardziej, że art. 15 Dekretu głosi, że rząd ma prawo dopomagać właścicielowi do utrzyma - nia zabytku. Jest przecież dążeniem wszystkich społe - czeństw, żeby przyszłość uczynić promienną i szczęśliwą, a dla osiągnięcia tego jednostki muszą ponosić ofiary dla ogólnego dobra. Istnieją przecież przepisy budowlane , które nie pozwalają na wybudowanie zbyt wysokiego domu lub zbyt małego podwórka itp. To są przepisy, do których budujący właściciel musi się stosować . Więc tu przybyło dla posiadaczy tylko jeszcze jedno prawo.-

P. Hełczyński:

Jaka jest dalsza procedura do wpisania do inwentarza?

Przewodniczący :

Rada Konserwatorów jest tylko ciałem opinjodawczem, które przedstawia wniosek p. ministrowi, od którego zależy ostateczne załatwienie .

p. Hełczyński:

A po wpisaniu do inwentarza czy będzie wpisany do hipoteki?

Przewodniczący :

Tego niema w naszym przepisie. Należałoby może takie uzupełnienie wprowadzić zgodnie z życzeniem kół fachowych, ale z chwilą, gdy niema jeszcze odpowiedniej ustawy sejmowej, to obowiązuje tylko dotychczasowe prowizorjum,które w przyszłości nie może być utrzymane, bo nie jest tak kompletne, jakby tego interes państwa wymagał.

P. Hełczyński:

Gdyby te zabytki zostały zapisane do hipoteki, to zmusiłoby właścicieli do wystąpienia z czysto prawną sprawą.-

Pełnomocnik hr.Raczyńskiego:

Dla tego, że opinja panów jest miarodajną, więc nie powinni panowie tak szeroko interpretować ten Dekret. Gdyby rzeczywiście było takie traktowanie, jak to panowie przedstawiają, to sprawa nie przedstawiałaby się tak ostro, ale ja wiem na mocy doświadczenia, że to będzie równoznaczne z wywłaszczeniem i dla tego sądzę, że w interesie społeczeństwa panowie swoje ważkie zdanie powinni bardzo ostrożnie wypowiadać.- Tu pisze jeden właściciel sklepu: /odczytuje list właściciela sklepu w sprawie lepszego uwidocznienia wystawy sklepowej oraz list Magistratu z odpowiedzią odmowną ./

Więc proszę panów, z tego widać, że to jest zupełne wywłaszczenie, że nie wolno wbić gwoździa bez pozwolenia władzy. Nie trzeba się łudzić, że to jest tak ciężki serwitut,jakie - gośmy dotąd nie znali .-

Przewodniczący :

Ta sprawa, którą pan porusza, zahacza właściwie tylko o stronę zabytkową, bo ona podlega przepisom, które Magistrat wydał o szyldach i wystawach . Musi być przecież jakiś ład i porządek, musimy się poddać jakimś regułom dla dobra ogólnego. Nie są to tak ciężkie ograniczenia, któreby się równały wywłaszczeniu.

Pełnomocnik hr.Raczyńskiego:

Ja stwierdzam, że tak szerokiej interpretacji tych przepisów jak u nas w kraju, niema nigdzie. U nas jest ten szlachetny popęd, żeby te zabytki utrzymać, ale na kilka lat będzie to ciężar szalony . Weźmy Paryż: Paryż ma dwa miejsca, które są szczególną opieką otoczone, jako zabytki przeszłości, a mianowicie: Place d'Etoile i Place de Vosgue, lecz jest to co innego, gdyż tam się starają piękność pogodzić z prawem własności, z prawem społecznem.-

P.Hełczyński.

Ja, zdaje się, zrobiłem dosyć, jeżeli kilka sażeni rosyjskich dałem na dobro publiczne bezpłatnie, a przedstawiało to wartość 20 tys. rubli. To zdaje się, że dla pojedyńczego właściciela nieruchomości jest dosyć .-

Przewodniczący

Bardzo być może, że te powody, które panowie podali, będą tak ważne, że wpłyną na decyzję p. Ministra My spełniamy tylko ten obowiązek, który nam polecono a dalszy bieg spraw będzie zależał od Ministra . Wypowiedzieliśmy już nasze zdanie że proponujemy te zabytki, jako kwalifikujące się do wpisania do inwentarza, ale mogą być tak ważne motywy, że nasza opinja będzie zmienioną.-

/-/ za zgodność

J. Wojciechowski

Przewodniczący Rady Konserwatorów.

PAŃSTWOWE GRONO KONSERWATORÓW
ZABYTKÓW PRZEDHISTORYCZNYCH

115

Nr. 10.

A° 10.560/20 Do

wszystkich konserwatorów zabytków sztuki w Polsce.

"Prezydjum Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych" ma zaszczyt donieść niniejszem o rozpoczęciu swej działalności. We wszystkich sprawach mających związek z archeologją przeddziejową w Polsce prosimy się zwracać do Prezydjum w Warszawie ul. Nowy Świat Nr. 72. (Pałac Staszica I p.)

Warszawa dnia 26 lutego 1920 r. Prezydjum

Przewodniczący Prof. Erazm Majewski

Wiceprezes Józef Antoniewicz.

Sekretarz Dr. Roman Jakimowicz

PREZYDJUM Państw. Grona Konserwatorów Zabytków Przedhist.

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
wpłynęło dn. 4/4 1920
L. 96
ZAŁĄCZNIKÓW

do wiadom.
96 a/a Piotr

116

I n s t r u k c j a

określająca stosunek Wojewodów do urzędów Ministerstwa Sztuki i Kultury, wydana przez Ministra Sztuki i Kultury w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 1. Sprawy, objęte w najwyższej instancji kompetencją Ministerstwa Sztuki i Kultury, w poszczególnych województwach skupiają się w oddziałach sztuki i kultury, które tworzy się w Departamentach Administracyjnych Urzędów Wojewódzkich.
Sprawy szkolne, w zakresie przekazanym Ministerstwu Sztuki i Kultury, wyjęte są z pod kompetencji wojewodów. W sprawach tych są oni wykonawcami zleceń Ministra Sztuki i Kultury.

Art. 2. Narazie w skład oddziałów rzeczonych wchodzą tylko urzędy konserwatorskie.

Art. 3. Przez właściwy urząd wojewódzki, w myśl art. 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Sztuki i Kultury z dnia 20 lutego 1920 r. o włączeniu urzędów konserwatorskich w skład urzędów wojewódzkich /Dz.Ust.r.1920 No. 19 poz. 97/ rozumieć należy urząd tego województwa w którem konserwator czynności swe sprawuje zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sztuki i Kultury z dnia 24 stycznia 1920 r. o podziale obszaru byłego zaboru rosyjskiego na okręgi konserwatorskie /Dz.Ust. r. 1920, No. 17 poz. 48/.

Art. 4. O ile w skład urzędu wojewódzkiego wchodzi więcej konserwatorów niż jeden, siedziba ich ustalona wspomnianem rozporządzeniem Ministra Sztuki i Kultury z dnia 24 stycznia 1920 r. nie ulega zmianie. Konserwatorowie ci pozostają władzami równorzędnemi, sprawy zaś przez nich do urzędu wojewódzkiego kierowane skupiają się w oddziale sztuki i kultury, gdzie urzęduje konserwator, sprawujący swe czynności w siedzibie urzędu wojewódzkiego. Konserwator ten jest kierownikiem oddziału sztuki i kultury i jako kierownik tego oddziału bierze udział w

/:

106/20

Radzie Wojewódzkiej.

Czynności tego konserwatora w stosunku do konserwatorów urzędujących na obszarze tegoż województwa polegają wyłącznie na załatwianiu spraw manipulacyjnych.

Wojewoda z konserwatorami zamiejscowymi, oraz konserwatorowie ci z Wojewodą znoszą się przez konserwatora, będącego kierownikiem oddziału sztuki i kultury.

Art. 5. Konserwatorowie zabytków sztuki i kultury powołani są do sprawowania czynności powierzonych im w myśl przepisów obowiązujących, nie mogą więc być używani do załatwiania spraw nie wchodzących w zakres ich atrybucyj jak również bez wniosku czy opinji konserwatora wojewoda z zasady nie wydaje rozporządzeń ani zarządzeń, wchodzących w zakres czynności konserwatora.

Art. 6. W należących do zakresu działania Ministerstwa Sztuki i Kultury sprawach, o ile nie podlegają one kompetencji władz lokalnych, Wojewoda zasięgać będzie opinji Ministerstwa Sztuki i Kultury.

Art. 7. Wszelkie pisma wychodzące z urzędu wojewódzkiego podpisuje wojewoda. Na podstawie specjalnych instrukcji upoważnią wojewodowie poszczególnych konserwatorów do wydawania i podpisywania zarządzeń i orzeczeń, opartych na specjalnej wiedzy konserwatorów, a potrzebnych do przeprowadzenia i wykonania przepisów ustawowych, względnie rozporządzeń, wydanych przez władzę przełożoną. Tu należą przedewszytkiem zarządzenia i orzeczenia oparte na postanowieniach dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury z dnia 31 października 1918 r. W wypadkach takich odpowiedzialność za wydane przez siebie rozporządzenia ponosi konserwator. O sprawach tych konserwator ma obowiązek powiadamiać stale wojewodę.

Zarządzenia treści ogólnej, odnoszące się do całej ludności Województwa względnie pewnych jej grup lub do pewnych miejscowości tudzież zarządzenia okólnikowe do podległych Wojewodzie władz i organów, wydawać i podpisywać może tylko Wojewoda. W wyjątkowych wypadkach, kiedy wydanie podobnego zarządzenia

KONSERWATOR [illegible] ŁÓDZKIEGO

w [illegible] dn. 2/4 1920

106

ZAŁĄCZNIKÓW 1.

117

do wiadom
a/a

106

MINISTERSTWO
SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA,
DN. 16 kwietnia 1920 R.

№ 11.267/20

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do

Pana Konserwatora Okręgu Włocławskiego

Dra J. PIOTROWSKIEGO

w Łodzi.

Przy niniejszem Ministerstwo przesyła odpis instrukcji, określającej stosunek Wojewodów do urzędów Ministerstwa Sztuki i Kultury, z zaznaczeniem, że instrukcja ta przez Pana Ministra została podana do wiadomości Pana Wojewody Warszawskiego pismem z dnia 13.IV.20. N. 11267/20 -

za Ministra

J. Wojciechowski

H.K.

Drukarnia Państwowa № 5533. 23-V 19. 5000.

zwłoki ze względów dobra publicznego nie cierpi, a z powodu przeszkód służbowych uwiadomienie Wojewody o konieczności wydania tego zarządzenia jest niemożliwe, konserwator w zakresie swych atrybucyj może wydać potrzebne zarządzenie, podpisując je "za Wojewodę ....." winien jednakowoż niezwłocznie zawiadomić o tem Wojewodę. Jeżeli Wojewoda zarządzenia tego nie potwierdzi, konserwator może odwołać się za pośrednictwem Wojewody do Ministerstwa Sztuki i Kultury, które powziemie decyzję ostateczną.

Art. 8. Stosunek między konserwatorem, a Wojewodą, jako jego zwierzchnikiem, określają art.art. 21 - 30 rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 28 sierpnia 1919 r. /Dz.Ust. r. 1919. No.90 poz. 490/.

Minister Sztuki i Kultury

(-) J. HEURICH

106/20

109

Odpis.

BISKUP
KUJAWSKO-KALISKI

Włocławek
d.18 maja 1920r.
L.1476

Do

Ministerjum

SZTUKI I KULTURY.

w Warszawie.

Dochodzą mnie skargi Duchowieństwa, że niektóre organy przy spełnianiu swego urzędu nie czują się w obowiązku porozumieć się z miejscowymi rządcami i proboszczami kościołów w tej sprawie, ale poprzestają na zetknięciu się ze służbą.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie, obrażające zwyczajne formy towarzyskie, może w znacznej mierze utrudnić zbawienne działanie Ministerjum Sztuki na czem ucierpi dobro sprawy, czułem się w obowiązku o tem zakumunikować, wstrzymując się narazie od wskazania miejscowości, gdzie to się wydarzyło.

/-/ A.Zdzitowiecki

WICEKANCLERZ podpis nieczytelny

120

Do Panów Konserwatorów.

Dnia 15 kwietnia 1919r. został wydany okólnik w sprawie wpisywania zabytków do Inwentarza, w czerwcu zaś tegoż roku założone zostały księgi Inwentarzowe jako też rozpoczęte odpowiednie czynności kancelaryjne. Ponieważ do chwili obecnej wpisano zaledwie 185 zabytków, a t głównie dzięki wnioskom nadsyłanym przez konserwatorów okręgów Warszawskiego, Siedleckiego i Kaliskiego przeto Ministerstwo zwraca się z usil ną prośbą o nadsyłanie wniosków /formularzy inwentaryz./ w większej ni dotychczas ilości. Gdyby wnioski PP.Konserwatorów napływały nadal w tak wolnem tempie, to wobec załatwionych już zaległości, wpisywanie do Inwentarza byłoby niebawem zahamowane, narażając Wydział Zabytków i Muzeów, a pośrednio Ministerstwo, na zarzut małej wydajności pracy. Nadto. zauważyć należy, iż przypuszczalna ilość zabytków nieruchomych w granicach Państwa, nadających się do wpisania do Inwentarza dojdzie do 10 tysięcy , ruchomych zaś do 15-20 tysięcy. Wobec powyższego ilość zabytków wpisywanych rocznie do Inwentarza powinna osiągać conajmniej 1000 t.j. przeciętnie po 100 na okręg konserwatorski. Sądzić należy, iż po wpisaniu 5000 zabytków w przeciągu lat 5-ciu, wszystkie przynajmniej ważniejsze pomniki sztuki i kultury byłyby już prawnie zabezpieczone. Osiągnięcie zatem tej cyfry w jaknajszybszym czasie jest troską Wydziału. Tymczasem wnioski napływają bardzo wolno lub wcale nie napływają jak uwidocznia poniższy wykaz

Okr.Warszawski	formul.	inwent.	37
" Siedlecki	"	"	41
" Kaliski	"	"	31
" Lubelski	"	"	17
" Płocki	"	"	10
" Łódzki	"	"	1
" Łomżyński	"	"	1
" Częstochowski	"	"	-
" Radomski	"	"	-

Liczba zapisanych zabytków,większa od podanych wniosków,tłomaczy się tem,że początkowo wpisywano do Inwentarza nie czekając na wnioski konserwatorów,co jednak nadal ze względów prawnych i formalnych praktykowane być nie może; przeto Ministerstwo prosi o przyspieszenie nadsyłania formularzy inwentaryzacyjnych.

ATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
26/6 1920
147
ZAŁĄCZNIKÓW

Za Ministra
/-/ J.Wojciechowski

Formularze będą opracowane we Lwowie
Piotr

Czwartek dnia 12 lutego 1920 roku

CENA PRENUMERATY:
w Łodzi miesięcznie mk. 8,50 kwartalnie mk 25,—, dla robotników miesięcznie mk. 6.—.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie mk. 1 fen. 50.
Na prowincji miesięcznie mk 10,—, kwartalnie mk. 30,—.
Za granicą miesięcznie marek 15,—.

Numer pojedyńczy 80 fen.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 2½ do 3½ popołudniu.

Sekretarjat otwarty od godziny 2½ do 3½, i od godziny 6 do 7 wiecz

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 4 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI
ILUSTROWANY.
Rok dwudziesty pierwszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Miejscowe.
Zwyczajne 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (str. 6 szpalt). Drobne 15 fen. za wiersz, najmniej mk. 1.50. Dla poszukujących pracy 10 fen. za wyraz. Nadesłane przed tekstem mk. 3.—, w tekście mk. 4.—, po tekscie mk. 2.25 za wiersz petitowy jednoszpaltowy (str. 4 szp.). Nekrologi mk. 1.75 za wiersz petitowy (strona 4 szpalty). Komunikaty mk. 2.50 za wiersz.
Zamiejscowe.
Zwyczajne mk. 1—, drobne 15 fen. nadesłane przed tekstem mk. 3,50, w tekście mk. 4,50, za tekstem mk. 2,50, nekrologi mk. 2,—.
Zagraniczne.
100% drożej od miejscowych.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229.
Filja administracji Piotrkowska 123.

Ogłoszenia warszawskie przyjmowane są tylko przez **Centralną Administrację Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej, Zgoda Nr. 1.**

Teatr Polski
Dzielna 18.
Pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

Czwartek 12 II Występ Ludwika SOLSKIEGO
MIESZCZANIE
dramat w 4 aktach Gorkija.

Sobota 14 lutego. Po poł. o g. 4
Tajemniczy Dżems
sztuka w 4 aktach I. Miranda.

Wieczorem o godz. 7
Staraniem Komisji Kulturalno - Oświatowej
z występem L. SOLSKIEGO
Wielki Fryderyk
sztuka w 5 obr. A. Nowaczyńskiego

Najpiękniejszy lokal
Restauracja Teatralna
Przy Polskim Teatrze i Sali Koncertowej Dzielna 18
Restauracja Dzielna 18 Kawiarnia
Przy Teatrze Polskim Dzielna 18.
Niedziela specjalne FLAKI: Ceny potraw i napoi bardzo przystępne. Przyjmuje się zamówienia dla Towarzystw w oddzielnej Sali F-Klo **Codziennie Koncert** o łaskawe poparcie uprasza
Zarząd.

Listy z Ameryki.

Chicago, Illinois, w styczniu 1920 r.

Ciekawy wywiad dziennikarza amerykańskiego z pięciu rabinami warszawskimi. — Jakie to były w Polsce pogromy. — Bojkot. — Papież ma pomódz żydom. — Zamiary sjonistów amerykańskich.

Znany już z mych dawniejszych korespondencji adwokat i dziennikarz amerykański, Frank Comerford, który zamieszcza swe korespondencje z Polski w chicagowskiej „Tribune", opisuje w jej numerze z ubiegłej niedzieli bardzo ciekawy wywiad na temat pogromów żydowskich w Polsce z pięciu rabinami warszawskimi.

Na wstępie swej dosyć długiej korespondencji pisze, że nazajutrz po żydowskim Nowym Roku udał się do rabina Mojżesza Lewinsohna, zamieszkałego przy ulicy Śliskiej 24, aby dowiedzieć się od niego nieco szczegółów o pogromach żydowskich w Polsce.

Rabin poprosił go do siebie na dzień następny z tej racji, że ponieważ sprawa, w której żąda wyjaśnień dotyczy ogółu żydowskiego w Polsce, nie chce brać na siebie odpowiedzialności i musi działać w porozumieniu z innymi rabinami.

Gdy p. Comerford na drugi dzień przybył do rabina Lewinsohna, zastał tam komitet, złożony z pięciu rabinów, którymi byli: Mojżesz Lewinsohn, Rubin Neufeld, Salomon i Dawid Kahanowie i Nuchim Weingot, którym towarzyszył tłumacz.

Amerykanin opisuje przebieg wywiadu w nader plastyczny sposób jak następuje:

Pytanie: Czy nowy rząd obchodzi się z żydami w Polsce lepiej, jak stary rząd jeszcze z czasów przedwojennych?

Tu rabini zetknęli razem głowy i pogadali z sobą chwilkę, poczem jeden, którego widocznie wybrali po to, by dawał odpowiedzi, rzekł:

Odpowiedź: Do pewnego stopnia lepiej, do pewnego gorzej. Potem mówca zamilkł, a inni kiwali głowami przytakując.

Pytanie: W jakim stopniu lepiej?

Tu zetknęli znowu głowy, i to tak blisko, że się prawie dotykali brodami. Słyszałem szept słów. Po dwuch minutach wyprostowali się w krzesłach i tym razem nowy odpowiedział:

Odpowiedź: Lepiej, ponieważ nie mamy obcych panujących.

I przerwał, a czterech w milczeniu potakiwało, kiwając głowami.

Pytanie: W jaki sposób gorzej?

Odpowiedź: Gorzej, bo nam narzucono bojkot.

Pytanie: Proszę mi opowiedzieć co o bojkocie.

Zaczęli znowu się naradzać.

Odpowiedź: Chrześcianie nie chcą od naszych kupować. A to jest niesłuszne. My musimy żyć, a egzystencja naszych ludzi zawisła jest od handlu.

W tej chwili inny przerwał, odzywając się w te słowa:

— Dzienniki nawołują, by nie kupowano od nas. Czemu dzienniki potrzebują tak pisać! Bojkot jest gorszy, niż pogrom. On nas wygłodzi.

Pytanie: Co możnaby zrobić pod tym względem?

Rozmawiali z sobą około pięciu minut, a zauważyć było można, iż mieli kłopot z formułowaniem odpowiedzi.

Odpowiedź: Papież może wstrzymać bojkot. Powinien dać polecenie księżom, by nakazali katolikom, zaprzestać bojkotowania nas, bo to grzech. Czy nie jesteśmy wszyscy dziećmi jednego Ojca? Dlaczego tedy mają oni bojkotować żydów?

Pytanie: Czy były pogromy w Warszawie?

Odpowiedź: (Wszyscy bez narady) Tak.

Pytanie: Proszę mi opowiedzieć o tem.

Odpowiedź: Dwa miesiące temu był ostatni pogrom. Dwuch żołnierzy zbiło jednego mężczyznę na śmierć w miejscu, gdzie rżniemy bydło.

Pytanie: Jak się to stało? Co było powodem morderstwa?

Odpowiedź: Nie wiemy, lecz to był pogrom.

Pytanie: Pogrom urządzony przez dwie osoby?

Odpowiedź: Tak, lecz może ich wysłali inni!

Pytanie: Czy wiecie, kim byli ci żołnierze?

Odpowiedź: Nie, lecz może rząd wie.

Pytanie: Czy były jeszcze inne pogromy?

Odpowiedź: Tak. Pewien żołnierz chciał obrabować dom; żydówka im opór stawiła, a on ją zabił.

Pytanie: Czy w tym pogromie brał udział tylko jeden człowiek?

Odpowiedź: Tak.

Pytanie: Czy znacie nazwisko tego żołnierza?

Odpowiedź: Dzienniki je podały.

Pytanie: Czy go aresztowano?

Odpowiedź: Dzienniki pisały, że tak.

Pytanie: Jakie inne kłopoty mieliście?

Znowu się naradzali.

Odpowiedź: Chłopcy i dorośli mężczyźni zaczepiają nas na ulicach i ciągną nas za brody. Chcieli nawet poobcinać brody kilku rabinom.

Pytanie: Czy o tych napadach doniesiono policji?

Odpowiedź: Być może, ale my o tem nie wiemy.

Pytanie: Czy mieliście jeszcze jakie inne kłopoty w Warszawie?

Odpowiedź: Może być, ale my nie wiemy.

Pytanie: Czy były pogromy w innych częściach Polski?

Odpowiedź: Wszędzie jest źle. We Lwowie żołnierze znieważali żydów. To samo miało miejsce w Krakowie, Pińsku i Wilnie.

Chciałem wydostać od nich dalsze informacje odnośnie do tych miast, ale zbyli mnie odpowiedzią, że, ponieważ tam nie byli, nie znają szczegółów.

Pytanie: Czy nie sądzicie, że niechęć do żydów, ustałaby, gdyby ludność żydowska przestała mówić po niemiecku, a posługiwała się językiem polskim.

Odpowiedź: To nie jest język niemiecki, którym się posługujemy; my chcemy posługiwać się językiem żydowskim, a tym nie jest język niemiecki, jest on tylko do niego podobny. Polacy go nie rozumieją. Jest to język naszej religji.

Pytanie: Czyby wam nie pomogło, gdybyście posługiwali się wszędzie językiem polskim, z wyjątkiem tylko waszych obrządków religijnych?

Odpowiedź: Lecz w Polsce są także Niemcy, a tych się nie prześladuje z powodu języka niemieckiego. Język niemiecki jest językiem handlowym, a nasi ludzie to handlarze.

Pytanie: Jest dziesięciu posłów żydowskich w Sejmie. Czemu ci nie protestowali przeciwko pogromom, jeżeli rzeczywiście miały w Polsce miejsce.

Odpowiedź: Na nic by im się to nie przydało. Inni członkowie Sejmu wcaleby ich nie słuchali, wyszliby po prostu...

Podałem cały wywiad, aby i niego można skorzystać w kraju, gdyż wiele w nim ciekawego znajduje się materjału.

Pod koniec jeszcze jedna wiadomość, która ma, jeżeli się sprawdzi, wielkie znaczenie dla nas.

Prasa amerykańska mianowicie donosi w telegramie, datowanym 21 b. m. z Nowego Yorku, że organizacja sjonistyczna w Ameryce robi w Ziemi Świętej na szeroką skalę przygotowania, żeby tam osiedlić w jaknajwiększej liczbie żydów z „nawiedzanych pogromami krajów, jak Rosja, Polska, Galicja, Rumunja".

Rzeczona organizacja opracowuje obecnie wszystkie szczegóły swego projektu, spodziewając się, że Wielka Brytanja obejmie protektorat nad Palestyną.

Jan J. Kowalczyk.

Kronika Sejmowa.

Warszawa, 11 lutego (PAT) — Komisja rolna pod przewodnictwem posła Witosa w obecności ministra d-ra Bartla przyjęła projekt ustawy, dotyczącej zagospodarowania odłogów z tą istotną poprawką, że pożyczki mają być udzielane nie na 3 lata, lecz na lat 6, z których przez dwa pierwsze lata pożyczka ma być bezprocentowa, a na dalsze 4 lata 4-ro procenłowa. Pos. Witos wniósł rezolucję, aby przy wydzierżawianiu majątków majorackich uwzględniano przedewszystkiem drobnych dzierżawców.

Pos. Piechota zażądał odroczenia służby wojskowej kierownikom gospodarstw rolnych.

Koło posłów małopolskich odbyło zebranie w przedmiocie administracji w tej dzielnicy.

Warszawa, 11 lutego (PAT) — Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem pos. Tuhotki wysłuchała referatu pos. Misiołka w przedmiocie projektowanej noweli do ustawy o obrocie ziemiopłodami. Projekt normuje dla ministra aprowizacji zastosowanie do gospodarstw powyżej 40 morgów prawo zarządzenia przymusowego wykupna, a w zastosowaniu go gospodarstw poniżej 40-u morgów wytyczne prawo zakupu wszelkich jadalnych ziemiopłodów.

Pos. Wasilewski zgłosił wniosek o przejście nad projektem do porządku dziennego i o wezwanie rządu do przedłożenia projektu o handlu ziemiopłodami dla zdobycia zboża pozostałego po zasiewach wiosennych. Komisja 16 głosami przeciw 9 odrzuciła wniosek posła Wasilewskiego i przyjęła projekt ustawy wedle referatu posła Misiołka.

Warszawa, 10 lutego. (PAT.) — Komisja aprowizacyjna pod przewodnictwem p. Grzędzielskiego obradowała nad bieżącemi sprawami organizacyjnemi. Minister Sliwiński dał uspakajające wyjaśnienia co do stanu zapasów zbożowych w Poznańskiem i zajętych obecnie dzielnicach. Zakończenie akcji okupacyjnej spowoduje zarazem zwolnienie środków przewozowych. Oczekiwać przeto należy rychłego ukończenia obecnego przesilenia aprowizacyjnego. Co do przymusowego zakupu zboża w gospodarstwach poniżej 40 morgów wybrano podkomisję, która na jutrzejszem zebraniu pełnej komisji przedstawi wnioski, nadające się do głosowania.

Komisja odbudowy kraju pod przewodnictwem p. Bryla, w obecności ministra Kędziora i delegata rządu, Krajewskiego, uchwaliła projekt ustawy o odbudowie technicznej wsi, miast i miasteczek. Ustawa ma dać rządowi możność wywłaszczenia gruntów pod budowę fabryk i innych urządzeń, potrzebnych dla odbudowy, dalej możność zajmowania materjałów budowlanych i rekwizycji podwód i wszystkich środków transportowych.

W związku z położeniem ekonomicznem Francji.

Ekonomiczne położenie Francji, jednego przecież z najzamożniejszych przed wojną państw, znacznie się pogorszyło.

„Matin" w ostatnich swoich wydaniach zwraca uwagę na następujące bolączki Rzeczypospolitej francuskiej:

1) Bilans handlowy Francji w ciągu jedenastu miesięcy, to jest do grudnia 1919 roku, wykazuje prawie 20 miljardów niedoboru, gdyż przywóz z zagranicy sięga sumy 25,836,978,000 franków, wywóz zaś z Francji — 6,223,548,000. W roku 1918 przewyżka wwozu nad wywozem przedstawiała się zaledwie w sumie 4 miljardów, a przecież rok ten był zdawaćby się mogło najbardziej dla Republiki gallicyjskiej krytyczny, bo był to rok największego wysiłku militarnego.

2) Budżet wydatków na rok 1920 przewiduje w ogólnej sumie 47 miljardów franków, podczas gdy budżet Niemiec określa wydatki na sumę 88,800,000,000 marek.

Jeśli się zważy, że do budżetu państwa niemieckiego włączono częściowo koszty i ciężary wojenne, że marka dziś stanowi 13-cie centimów, słuszne się wydaje pytanie, które stawia „Matin": „jaką tedy przewagę finansową stwarza ta okoliczność, że się jest zwycięzcą, a nie zwyciężonym"?.

Powyższe uwagi „Matina" zmuszają do zastanowienia się nad tem, jakich sposobów używać należy, aby położenie ekonomiczne poprawić, aby życie handlowe i przemysłowe na bardziej racjonalne tory wprowadzić.

Faktem jest, że te państwa, które albo stały na uboczu od wojny, jako neutralne, lub też — jak naprzykład Stany Zjednoczone — nie włożyły w wojnę całego wysiłku, są w doskonałej kondycji finansowej, bo przemysł ich i handel nie zatrzymał się w ruchu ani na chwilę i nie stracił rąk roboczych.

Inne zaś, przez wojnę wytrącone z równowagi, są w warunkach ciężkich i muszą wykązać niespożytą energję i żywotność, bo inaczej istnienie ich poprostu jest zagrożone.

Do takich państw należy również Polska, budząca się do nowego bytu państwowego w warunkach niezmiernie krytycznych. Dlatego też obowiązkiem wszystkich i każdego z osobna obywatela jest wytężyć wszystkie siły w kierunku jaknajwiększej wydajności pracy, aby przemysł nasz i handel mógł być uruchomiony w całej pełni, mógł produkcyjnością swoją zapewnić nietylko zaspokojenie potrzeb naszego społeczeństwa, ale również jaknajrychlej ogarnąć zewnętrzne rynki zbytu.

Bilans państwa polskiego przedstawia nielepszy obraz, niż przytoczony powyżej bilans Francji.

Dlatego też, nie tracąc wiary w świetlaną przyszłość Rzeczypospolitej, bierzmy się co prędzej do wzmożonej pracy na wszystkich polach i w tej pracy wytrwajmy.

Bo przyszłość Polski żąda od nas właśnie — pracy, pracy i jeszcze raz pracy!

Telegramy

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 11 lutego (PAT).

Front litewsko-białoruski:

Miejscowe ataki bolszewickie w rejonie Drysy i Lepla odparto zadając przeciwnikowi ciężkie straty. W utarczkach wywiadowczych na odcinku poleskim wzięto kilkunastu jeńców i jeden karabin maszynowy.

Front wołyński:

W wypadzie na południowy wschód od Staro-Konstantynowa oddziały nasze rozbiły pod Pilawą batalion bolszewicki i wzięły jeńców.

Front podolski:

Spokój.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

W dniu wczorajszym marynarze nasi zajęli Puck, obsadzili latarnie morskie i poszczególne punkty wybrzeża.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

Kuliński pułk.

Zbrodniarze czy bohaterzy narodowi

Lyon, 11 lutego (PAT) — Rad. warsz. Dzienniki francuskie podnoszą, że wśród opinji niemieckiej zauważyć się daje pewnego rodzaju chwiejność w sprawie wydania winnych. Publiczność niemiecka nie chce prowokować nowego kryzysu, którego skutków nie można przewidzieć. Pozatem nie ulega wątpliwości, że podanie do wiadomości publicznej przestępstw, jakich dopuścili się niemieccy generałowie, oficerowie i urzędnicy, których wydania domaga się ententa, jakkolwiek nie są zupełnie wyczerpujące, uczyniły opinję publiczną o wiele powolniejszą w obronie tych, których podawano dotychczas, jako bohaterów narodowych.

Na Spiszu.

Nowy Targ, 11 lutego (PAT) — Biuro prasowe Komitetu plebiscytowego dla ziemi spiskiej podaje:

Dnia 8 b. m. o godz. 8 wieczorem przyjechała do Starej Wsi na Spiszu podkomisja plebiscytowa w składzie podanym poprzednio. Na drugi dzień rano przedstawił się komisji przedstawiciel rządu czesko-słowackiego Bleczka, wikarjusz generalny spiski. O godzinie 9 ej odbyło się posiedzenie, poczem podkomisja udała się do Nowej Wsi, Białej i Niedzicza i zapowiedziała miejscowej ludności usunięcie wojsk czeskich i objęcie rządów przez komisję międzynarodową w przeciągu najdalej 10-ciu dni, o ile stan dróg na to pozwoli. Komisja zwiedziła potem całą dolinę Popradu, poczem przez Liptów udała się do Orawy, skąd przez Czaczę powróci do Cieszyna około 16 b. m.

Międzynarodowa konferencja finansistów

Lyon, 11 lutego (PAT) — Rad. Warsz. Jak donosi „Petit Parisien" francuski minister skarbu odbył szereg konferencji z członkami gabinetu angielskiego Lloyd Georgem oraz angielskim ministrem skarbu Austen Chamberlain. Postanowiono w najbliższym czasie przeprowadzić międzynarodową konferencję finansistów jako dalszy ciąg obrad rozpoczętych obecnie w Amsterdamie z udziałem finansistów państw sprzymierzonych z inicjatywy Holandji.

Mowa króla angielskiego.

Londyn, 10 lutego (PAT) — WBK donosi: Król angielski wygłosił w parlamencie wielką mowę. Król zaznaczył, że jest szczęśliwy, iż traktat wersalski wszedł w życie. Traktat z Austrją i Bułgarją będzie również wkrótce uprawomocniony. Król wyraził nadzieję, że pokój z Węgrami będzie niedługo zawarty. Rokowania w sprawie Turcji zacieśniły stosunki między rządami sprzymierzonemi. — Dalej wyraża król przekonanie, że w kwestji Adrjatyku nastąpi ostateczne rozwiązanie problemu. Aby zapewnić Europie korzystanie z dobrodziejstw pokoju, koniecznem jest, aby nie tylko pokój był, ale także aby życie gospodarcze w Europie środkowej i na wschodzie było oparte na normalnych podstawach. Rozległe obszary na wschodzie muszą być odpowiednio produkcyjne dla utrzymania życia zbiorowego na stopie normalnej. Król wreszcie zwraca się do klas społecznych, aby współdziałały w pracy w celu zażegnania skutków wojny. W sprawie Irlandji, oświadczył król, że kwestja ta budzi poważne obawy. — Rząd przedłoży projekt odpowiednich ustaw dla polepszenia sytuacji.

Uroczystości z okazji objęcia Pomorza.

Lwów urządza manifestację narodową i uchwala 50.000 kr. na flotę polską. — Uroczyste posiedzenie Rady Narodowej ks. Cieszyńskiego. Ziemia Sokołowska 100,000 marek na flotę.

Lwów, 10 lutego (PAT) — Dziś w południe z wież kościelnych odezwały się wszystkie dzwony dla uczczenia chwili zatknięcia sztandarów polskich nad Bałtykiem. Na ratuszu gmachach publicznych i domach prywatnych powiewają flagi narodowe. Wieczorem Rada miejska zebrała się na uroczyste posiedzenie, na którem po krótkiej przemowie prezydenta Neumana odczytano depeszę gen. Hallera, zapraszającą reprezentację miasta do Pucka i odpowiedź na tę depeszę, wyrażającą życzenie, aby oręż polski ustalił należne Polsce granice ku dobru i chwale Ojczyzny. Przemówienia i depesze przyjęto oklaskami, a wysłuchała ich Rada stojąc. — Następnie wygłosił podniosłą mowę dyrektor Terenkoczy, który wzniół okrzyk na cześć Polski, Naczelnika państwa i armji polskiej. W końcu uchwalono rezolucję, wyrażającą, że Lwów łączy się z całym narodem w chwili odzyskania ziemi pomorskiej i wybrzeża morskiego, i postanawiającą, że Rada miejska uchwala na budowę floty polskiej 50 000 koron, a zarazem postanawia zwrócić się do mieszkańców miasta z odezwą do składania jak najchojniejszych ofiar na ten cel. Rezolucję przyjęto burzliwemi oklaskami. Następnie przed ratusz zajechał wóz tramwaju elektrycznego, oświetlony, rzęsiście udekorowany, z wozu wysiadła orkiestra pracowników tramwajowych i odegrała hymn narodowy. Wóz ten udał się następnie przed gmach generalnego dowództwa, gdzie powtórzyła się ta sama manifestacja.

Cieszyn, 10 lutego (PAT) — Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Rady narodowej uchwalono wysłać następujący telegram do dowództwa wojsk polskich na Pomorzu;

Dzielnemu żołnierzowi polskiemu, docierającemu do polskiego morza, cześć! Bohaterskiej ludności polskiej, która wytrwała i dotrzymała dla Polski morze polskie, przesyłamy słowa hołdu i wdzięczności. W imieniu polskiej ludności z nad źródeł Wisły i z pod Beskidu śląskiego Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego.

Sokołów, 11 lutego (P.A.T.) — Dnia 5 b. m., celem uczczenia dojścia wojsk polskich do morza, po Mszy, odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmiku powiatu Sokołowskiego, na którym wśród entuzjazmu uchwalono dać na polską flotę 100,000 marek, oraz rozpocząć zbiórkę dobrowolną wśród ludności. Doraźnie zarządzona składka przyniosła 3,400 marek.

W Poznaniu.

Poznań, 11 lutego (PAT) — Z okazji zajęcia przez wojska polskie wybrzeża Bałtyckiego z miastem Puckiem miasto przybrano flagami.

Wczoraj rano dano szereg salw armatnich.

Na Placu Wolności po mszy polowej odbyła się defilada wojsk.

Bolszewickie propozycje pokojowe.

Rozpatrzenie propozycji.

Warszawa, 11 lutego (PAT.) — W związku z propozycją pokojową komisarzy ludowych sowietów utworzona została w ministerjum spraw zagranicznych pod osobistym przewodnictwem pana ministra spraw zagranicznych, Komisja przygotowująca materjały i wnioski, które będą przedstawione Radzie ministrów i sejmowej komisji dla spraw zagranicznych celem załatwienia sprawy.

P. P. S. u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 11 lutego (tel. wł.) — Pod przewodnictwem Daszyńskiego delegacja związku posłów socjalistycznych Rady Naczelnej PPS. i Rady Robotniczej zjawiły się w Belwederze aby Naczelnik Państwa przedstawił żądania pokojowe.

Poseł Daszyński wyłuszczył znaczenie warunków i w tej mierze zapatrywania stronnictwa.

Naczelnik Państwa odpowiedział, że kwestja pokoju zależy od innych czynników decydujących. Co do siebie przyrzekł wyłuszczone motywy rozważyć.

Wczoraj wieczorem delegacja stronnictwa konferowała w tym samym przedmiocie z prezesem ministrów Skulskim i z ministrem spraw zagranicznych Patkiem.

Sowdepja gotuje napad na Polskę

Warszawa, 11 lutego (tel. wł.) — Donoszą do pism francuskich, że Rada Sowietów zwołała konferencję do Moskwy w sprawie przyznania Rosji pożyczki wojennej. Trocki był zdania, że należy zaatakować Persję i Indję, natomiast z Polską należy zawrzeć pokój. Szef sztabu bolszewickiego opowiedział się za ofensywą przeciwko Polsce, w przeciwnym razie Polska przygotuje duże siły i zada klęskę bolszewikom.

Lenin nie wypowiedział opinji stanowczej i wskutek tego decyzję odłożono.

Czółenka do maszyn do szycia
— — poleca — —
Fabryczny skład igieł pończoszniczych
Józef Goldman
Warszawa ul. Śniadeckich nr. 6, (dawn. Kaliska) telefo 268-71.

122

ODPIS

NACZELNE DOWODZTWO W.P.
(SZTAB GENERALNY)
BIURO PRASOWE.

WARSZAWA, dnia 20/II. 1920.

L.Dz. 6355/II./I.

DO

D. O. E.

LWOW.

Rozkazem Nacz. Dow. znosi się etaty specjalnych referentow ochrony zabytkow przy Dow., Dywizji.

Obowiązki tych referentow przejmują referenci prasow.

Odnosi się to do funkcji, scisle frontowych, jak ubezpieczenie przed pociskami nieprzyjacielskiemi, w razie odwrotu wywozenia na tyły i t.p.

Tyłowa akcja ochrony zabytkow ma byc oddana na ręce odpowiednich instytucji, Komisarjatu Ziem Wschodnich na Litwie i Białorusi, względnie Komisarjatu dla Wołynia i Podola wreszcie w ręce referentow oswiatowych przy D.O.E.

Wszystkie przedmioty sztuki i kultury i nauki odnoszące się do spraw wojskowych, a wię biblioteki i archiwa wojskowe rosyjskie, austryjackie i pruskie, zdjęcia fotograficzne mapy terenow, gipsowe modele fortyfikacji, bron starą wszelkiego rodzaju nalezy skierowac do muzeum wojskowego, Warszawa - Zamek.

Raporty słuzbowe przesyłac do referenta ochrony zabytkow przy Nacz. Dow. W.P. Oddz.II.Sekcja Prasy.-

I zastępca Szefa Sztabu Gen.
Kulinski m.p.
pułk.Sztabu Gen.

Za zgodnosc :
Bołdeskuł Mjr.
Szef Oddziału II.

do wiadom. a/a
Proto

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
№ 181
Załączników

181

K O N C E P T

pisma do referentow oswiat. przy dywizjach w sprawie ochrony zabytkow.

Instrukcja ,wydana przez N.D. (B.Pr.Nr.14.752/II.)w sprawie ochrony zabytkow ,nakłada na referentow oswiat. obowiązek otoczenia rowniez opieką na swych terytorjach historycznych pamiątek,zabytkow sztuki i kultury.

W mysl powyzszej instrukcji referenci oswiat. maj. :

1). Wziąc bezzwłocznie w eweidencję rozmieszczone na swem terytorjum zabytki historyczne.

2). Otoczyc je nalezytą opieką (przeciw-działac niszczeniu,grabiezy, bezprawnemu wywozeniu ,lub handlowi zabytkami.).

3). Zestawic wazniejsze szkody wsrod zabytkow z czasow wojny.

4). Pouczac zołnierzy o znaczeniu kulturalnem zabytkow i o koniecznosci ich ochrony.

5). Pod koniec kazdego miesiąca nadsyłac na ręce referenta ochrony zabytkow 6ej.Armji (Lwow,-Kopernika 36.),sprawozdanie ze swej w tym kierunku działalnosci.

Celem ułatwienia referentom oswiat. wykonania agend powyzszych dołącza się w odpisie instrukcję ogoln. N.D. punkt.A. 5. i p. B. oraz alfabetyczny spis miejscowosci na Wołyniu ,posiadających zabytki,głownie ruchome,~~jako te~~ ktore w czasie wojny przeważnie uległy zniszczeniu. (Zestawienie zrobiono według stanuprzed wybuchem wojny swiatowej.)

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
Nr. 182
Załączników

do wiadom. a/a

Piotr

182

КНИГА ДЕРЖАВНИХ ДОВГІВ (недобору)

Книга держ. довгу (нед.) Ч.	Місяць	ПРЕДМЕТ	Квота		Квота зістала вирівнана в місяці														Зістає не вирівняне		Зачітка
					Грудень		Січень		Лютий		Марець		Цьвітень		Май		Червень		Разом вирівнано			
			Гр.	ш.	Гр.	ш.	Гр.	ш.	Гр.	ш.	Гр.	ш.	Гр.	ш.	Гр.	ш.	Гр.	ш.	Гр.	ш.	Гр.	ш.	

1802

Odpis

do 29

124

POWIATOWE DOWODZTWO ETAPOWE
BUCZACZ

Lp.649/20 osw.

14/I 1/20

DO

DOWODZTWA OKREGU ETAPOWEGO

REFERENT OCHRONY ZABYTKOW

Buczacz, dnia 14 stycznia 1920. we LWOWIE.

SPRAWOZDANIE

Odnosnie do rozkazu D.O.E.Ref.ochrony zabytkow z dnia 9 stycznia 1920 Lcz.8/ET.ZAB.

Ratusz w stylu rokoko, zbudowany przez Michała Potockiego, starosty kaniowskiego, ozdobiony 12 pracami Herkulesa, sprowadzonymi na kilkudziesięciu wozach, uległ zniszczeniu wskutek pozaru, ktory przed laty zniszczył całe miasto. Spłonęła wowczas wieża ratuszowa, drewniana z zegarem nakręcanym co pewien przeciąg czasu przez straznika, jak rowniez spłonął dzwon alarmowy. Pozostały tylko częsci murowane, ktore pomimo odnowienia i poza całej okazałosci tracą na pięknosci wskutek złego położenia ratusza w dole pomiędzy murami innych domow. Brak widowni.

Stan obecny : Prace Herkulesa zniszczone, pozostały tylko niektore fragmenty. Mury w całosci i swiezo wytynkowane. Herb na stronie frontowej uszkodzony, lecz niezupełnie, mozna jednak rozpoznac niektore godła. Schody kręte na wiezę ratuszową zupełnie spalone, pozostały tylko slady dawnego wmurowania, ktory wskazuję na kilku swidrowych skrętach schodow.

Obecnie zamieszkały przez ludnosc cywilną w parterze zas sklepiki. Z zalem mozna skontatowac jak mieszkańcy tej drogocennej pamiątki zanieczyszczają budynek smieciem, a nawet przez okno wypuszczają rury i kominy, wskutek dym i sadza oczerniły mury.

Ratusz jest własnoscią Artura Potockiego, a zarząd spoczywa w ręce jego pełnomocnika Ajdukiewicza.

Obok ratusza znadował się w tym samem stylu, budynek tz. mały ratusz zbudowany w rodzaju małych okiennic, ktory kazały rozebrac władze wojskowe austryjackie w roku 1917. poniewaz groził zawaleniem.

Kościół parafialny rzym.-kat. dawny klasztor O.O. Dominikanow otoczony dokoła murem obronnym. U wejscia na murze obronnym wmurowane kule z czasu wojen tureckich, a wykopane w ruinach zamku buczackiego.

Na cmentarzu kościelnym dwa działa rowniez z wojen tureckich jedno zupełnie zgięte w kształcie litery "S".

W kościele organy z XVIII.w. dzieła mistrza włoskiego, o czem swiadczy pozostały napis łacinski. W murze zamurowane serca kajetana i Pawła Potockiego. pierwszych swieckich księzy.

W archiwum nie ma żadnych zabytkow, poszukiwania za przewilejami krolow polskich bezskuteczne.

W klasztorze O.O. Bazylijanow biblioteka i rękopisy, z XVIII w. zapiski historyczne miasta w języku polskim i kilka portretow Potockich jak Michała.

Z powodu nieporządku w jakim się znajdują nie mogę na razie nadesłać sprawozdania. W tym miesiącu zamyslam zaprowadzic bibliotekę do porządku i zinwentaryzowac, a odnosne sprawozdanie przeslę po dokonanej czynnosci.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
№ 184
Załączników

DOŚLA KAZIMIERZ j.kspr.
ref, oświat. przy DOE. Buczacz.

Opis

od 34 25-

POWIATOWE DOWODZTWO ETAPOWE
BUCZACZ

Lcz.663/20-osw.

SPRAWOZDANIE II.

Ochrony zabytkow w powiecie buczackim.

Odnosnie do rozkazu D.O.E. referent ochrony zabytkow z dnia 9 stycznia 1920. Lcz.8/ET.ZAB.

Po zasięgniętej informacji u miejscowego proboszcza, znalazłem w kosciele parafialnym niektore zabytki starozytnosci, ktore jako takie przedstawiają cenną wartosc, a będące w największem nie-porządku i zaniedbaniu. Archiwum całe uległo zniszczeniu wskutek kilkakrotnej inwazji wojsk obcych a szczegolnie ukrainskich, ktorzy wszystko co polskie z dzikiem wandalizmem niszczyli-. Na strychu Probostwa widnieją napisy na niektorych obrazach (wolno zniszczyc), a ktore miały wskazywyc zołdactwu jakie pamiątki polskie nalezy zbeszczescic i zniszczyc.

Na strychu Probostwa i wikarowki lezy w nieładzie wielka ilosc ksiąg metrykalnych z XVIII stulecia i wiele aktow i zapiskow. Rowniez w murowanych szafach lezy w wielkim nieładzie masa ksiąg i aktow.

Z pięciu pergaminow oryginalnych pozostały tylko dwa a mianowicie

1). Przywileje parafii buczackiej rowniez fundacja kosciola przez Michała Hapdank z roku 1379. Pergamin wielkosci arkusza papieru.

2). Akt sporu kosciola parafialnego rzym.kat. z roku 1550 z pieczęcią wojskową i godłow rejenta. Pergamin oryginalny wielkosci czterech arkuszy papieru, zniszczony przez robactwo.

3). Z innych dokumentow zasługują na uwagę :

Akt fundacji kosciola parafialnego rzym.kat. przez Michała Potockiego z datą 21 marca 1761, ktory zatwierdza wszystkie dawne przewileje. Pismo ręczne na papierze (makaronizm).

4). Relikwarz z roku 1758. Druk na papierze.

Z klejnotow nie pozostały zadne, ponieważ Jozef II. zabrał kosztownosci kosciola, wartowsci 200.000 (słownie dwiescie tysięcy złotych), weług obliczenia na te czasy. Z obrazow pozostał portret Michała Potockiego naturalnej wielkosci.

Miejscowy proboszcz zgadza się na zdeponowanie tych pamiątek w jednym z

z muzeow, jednak za zezwoleniem konsystorza i po sporządzeniu odpisow dokumentow parafialnych i po wydaniu odnosnego dokumentu zdeponowania.

Buczacz, dnia 16 stycznia 1920.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/2 1920
Nr 185
Załączników

Referent oswiat.przy D.P.E.
Buczacz
DOSZLA KAZIMIERZ j.kapr.

Husiatyn

126

ODPIS

Powiatowe Dowodztwo Etapowe Husiatyn w Kopyczyńcach.
Referent oswiatowy przy P.D.E.

Lp. 10[8].

SPRAWOZDANIE

O ochronie zabytkow frontu podolskiego w powiecie husiatynskim.
Ad rozk. D.O.E. Ref.ochrony zabytkow L.cz.[2]0/et.Zab.Fr.Pod.z 9/I.9[2]0.

Powiat husiatynski, a szczegolnie jego wschodnia połac przedstawia prawdziwy obraz zniszczenia i spustoszenia. Sama siedziba powiatu Husiatyn, położona w jarze Zbruczu dosłownie lezy w gruzach. Srodkowa czesc miasta jest zupełnie spalona w roku 1914., a gruzow pozostałych zuzyli Moskale do budowy szosy murowanej - tak ze ledwo poznac slady ulic i placow.

Co do zabytkow historycznych sprawa przedstawia się następująco : Barokowego ratusza nie mogłem odszukac, a z opowiadania mieszkancow wywnioskowałem, ze chodzi tu o tak zwane bazary - trzy budynki w formie wielokątnych baszt sklepionych, gdzie się miescily kiedyś sklepy. Budynki te odnowione przed wojną przez właściciela Husiatyna p. Gołuchowskiego zachowały się jeszcze stosunkowo dobrze dzieki swym grubym murom i sklepieniom, budowanym z kamienia termbowelskiego - z pozostałych zas (a skąpych) ozdob nie mozna wywnioskowac o stylu budynku. W północnej baszcie obok studni zachowały się odrzwia, przemawiające raczej za renesansem. O ile zas przypuszczam - tylko z formy dachu, ewentualnie atyk, mozna było stylu barokowego odszukac. Te zas zostały zniszczone, a przeznaczenia na sklepy objektow , przy odnawianiu przez hr.G.nie pozwoliło mu zapewne z całym pietyzmem dla sztuki odrestaurowac owe budynki. Synagoga położona nieco niżej tych baszt (ratusza) zachowała się jeszcze dosc dobrze, mury stoją całe i czesciowo sklepienie, spłonął dach i zniszczyły malowidła . (Z powodu zamurowanego wejscia trudno było owe obejrzec.)

186-8

Według opowiadania ~~nauczyciela~~ tamtejszego nauczyciela na sklepieniu miał się znajdowac orzeł biały w metalu cezylowany (zdaje się, ze Zygmuntowski), ktory spłonął i zniszczał przy pozarze.w 1914.r.

W kazdym razie mimo zeszpecenia przy restauracji około 1919.r. gdzie czarne od starosci mury potynkowano i nasladując patynę wiekow pomalowano mury na popielato, uzywając zaprawy w rodzaju t.z. terra novagmach przedstawia się imponująco i jest najpiękniejszym z pomiędzy widzianych przeze mnie synagog w Małopolsce. Do odnowienia, oprocz robot wewnętrznych nalezy poprawa sklepien i dach.

Przy szosie głownej, wyzej ratusza miał się znajdowac pałac rabina, obok znajdującej się, a w dosc dobrym stanie boznicy rabinowskiej.

Z pałacu tego, ongis zamku Kalinowskich, pozostały tylko szczątki fundamentow, a obok stojąca basta a raczej tylko mury, swiadczą o obronnosci tego miejsca.

Kosciół obrządku łacinskiego ucierpiał stosunkowo nie wiele, mimo widocznych sladow trafionych granatow, Dach i sklepienie całe. Boczna przybudowka od wschodu zniszczona-we wnętrzu kosciola slady wybuchających pociskow, ołtarz boczny po lewej stronie, okna i kazalnica uszkodzone. Najwięcej ucierpiał kosciół od strony wschodniej (pociski rosyjsk.) mniej od zachodniej. (niemieckie z 1917.r.) Przytykające od kosciola wikarowka zburzona, plebania i mieszkanie koscielnego (przedtem cele bernadynskie) w dosc dobrym stanie jeszcze zachowane i zamieszkałe.

Ruska cerkiew mało ucierpiała. Wnętrze utrzymane dach rowniez. Sytlu wschodniego nie mozna było skonstatowac, a za pochodzeniem cerkwi z meczetu przemawiałaby moze przybudowka od strony zachodu-jako szczątki prawdopodobnie minaretu. Tyle o Husiatynie....

W powiecie znajdują się jeszcze znajdujące zabytki :

Sidorow : Peygertow biblioteka zupełnie zniszczona przez wojnę i ruiny zamku Kalinowskich z 16.w.

Horodnica : Cerkiew barokowa zewnątrz nie zniszczona w dosc dobrym stanie.

O znajdującym się między wotami obrazy Madonny (włoskiego pendzla) pierscieniu Kosciuszki nie mogłem się nic pewnego dowiedzieć z powodu nieobecnosci proboszcza.

W koncu nadmieniam, ze badania zabytkow historji sztuki w tych stronach natrafiają na trudnosci z powodu emigracji prawie całej inteligencji polskiej nieswiadomosci i małego zainteresowania się zabytkami naszej przeszłosci a co najwazniejsze zle ukrywaną obojętnością, a ludnosci zas niepolskiej nieuzasadnioną podejrzliwoscią i wrogiem odnoszeniem się.

Kopyczynce, dnia 23. stycznia 1920.

Referent oswiat.
JAN ZOS PRÓR.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
№ 186-8
Załączników

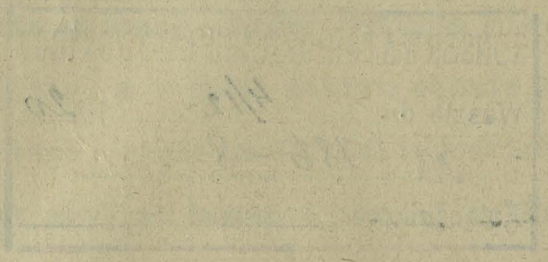

186-8

128

DOWODZTWO POWIATU ETAPOWEGO
ZALESZCZYKI

Lcz.105/20.

KARTA SŁUŻBOWA

Zaleszczyki, dnia 27.stycznia 1920.

W odpowiedzi na tamt.M.S.L.cz.19/et.zab. donosi się :

Ad. Pkt.atamt. załącznika :

Ratusz w miescie Zaleszczyki jest nienaruszony i znajduje się w dobrym stanie. Tablice pamiątkowe Mickiewicza i Kosciuszki w kosciele są nie tknięte, zas posąg Sobieskiego w parku został przez wojska rosyjskie w r.1915. zburzony.

Ad.Pkt.b.

W pałacu Lubomirskich w Czerwonogrodzie zostały tylko mury zewnetrzne z dwoma basztami, reszta zniszczona skutkiem wybuchu granatu, ktory wpadł przez dach w sam srodek pałacu az do suteren. Umeblowanie i kosztowne ubicia scian zniszczyli Moskale w 1915.r. W manzoleum Dominskich znajduje się płaskorzezba (Torwaldsena) wmurowana w scianę w poblizu ołtarza. Figura marmurowe na niej przedstawiają ks.Pomińsk. z Maktą, siostrą i jednym Aniołem . Rzezba nie posiada zadnego napisu, jednakowoz pewna zakonnica iz rzezbę tą przywieziono z Wło i jest dziełem Torwaldsena.

Ad. Pkt.c.

Wspaniały pałac Borkowskich w Grodku nad Dniestrem został przez wojska austr. ros.węg.i ukr. doszczętnie zniszczony. Ze slicznej olbrzymiej Biblioteki nie pozostało ani jednej ksiązki zdatnej do uzytku.

wz.

W.KOWISZEWSKI ppor.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
№ 189-191
Załączników

189-91

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA,
DN. 7 czerwca 1920 R.

№ 12239/20

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do
Pana Dr. J. PIOTROWSKIEGO
Konserwatora Okręgu Włocławskiego
w Łodzi.

W celu ułatwienia wpisywania zabytków do Inwentarza Państwowego Ministerstwo przesyła Panu materjały do następujących zabytków:

1. Głogowiec pow. Kutnowski - kościół
2. Domaniewice pow. Łowicki - kościół
3. Krzynowłoga Mała - kościół
4. Kłobka pow. Włocławski - kościół
5. Łowicz - zamek arcybiskupi, kollegiata i freski.
6. Kozłów Szlachecki pow. Sochaczewski - kość. paraf.
7. Leoncin - Głusk pow. Sochaczewski - kość. para
8. Kurdwanów pow. Sochaczewski - kość. paraf.

za Ministra

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
w Łodzi dn. 26/6 1920
№ 152
ZAŁĄCZNIKÓW

H.K.

Kopia 130

Sprawozdanie z delegacji do kościoła w Głogowcu. Czerwiec 1912 r.

(powiat Kutnowski)

W 1909-10 r sporządzony był projekt nadbudowy hełmu nad wieżą w kościele w Głogowcu (pow. Kutnowski), zaaprobowany przez wydział Architektoniczny do wykonania. Oprócz tego należało przeprowadzić roboty konserwacji murów, zupełnie jeszcze dobrych, bez potrzebujących bądź co bądź wymiany cegły zmurszałej, gdzie niegdzie wyfugowania, połączenia skarp z murem lub uzupełnienie nadwerężonych, tudzież uzupełnienie cokołu.

Oprócz tego należało dach gontowy przekryć dachówką zamiast zamierzonego pokrycia blachą cynkową.

W roku 1911 wypalono w piecu polowym cegłę wymiarów odpowiadającą wymiarom cegły starej, a w roku bieżącym roboty rozpoczęto, mianowicie: w chwili obecnej Lipiec wiązanie hełmu sporządzono i ustawiono na miejscu, dachówkę zwieziono. Zmurszałą cegłę w murach wieży wymieniono na nową, również w niektórych częściach cokołu i skarp. W gzymsach wznowiono poczęści tynki, zacierając profile od ręki (nie ciągnione). Tynki zaś przy wejściu gładko zacierane uzupełniono z dodaniem jaj i mleka.

Wszystkie te roboty prowadzone są pod dozorem P. Bombelskiego architekta i ks. Siekierzyńskiego, wykonywają się tak ściśle, z tekiem pietyzmem, iż nawet mech na cegle nie jest pozostawiony. Wiązania hełmowe bardzo ściśle dopasowane, klinkowane. Mularz miejscowy gospodarz wsi Głogowiec pracuje bardzo gorliwie; omyłki zasadnicze przez niego zrobione będą poczęści usunięte, a mianowicie: otwór wieży, przez który drzwiono dotychczas, a obecnie zmurszałą będzie wewnątrz wieży, miał tak zmurszałą cegłę, iż należało ją wymienić, zrobił to za gorliwie, nie pozostawiając ani jednej starej warstwy, co robiło wrażenie, iż nowy otwór wybito; obecnie z każdej strony otworu będzie włożono napowrót po 2 warstwy starej cegły; wyprawa cementowa do fugowania obecnie zamieniona na wapienną z dodaniem niewielkiej ilości cementu.

W ciągu paru lat ostatnich tynk na szczytach odpadł i odkrył warstwę dolnego tynku, który był tylko we wnękach i pasami poziomemi dzielił szczyt, ale odkrył również inny, bardzo zajmują-cy szczegół na co zwrócił również moją uwagę p. Bowbelski; szczyt od strony prezbiterium był tak zakończony, jak od wejścia t. j. tej samej formy zębami. Czy już w czasie budowy był zmieniony czy potem, należy zbadać ponieważ nasuwają się do rozwiązania pytania - czy przywracać ten szczyt, czy też pozostawić istniejący.

Że szczegółów należy zanotować, iż podczas umocowania płyty herbowej orekcyjnej? nad wejściem kościoła, która przy zmurszałej cegle słabo się trzymała, mularz zauważył pod płytą „herby" i cyfry takie w cegle ciosane jak na kamieniu, które właśnie płyta zakrywa, wielka szkoda się stała, iż nie powiadomiwszy o tem nikogo w czasie robót nie dał sposobności sfotografowania skoroby to był „taki sam herb."

Być może zamiar sporządzono płytę - w cegle wyryto cyfry, lecz czy nie należy jeszcze odjąć płytę i sfotografować ten szczegół ukryty. Prosiłem p. Bowbelskiego by sfotografował wzmiankowane szczegóły.

podpis K. Skórewicz

Lipiec 1912r.

Dla Wydziału Architektury
Towarzystwa Opieki nad Zabytkami
Przeszłości.

kopia.
231

Domaniewice.

„Gub. Warszawska powiat Łowicki, - parafia Domaniewice, folwark poduchowny" St. Geograficzny.

„Kościół murowany pod wezwaniem S. Bartłomieja Ap. fundowany 1525 przez ks. Trojana ze Skrzynna, proboszcza Łaskiego i Domaniewskiego, a przez areyb. guied. Jana Łaskiego konsekrowany. W 1715 kościół zgorzał" (St. Geograf.)

Dziś gmach kościelny przedstawia się jako prostokąt w planie, czyli cztery mury okólne, bez występów i bez zwężeń. Sklepień nie ma, widocznie zwalone po pożarze; tablic pamiątkowych wewnątrz i zewnątrz nie ma. Mury kościoła i skarpy w wielu miejscach popękane, cegła dużych rozmiarów 290 x 135 x 95 mil., piękna na oko i dobrze zachowana.

Na początku 1902 r. zamówiono u mnie plany kościoła nowego, że dawny już nie wystarczał dla parafii. Kościół nowy miał być wzniesiony na innym placu bez burzenia dawnego. Obecnie po latach, po zatwierdzeniu planów, które długo przeleżały, przystąpiono do budowy; - budowa zaczęta w fundamentach. Parafią zarządza obecnie ksiądz proboszcz Jaleski. Place dawniej proponowane, okazały się niemożliwemi do nabycia, więc kościół nowy zaczęto tuż przy dawnym, wzdłuż ściany od południa. Jasnem jest, że po wzniesieniu kościoła nowego, sąsiedztwo dawnego tak blizkie z trudnością da się utrzymać, więc możliwą jest i prawdopodobną rozbiórka.

Do niniejszego opisu dołączam rysunek planu kościoła dawnego oraz zdjęcia fotograficzne zewnątrz i wewnątrz: trzy wym: 9 x 12 cmt.; dwie 18 x 24 cmt.

Do przekonania się o stanie rzeczy byliśmy na gruncie z kolegą Zdzisławem Mączeńskim.

podpis J. Dziekoński.

Kopia 132

Krzynowłoga mała

powiat przasnyski.

Kościół XIV w. orientowany, nie sklepiony i prawdopodobnie nigdy sklepionym nie był, jakkolwiek są skarpy - jednak zbyt słabe dla rozpiętości 12,40 pozatem nie leżą one na osi wspólnej.

Wymiary pierwotnej nawy tego kościoła są 12.40 x 15,10 czyli nawa nie wiele co odbiegła od kwadratu; obecna długość nawy 21,85. Jak wykazuje wymiar i układ cegły, zaczynając od drugiej pary skarp licząc od prezbiterjum - kościół jest podłużny i zaopatrzony wieżą w końcu XVI lub początku XVII w. Potwierdza to również okno w południowej ścianie, bliższe do wieży gdy okna inne również ostrołukowe obramowane walkiem z formowanej cegły, okno w dobudowanej części obramowania takiego niema. Układ cegły 10 rzędów = 1,00 m. polski z użyciem zendrówki; wzdłuż ścian nawy biegnie charakterystyczny fryz jako biały pas - wnęka otynkowana, prawie zawsze spotykany w naszych średniowiecznych kościołach. Okap jest zmieniony.

Północną, dłuższą ścianę zakrystyi przyozdabia układ zendrówki w kratkę diagonalną, ściana ta otworów niema, okienko jedne małe, 085 x 048 słabo oświeca zakrystyę, skarbczyk zaś ma zaledwie kilka calową szczelinę 0,15 w ścianie zachodniej.

Presbiterium dobrze oskarpowane, lecz śladów sklepienia niema, natomiast mała - 4,15 x 4,15 m. zakrystja położona od strony północnej ze skarbczykiem - jest sklepiona krzyżowo, skarbczyk zaś ma sklepienie beczkowe. Między zakrystją a skarbczykiem, otwór drzwiowy 0,88 zakryty żelaznemi kutemi drzwiami, jako próg w tych drzwiach wielki płaski głaz. Mówią, że takiż głaz służył za próg przy drzwiach prowadzących z presbiterjum do zakrystyi, obecnie leżą tam terrakotowe płytki.

Obramowania ostrołukowe do zakrystyi jak również drzwi żelazne staranniejszej roboty i ozdobniejsze - jak te prowadzące do skarbczyka - zachowały się. Obecnie ze skarbczyka przebito drzwi w ścianie prezbiterjum przy arce tęczowej dla wejścia na ambonę. Chór jako też i słup podtrzymujące go są nowsze. Dzwonnica tynkowana, ma hełm z pierwszej połowy XIX w zachowała jednak charakter średniowieczny z epoki przejściowej do renesansu. Kruchta pod wieżą 4.60 x 5,22 sklepiona ma tylko boczne wejścia (dwa). Po bokach wieży okrągłe wieżyczki bez zakończeń, jedna zawiera schody

na wyższe piętra dzwonnicy, druga – schody na chór. Grubość murów kościoła 1,15.

W nieobecności księdza proboszcza nie można było zbadać księgi kościelne, prosiłem aby p. Korecki, arch. w Prasnysz to uczynił i przysłał nam. Utensylja kościelnych dawnych niema. Obrazy nie są wartościowe, ołtarze XVIII w.

Zamierzone zmiany po porozumieniu się z księdzem proboszczem..... sprowadzają się do następujących:

Ponieważ zakrystja jest zbyt ciasna, nie ogrzewana i ciemna, projektuje się wyjście ścianą dzielącej skarbczyk od zakrystji z pozostawieniem fragmentów i przerzuceniem żelaznych teowek dla oparcia się sklepienia beerkowego. Drzwi żelazne przenieść na pierwsze piętro dzwonnicy, w którym urządzić skarbiec. Okno zakrystji wschodnie, jakkolwiek małe, zachować, natomiast nowe wykuć zrobić w ścianie zachodniej gdzie obecnie wnęka; północną ścianę jako wtórną, o układzie charakterystycznym nie zmieniać. Kamień próżny pozostawić, piece postawić przy fragmencie wyjętej ściany. Ponieważ w bocznych ścianach wieży otwory drzwiowe szerokości 3.06 położone naprzeciw siebie spowodowują mocny wiatr przelotny, który podczas procesji spowoduje zamęt, zabronić je i urządzić drzwi w ścianie zachodniej.

Opracowania projektu i przeprowadzenia robót podjął się p. Korecki.

Podpis K. Skórewicz.

kopia 134

Kłóbka (pow. Włocławski)

Kościół w Kłóbce (pow. Włocławski, gub. Warszawska) stanowiło przedtem murowane prezbiterium i drewniana nawa.
W roku 1880 na miejsce zburzonej nawy wystawiono nowy kościół murowany jednonawowy, nieskl epiony - do którego ostatniemi czasy dodano wieżę od frontu oraz jedną kaplicę boczną.
Dziś zamierzonem jest dokończenie projektowanego powiększenia, mającego na celu przedłużenie starego prezbiterium, dostawienie drugiej kaplicy, zakrystyi i skarbca.
Pozostałością starego kościoła jest prezbiterium i zakrystya.
Prezbiterium stanowi prostokąt mierzący w największej długości 8,90 mtr - 7,42 mtr szeroki - zamknięty trzema ścianami o zdawanych nieregularnie bokach niejednej długości.
Narożniki podparte są dość wątłemi i niskimi skarpami (60 cm. szerok. ; 75-80 cm. wysokm.) Jednej skarpy narożnej i jednej bocznej od południa brak - zniesiono je przy budowie kaplicy.
Skarpa narożna u węgła północno-wschodniego zakrystyi jest nieco grubsza (75 cm.) i o silniejszym wysokm. (mtr) bo przy bardzo małej jej wysokości w przeciwieństwie do skarp apsydy daje wrażenie mocy.
Zakrystyja stanowi prostokąt mocno wydłużony (6,90 mtr - długości - 3,15 szerok.) niesklepiony. Niesklepionem jest też dziś i prezbiterium - i zdaje się, że takiem nigdy nie było.
W czasie budowy nowego kościoła prezbiterium wraz z zakrystyją uległo całkowitej przemianie. Mury pierwotnie bardzo niskie (mierzące około 4,80 mtr.) podniesiono o 1,25.
Przebito nowe dwa okna. Dachy oraz szczyt zakrystyi straciły zupełnie swój pierwotny charakter.
Pierwotne małe okienko okrągłe (około 50 m średnicy) zachowało się we wschodniem boku apsydy ale tylko od wewnątrz, - na zewnątrz przerobiono je na wnękę, w której stoi nowa figura Chrystusa.
Zachowało się też pierwotne okienko w zakrystyi, - małe kwadratowe (60 cm. średnia) dziś zamurowane.

Było ono obwiedzione gładko tynkowaną ramą.
Ściany całości dziś pokryte tynkiem były festowane – mury wzniesione są z cegły 8 cm grub – przy fugach 2 cm. grubości.
Stan tych murów jest opłakany – fundamenty prawdopodobnie są bardzo słabe mur wznoszony jest sposobem zwykle praktykowanem mozajkowym – t.j. z głazów polnych spajanych lichem wapnem – a tylko obrobiony z dwóch stron cienkiemi ścianami z cegły mocnej kładzionej na doskonałe wapno. Podczas ostatnich przeróbek mury nadwątlono – to też popękały wszystkie ściany (niektóre nawylot, tak że stojąc we wnętrzu widać przez utworzone szpary świat boży) dziś grożą zupełną ruiną.
O czasie budowy kościoła trudno orzec. Akta się nie dochowały.
Słownik Geograficzny (idąc zapewne za opisem Słonczyńskiego) wymienia jako rok budowy kościoła 1155 – co stwierdzać ma napis na ścianie prezbiterium widoczny.
Otóż napis ten redukuje się właściwie do samej liczby i na wewnętrznej ścianie w prezbiterium od strony zakrystyi nad drzwiami prowadzącemi do zakrystyi wyryte są w tynku cyfry 60cin blizko wysokości około 12 szerokie ryte w głąb, których kształtu zaledwie domacać się mogłem na ścianie tej bowiem ostatniemi czasy wymalowano obraz przedstawiający wieczerzę Pańską – przez co cyfry te stały się zupełnie niewidocznemi nawet zbliska.
Tak dobrze jak 1155 może to być rok 1755. W każdym razie napis nie może być autentyczny. Jak widać z architektury wybitnie już gotyckiej mamy tu do czynienia z murami znacznie późniejszej epoki niż w. XII.
Bardzo nieznaczna wysokość kościoła, wątłe dosyć skarpy wązkość otworów (sądząc po zachowanych dwóch: okrągłem w prezbiterium i kwadratowem w zakrystyi) oraz półkoliste wązkie i niskie bardzo (1.70 m. wysok) drzwi – raczej arkady wiodące do zakrystyi zwłaszcza ich tytuł wezwania św. Prokopa Męczennika, mogą wskazywać na czasy odległej starożytności może na początek XIV wieku.

W pośrodku barokowym ołtarzu Wielkim znajduje się obraz cudami słynący św. Prokopa Męczennika – dość dużych rozmiarów – na płótnie malowany, z daje się włoskiego pędzla i dobrej roboty. Klęczącemu świętemu ukazuje się Chrystus w obłokach, z którego ust (odrębne pisane) wychodzą litery: in hoc signo vinces. U dołu napis S. Prokopius Martir.
Z pośród zawieszonych wotów – na uwagę zasługuje krzyż kawalerski z napisem: Henri IV roi de France et Nav.

Pamiątkowy aparatami jest relikwiarz stary srebrny w kształcie krzyża równoramiennego nader prostej roboty oprawny na barokowej podstawie i z barokowemi dodatkami: Jest też jeden ornat z kawałkami starej bogatej materyi ze starego przerobiony.

Na miejscowym cmentarzu grobalnym stoi wzniesiona w r. 1755 przez hr. Koneckiego, kan. gnieźnieńskiego dworskiego właściciela Kłobki, kaplica drewniana pozbawiona wszelkich cech architektonicznych – na źródle, które jest uważane za cudowne.
W kaplicy w ołtarzyku bez wartości jest kopja wzdłuż oryginału św. Prokopa znajdującego się w kościele, – która niewiadomo dla czego (chyba dla tego, że jest małego formatu) uważaną jest za oryginał.

podpis J. Wojciechowic

Grudzień 1909 r.

kopia

Łowicz

Z ruin byłego zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Łowiczu wygrzebane i wydobyte w 1909 roku: Cegła (5 całych i jedna połówka) Dachówka (2 całe i kawałek) Tafla ceglana, kwadratowa.
Zamek zbudowany był w r. 1355 przez Arcybiskupa Jarosława herbu Bororya Skotnickiego. Rezydencyą Prymasów był przez 400 lat, a istniał lat 467 do roku 1822.
W czasie istnienia kilkakrotnie z gruntu był odnawiany. Szwedzi dwa razy ogniem i rabunkiem go spustoszyli. Ostatni raz do świetnego stanu doprowadzony był w roku 1727 przez Arcyb. Teodora Potockiego. Przez następnych Prymasów dobrowolnie opuszczony, zniszczał. I jako w zaniedbanym, Prymas Michał Poniatowski założył w nim Akcyjną fabrykę płótna, około r. 1790.
Do zrujnowania zamku głównie przyczynili się prusacy (w latach: 1795 - 1806), obdarli go bowiem z blachy miedzianej, a pokryli dachem gotowym. Po prusakach w zamku kwaterowali i gospodarowali francuzi. Potem przez środek terytoryum zamkowego została przeprowadzona szosa, przez co dużą część zamku zniszczono wysadzeniem murów prochem, a do reszty zaczęto go rozbierać w r. 1822. Budynki zamkowe jeszcze pozostałe i stajnie do r. 1830 zajmowało Wojsko Polskie.
Przez długie lata pastwiono się nad murami zamku, baszt i budynków - będącemi bez opieki. Kto z mieszkańców Łowicza chciał, szarpał mury dla pozyskania cegły i kamieni, odrzwia marmurowe i różne płyty, jak również tablice z napisami były tłuczone i jako gruz zużyte do fundamentów stawianych domów w mieście. Aż w r. 1871 nareszcie rząd, poniewczasie, dalszego pustoszenia i rabunków zabronił, kiedy już mało co w rumowisku, dotychczas istniejącem pozostało.

Pracownia T. On. Z. P. Inwentaryzacyjna.

Kopia 137

Dnia 7 Stycznia.
Wyjazd do Łowicza.

Dane historyczne o początkach kościoła kollegjackiego w Łowiczu są nader skąpe. Wiadomo tylko, że kościół pierwotny wystawiony w roku 1100 za Władysława Hermana był drewniany. W r. 1433 przez Arcybiskupa Wojciecha herbu Jastrzębiec do godności kollegjaty wyniesiony i w kollegium kanoników zaopatrzony został. W r. 1524 kościół ten dotrzymał zgonu, lecz przy nowo wzniesionym w 1580 r stanęła już kaplica murowana Arcybiskupa Uchańskiego. W r. 1611 Prymas Tarnowski przymurował drugą kaplicę a w r 1640 postawił kaplicę św. Anny Arcybisk. Wężyk. Prymas Maciej Łubieński, wstąpiwszy na stolicę Arcybiskupią, zastał tak zniszczonym cały kościół, iż własnym nakładem w 1652 wzniósł nowy kościół murowany w takim kształcie w jakim się teraz widzieć daje. Arcybiskup Komorowski dokończył Kaplicę Lipskich i w r. 1760 wymurował kaplicę Pana Jezusa.
W tym suchym i ubogim w treść zestawieniu kilku dat trudno dowiedzieć się logicznego ciągu i wyobrazić sobie realnie te wszystkie stadja jakie kościół przez szereg wieków przechodził. —
Przedewszystkiem nasuwa się myśl, że kościołek pierwotny drewniany, jako taki musiał być bardzo niewielki trudno za tem przypuścić — aby w takim drewnianym kościółku mogła się mieścić kollegiata — wymagająca obszernego chóru ze stallami dla licznego duchowieństwa. Sądzę że erekcja kollegiaty przez Wojciecha Jastrzębca w r. 1433 odnosi się nie tylko do ufundowania samego kollegium, ale i do wzniesienia nowego murowanego kościoła, który co za tem idzie musiał być gotyckim w pierwotnym swym zarysie. Jakoteż na rysunku w dziele Cellarymusa z r. 1659

najstarszym ze znanych widoków Łowicza widać na kollegiacie najwyraźniej naznaczone dwa zębate gotyckie szczyty i gotycką skarpę boczną w pośrodku nawy. Rozumiem, że kościół może być tu nieumiejętnie, a nawet fałszywie narysowany, ale fałszerstwo nie mogło posunąć się do tego stopnia, żeby nadać mu dowolnie fantastyczny jakiś wygląd. Cellarius nie widział co prawda opisywanych przez siebie miast, ale musiał niewątpliwie posiadać pewne zupełnie wiadomości o stylu podawanych w swym opisie celniejszych budowli.
Po oględzinach na zewnątrz oraz wewnątrz na miejscu skutecznych - pierwszem rzecz prosta pytaniem jakie się na myśl cisnęło było to, czy znajdzie się w murach potwierdzenie istnienia średniowiecznego kościoła - czy zachowały się gdzie jakie ślady gotyku i gdzie ich szukać należy?
Wspaniałe dzisiejsze wnętrze o wysokich smigłych jest nawach, stosunek naw bocznych do nawy głównej, szerokość arkad odnośnie do ich wysokości, grubość i kształt filarów - wszystko to razem uczyniło na nas wrażenie, że mogło być przerobionem na barok z gotyku - czego liczne w naszych świątyniach znajdujemy przykłady.
Naturalnie teraz, gdy tynków nie odbijaliśmy, pozostało to na razie w krainie przypuszczeń. Mury zewnętrzne nie odarte również jeszcze z kilku pokrywających je warstw zaprawy - też mało albo nic zgoła nie mogły dostarczyć materjału do badań.
Pozostawały więc tylko ściany nawy głównej widoczne na poddaszach. Jakoteż dostawszy się z wieży na dach nad nawą północną starannie i skropulatnie obejrzeliśmy część widoczną tam ściany w całej jej długości.
Cegła cienka dzisiejszych wymiarów i sposób murowania dość niedbały nie przedstawiały żadnych wątpliwości, że ściana ta - na tej już w każdym razie wysokości (nie mówiąc nic jeszcze o filarach) jest dziełem budowy Łubieńskiego. Dwie dość znacznie oddzielone od ściany skarpy (zwłaszcza ta przy ścianie tęczowej) oraz ślad

trzeciej takiej skarpy przy szczycie nad zakrystyją wikaryjuszów wprawiły nas na chwilę w pewną wątpliwość, a raczej dały złudzenie gotyku, lecz złudzenie to przeszło prędko po bliższem obejrzeniu albowiem cegła, sposób murowania i celowe zakończenie tych skarp na wysokości nie sięgającej wierzchu dachu nad nawą boczną wszystko wyraźnie mówi o ich współczesnym ze ścianą murowaniu i przeznaczeniem są to przypory dla przyjęcia parcia barokowych lunetowych sklepień. Zwróciło tu jednak naszą uwagę, że w wątku barokowych z cienkiej cegły wykonanych murów trafia się gdzie niegdzie cegła gruba od 8 do 10 cm. — najwidoczniej stara — średniowieczna. Szukaliśmy więc dalej i nareszcie znalazł się ślad już absolutnie pewny istnienia średniowiecznego kościoła, okazało się bowiem, że cała ściana wieży przylegająca do nawy wymurowana jest z pięknej (grubej 10 cm. długiej 30 cm.) testowaty cegły. Prócz tego badania na poddaszu przeprowadzone stwierdziły: 1) wtedy gdy postawione zostały wieże nie istniała jeszcze nawa boczna północna — że widoczny na poddaszu węgieł wieży północnej i ściana wschodnia tej wieży są tynkowane i na węgle są takie same starannie wykonane w tynku kamienie jakie widzimy i gdzie indziej, albo też co jest mniej prawdopodobnem, że w czasie stawiania wież nawa boczna gotycka została przebudowaną z obniżeniem połaci dachów, widać bowiem na dole w wieży murek związany zupełnie ściśle ze średniowieczną ścianą i z takiej samej grubej cegły wykonany, który mógłby być pozostałością po gotyckiej nawie bocznej, ale może mieć i inne jakieś znaczenie — czego nie wiem.

2/. Że dachy pokryte były uprzednio dachówką rzymską i holenderską — mnogość ich bowiem leży jeszcze na sklepieniu. Na zasadzie tych dotychczasowych odkryć ośmielam się postawić taką hypotezę rozwoju kościoła:

Pierwotny kościołek drewniany parafjalny znosi Wojciech Jastrzębiec i na jego miejscu stawia w r. 1433 murowaną kolegjatę, — po której pozostałością dziś widoczną jest owa ściana w wieży. Kościół ten był jednonawowy — co byłoby zgodnem z rysunkiem Cellaryusza, na którym widać tylko jeden dach z zębatemi szczytami.

Po pożarze w r. 1524 Uchański odbudowuje kościół — przerabia go na trzynawowy przez dostawienie naw bocznych, dobudowuje przy tem kaplicę św Wiktoryi (przerobioną później przez Sołtyka), oraz wznosi

wieże. Charakter ich nie jest bowiem barokowy – barokowe są tylko hełmy. Mury masywne z reminescencjami jakby romańszczyzny pmiwnach bliźnich – portal u wieży północnej – a zwłaszcza wątek murów z kawałkami rudy łąkowej i obrabianej w bloki – zamiast kamienia – co jest starym bardzo sposobem murowania pod tynk – a którego nie zastosował już, jak to widzieliśmy na murach na poddaszu, Łubieński, – skłania nas do oznaczenia czasu budowy wież na wiek XVI.

Kaplicę Uchańskiego i pomnik piękny dla tego Arcybiskupa wykonał murator Jan Michałowicz z Urzędowa.

Potem przychodzą kaplice Tarnowskiego i Wężyka, a wreszcie zębem już czasu szarpnięty i zupełnie zrujnowany kościół Łubieński burzy i wznosi prawie że na nowo. ×

Wreszcie w XVIII już wieku zjawiają się kaplice Lipskich i Komorowskiego, który też przebudował czy też dobudował jak świadczą jego herby nad drzwiami umieszczone obie zakrystyje ze skarbcem i biblioteką i kapitularzem.

× że i filary nie są pierwotne gotyckie przemawia zatem ta okoliczność, że linja ich mija właściwą ścianę średniowieczną – trudno bowiem przypuścić aby były one tak potwornie grube.

podpis J. Wojciechowski.

Kopia 139

W Listopadzie 1916 r.

Sprawozdanie

z delegacji do Łowicza w celu poczynienia studjów nad malowidłami ściennemi w kościołach i kaplicach Łowickich.

Miasto Łowicz posiada 8 kościołów, z których kilka bardzo bogato zdobionych i w pomniki obfitujących. Cenniejsze malowidła al fresco znajdujemy w kaplicy XX. Misyonarzy, w Kollegjacie Łowickiej i w kościele XX Pijarów.

Zacznieny od najświetniejszych, któremi pokryte jest sklepienie i łuki ścian frontowej i tylnej w kaplicy XX Misyonarzy, w gmachu dzisiejszej szkoły realnej. Są to sceny z życia Św. Karola Boremeusza, pojęte jako oddzielne obrazy w ramach, ujętych w niezwykle bogaty barokowy ornament również al fresco wykonany. Pod zakończeniem sklepienia beczkowego z lunetami kaplicę całą obiega fryz gipsowo łykowy na miejscu nakładany niezwykle bogaty w kompozycyi, obfitujący w formy roślinne i figury ludzkie.

Jedno i drugie, tak fresk jako też i owa sztukateryja noszą ślady rąk tęgich artystów komponujących i wykonywujących ową całość. Fresk ten trzeba zaliczyć do najpiękniejszych w Polsce, jeżeli nie najpiękniejszym z pomiędzy dotychczas u nas znanych, nawiemy. Świetny rozmach w układzie figur i draperyi na nich, znakomity ich rysunek jako też i architektury w skrótach pionowych, niemniej niezwykłe bogactwo koloru, (tak we fresku nadkiej) każą się domyślać pierwszorzędnego artysty, prawdopodobnie włocha, gdyż na włoskiej sztuce dekoracyjnej są owe malowidła wzorowane. Freski te mało są zniszczone. Po zbadaniu bliższem okazało się, iż były kiedyś restaurowane zresztą umiejętnie i pod ową restauracyę są uszkodzenia, występuje niesłychana świeżość, jakgdyby freski owe nie 200 ale co najwyżej kilkanaście lat żywota sobie liczyły. Tynki zdają się zdrowe i mocne. W jednem miejscu ślady poważne od zacieknia. Dziś

to ostatnie usunięto, gdyż dach jak gruntownie wyreperowany.
Kaplica ta około roku 1867 przeszła pod zarząd rosyjski i została zamienioną na cerkiew gimnazyalną. Jeden z obrazów mianowicie na ścianie tylnej kaplicy nad carskiemi wrotami, jako widocznie zbyt katolicki w roku 1888 został formalnie zaklejstrowany na grubość kilku milimetrów farbą olejną, a malarz rosyjski B. cry W. Wereszczagin (B. Верещагинъ) namalował na nim Chrest Pana Jezusa. Obraz C. słaby nie przedstawiający żadnego interesu artystycznego, tak, że nie uczuwałem potrzeby fotografowania tegoż i przystąpiłem do odczyszczania freski w tem miejscu, gdzie to udostępnione zostało przez ustawione rusztowanie.
Przy pomocy pana R. Guska, architekta, odmyliśmy obraz po lewej stronie centrum i wydostaliśmy bardzo piękne głowy aniołów, tem charakterystyczne, że przypominają typy ludu okolicznego. Bliżej centrum jakby wieniec z małych dziecinnych główek aniołów, co robi wrażenie jakby jakiejś adoracyi.
Do centrum sięgnąć nie było można z powodu oddalenia rusztowania.
Jak mówią ludzie znawcy ów Wereszczagin (podobno prof. Akad. Petersburskiej) nie chciał zamalować freski i tylko usilne nakłanianie popów rosyjskich zmusiły go do tego.
Gmach XX. Misyonarzy i kaplicę przymarkowską pod wezwaniem Św. Karola Boromeusza wystawił w ostatniem dziesięciu 17go wieku arcybiskup Radziejowski. Powstanie owego freski, którego wykonanie, jak podaje W. Ł. Gawarecki × 1400 dukatów kosztowało, trzeba odnieść do pierwszych lat wieku 18go ponieważ jak opiewają źródła historyczne arcybiskup Szembek w owym czasie kaplicę bogato ołtarzami i różnemi aparatami przyozdobił. (Oltarze dziś po różnych kościołach między innemi w Niebrowie) Biskup Szembek umarł w roku 1722.
Prawdopodobnie tegoż samego artysty, tylko już obficie restaurowany (przemalowany) obraz znajduje się w dawniejszej zakrystyi owej kaplicy na sklepieniu, ujęty w ramę barokową

× W. Ł. Gawarecki. Pamiętki Historyczne Łowicza.
Warszawa 1844. nakład Orgelbranda.

przedstawiający ofiarę Abrahama. Obraz ten oznaczony w rogu z lewej strony na dole
MPF. Znak ten został w drugiem miejscu na środku obrazu powtórzony
przez restauratora, a zaś znak dawniejszy ledwo z pod farby przebija.
Być może, iż przy restauracyi kaplicy uda się kiedyś odnaleźć ślad autora
i czas powstania fresków. Takież obrazy, znajdują się w dróżniejszej szkole jak
rekreacyjnej, pięknie skomponowane w proporcyach, również w podobnych
ramach jak wyżej nadmienione, ale grubo zabielone. Z powodu braku rusz-
towań nie mogłem czynić studjów, w każdym razie owe ramy dostatecznie wska-
zują na to iż w nich znajdują się obrazy. Sztukaterye są tyle razy klej-
strowane wapiennym pobiałem, bez zmywania poprzedniej, że zatraciły całą ostrość
i czystość kształtów, które bezwątpienia posiadały. Aczkolwiek mozolna to
robota, oczyścić się dadzą łatwo i bez żadnego ryzyka, gdyż są nie zwietrzałe
i braki posiadają nie zbyt liczne. Carskie wrota znajdujące się w owej kaplicy
i tamie obrazy olejne owego Wereszczagina na ścianach powieszone nie licują z za-
chodnim wdziękiem i bogactwem środków artystów, którzy przy powstaniu owej kaplicy ją zdo-
bili i stwarzają te rosyjskie malatury nie miły zgrzyt i dyskarmonijs, powinny być
czemprędzej usunięte. W Kollegjacie znajdujemy malowidła freskowe nadkleśnia
kaplicy Lipskich wykonane, jak świadczy napis na ścianie w roku 1718
przez Adama Szwacka. Przedstawiają one różne alegorje z pisma świę-
tego do tajemnicy ołtarza zastosowane. Na Ołtarzu Obraz Pierscha „Dobry
Pasterz". Fresk na sklepieniu zachowane gorzej od owych w kaplicy X.X.
Misyonarzy, kilka razy poprawiane. Wartość ich poważna, chociaż
słabsze są od wspomnianych wyżej w kaplicy misyonarskiej. Były też
obrazy na ścianach, które podobno przed 30 laty cudo olejnym malowidłem, na wzór,
naśladującem architekturę, nie żałując farby przyozdobił Jan Stralecki.
Fresk nosi ślady zacieknięcia sufitu, ale jak mnie zapewniano, przyczyna owego
zacieknięcia (dziury w dachu) już usunięta. Kollegjata Łowicka posiada
tak dużo pięknych obrazów, pomników i sprzętów kościelnych, ołtarze
stalle etc. że nie mogę wyliczać tu owych skarbów, gdyż celem delegacyi było
zbadać tylko malowidła freskowe. Przejdziemy zatem do następnych, mie-
szczących się w kościele X.X. Pijarów. Całe sklepienie w prezbiterjum tego ko-
ścioła jakoteż i w bocznych jego nawach pokryte bogatemi freskami.
Podobnie, jak w kaplicy X.X Misyonarzy obrazy w ramach ujęto następnie
w bogatą ornamentykę roślinną. Obrazy te przedstawiają sceny biblijne
jak również historyę zakonu. Czas powstania tych fresków odnieść

trzeba do ostatnich dwóch dziesiątków wieku 17ego lub też pierwszych lat 18go wieku, gdyż między r. 1670 a 1680 założono dopiero fundamenty kościoła, a budowa jego trwała bardzo długo. Wartości artystycznej tych fresków absolutnie ocenić nie byłem w stanie, skutkiem fatalnego przemalowania ich przed kilkudziesięciu laty (około roku 1880) przez malarza Żarskiego czy Zdiarskiego z Łęczycy. Domorosły ten artysta nie tylko przemalował ordynarnie owe freski farbą olejną, ale dodał kilka ć. swoich obrazów w miejscu jakoby brakujących na sklepieniach w nawach bocznych. Przypuszczać należy, że i tam były freski, ale ów Zdziarski lub jego poprzednik obszedł się z niemi mniej ceremonjalnie i prawdopodobnie takowe zniszczył. Freski te w tym stanie w jakim się dzisiaj znajdują dają świadectwo okropnego smaku panującego u nas przez okres bardzo długi, niestety do dziś dnia trwający. Bohomazy te wielkim głosem krzyczą o usunięcie ich z kościoła. Niejakie pojęcie o artystycznej wartości fresku pod tym znarowidłem znajdującego się daje kawałek oczyszczonego z podgrubej pobiały i odmytego przezemnie fresku na ścianie prawej nawy kościoła. Odmytem tam na wysokości głowy ludzkiej kilka głów dość charakterystycznych w mitrach biskupich, głowę szlachcica z wygoloną czaszką i głowę kobiety w charakterystycznym zawoju. U dołu nad samą posadzką kościelną ślady nóg klęczących, do tamtych głów należących.
Malowidła te wiele są słabsze od wspomnianych powyżej tak w kaplicy XX Misyonarzy jak i w kaplicy Lipskich. Nie świadczy też o wielkiej kulturze artystycznie figur malowanych w miejscu, gdzie na ich tle tuż przy samej ścianie stoją ludzie żywi, a kontrasty owe tworzą przykrą dysharmonję. Widać, że były bardzo plecami ludzkiemi wycierane i poprawione klejowo, co można było przy czyszczeniu zauważyć. Całe ściany naw bocznych aż od góry do dołu malowane i jak mnie jama w roku 1831. były po raz pierwszy zabielone, gdyż w owym roku były tam stojące wojska rosyjskiego. W Prezbiterjum na ścianie, dokąd dotrzeć mogłem śladów fresków nie znalazłem i tynk jakby świeższy, może być iż wyżej znalazły by się jakieś malowidła.
W innych kościołach malowideł żadnych nie znalazłem, nie mogłem też zwiedzić kościołów po Dominikańskiego, po Bernardyńskiego zamienionych już dawno na koszary i dzisiaj również przez wojska niemieckie zajętych.

Restauracya.
Freski i sztukaterye w kaplicy XX Misyonarzy znajdują się od półtora roku przeważnie w Wielkiem Niebezpieczeństwie, gdyż w prawej ścianie wyleciały od wybuchu wszystkie okna wraz z ramami i dotąd nie są wprawione. Wróble robią sobie gniazda w zagłębieniach sztukatur, pełno tam ptasiego nalotu. Deszcz i śnieg zwłaszcza podczas zadymki mają tam dostęp zbyt ułatwiony i jeżeli jedna taka zima, a szkody mogą być niepowetowane. Znalezienie pieniędzy na to zabezpieczenie jest konieczne i praca ta musi być bezzwłocznie dokonana. Obowiązkiem naszego Twa jest tego dokonać lub znaleźć fundusze z R. G. O. Miejscowi ludzie wielkiej czci owej kaplicy nie znają i z powodu biedy w Łowiczu panującej nie zdobędą się na odpowiednie środki materyalne. Sztukaterye można by odczyścić już teraz, ponieważ to praca nie trudna, a dała by zarobek miejscowym rzemieślnikom. Nic to nie przeszkodzi, by w przyszłości, gdy będą na to środki przystąpić do czyszczenia i restauracyi fresków, ponieważ gzyms szeroki na 80 ctm. zabezpieczy sztukaterye od zalewania.
I jeżeli raz nacisk zrobić muszę na to, aby usunąć należytości biskupie z owej kaplicy i powrócić ją prawnemu właścicielowi.
Freski w kollegjacie o ile jest dobrze zabezpieczony dach nad kaplicą, o czem mnie zapewniano, czekać mogą lepszych czasów, tak samo — freski w Kościele Pijarskim. Odmyte przezemnie głowy są utrwalone i mogą tak przetrwać czas dłuższy.
Pozostaje napisać do tamtejszej władzy duchownej za pośrednictwem konsystorza, aby nie zezwolono się na żadną restauracyę bez wiedzy Twa O. N. Z. P. stawiając za przykrą owego zakazu ten kapitalny żywy przykład in minus, jakim jest skłopienie u ks. Pijarów i obraz Zmartwychwstania w kaplicy XX Misyonarzy.

podpis Edward Trojanowski. —

kopia 142

Kozłów Szlachecki powiat Sochaczewski.

Kościół parafialny p.w. św. Mikołaja, położony na nizinie lewego brzegu Bzury, w znacznem od rzeki oddaleniu, ztąd wzi, przy trakcie. Erekcja z 1205 r. Obecny kościół późno-gotycki z przełomu XV. XVI w.

Budowla orjentowana, jednonawowa, murowana z cegły surowej. Stanowi ją prostokąt wydłużony, zakończony od wschodu ścianą prostą, bez prezbiterjum. Od północy mieści się zakrystja z schodką przerobioną z dawnego skarbczyka. Mury z cegły grubej na wiązanie polskie, opięte skarpami, w narożnikach skośnemi. Okna długie i wązkie, półkolem zamknięte, tylko od południa. Ścianę części prezbiterjalnej zdobią tu framugi z dwuna-
-łęczami gotyckiemi przy oknach umieszczone. W ścianie wschod-
-niej jest dwa wązka ostrołuczna i dwie małe półkoliste po bokach, nad nimi zaś wązki okrągłe. Ścianę tę zdobią też dekoracje z zendrówek w szachownicę bogato ułożone. Dekoracje takie, lecz skromniejsze widać gdzie niegdzie i od strony północnej. Od zachodu stoi przybudowana do lica kościoła wieża na podstawie kwadratu, w której spodzie mieści się krucha; wieża ta wraz ze szczytami pseudogotyckiemi jest jak się zdaje dodatkiem niedawnym. Wnętrze kościoła nieskłepione, z wyjątkiem zakrystji, która miała sklepienia kolebkowe. Ściana północna wnętrza, bez okien, ożywiona jest pięcioma framugami, oddzielonemi od siebie wązkiemi pilastra-
-mi, z których na znacznej wysokości, prawie już pod samym szczytem wyrastają dwa rzędy arkadek półkolistych, na podobieństwo gzymsów arkadowych romańskich, bardzo malowniczo. Łuki tych arkadek, jak widać ze śladów z pod odpa-
-dłego tynku, są obrobione cegłą formowaną, o profilu wałka. Niska a długa framuga z zamkniętą dwoma uskokami takich samych arkadek jest pod oknami od południa w ścianie stanowiącej część prezbiterjum. Przy tej framudze tuż przy ścianie szczytowej od wschodu mieści się wązka niska półkolem zamknięta.

Fragmenty nagrobka renesansowego, ciosowego, braci Uchańskich Stanisława i Pawła: 1) Część rzeźby figuralnej, niewielkiej, przedstawiającej do połowy postacie dwojga dzieci, jedną nad drugą leżących jakby w uścisku, - 2) tablica z napisem.. Leżą luźno pod ścianą we wnętrzu kościoła.

Kościół w czasie działań wojennych doznał uszkodzeń częściowych, a mianowicie: pokrycie dachówkowe zostało zniszczone, część więźby usztkodzonych. Szczyt wschodni i nad zakrystją w dwóch miejscach przebite pociskami - po części rozwalone. -
Ściana południowa pod gzymsem przedziurawiona. Zakrystia wieży zniszczone. Na ścianach ślady kul karabinowych. Szyby w oknach były powybijane. Sklepienie nad zakrystją i kaplicą zburzone razem z dachem.
Całe urządzenie wnętrza zniszczone - nie istnieje.
Straty ogólne, nie licząc urządzenia wewnętrznego wynoszą około 6000 zł.

Leoncin – Głusk powiat Sochaczewski. Kopia

Niżej podpisany Jarosław Wojciechowski, architekt, zamieszkały w Warszawie przy ul. Kalikuta № 19, będąc powołanym przez Wp. ks. Proboszcza Leonarda Szpądrowskiego dla oceienia szkód, jakie kościół poderas działań wojennych w sierpniu 1915 r. kościół parafialny we wsi Leoncin – Głusk, - zjechawszy na miejsce, po dokładnem i szczegółowem zbadaniu stanu rzeczy, opinję swoją składa jak następuje:

Kościół parafjalny w Leoncinie-Głusku wkońcowany w 1885 r. a konsekrowany w 1886 r. przedstawiał się jako budowla nowa ceglana tynowana o 5 cio przęsłach bez transeptu, systemu bazylikowego, utrzymana w charakterze pseudo-gotyckim, rozmiarów znacznych. Długość wnętrza wraz z prezbiterjum wynosi w świetle 36,40 mtr, szerokość całkowita naw w świetle 15,25 mtr.

Szerokość nawy środkowej w świetle 7,40, naw bocznych 2,90 mtr. przy grubości murów magistralnych 1 mtr bocznych 0,83 lub 0,70 mtr.

Wysokość mierzona od wierzchu belek na nawie środkowej do posadzki kościelnej, wynosi 12,60 mtr, wysokość zewnętrzna ściany naw bocznych od wierzchu gzymsu do cokołu – 6,00 mtr, wysokość cokołu 0,60 mtr.

U lica miał kościół dwie wyniosłe wieże, wzniesione na podstawie kwadratu, u góry ponad dachem ośmiobocznie z kondygnacyą przerwaną wzniesione strzelistemi iglicami, pokrytemi blachą cynkową. Po jednej stronie prezbiterjum mieściła się obszerna zakrystyja 4 mtr szeroka, 7 mtr długa, po drugiej takaż kaplica P. Jezusa, symetrycznie względem pierwszej położona, obydwie zakończone apsydkami o ścianach łamanych stanowiących w planie połowę ośmiokąta. Prezbiterjum 8,50 mtr długie, 6 mtr szerokie bez apsydy właściwej, poligonalnie trzema bokami ośmiokąta zakończone. Na zewnątrz mury utrzymane w stanie surowym (rohbau) z cegły czerwonej zwyczajnej, bez ozdób. Ściany opięte skarpami, nad nawami bocznemi przerzucone ku ścianom nawy środkowej łuki odporowe (arcs-boutans) – również ceglane gładkie. Spadki skarp i łuków odporowych pokryte cegłą. Dachy wszystkie

pokryte były dachówką czerwoną t.zw. francuską. Wnętrze całkowicie skle-
-pione miało na nawie środkowej sklepienia krzyżowe, bez żeber,
na łukach i arkadach gotyckich. Prezbiterium przekryte kopą go-
-tycką z płytkiemi lunetami przyściennemi. Ściany wewnątrz gładko
tynkowane tylko na linjach oporów sklepiennych na pilastrach
i występach filarów skromnem profilowaniem gzymsów ozdobione.
Ściany prezbiterium pokryte skromną polichromją. Ołtarze
i sprzęty, jak ambona, ławki, konfesjonały, z drzewa dębowego,
były nowe przed niedawnym czasem ufundowane.

Dziś przedstawia się kościół jako ruina. Dachówkowe pokrycie całkowicie
zniszczone. Więzania dachu poważnie uszkodzone. Na nawie
środkowej jedna belka wiązaru wraz ze słupem i ramionami
oraz część ściągaczy strzaskane. Strzaskana przytem jedna krótka
belka i kilka krokwi części ramy drugiego wiązaru, jak również
łaty na znacznej powierzchni. Części więzań, gdzie były
odboje przy więzach, zniszczone i potrzaskane. Na nawach
bocznych zniszczone więzania nad krzesłami przy więzach.
Dach i więzania nad zakrystją całkowicie zniszczony.
Dach prezbiterium uszkodzony. Sklepienia nawy środkowej
runęły w trzech przęsłach, zasypując wnętrze stosem rumowiska.
4-e przęsło (przy prezbiterium) grozi zawaleniem i musi być rozebrane.
W nawie bocznej prawej w pierwszem przęśle przy chórze sklepienie
runęło całkowicie, w drugiem następnem otwór pociskiem
przebity i sklepienie rozbite. W nawie bocznej lewej
sklepienie nad pierwszem przęsłem przy chórze mocno
podziurawione. Na sklepieniu przęsła chórowego i pod chórem
tynk potrzaskał i odpada. W sklepieniu prezbiterium otwór
znaczny przebity. Sklepienie zakrystji zwalone całkowicie.
Na nawach te przęsła sklepień, które ocalały odłamkami
dezerów są całe naruszone, tak że tynk odpaść musi.
W murach uszkodzenia znaczne. Wieże minami wysadzone,
a później pociskami strzaskane nie istnieją. Mury ich
rumowiskiem pokryte zaledwie nieco ponad wrąb kościoła się wznoszą. Zakrystya cała od dachu wraz

z apsydą rozwalona i szczyt na niej strzaskany.
W ścianie nawy głównej po stronie północnej otwór znaczny wybity pod dachem i łuk odporowy uszkodzony. Także otwór przebity w ścianie prezbiterium od wschodu. W ścianie nawy bocznej od południa okno żelazne wywalone i mur znacznie uszkodzony. Słup jeden ceglany na łuku odporowym od północy zwalony. Ściany i gzymsy w wielu miejscach odłamkami pocisków pokaleczone. Także pokaleczone i podziurawione w wielu miejscach tynki we wnętrzu kościoła. Drzwi z prezbiterium do zakrystyi wywalone i mur w tem miejscu mocno uszkodzony.
Szyby we wszystkich oknach potłuczone. Witraż w kaplicy p. Jezusa, przedstawiający Chrystusa, uśmierzającego burzę, roboty F. Białkowskiego, silnie ucierpiał.
Jedna kwatera wywalona, inne w wielu miejscach powybijane. Ławki w nawie środkowej i konfesjonał jeden skutkiem walących się gruzów sklepienia – potrzaskane. Górna część rzeźbiona wielkiego Ołtarza przez pocisk strącona. Daszek nad ambona zniesiony, a ambona sama – uszkodzona. Świecznik metalowy bronzowany w nawie połamany i pogięty.

Prócz kościoła – brama murowana z furtkami, w cegle czerwonej wykonana, przy wejściu na terytorium kościoła, silnie uszkodzona (furtka lewa zburzona).

W konkluzyi powyższego opisu wynika, iż kościół wymaga natychmiast w wielu punktach naprawy doraźnej, mającej na celu podtrzymanie go i zabezpieczenia od dalszej ruiny, – a następnie w przyszłości gruntownej i kosztownej odbudowy.

podpis. J. Wojciechowski

Leoncin d. 2 Października 1915 r.

Leoncin – Głusk.

Dawniej parafja była w Głusku, gdzie stał kościół drewniany, tuż nad Wisłą położony. Gdy ten skutkiem gwałtownego przyboru przez wylew zniesiony został, nowy kościół już na innem miejscu dalej od Wisły, mianowicie w Leoncinie wystawiono, nadając parafii na pamiątkę nazwę podwójną: Leoncin – Głusk.

Działo się to około 1880 r. Akta kościelne przewiózł obecny proboszcz ks. Szpądrowski do Warszawy – w obawie przed zniszczeniem, gdzie znajdują się w jego prywatnem mieszkaniu. Danych ścisłych co do kościoła podobno nie ma. Byłem w Leoncinie d. 2/X 1915 r. J.W.

1. Kościół parafialny nowy, wystawiony w r. 1885 konsekrowany w 1886. Trzynawowy, ceglany, pseudogotycki, znacznych rozmiarów, bez wartości artystycznej. Stoi poza osadą na wzgórzu przy cmentarzu grzebalnym. Ucierpiał bardzo od działań wojennych w czasie oblężenia Modlina, w sierpniu 1915 r. Mury i dach pociskami poszarpane. Sklepienia w nawie głównej runęły. Wieże przez wojsko rosyjskie minami wysadzone, a później pociskami strzaskane. Ołtarzy, sprzętów i aparatów starych nie było. Obraz św. Małgorzaty w Wielkim Ołtarzu olejny na płótnie. Malowidło niezłe. Przedstawia świętą wielkości naturalnej w szatach bogatych, w postawie klęczącej, przygniatającą kolanami smoka, u góry aniołki jeden z nich wieńczy świętą.

Obraz pochodzi widocznie z innego ołtarza (może z kościoła w Głusku) Mieścił się przedtem w ramie pościnanemi u góry rogami. Ponieważ do ołtarza obecnego okazał się za mały – został ordynarnie dosztukowany. Dobrze jest zachowany.

2. Kaplica drewniana na cmentarzu grzebalnym w pobliżu kościoła. Przeniesiona podobno z Głuska. Jest w planie ośmiokątna, średnicy 6,65 mtr. bez zakrystyi i apsydy, z kruchtą przy wejściu. Budowana na zamek. Drzwi są w otworze prostokątnym o gładkich uszakach. Oświetlona dwoma większemi oknami po bokach (zakończonemi u góry łukiem odcinkowym) oraz trzeciem mniejszem nad chórem. Dach gontowy o spadkach na wszystkie boki; na nim sygnaturka niekształtna z kopułką blachą obita. Całość bez cech stylowych i bez wartości artystycznej.

Ołtarz sklecony prowizorycznie. Dwie kolumny biało lakierowane wolno stojące drewniane o trzonach kształtu wydłużonego cygara, z głowicami zielonemi rzeźbionemi w guście porządku korynckiego; na nich dwie małe drewniane figurki polichromowane o charakterze barokowym. Między kolumnami obraz dość duży, olejny, na płótnie, lichego pędzla, przedstawia Trójcę świętą. Nad obrazem oko Opatrzności w obłokach i promieniach. Są to szczątki po dawnym ołtarzu (zapewne z Głuska) Na ścianach dwa liche obrazy: św. Józef i Chrystus na krzyżu (na tle panoramy Rzymu)

Chrystus na krzyżu, w drzewie, wisi na zewnętrznej ścianie kruchty przy wejściu. Rzeźba dawna roboty miejscowego snycerza, traktowana naiwnie. Wysokość figury 1 mtr.

kodpis J. Wojciechowski

Kurdwanów powiat Sochaczewski kopia

Działo się w Kurdwanowie d. 5 lutego 1916r w obecności ks. Feliksa Tacikowskiego, dziekana Sochaczewskiego, oraz członków Zarządu i delegatów Tow. Opieki nad zabytkami prowincji w Warszawie: Kazimierza Stefańskiego i Jarosława Wojciechowskiego-architekta.

Niżej podpisani po zbadaniu stanu zniszczonego kościoła parafjalnego w Kurdwanowie znaleźli co następuje:

Kościół poderas działań wojennych doznał uszkodzeń częściowych, naogół nieznacznych, mianowicie uległ zniszczeniu dach nad prezbiterjum z częścią więźbą i sufitu, oraz węgieł nawy i kawałek szczytu frontowego, gdzie brak kilku dasek. Kościół jest drewniany, pochodzenia starego; niedawno odnowiony, wymiarów niewielkich, pokryty gontem.

Powyższe uszkodzenia powinny być naprawione jaknajprędzej dla zabezpieczenia kościołka od dalszego zniszczenia.

podpisy: Ks. Feliks Tacikowski
K. Stefański.
J. Wojciechowsk-.

I Kościół parafialny p.w. św. Ciała Jezusowego, położony wśród równiny, po za wsią przy mierce nieznanej nazwy, w znacznej odległości od dworu, okolony drzewami i parkanem drewnianym. Erygowany w 1612 przez Mikołaja Kurdwanowskiego.

Jest to budynek pochodzenia starego, podobno modrzewiowy, zbudowany z bali na zrąb, obecnie zniągnięty słupami i oszalowany, na wysokiem podmurowaniu z cegły stanowiącem cokół. Składa się z nawy na rzucie kwadratu, oraz prezbiterjum prostokątnego, za którym mieści się mała zakrystja. Dach gontowy, od zachodu szczytowy, z drzwiami polskiemi okapem. Na dachu nawy, niewielka sygnaturka na podstawie kwadratu z daszkiem kopułkowym czworograniastym blachą obitą. Całość bez cech stylowych, lecz o dość ujmującej sylwecie. Niedawno był odnowiony.

Kościół poderas działań wojennych doznał uszkodzeń częściowych, na ogół nieznacznych mianowicie uległ

zrujnowaniu dach nad prezbiterium z częścią wiązania i sufitu, oraz węgieł nawy i kawałek szczytu frontowego, gdzie brak kilku desek. Kościół jest drewniany, pochodzenia starego, niedawno odnowiony, wymiarów niewielkich, pokryty gontem. Powyższe uszkodzenia powinny być naprawione, jak najprędzej dla zabezpieczenia kościoła od dalszego zniszczenia.

II Dwór stary modrzewiowy z końca XVIII w z gankiem na słupach murowanych, półkolisto wgłębionym, oraz salą występującą z lica do ogrodu, trzema bokami ośmiokąta, położoną na przedłużeniu sieni, pokrytą gontowym dachem łamanym, podwójnym, z okuami dymnikowemi. Podczas działań wojennych początkowo ostrzeliwany, następnie rozgrabiony i rozebrany doszczętnie, tak że zostały dziś po nim tylko dwa pieńki muru, będące pozostałością ganku.

III W pobliżu miejsca gdzie wznosił się dwór stoi t.zw. lamus: a raczej śpichrz murowany z końca XVIII w. piętrowy, w planie prostokątny, pokryty dachem dwuspadkowym, ze szczytami gładkimi bez okapów. Ściany podłużne przez całą wysokość, podzielone są słabo wystającymi pilastrami na filungi z zaokrąglonymi narożnikami. Przy zamku w drzwiach jest szyldzik żelazny rokokowy. Poza tem warsztat artystycznej budynek nie przedstawia. -

148

ODPIS

DOWODZTWO POWIATU ETAPOWEGO

ZBOROW.

L. 844.

DO

DOWODZTWA OKREGU ETAPOWEGO

REF.OCHRONY ZABYTKOW FR.PODOL.

Zborow,dnia 31.stycznia 19?0. POCZTA POL. 11.

W załatwieniu L.22/ET./ZAB. przedkłada się raport o stanie ochrony zabytkow na obszarze powiatu zborowskiego.

1. Kościoł zbudowany w roku 1755 na dach podziurawiony okna wybite,mury częściowo poszczerbione. Służba Boza odprawia się a restauracją zajmuje się probostwo.

2. Mogiła nazwana przez lud " Tatarską mogiłą" pochodząca podobnie z czasow Jana Kazimierza została podczas terazniejszej wojny zupełnie rozkopaną.

3. Ruiny zamku w Załozcach całkowicie zniszczone, stoją jedynie baszty . Ochronę polecono tamt. Posterunkowi Zandarmerji (przed ludnoscią ktora rozbiera materjał budowlany.).

4. Grobowce Wisniowieckich w Załozcach nie są zniszczone .

5. Korespondencja i instrumenta muzyczne Lipinskiego znajdują się w posiadaniu rodziny w Urlowie.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
№ 192 - 194
Załączników

LANG MJR.

1920

III Baon Etapowy Odpis

UŹ. L. Fr.14.

Sprawozdanie

o stanie i ochronie zabytków na obszarze tarnopolskiego powiatu.

Tarnopol.

Muzeum podolskie zabrane w r 1916 do Rosji. Po przywiezieniu z powrotem do Kraju tylko w części, a ta znajduje się w Magistracie jeszcze zupełnie nieuporządkowana, ogromna ilość brakuje.

Zamek stary t. z. nowy zniszczony podczas oblężenia Tarnopola w r1915 później w r1917. Dach dziurawy brak szyb, okien, drzwi niektórych, wnętrze zupełnie zrabowane. Obecnie zupełne bez opieki.

Stara cerkiew ze strzelnicami: stojąca nad stawem, w otwartem miejscu uległa zupełnemu zniszczeniu, w r1915 następnie w r1917 od pocisków austrjackich podczas ostrzeliwania miasta -kilka granatów ugodziło w cerkiew. Obecnie jest zamknięta. Dokładne sprawozdanie nadeszle się.

Mikulince. Pałac Rejów z ruinami zamku z XVI w. Zewnętrzne ściany zniszczone od strzałów karabinowych. Na ogół zachowany pałac w porządku. Ogród zniszczony. W części biblioteka zniszczona.

Ostrów. Pałac Baworowskich, biblioteka zupełnie zniszczona, w r1915 przez Moskali. Pozostały ruiny.

Dowództwo Powiatu Etapowego

H

Horodenka Odpis

Lcz:89.

Sprawozdanie o zabytkach

Horodenka dnia 9 lutego 1920

Donoszę, że tak kościoł i cerkiew w Horodence nie ucierpiały w czasie wojny prócz dzwonów, które z cerkwi zabrano. Portret fundatora i antepodja są w dobrym stanie. Zamek w Czernelicy jest bardzo zaniedbany, wymaga adaptacji, by uchronić resztę stylowych ozdób. W murze okalającym dziedziniec zrobiły wojska kilka otworów celem ułatwienia wypadu z poza murów. Należałoby skłonić właścicielkę zamku, by zajęła się zabezpieczeniem zamku przed dalszem zniszczeniem. Stanu w Uniżu zbadać nie mogłem, gdyż przez całą zimę trudno dostać się z Horodenki przez Dniestr, na którym jest kra, a droga okrężna przez Kołomyję, Stanisławów wymaga dłuższego czasu. Sprawozdanie odnośnie do Uniża przeszle się później po zbadaniu stanu na miejscu.

podpis nieczytelny

Dowództwo pow.etapow. Borszczów Odpis

Lcz.103/w.

Sprawozdanie o stanie zaytków Nr.1 w pow. Borszczów.Do zabytków historycznych miejscowości Okopy należy kościół, dwie bramy, wały obronne i baszty nad Zbruczem.

Kościół wzniesiony przez Jana III Sobieskiego w latach 16º2-16ºº, 12 marca 176º spalony i zniszczony. Do roku 1º04 stały tylko mury. W tymże roku został tenże odrestaurowany za staraniem się Mieczysława hr. Dunia Borkowskiego. Wnętrze kościoła piękne malowane.Obecnie znajduje się w stanie bardzo dobrym.

Dwie bramy jedna po stronie zachodniej miasta zwana "Lwowską",a druga po wshodniej"Kamieniecka" zostały również zbudowane za czasów Jana Sobieskiego.

Zamek w Wysuczce Czarkwskich Golejewskich w czasie inwazji ukraińskiej nie został zniszczony ani uszkodzony i w takim samym stanie znajduje się obecnie.

Schfer Kpt.

L p 35/20 Odpis

Raport

o stanie zabytków powiatu Skałackiego.

W pow. Skałackim zabytki wiele ucierpiały,szczególnie podczas inwazji rosyjskiej,-niektóre zostały zupełnie zaniedbane,drugie z wielką niedbałością i w nieodpowiednich rękach gospodarowane. Na rynku miasta Skałatu znajdują się domy starego stylu,jednak systematycznie zostają zastępowane domami nowemi,-pozostało starych tylko kilka,które są własnością żydowską. Synagoga stara stoi do dziś, jednak nie służy jako dom modlitwy względnie nie jest wcale używana,a kres jej jest w krótkości przewidywany.Z zamku Poniatowskich pozostałe mury i baszty wraz z główną bramą barokową od wschodu stją,jednak w rękach żydowskich w zupełnem zaniedbaniu.Park wycięty, z drzew pozostały jedynie krzewy naokół ogromnej wielkości ściętych pni,-również i dziś używany on jest jako jedyny park tego miasta. W Zarubińcach cerkiewka stylowa istnieje do dziś i bywa uczęszczana ,jako jedyna w tej wiosce,przez greko- katolików,Pomimo małych restaurowań wcale nie straciła na swym wyglądzie i na miano zabytku zasługuje.

Staropolski dwór w Kaczanówce, własność pana Jaruzelskiego, obecnie pow.W.P., jest zupełnie utrzymany wraz z innemi zabudowaniami /gw/ w swoim początkowym wyglądzie.

Z pałacu hr. Bawerowskich w Serocku po odwrocie Rosjan w r 1917 pozostały jedynie mury z dachem, lecz i te podczas inwazji ukraińskiej, zostały ogołocone z tego materjału, który nadawał się do opału, z powodu tego dach w jednej części budynku załamał się, a z ram i podłóg ni śladu nie pozostało.

Pałac hr. Pinińskich w Grzymałowie przeszedł podobne koleje jak i pałac Baworowskich w Serocku.

Cerkiew w Hlibowie do dziś przetrwała, również wiele razy restaurowana, jednak sędziwy jej wygląd zasługuje na miano zabytku.

Okno. Dwór Fedorowicza zniszczony został przez pożar w r 1917 zupełnie, sławna biblioteka podczas pożaru została częściowo spalona częściowo rozszarpaną i rozschwytaną przez ratujących, tak, że nie pozostało jedno kompletne dzieło jak mnię objaśnił zarządca dworu, to samo stało się z ceramiką, bronzami i obrazami, pozostały jedynie mury.

Nadolski j.plut.

Raport ze stanu zabytków D.P.E Trembowla.

Ostatnia wojna światowa nie potrafiła zniszczyć potężnych murów zamku w. Trembowli, które zachowały się w całości chociaż mioasto spalone. W r 1914 Austrjacy mając na górze pozycję poryli ją całą, jak również i wnętrze zamku, zniszczyli plantacje i piękną serpentynę na zamek prowadzącą-murów nie tknęli, które też i w czasie walki mimo ognia artyleryjskiego zupełnie nie ucierpiały.

Podczas inwazji rosyjskiej murów nie zniszczono dopiero przy cofaniu się Moskali ucierpiał nieco blok północno-wschodni jakoteż i mur od strony wschodniej od min granatów niemieckich. Uszkodzenia jednak nieznaczne, mury zniszczone niecotylko w górnej części.

Podczas inwazji ukraińskiej mury pozostały nie zniszczone, zniszczono jedynie posąg Zofji Chrzanowskiej. Sam pomnik stoji, zinszczono go tylko w ten spoaob że bohaterce odbito obie ręce- wskutek czego ma się wrażenie, że widzi się przed sobą nie bohaterkę, lecz jakąś z grzną twarzą kalekę.

Zamek cały otoczony grubym silnym murem zawiera w sobie 3 bloki. W najlipszym stanie znajduje się blok zwrócony ku południowemu-wschodowi i zachodowi. mur nie zniszczony zupełnie.Mur od strony od strony zachodniej mniej więcej w połowie między jednym blokiem a drugiem,u góry nieco rozwalony.

Blok zwrócony ku półn-zachodowi wewnątrz zasypany prawie zupełnie ziemią,ale zresztą w dobrym stanie,jak również i mur od strony północnej,łączący blok pół-zachodni z blokiem półn-wschodnim,którego mury wysokie jedynie w górze nadszarpane przez miny pruskie/ o czem wyżej wspomniałem/.Również od min ucierpiał mur od strony wschodniej łączący blok półn-wshhodni z blokiem połud-zachod.-wschod. w środku,którego to muru znajduje się brama wejściowa z kamiennym łukiem,u góry silnie zniszczonym.Największym i najładniejszym jest blok południowo-zach-wschd.,który też najlepiej jest zachowany.

II Klasztor Karmelitów w stylu renesansowym.

Cały klasztor otoczony naokoło murem w rogach 4baszty.Mur od strony miasta,jakoteż i dwie baszty w stanie zupełnie dobrym.W środku muruznajduje się dzwonnica. zarazem brama wejściowa na podwórzec klasztorny.Cała ta część zwrócona ku miastu/str.połud./ odnowiona została przed wojną z dochodów z zabaw i festynów na tencel wyłącznie urządzanych.Mur z zachodniej strony zwrócony ku rzece Gnieznu jakoteż mur z połnocnej strony łączący 2 baszty półn.i zachod. w stanie znacznie gorszym.

Od strany Gniezny/rzeki/,w jednem miejscu muru na przestrzeni 8 m brak zupełnie- zwalony został przez żołnierzy z trenu 39pp. Strzelców lw.,którzy chcąc sobie skrócić drogę do wody dla koni mur ten rozwalili. Baszta zwrócona na zachód w stronę Gniezna mocno zniszczona ale zachowana w całości-w najgorszym stanie znajduje się baszta północna.Tuż za murem na podwórzu kościelnem w stronę Gniezny zwrócona znajduje się druga dzwonnica w stanie nie zniszczonym.Według informacji tuty księdza proboszcza i mieszkańców mur zewnętrzny otaczający cały klasztor w wojnie więcej nie ucierpiał ulegając jedynie wpływom atmosferycznym i czasu. Klasztor sam podczas wojny poniósł uszkodzenia dla całości murów nic nie znaczące głównie z tego powodu,że karmelici podczas

pierwszej inwazji uciekli,Moskale urządzili w klasztorze szpital pol. kościół zaś zamknęli z powodu braku księży.Za czasów ukraińskiej przy odwrocie zniszczono drzwi i okna.Dnia 15/XII 1919 r wynajeli karmelici klasztor wraz z kościołem parafji trembowelskiej sami zaś przenieśli się do Lwowa do swego macierzystego klasztoru zabrawszy ze sobą cały inwentarz klasztorny/ornaty i t.p./,
W klasztorze pozostały 2 portrety Dulskich fundatorów klasztoru i biblioteka/wedle twierdzenia proboszcza zawierająca dzieła treści teologicznej/obecnie zamknięta gdyż bez inwentarza powyżej wymieniony odebrać jej nie chciał./Bliższe informacje u Karmelitów/.
Biblioteka ta nie przedstawia żadnej wartości dla państwa.Zaznaczyć muszę,że restauracją kościoła ,którego sklepienie nad chórem jest strasznie popękane i grozi zawaleniem się jest konieczna.
IIISynagoga żydowska z pięknemi freskami artystycznymi spalona / od ognia ,który powstał wewnątrz budynku/jeszcze przed wojną w r 1910 a wraz z nią pamiątkowy świecznik,którego z powodu silnego pożaru nie uratowano,gdyż niczego ratować nie było można.
IV Zbiory monet u Olpińskiego i Bochenka.
Obaj wymienieni nie żyją .Zbiór monet Olpińskiego oraz zbiory jego z wykopalisk według zeznań tut. mieszkańców oddane zostały przez niego do Muzeum Ossolińskich we Lwowie,/Bliższe informacje może udzielić jego zięć p.Gulin,urzędnik przy Dyr. kolej. we Lwowie.
Zbiory monet Bochenka mają się znajdować u pp.Białobrzeskich w Wolicy.

Sprawozdanie II

ze stanu zabytków na terenie D.P.E. Trembowla.

Klasztor Bazylianów z cerkwią t.z. monaster zachowany jest w dobrym stanie.Klasztor i mury,zniszczone nieco z powodu starości we wojnie nie ucierpiały prawie zupełnie.Z obecnego ich stanu można łatwo wyobrazić sobie ich wygląd dawny - szkielet bowiem cały utrzymał się a nawet i sklepienia wewnętrzne w niektórych celach klaszto. zachowały się.W najlepszym stanie znajduje się kaplica,która przed wojną odnowiona została przez ks. ruskiego Załugkiego/ celem odprawiania tam nieszporów/.Zniszczenia w niej są łatwe do usunięcia.
Kaplica ta w dolnej swej części służyła jako miejsce modlitwy- w górnej zaś części a dachu zaopatrzona w strzelnice służyła jako punkt

punkt obronny,czego wskazuje mur otaczający dach caly i strzelnice w murze dotychczas zachowane/

W Janowie z dawnego zamku Golskich dziś prawie że śladu nie ma. Mur otrzymał się jedynie przy kościele parafjalnym przy którym też obokznajduje się /jedna/ baszta jedyny dowód ,że w tem miejscu musiał dawniej istnieć zamek,/obecnie zamieniona na piwnicę/. Znajdować się ma tam loch podziemny,którego wejście znajduję się na folwarku a wyjścia/mimo licznych poszukiwań/ nie znane.Przy folwarku zachował się też jeszcze wał wysoki świadczący również o istnieniu w tam miejscu zamku.

Oprócz tego znajdije się w Janowie synagoga bardzo stara z w XVII a może nawet wcześniejsza.Cała z drzewa,sklepienie u góry zbudowane z desek tworzących rodzaj półkola.Deski mocno zbutwiałe, restauracja konieczna.W synagodze samej gołe ściany,wszystkie świeczniki ininne rzeczy zrabowno podczas wojny.

Trembowla 23 marca 1920

Emerling ppor.

Powiatowe Dowództwo etapowe

Buczacz

Lp 649/20 osw.

Sprawozdanie

Ratusz w stylu rokoko,zbudowany przez Michała Potockiego, starostę kaniowskiego,ozdobiony 12 pracami Herkulesa,sprowadzonymi na kilkudziesięciu wozach,uległ zniszczeniu wskutek pożaru, który przed laty zniszczył całe miasto.Spłonęła wówczas wieża ratuszowa,drewniana z zegarem,jak również i dzwon lalrmowy.Pozostały tylko części murowane,które pomimo odnowieniapozostałej okazałości tracą na piękności wskutek złego położenia ratusza w dole pomiędzy murami innych domów.

Stan obecny: Prace Herkulesa zniszczone,pozostały tylko niekóre fragmenty.Mury w całości i świeżo wytynkowane.Herb na stronie frontowej uszkodzony,lecz nie zupełnie,można jednak rozpoznać niektóre godła.Schody kręte na wieżę ratuszową zupełnie spalone,pozostały tylko ślady dawnego murowania,które wskazują na kilku świdrowych skrętach schodów.Obecnie zamieszkały przez ludność cywilną w parterze zaś sklepiki.Dym i sadza oczerniły mury.Ratusz jest własnością Artura Potockiego,a zarząd spoczywa w rękach jego pełnomocnika

Ajdukiewicza.Obok ratusza znajdował się w tym samym stylu budynek t.z. mały ratusz zbudowany w rodzaju małych okiennic,który kazały rozebrać władze austrjackie wojskowe w r 1917 ponieważ groził zawaleniem.

Kościół paraf. rzym-kat. dawny klasztor OO.Dominikanów otoczony dokola murem obronnym. U wjścia na murze obronnym wmurowane kule z czasu wojen tureckich,a wykopane w ruinach zamku buczackiego. Na cmentarzu kościelnym dwa działa również z wojen tureckich jedno zupełnie zgięte w kształcie litery "S".W kościele organy z XVIIIw dziło mistrza włoskiego o czem świadczy pozostały napis łaciński. W murze zamurowane serca Kajetana i Pawła Potockiego pierwszych świeckich księży.W archiwum nie ma żadnych zabytków,poszukiwania za przywilejami królów polskich bezskuteczne.
W kościele OO Bazyljanów biblioteka i rękopisy,z XVIII w zapiski historyczne miasta w języku polskim i kilka portretów Potockich jak Michała.

Lcz 663/20 osw. - Sprawozdanie II

Po zasięgnięciu informacji u miejscowego proboszcza,znalazłem w kościele paraf. niektóre zabytki,które jako takie przedstawiają cenną wartość,a będące w największym nieporządku i zaniedbaniu. Archiwum całe uległo zniszczeniu wskutek kilkakotnej inwazji wojsk obcych a wszczególności ukraińskich,którzy wszystko co polskie z dziłem wandalizmem niszczyli.Na strych probostwa widnieją apisy na niektórych obrazach "wolno zniszczyć",a które miały wskazywać żołdactwu jakie pamiątki polskie należy zbeszcześcić i zniszczyć.
Z pięciu pergaminów oryginalnych pozostały tylko dwa,a mianowicie
1/Przywileje parafji buczckiej również fundacja kościoła przez Michała Habdanka z roku 1379.Pergamin wielkości arkusza papieru.
2/Akt sporu kościoła paraf.rzym-kat. z roku 1550 z pieczęcią wojskową i godłem reienta.Pergamin oryginalny wielkości czterech arkuszy papieru,zniszczony przez robactwo.
3/Z innych dokumentów zasługują na uwagę:
Akt fundacji kościoła paraf.rzym-kat. przez Michała Potockiego z datą 21 marca 1761,który zatwierdza wszystkie dawne przywileje. Pismo ręczne na papierze/makaronizm/.
4/Relikwiarz z roku 1758.Druk na papierze.
~~Z klejnotów nie pozosta~~

Z klejnotów nie pozostały żadne, ponieważ JózefII zabrał kosztowności kościoła, wartości 200000/dwieście tysięcy złotych/, według obliczenia na te czasy. Z obrazów pozostał portret Michała Potockiego naturalnej wielkości. Miejscowy proboszcz zgadza się na zdeponowanie tych pamiątek w jednym z muzeów,

Powiatowe Dowództwo Etapowe Husiatyn w Kopyczyńcach.

Lp.102 Sprawozdanie o ochronie zabytków frontu podolskiego w powiecie husiatynskim.

Powiat husiatynski, a w szczególności jego wschodnia połać przedstawia prawdziwy obraz zniszczenia i spustoszenia. Sama siedziba powiatu husiatyn, położona w jarze Zbrucza dosłownie leży w gruzach. Środkowa część miasta jest zupełnie spalona w roku 1914, a gruzów pozostałych użyli Moskale do budowy szosy murowanej tak że ledwo poznać ślady ulic i placów.

Co do zabytków historycznych sprawa przedstawia się następująco: Barkowego ratusza niemogłem odszukać, a z opowiadania mieszkańców wywnioskowałem, że chodzi tu o t.z. bazary- trzy budynki w formie wielokątnych baszt sklepionych, gdzie się mieściły sklepy. Budynki te odnowione przed wojną przez właściciela Husiatyna p.Gołuchowskiego zachowały się jeszcze stosunkowo dobrze dzięki swym grubym murom i sklepieniom, budowanym z kamienia trembowelskiego- z pozostałych zaś/a skąpych/ozdób nie można wywnioskować o stylu budynku. O ile zaś przypuszczam - tylko z formy dachu, ewentualnie atyk, można było stylu barokowego odszukać. Te zaś zostały zniszczone, a przeznaczenie na sklepy objektów, przy odnawianiu przez hr.G. nie pozwoliło mu zapewne z całym pietyzmem dla sztuki odrestaurować owe budynki. Synagoga położona nieco niżej tych baszt/ratusza/ zachowała się jeszcze dość dobrze, mury stoją całe i częściowo sklepione, spłonął dach i zniszczały malowidła./6 powodu zamurowanego wejścia trudno było owe obejrzeć./Według opowiadania tamt. nauczyciela miał się znajdować orzeł biały w metalu cezylowany na sklepieniu / zdaje się, że Zygmuntowski/, który spłonął i zniszczał przy pożarze w 1914 r. W każdym razie mimo zeszpecenia przy restauracji około 1919 r gdzie czarne od starości mury potynkowano i naśladując patynę wieków pomalowano mury popielato. używając zaprawy w

w rodzaju t.z. terra nova,gmach przedstawia się imponująco i jest najpiękniejszym z pomiędzy widzanych przeze mnie synagóg w Małopolsce.Do odnowienia ,prócz robót wewnętrznych należy pprawa sklepienia i dach.

Przy szosie głównej,wyżej ratusza miał się znajdować pałac rabina obok znajdują się , a w dość dobrym stanie bożnicy rabinowskiej. Z pałacu tego ongiś zamku Kalinowskich pozostały tylko szczątki fundamentów,a obok stojąca baszta a raczej tylko mury,świadczą o obronności tego miejsca.

Kościół obrządku łacińskiego ucierpiał stosunkowo nie wiele, mimo widocznych śladów trafionych granatów.Dach i sklepienie całe. Boczna przybudówka od wschodu zniszczona - we wnętrzu kościoła ślady wybuchających pocisków,ołtarz boczny po lewej stronie,okna i kazalnica uszkodzone.Najwięcej ucierpiał kościoł od strony wschodniej/pociski rosyjskie/mniej od zachodniej./niemieckiez 1917 r/ Przytykająca do kościoła wikarówka zburzona, plebania i mieszkanie kościelnego/przedtem cele bernadyńskie/ w dość dobrym stanie jeszcze zachowane i zamieszkałe.

Ruska cerkiew małoucierpiała.Wnętrze utrzymane,dach również.Stylu wschodniego nie można było skonstatować,a za pochodzeniem cerkwi z meczetu przemawiałaby może przybudówka od strony zachodu -jako szczątki prawdopodobnie minaretu.Tyle o Musiatynie.

W powiecie znajdują się jeszcze zabytki:

Sidorow Peygertów biblioteka zupełnie zniszczona przez wojnę i ruiny zamku Kalinowskich z XVI w.

Horodnica. Cerkiew barokowa zewnątrz nie zniszczona ,dość dobrym stanie.O znajdującym się między wotami obrazu Madonny/włoskiego pendzla/ pierścieniu Kościuszki nie mogłem się nic pewnego dowiedzieć.

Referent oświat.

Jan Łoś pchor.

Dowództwo Powiatu Etapowego Zaleszczyki

Lcz.105/20 Zaleszczyki dnia 27 stycznia 1920

W odpowiedzi na tamt. M.S.L.cz.19/et.zab.donosi się:

Ratusz w meiście Zaleszczyki jest nienaruszony i znajduje się w dobrym stanie.Tablice pamiątkowe Mickiewicza i Kościuszki w kościele są nietknięte,zaś posąg Sobieskiego w parku został przez wojsko rosyjskie w r 1915 zburzony.

W pałacu Lubomirskich w Czerwonogrodzie zostały tylko mury zewnętrzne z dwoma basztami,reszta zniszczona skutkiem wybuchu granatu,który wpadł przez dachw sam środek pałacu aż do suteren.Umeblowanie i kosztowne obicia ścian zniszczyli Moskale w r 1915.

W mauzoleum Ponińskich znajduje się płaskorzeźba/ Torwaldsena / wmurowana w ścianę w pobliżu ołtarza. Figurę marmurowe na niej przedstawiają ks.Ponińsk. z matką,siostrą i jednym aniołem. Rzeźba nie posiada żadnego napisu,jednakowoż pewna zakonnica,iż rzeźbę tą przywieziono z Włoch i jest dziełem Torwaldsena.

Wspaniały pałac Borkowskich w Gródku nad Dniestrem został przez wojska austr .ros. i ukr. doszczętnie zniszczony.Za ślicznej olbrzymiej biblioteki nie pozostalo ani jednej książki sdatnej do użytku.

wz.
W Remiszewski ppor.

Dowództwo Powiatu Etapowego

Zborów. L.844. dnia 3. stycznia 1920

W załatwieniu L 22/Et./Zab. przedkłada się raport o stanie ochrony zabytków na obszarze powiatu zborowskiego.

1/ Kościół zbudowany w roku 1755 ma dach podziurawiony,okna wybite, mury częściowo pszczerbione. Służba Boża odprawia się ,a restauracją zajmuje się probostwo.

2/Mogiła nazwana przez lud "Tatarską mogiłą"pochdząca podobno z czasów Jana Kazimierza została podczas teraźniejszej wojny zupełnie rozkopaną.

3/ Ruiny zamku w Załoźcach całkowicie zniszczone,stoją jedynie baszty.Ochronę polecono tamt. posterunkowi Żandarmerji/ przed ludnością ,która rozbiera materjał budowlany/.

4/Grobowce Wiśniowieckich w Załoźcach nie są zniszczone.

5/ Korespondencja i instrumenta muzyczne Lipińskiego znajdują się w posiadaniu rodziny w Urlowie.

Lang MJR.

Dowództwo Miasta i Placu
W Kamieńcu Podol.

Sprawozdanie objazdów służbowych

Kamieniec Podol. dnia 29 kwietnia 1920

Lanckoruń, Nad rzeczką Żwańczykiem.Miasteczko w czasie wojny nie uległo poważniejszym uszkodzeniom.Rynek starożytny,zabudowany drewnianymi domkami.Cerkiew murowana pod wezwaniem "Wniebowstąpienia" zabytek z końca XVIII w. we wnętrzu nic godnego uwagi.Boznica żydowska przypominająca stylem dawne drewniane pagody hińskie. Lecz we wnętrzu uległa ona przed nie dawnym czasem gruntownemu odnowieniu i przez to cechy jej starożytne zostały zatarte -pare fragmentów w rzeźbach zachowało się z początku XVII w.

Smotrycz.Miejscowość położona wśród skał i jarów rzeczki Smotrycza miasteczko mające cechy zabudowań średniowiecznych drewnianych własność rodu Potockich kościół baroccowy fundowany w początkach XIX w.Posiada parę osobliwszychnagrobków rodziny Potockich. Z dawnego zamku pozostała wieża w Smotryczu najciekawszym zabytkiem i osobliwoscią jest drewniana żydowska bożnica we wnętrzu spotykałem wcale dobrze zachowane malowidła ścienne pochodzące z początku XVIII w.

Kupin.Miasteczko nad rzeką Smotryczem. Z osobliwości zasługuje na uwagę cerkew prawosławna przerobiona z dawnego kościoła i klasztoru. OO Karmelitów.Klasztor i kościoł fundowany był przez Aleksandra hr Stadnickiego w r 1743,a wykańczała go starościna Liwska Grabianka. Klasztor i kościoł uległ kasacie w r 1832.W ostatnich czasach wyrzucono z pod ziemi groby fundatorów i zniszczono starożytne cynowe trumny.Jest tu dużo polskiej ludności,która z dumą powiada o dawnej przeszłości Kupina.

Tynna ,leżąca wśród jarów Podolskich. Przez Tynnę przechodzi trakt z czasów polskich. Trakt ten dziś znajduje się w stanie opłakanym jest on takiej szerokości,że 4 fury są w stanie rozminąć się.W Tynnie jest wspaniały renesansowy kościoł z cudownym obrazem Matki Boskiej. Kościoł odnowiono w r 1914.Otoczony jest murem,ma wiele nagrobków mianowicie:Rodziny De Nassau,Dmochowskich i Humienieckich,wreszcie ks.Lisieckich.Kościoł jest fundacji Humienieckich z r 1763 kościoł wewnątrz malowany.Cudowny obraz ozdobiony jest licznemi starożytne-

mi wotami,w zakrystji dwa starożytne potrety fundatorów /mężczyzna w stroju francuskim ze wstęgą orderową św. Stanisława i poważna matrona i portret nieznanego nazwiska księdza/.Ołtarzy jest 9 starożytna dzwonnica po prawej stronie kościoła dzwony wywiezione do Kurska w czasie wojny.Przed kościołem kolumna ze statuą Matki Boskiej z r 1863 na pamiątkę powstania styczniowgo.W ogrodzie tuzobok plebanji dwa dęby rozmiarów szerokosci około 8 m.Według tradycji jeden dąb zwie ludność krola Stanisława Augusta,a drugi sułtana Mahometa. W czasie swojej jazdy do Kamieńca przez Tynnę krol Stanisław August miał w cieniach tego dębu obiadować,Mahomet zas sułtan turecki przez parę dni tu obozował w swoim namiocie.W archiwum koscielnym znajduje się rękopis z historją kościoła tynieckiego i parafji zdaje się że opis ten zrobił ksiądz Lisicki.Trakt przechodzący przez Tynnę i zdążający do Kamieńca miał wielkie znaczenie historyczne,lecz dziś przedstawia on jakieś pole pełne jam i dziur otoczone tylko dwoma wałami /fosami/,a liczne stare dęby i lipy znacznie przetrzebione przez miejscową ludność w czasie wojny swiadczą o dawnem znaczeniu traktu.

Gródek.Leżący tuż obok linji kolejowej Husiatyn Jarmolince.Większe miasteczko posiadające piękną fabrykę cukru,ktora ocalała fabryka zwie się "Wiktorją".W Grodku i okolicy ludnosc polska mazurska sprowadzona tu w XVIIw. kościół parafjalny św. Antoniego.Synagoga żydowska murowana zabytek z końca XVIII w.Znajduje siętutaj piękny klasztor,tylko nie mogłem się dowiedzieć czy był Bazyljanów czy Franciszkanów.Klasztor zbudowany w r 1778.W menaży III Baonu Łódzkiego znajduje się piękna cukiernica z XVIII w.marki Altwin.

Piaseczna.Wieś obok Gródka,ktora posiadała wiele pamiątek ,ale dwór został zniszczony i splądrowany przez petlurowców -wydałem zarządzenie szukania u chłopów za zrabowanymi zabytkami.

Jarmolince.Kościół fundowany przez hr. Adama Orłowskiego w r 1753. Zabytkówyciekawszych nie posiada cerkiew przerobiona z dawnego kościoła OO Bernadynów,byłem tu u pełnomocnika hr. Orłowskiego i tenże obiecał mi,że postara się o odebranie starożytnj porcelany od uniwersytetu ukraińskiego i że wyszuka odpowiednie inwentarze tych rzeczy.

Szarawka. Wspaniały dwór w stylu zameczków z czasów Ludwika XIV własność p.Tittenbrunna dwór murowany z wieżami położony wsród wspaniałego parku otoczongo murem. Park otoczony murem wynosi 38 morgów ziemi bardzo ładnie utrzymany, dwór splondrowany kompletnie. Nieco pięknych gdańskich mebli ocalało jednak z uszkodzonych i posąg z marmuru Junony u ks.tamtejszego w przechowaniu wspaniały świecznik kryształowy z zamku z Wiśniowca i parę innych cennych pamiątek. Kościół baroccowy z r 1830. Cerkiww przerobiona z dawnego kościoła we wnętrzupiękny obraz Matki Boskiej w głównym ołtarzu okazały krzyż z bronzu, a w podziemiach groby hr.Dulskich- miasteczko typowo podolskie - zabudowania drewniane.

Werbka derewlana. Starożytny dwor parterowy murowany -własność rodziny Małujow, kompletnie zrabowany we dworze była kaplica - również m/ miała tam być piękna biblioteka. Ogród ze starożytnemi drzewami.

Sutkowce./ Wieś leżąca w pobliżu Jarmoliniec na wzgórzu nad rzeczką Zachowały się dwie baszty, Największą osobliwością jest tu cerkiewka bardzo oryginalna sięgająca swem założeniem XV w.W czasie wojny zabrano stąd dzwonek z r.1476 z napisem słowiańskim:"roku bozyja 1476". Cerkiew jest obronną murowaną z charakterystycznemi wieżami i strzelnicami podobna do małego zameczku, pośrodku cerkwi filar w murze ciekawy nagrobek ze słowiańskim napisem:"leta oz drozdziestwa Chrystuwa 1593 23 aprila w chramie Pokrowy preswiatoj Bohorodycy Prestawy sia/umarł/ Szlachetnej pan Iwan Sutkowski z Jarmoliniec.

Referent ochrony zabytków w Kamieńcu Podol

Marjan Łoś ppor. m.p.

Meldunek O Zabytkach.

Na terenie operacyjnym V dywizji piechoty znajdują się następujące zabytki, względnie dzieła sztuki, archiwalia i muzealia, które zasługują na bliższe ich poznanie i na wzięcie w opiekę konserwatorską.

A/ Płoskirów.1/ Kościół parafialny w stylu jak się zdaje odrodzenia, kościoła tego typu na gruncie galucyjskim nie spotkałem. Ładną ma on facjatę z trójkątnym frontem u szczytu. Jej tłem jest czerwona cegła, wszystkie zaś obramowania, grzymsy kolumny czy pilastry są białe. Przytem zauważyć należy, że kolumny różnią się rozmiarami i stylem. Wielkie dolne kolumny i pilastry mają głównie korynckie, ~~gorne zaś są małe i posiadają woluty gładkie czyli jońskie~~

górne zaś są małe i posiadają woluty gładkie czyli jońskie.Po bokach wznoszą się dwie jednakie tej samej wysokości.Kościół jest trójnawowy,ołtarzy nie posiada wcale.W miejscu wielkiego ołtarza wisi na ścianie niewielki cudowny obraz.Wojnaobecna i poprzedni przewrót nie przyniosły kościołowi żadnych uszkodzeń.

2/ Archiwum rodzinne hr. Dunin Borkowskich,zawierające rzadki nawet w Ossolineum komplet druków minkowieckich,a oprocz tego różne inne rzeczy,ogólnej pojemności dwóch wagonów ma być w krótkim czasie na życzenie właściciela przewieziony do Krakowa.Zbiór ten również nic nie ucierpiał.

B/ Międzyboż.3/ Prześliczny zamek obronny ks.Czartoryskiego z XVIIIw. jak się zdaje,choć ludność miejscowa mówi o nim jako o zamku tureckim a więc wcześniejszym.Rzecz na prawdę godna widzenia.Jest oncały zachowany w dobrym stanie,bo przeważnie dochowały się jeszcze okna wraz ze szybami,świadczy zresztą o tem najlepiej fakt,że mieści się tam obecnie szpital polowy.Zamek ten posiada trzy baszty różniące się od siebie i rozmiaramini kształtamiodmiennym,najmniejsza ma przekrój kwadratowy,druga sześcioboczny,przekrój zaś największej baszty będzie zapewne rozetą.Wewnątrz jest obszerny diedziniec, na który wychodzą okna,drzw budynków mieszkalnych przytulnych do murów obronnych zwłaszcza na lewo i naprzeciw od bramy,pozostałe zaś mury obronne z prawej strony są na znacznej przestrzeni wolne od zabudowań.Są tu bowiem dwa budynki,jeden nie wielki tuż przy bramie,a drugi w rogu pozbawionym baszty.Na środku dziedzińca wznosi się niewielka kaplica z trójramienym krzyżem,co świadczy o tem,że Moskale,którzyMoskale- tu urządzali koszary,albo sami tę kaplicę wybudowali,albo też zmienili jedynie dawny jednoramienny krzyż.O ile zamek mało jest znany radziłbym koniecznie,by go zwiedził i zbadał znawca,bo to rzecz naprawdę imponująca,zabytek,który jest najdalej piątym z rzędu po Wawelu,jesli idzie o wrażenie jakie na widzu sprawia.

4/ Na innem wzgórzu opodal zamku stoi również przez Czartoryskiego zbudowany kościół.Jako dzieło sztuki nie stanowi on/przynajmniej z zewnątrz/żadnej osobliwości,jest to typ kościoła spotykanego często we wschodniej Małopolsce.Za to ciekawszą jest zbudowana przy kościele plebania. Na pierwszy rzut oka, że to budynek z dawniejszych

~~czasów.~~

czasów.Cały utrzymany w tonie czerwonym,mimo, że jest parterowym wywołuje wrażenie gmachu jednopiętrowego przez specjalne obramowania i ozdoby narożników dachu.

5/ W pobliżu zamku znajduje się pewien kompleks kamieniczek starych które posiadają dość ładne facjaty.Nie jestem znawcą architektury, więc w szczegóły się nie wdaję,bo wprawiłby mnie ten opis w niemały kłopot.Zaznaczam jednak.że te rzeczy mogłyby zainteresować tego , kto się zna na tem,a może i konserwatora nawetjak sądzę.

6/ Na rynku, na przeciw powyżej wspomnianych ładnych domków stoi olbrzymia,w przekroju kwadratowa kamienicaże zniszczonym jużzpo części dachem.Na dole są sklepy ,na górze mieściły się dawne biura magistratu.Ma to być ratusz,jak się informowałem,pomimo to jest najzwyklejszą ruderą, nie mającą żadnych punktów stycznych z dziełem sztuki,która okropnie szpeci rynek ,dlatego na opiekę konserwatorską nie zasługuje wcale.

C/ Derazma. 7/ Kościół parafialny, który z zewnątrz nieźle się prezentuje.

D/ Latyczow. 8/ Klasztor Dominikanów z XVIII w. zdaje się w stylu niemieckiego renesansu na dziedzińcu jakiejś starej warowni z początku XVII w.,bo jest otoczony naokoło wysokim na 3-4 m murem grubym,Ponieważzzewnątrz do jednej ściany tego muru okrężnego przytykają domy zbadałem tylko tyle, że jest jedna brama,naprzeciw niej okrągła ale nie wielka baszta z wieżyczką w kształci tureckiego turbanu,na tej zaś wieżyczce kurek nosi datę 1855.Obecnie leży w strefie bojowej,wskutek czego niedawno klasztor został uszkodzony jednym pociskiem.

9/ Dr. Chodowski posiada meble z czasów St.Augusta,niektórzy twierdzą,że biurko było nawet własnością tego króla.Wszystkie te meble zostały porozbijane przez bolszewików.Mo żeby znawca jakiś zechciał zbadać ile się mieści prawdy w przytoczonej wersji.

E/ Nowo-Konstantynów.10/Kościół parafialny z XVIIIw.,fundowany przez Czartoryskiego.Stylem jego jest kombinowany renesans.Dwie boczne kaplice przedstawiają w przekroju odcinek koła,u góry zaś kończą się kopułami.Dach zaś nad nawą główną ,nie różni się od dachu na chałupie.

11/Żydowska świątynia ma jedynie oba frontony dość charakterystyczne,

bo

bo nie spotykane nigdy,przy tego rodzaju budowlach.

F/Dworki szlacheckie i pałacyki.12/ Wprzejeździe widziałem kilka dworkow,a ze nie były one zdala od traktu więc nie starałem się im bliżej przyjrzeć. Najpiękniejszym z nich będzie dworek w Hrazyńcach na półn. od Międzyboża,-przynajmniej zdala wspaniale się prezentował.

Stanisław Dabek por.

Dowództwo Okręgu Etapowego

Lcz.63/et.zab.

Spis zabytkow historycznych na Podolu za Zbruczem.

A/ Zamki,wzgl. ich ruiny.

Kamieniec Podolski ,pierwszorzędna niegdyś twierdza polska/względnie dobrzezachowanaj.Z kościołów najstarszy św.Mikołaja/orm.kat./z r 1495 zbardzo staryn obrazem M.Boskiej /z X w./starożytne mszały.Kościół podominikański z XV w. potem przebudowany,katedra z XVI w.

KSmotrycz/ pow.kamieniecki/ szczątki murow zniszczonej twierdzy,dzwonnica przerobiona z baszty.

Bracław -szczątki zamku-.Trzy powyższe zamki pochodzą z XIV w.

Latyczów. Pozostały wały czworokątne z zamku z XV w. w centrum miasta obok klasztoru dominikańskiego,również ufortyfikanego,/trafiony pociskiem/.

Następujące zamki powstały w XVI w.:

Paniowce / pow. kamieniecki/ nad Smotryczem -ruiny zamku.Była tu słynna arjańska akademja i drukarnia, kaplica arjańska część zamku przeznaczono na stajnie dla koni.

Czarnokozińce/pow.kamieniecki/- ruiny zamku biskupów /chłopi w czasie walk ostatnich rozkradli kamień na budulec/.

Zinkow / pow.latyczowski/- fundamenty i część murów dawnego zamku, prywatnej fortecy potężnego rodu Sieniawskich.

Satanów / pow. płoskirowski/- na zamkowem podwórzu 20 lat temu wybudowano cukrownię/ zakonserwowany dobrze/.

Sutkowce / pow. latyczowski/- ruiny zamku Sutkowskich, cerkiew również ufortyfikowana.

Jarmolińce / pow. Płoskirowski/- pozostała brama zamku z części muru, niegdyś własność Jarmolińskich.

Międzyboż /pow. latyczowski/ zamek latyczowski dobrze zachowany,ponieważ w niem koszary,dziś szpital polowy.

Chmielnik / pow. litymski/ zamek przeznaczony na pryw. mieszkanie.

Bar /pow. mohilowski/ - ruiny fortyfikacjj,warowni zbudowanej przez Bonę ,żonę Zygmunta Starego.

Zwaniec /pow. kamieniecki/ ruiny zamku Kalinowskich z r 1590.Pamiętny z wojen Chmielnickiego z J.Kazimierzem.W r 1672 zajął zamek Mahomet IV -zniszczony przed bitwą pod Chocimem- znany z walk 1769 z czasów konfederatów barskich.

Następujące zamki powstały w XVII w.

Ozarzyńce / pow. mohilowski/ -ruiny zamku

Piławą,inaczej Piławce,pamiętne "sromem piławieckim" z czasów wojny Chmielnickiego z Janem Kazimierzem -ruiny zamku,który już przed wojną zaczęto rozbierać ,by uzyskać kamień na Budulec.

Rychta /pow. kamieniecki/-zamek obronny przerobiono na dom mieszkalny,w czasie wojny mieścił się tam szpital.

Szarygród /pow. mohilowski/ zamek przerobiony na dom mieszkalny.

Zbrzyź / pow. kamieniecki/ zamek przerobiony na dom mieszkalny.

"B/

Zbiory,biblioteki,archiwa.

Bębnówka /pow.płoskirowski/ Narkiewicz Jodko.Zbiory artystyczne,portrety,obrazy/Ajdukiewicza,Gottlieba,J.Malczewskiego,K.Przyszychowskiego, Andrz. Grabowskiego,M.Krajewskiego,Pochwalskiego,K.Mordasiewicza,W. kossaka,i t. d./Meble starożytne w zamku Wiśniowieckiego.Róg z kości mamuta zestarosłowiańskiemi emblematami z XIIIw.Rządy tureckie z pod Wiednia.Porcelana starobaranowiecka,wazy indyjskie,pasy staropolskie.

Czabanówka /pow.Uszyca/Dr.Tokarzewski-Karaszewicz biblioteka,herboznawstwo,sfragistyka,i histotja/epoka saska,konfederacja barska,- Księstwo Warszawskie/widoki Kamieńca./zniszczono w r 1917 przez chłopów.

Gniewań /pow. winnicki/Olszański Feliks.Zbiór rycin polskich Szkoła koronkarstwa pólskiego./Zbiory przeniesiono do Sobolówki pow.hajsynski/

Gruszka /pow.Uszycki/Tokarzewski-Karaszewicz,Szczęsny-Biblioteka monety,/Wywiezione do Krzywego Jeziora pow. bałtski i przez bolszewików w r 1918 zniszczone./

Jakuszyńce/pow.winnicki/Artur Russanowski.Biblioteka/właściciel zmarł przed wojną,bibliotekę wcielono do innych rodzinnych zbiorów/.

Janów /pow.winnicki /hr.Andrzej Chłoniewski.Biblioteka/ kilkanaście tysięcy tomów z doborowym działem francuskim z XVIIIw./.

Jarmolince /pow. płoskirowski/hr. Ksawery Orłowski Biblioteka /10.000 tomów/.Zbiory artystyczne,galerja obrazów,m.i.:"Taniec wsród mieczów Siemiradzkiego"gabinet numizmatyczny,częściowo spuścizna po biskupie Krasickim,zbiór medali greckich,rzymskich kolonialnych,hiszpańskich./Zbiory zniszczyli bolszewicy częściowo w1917 r. potem chłopi ukraińsc. w 1918.Ukraiński gubernialny komisarz Stepura ze Żwańca wywiózł wiele do Kamienca.W Kamieńcu w Uniwersytecie ukr.schowano porcelanę/./Taniec wsród mieczów Siemiradzkiego znajduje się u p. Biłoszewskiego w Muzeum miejskiem w Kijowie zdeponowany w r 1918 przez p. Stachowskiego./

Jaskowce -Skowroński Stefan,biblioteka,zbiór monet i medali.

Kamieniec Podol.1/Archiwum deputacyj szlacheckich ważne dla historji rodów szlachty na Podolu/Obecnie bez gospodarza z rozkazu kmisarza Minkiewicza opieczętowane/ 2/Archiwum konsystrza prawosławnego posiada dawne archiwum unickie,przy archiwum bibljoteka/obecnie wcielona ją do Muzeum cerkiewnego/ 3/Archiwum bibljoteki przy kościele ormiańskim m.i. mszał z r.1394.przewiezione do Petersburga w znacznej części/. 4/Archiwum rządu gubernialnego,dużo materjałów do dziejów Polski.b. za rosyjskich czasów 7/ Biblioteka seminarjum prawosławnego/kilkanaście tysięcy tomów/stare druki polskie tłoczone w Czernichowie i Nowogrodzie Siewierskim/te przeniesiono do muzeum cerkiewnego/8/Biblioteka gimn./część książek z czsów jezuickich zabrał Uniwersytet ukraiński/ 9/Bibljoteka miejska rosyjska.10/Bibljoteka przy towarzystwie cerkiewno-archeologicznem.Dużo pamiątek polskich ,mających związek ze skasowaniem unji,wiele ksiąg liturgicznych,rękopisów i druków tłoczonych we Lwowie,Uniejowie,Kijowie,Poczajowie,w XVBI w. i XVIIIw.Między innemi Bohohłasnik Poczjowski z r.1790i 1825.Krzyże ludowej roboty z XVII i XVIII w.Wiele historycznych dkumentów polskich z XVI,XVII i XVIII w. około 1000 latopisów cerkiewnych i aktów unickich z XVIIIw. Dział archeologiczny i numizmatyczny.Wiele wyrobów kamiennych,z kości,bronzu,żelaza,monety polskie,tureckie,rosyjskie,medali i pieczęcie.Bardzo ciekawy zbiór figur drewnianych świętych z rozdroży podolskich,zabytek kultury polskiej.11/Bożycki Piotr,-bibljoteka.

12/Prusiewicz Aleksander ikonoteka,zbiory etnograficzne,archiwalja/ częściowo we Lwowie/ 13/Archiwum wojenne Błagodira.

Kublicz Jaroszyński Kazimierz,Archiwum bibljoteka.

Lulince /pow.winnicki/Jakubowskich archiwum rodzinne,139 Fascykułów od roku 1525 do połowy XIXw.przywileje Zygmunta I i Zygmunta III. Dwa dokumenty z własnoręcznym podpisem Piotra Mohoły.Sprawy i procesy pograniczne,bibljoteka.

Machnówka /na pd. od Berdyczowa/Twardowski Kazimierz,bibljoteka / około 28.000 tomów/,zbiór autografów.rycin miniatur ,porcelany polskiej.

ŁYsowody /pow.kamieniecki/Zurowskich,Galerja obrazów/wiele włoskiej, holenderskiej szkoły/-/przewieziono do Makowa pow. kamieniecki część stąd przewieziono do Odssy,część do Kamieńca za czasów rewolucji ukraińskiej,mała część zniszczona przez bolszewików/.

Malejowce /pow. uszycki/Orłowski Mieczysław bibljoteka około 10.000 t. między innemi korespondencja 19 papieży z królami polskiemi.Gabinet numizmatyczny,/część zebrana przez biskupa Krasickiego/obrazy,zbiory /przeniesiono z Jarmuliniec/.

Mohylew Podolski -bibljoteka/czytelnia przy domie polskim/.

Mytnik/pw. latyczowski/Mostowskich bogaty księgozbiór,wspaniała galerja obrazów polskich malarzy m.i.Anhelli Pruszkowskiego.

Niemirów /pow.Bracławski/Szczerbatow Włodzimierz ks.archiwum w znacznej części po Potockich/Szczęsnym/,portrety królów.

Obwodówka /pow. olbopolski/ Sobański,bibljoteka,obrazy,zbiory.

Paniowce /pow. kamieniecki/Starzyński Karol bibljoteka/częściowo zniszczona,częściowo w Kamieńcu/.

Peczara /pow.Bracławski/ Potocki Franciszek hr.Rezydencja wielkopańska /Wilanów Podolski/,bogate archiwum rodzinne,cenna bibljoteka i piękna galerja obrazów ,wyborowa ceramika,bronzy,tkaniny.Zbiór broni polskiej /m.i.armaty wałowe z XVIIIw./i starożytności.Hetmańskie pamiątki /6.buław/.Mnóstwo pamiątek historycznych/m.i.ołtarzyk przenośny Jana III/i rodzinnych.

Płoskirów Borkowski Jan hr. bibljoteka,chwilowo przeniesiona z Klimkówki/będzie 30/4 1920 przywieziona do Krakowa/.

Piemkow Sobański Adam hr. bibljoteka,zbiory.

Pietniczany /pow.winnicki/Grocholska Wanda hr. pałac ze starożytnego ~~zamku przerobiony, bibljo~~

zamku przerobiony,bibljoteka,obrazy artystyczne/zniszczony całkiem przez chłopów/.

Posuchoka Brzozowski Juliusz -bibljoteka i zbiory wojskowe/może najbogatszy zbiór prywatny mundurów i źródeł historycznych dotyczących wojskowości w Polsce,rysunki,albumy ,autografy,druki,mundury i broń.

Ryzawka /pow. winnicki/ Urbańscy Antoni i Jan,bibljoteka /zapewne zniszczona/.

Stara Sieniawa /pow. latyczowski/ zbiory Stadnickich.

Skazince/pod jarmolincami/ Zalewska Jadwiga,zbiory artystyczne/częściowo po Markowskim z Kamieńca Podolskiego/.Sztychy,dekoracyjne angielskie, porcelana/Bibljoteka,archiwalja darowała Ossolineum,reszta zniszczona w czasie wojny,część u Dr.Strawinskiego we Lwowie/.

Strzyzawka /pow. winnicki/ Grocholski Tadeusz,pałac w stylu włoskim, bibljoteka,zbiory artystyczne.

Szumiłow Wyrzykowski Edmund ,zbiór monet.

Tarasowka/ pow. jampolski/ Sołtyka Romanski Julian - piękne zbiory starożytności/jeszcze przed wojną wysprzedane/.

Zawadynce /pow.kamieniecki/ Pułaski Kazimierz,bogate archiwum Oranskich i Pułaskich/papiery A.Kisiela,korespondencja gospodarcza królowej Bony,bibljoteka około 10.000t.,zbiór monet,portrety polskie/właściciel sprzedał część bibljoteki i numizmatów do ich Uniwersytetu w Kamieńcu/v.

Ziatkowice Chłoniewski Stanisław hr. bibljoteka.

W roku 1915 wywiózł rząd rosyjski prawie wszystkie dzwony z Podola.

II Zabytki na Wołyniu /po Wiśniowiec/

Bykowce Czosnowski Izydor hr. -bibljoteka zasobna w stare druki. Zbiór rycin polskich i obcych,obrazy.

Oleksiniec Nowy Rzyszczewski August hr.Pałac z licznemi pamiątkami narodowemi i rodzinnemi.Bibljoteka,do której weszła część księgozbioru po Czartoryskich.

Wiśniowiec Własność Demidowow książąt pałac po Wiśniowieckich i Mniszchach.Z dawnych cennych zbiorów nic nie zostało,rozleciały się po świecie.Nowy właściciel zgromadził przed wojną obrazy,minjatury, porcelany,ale już nie w duchu polskim,/zrabowano na wojnie/.

— . —

159

ODPIS

DOWODZTWO POWIATU ETAPOWEGO
HORODENKA

Lcz.89.

SPRAWOZDANIE O ZABYTKACH

Horodenka, dnia 9. lutego 1920.

Donoszę, ze tak koscioł i cerkiew w Horodence nie ucierpiały w czasie wojny procz dzwonow, ktore z cerkwi zabrano. Portret fundatora i antepodja są w dobrym stanie. Zamek w Czernelicy jest bardzo zaniedbany, wymaga adaptacji, by uchronic resztę stylowych ozdob. W murze okalającym dziedziniec zrobiły wojska kilka utworow celem ułatwienia wypadu z poza murow. Należałoby skłonic własciciełkę zamku, by zajęła się zabezpieczeniem zamku przed dalszym zniszczeniem. Stanu w Unizu zbadac nie mogłem, gdyz przez całą zimę trudno dostac się z Horodenki przez Dniestr, na ktorym jest kra, a droga okręzna przez Kołomyję, Stanisławow - wymaga dłuzszego czasu. Sprawozdanie odnosnie do Uniza przesle się pozniej po zbadaniu stanu na miejscu.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
№ 195 - 197
Załączników

podpis nieczytelny.

160

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Wpisano dn. 4/II 1920
Nr 198
Załączników

ODPIS.

DOWODZTWO POWIATU ETAPOWEGO
PECZENIZYN

L.57.

DO

DOWODZTWA OKREGU ETAPOWEGO

(REFERENT OCHRONY ZABYTKOW FR,PODOL.)

we

Peczenizyn,dnia 1^{2}.lutego 19^{2}0. LWOWIE.

Odnosnie do tamt rozkazu L.^{2}3.Et./zab.z dnia 9/I.br. w sprawie przesłania raportu o stanie i ochronie zabytkow donosi się, ze drewniana synagoga z XVII.w. w Jabłonowie została w dniu 6.listopada 1914.r. przez Moskali doszczętnie spaloną.

Pozatem tut. powiat nie posiada zadnych zabytkow.

M.LEWICKI por.

Trembowla

261

RAPORT

Ostanie i ochronie zabytkach na obszarze powiatu trembowelskiego.

Ostatnia wojna swiatowa nie potrafiła zniszczyc potężnych murow zamku w Trembowli, ktore zachowały się w całosci-chociaz miasto spalone.

W r.1914. Austryjacy mając na gorze zamkowej pozycje poryliją całą, jak rowniez i wnętrze zamku, zniszczyli plantacje i piękną serpentynę na zamek prowadzącą - murow nie tknęli, ktore tez i w czasie walki mimo ognia artyleryjskiego zupełnie nie ucierpiały.

Podczas inwazji rosyjskiej - murow nie zniszczono dopiero przy cofaniu się Moskali-ucierpiał nieco blok północno wschodni jakotez i mur od strony wschodniej od min i granatow niemieckich. Uszkodzenia jednak nieznaczne, mury zniszczone nieco-tylko w gornej częsci.

Podczas inwazji ukrainskiej mury po zostały nie zniszczone, zniszczono jedynie posąg Zofji Chrzanowskiej. Sam pomnik stoji, zniszczono go tylko w ten sposob że bohaterce odbito obie ręce - wskutek czego ma się wrazenie, że widzi się przed sobą nie bohaterkę, lecz jakąs z groźną twarzą kaleke.

Zamek cały otoczony grubym silnym murem zawiera w sobie 3 bloki. najlepszym stanie znajduje się blok zwrocone ku południowemu wschodowi i zachowi, mur nie zniszczony zupełnie. Mur od strony zachodniej mniej więcej w połowie między jednym blokiem, a drugiem, u gory nieco rozwalony.

Blok zwrocony ku połn-zachodowi wewnątrz zasypany prawie zupełnie ziemią, ale zresztą w dobrym stanie, jak rowniez i mur od strony północnej łączący blok połn.-zachodni z blokiem połn.-wschodnim, ktorego mury wysokie jedynie gorze nadszarpany przez miny pruskie (o czem wyzej juz wspomniałem). Rowniez i min ucierpiał mur od strony wschodniej łączący blok połn.-wschodni z blokiem południ-zachod.-wschod. w środku, ktorego to muru znajduje się brama wejsciowa z kaennym łukiem, u gory silnie zniszczonym. Największym i najładniejszym jest blok południowo-zach.-wschod., ktory tez najlepiej jest zachowanym.

Szkic ruin zamku Trembowelskiego załącza się :

II. Klasztor Karmelitów w stylu renesansowym.

Cały klasztor otoczony naokoło murem-w rogach 4 baszty. Mur od strony miasta, jakoteż i dwie baszty w stanie zupełnie dobrym. W środku muru znajduje się dzwonnica, zarazem brama wejściowa na podworzec klasztorny. Cała ta część zwrócona ku miastu (str. połud.) odnowiona została przed wojną z dochodów z zabaw i festynów na ten cel wyłącznie urządzonych. Mur z zachodniej strony zwrócony ku rzece Gnieznu jakoteż mur z północnej strony, tyczący 2 baszty półn. i zachod. w stanie znacznie gorszym.

Od strony Gniezny (rzeki), w jednem miejscu muru na przestrzeni 3 m. brak zupełnie zwalony został przez żołnierzy z trenu 89 pp. Strzelców, którzy chcąc sobie skrócić drogę do wody dla koni mur ten rozwalili. Baszta zwrócona na zachód w stronę Gniezna mocno zniszczona-ale zachowana w całości w najgorszym stanie znajduje się baszta północna. Tuż za murem na podworzu kościelnem w stronę Gniezny zwrócona znajduje się druga dzwonnica w stanie nie zniszczonym.

Według informacji tut. księdza proboszcza, jakoteż i mieszkańców mur zewnętrzny otaczający cały klasztor w wojnie więcej nie ucierpiał-ulegając jedynie wpływom atmosferycznym i czasu.

Klasztor sam podczas wojny ponosł uszkodzenia dla całości muru klasztoru nic nie znaczące (jak połatane drzwi i okna) głównie z tego powodu, że karmelici podczas pierwszej inwazji uciekli, pozostawiając klasztor na Opatrzność Bożej, Moskale urządzili w klasztorze szpital pol. zaś zamknęli z powodu braku księży. Za czasów ukraińskich zamieniono aprowizacyjne magazyny i kancelarje-przy odwrocie zniszczono również drzwi i okna -pozatem nic więcej. Zresztą dokładniejsze relacje co do tych właśnie czasów można zasięgnąć u karmelity, który wtedy pozostał i klasztorem zarządzał obecnie zaś znajduje się we Lwowie w zakonie karmelitów. Dnia 15. grudnia 1919. r. bowiem wynajęli karmelici klasztor wraz z kościołem parafji Trembowelskiej, sami zaś przenieśle się do Lwowa do swego macierzy z tego klasztoru, zabrawszy za sobą cały inwentarz klasztorny

(ornaty i t.p.) w klasztorze pozostały ?.portrety Dulskich fundatorow klasztoru i biblioteka (wedle twierdzen tut.księdza proboszcza zawierająca dzieła tresci teologicznej) obecnie zamknięta gdyz bez inwentarza powyzej wymieniony odebrac jej nie chciał. (Blizsze informacje u Karmelitow.)

Biblioteka ta dla panstwa nie przedstawia zadnej wartosci. Zaznaczyc musze, ze restauracja kosciola, ktorego sklepienie nad chorem jest strasznie popękane i grozi zawaleniem się jest konieczna.

III. Synagoga zydowska z pięknemi ferskami artystycznymi spalona (od ognia, ktory powstał wewnątrz budynku) jeszcze przed wojną w r.1910. a wraz z nią pamiątkowy swiecznik, ktorego z powodu silnego pozaru nie uratowano, gdyz wogole niczego ratowac nie było można.

IV. Zbiory monet u Olpinskiego i Bochenka.

Obaj wymienieni nie zyją. Zbior monet Olpinskiego, oraz zbiory jego z wykopalisk według zeznan tut. mieszkancow, oddane zostały przez niego do Muzeum Ossolinskich we Lwowie (Blizsze i dokładniejsze informacje moze udzielic zięc jego p. Gulin. urzędnik przy Dyr. kolej. we Lwowie.)

Zbiory monet Bochenka -mają się znajdowac u pp. Białobrzeskich w Wolicy, -co w najlbizszych dniach postaram się sprawdzic.-

Sliczne zbiory monet posiadał rowniez kasjer magistratu trembowelskiego Orosz, przepadły mu jednak podczas pierwszej inwazji rosyjskiej. Amianowicie gdy uciekał przed Moskalami pozostawił je w swoim biurku w urzędzie ktorych wrociwszy po kilku miesiącach z powrotem do Trembowli nie zastał juz.

S P R A W O Z D A N I E VI.

ze stanu zabytkow na terenie D.H.E. Trembowla.

Klasztor Bazylianow z cerkwią t.z. Monaster- zachowany jest w dobrym stanie.

Klasztor i mury zniszczone nieco z powodu starosci ostatniej jednak wojnie nie ucierpiały prawie zupełnie- z obecnego ich stanu można łatwo wyobrazic

sobie ich wygląd dawny,-szkielet bowiem cały utrzymał się-a nawet i sklepienia wewnętrzne w niektorych celach klaszt.zachowały się. W najlepszym stanie znajduje się kaplica, ktora przed wojną odnowiona została przez ks.ruskiego Żałuckiego (celem odprawiania tam nieszporow).

Zniszczenia w niej są zatwe do usunięcia.

Kaplica ta w dolnej swej części służyła jako miejsce modlitwy w gornej zas części na dachu zaopatrzona w strzelnicę,służyła jako punkt obronny(czego wskazuje mur otaczający dach cały i strzelnice w murze dotychczas zachowane.)

W Janowie z dawnego zamku Golskich dziś prawie,ze sladu niema. Mur utrzymał się jedynie przy kosciele parafialnym-przy ktorym tez obok znajduje się (jedna)baszta jedynie dowod,ze w tem miejscu zamek dawniej musiał istniec(obecnie zamieniona na piwnicę).

Znajdowac się ma tam loch podziemny ,ktorego wejscie znajduje się na folwarku - a wyjscia (mimo licznych poszukiwan) nieznane.

Przy folwarku zachował się tez jeszcze wał wysoki swiadczący rowniez o istnieniu w tem miejscu zamku.

Oprocz tego znajduje się w Janowie synagoga bardzo stara z w.XVII. a moze nawet wczesniejszego jeszcze (gdyz rok jest budowy ani rabinowi tamt. ani mieszkancom nie znany , a w samej synagodze uwidocznionego tego niema. Cała z drzewa ,sklepienie u gory zbudowane z desek tworzących rodzaj pułkola. Deski mocno zbutwiałe,restauracja konieczne:

W synagodze samej gołe sciany,wszystkie ich swieczniki i inne rzeczy zrabowane podczas wojny.

KONSERWATOR OKRĘGU
Weszło dn. 4/12 1920
№ 199 – 208
Załączników

Tremboła,dnia 23,marca 1920.

EMERLING ppor.

Tarnopol

163

III. Baon Etapowy

Uż. L. Fr. 14.

ODPIS

SPRAWOZDANIE

o stanie i ochronie zabytków na obszarze tarnopolskiego powiatu.

Tarnopol. I. Biblioteka gimnazjum państw Igo zupełnie zniszczona przez wojska ros.

II. Biblioteka gimn. państw IIgo w części zniszczona a resztki jeszcze nie uporządkowano. Po uporządkowaniu podo się dokładnie ilosc pozostałych książek.

III. Biblioteka kollegjum OO. Jezuitow T.S.L. i Szkoły realnej, zniszczona i jeszcze nie przeprowadzona do porządku. Po przyprowadzeniu do porządku ilosc pozostałych książek podo się.

IV. Biblioteka Seminarjum nauczycielskiego znajduje się w budynku zajętym przez Szpital epidemiczny, resztki zawalone bielizną z chorych, dlatego nie można określic dokładną liczbę pozostałości.

V. Muzeum podolskie zabrane w r. 1916. do Rosji. Po przywiezieniu z powrotem do Kraju tylko w części, a ta znajduje się w Magistracie jeszcze zupełnie nieuporządkowane ogromną ilosc brakuje.

VI. Zamek stary t.z. nowy zniszczony podczas oblężenia Tarnopola w r. 1915 poznie w r. 1917. Mach dziurawy brak szyb, okien, drzwi niektorych, wnętrze zupełnie zrabowane. Obecnie zupełnie bez opieki.

VII. Barokowy Kościoł Dominikanow: wnętrze zupełnie dobrze utrzymywane w porządku, obrazy wszystkie, organy całe, Motor elktryczny z organow zabrany w r. 1915. przez Moskali. Dzwony zabrane do Rosji. Zewnętrzne mury uszkodzone przez granaty, kopuły podziurawione, sklepienie nadwerężone. Na niższej kopule (prawej) brak krzyża. Na frontowej ścianie figura bez głowy i ręki.

VIII. Stara cerkiew za strzelnicami: stojąca nad stawem, w otwartem miejscu uległa prawie zupełnemu zniszczeniu, w r. 1915 następnie w r. 1917. od pocisków austryjackich podczas ostrzeliwania miasta kilka granatow ugodziło w cerkiew. Obecnie jest zamknięte. Dokładne sprawozdanie nadeszło się.

IX. Cerkiewka na przedmieściu mikulinieckim bardzo mało uszkodzona, brak dzwonow, ktore Moskale wynieśli do Rosji w r. 1915.

Wikulince. Pałac Rejow z ruinami zamku z XVI. w. Zewnętrzne ściany zniszczone od strzałow karabinowych. Na ogół zachowany pałac w porządku. Ogrod zniszczony. W części biblioteka zniszczona.

O s t r o w. Pałac Baworowskich, biblioteka zupełnie zniszczona, w r.1915 przez Moskali. Pozostały ruiny. czego ? biblioteki czy pałacu ?

Szkoła Perla : (załącza się sprawozdanie)

Tarnopol, 26/III.1920.

RAUER ppor.m.p.
Oficer oświatowy.

W Y K A Z S Z K O D

spowodowanych przez wojska nieprzyjacielskie w budynku szkoły ludowej im. Perla w Tarnopolu.:

1. Zniszczono wszystkie ściany i sufity, zrywano wszelkę wyprawę, dziury w ścianach porobiono, wszelkie piece zwalono, drzwiczki żelazne wyrwano, okna wszelkie połamano, tak, że częściowe reperacje kosztowały 50.000 K.
2. Zniszczono wszystkie ławki szkolne, stoły tablice, stopnie, krzesła i wszelkie obrazy do nauki, czem uczyniono szkodę nad 100.000 K.
3. Zniszczono wszystkie schody, galerje, wyrywano deski z podłóg, połamano wszystkie wychodki, ściany przedziałowe zniszczono, zniszczono wszelkie drzwi i okna, czem urządzono szkodę nad 100.000 K.
4. W synagodze zebrano wszelkie urządzenie święte, jak ubrania ksiąg świętych - wartości kilka tysięcy koron.
5. Z biblioteki szkolnej zabrano najdroższe dzieła, którychby dziś dostać nie można, zniszczono wszelkie obrazy mające historyczne znaczenie, zniszczono najcenniejsze rękopisy - szkoda niepowetowana .-

S P R A W O Z D A N I E

W r.1914. wkroczyło wojsko rosyjskie, obsadziło budynek szkolny i zniszczyło wszelkie urządzenie, używając takowe na opał lub niszcząc swawolnie. Po odejściu wojska obsadzili jeńcy wracający z Rosji budynek niszcząc do szczętu, co było możliwem. W r.1918. celem reaktywowania szkoły Przełożeństwa Zboru wniosło podanie do Komisji przeznaczonej do odbudowy celem udzielenia odpowiedniej subwencji, i po długich pertraktacjach otrzymało kilkadziesiąt desek, z których sprawiono prymitywne ławki szkolne, resztę zaś musiała Gmina żydowska z własnych funduszów pokryć. Zaledwie jako tako adeptacje przeprowadzono, wojska ukraińskie obsadziły powtornie budynek

szkolny i zniszczyły na nowo tak, że śladu z uczynionych reperacji nie pozostało. Po odejściu wojska ukraińskiego, które budynek w opłakanem zostawili stanie, przez czas pewien wojsko polskie obsadziły szkołę. Obecnie w tego gmachu, który kiedyś był chlubą miasta, pozostały gruzy i ledwie służą na umieszczenie dzieci szkolnych. Bez ławek, krzeseł, tablic i najważniejszych sprzętów szkolnych, w salach zniszczonych, bez okien i drzwi, odbywa się nauka szkolna i narażona jest młodzież na zaziębienie lub inne choroby. Reperacje i adaptacje tego ważnego budynku mają kosztować przynajmniej 500.000 K., o czem każdy z łatwością przekonać się może.

Tarnopol, 2/III. 1920.

L.s. SZKOŁA IZRAELICKA
W. TARNOPOLU
IM. PERLA.

PROF. MAREK GOTTFRED
DYREKTOR SZKOŁY im. PERLA.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
№ 209-215
Załączników ...

Skałat

265

L.p.35/20. ODPIS

RAPORT

o stanie zabytków pow. Skałackiego.-

W powiecie Skałackim zabytki wiele ucierpiały, szczególnie podczas inwazji rosyjskiej i ukraińskiej,- niektóre zostały zupełnie zaniedbane,drugie z wielką niedbałością i w nieodpowiednich rękach gospodarowane. Na rynku miasta Skałatu znajdują się domy starego stylu,jednak systematycznie zostają zastępowane domami nowemi,-pozostało tylko kilaka, które są własnością żydowską.Synagoga stara stoi do dziś,jednak nie służy jako dom modlitwy względnie nie jest wcale używaną, a kres jej jest w krótkości przewidywany.- Z zamku Poniatowskich pozostałe mury i baszty wraz z główną bramą barokową od wschodu stoją z swym krzepkim względem jakoby jeszcze dziesiątki wieków przetrwać miały,jednak w rękach żydowskich w zupełnem zaniedbaniu. Park wycięty z drzew,pozostały jedynie krzewy naokoł ogromne wielkości sciętych pni,- rowniez i dziś uważany jako jedyny park tego miasta.-

W Zarubińcach cerkiewka stylowa istnieje do dziś i bywa uczęszczaną jako jedyna w tej wiosce przez Greko -katolików, która pomimo małych restauracyan wcale nie straciła na swym wyglądzie,na miano zabytku zasługującym.

Staropolski dwor w Kaczanówce, własność pana Jaruzelskiego obecnie por. W.P. , jest zupełnie utrzymywany wraz z innemi zabudowaniami w swoim początkowym wyglądzie.

Z pałacu hr. Baworowskich w Sirocku po odwrocie Rosjan w.r. 1917.pozostały jedynie mury z dachem, lecz te podczas inwazji ukraińskiej, zostały ogołocony z tego materjału, który nadawał się do opału,-powodem czego dach w jednej części budynku załamał się,a z ram okien i podłog ślad nie pozostał.-

Pałac hr. Pininskich w Grzymałowie przeszedł podobne koleje jak i pałac Baworowskich w Sirocku.-

Cerkiew w Hlibowie do dziś przetrwała swoim wyglądem ,-rowniez wiele razy restaurowana,jednak sędziwy jej wygląd zasługuje na miano zabytku.

Okno.- Dwor Fedorowicza zniszczony został przez pożar w.r.1917.zupełnie ,-sławna biblioteka podczas pożaru została częścią spalona częścią rozszarpa

ną i rozszchwytaną przez ratujących, tak, ze nie pozostało jedno kompletne dzieło jak mnię objasnił zarządca dworu,- to samo stało się z ceramiką, bronzami i obrazami,-pozostały jedynie mury.-

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Wpłynęło dn. 4/12 1920
Nr 216-224
Załączników

NADOLSKI j.plut.

166

Referent ochrony zabytkow,
Gr.Gen.Karjowskiego przy D.P.E.
Kamieniec Podol.

ODPIS.

Dowodztwo powiatu i placu
w Kamiencu podol.

Lcz.1000/920.

Kamieniec Podd.,dnia 31.stycznia 1920./Poczta pol.33./

DO

REFERENTA OCHRONY ZABYTKOW P.D.E.

Kpt. GEBERTA

we

LWOWIE.

Z dnia 29.stycznią 1920. objąłem funkcję referenta ochrony zabytkow w Kamiencu Podol. przydzielony rozkazem Dowodztwa Frontu Podol. l.11611/V.przy grupie Gen. Krajowskiego.

Dnia 29.stycznia br. rano spalił się zabytek budownictwa z XVIII.w. pałac Gubernatorski. O ile dotąd mi wiadomo, nic ciekawego tam nie uległo zniszczeniu.Pozar dzis dopiero przygasł.Budynek dosztętnie spalony. Z archiwow zbadałem dzisiaj archiwum Konsystorza prawosławnego, znajdującego się w pałacu.Posrządek w tem archiwum jest nizej krytyki - znajduje się ono pod kontrolą komisji archeologicznej ukrainskiej i ministra oswiaty Ogijenki.

Na parterze w sali pierwszej znajdują się metryki z ostatniej doby z lat 1093 -1915.(rosyjski) i opisy rodosłowne (spowiadających się).W sali wilgoc-nieporządek.

II. Sala . Mieszczą się tu metryki i papiery zrzucone w nieładzie,gdyz bolszewicy w r.1919. wyrzucili częsc tego archiwum na ulicę.Ocalały rzeczy niszczeją. Znajdują się tu metryki prawosławne z lat 1796.-1902.Metryki unickie z r.1701-1796. Sprawy konsystorza gospodarcze i sądowe. Polskie metryki uległy w czasie najazdu bolszewickiego zniszczeniu,natrafiłem na lezące w wilgocie księgi metrykalne z lat 1820.-1860.(polskie). Księgi te złozone są pod sciana wilgotną

i gniją - należałoby je ocalic i przewiezc.

W lamusie na strychu nic nie mającym wspolnego z archiwum złożone są najstarsze akta w zupełnym nieładzie, tak, ze trudno do nich się dostac, podhodzie wielu tych aktow jest polskie. Są tam dokumenta historyczne, naukowe, rodowe, etc. Według zeznan tutejszego archiwarjusza p. Głowinskiego juz w czasach polskich t.j. zaraz po wkroczeniu Wojsk naszych tutejsi księża konsystorzą palili owe papiery z braku drzewa. Tuetjszy komisarz archiwalny z ramienia rządu ukrainskiego p. Dżogupolskij gdy mu wskazałem, ze polskie rzeczy będący tak poniewieranemi przewiozę w depozyt do Lwowa, odpowiedział, ze bez pozwolenia ukrainskiego ministra Ogijenki nic nie wolno ruszyc i ze jest to chronione. Proszę mi natychmiast przysłac instrukcje przez kurjera co mam zrobic w tym wypadku, gdyż tu urzęduje jakas ukrainska komisja archeologiczny, do ktorej ma należyc p. Hożubowicz i Dżozewski, Widac tu chęc i tendancję niszczenia polskich pamiątek. Stawiam przeto propozycję, ze należałoby wysortowac część najciekawszych aktow i przewiezc do Lwowa. Pan Prusiewicz ma zbiory spakowane i gdy tylko mroz spadnie zaraz je przewiozę.-

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 4/12 1920
№ 225-226
Załączników

Referent ochrony zabytkow
MARJAN ŁOS ppor.

Kamieniec Podolski

Odpis

18/III 1920

167

RAPORT Nr.3.

Ostatnio po moim przybyciu do Kamienca Podol., i po przywiezieniu w całosci biblioteki p. Makowieckiego (jedynej większej biblioteki z dziedziny przyrody). Przyjechawszy na miejsce rozpocząłem sledztwo za zrabowaną porcelaną saską, ktorą posiada Uniwersytet ukrainski, następnie wydałem zarządzenie przesłuchania Dr. Stepury o miejscu ukrycia dzieła malarskiego, Siemiradzkiego, "Taniec wsrod Mieciow". Następnie dowiedziałem się o istnieniu fabryki papieru w Sowim Jarze, ktora przerabiała na papier całe archiwa i biblioteki zrabowane przez Ukraincow.

Zaopiekowałem się niszczącem się od wilgoci archiwum Konsystorza prawosławnego. Wydałem zarządzenia ochrony od zniszczenia zamku Zwanieckiego. Zacząłem robic inwentaryzację książek w bibliotece seminarjum prawosławnego. Procz tego korzystając z pogody chciałem objechac większe miejscowosci w powiecie Kamienieckim, Uszyckim, Płoskirowskim, chcąc zasięgnąc wiadomosci o zrabowanych zabytkach o uchronieniu ewentualnym zabytkow budownictwa, ect.

Tymczasem kres mojej pracy położył rozkaz znoszący etat referentow ochrony zabytkow przy Dow. Dyw. Następstwem tego było przydzielenie mnie do innego biura i praca utknęła, będąca w pełnym rozkwicie. Zadanie mojej poprzedniej pracy powierzono referentowi prasowemu. Jednak zaznaczam, ze referent oswiatowo prasowy, obarczony jest swoją pracą, dostarczenie, i przy najszczerszych chęciach nie mógłby zająć sprawą ochrony zabytkow, do ktorej trzeba miec odpowiednie stustdja i zamiłowanie. Ja ze swojej strony zaznaczam, ze tu jest bezwarunkowo potrzebny referent Ochrony Zabytkow. Miałem czas poznac tu stan zabytkow, i ze smutkiem konstatuję, ze owe niszczeją. Wobec niewyjasnionej narazie sytuacji politycznej nowej do tworzącej się Ukrainy, jest wskazaną rzeczą cenniejsze zabytki odnoszące się do historji lub kultury polskiej, przewiesc do Lwowa lub Krakowa.

Łoś pp.

KONSERWATOR OKRĘGU LITOMSKIEGO
Wpisano dn. 4/12 1920
№ 227-229
Załączników

Do
zwrotu Lwowowi

L. Ak. 1/1/34

Referent Ochr. Zabytkow.

DOWODZTWO MIASTA I PLACU
I w KAMIENCU PODOL.

R A P O R T Nr.4.

Sprawozdanie objazdow służbowych.

Kamieniec Podl. ,dnia 29 kwietnia 1920.

L a n c k o r u n. Nad rzeczką Zwaneczykiem. Miasteczko w czasie wojny nie uległo powazniejszym uszkodzeniom. Rynek starozytny, zabudowany drewnianemi domkami. Cerkiew murowana pod wezwaniem " Wniebostąpienia zabytek z konca XVIII w. we wnętrzu nic godnego uwagi. Boznica zydowska przypominająca sytelem dawne drewniane pagody hinskie. Lecz we wnętrzu uległa ona przed nie dawnym czasem gruntownemu odnowieniu i przez to cechy jej starozytne zostały zatarte parę fragemntow w rzezbach zachowało się z początku XVII.w.

S m o t r y c z. Miejscowosc położona wsrod skał i jarow rzeczki Smotrycza miasteczko mające cechy sredniowiecznych zabudowan drewnianych własnosc rodu Potockich kosciół baroccowy fundowany w początkach XIX.w. Posiada parę osobliwszych nagrobkow rodziny Potockich. Z dawnego zamku pozostała wieza w Smotryczu najciekawszym zabytkiem i sobliwoscią jest drewniana zydowska boznicy we wnętrzu spotkałem wcale dobrze zachowane malowidła scienne pochodzące z początkow XVIII s.

K u p i n. Miasteczko nad rzeką Smotryczem. Z osobliwosci zasługuje na uwagę cerkiew prawosławna przerobiona z dawnego kosciola i klasztoru. O.O. Karmelitow . Klasztor i kosciół fundowany był przez Aleksandra hr. Stanickiego w r. 1743 a. wykanczała go staroscina Liwska Grabianka. Klasztor i kosciół uległ kasacie w r. 1832. W ostatnich czasach wyrzucono z pod ziemi groby fundatorow i zniszczono w starozytne cyhowe trumny. Jest tu duzo polskiej ludnosci, ktora z dumą powiada o dawnej przeszłosci Kupina.

T y n n a. Leząca wsrod jarow Podolskich przez Tynnę przechodzi trakt z czasow polskich. Trakt ten dzis znajduje się w stanie opłakanym jest on takiej szerokosci , ze 4 fury są w stanie rozminąc się. W Tynnie jest spaniały renensansowy kosciół z cudownym obrazem Matki Boskiej. Kosciół odnowiono w r. 1914. Otoczony jest murem, wiele ma nagrobkow mianowicie : Rodziny Denassau, Dmochowskich, i Humienieckich. Wreszcie ks. Lisieckiego . Kosciół jest fumdancji Humienieckich z r. 1763. kosciół wewnątrz malowany. Cudowny obraz ozdobiony jest licznemi staro-

zytnymi wotami, w zakrestji dwa starozytne portrety fundatorow (mężczyzna w stroju francuskim ze wstęgo orderową sw. Stanisława i poważna matrona i portret nieznanego nazwiska księdza). Ołtarzy jest 9. staro zytna dzwonnica po prawej stronie kosciola dzwony wywiezione Kurska, w czasie wojny. Przed kosciołem kolumna ze statuą Matki Boskiej z r. 1863. na pamiątkę powstania styczniowego. W ogrodzie tuz obok plebanji dwa dęby rozmiarow szerokosci około 3 mt. Według tradycji jeden dąb zwie ludnosc dębem krola Stanisława Augusta, a drugi sułtana Mahometa. W czasie swojej jazdy do Kamienca przez Tynnę krol Stanisław August miał w cieniach tego dębu obiadowac, Mahomat zas sułtan turecki przez parę dni tu obozował w swoim namiocie. W archiwum koscielnym znajduje się rękopis z historją kosciola tynieckiego i parafii zdaje się, ze opis ten zrobił ksiądz Lisicki. Trakt przechodzący przez Tynnę i zdążający do Kamienca miał wielkie znacznie historyczne, lecz dzis przedstawia on jakies pole pełne jam i dziur otoczony tylko dwoma wałami. (fasami) a liczne stare dęby i lipy znacznie przetrzebione przez miejscową ludnosc w czasie wojny swiadczą o dawnym znaczeniu traktu.

G r o d e k. Leżący tuz obok linji kolejowej Husiatyn Jarmolince. Większe miasteczko posiadające piękną fabrykę cukru, ktora ocałała fabryka zwie się "Wiktorją" w Grodku i okolicy ludnosc polska mazurska sprowadzona tu w XVII.w. kosciół parafialny sw. Stanisława jest w rekonstrukcji. Jest to słynny cudami obraz sw. Antoniego. Synagoga zydowska budowana murowana zabytek z konca XVIII.w. Znajduje się tutaj piękny klasztor , tylko nie mogłem się dowiedziec czy był Bazyljanow czy Franciszkanow. Klasztor zbudowano w r.1778 . W menazy III. Baonu Żidzkiego znajduje się piękna cukiernica z XVIII.w. marki Altwin.

P i a s e c z n a. Wies obok Grodka , ktora posiadała wiele pamiątek ale dwor został zniszczony i splądrowany przez petlurowcow wydałem zarządzenie szukania u chłopow za zrabowanymi zabytkami.

J a r m o l i n c e. Kosciół fundowany przez hr. Adama Orłowskiego w r.1753. Zabytkow ciekawych nie posiada cerkiew przerobiona z dawnego kosciola O.O. Bernadynów, byłem tu u pełnomocnika fr. Orłowskiego pana Czarniawskiego i tenze obiecał mi, ze postara się o odebranie starozytnej porcelany od uniwersytetu ukrainskiego i ze wyszuka odpowiednie inwentarze tych rzeczy.

S z a r a w k a. Wspaniały dwor w stylu zameczkow z czasow Ludwika XIV. własnosc pana Tittenbrunna dwor murowany z wiezami położony wsrod wspaniałego parku oto-

czonego murem . Park otoczony murem wynosi 38 morgow ziemi bardzo ładnie utrzymany dwor splondrowany kompletnie. Nieco pięknych gdanskich mebli ocalało jednak te z uszkodzonych i posąg z mauzuru Junony u ks.tamtejszego w przechowaniu wspaniały swiecznik kryształowy z zamku z Wisniowca i parę innych cennych pamiątek. Kosciół baroccowy z r.1830. Cerkiew przerobiona z dawnego kosciola we wnętrzu piękny obraz Matki Boskiej w głownym ołtarzu okazały krzyz z bronzu a w podniesieniach groby hr. Dulskich miasteczko typowo podolskie zabudowania drewniane.

W e r b k a d z r e w l a n a. Starozytny dwor parterowy murowany własnosc rodziny Małujow kompletnie zrabowany we dworze była kaplica rowniez miała tam byc piękna biblioteka. Ogrod ze starozytnemi drzewami.

S u t k o w c e. (w załączeniu rysunek) Wies lezaca w poblizu Jarmoliniec na wzgorzu nad rzeczką zachowały się dwie baszty największą osobliwoscią jest tu cerkiewka bardzo oryginalna sięgająca swem założeniem XV.w. W czasie wojny zabrano stąd dzwonek z r.1476 z napisem słowianskim :"roku bozyja 1476 " .Cerkiew jest obronną murowaną z charakterystycznymi wiezami i strzelnicami podobna do małego zameczku, po srodku cerkwi filar w murze ciekawy nagrobek ze słowianskim napisem : leta oz drozdziestwa Chrystowa 1593 23maprila w chramie Pokrowy preswiatoj Bohorodycy Prestawy sia (umarł) Szlachetnej pan Iwan Sutkowski z Jarmolinic.-

KONSERWATOR OKRĘGU [illegible]SKIEGO
Weszło dn. 8/12 1920
№ 230-241
Załączników .....

Referent ochrony zabytkow w Kamiencu Podolskim.

MARJAN ŻOS ppor. m.p.

4

арк. 171–183 184 185–260

Opis

178

REFERENT OSWIAT.

DOW.MIASTA I PLACU
W KAMIENCU PODOL.

Kamieniec Podol.,dnia 20 maja 20.

R A P O R T Nr.5.

stanu zabytkow kultury i sztuki na Podolu.

K a m i e n i c P o d o l. -Po dostarczeniu skrzyn do opakowania zbiorow Pana Prusiewicza rozpoczałem pakowanie. Sprawa archiwum wojennego gen. Brusiłowa przedstawia się gorzej,gdyz tut.Wojewoda ze względow politycznych nie pozwala zabrac zbiorow do,ktorych roszczą sobie pretensję Ukraincy.Sprawa ta jako tez porcelany hr.Ożowskiego jest nierozstrzygniętą. Sprawę porcelany rozstrzygnie Depart.kultury i sztuki w Warszawie p.Dybczynski.

S P R A W O Z D A N I E Z O B J A Z D O W.

D u n a j o w c e.- Dawna rezedencja rodziny Krasinskich. Kwitnie tu przemysł sukienniczy od połowy XVIII.w. Z pamiątek zasługuje na uwagę cerkiew otoczona murem przerobiona z dawnego kościoła Kapucynskiego. K o s c i o ł e w a n g i e l i c k i . Następnie ciekawy materjał przedstawiają dla badacza architektury drewniane z a b u d o w a n i a z y d o w s k i e i dawne z a j a z d y budowane w drugiej połowie XVIII.w. Styl tych domkow jest albo w polskich barocu i dawny niemieckim. Następnie zrujnowany dawny P a ł a c nr.Krasinskich.

M i n k o w c e.- Miasteczko znane w historji polskiej ze słynnej R z e c z y p o s p o l i t e j M i n k o w i e c k i e j , ktorą założył obywatel Sciibor Ignacy Marchocki był tu osobny wowczas Senat rządzący złożony z włościan sam zas Marchowski zniosł panszczyznę a granicę swego państwa znaczył napisami tablicami z napisem " Rzeczypospolita Minkowiecka ". Nad Minkowcami dominował zamek Marchockiego zwany Belmondem , z ktorego nie pozostało żadnych sladow. Mało znanemi są Polskiej Bibliografji druki żydowskie tłoczone w drukarni Minkowieckiej za specjalnem dekretem i pozwoleniem władcy Rzeczypospolitej .Drukow tych jest niewiele,ale można znaleśc je u tutejszych żydow, ktorzy je bardzo cenią. Znajduje się tu kościoł w stylu ba-roccowym z konca XVIII w. i c e r k i e w z początkow XIX.w. w stylu odrodzenia i nader ciekawa b o ż n i c a d r e w n i a na z początkow XVIII.w. wewnątrz malowana.

Zamiechow.- Małe miasteczko obok Jeltuszkowa . Po części spalone przez wojska gen. Denikina. Posiada ładny kościół w stylu barokowym z konca XVIII.w. z nagrobka-i wewnątrz rodziny Boguszow. Cerkiew nowsza. Domki drewniane w stylu barokowym z konca XVIII.w. W Zamiechowie kwitło od niepamiętnych czasow artystyczne garncarstwo ,ktore dziś jest w stanie zupełnego upadku.

Jeltuszkow.- Miasteczko rowniez zniszczone przez Denikincow i Węgrow, posiada kościół drewniany w stylu gotyckim zabytek z konca XVIII.w. Cerkiew nowsza budowli drewnianych duzo spaliło się. Przemysł,domowy,wyprawa skor, w miejscowosci tej jest wielka cukrownia.

Bar.- Nie posiada juz wiele pamiątek . Ruiny zamku Krol.Bony zachowane dobrze i mury miejskie obronne z bramą. Kościół nowszy w stylu gotyckim i cerkiew przerobiono z dawnego kościoła Jezuickiego.Garncarstwo artystyczne zupełnie tu wymarło tak, ze dziś mozna wyroby barskie zaliczac do unikatow etnograficznych .

Deraznia.- Miasteczko przy linji kolejowej zabytkow nie posiada procz kościoła z konca XVIII.w. w stylu barokowym i cerkwi.

Zinkow.- Ruiny zamku, celowo zniszczone przez wybieranie budulcowego kamienia,przez to zamek uległ kompletnemu zniszczeniu. Zamek należał do rodziny Sieniawskich. Na uwagę zasługuje na kościół starozytny w stylu gotyckim, cerkiew " Troicka " z połowy XVIII.w. i boznica murowana, wewnątrz ich ogromnych rozmiarow stary bronzowy swiecznik. Żydowskie okopisko przedstawia tez nader ciekawy materjał do badan sztuki. Kwitnie tu garncarstwo, a wyroby żinkowieckie słyną na całym Podolu.

Bebecny.- Wies własnosc rodziny Borkowskich zniszczony dwor i rozebrany - okolica tej wsi pełna kurhanow z doby przedhistorycznych.

OGOLNY POGLAD NA STAN ZABYTKOW.

Stan zabytkow w okolicach przezemnie zwiedzonych, nawet nie mozna brac w rachubę. Wszystkie dwory uległy zniszczeniu, a nawet i spaleniu jeszcze w r. 1917. przez uciekającą zbolszewiczałą juz armję rosyjską. Następne przewroty polotyczne dokonały reszty. Według mego poglądu wszystkie zabytki kultury i sztuki uległy celowemu zniszczeniu spowodowane przez wojsko i chłopow., znaleźć bezwarunkowo nic nie mozna . Dzwony wszystkie zostały wywiezione.

Zabytki archeologiczne.- Pod postacią kurchanow i mogił duzo ucierpiały w tych okolicach z powodu ciągłego ich zaorywania a następnie kopanie- rowow strzeleckich . .Mogił i horodyszcz jak tez innych nasypow ziemnych (kurhany strazenicze) spotyka się moc.

ŻOS PPOR.m.p.

Za zgodność!
29/V/20 [signature]

II. Winnica, dnia 26.V.1920.

MELDUNEK PPOR.ŻOSIA O ZABYTKACH W WINNICY

W Winnicy są do uratowania i przezwiezienia ocalałe zbiory historyczne hr.Grocholskiego (meble starożytne,obrazy,portrety,porcelana,bronzy). Następnie 50 skrzyn biblioteki p. Sobanskiej z Wasylowki (w drukarni polowej) .
T o w. O c h r. Z a b y t k o w n a R u s i (przedtem w Kijowie,obecnie w Kamiencu Podol.),we Winnicy uratowało chwilowo i zebrało moc bibliotek z rąk bolszewickich . Resztki tych bibliotek są złozone w bezładzie w murach pojezuickich. Są tam resztki bibliotek Grocholskich ,Staria,Jakubowskich,Jaroszynskich ,Kuranowskich i wielu właścicieli z Podola. Część książek nie można wyroznic z powodu braków exslibrisow czyje były własnością.
Następnie są przechowane w innem muzeum 5 skrzyn planow i profilow regulacji rzek podolskich.Wszystkie te zbiory są pod zarządem kustosza A l e k s a n d r o w i c z a człowieka niepewnego,ktory juz przed rokiem w Kamiencu zwiózł wiele muzeow i zbiorow .i ma nawet dowody, ze ten człowiek handlował i kupczył zbiorami . Obecnie on utrudnia zaopiekowania się zbiorami i o wydaniu ich nam może zadecydowac ukr.ministerjum. Nadmieniam, ze właściciel większej części tych zbiorow p. Grocholski zgadza się na wywoz i zapewnia , ze i inni właściciele na to się zgodzą .

ŻOS PPOR. m.p.

Za zgodność!
29/V 920 [signature]

KONSERWATOR ZABYTKÓW
Wpłynęło dn. 8/12 1920
№ 242-252
Załącz.

Pisze [illegible] - 20/3 1920

124

ODPIS

MELDUNEK O ZABYTKACH.

Na terenie operacyjnym V,dywizji piechoty znajdują się następujące zabytki, względnie dzieła sztuki,archiwalia i muzealia,ktore zasługują na blizsze ich poznanie i na wzięcie w opiekę konserwatorską.

A.PŁOSKIROW.

1. Kościoł parafialny w stylu jak się zdaje odrodzenia,kościoła tego typu na gruncie galicyjskim nie spotkałem.Żadną ma on facjatę z trojkątnym frontowem u szczytu.Jej tłem jest czerwona cegła, wszystkie zas obramowania,gzymsy kolumny czy pilastry są białe. Przytem zauwarzyc należy, ze kolumny roznią się rozmiarami i stylem. Wielkie dolne kolumny i pilastry mają głownie korynskie, gorne zas są małe i posiadają woluty gładkie czyli jonskie.Po bokach wnoszą się dwie jednakie tejsamej wysokosci. Kościoł jest trojnawowy,ołtarzy nie posiada wcale. W miejscu wielkiego ołtarza wisi na scianie nie wielki cudowny obraz.Wojna obecna i poprzedni przewrot nie przyniosł kościołowi zadnych uszkodzen.

2. Archiwum rodzinne hr. Dunin.Borkowskiego,zawierające rzadki nawet w Ossolineum komplet drukow minkowieckich,a oprocz tego rozne inne rzeczy, ogolnej pojemnosci dwoch wagonow ma byc w krotkim czasie na zyczenie właściciela w krotkim czasie przewiezione do Krakowa.Zbior ten rowniez nic nie ucierpiał.

B. MIEDZYBOZ.

3. Przesliczny zamek obronny ks. Czartoryskiego z XVIII.w. jak się zdaje,choc ludnosc miejscowa mowi o nim jako o zamku tureckim a wię wczesniejszym.Rzecz na prawdę godna widzenia.Jest on cały zachowany w dobrym stanie, bo przeważnie dochowały się jeszcze okna wraz ze szybami,swiadczy zresztą o tem najlepiej fakt ze miesci się tam obecnie szpital polowy.Zamek ten posiada trzy baszty rozniące się od siebie i rozmiarami i kształtem odmiennym,najmniejsza ma przekroj kwadratowy,druga szesciobocznę, przekroj zas największej baszty będzie zapewne rozetą.Wewnątrz jest obszerny dziedziniec, na ktory wychodzą okna,drzwi budynkow mieszkalnych przytulonych do murow obronnych zwłaszcza na lewo i naprzeciw od bramy, pozostałe zas mury obronne z prawej strony są na znacznej przestrzani wolne od zabudowan.Są tu bowiem dwa budynki, jeden nie wielki tuz przy bramie a drugi w rogu pozbawionym baszty.Na srodku dziedzinca wnosi się niewielka kaplica z trojramiennym krzyzem,co swiadczy o tem ,ze Moskale, ktorzy tu urządzili koszary, albo sami tę kaplicę wybudowali,albo tez zmienili jedynie dawny jedno-

ramienny krzyz.O ile ten zamek mało jest znany radziłbym koniecznie, by go zwiedził i zbadał jakis znawca, bo to rzecz naprawdę imponująca, zabytek,ktory jest najdalej piątym z rzędu po Wawelu, jesli idzie o wrazenie jakie na widzu sprawia.

4. Na innem wzgorzu opodal zamku stoi rowniez przez Czartoryskiego zbudowany kosciol.Jako dzieło sztuki nie stanowi on (przynajmniej z zewnątrz) zadnej osobliwosci,jest to typ kosciola spotykanego często we wschodniej Małopolsce. Zato ciekawszą jest zbudowana przy kosciele plebania. Na pierwszy rzut oka, ze to budynek z dawniejszych czasow. Cały utrzymany w tonie czerwonym,mimo,ze jest parterowym,wywołuje wrazenie gmachu jednopiętrowego przez specjalne obramowania i ozdoby narozników dachu.

5. W poblizu zamku znajduje się pewien kompleks kamieniczek starych,ktore posiadają dosc ładne facjaty. Nie jestem znawcą architektury , więc w szczegoły się nie wdaję, bo wprawiłby mnie ten opis w niemały kłopot .Zaznaczam jednak, ze te rzeczy mogłyby zainteresowac tego kto się na tem zna, a moze i konserwatora nawet,jak sądzę.

6. Na rynku,na przeciw powyzej wspomnianych ładnych domkow stoi olbrzymia, w przekroju kwadratowa kamienica ze ~~zniszczonym~~ zniszczonym juz po części dachem, Na dole są same sklepy,na gorze miesciły się dawne biura magistratu. Ma to byc dawny ratusz,jak się informowałem , pomimo to jest najzwyklejszą ruderą, nie mającą zadnych punktow stycznych z dziełem sztuki,ktora okropnie szpeci rynek,dlatego na opiekę konsrewatorską nie zasługuje wcale.

C/ D E R A Z M A.

7. Kosciół parafialny, ktory z zewnątrz niezle się prezentuje

D/ L A T Y C Z O W.

8. klasztor Dominikanow z XVIII.w. zdaje się w stylu niemieckiego renesansu na dziedzincu jakiejs starej warowni, z początku w.XVII., bo jest otoczony dookoła wysokim na 3-4 m murem grubym, Ponieraz zewnątrz do jednej sciany tego muru okręznego przytykają domy zbadałem tylko tyle, ze jest jedna brama,naprzeciw niej okrągła ale nie wielka baszta z wieżyczką w kształcie tureckiego turbanu, na tej zas wierzyczce kurek nosi datę 1855.-Obecnie lezy w strefie bojowej,wskutek czego niedawno klasztor został uszkodzony jednym pociskiem.

9. Dr. Chodowski posiada meble z czasow St.Augusta, niektorzy twierdzą,ze

O D P I S

Poczta pol. 12, dnia 11/V.1920.

DOW.5.DYW.PIECHOTY
REF.OCHRONY ZABYTKOW.

W E L D U N E K O Z A B Y T K A C H N A P O D O L U NR.3.

A). Zabytki budownictwa koscielnego.

1). P ł o s k i r o w. Kosciół wprawdzie niedawno zbudowany, ale zasługuje na miano dzieła sztuki. Styl jego jest romanski. Cerkiew Płoskirowska w formie rotundy z przedsionkiem zapozyczonym z wzorow greckiej swiątyni, byłaby budowlą monumentalną gdyby nie nadbudowa przedsionka w rodzaju ściętego ostrosłupa, ktory szpeci całosc dosc zresztą sympatyczną pozatem.

2). N o w o K o n s t a n t y n o w. Kosciół zbudowany przez Czartoryskich z koncem XVII.w. we wnętrzu nie byłem . Z zewnątrz zauważyłem , że posiada on dwie o przekroju kolistym kaplice zakonczone kopułami. Templum posiada dwie jednakze facjaty w stylu odrodzenia.

3). L a t y c z o w . Kosciół z początku XVII.w. zbudowany został (zdaje mi się) przez Potockiego in owiercę, wskutek tego ze doznał na sobie cudu Matki Boskiej mieszczącej się obecnie w głownym ołtarzu. Styl budowy - niemiecki-renesous Kosciół jest trojnawowy. Boczne nawy są krotkie, ktorych tylko część tworzy kaplicę zakonczoną kopułą. Wnętrze kościoła jest bogato malowane wsrod rozmaitych ozdobnych ornamentow znajduje się kilkanascie obrazow na scianach i sklepieniu, ktore przedstawiają prawie wyłącznie sceny z życia Matki Boskiej. Dwa zas malowidła ścienne w prezbiterjum przedstawiają przeniesienie, wsrod uroczystej procesji, cudownego obrazu Matki Boskiej , mieszczącego się w ołtarzu głownym, z chaty wiesniaczej do obecnego kościoła. Obraz ten cudowny w czasie zawieruchy wojennej był starannie ukryty, dopiero z koncem marca wydobyto go na jaw i umieszczono w swoim miejscu.

Pozatem jest w tym kosciele na jednym z bocznych ołtarzy bardzo stary feretron , posiadający z kazdej strony po jednym większym i 6 mniejszych obrazkow w otoku. Małe obrazki przedstawiają sceny z życia Matki Boskiej, większy zas obraz przedstawia Matkę Boską z dzieciątkiem Jezus. Z drugiej znow strony jest Jezus Chrystus . Na całosc tych obu tych głownych obrazow obok farb składają się pozłacane blaszki, z ktorych złożono koronę i kotale, z ktorych zrobiono szaty. Obraz ten ma być tak dawny jak

biurko byżo nawet własnoscią tego krola. Wszystkie te meble zostały porozbijane przez bolszewikow. Mozeby znawca jakis zechciał zbadac ile się miesci prawdy w przytoczonej wersji.

E/. N O W O-KO N S T A N T Y N O W.

10. Kosciół parafialny z XVIII.w. ,fundowany przez Czartoryskiego . Stylem jego jest kombinowany renesans. Dwie boczne kaplice przedstawiają w przekroju odcinek koła, u gory zas konczą się kopułami. Dach zas nad nawą głowną, nie rozni się od dachu na chałupie.

11. Zydowska swiątynia ma jedynie oba frontowe dosc charakterystyczne, bo nie spotykane nigdy, przy tego rodzaju budowkach.

F./ D W O R K I S Z L A C H E C K I i P A Ł A C Y K I.

1°. w przejezdzie widziałem kilka dworkow, ze nie były one zdala od traktu, więc nie starałem się im blizej przyjrzec. Najpiękniejszym z nich będzie dworek w Hrazyncach na połn. od Międzyboża - Przynajmniej zdala wspaniale się prezentował.-

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 8/12 1920
№ 253-257
Załączników

Stanisław DABEK por.
ref.osw.

Odpis! 178

DOWODZTWO DYWIZJI LWOWSKIEJ
ODDZIAŁ INFORMACYJNO-WOJSK.

Poczta pol. ,12 dnia 19/V.20

L.98/r.o.

M E L D U N E K O Z A B Y T K A C H

Na dniu dzisiejszym oglądałem zamek Niemirowski, wyjasnien udzielał plenipotent księznej Mickiewicz.

Sam pałac w stylu empire budowała ks. Szczerbatowa od r.1898 az dotych czas, mimoto nie jest on jeszcze wykonczony, Stoi on na tem samem miejscu co dawny zamek Potockich. Niektore dawne sale zostały włączone w kompleks nowej budowy, jak n.p. głowna sala recepcyjna w stylu empire, gdzie w głowicach miesci się mała tarcza z krzyzem trojramiennym a nad tarczą korona.- ma to byc herb Potockich.

O b r a z y są przeważnie rozpalkowane ,z wiszących na scianie widziałem obraz Jozefa Potockiego wojewody kijowskiego, Szczęsnego Potockiego z dwoma synami, obraz trzeciej zony Potockiego Zofji Gruczynki, pozatem duzo innych obrazow carow, caryc i rodzinnych ks. Szczerbatowych, hr. Stroganowow i Stołypinow.

M e b l e - są w ogromnej masie złozone w niedokonczonej jeszcze sali. Duzo z posrod nich posiada historyczną wartosc. Są tam meble Szczęsnego Potockiego, robione w Paryzu (styl empire), grubo złozone, są dwa tego rodzaju garnitury kompletne (kanapa, fotele i stoł) trochę uszkodzone przez rabujące bandy. Głowne szkody polegają na zdarciu materji sukiennych, płocien ,aksamitow i td. Pozatem są z czasow Szczęsnego lustra, komody i szafy ale juz nie tego samego garnituru. Meble nowsze są albo mahoniowe bez złocen, albo mahoniowe z grubo pozłacanemi i posrebrzanemi ornamentami. Wspaniałe jest łozko, bardzo ładne są szafy i td.-

Najwięcej stosunkowo ucierpiała bogata biblioteka , bo kazdy uwazał za obowiązek brac te rzeczy, niebyło, by je obronic przed rabunkami roznych band, w rzeczywistosci zas mało kto te rzeczy pozwracał . Biblioteka i archiwum były bardzo bogate, materjał cały miescił się w kilkudziesięciu szafach. Obecnie się je porządkuje. Pozostała zaledwie 1/4 częsc tego co było dawniej. Do archiwum na razie nie mogłem się dostac, bo rzekomo nie było klucznika, jednakze ja się domyslam, ze księzna ze Stołypinow Szczerbatowa, jedyna obecnie spadkobierczyni olbrzymiego majątku, nie pragnie wogole tam nikogo ~~nie~~ wpuscic

179

by rząd polski nie zapragnął rewidynkowac archiwum Szczęsnego.

Majątek ten dostał się w rosyjskie ręce w następujący sposob : Szczęsny Potocki trzymał się wielbe klamki dworskiej w Petersburgu. To-tez syna swego najmłodszego, ktoremu dostał się w spadku Niemirow, Bolesława ozenił z damą dworu carskiego. Bolesłał corkę swoją wydał za hr. Stroganowa, okrppnego bogacza, ktory założył własne muzeum wielumilionowej wartosci w Rzymie (Muzeum Stroganowa zawiera bardzo cenne obrazy pierwszorzędnych mistrzow , rzezby i td.- lecz ~~kogo~~ Włosi nie pozwalają wywozic za granicę). Corka zas Straganowa, czyli wnuczka Bolesława Potockiego to ks. Szczerbatowa, ktora w styczniu 1920. została z mężem synem i corką w bestjalski spsob zabitą przez rotjuszone bolszewickie zołdactwo bohuńskiej pełnej bandytow brygady, o czem juz napisze jeden z oficerow artykuł do gazet.

Pożądane jest, by znawca jakis zbadał to wszystko i orzekł co posiada faktyczną wartosc, przyczem idzie tez o formalnosc prawną w razie oporu księznej.

STANISŁAW DĄBEK POR.-.P.

Za zgodność!
29/V 1920
A. Gebert/cpt

KONSERWA[illegible]OWSKIEGO
8/12 1920
258
[illegible]czników

180

ODPIS

L.70/II.

DOWODZTWO 5 DYWIZJI

Meldunek w sprawie ochrony zabytków.

W sprawie zabytków nie otrzymałem od podległych sobie ref. oświatowych żadnych meldunków. Zatem wspaniały zamek w Międzybozu i starożytny mur obronny w Letyczowie muszą być tak samo dobrze zakonserwowane, jak to miałem sposobność stwierdzić przed miesiącem.

Zbiory rodzinny hr. Borkowskiego zostały 30/III. odwiezione do Lwowa i Krakowa (cztery wagony). Szef Sztabu 5.dyw. udzielił wszelkiej pomocy, po jaką tylko hr.Borkowski się zwrócił.Nadto 16/IV. wyruszą z Płoskirowa w dwóch wagonach zbiory rodzinne (obrazy i meble) Dr.Stawinskiego, obecnie majora lekarza W.P. Zbiory te będą przewiezione do Lwowa.

Poczta pol. 12. dnia 13/IV.1920.

STANISŁAW DĄBEK por.m.p.
referent oświat.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Wpisano dn. 8/12 1920
№ 259, 260, 261
Załączników

Odpis

W Y C I A G R A P O R T U

z pracy oświatowo - kulturalnej przy D.O.K. Nowa Uszyca z dnia 31/V.1920.

p.III.

Bibljoteki i zabytki na Podolu za Zbruczem.

Ad. L.152/polit. DOK. Płoskirow w dniu 30/V.br. badając miejscowosci : Czabanowke, Gruszkę, po drodze realnosc Piesec i Borsukowce nie znalazłem ani sladu tak z bibljotek jak i innych zabytkow sztuk polskich z czasow Saskich, księstwa Warszawskiego i Konfederacji Barskiej. W miejscowosci Czabanowka oswiadczyła mi tamt. obywatelka p. Zieleniewska, ze bolszewicy w r.1917. w Czabanowce zrabowali przy pomocy chłopow tamt. dwor, bibljoteke podpalili, czesc niedopalonych książek i listow wartosciowych chłopi porozbierali między sobą zniszczyli, gdyz mimo rewizji przy pomocy Żandarmerji przeprowadzonej nic znalazłem żadnego sladu, a na orzeczenie gospodarza niejakiego Pietrzyckiego dowiedziałem się, ze książki z obrazkami dane dzieciom do zabawki, natomiast inne książki i papiery co nie zgorzało rozebrali między siebie sami chłopi, bądz to papier do pakowania, bądz to jako bibułki do papierosow z braku bibułek użyli.

We wsi Gruszce pow. Nowa Uszyca, obywatel widząc, ze taki sam los może spotkac jego posiadłosci jak Czabanowkę, Piesec i inne, przeto by uchronic od zagłady swoj majątek, sprzęty i inne wazniejsze akta wywiozł do Kamieńca Podol., pozostała zas reszta uległa zupełnemu zniszczeniu. Przy powyzej wymienionych miejscowosciach niema ani sladu ze starych zabytkow i aktow pamiątkowych.

Nowa Uszyca, dnia 1. czerwca 1920.

LISOWSKI TADEUSZ m.p.
j.plut. referent oświat.

KOMENDA OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 8/12 1920
№ 262
Załączników ...

DOWÓDZTWO
II. Lwowsk. Bap[illegible]
dublet 126 182

Do

L: 144/ośw. Mniw. Żołnierskiego D.O.Z. Płoskirów
we Lwowie.

W myśl pisma Mniw. Żołn. L: 846/Mż. podaje się do wiadomości tamt. dow. sprawozdanie w sprawie zabytków historycznych na obszarze D.P.Z. Płoskirów.—

W samym mieście Płoskirowie jest godna uwagi tylko wędrowna biblioteka polska, częściowo zniszczona za czasów bolszewickich, znajduje się obecnie w Domu Polskim.—

W Mikołajowie znajduje się ratusz: (prawdopodobnie): z XV w. w dość dobrym stanie.—

W Czarnym Ostrowie: dom p. Popławskich dawne pierwsze progimnazyum dla dzieci szlacheckich na Podolu — zamknięte zaraz po powstaniu przez rząd ros. — obecnie część domu przebudowana na dom mieszkalny. Zbudowane zostało kosztem p. Przeździeckiego.—

Zamek hr. Wołkońskiej zupełnie zrabowany przez bandy chłopskie, dwór p. Przeździeckiego zrabowany również przez bolszewików, pozostało tylko częściowo zniszczona śliczna szafa gdańska i jeden stolik ręcznej roboty włoskiej z XV w.

u p. Górskiego, aptekarza, zegar stołowy angielskiej roboty z XVI w. z kurantami.—

W Sułkowcach cerkiew prawosławna z XVI w.

Zamek z podziemiami zupełnie zniszczony.—

Wszystkie zabytki historyczne znajdują się w tut. powiecie w posiadaniu przeważnie większych właścicieli ziemskich, zostały zupełnie zrabowane i zniszczone, częściowo zaś wykupione przez żydów handlarzy od chłopów i wywiezione za granicę — Raport z ochrony zabytków

pozostaje narazie ten sam niezmieniony
a po upływie dłuższego czasu i wyjaśnienie
się sytuacyi, poda się szczegółowo. —

Proskurów dnia 25/6 920.

Za zgodność [illegible]

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 8/12 1920
№ 263-266
Załączników

Widziałem
[illegible]

Dowódca Baonu

26/6 K 20 183

O D P I S

OPIS HISTORYCZNYCH MIEJSC AD PISMO D. P. E . L: 2551/20

Z B R Z Y Z - S M O T R Y C Z.

1). Z b r z y z. Ad pisma Dowodztwa powiatu i placu L: 2551/920. z dnia 1/4. 920. melduje się następująco : Dawny zamek Zbrzyzki a pozniejsze mieszkanie wł. dobr P.K o z i c k i e g o zamieszkałego obecnie we Lwowie, jest zbudowany na wysokiej skale stromo spadającej i prostokątnie leżącej do Zbrucza. Dawny zamek a pozniejsze mieszkanie jest to dom jedno piętrowy zbudowany w kształcie prostokąta . Parter składa się z sieni i dwoch komnat w stanie na poł zniszczonym. Obecnie mieszka tam maszynista P.K o z i c k i e g o. Pierwsze piętro jest zupełnie zniszczone , dachu i strychu zupełnie niema a z pokoi, ktorych było dziewięc niema sladu, li tylko sterczące sciany, ktore wskazują, ze przed zniszczeniem, ktore odbyło się w lipcu 1917. r. przez wojska austro-rosyjskie były tam komnaty dosc przyzwoite, ktore teraz są pogrzebane w gruzach. Wieza wmurowana w zachodnią część zamku jest całkiem rozbita., pozostały z niej gruzy. Po zachodniej stronie zamku jest obszerne podworze, na ktorem w kształcie prostokąta były zbudowane, stajnie, wozownię, obozy, oficyna mieszkalna i piwnice. Południowa strona tych budynkow przylega do zamku, xx a zachodnia część zbudowana na kraju skały stromo spadającej do Zbrucza. Stajnie, obozy, wozownia i oficyna jest zupełnie zniszczona przez pociski armatnie, a ocalały tylko piwnice zawalone gruzami. - Do zamku przylega duzy ogrod owocowy na poł zniszczony (mozliwy do odnowienia). Od strony północnej ogrodu prowadzi do zamku wspaniała aleja wysadzona lipami. -

Cały zamek zabudowania zamkowe i ggrod przy dobrych chęciach i odpowiednim kapitale można przywrocic do pierwotnego stanu .-

2). S m o t r y c z .- W Smotryczu niema najmniejszego sladu z dawnej twierdzy li tylko prawdopodobnie terazniejsza dzwonnica a dawna baszta twierdzy, zbudowana z kamienia będzie dochodzic do 15 m. wysokosci a 7 m. sredniey, położona w bardzo malowniczym miejscu, na wysokim wzgorzu lekko spadającym do rzeki Smotrycz. W r.1904 s.p. ks. proboszcz Jozef P i k s z r e w i c z starą basztę odnowił i przyprowadził do takiego stanu w jakim się teraz znajduje (dzwonnica). W tym czasie wł. dobr Czercza P. S a d o w s k i wiedząc, ze niegdys tam była twierdza zrobił poszukiwania, przekopał duzy kawał ziemi koło baszty i odkopał

slad piwnic i trzech bram kamiennych, z ktorych zrobiono ogrodzenie kolo kosciołu, oprocz tego wykopał jedną starą szablę i czerepy. Nie mogąc nic więcej znalesc ,miejsce poszukiwan rosypali i zrownali z poziomem kosciola.
W Smotryczu w posiadaniu mieszczanstwa znajduje się historyczny dokument z czasow Zygmunta Augusta, pisaną łacinie na pergaminie z pieczęcią duzą jak dłon i własnoręcznym podpisem krola Zygmunta Augusta, w ktorym nadaje on mieszczanstwie Smotrycza ziemię i rozne przywileje. Za czasow rosyjskich chciano im dokement odebrac lecz go chowali i nie dali,a mowią, ze go nikomu nie dadzą za nic w swiecie.-

Lanckoron,dnia 8 kwietnia 1920.

EISLER podch.m.p.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 8/12 1920
№ 267, 268
Załączników

O D P I S

OPIS ZAMKU W CZARNOKOZINCACH.

Zamek - względnie tylko ruiny położony jest na granitowej skale otoczony z trzech stron wodą, z jednej strony szerokorozlanym w tem miejscu Zbruczem , z drugiej zas strony rzeką Rudką, ktora dawniej musiała byc pokazną rzeką co widac z koryta płynie dzis, jest tylko malenkiem strumyczkiem, a ktora tworzy w tem miejscu kolano. Wzgorze spada stromo ku rzecze Zbrucz i Rudka, łagodnie zas ku północy, i tamtędy własnie prowadzi droga z Orynina. Obok drogi stoi brama w kształcie łuku z dwoma kolumnami ostro zakonczonemi. Dawniej musiała służyc jako głowna brama wjazdowa i oczywista jako tako musiała byc połączona z murem, dziś niestety z otaczających murow i sladow niema, a sama brama dostała się w ręce chłopa, ktory urzędził z niej wrota. Obok tej bramy skręcamy na prawo i wchodzimy do właściwego zamku. Mimo zniszczenia musimy jednak zauwarzyc, ze i obecnie zdobycie jego pociągnęłoby nie mało trudu i ofiar. Zamek sam do do wysokosci (2 piętra) i objętosci jest w kazdym razie większym od zamku Trembowelskiego. Składał się z dwu pięter co widac z otworow na okna i drzwi, a na kazem piętrze naliczyłem około 22 sale, z 4 narożnych baszt, z ktorych tylko część 1 baszty położonej na północno-zach.rogu zachowała się. Pod całym zamkiem ciągną się lochy juz to sklepione juz to kute, z ktorych jeden ciągnie się pod całym zamkiem a koniec znajduje się w odległosci 2 klm.od zamku. Wszystkie sale są zupełnie w gruzach, ornamentyki jakiejkolwiek brak zupełnie. Jedna tylko sala znajduje się w mozliwym stanie, lezy ona tuz pod tą zachowaną basztą, posiada sklepienie łukowe bez rzezb i malowideł, a podparta jest na samym srodku filarem przed wojną miała ona służyc cos w rodzaju albanki panstwu Sarneckim. Tyle moich uwag i spostrzerzen.

Teraz posłuchajmy co mowi o tem ludnosc . Rusini nazywają zamek ten " Tureckim zamkom " Jednak polacy mają pojęcie zupełnie inne. Zamek ten - według opowiadan ludu miał zbudowac Krzysztof Zbołowski, (a nie jak mylnie powiada pismo Nr.... , ze był on siedzibą biskupow) i w rękach tej rodziny pozostał az do upadku naszej Ojczyzny. Po rozbiorze został skonfoskowany przez rząd rosyjski i Katarzyna miała gon podarowac swemu jakiemus chrzesniakowi, poznej dostał się w ręce pp.Sarneckich, a obecnie jest własnoscią gminy. Z zamkiem tym jest wiele związanych podan, ktore krążą do teraz wsrod ludu.

mianowicie w jednej piwnicy leżącej pod salą (o której wspomniałem , że jest dobrze zachowana) miał zginąć śmiercią głodową król ,(może jakiś magnat) rumuński,którego tam wrzucił Krzysztof Zb. Powodem było to, że Krzysztof i ów magnat czy król ? starali się o rękę córki Gołuchowskiego ze Skały i obaj tam często jeździli . Krzysztof chcąc jednak pozbyć się niemiłego mu współzawodnika,chwycił się bardzo prostego ale okrutnego środka: napadł powracającego ze Skały magnata w lesie (las pokazywali mi) chwycił wrzucił do więzienia gdzie ten o 8 dniowem męczeniu go głodem ,umarł. W drugim pokazywali mi filar z murowanymi sztabami, które miały służyć jako narzędzie tortur . Zamek spalony został w tym samym czasie co Kamieniec oczywista przez Turków. Do dziś jeszcze zachowały się prawie wszystkie strzelnice.

W odległości może pół klm.od zamku Zborowskich znajduje się miejsce zasypane gruzami ,na którem, według opowiadań, miał wznosić się zamek, właściwa siedziba biskupów. Gruzów oczywista opisywać nie będę, ale kościół, w którym odprawiali biskupi i o którego całość [illegible] dbali, zasługuje na większą może nawet niż zamek uwagę. Niestety z powodu przeszkód (klucz u chwilowo nieobecnego popa) wewnątrz nie byłem . Sądzę, że muszą tam znajdować się ciekawe malowidła (w przedsionku na ścianie widziałem szczątki fresku) i ornamentyka. Na zewnętrznej stronie znajdują się tylko trzy tablice kamienne z napisami ,które są wmurowane już to nad wejściem głównem już to na innych ścianach.napisy dosłowne umieszczam:

I). Na tylnej części kościoła:

D.O.M.Paulus Wolicki eps.Camen.templum hoc a fundamentis erexit MDCVII.

na górze umieszczony jest herb,infuła u spodu tarcza a na niej wyrzeźbiony niedźwiedź z przednią nogą podniesioną.Na niedźwiedziu siedzi w pozycji damskiej jeździec z rozłożonemi rękoma.

II). Na lewem skrzydle kościoła:

D.O.M.B.V.Annuntiata Joannes Andreas Prochnicki Epac men ece nabbasie (napis zatarty)cie.Chor erexit MDCXII.

herb,tarcza z trzema poprzecznemi pasami nad tarczą głowka dziecka.

III.Nad głównem wejściem:

D.O.M.Labentem hanc Ecclesiam (zatarty)et cura Nikolai Dębowski episcopi Camenensis praepositi (zatarty) Reparavit 1753.

herb, korona na szczycie, z boku infuła, tarcza w srodku ktorej znajduje się trzy przecinające się włocznie o dwóch ostrzach, obok pastorał.

Według opowiesci ludu kosciol jst o wiele starszym od zamku. Odnawianym on był kilka razy co widac z tablic. Około roku 1895 rząd rosyjski zamienił go na cerkiew prawosławną. Nie zbeszczesciła go ręka muzułmanina, ale nie poszanował go kozak. Malowania zdaje mi się ze pozostałe niezmienione jak tez zewnętrzna forma. W piwnicy mają znajdowac się groby biskupow i Zborowskich.

I co jest godnem napiętnowania, ze obecnie kosciol dostał się w ręce prawowitej władzy. Polacy tamtejsi nie własnego kosciola, gdyz kosciol pozostał nadal w rękach Rusinow, a klucz ma w przechowaniu u siebie pop rosyjski, pomimo to, ze osobna cerkiew prawosławna we wsi istnieje. Powinne odpowiednie czynniki wglądnąc pilniej w tę sprawę.

Crynin 26.IV.1920. Podpis nieczytelny. Kierownik oswiatowy z VI. Kopanii Bonu etap.

KONSERWATOR
Wszło do 8/12 20
№ 269-270
Załączników

ODPIS

DOWODZTWO STACJI ETAPOWEJ
W KUTKOWCACH.

KARTA SŁUŻBOWA

Kutkowce, dnia 20 kwietnia 1920.

Ad karta służbowa P.D.E. Kamieniec Podolski L: 2551/920 z dnia 1/IV.920. do L.9131 D.O.E. Tarnopol z dnia 21/III.920. melduje się następująco :

Łysowody. Pałac rodzinny Żurowskich, w ktorym znajdowała się niegdys wspaniała galerja obrazow (Rubens, Van-Dyck), dzis swieci zupełnie pustkami. W salach gdzie wisiały obrazy niema najmniejszego sladu ich bytnosci. Według zapodan tamtejszych mieszkancow, miano czesc obrazow przewiesc do Makowa, pozostała natomiast reszta uległa zupełnemu zniszczeniu dokonanemu przez miejscowych chłopow w 1917.r. Dzis pozostało jedynie kilka samych ram, ktore poodddawali chłopi wskutek nakazu przez władze wojskowe. Właściwych jednak obrazow nikt nie zwrocił. Zachodzi przypuszczenie, iz chłopi je sami poniszczyli, ponieważ poznie znachodzono szczątki tychze porozrzucane wsrod zboza.

Zawadyńce. Z bibljoteki, znajdującej się kiedys we dworze rodziny Puławskich w Zawadyncach nie pozostał obecnie nawet slad . Bibljotekę zniszczyli przedewszystkiem sami żołnierze rosyjscy w 1917.r. a poznie dopiero poczęli ją grabic miejscowi chłopi. Obecny rządca zaznacza, ze wsrod chłopow znachodzi się jeszcze do dzis masa tomow, ktore mozna by odzyskac, przez wydanie nakazu do starosty, zeby kazdy zniosł z powrotem choćby to co jeszcze się obecnie znajduje w jego posiadaniu. Co się tyczy zabytki zbioru monet, to brak blizszych szczegołow, co do ich losu. Niewiadomo, czy zdołano je wywiesc jak i zapewne czesc książek, czy rowniez uległy rozbrabieniu.

DO

DTWA POW. I PLACU
(REF. OŚWIAT.)
W KAMIENCU PODOL.

wz.
J. WOLANIN ppor. m.p.

KONSERWATOR ARCHIWALNY
Wpisano dn. 8/12 1920
№ 271-272
Załączników

DOWODZTWO 5.DYWIZJI

Odpis

POCZTA POL.12 dnia 30/X.920.

L.138/osw.

MELDUNEK O OCHRONIE ZABYTKOW

Pałac w Starej Sieniawie, posiadający wewnątrz urządzenia według wszelkich wymogów sztuki zrobione, znajduje się dziś w stanie opłakanym. Stiuki na kolumnach i ścianach zostały w wandalski sposób przez bolszewików uszkodzone. Meble, jak wogóle wszędzie, połamane, pluszowe okrycia pozdzierane.

Na zewnątrz pałac nie ma żadnych śladów zniszczenia.

O zamku międzyborskim i o wale ochronnym w Latyczowie ref. ~~ochrony zabytków~~ ośrodków nie nadesłali dotychczas żadnych sprawozdań. Z tego powodu pożądanem jest, by Dziennik Stej. Armji przemówił do sumienia w tym zwłaszcza kierunku.

STANISŁAW DĄBEK KPT.
ref. ochrony zabytków.

DO

REF. OCHRONY ZABYTKÓW

DOWODZTWO StejARMJI
REFERENT OCHRONY ZABYTKÓW
weszło 4/XI.1920.L.202.

Za zgodność!
10/XI 20

KONSERWATOR OKRĘGU KIELCKIEGO
Weszło dn. 8/12 1920
№ 273
Załączników

Opis

L.136. Lwow, dnia 10/VII.1920.

OCHRONA ZABYTKOW.

S P R A W O Z D A N I E

z ochrony zabytkow na obszarach 6ej.Armji za miesiąc czerwiec 1920.

1). Ewakuacja zbiorow. W mysl zasady, by w razie potrzeby ewakuowac przedewszystkim zbiory polskie, pozostawiac zas na miejscu obce(rosyjskie), zwłaszcza gdy właściciel w przeniesieniu zbiorow stanowczo się sprzeciwja, ewakuowano przy pomocy wojska w czerwcu następujące zbiory :

a). Zbiory P.Swederskiego z Winnicy obejmujące bibljotekę, zbiory przyrodnicze i porcelanę.

b). Zbiory hr. Grocholskiego z Pietniczan i czesc Potockiego zbiorow z Peczary, wysłano z Winnicy pod osobistą opieką hr. Grocholskiego w 9 wagonach z Winnicy do Warszawy.

c). W Latyczowie zapakowano siłami wojskowemi skarbiec z pamiątkami narodowemi i cudowny obraz Matki Boskiej, ktore wywiozł osobiscie miejscowy dziekan i wikary.

d). W Kamiencu Podol. przewieziono drugą serję zbiorow Prusiewicza, zawierających etnografję, sztukę ludową i archeologję, oraz czesc odnosnej bibljoteki, w 18 pakach do Lwowa, gdzie po należytem posortowaniu zdeponowano zbiory w tut. Muzeum Przemysłowem .

Nie zdołano przywiezc mimo interwencji ze strony W.P. :

a). Zbiorow ks. Szczerbatow w Niamirowie (bibljoteka, porcelana etc.), wobec stanowczego oporu ze strony sukcesorki ks. Stołypinowny.

b). Zbiorow Dr. Choderskich w Latyczowie (bronzy, meble, porcelana) mimo, iz wojskowosc dostarczyła potrzebnych do wywozu podwodpw.

c). Zbiorow archeologicznych w Winnicy znajdujących się w Muzeum Pojezuickiem, a to z powodu braku pak i samochodow. Zbiory te jednak z rozkazu referenta ochr. zabytkow pieczętowano i opatrzono napisem : " własnosc publiczna miasta Winnicy" .

d). Zbiorow P.Sobanskiej z Wasylowki (50 pak), a to z powodu zepsucia się aut i koniecznosci równoczesnego wywozu 2000 L. spirytusu.

e). Reszty zbiorow Prusiewicza z Kamienca (12 -15 pak), zawiarających archiwum, bibljotekę historyczną (Podolika),oraz meble historyczne . Zbiory te będą w najblizszym czasie przewiezione.

f). Archiwum Brusiłowa w Kamiencu (9 wagonow), czemu sprzeciwiało się tamt. wojewodztwo.W sprawie tej interweniowano w Zarządzie cywilnym Podola z tem, ze w razie ewakuacji Kamienca,nalezy bezwzględnie archiwum przewiezc do Warszawy.

2).....

3).....

4). Kapę z XVIII. w. z kosciola w Sutkowicach zdeponowano w Lwowskiem Muzeum Przemysłowem.

5). T.z.w. Buława hetmanska . Buława znajdująca się u adwokata Stepury ze Zwanca odwiaziona została do Naczelnego Zarządu Ziem Podola w Warszawie.

6). Zamek w Podhorcach i Olesku. Referent zabytkow odbył konferencję z konserwatorem na Wschodnią Małopolskę z Drem. Szydłowskim, w sprawie o ochrony ~~zabytkow~~ zbiorow i zamku w Podhorcach i Olesku. Po konferencji wysłano 2 pisma do O.II. przy DOG.Lwow i 6ej. Armji z przypomnieniem, ze z rozkazu Nacz.Dow. Nr.30524/IV. z 6/VII.1919. zakazanej jest w obrębie tych zamkow kwaterunek wojsk. W pismach powyzszych podano niektore ze zbiorow w Podhorcach i w jakissposob miałaby wojskowosc przwiązc względnie skierowac do Krakowa na Wawel, gdby zaszła zmiana potrzeby ewakuacji tej miejscowosci.

6 załęczn. 2

KONSERWATÓR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 8/12 1920
№ 275
Załączników

do wiadom. a/a

Prosz

190

CYWILNY REFERENT OCHRONY ZABYTKOW
NA PODOLU

Lwow, dnia 11/X. 1920.

DO

REFERENTA OCHRONY ZABYTKOW PRZY 6ej. ARMJI

WE L W O W I E.

Przesyłam sprawozdanie ze stanu zabytkow w Kamiencu Podol.:

Otrzymawszy dokument podrozy od przedstawiciela Gł.Komendy Wojsk.U.L.R. przy 6ej.Armji, wyjechałem 21 wrzesnia br. do Kamienca, po drodze spotkałem się w Stanisławowie z Ukrainskim Ministrem sztuki i kultury P.Zajcewem, ktory wydał mi polecenie, ze jako współpracownik Wydziału, mam prawo jazdy na front, celem zbierania materjałow dotyczących sztuki i kultury.

Do Kamienca przybyłem 28 wrzesnia br. w Kamiencu zbierałem bolszewicką lieteraturę: gazety, odezwy, rozkazy, druki, a takze i domenty, ktore w padły mi do rąk.

W Kamiencu zabrali bolszewicy czesc mej bibljoteki do szpitala wojskowego, a resztę archiwum porozrzucali. Na ogół jednak tylko czesc bibljoteki zdekompletowano. Uprzedzając bowiem wykonanie rozkazu zabrania mej bibljoteki, wpadł P.Hagenmeister, dyrektor szkoły Przemysłowej, do mego mieszkania w przed dzien zabierania bibljoteki przez bolszewikow i zabrał do tej szkoły najcenniejsze rzeczy: fotografje, drzeworyty, stare druki, rysunku, plany, etc. Gdy przyjechałem do Kamienca, zwrocił mi przechowane rzeczy w całosci., zas od komendanta miasta otrzymałem resztki mej bibljoteki zdeponowanej w szpitalu.

Będąc na miejscu spakowałem do 7 skrzyn resztki mej bibljoteki: stare druki,- z XVI. do XVIII.w. nie naruszone przez bolszewikow, druki podolskie z lat z 1916 i 1919., w czesci zdekompletowane, nadto teki rysunkow i fotografje, drzeworytow. Na podstawie mych dokumentow wydał mi komendant ukrainski dokument podrozy na przewiezienie tych rzeczy do Lwowa. W Skale posterunek ukrainksi przeglądał paki, posterunek zas polski nie rewidował, tłumacząc :" co ja mam to oglądac - wszystko jedno

to i tak do nas idzie"!.

Na Stacji Czortkow,polecił komendant ukraiński załadować paki do wozu służbowego pakunkowego. Przyjechawszy do Lwowa -dnia 10 bm. złożyłem transport według wskazowek referenta ochrony zabytków 6ej. Armji,jako depozyt w Muzeum Przemysłowem - we Lwowie.

Kamieniec był pod panowaniem bolszewików od 16 lipca do 15 września. Ich Rządy dały się bardzo we znaki miastu.Ludnosc zwłaszcza magazyny i sklepy zrabowano. Domy polskiej inteligencji zrabowane podobne są wewnątrz do stajni.

Podczas najazdu bolszewickiego,spaliła się dzwonnica cerkwi kazanskiej M.B. dawnego kościoła karmelickiego. Zdarto też dach i pokrycie na resztakch murow i baszt Polskiej Bramy.

Podczas ustępywania ukraincow z miasta,przebił pocisk armatni ścianę w Muzeum Przyrodniczem,bez znaczniejszej zresztą szkody.W nocy 11 lipca w czasie eksplozji amunicji w koszarach za Dworcem kolej.,spłonęły resztki archiwum wojennego Gen.Brusiłowa.

Ludnosc miejscowa rozgrabiła archiwum Gubernalnego Urzędu do spraw włościanskich,ktore jeszcze Dowodztwo polskie usunęło z dołu na strych, i ktore jusz nasze żołnierzy rozciągać zaczęli.

Wszystkie bibljoteki tak polskie,jak i rosyjskie zabrali bolszewicy z domow inteligencji do Wydziału Oświaty Ludowej,gdzie są złożone bez ładu w 7 pokojach,stosami na podłodze.Projektowali tam bolszewicy założyć centralną swą bibljotekę.

Z kościołow nic nie zabrali procz pieniędzy.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Wpłynęło dn. 8/12 1920
Nr 274
Załączników

§ 4.2 materj. pisarsk. 3000 kr.
§ 4.4 mapy, książki 7.500 "
" 4.a pomoce nauk. fotogr. 37.500
" 5.1. podróże 75.000

[illegible]
[illegible]

191

Rzeszów – Goyska
Lwów – Zwolińska wład.
Zawiadom.
[illegible]

L. 815 /II/4 22/9 21.

zmiana drzwi na portal sklepowy

(Eksp.)

na ekshib.

Dep. III Magistratu we Lwowie

Akta 1920

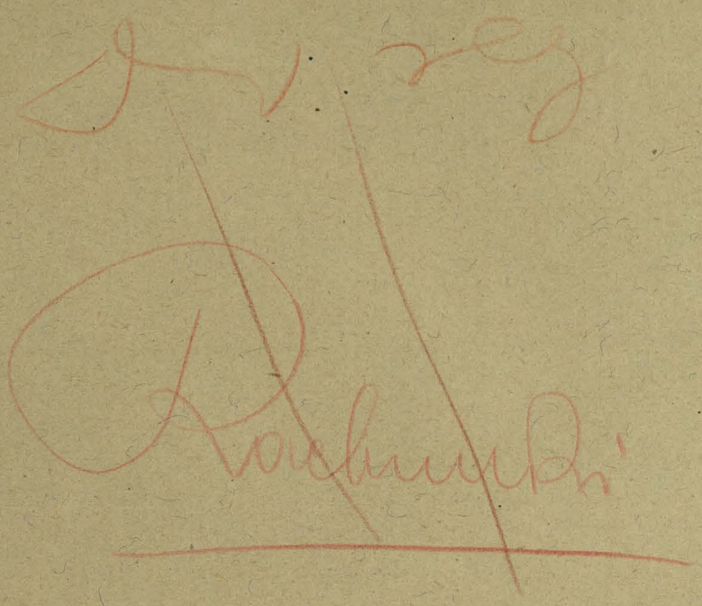

1921

192

O d p i s .

Ministerstwo Sztuki i Kultury

Warszaya dnia 16. września 1921

Nr. 16.766/I

D o

Oddziału Sztuki i Kultury

przy Województwie Lwowskiem

we L w o w i e .

Przewodniczący Rady Konserwatorskiej zawiadamia, iż VI Zjazd Rady Konserwatorów odbędzie się we Lwowie dnia 17. i 18. października r.b. o godzinie 10 rano w sali Województwa / gmach b. Namiestnictwa/ z następującym porządkiem dziennym §

Dzień pierwszy :

1/. Odczytanie protokołu.

2/. Rozpatrzenie protestów z okręgu konserwatorskiego Lwowskiego

3/. Sprawy opieki nad zabytkami miasta Lwowa. Referat Dra. J. Piotrowskiego

4/. Dane liczbowe o stanie inwentaryzacji,

Po południu : zwiedzanie zabytków lwowskich.

/ W związku z referatem Dra. J. Piotrowskiego/

Dzień drugi:

1/. Referat Dra. St. Turczyńskiego Wytyczne polityki muzealnej Ministerstwa Sztuki i Kultury.

2/. Referat Dra. N. Pajzderskiego : Współdziałanie urzędów konserwatorskich z muzeami prowincjonalnemi

3/. Funkcje konserwatorów w sprawie wywozu dzieł sztuki za granicę granicą.-

O godzinie 5-tej po południu wspólne posiedzenie z lwowskiem gronem Konserwatorów.

Przewodniczący Rady Konserwatorów

J. Wojciechowski w.r.

Naczelnik Wydziału

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

L w ó w, dnia 30. września 1921

L: 687/W.II/4 ex 1921

Prezydjum Grona Konserwatorów

na ręce

J.W. Pana Dra. W. Kozickiego , sekretarza

we

L w o w i e

Tymczasowy wydział Samorządowy

przesyłam do wiadomości odpis pisma Min. Sztuki i Kultury Nr. 16.766/I z 16. września 1921 w sprawie zjazdu Rady Konserwatorów we Lwowie w dniach 17 - 18 października b.r. i upraszam o zawiadomienie o tem PP. Członków Grona i zaproszenie na posiedzenie wspólne, jakie odbędzie się dnia 18. października b.r. o godzinie 5. popołudniu w sali posiedzeń Województwa .

W o j e w o d a :

w z :

Żmuj

Proszę o wydanie p. J. Żabotkiemu sekretarzowi tut. Urzędu, wszystkich mebli. akt i książek zdeponowanych przez Grono Konserwatorów Lwowskich w b. Gmachu Sejmowym (obok Rektoratu?).

Rzeczy te Prezydjum Grona Konserw. przekazało tut. Urzędowi.

we Lwowie 7/X 1921



Kuplowski.

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY

WARSZAWA, DN. 28 listopada 1921 R.

№ 223/A.Z.

Do
Grona Konserwatorów Galicji Wschodniej
Lwów

Powołując się na pismo swoje w przedmiocie zarządzonej rejestracyi mienia kulturalnego, podlegającego reewakuacji z Rosyi i Ukrainy, z dnia 17 września 1921 r. za N. 159/A.Z.- Główny Urząd Likwidacyjny komunikuje, że Rozporządzeniem Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dn. 23 listopada 1921 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych - wyznaczony w § 10 Rozporządzenia Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dn. 12 sierpnia 1921 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie rejestracji wywiezionego do Rosji lub Ukrainy mienia /"MONITOR POLSKI" Nr. 202 z dnia 6 września 1921 r. poz. 268/ - termin składania deklaracji przedłuża się do dnia 1 lutego 1922 roku.

Jednocześnie Główny Urząd Likwidacyjny przypomina konieczność składania przez strony interesowane deklaracji jak również ewentualnych załączników w dwóch egzemplarzach / oryginał i kopia/.-

Za Prezesa
Kierownik Sekcji:

WARSZAWA, UL. FOKSAL № 3. ADRES DLA DEPESZ: „LIKWIDACJA".

Pod. 19/III 21

Pod. z. 27/9 1921 195

GŁOWNY URZĄD LIKWIDACYJNY
Nr.169/A.Z.

Warszawa, dn. 9 września 1921 r.

Do
Grona Konserwatorów Galicji
Wschodniej
we Lwowie.

Powołując się na §3 Rozporządzenia Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 12 sierpnia 1921r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie rejestracji wywiezionego do Rosji lub Ukrainy mienia, Główny Urząd Likwidacyjny w przekonaniu, że Grono Konserwatorów nie odmówi pomocy swej w akcji ratowniczej polskiego mienia kulturalnego, przesyła przy niniejszem: 10 egz. broszury " Zbiór przepisów, dotyczących wykonania art. XI i XV, oraz działu IV Traktatu Ryskiego w sprawie zwrotu mienia, wywiezionego z Polski do Rosji lub Ukrainy" oraz 10 egz. deklaracji Nr.4 do rozesłania oddziałom Grona Konserw., jako materjał instrukcyjny, nadmieniając, że miejscowe oddziały będą mogły nabywać dla ich członków i wogóle zgłaszających się osób egzemplarze broszury i deklaracji Nr.4, po cenach na nich uwidocznionych, w miejscowych województwach i starostwach, dokąd niezbędna ilość druków została skierowana za pośrednictwem Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

O wydanych zarządzeniach celem zorganizowania rejestracji i jej przebiegu zechce Grono Konserwatorów zawiadamiać Główny Urząd Likwidacyjny.

Za Prezesa
Kierownik Sekcji K. Dzieduszycki

Załączniki.
10 broszur i 10 dekl.

Z Województwa Lwowskiego. Wydział Prezydjalny .

L. 1896/21. W.pr. We Lwowie, dnia 17. października 1921 .

Rejestracja mienia ewakuowanego ... "
do Rosji lub Ukrainy .

Do

Pana S T A R O S T Y

w/

Stosownie do postanowień art. XI. i XV. Traktatu Ryskiego /Dz.U.R.P. z r. 1921 Nr. 49 poz. 300/ zostało wydane rozporządzenie Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 12. sierpnia r.b. w przedmiocie rejestracji mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy /Mon.Pol. Nr. 202 poz. 268 / tudzież Instrukcja z dnia 12. sierpnia r.b. w tej sprawie / Mon. Pol. Nr. 203 - 205 . poz. 270, 272, i 274 /.

Pomienione rozporządzenie i instrukcja dotyczą wywiezionych do Rosji lub Ukrainy poczynając od dnia 1. sierpnia 1914 archiwów, mienia kulturalnego i mienia gospodarczego, należącego do ciał samorządowych, instytucji, osób fizycznych i prawnych odnośnie do zwrotu wymienionego mienia . -

Zwracam szczególną uwagę Pana Starosty na tę rejestrację z poleceniem jak najdokładniejszego zaznajomienia się z zacytowanemi wyżej przepisami prawnemi i jak najściślejszego wykonania ich z zastosowaniem się przy tem do ustanowionych w tych przepisach terminów.

Obowiązki Pana Starosty w tym kierunku określa bliżej §.6. powołanego wyżej rozporządzenia .

Równocześnie przesyłam Panu Staroście:..... egzemplarzy afisza z tekstem rozporządzenia do rozlepienia na zewnątrz i wewnątrz w lokalach , gdzie będą przyjmowane deklaracje,

.....egzemplarzy formularza Nr. 1 .
..... " " Nr. 2.
..... " " Nr. 3.
..... " " Nr. 4
..... " broszury " Zbiór Przepisów " . -

./.

W myśl §.2. rozporządzenia Zarządy miejskie i Stowarzyszenia powołane do równorzędnego ze starostwami przyjmowania zgłoszeń, oraz osoby prywatne będą mogły nabywać wspomniane druki oraz " Zbiór Przepisów " po cenach nań uwidocznionych w Starostwie . -

Jeden egzemplarz " Zbioru Przepisów " przesyłam Panu Staroście bezpłatnie dla celów instrukcyjnych . -

Osiągnięte ze sprzedaży sumy winny być przesyłane w odstępach dwutygodniowych przekazami Pocztowej Kasy Oszczędności na konto G.U.L. w P.K.O. w Warszawie Nr. 30, 075 z nadmienieniem na blankietach przekazowych , które dodatkowo będą przesłane, że sumy te są wpłacone na rachunek należności za druki do rejestracji ewakuowanego mienia, zaś pozostałe, po zakończeniu rejestracji w danym powiecie, druki należy skierować do Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszowie /ul. Chmielna 17. / .

Za W o j e w o d ę :

Z i m n y wr.

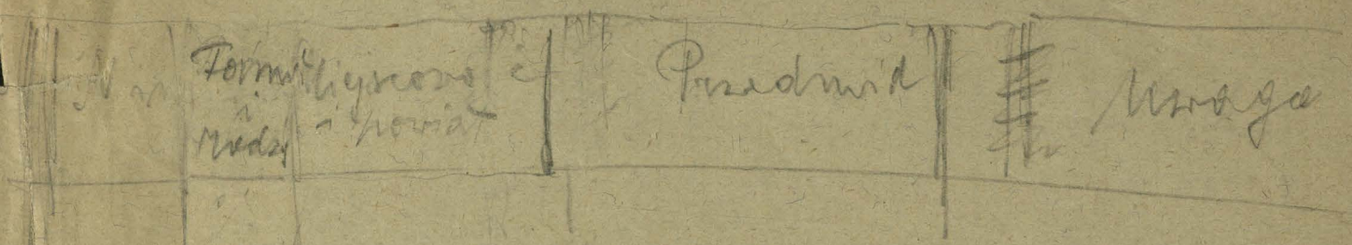
Formułowanie
Przedmiot
Uwaga

Z Województwa Lwowskiego. Wydział Prezydjalny .

197 O.Z.

L. 1896/21.
W.pr.

We Lwowie, dnia 17. października 1921 .

GRONU KONSERWATORÓW b.GALICJI WSCHODNIEJ

we L W O W I E

udzielam do wiadomości z nadmienieniem, że zadanie poruczone w myśl powołanego wyżej rozporządzenia Starostwom , spełniać będzie w obrębie miasta Lwowa Magistrat Lwowski , gdzie nabywać będzie można za opłatą formularze deklaracji oraz " Zbiór Przepisów " . -

Za Wojewodę:

Lwij

2

ROZPORZĄDZENIE

Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, z dnia 12 sierpnia 1921 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie rejestracji wywiezionego do Rosji lub Ukrainy mienia.

Na mocy art. 2 dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 31 stycznia 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 12 poz. 132), oraz celem wykonania postanowień art. XI i XV, oraz działu IV załącznika Nr. 4 traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921 r. a ratyfikowanego ustawą z dnia 15 kwietnia 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 49 poz. 299) zarządza się, odnośnie do zwrotu wywiezionych do Rosji i Ukrainy, poczynając od dnia 1-go sierpnia n. st. 1914 r. a wymienionych w tych artykułach traktatu przedmiotów co następuje:

§ 1.

Właściciele mienia, podlegającego zwrotowi w myśl powyższych artykułów XI i XV, oraz działu IV zał. Nr. 4 traktatu pokojowego, a mianowicie:

a) archiwów oraz mienia kulturalnego (archiwów i registratur, aktów, ksiąg i wszelkiego rodzaju dokumentów, bibljotek, zbiorów i przedmiotów artystycznych, naukowych, pomocy szkolnych i t. p., wymienionych w art. XI traktatu pokojowego);
b) mienia gospodarczego (rolnego, przemysłowego, handlowego i innego mienia ruchomego, nieobjętego punktem poprzednim, a wymienionego w art. XV traktatu pokojowego), należącego do ciał samorządowych, instytucji, osób fizycznych i prawnych, i
c) taboru i innego mienia polskich kolei prywatnych jak również taboru, należącego do polskich osób prywatnych, fizycznych i prawnych, (wymienionego w dziale IV załącznika Nr. 4 traktatu pokojowego), powinni dla zażądania tegoż od Rosji lub Ukrainy złożyć odpowiednie deklaracje w trybie, wskazanym w niniejszem rozporządzeniu i zgodnie ze szczegółową instrukcją, wydaną w tym przedmiocie równocześnie z niem.

§ 2.

Deklaracje powinny być sporządzone na odpowiednich drukach, mogą jednak również być sporządzone odręcznie, według ustalonych a załączonych wzorów.

Druki i instrukcje będą do nabycia za opłatą, na nich uwidocznioną, w miejscowych starostwach i zarządach miejskich, tudzież w zarządach stowarzyszeń i organizacji, wymienionych w § 3.

§ 3.

Deklaracje, opatrzone dowodami, stwierdzającymi przytoczone w nich dane, lub w razie braku dokumentów — opatrzone poświadczeniem przynajmniej dwóch świadków,

należy składać:

1) Odnośnie do archiwów oraz mienia kulturalnego, według wzoru Nr. 4, — bądź w Dziale Archiwalno-Zabytkowym Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie (pałac Kronenberga) — bądź w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie, bądź w Wydziale Zabytków Straży Kresowej w Warszawie, bądź w Gronach Konserwatorów: b. Galicji Wschodniej we Lwowie i Zachodniej w Krakowie, bądź wreszcie w Polskim Związku Historyków Sztuki w Krakowie;
2) odnośnie do mienia rolnego, podług wzoru Nr. 1, — w Związkach Ziemian, bądź w Towarzystwach Rolniczych, bądź też w Kółkach Rolniczych i ich Związkach;
3) odnośnie do mienia przemysłowego, handlowego i warsztatów rzemieślniczych, podług wskazań instrukcji — bądź w wydziałach przemysłowych przy województwach, bądź u inżenierów przemysłowych (w miastach niewojewódzkich), bądź też u instruktorów przemysłowych (dla drobnego przemysłu), bądź w Ekspozyturze Delegacji Polskich w Komisjach Reewakuacyjnej i Specjalnej — (Warszawa Elektoralna 2), bądź w organizacjach, należących do „Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów", bądź też w organizacjach, należących do Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego;
4) odnośnie do mienia użytku domowego i innego mienia ruchomego, nieobjętego powyższymi punktami: 1, 2 i 3 — należy składać deklaracje, podług wzoru Nr. 3, w starostwach i zarządach miejskich lub też we wzmiankowanych instytucjach, zależnie od tego, w której z nich zostanie złożoną deklaracja zasadnicza, dotycząca mienia: rolnego, przemysłowego lub kulturalnego.

Na mocy art. 2 dekretu o utworzeniu Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 31 stycznia 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 12 poz. 132), oraz celem wykonania postanowień art. XI i XV, oraz działu IV załącznika Nr. 4 traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921 r. a ratyfikowanego ustawą z dnia 15 kwietnia 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 49 poz. 299) zarządza się, odnośnie do zwrotu wywiezionych do Rosji i Ukrainy poczynając od dnia 1-go sierpnia n st. 1914 r. a wymienionych w tych artykułach traktatu przedmiotów co następuje:

§ 1.

Właściciele mienia, podlegającego zwrotowi w myśl powyższych artykułów XI i XV, oraz działu IV zał. Nr. 4 traktatu pokojowego, a mianowicie:
a) archiwów oraz mienia kulturalnego (archiwów i registratur, aktów, ksiąg i wszelkiego rodzaju dokumentów, bibljotek, zbiorów i przedmiotów artystycznych, naukowych, pomocy szkolnych i t. p., wymienionych w art. XI traktatu pokojowego);
b) mienia gospodarczego (rolnego, przemysłowego, handlowego i innego mienia ruchomego, nieobjętego punktem poprzednim, a wymienionego w art. XV traktatu pokojowego), należącego do ciał samorządowych, instytucji, osób fizycznych i prawnych, i
c) taboru i innego mienia polskich kolei prywatnych jak również taboru, należącego do polskich osób prywatnych, fizycznych i prawnych, (wymienionego w dziale IV załącznika Nr. 4 traktatu pokojowego), powinni dla zażądania tegoż od Rosji lub Ukrainy złożyć odpowiednie deklaracje w trybie, wskazanym w niniejszem rozporządzeniu i zgodnie ze szczegółową instrukcją, wydaną w tym przedmiocie równocześnie z niem.

§ 2.

Deklaracje powinny być sporządzone na odpowiednich drukach, mogą jednak również być sporządzone odręcznie, według ustalonych a załączonych wzorów.
Druki i instrukcje będą do nabycia za opłatą, na nich uwidocznioną, w miejscowych starostwach i zarządach miejskich, tudzież w zarządach stowarzyszeń i organizacji, wymienionych w § 3.

§ 3.

Deklaracje, opatrzone dowodami, stwierdzającymi przytoczone w nich dane, lub w razie braku dokumentów — opatrzone poświadczeniem przynajmniej dwóch świadków,

należy składać:

1) Odnośnie do archiwów oraz mienia kulturalnego, według wzoru Nr. 4, — bądź w Dziale Archiwalno-Zabytkowym Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie (pałac Kronenberga) — bądź w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie, bądź w Wydziale Zabytków Straży Kresowej w Warszawie, bądź w Gronach Konserwatorów: b. Galicji Wschodniej we Lwowie i Zachodniej w Krakowie, bądź wreszcie w Polskim Związku Historyków Sztuki w Krakowie;
2) odnośnie do mienia rolnego, podług wzoru Nr. 1, — w Związkach Ziemian, bądź w Towarzystwach Rolniczych, bądź też w Kółkach Rolniczych i ich Związkach;
3) odnośnie do mienia przemysłowego, handlowego i warsztatów rzemieślniczych, podług wskazań instrukcji -- bądź w wydziałach przemysłowych przy województwach, bądź u inżenierów przemysłowych (w miastach niewojewódzkich), bądź też u instruktorów przemysłowych (dla drobnego przemysłu), bądź w Ekspozyturze Delegacji Polskich w Komisjach Reewakuacyjnej i Specjalnej — (Warszawa Ektoralna 2), bądź w organizacjach, należących do „Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów", bądź też w organizacjach, należących do Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego;
4) odnośnie do mienia użytku domowego i innego mienia ruchomego, nieobjętego powyższymi punktami: 1, 2 i 3 — należy składać deklaracje, podług wzoru Nr. 3, w starostwach i zarządach miejskich lub też we wzmiankowanych instytucjach, zależnie od tego, w której z nich zostanie złożoną deklaracja zasadnicza, dotycząca mienia: rolnego, przemysłowego lub kulturalnego.

~~— Osoby, które nie będą korzystały z pośrednictwa wspomnianych towarzystw i instytucji, odnośnie do mienia trzech wymienionych powyżej kategorji~~ (p. 1, 2 i 3 niniejsz. §) mogą składać swe deklaracje w miejscowych starostwach i zarządach miejskich, a odnośnie do mienia kategorji wymienionej w p. 1 w oddziałach sztuki i kultury przy województwach.

W województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem osoby interesowane mogą składać deklaracje, poza wymienionymi urzędami państwowymi (starostwa, urzędy konserwatorskie we Lwowie i Krakowie) i zarządami miejskimi oraz instytucjami wyżej wspomnianemi, również w komisjach szacunkowych miejscowych.

Mieszkańcy województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego mogą składać swe deklaracje, poza wymienionymi urzędami państwowymi, zarządami miejskimi, oraz instytucjami — w komisjach szacunkowych miejskich i gminnych, tworzonych przez Główny Urząd Likwidacyjny.

Osoby, zamieszkałe poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, mogą składać swe deklaracje w miejscowych konsulatach polskich.

Deklaracje, dotyczące taboru i innego mienia kolejowego, należy składać, podług wskazań instrukcji, w Ministerjum Kolei Żelaznych (Departament Prawny i Likwidacyjny).

§ 4.

Do przyjmujących zgłoszenia urzędów oraz instytucji, wymienionych w § 3, należy:
a) ułatwienie osobom interesowanym w sposób, jaki starostwa, zarządy miejskie i instytucje uznają za stosowny, odpowiednio do miejscowych warunków, wypełniania deklaracji, oraz ich składania.
b) przeglądanie deklaracji i w razie dostrzeżenia w nich niedokładności lub braku dowodów zwracanie na to uwagi osób interesowanych, celem odpowiedniego uzupełnienia przez nie tych deklaracji.
c) wydawanie osobom interesowanym pokwitowań o przyjęciu od nich deklaracji, oraz prowadzenie wykazu tychże deklaracji.
d) przesyłanie przyjętych deklaracji do Głównego Urzędu Likwidacyjnego niezwłocznie a w żadnym razie nie później, jak wciągu 14 dni od daty przyjęcia.

Deklaracje powyższe przesyłać należy do Głównego Urzędu Likwidacyjnego wraz z odpowiednim ich spisem.

§ 5.

Władze i instytucje samorządowe, instytucje publiczne, oraz społeczne mogą przesyłać odpowiednie deklaracje, dotyczące ich mienia, bezpośrednio do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Zarządy miast przesyłać będą deklaracje, dotyczące mienia miejskiego i instytucji, pozostających w zawiadywaniu zarządów miejskich, za pośrednictwem Zarządu Związku Miast (Warszawa, ul. Miodowa Nr. 3).

§ 6.

górnictwa, handlu i finansów", bądź też w organizacjach, należących do Centralne

4) odnośnie do mienia użytku domowego i innego mienia ruchomego, niec
Nr. 3, w starostwach i zarządach miejskich lub też we wzmiankowanych instytucj
tycząca mienia: rolnego, przemysłowego lub kulturalnego.

Osoby, które nie będą korzystały z pośrednictwa wspomnianych towarzystw i instytucji, odnośnie do mienia trzech wymienionych powyżej kateg
i 3 niniejsz. §) mogą składać swe deklaracje w miejscowych starostwach i zarząd
ach miejskich, a odnośnie do mienia kategorji wymienionej w p. 1 w oddziałach
sztuki i kultury przy województwach.

W województwach krakowskiem, lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolsk
em osoby interesowane mogą składać deklaracje, poza wymienionymi urzędami państwowymi (starostwa, urzędy konserwatorskie we Lwowie i Krakowie) i zarz
dami miejskimi oraz instytucjami wyżej wspomnianemi, również w komisjach szacunkowych miejscowych.

Mieszkańcy województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego mogą składać swe deklaracje, poza wymienionymi urzędami państwowymi, zarządami miejskimi, oraz instytucjami — w komisjach szacunkowych miejskich i gminnych, t
orzonych przez Główny Urząd Likwidacyjny.

Osoby, zamieszkałe poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, mogą składać swe deklaracje w miejscowych konsulatach polskich.

Deklaracje, dotyczące taboru i innego mienia kolejowego, należy składać, podług wskazań instrukcji, w Ministerjum Kolei Żelaznych (Departament Prawny i Likwidacyjny).

§ 4.

Do przyjmujących zgłoszenia urzędów oraz instytucji, wymienionych w § 3, należy:

a) ułatwienie osobom interesowanym w sposób, jaki starostwa, zarządy miejskie i instytucje uznają za stosowny, odpowiednio do miejscowych warunków, wypełniania deklaracji, oraz ich składania.

b) przeglądanie deklaracji i w razie dostrzeżenia w nich niedokładności lub braku dowodów zwracanie na to uwagi osób interesowanych, celem odpowiedniego uzupełnienia przez nie tych deklaracji.

c) wydawanie osobom interesowanym pokwitowań o przyjęciu od nich dek
racji, oraz prowadzenie wykazu tychże deklaracji.

d) przesyłanie przyjętych deklaracji do Głównego Urzędu Likwidacyjnego niezwłocznie a w żadnym razie nie później, jak wciągu 14 dni od daty przyjęcia.

Deklaracje powyższe przesyłać należy do Głównego Urzędu Likwidacyjnego wraz z odpowiednim ich spisem.

§ 5.

Władze i instytucje samorządowe, instytucje publiczne, oraz społeczne mogą przesyłać odpowiednie deklaracje, dotyczące ich mienia, bezpośrednio do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Zarządy miast przesyłać będą deklaracje, dotyczące mienia miejskiego i instytucji, pozostających w zawiadywaniu zarządów miejskich, za pośrednictwem Zarządu Związku Miast (Warszawa, ul. Miodowa Nr. 3).

§ 6.

Ogólne kierownictwo i nadzór nad wykonaniem całej akcji, wynikającej z §§ 3, 4 i 5, należy na terenie każdego starostwa do właściwego starosty.

Zgodnie z tem starosta:

1) poda do wiadomości powszechnej, w sposób zazwyczaj dla tego rodzaju obwieszczeń przyjęty, o trybie składania zgłoszeń w sprawie reewakuacji mienia, w myśl rozporządzenia niniejszego, oraz o instytucjach i urzędach, powołanych na terenie danego powiatu do przyjmowania deklaracji.

2) będzie wykonywał perjodyczny nadzór nad prawidłowym przebiegiem akcji i

3) będzie wydawał, w razie potrzeby, odpowiednie zarządzenia celem ułatwienia osobom interesowanym składania deklaracji, zaś urzędom i instytucjom — wykonywania włożonych na nie zadań (§ 4).

W obrębie miast: Warszawy, Łodzi i Lublina ogólne kierownictwo i nadzór nad wykonaniem całej akcji będzie powierzone osobnym delegatom Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

§ 7.

Deklaracje, załączniki do nich oraz dokumenty, dotyczące reewakuacij wymienionego mienia, wolne są od obowiązku opłaty skarbowej w myśl art. 6 ust. 25 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. z 1919 r. Nr. 14 poz. 145).

§ 8.

Dla pokrycia kosztów skarbu państwa, związanych z reewakuacją mienia powyżej wspomnianego, będą ustanowione odpowiednie opłaty, które właściciele mienia będą obowiązani wnieść przy zwrocie im tegoż mienia.

Wysokość tych opłat i tryb ich uiszczenia będzie ustanowiony osobnem rozporządzeniem.

§ 9.

Tryb składania zgłoszeń o zwrot ewakuowanych wkładów, depozytów, kaucji i wogóle mienia gotówkowego będzie uregulowany osobnem rozporządzeniem.

§ 10.

Termin składania deklaracji w trybie powyższym wyznacza się do dnia 1-go grudnia 1921 r.

§ 11.

Szczegółowe instrukcje i wskazówki w przedmiocie wykonania niniejszego rozporządzenia będą wydawane w miarę potrzeby przez Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego
(—) w. z. J. Karśnicki.

Minister Spraw Wewnętrznych
(—) w. z. Kuczyński.

Drukarnia Państwowa. № 14728. 61-VIII 21.

299

LW: 26823.
V.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1921.-

Do Szanownego Zarządu
krajowego Grona konserwatorskiego
Małopolski wschodniej
we Lwowie

Tymcz. Wydział Samorządowy Dep. V.

Powołując się na pismo tut. z dnia 2. grudnia 1920 LW: 43912 - Tymczasowy Wydział Samorządowy wzywa ponownie Szan. Zarząd do przedłożenia udokumentowanego sprawozdania z użycia wyasygnowanej reskryptem b. Wydziału krajowego z dnia 26/6 1918 LW: 40315 subwencji za lata 1917 i 1918 i za drugie półrocze lat 1915 i 1916 w kwocie 15.900 Koron.—

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy:

[illegible]

200

Muzeum Przemysłowe Miejskie we Lwowie potwierdza niniejszem, że ze zbiorów Krajowego Grona konserwatorskiego Galicyi wschodniej wypożyczyło zbiór fotografii, odnoszących się do ikonostasu w Bohorodczanach, w liczbie 61 sztuk.

We Lwowie, 25 lutego 1920.

Kustosz Muzeum:



Podlacha

L. 258 pod. d. 19/II 1921 20/

L 33/21. Kraków 14 lutego 1921.

Do
Prezydjum lwowskiego Grona Konserwatorów
we Lwowie.

Dopiero obecnie wpadł w moje ręce Nr.17 "Gazety lwowskiej" z dnia 22 stycznia b.r., w którym znajduje się sprawozdanie z posiedzenia lwowskiego Grona Konserwatorów, pisane przez Konserwatora J.Piotrowskiego.

W sprawozdaniu tem znajduje się ustęp, w którym uczyniony mi został zarzut, iż ewakuację zbiorów z Podhorzec w lipcu 1920 r. przeprowadziłem "tak pospiesznie i bezładnie, że niestety ani w Podhorcach ani też później przy odbieraniu rzeczy w Krakowie nie sporządzono spisu przedmiotów wywiezionych; nie zdołano też zapobiec rozkradzeniu pewnej ilości przedmiotów przez szoferów". Sprawozdanie to czynić musi na publiczności wrażenie oficjalnego sprawozdania, przesłanego przez Grono i będącego wyrazem jego opinji, dlatego zarzuty wspomniane są mi tembardziej przykre,

jako czynione nie tylko przez niechętną mi jednostkę, lecz przez fachowe i poważne Grono, tj. jedynie powołaną w tym kierunku instancję. Sądziłem, że kilkuletnią swą działalnością we wschodniej Małopolsce, działalnością, do której nie byłem obowiązany, a sprawowałem ją z własnej woli w tym celu, by tamtejsze zabytki nie zostały zupełnie na łasce losu - zasłużyłem sobie przynajmniej na ten wzgląd, by mnie zaocznie nie skazywano. Mam przecież nadzieję, że Szanowne Grono zechce przynajmniej ex post wysłuchać mojej obrony.

Ewakuacja Podhorzec podjęta została w ostatniej chwili. Najazd bolszewików zbliżał się, jak wiadomo nagle. Ewakuację winien się był zająć właściwie Zarząd dóbr, wreszcie jakieś koła lwowskie, konserwator lwowski, którym, jak mi było wiadomo z Warszawy, został jeszcze w czerwcu zamianowany Dr. Piotrowski. Udałem się z pocz. lipca do Lwowa w tym celu, by wobec grozy położenia w jakiejś akcji zabytkowo-ratowniczej wziąć udział. Poddałem myśl koniecznej ewakuacji zbiorów z Podhorzec, a Szan. Prezydjum Grona zwróciło się, jak wiadomo, w tej sprawie do wojskowości. Na rozkaz Jen.

Lamezana miał ewakuację Podhorzec przeprowadzić oddział ochrony zabytków przy VI armji. Dowiedziawszy się o tem, z własnej woli przyjąłem w tej akcji udział, obawiając się, czy tak trudne przedsięwzięcie zostanie przeprowadzone w sposób odpowiedni. Zwracałem się we Lwowie do kilku osób z kół muzealno-konserwatorskich, by mi przyszli z pomocą - bezskutecznie. Każdy miał swoje troski na głowie. Wobec tego musiałem się udać do Podhorzec sam, jakkolwiek zdawałem sobie sprawę, że pomoc fachowa byłaby niezbędna. W warunkach, w jakich się ewakuacja odbywała, było sporządzenie jakiegokolwiek spisu absolutnem niepodobieństwem. Każdej chwili groziło wtargnięcie bolszewików, zaś spakowanie i wywiezienie całego mnóstwa zabytków z kilkunastu wielkich obszernych sal było przedsięwzięciem i bardzo trudnem i wymagającem wiele czasu, wobec braku wszelkich w tym kierunku przygotowań. Byłem zmuszony sam zająć się i wskazywaniem, jak mają być sprzęty rozbierane, przenoszone, obrazy zdejmowane etc.-zarządzeniem, jak mają być opakowane - pilnować przenoszenia, ładowania i t.d. Nie miałem żadnych ludzi fachowych, choćby pakierów, a tylko prostych żołnierzy, nie miałem materjału do pakowania, lecz poleciłem rozebrać opuszczony

barak wojskowy a) stolarzom zbijać zeń skrzynie. Musiałem się starać o siano do pakowania, o gwoździe, [illegible] i każdą drobnostkę. Nie miałem w tym kierunku żadnej pomocy ani ze strony "burgrabiego" p. Grabikowskiego, ani ze strony porucznika / referenta ochrony zabytków przy dowództwie VI armji /, który ewakuację de nomine miał przeprowadzać. W tych warunkach nie podobna było myśleć o wykonaniu spisu, a jeśli nie spostrzegłem, że szoferzy coś ukradną, to najpierw dlatego, że nie mogłem równocześnie być wszędzie, w całym rozległym zamku, gdzie zabierano przedmioty, na dziedzińcu, gdzie je pakowano i przed bramą, gdzie je kładziono na auto; powtóre pilnować swych ludzi było obowiązkiem wspomnianego porucznika. Ewakuację przeprowadzał oddział ochrony zabytków przy dowództwie VI armji, ja zaś byłem tylko fachowym doradcą. Tymczasem w sprawozdaniu czytać można pod adresem wojskowego oddziału ochrony zabytków wszelkie komplimenty, a mina spada tylko na mnie.

Sprawozdanie zarzuca mi, że i w Krakowie nie sporządzono dokładnego spisu przedmiotów z Podhorzec wywiezionych! Na to muszę odpowiedzieć, że przedmiotów jest kilka tysięcy, że w lipcu i sierpniu z.r. trzeba było

myśleć przedewszystkiem o ratowaniu i wywożeniu zabytków, o ich pomieszczeniu i t.d.Starałem się o przewożenie z dworca na Wawel Galerji lwowskiej,zabytków z Brzeżan i t.p.Dokonywanie inwentaryzacji tych zabytków odkładałem na spokojniejszą chwilę, n.p.na wrzesień.Tymczasem pod koniec sierpnia zachorowałem na tyfus,potem na zapalenie opłucnej,tak że dwa miesiące spędziłem w łóżku i jeszcze trzeci miesiąc listopad byłem w stadjum powolnej rekonwalescencji.Wobec tego ,że zbiory podhoreckie zostały umieszczone w sali nieogrzewanej,a przewiewnej, o oknach nie dość szczelnych, nie mogłem się narażać na pracę w tych warunkach i dopiero na wiosnę będę mógł do inwentaryzacji przystąpić.Nie mając sił pomocniczych, któreby za mnie inwentaryzację przeprowadziły, x zwróciłem się tymczasem do Kierownictwa restauracji Wawelu,by tam spis rzeczy sporządzono. Kierownik Prof.Szyszko-Bohusz powierzył tę pracę kustoszowi zbiorów wawelskich p.Borawskiemu,który wykonał pobieżny spis,ile,że miał także inne ważniejsze roboty.Zresztą muszę zaznaczyć że najdokładniejszy i najbardziej fachowy spis ocalonych zabytków podhoreckich nie osiągnie

x inwentaryzację zbiorów prywatnych, która nie należy do najpilniejszych zadań Urzędu Konserwatorskiego -

celu, jakiego pragnie Dr. Piotrowski, t.j. nie wykaże jakich przedmiotów brakuje, a to z tego powodu, że w Podhorcach nie było żadnego porządnego inwentarza tamtejszych zabytków, i że już kilkakrotnie w ciągu wojny różne przedmioty stamtąd to do Sławuty, to do Gumnisk wywożono. Wobec braku podstawowego inwentarza wszelkie późniejsze spisy na nic się nie przydadzą, a przedmioty skradzione mogą rozpoznać tylko ci, którzy zbiory podhoreckie dobrze znali.

Ogłoszone sprawozdanie nasuwa wreszcie wrażenie, że w Podhorcach zostawiłem na pastwę wiele cennych objektów, które dopiero rzekomo teneatis - uratował niejscowy listonosz! Stwierdzić muszę z całą stanowczością, że w Podhorcach prócz malowideł plafonowych, których nie można było wydzierać i prócz kilku świeczników, które rozbierać i pakować było zbyt trudnem i długotrwałem przedsięwzięciem, nie zostało nic, coby wartość artystyczno-zabytkową przedstawiało. Zostały tylko nowe meble, czwartorzędne albo zupełnie zniszczone obrazki i trochę książek XIX w. Zostało prawda kilkanaście luster o ramach drewnianych, złoconych, których już nie było czasu zapakować odpowiednio, a zostawić je można było dlatego,

że kilkanaście innych wzięto i według nich można będzie, ile kto chce nowych ram odrobić. Ramy te bowiem nic cennego nie przedstawiają i są domorosłą robotą, mającą tylko dekoracyjną wartość.

Zabrałem i uratowałem wiele rzeczy bez wartości, dlatego jedynie, że stare, ale nowych mebli brać nie uważałem za swój obowiązek. Zadanie swe spełniłem, ile tylko to było możliwe w danych warunkach. Sprawozdanie z posiedzeń Grona, wzgl. p. Piotrowski czynią mi tylko ciężkie zarzuty - natomiast podnoszą pod niebo zasługi listonosza i referenta ochrony zabytków, który się nie bardzo popisał w tej sprawie. Widać z tego jak dalece tendecyjne i osobiste wpływały tu pobudki.

W nadziei, że Szanowne Grono zechce sprostować w Gazecie lwowskiej krzywdę, jaka mi publicznie została wyrządzana, nie przypuszczam bowiem, by Dr. Piotrowski mógł pisać sprawozdanie posiedzenia Grona bez upoważnienia z Jego strony, łączę wyrazy głębokiego szacunku

Konserwator Okręgowy.

Ks. Dr. Stanisław
Prof. Seminarium Duchownego
w Prokocimiu
Kobierzyńska 4.

Stanisławie

Z przyjemnością przyjąłem do wiadomości, że Seminarium Duchowne w Prokocimiu, pod Pańskim kierownictwem, przystąpiło do wydawania „Ateneum Kapłańskiego“. Przesyłam Księdzu Profesorowi wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Naukowej Seminarium Duchownego w Tarnowie z dnia 14/II 1922 L. 33/21 przedstawiający Radzie Naukowej Seminarium Duchownego w Prokocimiu, na mianowanie Księdza Profesora Stanisława [illegible] Seminarium Duchownego w Tarnowie, z referatu jego przedłożonego na posiedzeniu Grona z dn. 20 Listopada 1920 r. Radzę się [illegible] Grona, które [illegible] tego na treść tego [illegible] przekazania jednej mi [illegible] [illegible] odpowiedzialności.

W Tarnowie dn. 21/II 1921

Konserwator Okręgowy.

[illegible]

Z oświadczenia tego mogę [illegible] [illegible] [illegible]

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO
Weszło dn. 26/2 1921
№ 66
Załączników

Do Prezydjum Sądu Karnego ~~do rąk~~ na ręce JW. Pana Prezesa Maliny we Lwowie!

Kościół Marji Magdaleny we Lwowie należy zarówno pod względem historycznym i architektonicznym, jakoteż co do charakterystycznego i znamiennego ~~swego~~ położenia ~~swego pod całej części~~ w ogólnym widoku miasta do najcenniejszych jego zabytków.

W najdawniejszej części tej świątyni tj. ~~apsydzie~~ w presbiterjum zbudowanem w pierwszych latach XVII. w. mieści się jeden z najbardziej ~~wartościowych~~ interesujących dzieł dawnej rzeźbiarskiej sztuki lwowskiej; mianowicie współczesny (ok. 1608) ołtarz główny, wykonany ~~cały~~ „al fresco", ~~tj.~~ wprost na całej wysokości murów apsydy.

Bezwzględny rząd austrjacki uczynił ~~był~~ swego czasu zabytek ten zupełnie niedostępnym, odgradzając tylną część presbiterjum wraz z ołtarzem ~~wysoką~~ drewnianą ścianą poprzeczną, z przeznaczeniem ~~jej~~ na kaplicę dla więźniarek ulokowanych w sąsiednim, b. klasztorze Dominikanów. Przy tej prowizorycznej ścianie ustawiono z obu stron nieestetyczne ołtarze, oszpecające swą rzemieślniczą strukturą i niewłaściwością umieszczenia całe wnętrze ~~wspaniałe~~ pod względem architektury, wspaniale założonego kościoła barokowego.

Nieprzychylny ~~wszystkim~~ sprawom kultury naszej, b. rząd austrjacki, głuchy był na słuszne protesty i liczne skargi, zarówno dotyczącego Urzędu paraf., jakoteż władz i kulturalnych instytucji lwowskich. Nie ~~spieszno~~ mu było naprawić

~~wyraz dzona kulturze i~~ hurtysodę ~~to~~ szrodzyni sędziłej i ~~wogóle~~ naimać taką ~~ano~~-
malję, jak umieszczenie zakładu karnego w środ-
mieściu, ~~i jakby na urągowisko~~ tuż pod bokiem kościoła, w najbliższem
sąsiedztwie najpoważniejszych instytucji publicznych,
tj: gimnazjum, Politechniki, szkoły wydz. im. Marji Magd.
i biblioteki Baworowskich. Setki i tysiące najmłodszej
dziatwy szkolnej, dorastającej młodzieży i akademików
musiałby często stykać się z pochodami więźniarek
i nierzadko ~~słuchać~~ przysłuchiwać się, oraz przypatry-
wać niejednej hałaśliwej, a gorszącej scenie przy odsta-
wianiu do sądów, czy też przy prowadzaniu indywiduów
niesfornych, awanturniczych.

Dziś kiedy ~~już~~ sami jesteśmy gospodarzami naszych dóbr
i współdzierzawcami naszej kultury, stan taki stanowczo i bez-
warunkowo dłużej trwać nie powinien i nie może.

Dlatego też zgadzamy się najzupełniej z opinją
i projektem Konserwatora Rządowego Okręgu Lwowskiego,
ażeby ~~na~~ ile klasztor przy kościele Marji Magd. musiałby
jeszcze przez jakiś czas być użyty jako zakład karny
dla kobiet, kaplica arcyciekawa była jak najrychlej
~~przywrócona~~ uwolniona z przekształcenia i umieszczona
w ~~jakiej~~ odpowiedniej klasztornej. ~~Pod~~ Tym względem
popieramy jak najgoręcej wszelkie zmierzające
do tego celu ~~zabiegi~~ starania, jak również, ~~zrobione~~
nam zabiegi ze strony Politechniki tut., ażeby wogóle
cały zakład karny przenieść z tej okolicy miasta, zaś
b. klasztor Dominikanów oddać w całości na cele i potrzeby
tej Uczelni, która w gmachu własnym oddawna już zmieścić
się nie może. ~~V~~ Prosimy tedy jak najusilniej o najprzychylniejsze
zaopinjowanie i poparcie tych słusznych postulatów kultury
wobec ~~(własny środowy wyższej)~~ Minist. Sprawiedl. (oczywiście) odpadłej kwestja

~~V~~ Przy takiem bardzo pożądanem przeznaczeniu klasztoru
nowego umieszczenia kaplicy dla więźniarek.

L. 262 pod. 7/III 1921 206

KONSERWATOR ZABYTKÓW SZTUKI I KULTURY
OKRĘGU LWOWSKIEGO
LWÓW UL. Gołąba 15
L: 78.

Lwów, dnia 6. marca 1921.

Do

Prezydjum Grona Konserwatorów
we
Lwowie.

W związku z pismem wystosowanem przez Konserwatora D-r Szydłowskiego do Prezydjum Grona w sprawie artykułu z dnia 22/I. b. r. w Gazecie Lwowskiej, omawiającego sposób ewakuacji zbiorów z zamku w Podhorcach mam zaszczyt oświadczyć, że notatka ta stanowczo nie obwinia p. Konserwatora o jakowyś celowy pospiech i bezład, ani tem mniej o świadome niedbalstwo o czem wogóle w całem sprawozdaniu niema mowy. Stwierdziłem tylko ogólnie znany fakt, że „ewakuacja odbywała się pospiesznie i bezładnie i, że nie zdołano zapobiec rozkradzeniu pewnej części zbiorów". Jest to więc określenie niesprzyjających okoliczności wśród jakich ewakuacja się odbywała, a nie zarzut czyjegokolwiek świadomego zaniedbania, co oczywiście w tym wypadku jest wykluczone.

Wobec krążących przesadnych, a szkodliwych wieści o całej sprawie uważałem za konieczne ogłosić tę krótką z faktami zgodną notatkę, ażeby zapobiec dalszemu niepożądanemu rozgłaszaniu rozmaitych wersji i bałamutnych opowiadań.

Sprawa cała była też omawiana i wyjaśniona w Ministerstwie Sztuki i Kultury w Warszawie dnia 21, lub 22/I. b. r. po zakończeniu obrad Rady Konserwatorów. Artykuł zaś oddałem był do druku dnia 15, lub 16/I. b. r. Jak wskazują same daty, odesłanie notatki, zresztą niezawierającej nic nieznanego, ani niepraw dziwego było jej fizyczną niemożliwością, nawet w drodze telegraficznej.

Przypuszczam więc, że p. Konserwator Dr. Szydłowski czytając mój artykuł dopiero ok. połowy lutego (według jego notatki ogłoszonej w Gaz. Lwowskiej dnia 16/2. b.r.) mię zorjentował się widocznie co do daty druku: 21/I w porównaniu z datą wyjaśnienia: 22/I. w Ministerstwie i to zapewne stało się powodem ponownego nieporozumienia i wystosowania pisma do Prezydjum Grona, bez poprzedniego odniesienia się do mnie.

KONSERWATOR OKRĘGU LWOWSKIEGO

Józef Piotrowski
KONSERWATOR

Służę do wiadomości

a. a.

w/c Lwów d. 8 marca 1921

wł. w Lwowie

L. 262 pod. d. 15/4 1921

207

TADEUSZ MOKŁOWSKI
ARCHITEKT
we Lwowie, ~~Senatorska 11.~~ Jakóba Strzemięs 11a

Lwów, dnia 4 kwietnia 1921

Sprawozdanie

z przebiegu sprawy konserwacji cerkwi drewnianej w Raszkowcach w pow. Skalackim.

1. Pismem Grona konserwatorów Galicyi Wschodniej L. 1565 z dnia 11 października 1913 r. p. n. i pismem tegoż Grona L. 1670 z 29 listopada 1913 r. wezwany zostałem do przeprowadzenia konserwacji cerkwi drewnianej w Raszkowcach, z tem, że potrzebny na cel powyższy fundusz w kwocie 1300 koron znajduje się w starostwie w Skalacie.
2. Wobec zimowej pory – wykonanie robót konserwacyjnych nie mogło być w tym czasie przeprowadzone, i dlatego zmuszony byłem potrzymać zajęcie się tą sprawą do wiosny 1914go roku.
3. Na wiosnę 1914 r. udałem się z panem Michałem Prymą, koncesjonowanym majstrem ciesielskim, do Raszkowiec i po obejrzeniu razem z nim cerkwi i po szczegółowem omówieniu robót, mających być wykonanemi, oddałem temuż do wykonania wszystkie roboty konserwacyjne około cerkwi po cenach jednostkowych i ryczałtowych.
4. Majster ciesielski pan Pryma wykonał wszystkie powierzone mu roboty ściśle według modelowskazówek, używając materyałów wymaganej jakości, sumiennie i solidnie, co stwierdziłem na miejscu w miesiącu czerwcu 1914 r.; wówczas cerkiew została przezemnie sfotografowana, a fotografia dołączona następnie Gronu konserwatorów.
5. Uwzględniając trudności w dostarczeniu materyałów na miejsce robót, rachunek wykonanych przez pana Prymę robót przedstawia się następująco:

I. Pokrycie dachu górnego i daszków pobocznych nowymi gontami z cześciowem dodaniem nowych łat i potrzebnych gwoździ: 153 m² à 3 kor. 50 h = 535 k. 50 h.

II. Pokrycie „posobów" (false soboty), opasujących cerkiew nowymi gontami krokwiami i łatami, z dodaniem potrzebnych nowych płatwi i gwoździ: 95 m² à 4 k. 50 h. 427 k. 50 h.

do przeniesienia: 963 k. 00 h.

z przeniesienia . . . . . 963 k. 00 h.

III. Pokrycie ścian zewnętrznych cerkwi między dachem górnym a „posobami", nowymi gontami, z dodaniem potrzebnych lat i gwoździ: 75 m² à 4 k. = 300 k. 00 h.

IV. Pokrycie kopułki „latarni" nad dachem górnym cerkwi, nowymi gontami, z umocowaniem „sztybru" i dodaniem potrzebnych gwoździ: ryczałtem 22 k. 00 h.

V. Przekopanie wału ziemnego od strony nowej murowanej cerkwi, celem stworzenia odpływu dla wody deszczowej z terenu przy cerkwi drewnianej: ryczałtem 15 k. 00 h.

Razem: 1300 k. 00 h.

5. Na powyższe roboty otrzymał pan Pryma jedną zaliczkę w kwocie 150 kor. w Starostwie w Skałacie; dalsze wypłaty należności nie doszły do skutku z powodu trudności technicznych a wreszcie wybuchu wojny i ewakuacji starostwa skałackiego.

6. Należność dla pana Prymy, po odliczeniu 150 kor zaliczki i po ustawowem przerachowaniu koron na marki polskie (1 kor = 1 marka polska) wynosi 1150 Marek, płatnych z wymienionego wyżej funduszu.

Mokłowski, major w.p.

TADEUSZ MOKŁOWSKI
ARCHITEKT

Adres Prymy: Zniesienie Nowe 319

Exp.

(Na odpisie Exhib.)

Starostwu

w Skałacie

Grono kom. b. Gal. wsch. udziela z prośbą o wyrównanie rachunku p. Prymy według należytości obliczonej przez p. Mokłowskiego i o zawiadomienie o tem podpisanego Grona.

We Lwowie d. 23/8 1921

Wł. Łoziński

209

MINISTERSTWO SZTUKI I KULTURY

Pismo min. otrzymałem z poleceniem przedstawienia kandydata w porozum. z Gronem. Byłem dziś u P. Prezesa prosił, by Pan Dr był jutro o 1/4 na 1. w Kasie Oszczędn. Chodzi o zwołanie posiedz. tylko dla tej sprawy na wtorek 3., lub środę 4. b. m.

Jutro ok. 10. będę u Pana Doktora w biurze. Jest jeszcze inna ważna sprawa.

Do Grona Konserwatorów we Lwowie.

Wyrazy wysok. szacunku

Piotr

№ 15.531/I

Drukarnia Państwowa № 10886. 3-IX 20. 10000.

Kraj. Grono Konserwatorskie Małopolski wsch.

L. 261

Do

we Lwowie d. 9 maja 1921

Ministerstwa sztuki i kultury

w Warszawie

Ordynacka 15.

Wskutek pisma Ministerstwa sztuki i kultury z d. 28 kwietnia 1921 Nr 15.531/I Kraj. Grono Konserwatorskie Małopolski wsch. ma zaszczyt donieść, że uchwałą swą z d. 7 b. m. postanowiło jako kandydata na urząd konserwatora w województwie wołyńskiem z siedzibą w Łucku zaproponować p. Dra Zygmunta Morwitza.

P. Morwitz jest doktorem praw i urzędnikiem P. Banku Krajowego we Lwowie, lecz od dłuższego czasu zajmuje się żywo historją sztuki i zabytkami. W szczególności ~~był~~ słuchał przez pięć półroczy wykładów z historji sztuki prof. dra Jana Bołoz Antoniewicza, później zaś zapisał się na Wydział architektury w Politechnice lwowskiej, gdzie złożył już pierwszy egzamin rządowy, obecnie zaś przygotowuje się do drugiego. Nadto od kilku lat jest p. Morwitz sekretarzem tutejszego Towarzystwa opieki nad zabytkami i ~~rozwija~~ wykazuje na tem stanowisku wprost wyjątkową energję i zapał.

L. 261 pD. D 1/5 1921. 211

MINISTERSTWO
SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA,
DN. 28 kwietnia 1921 R.
№ 15.531/I
W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Do
Grona Konserwatorów
we Lwowie.

Wobec zwrócenia się p.Wojewody Wołyńskiego o przyśpieszenie obsadzenia stanowiska konserwatora na województwo wołyńskie z siedzibą w Łucku /7-ma kategorja płac/ Ministerstwo prosi o jaknajszybsze przedstawienie kandydata.

Za Kierownika Ministerstwa
[signature]
Naczelnik Wydziału

L

Drukarnia Państwowa № 10889. 3-IX 20. 10000.

Z tych względów upraszamy o nadanie stanowiska Konserwatora na województwo wołyńskie p. Zygmuntowi Morwitzowi.

Przewodniczący:

Sekretarz:

Wprawdzie kandydat ten nie posiada jeszcze wszechstronnej praktyki konserwatorskiej, z uwagi jednak na to że – w myśl zasad organizacji i kompetencji kraj. Grona Konserwatorskich, ustalonych na zeszłorocznej konferencji z Panem Wiceministrem Heinrichem we Lwowie – ~~kraj~~ nasze Grono Konserwatorskie obejmuje także województwo wołyńskie, ~~jako~~ wobec którego Lwów jest najbliższem miastem uniwersyteckiem – znajdzie p. Morwitz w miarę potrzeby zawsze chętną pomoc i fachową poradę zarówno u Grona, jak też u p. Konserwatora lwowskiego Dra Piotrowskiego.

Do

P.T.Członków Związku Polskich Historyków Sztuki !

Spostrzegamy się, że przez nieuwagę maszynistki szereg członków Związku nie otrzymał od nas dodatku do marcowego okólnika, który szczegółowiej wyjaśnia na czem polegać ma pomoc P.T.członków Związku przy dokonaniu bibliografji polskich prac z zakresu historji sztuki, o jakie prosi nas redakcja francuskiego Repertorium. Zarząd Związku uprasza oczywiście P.T.członków o nadesłanie jaknajszybsze:

1/ wykazu wszelkich prac własnych, drukowanych danego P.T. członka - adresata w zakresie działów historji sztuki - z podaniem dokładnego tytułu, podtytułu, imienia i nazwiska /ewentualnych/ współautorów danej pracy, księgarni nakładowej, roku i miejsca druku, formatu, ilości stron i rycin, ilości i jakości wydań, a ew. tytułu i daty Nru czasopisma, w którem dana praca była pomieszczoną, dalej czy były dokonane z niej odbitki, wreszcie czy dane dzieło jest wyczerpane.

2/ pokrewnego co do odpowiednich szczegółów wykazu prac rękopiśmiennych P.T.adresata - gotowych do druku - co zarazem ułatwi Zarządowi orjentację co do potrzeb wydawniczych w zakresie historji sztuki i starań naszych o publikację jesliby tego dani Autorowie sobie życzyli.-

U w a g a : W razie jeśli tytuł danej pracy jest zbyt ogólnikowym,- aby dawał wskazówkę co do treści - prosimy o podanie tej ostatniej choćby w dosłownie kilku wyrazach, treść określających o typie nagłówków.

Z dzieł większych pożądanym jest spis tytułów rozdziałów.

Pozwalamy sobie podkreślić, że nawet przy najszybszem nadesłaniu wykazów przez P.T.Członków Zarząd Związku oczekuje jeszcze nader żmudna praca uzupełnienia wykazów tych bibliografją prac uczonych zmarłych, segregacji materjałów, oraz załączenia do tak obszernej całości powtornego tekstu w tłomaczeniu francuskiem. Wobec tego tem więcej podnosimy potrzebę uzyskania jaknajszybszego jaknajdokładniejszych wykazów od P.T.Członków - abyśmy na cenną propozycję kół naukowych francuskich w bliskim terminie i godnie odpowiedzieć mogli.

Wobec tego, że bibliografja ta będzie nadal kontynuowaną, upraszamy P.T.Członków, aby i na przyszłość po nadesłaniu rzeczonego wykazu stale nadsyłali nam wiadomości o każdej choćby najmniejszej pracy swej z zakresu historji sztuki,- drukowanej później, zachowując tę samą dokładność co do szczegółów,- a w r a z i e g d y b y t o n i e s t a n o w i ł o u s z c z e r b k u finansowego o nadsyłanie nam egzemplarzy recenzyjnych.- Pożądane są nawet przesyłki fejletonów z czasopism, o ile do dziedziny historji sztuki należą.-

Z wysokiem poważaniem

Za PREZYDJUM :

Dr. M.M o r e l o w s k i

sekretarz Zarządu.

Kraków- Długa 64. II. p.

8. II. 1921.

Druk

Wielmożny Pan

Dr. Józef Piotrowski

Lwów

ul. A. Gołuchowskiego 15. II.

Odpis 213

Do
Oddziału Sztuki i Kultury
Województwa Lwowskiego
we Lwowie.

20 września 21
16.730

W odpowiedzi na pismo z dnia 5.IX r.b.L.654 Ministerstwo komunikuje, iż wystarczy przygotować 10 łóżek jako noclegi przygodne. Scisłej liczby łóżek Ministerstwo podać nie może ze względu na brak czasu do przeprowadzenia odnośnej korespondencji ze wszystkiemi konserwatorami.-

Ministerstwo prosi jednocześnie o przygotowanie na Radę Konserwatorów referatu o stanie najważniejszych zabytków miasta Lwowa, jakoteż o zaproszenie lwowskiego Grona Konserwatorów na wspólne posiedzenie celem wysłuchania przez Radę Konserwatorów dezyderatów Grona oraz porozumienia się co do dalszego współdziałania.

Za Kierownika Ministerstwa
(-) J. WOJCIECHOWSKI
Naczelnik Wydziału

Dla pewności przesyła się pod adr. prywatnym

M.S.

1922

że z jednej strony pomniki, figury i posągi, wzniesione wbrew przepisom powyższym lub tablice pamiątkowe /obrazy / wmurowane albo zawieszone wbrew tym postanowieniom, mogą być z rozporządzenia Ministerstwa Sztuki i Kultury usunięte, z drugiej zaś strony winni przekroczenia przepisów niniejszych ulegną karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3.000 mp.

Zwierzchnościom gminnym /: Magistratom:/ poleci Pan Starosta nadto, ażeby wszelkie roboty przy pomnikach podpadających pod wyżej wymienione klauzule rozpoczęte bez uprzedniego zatwierdzenia przez Ministerstwo Sztuki i Kultury, bezwzględnie wstrzymywały i donosiły o tem Panu Staroście, a Pańskim obowiązkiem będzie bezzwłocznie zawiadomić o tem Oddział Sztuki i Kultury przy Województwie Lwowskiem.

Policji państwowej poleci Pan Starosta, aby nad przestrzeganiem powyższych przepisów czuwała a o wykroczeniach przeciw nim zdawała bezzwłocznie sprawę Panu Staroście dla wydania dalszych zarządzeń.

WOJEWODA:

G R A B O W S K I w.r.

219

1/7 22, zwinięcie P. B. Odb. w Samborze
włączenie do " w Rudkach
z Żółkwi i Gródka Jag. do Lwowa
z Łańcuta i Cieszanowa do Jarosławia

Sankiewicz Tad. Dom Akadem.

3 rok

O tem zawiadamia się XX na relację

z dnia ...../ ..... 1920 L.....

celem dalszego zarządzenia.-

L w ó w, dnia ...../ 1920

SKŁADNICA TOWARÓW
i kuchnia funkcyonaryuszy Namiestnictwa K. U. O.
we LWOWIE.
stow. zarej. z poręką ograe.

Wykreślono w pamiętniku zaliczek
Sekcyi I str. ..... pozycyi .....

215

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY

WARSZAWA, DN. 5/VII 192 2 R.

SEKCJA III.

WASZA DATA ..... I L. .....

NASZA L. DZ. 1704/Arch.

W SPRAWIE .....

.....

TERMIN DLA ODP. .....

ZAŁĄCZNIKÓW 1.

Do Zjoña Konserwatorów
Małopolski Wschodniej
we Lwowie.

Dział Archiwalno-Zabytkowy Sekcji III G.U.L. przesyła w załączeniu odpis pisma G.U.L. z dnia 27 czerwca 1922 r. za Nr. 4004/32, skierowanego do Ministra Spraw Wewnętrznych - do wiadomości.

Za Kierownika Działu Archiw.Zabyt.

Warszawa, ul. Foksal № 3. Adres: dla depesz: „Likwidacja".

Drukarnia Państwowa № 15576. 10-XI 21. 8000.

216

GŁOWNY HRZĄD LIKWIDACYJNY

O D P I S .

Sekcja III

Warszawa, dn. 27 czerwca 1922 roku .

Nr.4004/32.

DO PANA MINISTRA

SPRAW WEWNETRZNYCH

w m i e j s c u .

Pismem z dnia 29 marca b.r.Nr.2552/32, w sprawie przedłużenia terminu składania zgłoszeń o zwrot mienia, wywiezionego do Rosji lub Ukrainy, zwróciłem się do Pana Ministra o wydanie stosownych zarządzeń podległym Mu organom, z prośbą o zaznaczenie przytem, że o ileby po tym terminie t.j. po dniu 20 /IV b.r. wpływały w dalszym ciągu deklaracjée - należy je również przyjmować, zanim nastąpi ze strony Głównego Urzędu Likwidacyjnego specjalne zarządzenie co do ostatecznego zakończenia akcji zgłoszeniowej .

Powyższe zostało uwzględnione w treści okólnika Ministerjum Spraw Wewnętrznych z dnia 30 marca b.r.N.A. O. 1135.

Obecnie, z uwagi na niedaleki już termin ostateczny przed upływem którego Delegacja Polska winna będzie zgłosić do Mieszanych Komisji w Moskwie, - wszystkie żądania reewakuacji mienia / p.2. Instrukcji wykonaw. do art. XI Traktatu Pokoju załączm. Nr.3 i p.8 art.XV Tr.Rok./ - zachodzi w związku z tą okolicznością konieczność wyznaczenia wewnętrznego prekluzyjnego terminu przyjmowania odnośnych deklaracji od osób interesowanych przez organa Min.Spraw Wewnętrznych, zarządy miejskie, oraz instytucje powołane do współdziałania w tej akcji / Rozporz. Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dni 12/8 - 1921 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie rejestracji mienia, wywiezionego do Rosji lub Ukrainy Mon. Polski Nr. 202 z dn. 6/9.21 r.

Proszę zatem Pana Ministra o wydanie w myśl powyższego Rozporządzenia, stosownych zarządzeń podległym Mu urzędom wojewódzkim i starościńskim, oraz zarządom miejskim, aby z dniemm 20 lipca b.r. przerwały dalsze przyjmowanie zgłoszeń o zwrot mienia rolniczego, przemysłowego i mienia uzytkowego domowego - zaś w dniu 1 września aby zakończyły również przyjmowanie deklaracji z zakresu mienia kulturalnego / archiwa, zabytki, dzieła sztuki i t.p./, poczem wszystkie zgłoszenia, w okresie dziesięciodniowym / czyli do dnia 1 sierpnia b.r. dla pierwszych trzech kategorji mienia i do dnia 10 września dla m. kulturalnego / winny być skierowane do Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Proszę również o polecenie urzędom starościńskim, żeby wraz z ostatnią przesyłką zgłoszeń w tymże terminie 10.cio dniowym./t.j. pomiędzy dn. 1-10 września b.r./ skierowały do Głównego Urzędu Likwidacyjnego pozostałą należność. za rozsprzedane druki oraz. zwróciły niezużyte formularze /wzóry NN. 1, 2, i 3. i 4/ i egzemplarze broszury "Zbior Przepisów", które zostały im udzielone przez Główny Urząd Likwidacyjny w toku akcji, dołączając do nich sprawozdanie rachunkowe, wykazujące: A/ ilość druków otrzymanych, osobno dla każdego wzoru, b/ ilość druków wyprzedanych /również. każdego typu odrębnie/ c/ ilość druków niezużytych, zwróconych Głównemu. Urzędowi Likwidacyjnemu bezpośrednio. lub też przez P.K.O., na. conto G.U.L. Nr. 30075.

Wobec terminowego charakteru sprawy proszę Pana Ministra o możliwie rychłe wydanie stosownych zarządzeń.

PREZES

W.Z./-/ J.Karśnicki .

L. 2571 pod 17/7 1922 217

MINISTERSTWO
ROBÓT PUBLICZNYCH
ZARZĄD GMACHÓW REPREZENTACYJNYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

№ 2406

WARSZAWA,
DN. 5 lipca 1922 R.

Do

Pana Sekretarza Grona Konserwatorów b.Galicji Wsch.
D-ra Władysława Kozickiego
Radcy Tymczasowego Wydziału Samorządowego
we L w o w i e.

Dyrekcja Zbiorów Państwowych, organizując bibljotekę podręczną w Zamku Kr.w Warszawie, uprasza o łaskawe nadesłanie - stosownie do ustnego w swoim czasie porozumienia - kompletu wydawnictw Grona Konserwatorów b.Galicji Wsch.

Koszta opakowania i przesyłki pocztowej zostaną bezzwłocznie zwrócone.-

Zarząd Gmachów Reprezentacyjnych Rzplitej Polskiej

Za Naczelnika Zarządu
Dyrektor Zbiorów Państwowych

Drukarnia Państwowa № 17943. 22-VI-22. 480

Zwrócono się, do
Dra Piotrowskiego o przesłanie
kompletu wydawnictw.

17/7 Boriel

Pocz. 7/III 1922. 218

MINISTERSTWO
SZTUKI I KULTURY

WARSZAWA,
DN. 20 lutego 1922 R.
№ 584/23-Z.

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.
W sprawie siedziby
Konserwatora D-ra
Z.Morwitza.-

Do
Grona Konserwatorów
Małopolski Wschodniej
we Lwowie.
Gmach po-sejmowy.

W odpowiedzi na pismo L. 267 z dnia 7 lutego r.b. Ministerstwo oświadcza, że p.p. Konserwatorzy, będąc urzędnikami zależnymi personalnie od p.p. Wojewodów, nie mogą wybierać sobie dowolnych miejsc urzędowania poza Urzędem Wojewódzkim. Uznając trudności, związane ze stałem przebywaniem p. D-ra Morwitza w Łucku, Ministerstwo dla ułatwienia p.D-rowi Morwitzowi prac naukowych i teoretycznych zwróciło się do P. Wojewody Wołyńskiego pismem z dnia 28.X.21. No. 16.378 o zezwolenie p. Konserwatorowi na przebywanie podczas miesięcy zimowych we Lwowie, o czem p. Dr. Morwitz został w swoim czasie powiadomiony,

P.P.Konserwatorzy są jednocześnie kierownikami Wojewódzkich Oddziałów Sztuki i Kultury i jako tacy dozorcami P.P.Wojewodów we wszystkich sprawach artystycznych i kulturalnych, placówka przeto tak ważna, jak Łuck, musi być już dziś siedzibą Konserwatora, a o stałem urzędowaniu tegoż we Lwowie nie może być mowy.-

za Kierownika Ministerstwa
Julian Fatal
DYREKTOR DEPARTAMENTU

Łuck, Wołyń
Katedralna
ul. Terpiłowskiego

H.K.

Drukarnia Państwowa № 10888. 3-IX 20. 10000.

1/E 1922

219

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY

Wasza data ..... i L. .....

Nasza L. Dz. № 757/A.L. .....

W sprawie przedłużenia terminu przyjmowania zgłoszeń o zwrot mienia, wywiezionego z Polski do Rosji i Ukrainy.

Termin dla odp. .....

Załączników .....

WARSZAWA, DN. 4 kwietnia 1922 R.

Do Grona Konserwatorów
Małopolski Wschodniej
we Lwowie.

Rozporządzeniem Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dn. 30/III 1921 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, termin składania zgłoszeń, wyznaczony w § 10 Rozporządzenia Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 12 sierpnia 1921 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie rejestracji mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy / "Monitor Polski" Nr.202 z dn.6/IX 1921 r. poz.268/, przedłużony ostatnio do dnia 15 marca b.r., przedłuża się obecnie do dnia 20 kwietnia 1922 r.

O ileby i po tym terminie, wpływały w dalszym ciągu deklaracje w tym przedmiocie, należy takowe przyjmować nadal, aż do czasu wydania przez Główny Urząd Likwidacyjny specjalnego zarządzenia co do czasu wydania przez Główny Urząd Likwidacyjny specjalnego zarządzenia co do ostatecznego zakończenia akcji zgłoszeniowej.-

Pożądanem byłoby przytem możliwie niezwłoczne kierowanie do Głównego Urzędu Likwidacyjnego / Warszawa, Chmielna 17 / przyjętych deklaracji, bez przetrzymywania ich w oczekiwaniu nagromadzenia większej ilości takowych.

Za Prezesa
K. Zdanowicz
Kierownik Sekcji

WARSZAWA, UL. FOKSAL № 3. ADRES DLA DEPESZ: „LIKWIDACJA".

220

Odpis:

Ministerstwo Sztuki i Kultury
Warszawa dn. 20. lutego 1922.
Nr. 584/22.

Do
Pana dra Zygmunta Morwitza
p.o. Konserwatora zabytków sztuki i kultury
Urzęda wojewódzki
w Lucku

Ministerstwo otrzymało od Krajowego Grona Konserwatorskiego Małopolski Wschodniej pismo L. 267. z dnia 7. lutego r. b., którego pierwsze zdanie brzmi jak następuje: „Konserwator okręgu wołyńskiego Dr. Zygmunt Morwitz, urzędujący w Lucku, zwrócił się do Krajowego Grona Konserwatorskiego Małopolski Wschodniej z prośbą o wyznaczenie mu stałej siedziby urzędowej we Lwowie." Po zdaniu tem następuje motywowanie poparcia prośby p. Konserwatora.

Ministerstwo zapytuje, na jakiej zasadzie zwraca się Pan do instytucji prywatnej, jaką jest wspomniane Grono Konserwatorskie, o wyznaczenie mu stałej siedziby we Lwowie i oświadcza, że używanie tego rodzaju okólnych a zupełnie niewłaściwych dróg dla przeprowadzenia swoich żądań nie może być tolerowane. Postępek ten jest tem mniej uzasadniony, że Ministerstwo w pismie swem do Pana Wojewody Wołyńskiego z dnia 28. I. 21. Nr. 16378/I. poparło dezyderaty Pańskie co do możności spędzania miesięcy zimowych we Lwowie, o czem został Pan powiadomiony pismem z dnia 28. X. 1921. r. Nr. 16378/I.

Za Kierownika Ministerstwa
(—) Jan Skotnicki
zastępca Dyrektora Departamentu

Za zgodność
Dr Zygmunt Morwitz
p.o. Konserwatora przy U.W.W.

LW:38.662/21
V.-

Lwów dnia 7. stycznia 1922.

Do

Szanownego Zarządu kraj. Grona Konserwatorskiego
Małopolski wschodniej
we/ Lwowie

Tymcz. Wydział Samorządowy Dep. V.-

Tymczasowy Wydział Samorządowy wzywa ponownie Szanowny Zarząd do przedłożenia udokumentowanego sprawozdania z użycia wyasygnowanej reskryptem b. Wydziału krajowego z 26/VI 1918 LW:40315 subwencji za lata 1917 i 1918 i za drugie półrocze lat 1915 i 1916 w kwocie 15.000 Kor.-

Tymczasowy Wydział Samorządowy
Przewodniczący: Zastępca:

Członek TWS.-

222

GŁÓWNY URZĄD LIKWIDACYJNY

Wasza data ..... i L. .....

Nasza L. Dz. № 73/A.Z.

W sprawie .....

Termin dla odp. .....

Załączników .....

WARSZAWA, UL. FOKSAL № 3. ADRES DLA DEPESZ: „LIKWIDACJA".

WARSZAWA, DN. 19 stycznia 1922 R.

Do Strona Konserwatorów Małopolski Wschodniej

we Lwowie

Rozporządzeniem Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 11 stycznia 1922 r., wydanem w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznymh - wyznaczony w § 10 Rozporządzenia Prezesa G.U.L. z dnia 12 sierpnia 1921 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w przedmiocie rejestracji wywiezionego do Rosji i Ukrainy mienia /"Monitor Polski" Nr.202 dn.6 września 1921 r., poz.268/- termin składania deklaracji przedłuża się do dnia 15 marca 1922 r.-

Za Prezesa

Kierownik Sekcji.

K. Zementy

pod. d. 26/I 1922

L. 269 Pod. d. 28/II 1922

223

Lwów, dnia 19. lutego 1922

L: 1739 ex 1922
II/4

Do

Dowództwa miasta

we

Lwowie.

Stwierdzono komisyjnie, że Wojsk. Referat Oświatowy w porozumieniu z Dowództwem miasta urządził scenę i kinoteatr w sali na I. p. b. polskiego arsenału królewskiego, wzniesionego w r. 1635 przez króla Władysława IV. we Lwowie, tuż za kościołem OO. Dominikanów. Budynek ten jest jednym z najcenniejszych dziejowych i architektonicznych zabytków Lwowa, zaś jedynym tego rodzaju w całości zachowanym zabytkiem w Polsce.

Z tych tedy względów winien być konserwowany z jak największym pietyzmem i bezwarunkowo nie może być narażony na żadne uszkodzenia i niebezpieczeństwa zniszczenia. Pomimo uszanowania tego zabytku przez wszystkie dotychczasowe rządy zaborcze uszkodzono go znacznie i zeszpecono przy obecnej adaptacji na teatr, przez zamianę jednego okna I. p. fasady głównej na drzwi, przyczem wycięto dawną kratę żelazną, wyrąbano dolną część obramienia kamiennego, kawał muru parapetowego i dachu pokrywającego gruby mur parterowy, tuż pod oknami cofniętego węższego, muru piętra. Do ozdobnej fasady głównej obok barokowego portalu środkowego przybudowano zwyczajne, ciężkie zewnętrzne schody drewniane zasłaniające ją i oszpecające.

Szkody te będą wprawdzie wskutek interwencji tut. Urzędu niezwłocznie naprawione, jednakże pozostawienie w tak cennym budynku na czas dłuższy sceny i kinoteatru jest ze względu na niebezpieczeństwo ogniowe stanowczo niedopuszczalne.

Przy obejrzeniu komisyjnem dnia 14. lutego b.r. stwierdzono że niebezpieczeństwo to jest tem większe, iż powała, podłoga, cała obecnie zbudowana scena, oraz wszystkie schody t.j. jedne główne i 2 boczne /jedne za sceną/ są drewniane i stosunkowo bardzo wązkie. Z tych względów uznano wogóle i zasadniczo tę salę za nienadającą się w zupełności do tego rodzaju widowisk i rozrywek. Z konieczności

i wyś

i wyłącznie przez wzgląd na poniesione już znaczne koszta wydane na dotychczasowe urządzenia i adaptacje, jednakże bez wiedzy i bez uprzedniego porozumienia się z tut. Urzędem, uznano stan obecny tylko za krótkotrwałe prowizorjum i zadecydowano, że w sali tej może jednocześnie przebywać najwięcej 200 /dwieście/ osób. Przeciw urządzeniu w tem miejscu sali zabaw i teatru przemawia także zbytnia bliskość kościoła i klasztoru OO. Dominikanów oddalonych zaledwie o kilka metrów. Nieunikniony hałas i odgłos często w teatrze grywającej orkiestry wojskowej będzie rzeczywiście zakłócać nakazany spokój i ciszę klasztorną, oraz w wysokim stopniu przeszkadzać nabożeństwom.

Narzekania i skargi ze strony Konwentu będą więc słuszne i usprawiedliwione.

Oprócz tego Dr. Eugeniusz Barwiński, Naczelnik z Ministerstwa Wyznań rel. i Oświecenia Publicznego, oraz Szef Archiwum Państwowego we Lwowie oświadczył urzędownie, na podstawie udzielonych mu informacji w Ministerstwie Spraw Wojskowych w Warszawie, że arsenał powyższy ma być zajęty przez wojskowość tylko tak długo, dokąd będą tam umieszczone warsztaty rusznikarskie. Bezpośrednio potem ma go zająć Lwowskie Archiwum Akt Państwowych. Rozporządzenie względnie rozkaz taki wysłało już Dowództwo Inżynierji Ministerstwa Spraw Wojskowych dnia 23. stycznia 1922 za Nr. 781 do Ministerstwa W. i O. P. oraz do Dowództwa Okręgu korpuśnego VI we Lwowie.

Na podstawie powyższych danych/Dekretu o opiece nad zabytkami oraz art. 13 - 17
/ Dz. praw P.P. Nr. 16 z r. 1918 / jakoteż odnośnych ~~xxxxxxxxx~~ rozkazów Ministerstwa Spraw Wojsk. / L.M.S.K.13.885/20/ proszę o postaranie się o inny odpowiedniejszy lokal na teatr i kino dla żołnierzy i o możliwie najrychlejsze przygotowanie całego objektu do oddania Archiwum Państwowemu we Lwowie.

W końcu nadmieniam, że za takiem przeznaczeniem i bezwzględną nienaruszalnością, oraz trwałem zabezpieczeniem wymienionego arsenału oświadczyły się: Grono Konserwatorów Małopolski wschodniej oraz wszystkie najwyższe uczelnie, jakoteż naukowo-kulturalne i artystyczne Towarzystwa Lwowskie.

Za Wojewodę:

Piotrowski w.r.

224

Województwo Lwowskie.

L: 1739 ex 1922 / II/4 Lwów, dnia 19. lutego 1922

Dowództwu Okręgu Korpusu
Dział inżynierji i saperów
we
Lwowie

do wiadomości z prośbą o niezwłoczne wydanie odnośnych zarządzeń i rozkazów, przyczem nadmienia się, że koszary przy ulicy Kurkowej i pl. Franciszkańskim nadają się bardzo dobrze do urządzenia teatru żołnierskiego, zwłaszcza I. i II. piętro od strony placu Franciszkańskiego.

Za Wojewodę :
Piotrowski w.r.

Województwo Lwowskie

L: 1739 ex 1922 / II/4 Lwów, dnia 19. lutego 1922

Departamentowi Technicznemu Magistratu
we
Lwowie

do wiadomości i dalszego odpowiedniego współdziałania.

Za Wojewodę :
Piotrowski w.r.

Województwo Lwowskie.

L: 1739 ex 1922 / II/4 Lwów, dnia 19. lutego 1922

Gronu Konserwatorów Małopolski wschodniej
do rąk J. W. Pana Dra. Kozickiego
we
Lwowie

Tymczasowy Wydział Samorządowy mam zaszczyt przesłać do wiadomości z prośbą o poparcie, z nadmienieniem, że dach już naprawiono, schody się rozbiera, zaś parapet będzie zamurowany w porze cieplejszej. L. dz. 71.

Za Wojewodę :
Piotrowski

KONSERWATOR

Posiedzenie z 23/II 1922

Obmińsk, Piotr. Barn. Oreal. Łuż. Żyk. Kozicki. Bern-
Podl. 2 repr. wojsk.

Reprezentant wojska usprawiedliwia stan. Major ~~Podłowski~~ i
kpt. Mieczkowski, sami uznają za barbarzyństwo i
tłomaczy — I zapewnia, że będzie dążył do oddania N.W.R.
Adaptacja kontuszowa 1 milj. to ze składek pochodziło na cele
oświatowe (z gazy i z ałdu)
Prosi aby to oddać z Ministerstwa.

Kozicki jest za tem, ale sądzi, że Dyrektor
Barwiński jest tu kompetentny, poprze sprawę
refundowania. I miljon zaoszczędzi
Będzie dokładał starań.

Żądania Konserwatora
poparto w pismach
do władz wym. w Exp. I
i II dnia 3/III 1922

Kozicki

Z KRAJOWEGO GRONA KONSERWATORSKIEGO MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ 225

Gmach Posejmowy

L:268.- We Lwowie, dnia 7-go lutego 1922.-

Do

Ministerstwa Sztuki i Kultury

w/Warszawie

Ordynacka 15.-

Podpisane Grono Konserwatorskie, zawiadomione przez Konserwatora Lwowskiego Dr. Józefa Piotrowskiego, że Ministerstwo Sztuki i Kultury rozpoczęło pracę kodyfikacyjne nad projektem nowej ustawy o opiece nad zabytkami, mającej zastąpić dotychczas w tych sprawach obowiązujący dekret Rady Regencyjnej z dnia 8-go listopada 1918 Nr.16., Dz.p.p. - postanowiło na posiedzeniu swem z dnia 21-go stycznia b.r. zaproponować Ministerstwu uregulowanie w projekcie tej ustawy sprawy dalszego istnienia, względnie utworzenie Gron Konserwatorskich, jako organów doradczych dotyczących Konserwatorów i Ministerstwa.-

Przypominamy przy tej sposobności, że sprawa ta była już kilkakrotnie Ministerstwu przedkładana, że b. podsekretarz stanu w Ministerstwie Sztuki i Kultury p.Jan Heurich w czasie pobytu swego we Lwowie z końcem kwietnia 1920 na posiedzeniu podpisanego Grona konieczność utrzymania Gron małopolskich i utworzenia podobnych ciał doradczych w innych miastach uniwersyteckich uznał i rychłe uregulowanie tej sprawy przyrzekł, że wreszcie Rada sztuki we Lwowie w dniu 17. października 1921 również przychylne w tej sprawie zajęła stanowisko.-

Na tej podstawie podpisane Grono pozwala sobie zaproponować Ministerstwu dodanie w projekcie ustawy do Art.3.

./.

wspomnianego na wstępie dekretu o opiece nad zabytkami następujących postanowień:-

1/. W oparciu o wyższe szkoły akademickie (Uniwersytety, Politechniki, Akademie Sztuk pięknych) tworzy się w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie Grona Konserwatorskie, jako ciała doradcze dla Konserwatorów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do których powołuje Minister W.R. i O.P. na przeciąg lat sześciu przedstawicieli nauki i sztuki, tudzież reprezentantów obywatelstwa z uwzględnieniem członków kleru.-

Grono Konserwatorskie, istniejące we Lwowie i Krakowie utrzymuje się w obecnym ich składzie. Grona te, jakoteż Grona nowo utworzone będą uzupełniane względnie odnawiane po upływie okresu 6-letniego, tylko na podstawie propozycji z samych dotyczących Gron, przedłożonej Ministerstwu W. R. i O.P. w porozumieniu z miejscowemi szkołami akademickiemi.

Terytoryalny zakres działania Gron jest następujący:

Grono Warszawskie: Województwa Warszawskie, łódzkie, lubelskie, białostockie.

Lwowskie: Województwa lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i wołyńskie.

Krakowskie: Województwa: krakowskie, śląskie, i kieleckie

Poznańskie: Województwa: poznańskie i pomorskie.

Wileńskie: Województwo: wileńskie, nowogrodzkie i poleskie.

(N.B. W razie upaństwowienia prywatnego Uniwersytetu w Lublinie należałoby utworzyć szóste Grono Lubelskie, obejmujące województwa lubelskie i poleskie.).-

Grona Konserwatorskie odbywają posiedzenia co dwa miesiące, na których Konserwatorowie z dotyczących województw - przedstawiają obraz swych czynności i zasięgają opinii Grona.-

Postanowienia w sprawie restauracji artystycznie i pamiątkowo wybitnych zabytków, oraz wszelkich zmian w ich stanie, tudzież orzeczenia o wpisaniu do inwentarza zabytków i o wywłaszczeniu winny być poprzednio przedstawione Gronu do

./.

wydania opinji.-

W razie niezgodności zapatrywań Grona i kompetentnego Konserwatora rozstrzyga Ministerstwo W.R.i O.P.

Grona przedstawiają Ministerstwu W.R. i O.P. roczne sprawozdanie, obejmujące ich spostrzeżenia w zakresie opieki nad zabytkami i przedstawiające tok czynności.

Czynności Członka Grona Konserwatorskiego są honorowe i bezpłatne. Jedynie w razie wyjazdów,uchwalonych przez Grono w porozumieniu z kompetentnym Konserwatorem przysługuje im prawo do zwrotu dyjet i kosztów podróży.

Grona obradują na podstawie regulaminu przez siebie uchwalonego a zatwierdzonego przez Ministerstwo W.R. i O.P.

----------o----------

Podpisane Grono uprasza o wzięcie powyższej propozycji pod przychylną rozwagę i zawiadomienie nas o swej decyzji.-

Przewodniczący:

Sekretarz:

727

Z KRAJOWEGO GRONA KONSERWATORSKIEGO MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ

Dla akt

L: 267. We Lwowie, dnia 7-go lutego 1922.-

Do

Ministerstwa Sztuki i Kultury

na ręce

D y r e k t o r a

JWielmożnego Pana

Juljana F a ł a t a

w / W a r s z a w i e

Ordynacka 15.-

dr Zygmunt Hendel

Konserwator okręgu wołyńskiego urzędujący w Łucku zwrócił się do Krajowego Grona Konserwatorskiego Małopolski wschodniej z prośbą o wyznaczenie mu stałej jego siedziby urzędowej we Lwowie.-

Podpisane Grono popiera prośbę tę jak najusilniej z następujących powodów:

Rozjazdy w okręgu Województwa Łuckiego są w porze zimowej z powodu stosunków atmosferycznych i komunikacyjnych, jakoteż z powodu braku funduszów uniemożliwione. Wobec tego pobyt w Łucku jest zbędny, tembardziej, że niema tam zgoła żadnych bibliotek ani innych pomocniczych środków naukowych. We Lwowie może Konserwator przygotować cały materjał inwentaryzacyjny ewentualnie źródłowo naukowy, na podstawie którego mógłby w lecie odbywać zwiedzanie i badanie dotyczących zabytków, korzystając przy tem ze zbiorów archiwum i posiedzeń Grona.

Fatalne stosunki życiowe w Łucku, jak brak odpowiedniego mieszkania i ciągła troska o wszelkie najdrobniejsze sprawy uniemożliwiają pracę umysłową. Szczupłość pensji, oraz niesłychana drożyzna nie pozwalają Konserwatorowi na zamieszkanie w Łucku razem z matką ani też na dopomaganie jej we Lwowie, gdzie Dr.

Morwitz posiada odpowiednie mieszkanie i wyrobione stosunki życiowe.

W nadziei że Ministerstwo raczy uznać słuszność powyższych motywów, upraszamy o przychylną dla Dr.Morwitza decyzję i podanie jej do naszej wiadomości.-

Przewodniczący:

Sekretarz:

O D P I S.

VIII-232
10 lipca 1922

N 2456/22.P.

Do
Województwa
Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych
w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Kielcach,
Białymstoku, Nowogródku, Łucku, Brześciu,
Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Dotkliwy brak odpowiednio uzdolnionych architektów, jaki daje się odczuwać w obecnych czasach sprawia, że projekty architektoniczne są częstokroć opracowywane przez ludzi nie posiadających kwalifikacji twórczych i artystycznych.-

Wprawdzie projekty budowli państwowych, gmachów monumentalnych, świątyń, szpitali, zakładów naukowych przesyłane bywają do opinji Komisji Międzyministerjalnej Ministerstwa Robót Publicznych, gdzie sprawy natury artystycznej są zabezpieczone w sposób należyty, natomiast cały szereg projektów budowli, nie podpadających pod wspomniane kategorje i zatwierdzanych przez organy II instancji Ministerstwa Robót Publicznych pozostawia częstokroć wiele do życzenia pod względem artystycznym.

W ten sposób kraj nasz zostaje systematycznie i to na długie lata oszpecony wszelkiego rodzaju budynkami, co pociąga za sobą niepowetowany uszczerbek dla naszej kultury.

W zrozumieniu tego niebezpieczeństwa pod względem artystycznym, Ministerstwo uznaje za wskazane, aby przy rozważaniu spraw architektonicznych miały możność wypowiedzenia się czynniki państwowe, powołane do opinjowania w sprawach sztuki i wskutek tego zarządza, aby na przyszłość sprawy architektury były w Okręgowych Dyrekcjach załatwiane w porozumieniu z Oddziałami Sztuki i Kultury utworzonych przy Wydziałach Administracyjnych Urzędów Wojewódzkich.

za Ministra
/-/ K.Jakimowicz
Dyrektor Departamentu Budownictwa

M.P.

II/4 2395/2 – 922 230

MINISTERSTWO W.R. i O.P.
SZTUKI I KULTURY

Departament Sztuki
WARSZAWA,

DN. 11 sierpnia 1922 R.

№ 2653/22

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Opinjowanie budowli.

Do
Oddziału Sztuki i Kultury
Województwa Lwowskiego
we Lwowie.

Wodpowiedzi na pismo z dnia 31 lipca r.b.L. 2395/1 II.4. Departament Sztuki przesyła w załączeniu do wiadomości okólnik Ministerstwa Robót Publicznych do Okręgowych Dyrekcji, normujący udział Oddziałów Sztuki w sprawach architektury łącznie z wspomnianemi Dyrekcjami zanim w drodze właściwej zostaną utworzone Wojewódzkie Rady Budowlane.

Jednocześnie Departament Sztuki odpis powyższego okólnika Ministerstwa Robót Publicznych przesyła Panom Wojewodom.

za Ministra
Juljan Fałat
DYREKTOR DEPARTAMENTU

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Weszło dnia 14/8 1922
zał.
L. 2395/2. Wydział II/4.

Lwów, konserwator zakres działania, opinjowanie budowli.

Okólnik u mnie
Rz

Załatwiono do l: 5544 II.4. 14/8 22
a/a
17/8 22
Pdol

Drukarnia Państwowa № 10888. 3-IX 20. 10000.

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE
WYDZIAŁ PREZYDJALNY.

231

L: 7570/pr.- Tarnopol, dnia 24. października 1922.-

W sprawie materjałów informacyjnych dla pracy amerykańskiej.-

W o j e w ó d z t w u

we

L w o w i e

/: Oddział Kultury i sztuki : /

udzielam z uprzejmą prośbą o zadośćuczynienie reskryptowi Wydziału prezydjalnego i nadesłania dat przy zwrocie komunikatów jak najspieszniej.-

Z a W o j e w o d ę:

[signature]

WOJEWÓDZTWO [illegible]
Podano 31 PAŹDZIERNIKA 1922

L 6882 1 II/4

Sprawę wyjaśniono ustnie. Daty potrzebne w Dr Orłowicza: Przewodniku po Galicji i Słown. Geogr. dnia 1/12 22 Piotr

WOJEWÓDZTWO TARNOPOLSKIE
WYDZIAŁ PREZYDJALNY.

232

L: 6305/pr.- Tarnopol dnia 16. sierpnia 1922.-

W sprawie materjałów informacyjnych
dla pracy amerykańskiej.-

D O

Wydziału II. tut. Województwa

w/ Tarnopolu

Kierownik Polskiego Biura Prasowego w New-Yorku zwrócił się tu za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych z prośbą o dostarczenie mu materjałów informacyjnych odnoszących się do stanu ekonomicznego, kulturalnego, rolniczego itd. kraju.-

Upraszam przeto o zebranie w możliwie krótkim czasie materjałów stojących do dyspozycji tamt. Wydziału któreby mogły przydać się czyto dla użytku rodaków naszych w Ameryce czy też dla środkowego autentycznego informowania opinji społeczeństwa amerykańskiego i o przesłanie tego materjału tut. Wydziałowi Prezydjalnemu.-

WOJEWODA:

A1

6305
101

Z

222228
186720
38528

1922

5194 – II/4

Załatw: do l. 5286 II/4

233

26/7 22

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

Wes ło dnia 21/7 1922

L. 5194 Wydział II/4.

a/a

26/7. 22

Piotr

Lwów - konsystorz Metrop. obrz. łac.

okólnik w sprawie projektów odbudowy, oraz budowy nowych kościołów i kaplic.

Karta głosowania.
Карта голосованя.

Mając wybierać jednego posła do Sejmu krajowego z klasy gmin wiejskich
Маючи вибирати одного посла до Сойму краєвого з кляси громад сельских

i reszty miast i miasteczek okręgu wyborczego Nr. ..... daję głos:
і решти міст і місточок округа виборчого Ч. ..... даю голос:

UWAGA. Każda inna karta głosowania, nie wydana przez właściwą władzę jest nieważną.
ЗАМІТКА. Кожда инша карта голосованя, не видана через властиву власть, є неважною.

L. skł. 17 b.

Karta głosowania.
Карта голосованя.

Mając wybierać jednego posła do Sejmu krajowego z klasy gmin wiejskich
Маючи вибирати одного посла до Сойму краєвого з кляси громад сельских

i reszty miast i miasteczek okręgu wyborczego Nr. ..... daję głos:
і решти міст і місточок округа виборчого Ч. ..... даю голос:

UWAGA. Każda inna karta głosowania, nie wydana przez właściwą władzę jest nieważną.
ЗАМІТКА. Кожда инша карта голосованя, не видана через властиву власть, є неважною.

L. skł. 17 b.

Starostwo.

odpis.-

l: 25185/ 3. Brzezany dnia 31/1o. 1922.-

Brzezany- konserwacja
zamku Sieniawskich i przejęcie
go na własność Państwa.-

Do

województwa

w Tarnopolu.

W wykonaniu reskryptu z dnia 3 lipca 1922 l: 25743/11/2..donoszę przedkładając wszystkie akta sprawy ,-ze pełnomocnikJakóba Hr. Potockiego Dr. Stanisław Schstzel załączonem swem pismem bez daty zawiadomił starostwo , ze trudności hipoteczne uniemożliwiające dotychczas spisanie aktu darowizny zostały usunięte wobec czego Jkob Hr. Potocki skłonny jest przystąpić do spisania tego aktu w miejscu swem zamieszkania tj. w Warszawie i prosi o zawiadomienie kto jest upoważnionym ze strony Skarbu Państwa do interweniowania przy spisaniu i podpisaniu aktu rejentalnego. Wobec naprowadzonych wyżej okoliczności przedkładam wszystkie akta do sprawy tej się odnoszące do dalszego postanowienia .-

Starosta :

. . . . . .

Brzezany - konserwacja
zamku Sieniawskich i przejęcie
go na własność Państwa.-

Województwu

we Lwowie.

przedkładam do widomości odnośnie do tamtejszego reskryptu z dnia 2o października 1922 l: 6662/11/4 1922. i donoszę ze sprawa wystosowania prośby zbiorowej do ministerstwa wyznań religijnych i Oświecenia publicznego jest w toku.

Starosta :

6662/922

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 6 LISTOPADA 1922.
L 6662/1

63

II

Pilne

Eksp. I

234

Do Województwa
w Tarnopolu

Nawiązując do pisma Starostwa w Brzeżanach l. 25185/3 z dn. 31/10 22 w sprawie przejęcia tamt. zamku na własność Państwa upraszam się o wydanie zarządzeń, ażeby akt ten odbył się nie w Warszawie, lecz na miejscu w Brzeżanach przy równoczesnem, komisyjnem wytyczeniu granic. W skład tej komisji winni wejść: delegat Województwa, wzgl. Starosta jako reprezentant władzy administr., delegat Dyr. Rob. Publ. Wojew. Tarnopolskiego, Konserwator i ewent. delegat Minist. Dóbr Państw.

Objęcie zamku wraz z gruntami (parcelami) sąsiedniemi winno być przeprowadzone na podstawie dokładnej, powiększonej mapy katastralnej, wzgl. szkicu sytuacyjnego, sporządzonego uprzednio przez Dyr. Rob. Publ. Byłoby też bardzo pożądane przyłączenie do zamku drogą daru, lub też kupna przy sposobności parcelacji, dz. 30-50 mórg ziemi, jako ~~pola~~ i ogrodu doświadczalnego dla przyszłych wychowanków seminarjum naucz., wzgl. rządowej szkoły rolniczej, która może tam również znaleźć pomieszczenie.

Eksp. II
na odpisie I

Starostwu w Brzeżanach (na wyż. cyt. pismo) do wiadomości, i poczynienia odpowiednich starań i przedłożenie tut. Urzędowi odpisu wymien. w tamt. piśmie prośby zbiorowej do Min. W. R. i O. P. (wydział seminar. naucz. i szkół zawodowych).

eksp. 7/XI. 1922

Piot

Weszło do Exp. I
8. IIst. 1922
Odpisano 9/XI
Kolacj.
Exp. 10/II
Do reg. 11/II

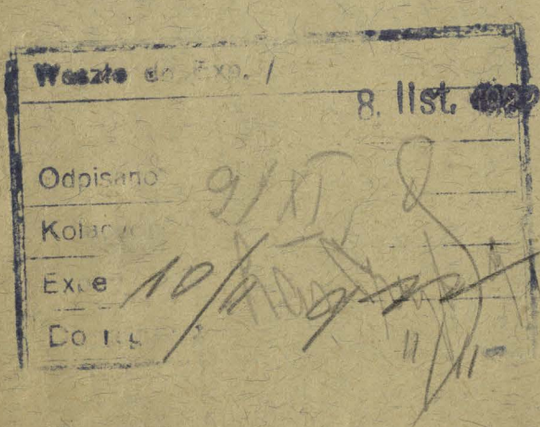

235

Drogi Panie! Odebrałem Pańską kartę - i bardzo rad jestem, że sprawa na ukończeniu. Wiele sobie obiecuję po tych meblach Biedermajerach z Muz. miejskiego.-

Jest rzeczą b. ważną objaśnienie do każdego numeru.. Winno zawierać -

1. z jakiego muzeum pochodzi.
2. jaki jest ~~H~~ inwentarz d. przedmiotu
3. z czego zrobiony (mosiądz, miedź, cyna, gliny etc).
4. i o ile można - jak zrobiony (odlew, sztance i wybijanie....).
5. wymiary (circa).-

w meblach - jakie drzewo (makoń, jesion, czeczotka etc.).

Dotąd mam tylko objaśnienie b. dobre do ceramiki z Muz. Dzieduszyckich.-

Z dużym kufrem z Mus. Sol. nie róbcie za wiele kłopotu, bo to zdjęcie które mam nie jest najgorsze, choć ma tło brzydkie i nogi dorobione.- Jeżeli nie będzie lepszy, to to ujdzie.-

Ściskam dłoń Drogiego Pana i łączę wyrazy szacunku.

9/III 1922. Eligiusz Niewiadomski

KARTKA POCZTOWA



ADRES WYSYŁAJĄCEGO

Warszawa
Krucza 5. -

Lwów. Województwo
Wydział Sztuki i Kultury

Wł. Pan Józef Piotrowski
Konserwator.

236

zał. do № 6110/22

Zwierzchność gmi w Wyszatycach

L: 49

Wyszatyce dnia 8 kwietnia 1922

Odpis

Protokołu z posiedzenia Rady gminnej w Wyszatycach dnia 7/4 922

obecni Antoni Skupień Nacz gmi. Błażej Obszarny zastę, Franciszek Sałdan asse, Jan Kiriak asse, Radni Jan Klucznik, Piotr Chanasik, Ksiądz Antoni Witkowski, Wasyl Jędrio, Tomasz Kasprzyk, Michał Jureczko, Antoni Kasprzyk, Andrzej Wachta, Jan Maluta, Seńka Jaremcio, Stanisław Wachta, Hnat Glur, Andrzej Jaroch, Mikołaj Sałdan.

Uchwała

Rada gminna na posiedzeniu w Wyszatycach uchwaliła dnia 7/4 922 co następuje: ponieważ zachodzi konieczna potrzeba budowy Kościoła a komitet parafialny wniósł prośbę do głównego Urzędu odbudowy we Lwowie o udzielenie zapomogi na tą budowę Rada gminna uchwaliła przyczynić się do tej budowy przez zwózkę materiałów budowlanych i innych robót nie fachowych bez płatnie nadmienia się że niniejsza uchwała nie obowiązuje robocizny parafian grec. kat.

URZĄD GMINNY w Wyszatycach.

Skupień Antoni Naczel gminy.
Obszarny Błażej zast N. gminy.
Sałdan Franciszek asesor.

OKRĘGOWA DYREKCYA ODBUDOWY w STANISŁAWOWIE

L. 4327/III 1922

ROZDZIAŁ KREDYTU KOŚCIELNEGO

NA POSZCZEGÓLNE POWIATY I OBJEKTA

L.p.	P.B.O.	Przyznany kredyt.	Rozdział kredytu.				Uwagi
			dla Kościoła w.	Mk. p.	w materyałach	w gotówce	

Rozdział kredytu.

L. p.	I. B. O.	Przyznany kredyt.	dla kościoła w	Mk. p.	w materyałach	w gotówce	Uwagi
							238
1.	Bohorodczany.		Konwt. O. O. Dominik. Bohorodczany	1.064.000	764.000	300.000	
			" Łysice	300.100	100.000	200.000	
			" Żwiaki	30.000	—	30.000	
			cerkiew Dzwiniacz	796.000	546.000	250.000	
			" Łysiec stary	740.000	490.000	250.000	
		4.000.000.	" Bohorodczany stare	350.000	350.000		
			" Bohorodczany Słobódka	3.400	3.400		
			" Niewoczyn	70.000	—	70.000.	
			" Stawnica	500.000	500.000		
			" Horocholina	80.353	80.353		
			" Horocholina dolna	44.000	44.000		
			" Stebnik	15.000	15.000		
		Za 4.000.000.		3.992.853	2.892.853	1.100.000.	
2.	Dolina		Konwt. Bolechów	70.000	70.000		
			kaplica Lisowice	140.000	140.000		
			konwt. Dolina	200.000	100.000	100.000	
			cerkiew Hnizijów stary	600.000	500.000	100.000	
		2.000.000.	" Łopianka	560.000	500.000	60.000	
			konwt. Rożniatów	80.000	80.000		
			cerkiew Dołuchów	50.000	50.000		
			" Pobereże	300.000	200.000	100.000.	
		Za 2.000.000.		2.000.000.			
3.	Horodenka.		Konwt. Potoczyska	200.000	8.000	192.000	
			cerkiew Michalcze	500.000	300.000	200.000	
			konwt. Żywarów.	100.000	—	100.000.	
			Do przeniesienia.	800.000	308.000	492.000	

L.p.	P.B.O.	Przyznany kredyt	Rozdział kredytu dla Kościoła w.	Mk.p.	w materyałach	w gotówce	Uwaga
	Z przeniesienia			800.000	308.000	492.000	
		2.000.000.	cerkiew Dąbki	100.000			
			kościół Michalcze	100.000	100.000		
			" Obertyn	50.000		50.000	
			" Horodenka	250.000	150.000	100.000	
			cerkiew Łuka	100.000	50.000	50.000	
			" Isaków	50.000	25.000	25.000	
			" Żabokruki	50.000	25.000	25.000	
			synagoga Horodenka	500.000	160.000	340.000.	
	Sa 2.000.000.			2.000.000	818.000	1.182.000	
4.	Kałusz.	500.000	cerkiew Uhrynów	400.000	-	400.000	
			w rezerwie	100.000	-	100.000.	
	Sa 500.000.			500.000		500.000.	
5.	Kołomyja i powiat Peczeniżyn	4.000.000	kościół Gwoździec	1.000.000	*)	**).	*) **). Rozdział nastąpi później.
			cerkiew Trofanówka	1.000.000			
			kościół Zamulińce	1.000.000			
			" Kołomyja	300.000			
			cerkiew Kołomyja	400.000			
			" Iwanowce	40.000			
			kościół Bereżów	180.000			
			" Jabłonów	80.000.			
	Sa 4.000.000.			4.000.000.			
6.	Kosów.	500.000.	kościół Pistyń	200.000	*)	**).	*) **) jak poz. 5.
			" Żabie	100.000			
			cerkiew Fereskula	100.000			
			" Dołhopole	100.000			
	Sa 500.000.			500.000.			

239

L. p.	P. B. O.	Przyznany kredyt	Rozdział kredytu. dla kościoła w	Mk. p.	w materyałach	w gotówce	Uwagi
7.	Nadwórna	1.500.000	Kościół Przerośl	35.000	20.000	15.000	
			" Rafajłowa	45.000	15.000	30.000	
			" Weleśnica	70.000	30.000	40.000	
			" Pasieczna	90.000	40.000	50.000	
			" Wołosów	1.000.000	50.000	50.000	
			" Worochta	90.000	50.000	40.000	
			" Mikuliczyn	17.000	2.000	15.000	
			" Majdan huta	35.000	20.000	15.000	
			" Delatyn	310.000	110.000	200.000	
			Cerkiew Zauczyn	600.000	550.000	50.000	
			" Strymba	108.000	90.712	17.288	
	Sa 1.500.000.			1.500.000	977.712	522.288.	
8.	Rohatyn	5.000.000.	Kościół Bołszowce	3.173.000	*).	**).	
			" Bukaczowce	467.300			
			" Bursztyn	200.000			
			" Żurów	310.000			
			" Firlejów	450.000			
			" Sarnki dolne	45.000			
			" Martynów n.	100.000			
			Cerkiew Skomorohy	62.700			
			" Jabłonów	82.700			
			" Wasniczyn	109.000			
	Sa 5.000.000.			5.000.000.			*) **). Jak poz. 5.
9.	Śniatyn	500.000.	Kościół Zabłotów	300.000	*)	**).	
			Cerkiew Podwysokie	100.000			
			" Załucze	100.000.			*) **). Jak poz. 5.
	Sa 500.000.			500.000.			

L.p.	P.B.O.	Przyznany kredyt.	Rozdział kredytu. dla Kościoła w.	Mk.p.	w materyałach	w gotówce	Uwaga
10.	Stanisławów	5.500.000.	Katedra Stanisławów	1.000.000	500.000	500.000	
			cerkiew Stanisławów	500.000	350.000	150.000	
			kościół Bednarów	200.000	100.000	100.000	
			" Drohomirczany	350.000	350.000	–	
			cerkiew Drohomirczany	600.000	600.000	–	
			" Jezupol	300.000	200.000	100.000	
			Klasztor Maryampol	400.000	400.000	–	
			kościół ormian. Stanisławów	250.000	250.000	–	
			cerkiew Krechowce	800.000	800.000	–	
			" Bryń	150.000	100.000	50.000	
			" Sapahów.	150.000	100.000	50.000	
			w rezerwie.	800.000.	–	800.000.	
		Sa 5.500.000		5.500.000	3.750.000	1.750.000	
11.	Halicz.	3.000.000.	cerkiew Halicz	400.000	200.000	200.000	
			" Kryłos	1.500.000	1.000.000	500.000	
			kościół św. Stanisław	600.000	600.000		
			Dubowce, Dechowa, Jeziórko, Kończaki, st. Meducha, Tustań, Tumierz. *)	500.000	500.000		*) drobne naprawy.
		Sa 3.000.000.		3.000.000.	2.300.000	700.000.	
12.	Stryj i pow. Skole.		Cerkiew Zawadów	1.300.000	1.300.000		
			" Lisiatycze	400.000	400.000		
			" Słobódka	100.000	40.000	60.000	
			kośc. ewang. Gölzendorf	200.000	200.000		
			cerkiew Komarów.	100.000	100.000.		
	Do przeniesienia			2.100.000	2.040.000	60.000	

L. p.	P. B. O.	Przyznany kredyt	Rozdział kredytu. dla kościoła w	Mk. p.	w materyałach	w gotówce	Uwagi
							240
	Z przeniesienia	3.000.000.		2.100.000	2.040.000	60.000	
			kościół Skole	550.000	450.000	100.000	
			kaplica Ławoczne	150.000	100.000	50.000	
			" Synowódzko	200.000	150.000	50.000.	
	Sa 3.000.000.			3.000.000	2.740.000	260.000.	
13.	Tłumacz	1.500.000	kościół Chocimierz	350.000	250.000	100.000	
			" Jezierzany	350.000	300.000	50.000	
			cerkiew Korolówka	275.000	275.000	–	
			" Hryniowce	250.000	250.000	–	
			" Krzywotuły.	275.000	200.000	75.000	
	Sa 1.500.000.			1.500.000	1.275.000	225.000	
14.	Turka n/Str.	500.000	cerkiew Iwaszkowce	500.000	–	500.000.	
	Sa 500.000			500.000		500.000.	
15.	Żydaczów.	1.500.000.	cerkiew Holeszów	635.000	*)	**).	
			" Monasterce	14.500			
			kościół Żurawno	150.000			
			" Żydaczów	50.000			
			" Młyniska	100.000			
			" Nowe sioło	300.000			
			" Kochawina.	250.000.			
	Sa 1.500.000.			1.500.000.	–	–	

*) **) jak poz 5.

L.p.	P.B.O.	Przyznany kredyt.	Rozdział kredytu. dla Kościoła w.	Mk.p.	w materyałach	w gotówce	Uwaga

Ogólne zestawienie rozdziału 40. milionowego kredytu kościelnego.

	P.B.O.	Mk.p.
1	Bohorodczany	4.000.000.
2	Dolina.	2.000.000.
3	Horodenka	2.000.000.
4	Kałusz	500.000
5	Kołomyja i Peczyniżyn	4.000.000.
6	Kosów.	500.000.
7	Nadwórna	1.500.000
8	Rohatyn	5.000.000.
9	Śniatyn	500.000
10.	Stanisławów	5.500.000.
11.	Halicz.	3.000.000.
12.	Stryj i Skole	3.000.000.
13.	Tłumacz	1.500.000
14.	Turka	500.000.
15.	Żydaczów	1.500.000
	rezerwa	5.000.000.
Sa.		40.000.000.

Stanisławów 31. sierpnia 1922.

[signature]

[signature]

243

O D P I S.

VIII-252

10 lipca 1922

№ 2653/22 -

Do

Województwa

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych

w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Kielcach,

Białymstoku, Nowogródku, Łucku, Brześciu,

Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu.

Dotkliwy brak odpowiednio uzdolnionych architektów, jaki daje się odczuwać w obecnych czasach sprawia, że projekty architektoniczne są częstokroć opracowywane przez ludzi nie posiadających kwalifikacji twórczych i artystycznych.-

Przeważnie projekty budowli państwowych, gmachów monumentalnych, świątyń, szpitali, zakładów naukowych przedstawiane bywają do opinji Komisji Międzyministerjalnej Ministerstwa Robót Publicznych, gdzie sprawy natury artystycznej są zabezpieczone w sposób należyty, natomiast cały szereg projektów budowli, nie podlegających pod wspomniane kategorje i zatwierdzanych przez organy I instancji Ministerstwa Robót Publicznych pozostawia częstokroć wiele do życzenia pod względem artystycznym.

W ten sposób kraj nasz zostaje systematycznie i to zawsze lata [illegible] w rozwoju budynkami, co pociąga za sobą niepowetowany przyrost dla naszej kultury.

W zrozumieniu tego niebezpieczeństwa pod względem artystycznym, Ministerstwo uznaje za wskazane, aby przy rozważaniu spraw architektonicznych miały możność wypowiedzenia się czynniki państwowe, powołane do opinjowania w sprawach sztuki i wskutek tego zarządza, aby na przyszłość sprawy architektury były w okręgowych dyrekcjach załatwiane w porozumieniu z wydziałami sztuki i kultury utworzonych przy wydziałach administracyjnych urzędów wojewódzkich.

za Ministra

-/ [illegible] Jan [illegible]

Dyrektor Departamentu Budownictwa

244

MINISTERSTWO W.R. i O.P.
~~SZTUKI I KULTURY~~

Departament Sztuki
WARSZAWA,

DN. 10 sierpnia 1922 r.

№ 2456/22-P.

W odpowiedziach należy powoływać się na № powyższy.

Współdziałanie Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych z Oddziałami Sztuki w sprawach architektury.

Do

Pana Wojewody Lwowskiego

we Lwowie.

Departament Sztuki przesyła Panu Wojewodzie w załączeniu do wiadomości odpis okólnika Ministerstwa Robót Publicznych do Okręgowych Dyrekcji.

Wspomniany okólnik normuje współdziałanie Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych z Oddziałami Sztuki i Kultury Urzędów Wojewódzkich w sprawach architektury /opinjowanie pod względem estetycznym projektów architektonicznych/, zanim w drodze właściwej zostaną utworzone Wojewódzkie Rady Budowlane.

za Ministra

Julian Fałat

DYREKTOR DEPARTAMENTU

1 załącznik.

Zgodnie z wnioskiem P. Naczelnika Wydziału II
M.S.
Dr Aktów
we Lwowie 24/8 922
A. Gr.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 14 SIERPNIA 1922
L 5544
II/4

28 II

Drukarnia Państwowa № 10888. 3-IX 20. 10000.

zatwierdzonego, ~~przez~~ lub bez porozumienia z tut. Oddziałem Sztuki będą wstrzymywane i zabraniane aż do uzyskania (odnośnie w porozumieniu z Dyrekcją) projektu nowego przez tut. Urząd, pod względem estetycznym przychylnie zaopinjowanego.

Skasp. II

na odpisie I.

1 Pann Wojewodzie
w Tarnopolu
2) " Tymczas. Wydz. Samorz. we Lwowie
3) " Stanisławowie
4.) Okr. Dyrekcji Odbudowy (we Lwowie
5) " " " w Stanisławowie
6.) " " " " Tarnopolu
7) Najprzewiel. Kurji Metropolit. Obrz. Łac. we Lwowie
8) " " Biskupiej Ordyn. Łac. w Przemyślu
1–8. przesyłam do wiadomości z prośbą o wydanie odnośnych zarządzeń Urzędom podrzędnym.

9.) Wszystkim Panom Starostom Województwa Lwowskiego

10) Magistratowi król. stoł. Miasta Lwowa

9–10) do wiadomości i wydania odnośnych zarządzeń. Gminom, Urz. Parafj. i Policji Państw.

Jabłeńska

Skasp. I

W.A.

Do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych przy Wojewodztwie Lwowskiem we Lwowie

1)

2.) przy Województwie Tarnopolskiem we Lwowie ul. Kopernika 11

3) przy Woj. Stanisławowskiem we Lwowie ul. Mickiewicza 5.

1–3) Minist. R. R. i O. P. Departam. Sztuki przekaz. z dn. 19/8 22 N. 2456/22-P. podaje do wiadomości okólnik Minist. Rob. Publ. N. VIII.-232. z dn. 10/7 1922 w sprawie opinjowania pod względem estetycznym projektów architektoń. przez tut. Oddział Sztuki, zanim w drodze właściwej zostaną utworzone Wojewódzkie Rady Budowlane.

Wszelkie projekty budowli nowych, należących do kompetencji Dyrekcji winny odtąd być pod względem estetycznym wspólnie omawiane, wzgl. przesyłane tut. Oddziałowi Sztuki celem wydania pisemnej opinji estetycznej. Zaznaczam, że zgodnie z intencją powyższego okólnika, mającego zapobiec „oszpeceniu kraju na długie lata wszelkiego rodzaju budynkami, co pociąga za sobą niepowetowany uszczerbek dla naszej kultury" – projekt budynku nie zatwierdzony pod względem estetycznym, bezwarunkowo nie będzie mógł być wprowadzony. Zaś roboty rozpoczęte przed zatwierdzeniem danego projektu, wzgl. prowadzone według planu nie=

Okr. D. R. P. Wydział Dyrekcyjny
Min. R. Publ. – po co wiadomość do akt przed to decyz?
Jakie zarządzenia mogą wydać Urzędy podrzędne w sprawie opinjowania projektów przez Wydz. II wymienione w piśmie zdania? Czy należy przypuszczać do wiadomości i t. d.
18/8

DoZ: 65 / 17/2 22
U.4.

Przedmiot : odciski pieczęci gminnych.

GMINY.

1). Baczyna
2). Bąkowice
3). Berezów
4). Bilicz
5). Błozew górna
6). Busowisko
7). Bystre
8). Chyrów
9). Chyrowska posada
10). Felsztyn
11). Felsztyńska posada
12). Gałówka
13). G[illegible]ziowa
14). [illegible]owice
15). Hołowecko
16). Kobło stare
17). Koniów
18). Laszki murow.miast.
19). Laszki murow.wieś
20). Lenina mała
21). Lenina wielka
22). Libuchowa
23). Ławrów
24). Łopuszanka chom.
25). Łużek górny
26). Mszaniec
27). Nanczułka mała
28). Nanczułka wielka
29). Niedzielna
30). Płoskie
31). Polana
32). Potok wielki
33). Rosochy
34). Słochynie
35). Sozań
36). Spas
37). Suszyca rykowa
38). Suszyca wielka
39). Stary Sambor
40). Stara Ropa
41). Stara Sól
42). Straszewice
43). Strzelbice
44). Strzyłki
45). Szumina
46). Terło rustykalne
47). Terło szlacheckie
48). Terszów
49). Topolnica rustykalna
50). Topolnica szlach.
51). Towarnia
52). Turze
53). Tycha
54). Tysowica
55). Wiciów
56). Wola koblańska
57). Wola rajnowa
58). Wołcza dolna
59). Wołoszynowa.

247

we Lwowie dnia 11. IV. 1922.

~~Do~~

~~Pana 1~~

Sprawozdania

brak.

Tom I brak: zesz: 1.

(II kompl. 1–4)

(III " 1–4)

(IV " 1–4)

V brak zesz II i III

" indeksu

VI " zesz I–IV

indeks jest.

VII komplet i ind. I–IV

VIII " ~~bez ind~~

IX " i ind. I–IV

12·5 x 7·5

875

625

93.75

94.4

3·86

Karta głosowania.

Mając wybierać jednego posła do Rady Państwa i jednego jego zastępcę z okręgu wyborczego Nr. .....

daję głos:

na posła	
na zastępcę tego posła	

UWAGA. Każda inna karta głosowania, nie wydana przez właściwą władzę, jest nieważną.

L. skł. 9.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE Lwów, dnia 2. listopada 192..

L: 1861. W. XI/4 ex 1921.

Zatwierdzanie pomników
ze stanowiska artystycznego.

Do

W s z y s t k i c h Panów S t a r o s t ó w

Województwa Lwowskiego

W ostatnich czasach coraz częściej zachodzą wypadki wznoszenia wszelkiego rodzaju pomników dla uczczenia osób, bądź chwil historycznych związanych z życiem narodu. -Wszystkie tego rodzaju pomniki winny uzyskać w myśl dekretu z dnia 3. stycznia 1919.r. /Dzienn. Praw Nr. 5, poz. 93:/ zatwierdzenie ze stanowiska artystycznego; częstokroć jednak, jak zauważyło Ministerstwo Sztuki i Kultury, nie przestrzegają tego przepisu zarówno Komitety Budowy, jak i Władze, które winny czuwać, by sprawom tego rodzaju nadać bieg zgodny z brzmieniem wspomnianego dekretu.

Wobec tego Ministerstwo Sztuki i Kultury w trosce, by wznoszone pomniki były istotną ozdobą miejsc, na których się znajdą, oraz aby odpowiadały powadze przeznaczenia, -polecilo reskryptem z dnia 18. października 1921. Nr. 17004/I. przypomnieć Starostom oraz organom samorządowym powyżej przytoczony dekret o zatwierdzaniu pomników ze stanowiska artystycznego z podkreśleniem konsekwencji, jakie pociągać będzie niestosowanie się do niego.

Zawiadamiając Pana Starostę o tym reskrypcie ministerjalnym, polecam niezwłocznie zakomunikować treść jego wszystkim Urzędom gminnym, parafialnym, Wydziałom powiatowym i Powiatow. Komendzie policji państwowej, a zarazem zwrócić ich uwagę na podane niżej główne postanowienia powołanego dekretu z 3 stycznia 1919:

Wedle obowiązujących w tym względzie norm, osoby i wszelkiego rodzaju instytucje publiczne i prywatne, nie wyłączając urzędów państwowych /cywilnych i wojskowych :/ zamierzające w miejscu publicznem

./.

wznieść pomnik , /: a także n.p. pamiątkowego znaczenia budynek, kaplicę/dalej posąg,figurę,lub wmurować,albo zawiesić obraz lub tablicę pamiątkową, winny przed rozpoczęciem jakichkolwiek robót przygotowawczych,przedstawić projekt Ministerstwu Sztuki i Kultury,za pośrednictwem Oddziału Sztuki i Kultury Województwa Lwowskiego, do zatwierdzenia ze stanowiska artystycznego. Przedstawiane projekty mają się składać z rysunków, i stosownie wyjaśniających pomysł i szczegóły wykonania,eventualnie także z fotografii i modeli plastycznych, a nadto mają zawierać dane rysunkowe i fotograficzne,wyświetlające dostatecznie związek przyszłego pomnika z otoczeniem. Te same postanowienia obowiązują też co do większych napraw,przebudów i przeniesień pomników, posągów,figur i tablic pamiątkowych,nie wyłączając tych nagrobków cmentarnych i kościelnych,które ze względu na wybitną wartość artystyczną i zabytkową pozostają pod ochroną dekretu o opiece nad zabytkami kultury i sztuki z 31.października 1918. /: Dz. P.P. Nr. 16.poz. 36.

Natomiast nie odnoszą się powyższe przepisy do pomników, figur,posągów i tablic pamiątkowych ,które osoby prywatne z własnych swych funduszów zamierzają wznieść względnie umieścić na cmentarzach i wewnątrz świątyń n i e z a b y t k o w y c h, a to dla utrwalenia pamięci fundatorów,lub ich najbliższej rodziny,jak również do podobnych przedmiotów,poświęconych wyłącznie celom kultu religijnego,oraz do figur, posągów i tablic,stanowiących ornament budynku,którego projekt został wraz z ornamentem zatwierdzony przez władzę budowlaną.

Zauważa się jednak,że w myśl art.13. i 14. dekretu o opiece nad zabytkami- Dz.P.P.Nr. 16. poz.36, z r. 1918,- wszelkie zmiany,więc także ustawianie pomników,względnie wmurowywanie lub zawieszanie tablic w świątyniach i domach zabytkowych,mają być uprzednio zatwierdzone przez Państwowy Urząd konserwatorski,obecnie złączony z oddziałem Sztuki i kultury Województwa lwowskiego.

Niezastosowanie się do powyższych przepisów pociąga za sobą ten skutek,

./.

84

249

Otrzymałem komplet wydawnictw (bez Iracznika „Teki Konserw.") Grona Konserwatorów Galicji wsch.

10/10. 923.

Konr. B. Janusz

Bratro

Odpis.-

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
- Dep.V.Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.wewn.No.114.

Warszawa, dnia 29.IX.1922 r.-

Do Dowódcy Okr.Korp.

Niezachowywanie przepisów Departamentu Sztuki przy remontowaniu budynków mających wartość zabytkową.- No.I,II,III,IV,V,VI,VII,IX,i X.

Zdarzają się wypadki, że organa inżynierji wojskowej przy wykonywaniu remontów lub odbudowy objektów, przedstawiających wartość zabytkową architektoniczną, nie dbają o zachowanie względnie renowację dawnych cech charakterystycznych tego rodzaju budynków.-

Mając na względzie powyższe, polecam bezwzględnie przy robotach tego rodzaju działać w sisłem porozumieniu z odnośnym Konserwatorem Okręgowym, przestrzegając artykuły dekretu z dnia 31.X.18 r.o opiece nad zabytkami sztuki i kultury /Dz.Pr.P.P.r.1918, No.16.poz.36/.-

Zaznaczam przytem, że winnych nieprzestrzegania powyższych przepisów, pociągać będę do surowej odpowiedzialności, nie wyłączając i odpowiedzialności materjalnej za zmiany w robotach, jakieby z tego tytułu wykonać wypadło na odnośne żądanie uprawnionych organów Departamentu Sztuki.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament V.Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.No.114.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - Departament Sztuki.

Na pismo z dnia 22.IX.22 r, L.3047/22-Z.-powyższe zarządzenie przesyłam do wiadomości.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

No.3355/22-z.

dnia 12.października 1922 r.-

Do Oddziału Sztuki Województwa lwowskiego we/ Lwowie.-

Departament przesyła do wiadomości odpis okólnika Pana Ministra Spraw Wojskowych do Dowódców Okr.Korp.-

Za Ministra: podpis - Naczelnik Wydziału.-

1923

250

ZBIÓR ORYGINALNYCH ZDJĘĆ ZABYTKÓW I WIDOKÓW POZNANIA I WIELKOPOLSKI

TEKA I

RATUSZ POZNAŃSKI

Teka, zawierająca 44 plansze fotograficzne w wytwornem wykonaniu

Zdjęcia oraz tekst R. S. ULATOWSKIEGO
z wstępem prezydenta miasta Poznania, CYRYLA RATAJSKIEGO

Wykonano w zakładzie R. S. ULATOWSKIEGO W POZNANIU
przy Placu Wolności 17 — Telefon 5312

Cena całego kompletu w pięknej tece

125.— zł.

Każda plansza osobno **3.50** złote.

Zapewne każdy, komu Sztuka i Kultura polska jest drogą, odczuwa brak poważnie opracowanego materjału ilustracyjnego naszych zabytków. Zwłaszcza architekci i artyści wogóle, jako i ciała naukowe brak ten odczuwają najdotkliwiej, kiedy do celów swoich posługiwać się muszą najczęściej materjałem nieodpowiednim, zdjęciami bezwartościowemi, wykonanemi z zupełną ignorancją charakterystycznych cech przedmiotu — o innych rażących brakach już nie wspominając.

Z tej też przyczyny z jednej strony, z drugiej, w celu zadowolenia wszystkich estetów i zbieraczy rzadkich a poważnych dzieł ilustracyjnych, rozpoczęto wykwintne wydawnictwo p. tytułem **„Zbiór oryginalnych zdjęć zabytków i widoków Poznania i Wielkopolski“** z którego teka **„Ratusz Poznański“** jest pierwszym kompletem, złożonym z **44 plansz oryginalnych fotografji** w formacie 13 : 18 cm. każda na kartonie miedziorytowym wielkości 20 : 30.

Przy wykonywaniu zdjęć obowiązuje przedewszystkiem doskonałość oddania fotograficznego z uwzględnieniem możliwie estetycznego ujęcia i uwypuklenia najcharakterystyczniejszych cech danego przedmiotu.

Fotografje zatem, poza wytwornością wykonania, posiadają jeszcze maksimum jasności linji i rysunku w połączeniu z malowniczością obrazu.

Teka, **„Ratusz Poznański“** jest specjalnie interesującą dla **magistratów miast polskich,** — jak i dla **seminarjów sztuki** przy uniwersytetach, dla **szkół technicz-**

nych i **biur architektonicznych** — dla **placówek dyplomatycznych za granicą** jako dokument wysokiej kultury dawnej Polski — dla **zbieraczy i bibliofilów jako wysoce rzadki okaz,** gdyż nie będzie wydana w większej ilości, ale wykonywana w miarę zamówień. A w każdym razie dla teki „Ratusz Poznański" jest miejscem odpowiedniem **każdy kulturalny dom mieszczański w Poznaniu.**

Każda z plansz tej teki, jak i dalszych, może być nabyta oddzielnie nie tylko w formacie oryginału, ale także powiększona na każdą życzoną wielkość z równą precyzją wykonania.

Takie powiększone obrazy zabytków naszych i ich fragmentów, jak i widoków naszych pól i lasów nadają się bardzo na zdobnictwo ścienne mieszkań, szkół i urzędów jako i placówek naszych zagranicznych, przez co służyć mogą ku pożytkowi naszej kultury.

Spis plansz teki „Ratusz Poznański".

I. Widoki zewnętrzne

1. Front ratusza en face. 2. Arkady frontowe. 3. Inicjał Stanisława Augusta. 2. Perspektywa frontu oraz str. półn. 5. Trzy wieżyczki frontowe. 6. Hełm wieży z roku 1874. 7. Widok wieży od zach. 6. Zwieńczenie kominowe z trójgłową Lecha — Czecha — Rusa.

II. Sala Odrodzenia

9. i 10. Ogólne widoki sali. 11. Odrzwia z 1508 r. 12. Sklepienie nawy północnej. 13—18. Fragmenty i szczegóły sklepienia nawy północnej. 19. Sklepienie nawy południowej. 20—25. Fragmenty i sklepienia nawy południowej.

III. Reszta sal reprezentacyjnych

26. Sala sądowa, widok ogólny. 27. Szczegół z fresków w sali sądowej. 28. Posąg Stanisława Augusta. 29. Sala złota, widok ogólny. 30 i 31. Rzeźby apostołów w sali złotej. 32. Pokoik wieżowy na II p. 33. Sala królewska, widok ogólny. 34. Kominek z XVI w.

IV. Widoki z wieży

35—41. Widoki na wszystkie strony z wieży ratusza.

V. Z otoczenia ratusza

42. Pręgierz (stary). 43. Porwanie Prozerpiny. 44. Główny odwach na tle ratuszowej wieży.

W przygotowaniu: Teka II „Barok Poznański". Teka III „Monumentalne budowle niemieckie z wieku XX w Poznaniu" i Teka IV „Średniowieczne zabytki Poznania".

DRUKARNIA KATOLICKA TOW. AKC., POZNAŃ.

Udatne zdjęcia widoków prastarego ratusza poznańskiego, dokonane ze znawstwem i zamiłowaniem przez współobywatela, pana R. S. Ulatowskiego, niechaj rozpowszechniają znajomość piękna rodzimego i przyczynią się do spotęgowania miłości do miasta i jego zabytków. Obywatelstwo poznańskie, dumne przeszłością swą, tem chętniej pospieszy z ofiarą na rozbudowę i upiększenie odwiecznej swej siedziby.

POZNAŃ, dnia 22 listopada 1925.

CYRYL RATAJSKI,
prezydent miasta.

252

(Odpis)

Ministerstwo
Robót Publicznych

Warszawa, dnia 20. sierpnia 1923

Nasza L. dz. IX-A-1580.

Tablice austr.

Do

Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych
Województwa Stanisławowskiego
we Lwowie

Min. Sprawiedliwości zwróciło się pismem z dnia 23. VI. b. r. L. dz. S. 6078/23, do M. R. P. z prośbą o usunięcie z przysiewek kand. Sądu Powiatowego w Kałuszu tablicy marmurowej z czasów zaboru austryackiego. - Wobec tego, że podobne pamiątki z czasów zaboru znajdują się i w innych urzędach M. R. P. prosi Dyrekcja przedłożyć sprawozdanie w tej sprawie w przeciwnym

/.

z Konserwatorem Okręgowym i przedstawić kosztorys usunięcia tablic, z konkretnymi wnioskami ew. zużycia materjału i t.p. –

Za Ministra. Rybczyński
Podsekretarz Stanu m.p.

Panu*, Pani*
Панови*, Пані* .....

nie należy się wsparcie, ponieważ
не належить ся підмога, бо .....

Od tego orzeczenia wolno wnieść odwołanie do $\frac{\text{krajowej Komisyi zasiłkowej}}{\text{c. k. Ministerstwa obrony krajowej}}$ w .....

Від сего рішеня вільно внести відклик до $\frac{\text{краєвої причинкової Комісії}}{\text{ц. к. Міністерства краєвої оборони}}$ в .....

.....

które podać należy do $\frac{\text{powiatowej}}{\text{krajowej}}$ Komisyi zasiłkowej w .....

котрий подати належить до $\frac{\text{повітової}}{\text{краєвої}}$ причинкової Комісії в .....

w ciągu 60 dni od dnia doręczenia orzeczenia.
в протягу 60 днів від дня доручення рішеня.

L. S.

$\frac{\text{Powiatowa*}}{\text{Krajowa*}}$ Komisya zasiłkowa

$\frac{\text{Повітова*}}{\text{Краєва}}$ причинкова Комісія

..... dnia 191
дня 191

Przewodniczący:
Предсїдитель:

.....

Niepotrzebne przekreślić.
Непотрібне перечеркнути.

Wzór C. — Взірець Ц.

Arkusz płatniczy Nr. .....
Аркуш платничий Ч.

Imię i nazwisko, stopień wojskowy, oddział broni* (zakład*, przedsiębiorstwo*) żołnierza:
Імя і назвиско, степень військовий, віддїл оружа* (заведене*, підприемство*) жовнїра:

Rok urodzenia:
Рік уродженя:

Gmina przynależności, powiat i kraj:
Громада своїни, повіт і край:

Utracona zdolność do wykonywania zawodu w procentach:
Втрачена здібність до виконуваня заняня в відсотках:

Zdolny do pracy*
Zdolność do pracy zdolny do pracy*
Здібність до праці здібний до праці*
Zdolność do pracy zupełnie niezdolny do pracy*
Здібність до праці цїлковито нездібний до праці*

Dzień, miesiąc i rok śmierci (zaginięcia)*:
День, місяць і рік смерти (загиненя)*:

Imię i nazwisko i adres odbiorcy wypłaty:
Імя і назвиско і адреса відбирателя виплати:

Osobom poniżej wymienionym przyznano / Особам нижше вичисленим признано	Zwyczajne miejsce zamieszkania żołnierza przed wstąpieniem do szeregu, względnie w czasie odejścia do / Звичайне місце замешканя жовнїра перед вступленем до радів, взглядно в часї відходу до	Miesięczny wymiar / Місячний вимір: wsparcia pomocy / підмоги		zaopatrzenia wojskowego / військового		Zatem należytość / Отже належить як	
				wojskowych należytości dla rodziny[1] / військових належитостей для родини[1]		wsparcie / підмога	
		K	h — c	K	h — c	K	h — c
żołnierzowi / жовнїрови							
ślubnej żonie / правесній жінцї							
ślubnemu (ym)*, nieślubnemu (ym)*, nieprawesnemu (im)*, cku (dzieciom)* / дитиві (дїтям)*							
wdowie po poległym* (zmarłym)* żonie / вдові по погибшім* (помершім)* жінцї							
ślubnemu (ym), nieślubnemu (ym) dziecku* (dzieciom)* / правесному (им), неправесному (им) дитиві* (дїтям)*							
przodkom poległego* (zmarłego, zaginionego)* / предкам погибшого* помершого, загинувшого)*							
				Razem miesięcznie / Разом місячно			

a) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w pełnym wymiarze.
a) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в повнім вимірі.
b) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w wymiarze rzeczywistych datków (i z 100% podwyższeniem*).
б) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в вимірі дійсних датків (і із 100% підвисшенем*).
c) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w wymiarze sądownie ustalonych alimentów (i z 100% podwyższeniem*).
ц) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в вимірі судово усталених алїментів (і із 100% підвисшенем*).

d) Dla osób uprawnionych do alimentacyi, wymienionych pod L. porz. ..... które od żołnierza albo wcale nie otrzymywały datków, albo otrzymywały datki do utrzymania widocznie niewystarczające, ustalono wysokość wsparcia według stosunków gospodarczych żołnierza.
д) Для осіб управнених до алїментацій, вичислених під Ч. пор. ..... котрі від жовнїра або зовсім не одержували датків, або одержували датки видко на удержане невистарчаючі, усталено висоту підмоги після господарських відносин жовнїра.

e) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w podwójnym wymiarze.
e) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в подвійним вимірі.
f) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w najwyższym wymiarze ..... K.
д) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в найвисшім вимірі ..... K.

Poleca się ..... w .....
Поручає ся ..... в .....
aby powyższe wsparcia, o ile są już płatne wypłacił (a) zaraz, zaś dalsze wypłacał (a) w ratach miesięcznych z góry, zapadających dnia 1. każdego miesiąca do rąk .....
щоби повисші підмоги, о скілько є вже платні, виплатив (ла) сейчас, а дальші виплачував (ла) в ратах місячних з гори, западаючих дня 1. кождого місяця до рук .....
za okazaniem arkusza płatniczego i za nieostemplowanem potwierdzeniem odbioru, ewentualnie za pomocą przekazu pocztowego.
за предложенем аркуша платничого і за неостемпльованим потвердженем відбору, евентуально почтовим переказом.

Dotychczasowe wsparcie w łącznej kwocie miesięcznie ..... K ..... h należy wstrzymać z dniem .....
Дотеперішну підмогу в загальній квоті місячно ..... K ..... с належить здержати з днем .....
191
191

Równocześnie wstrzymuje się z dniem 31. marca 1918 wypłatę „wsparcia państwowego“ przyznanego powyższym osobom po myśli § 2 cesarskiego rozporządzenia z 12. czerwca 1915 Dz. u. p. Nr. 161.
Рівночасно здержує ся з днем 31. марта 1918 виплату „державної підмоги“, признаної повисшим особам по думці § 2 цїсарского розпорядженя з 12. червня 1915 В. з. д. Ч. 161.

[1]) W razie, gdy się równocześnie pobiera i zaopatrzenie wojskowe i wojskowe należytości dla rodziny, należy je w kolumnie
[1]) В разї коли рівночасно побирає ся і військове заосмотрене і військові належитости для родини, належить їх окремо
osobno wymienić.
в стовци зазначити.

*) Niepotrzebne przekreślić. — *) Непотрібне перечеркнути.

Panu*, Pani*
Панови*, Пані* .....

nie należy się wsparcie, ponieważ .....
не належить ся підмога, бо .....

Od tego orzeczenia wolno wnieść odwołanie do $\frac{\text{krajowej Komisyi zasiłkowej}}{\text{c. k. Ministerstwa obrony krajowej}}$ w .....

Від сего рішеня вільно внести відклик до $\frac{\text{краєвої причинкової Комісії}}{\text{ц. к. Міністерства краєвої оборони}}$ в .....

.....

które podać należy do $\frac{\text{powiatowej}}{\text{krajowej}}$ Komisyi zasiłkowej w .....

котрий подати належить до $\frac{\text{повітової}}{\text{краєвої}}$ причинкової Комісії в .....

w ciągu 60 dni od dnia doręczenia orzeczenia.
в протягу 60 днів від дня доручення рішеня.

L. S.

$\frac{\text{Powiatowa*}}{\text{Krajowa*}}$ Komisya zasiłkowa

$\frac{\text{Повітова*}}{\text{Краєва}}$ причинкова Комісія

..... dnia 191
..... дня 191

Przewodniczący:
Предсїдатель:

Niepotrzebne przekreślić.
Непотрібне перечеркнути.

Wzór C. — Взірець Ц.

Arkusz płatniczy Nr. .....
Аркуш платничий Ч.

Imię i nazwisko, stopień wojskowy, oddział broni* (zakład*, przedsiębiorstwo*) żołnierza:
Імя и назвиско, степень військовий, віддїл оружа* (заведене*, підприємство*) жовнїра:

Rok urodzenia:
Рік уродженя:

Utracona zdolność do wykonywania zawodu w procentach:
Втрачена здібність до виконуваня званя в відсотках:

Zdolność do pracy / Здібність до праці: zdolny do pracy* / здібний до праці* / zupełnie niezdolny do pracy* / цілковито нездібний до праці*

Gmina przynależności, powiat i kraj:
Громада своїни, повіт і край:

Dzień, miesiąc i rok śmierci (zaginięcia)*:
День, місяць і рік смерти (загиненя)*:

Imię i nazwisko i adres odbiorcy wypłaty:
Імя і назвиско і адреса відбирателя виплати:

Osobom poniżej wymienionym przyznano następujące wsparcia, począwszy od 1. ..... 191... Особам нижше вичисленим признано слїдуючі підмоги, почавши від	Zwyczajne miejsce zamieszkania żołnierza przed wstąpieniem do szeregów, względnie w czasie odejścia z ostatniego miejsca załogi Звичайне місце замешканя жовнїра перед вступленем до рядїв, взглядно в часї відходу з послїдного місця залоги	Miesięczny wymiar wsparcia Місячний вимір підмоги		Miesięczny wymiar zaopatrzenia wojskowego i wojskowych należytości dla rodziny[1] Місячний вимір військового і військових належитостий для родини[1]		Zatem należytość Отже належитість яко місячна підмога	
		K	h — c	K	h — c	K	h — c
żołnierzowi жовнїрови	228.3						
ślubnej żonie правесній жінцї	684						
ślubnemu (ym)*, nieślubnemu (ym)* dziecku (dzieciom)* правесному (им)*, неправесному (им)* дитинї (дїтям)*	342 1026						
wdowie po poległym* (zmarłym)* żonie вдові по погибшім* (помершім)* жінцї							
ślubnemu (ym), nieślubnemu (ym) dziecku* (dzieciom)* правесному (им), неправесному (им) дицку* (дїтям)*							
przodkom poległego* (zmarłego, zaginionego)* предкам погибшого* (помершого, загинувшого)*							
	204 408.3 1224	Razem miesięcznie Разом місячно					

a) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w pełnym wymiarze.
a) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в повнім вимірі.
b) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w wymiarze rzeczywistych datków (i z 100% podwyższeniem*).
б) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в вимірі дійсних датків (і із 100% підвисшенем*).
c) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w wymiarze sądownie ustalonych alimentów (i z 100% podwyższeniem*).
ц) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в вимірі судово усталених аліментів (і із 100% підвишенем*).

d) Dla osób uprawnionych do alimentacyi, wymienionych pod L. porz. ..... które od żołnierza albo wcale nie otrzymywały datków, albo otrzymywały datki do utrzymania widocznie niewystarczające, ustalono wysokość wsparcia według stosunków gospodarczych żołnierza.
д) Для осіб управнених до алїментацій, вичислених під Ч. пор. ..... котрі від жовнїра або зовсім не одержували датків, або одержували датки видко на удержане невистарчаючі, усталено висоту підмоги після господарських відносин жовнїра.

e) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w podwójnym wymiarze.
e) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в подвійним вимірі.
f) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w najwyższym wymiarze ..... K.
д) Особам вичисленим під Ч. пор. признано підмогу в найвисшім вимірі ..... K.

Poleca się ..... w ..... aby powyższe wsparcia, o ile są już płatne wypłacił (a)
Поручає ся ..... в ..... щоби повисші підмоги, о скілько є вже платні, виплатив (ла) сейчас, а дальші виплачував (ла) в ратах місячних з гори, западаючих дня 1. каждого місяця до рук ..... w ..... za okazaniem arkusza płatniczego i za nieostemplowanem potwierdzeniem odbioru, ewentualnie za pomocą przekazu pocztowego.
..... в ..... за предложеном аркуша платничого і за неостемпльованим потвердженем відбору, евентуально почтовим переказом.

Dotychczasowe wsparcie w łącznej kwocie miesięcznie ..... K ..... h należy wstrzymać z dniem .....
Дотеперішну підмогу в загальній квоті місячно ..... K ..... c належить здержати з днем .....
..... 191...
191

Równocześnie wstrzymuje się z dniem 31. marca 1918 wypłatę „wsparcia państwowego“ przyznanego powyższym osobom po myśli § 2 cesarskiego rozporządzenia z 12. czerwca 1915 Dz. u. p. Nr. 161.
Рівночасно здержує ся з днем 31. марта 1918 виплату „державної підмоги“, признаної повисшим особам по думці § 2 цїсарского розпорядженя з 12. червня 1915 В. з. д. Ч. 161.

[1]) W razie, gdy się równocześnie pobiera i zaopatrzenie wojskowe i wojskowe należytości dla rodziny, należy je w kolumnie
[1]) В разї коли рівночасно побирає ся і військове заосмотрене і військові належитости для родини, належить їх окремо в стовци означити.
osobno wymienić.

*) Niepotrzebne przekreślić. — *) Непотрібне перечеркнути.

Do L. 7326 / II.4 z 6/XI 1923.

254

Wykaz

wydawnictw Grona konserwatorów: ~~akt~~, ~~i~~ odnoszących się do zabytków przedhistorycznych, przekazanych Konserwatorowi zab. przedhistorycznych Wł. Bohdanowi Januszowi, ~~na podstawie pisma Grona konserwatorów z dn.~~ ....

1) Teka konserwatorska Tom. III. zeszyt 2 (Cmentarzysko ciałopalne koło Przeworska) } zeszytów 143.

2) Teka konserwatorska Tom. III zeszyt 1. (Grabarka Niestuchowska) } ..... " 16.

3) Album przedmiotów wydobytych z grobach Cmentarzyska ciałopalnego k. Przeworska } ... tek ... 218

4) Repertorjum zabytków przedhistorycznych Galicji Wschodniej ..... zeszytów 75.

5) Teka konserwatorska, rocznik II (1900) " 32.

Lwów, dnia 24 listopada 1923.

Piotrowski

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE * ODDZIAŁ SZTUKI I KULTURY *

Książki powyższe otrzymałem 24/XI. 923

B. Janusz

B. Pilne

255

We Lwowie, dnia 5. listopada 1923.

D o

WPana Dra Józefa PIOTROWSKIEGO

Konserwatora zabytków historycznych we/

L w o w i e.

Województwo.

Imieniem Krajowego Grona konserwatorskiego Małopolski Wschodniej mam zaszczyt upoważnić WPana, do wydzielenia z aktów i publikacyj Grona zdeponowanych w biurze WPana tych aktów wydawnictw fotografij i td., które odnoszą się do prehistorji i wydania ich za pobraniem kwitu depozytowego WPanu Bohdanowi Januszowi państwowemu konserwatorowi zabytków przedhistorycznych we Lwowie.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Dr wł. J. Łozicki

Lwów

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Wes. do dnia 6/XI 1923
zał.
L. 7326 Wydział II/4

27

Lwów - Grono konserwatorów -- wydanie wydawnictw Grona p. Bohdanowi Januszowi.

Ministerstwo Robót Publicznych
Dep.3.-
L.IXa- 2399.
W sprawie szk.proj.odbudowy części
Zamku kr.w Żółkwi na użytek Starostwa.-

Warszawa dnia 15.listopada 1924

217

odpis

D O
Urzędu Wojewódzkiego Okręgowej Dyrekcji
Robót Publicznych
we Lwowie

Zwracając nadesłany przy piśmie Dyrekcji z dnia 30.VII.24r.L.III-5007 szkicowy projekt odbudowy części Zamku Królewskiego w Żółkwi na użytek Starostwa sporządzony przez arch.prof.M.Osinskiego Ministerstwo oznajmia że szkice te zostały w zasadzie zaakceptowane z zastrzeżeniem że w projekcie ostatecznym należy uwzględnić następujące uwagi:
1.ogólne rozwiązanie jak na budynek zabytkowy, zbyt mało liczy się z zachowaniem istniejącego układu ścian.-
2.zaprojektowane sklepienia są niezgodne z zarysem sklepien w poprzednim szkicu co powoduje dezorjentację odnośnie istotnego stanu budynku nadto dwie dale frontowe sklepione zostały podzielone cienkiemi ściankami korytarzowemi w sposób niearchitektoniczny w tym wypadku o ile sklepienia zostały zburzone należałoby raczej dac stropy płaskie niż restytuować sklepienia i dzielić je niekompozycyjnie przegrodkami.-
3/wspólna sień ze schodami do biur oraz mieszkania Starosty i woźnego jest niewłasciwa i winna być przeprojektowana w sense wyłączenia dojścia do działu sanitarnego przez wykonanie wejścia do tego działu z bramy przejazdowej i podział sieni z oddzieleniem dojścia do mieszkania woźnego co jednoczesnie zapobiegnie przeciągom.-

Za Kierownika Ministr.
podpis nieczytelny
Naczel.Wydziału.

~~865~~
628
10
335
975

Parter

1 kancel. dla posterunku
2/. Pogotowie 4-5 łóżek
areszt na 2 łóżka

I p. 2 ubikacje kancel. komis. i expedyt.

II p. 2 pokoje powiatowej komendy
urzędnik gosp. i pokój komisyjny
na strzyżku 2 pokoje koszarowe
i kuchnia po 4 łóżka

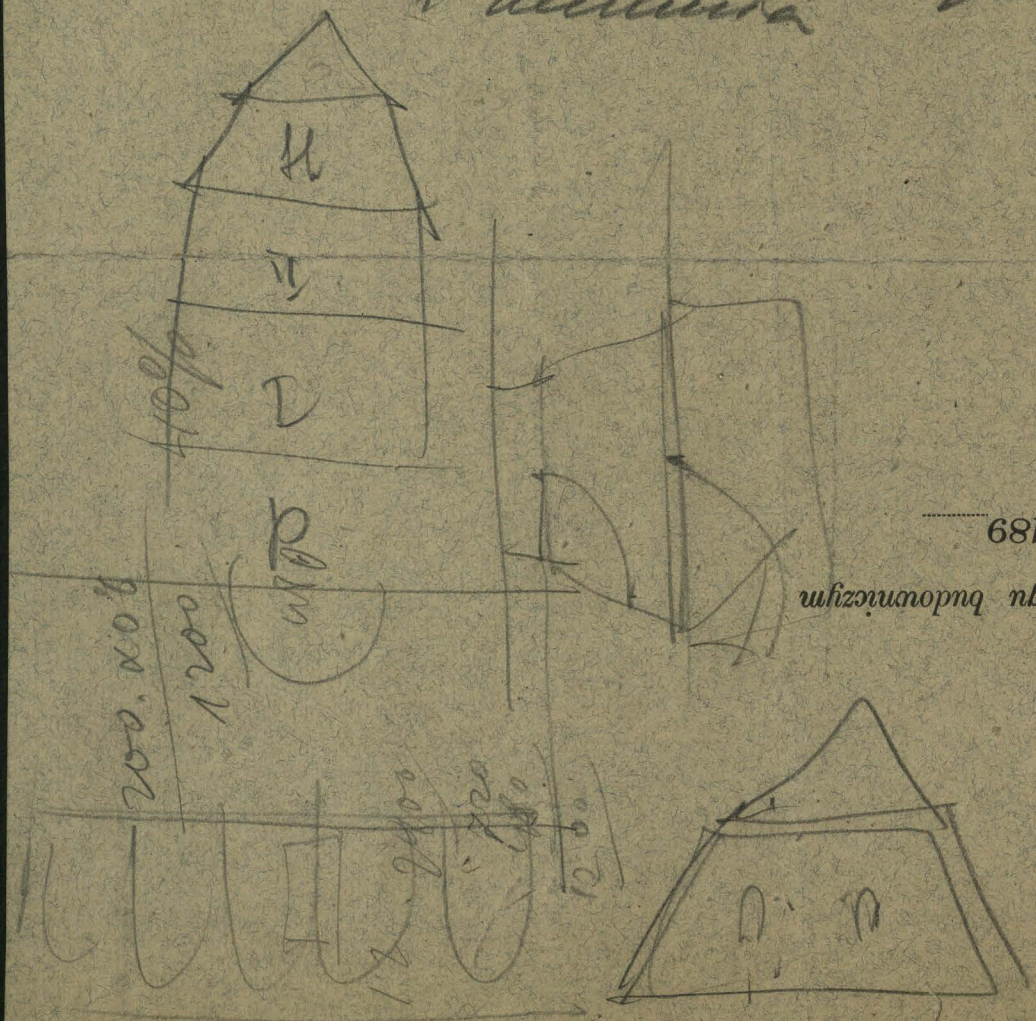

okręgu budowniczym

, 189 i 189

rta

Odpis.
Ministerstwo Robót Publicznych. Warszawa, 25 kwietnia 1923.

Nasza L:Dz. IX-A-586.
W sprawie przebudowy południowo-zachodniego skrzydła b. Zamku Król. w Żółkwi na gimn. państw.
załączników 18/teka z planami/

Do
Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych
Województwa Lwowskiego.

Przesyłając niezaakceptowany projekt/1:100/, oraz projekt szkicowy /1:200/, który ma służyć jako podstawa do programu rozmieszczenia ubikacji szkolnych, zgodnie z wymaganiami Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ze wskazówkami następującymi:
1/przenieść mieszkanie Dyrektora na wniosek Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do skrzydła wschodnio-południowego,
2/ustępy zaprojektować w narożnikach przy skrzydle południowo-zachodnim, natomiast niedopuszczalnem jest projektowanie na ten cel jakichkolwiek przebudówek przy zewnętrznych murach Zamku,
3/pozostałe mury dawnej kaplicy należy rekonstruować wykorzystując je na cele szkolne,
4/zaprojektować dwie prowizoryczne klatki schodowe w bocznych dziedzińcach przy skrzydle południowo-zachodnim,
5/istniejące ustępy w powyższych dziedzińcach usunąć,
6/budowy projektowanych krużganków wzdłuż całego skrzydła południowo-zachodniego zaniechać, natomiast wejście główne zaakcentować przybudówką zamkniętą przy ziemi, zaś otwartą na piętrze,
7/ujednostajnić kształt dachów nad basztami całego Zamku,
8/dolną część portalu bramy wjazdowej w skrzydle mieszczącem Starostwo, przekomponować w duchu frontonu z tarczą herbową, jak również zaprojektować zakończenie wieży nad tąż bramą wjazdową.
Ministerstwo poleca w ślad telegramu L:IX-A-934 z dnia 20 kwietnia b.r. niezwłocznie przystąpić do prac mających na celu przystosowanie południowo-zachodniego skrzydła b. Zamku Królewskiego w Żółkwi na potrzeby gimnazjum w granicach posiadanego kredytu.
Zakres prac, winien obejmować roboty tylko najniezbędniejsze, mające za zadanie umożliwienie wszczęcia zajęć szkolnych jeszcze w roku bieżącym. Kierownikowi przebudowy Zamku Architektowi Prof Osińskiemu zostało wydane ustne polecenie wykonania ołówkowego projektu szkicowego przy ścisłem współdziałaniu konserwatora.-
Powyższy szkic opracowany na podstawie wydanych zarządzeń zechce Dyrekcja przedłożyć w najbliższym czasie do akceptacji Ministerstwa przy równoległem prowadzeniu robót w myśl powyższych zarządzeń. Roboty prowadzić pospiesznie i wydatnie. Jednocześnie Ministerstwo nadmienia, iż po za już przekazanymi kredytami w sumie 10.000.000 Mk./podł. L:IX-A-555/i 90.000.000 Mk/pd. L:IX-A-768/nie rozporządza narazie innemi kredytami na ten cel.-
Zechce Dyrekcja powiadomić Ministerstwo o wydanych zarządzeniach, oraz podać wysokość ewentual. jeszcze potrzebnego kredytu zarówno na całkowite przeprowadzenie robót w omawianym skrzydle jako i w drugiem skrzydle równocześnie zechce Dyrekcja podać także wysokość potrzebnego kredytu na przystosowanie środkowej części Zamku dla Urzędu Starostwa, oraz czwartego skrzydła dla Sądu.-

Minister:
Łopuszański wr.

Województwo lwowskie, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.
We Lwowie, 8 maja 1923.r.-

L:III-1682.

Panu Inż. Marjanowi Osińskiemu
we Lwowie
ul. Murarska L:51.

udzielam do wiadomości przy dołączeniu projektu i wzywam Pana jako Kierownika budowy do bezzwłocznego wykonania ołówkowego projektu szkicowego w myśl wskazówek zawartych w powyższym reskrypcie Ministerstwa i udzielenia go jak najrychlej tutejszej Dyrekcji-celem przedłożenia go Ministerstwu do zatwierdzenia.-

Dyrektor:
Rogaziński

259

BANK ZIEMAN

SPÓŁKA AKCYJNA

Telefon 156. WE LWOWIE, ULICA KOPERNIKA 4. Telefon 156.

L.30350/24/Dr.L. *We Lwowie, dnia* 18. września 1924.

Wielmożny Pan

Dr. P i o t r o w s k i

Konserwator Państwowy

Województwo Lwowskie

Niniejszym zwracamy się do WPanów w następującej sprawie:

Bank Ziemian S.A. we Lwowie, Wydział Przemysłowy rozpoczął eksploatację alabastrów w okolicach Halicza. Próbne roboty przeprowadzone na miejscu, oraz badania znawców wykazały bardzo wielkie złoża tego kamienia w kilkunastu odmianach i barwach.

Chcąc zainteresować szerszy ogół z jakością wydobytego złomu, urządzoną została wystawa alabastrów na bieżących Targach Wschodnich przy Paiwlonie Centralnym.

Ponieważ przypuszczamy, że sprawa ta WPanów zainteresuje z powodu prowadzić się mających ewentualnie budowli, zaś względy estetyczne i kalkulacja przemawiają za instalacjami marmurowemi w miejsce innych okładzin, przeto nie wątpimy, że WPanowie zechcą ze swej strony udzielić nam jaknajszerszego poparcia w akcji, mającej na celu rozbudowę wspomnianego przemysłu krajowego.-

Bliższe informacje i szczegóły udziela Wydział

./.

Przemysłowy Banku Ziemian, Lwów ul. Kopernika 4, telefon Nr. 156- 832, lub artysta rzezbiarz p. Kurczyński we Lwowie ul. Dwernickiego 15., gdzie można obejrzeć bloki w stanie surowym i oszlifowanym.-

BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE.

p. d. Kanny

Pn.

Dr. Łaszer
I p.

L.15293
II.4.

Lwów, rynek N.40.-usunięcie portali sklepowych, Najw. Trybunał Admin. L.ref.1129)1.ex 1924, (rekurs) skarga nieważności Dawida Wolfa Gottlieba.

OPINJA K O N S E R W A T O R A .

Twierdzenie rekurenta, jakoby Dekret o opiece nad zabytkami (Dz.P.P.Nr.16)1918) nie miał mocy obowiązującej w Małopolsce Wsch. jest zupełnie mylne i sprzeczne z Rozporządzeniem Rady Ministrów w przedmiocie Administracji Państwowej w Galicji: Monitor Polski Nr.58. z dnia 12.III.1919 r., oraz z rozporządzeniem Ministra Sztuki i kultury w sprawie przejęcia działów administr. Galicji należących do zakresu kompetencji Minist. Sztuki i Kultury ; Monitor Nr.152 -- z dnia 10.VII.1919.r. Moc obowiązująca wymienionego dekretu na terenie Małopolski wynika również z jego ducha i treści, gdzie jest mowa o Państwie Polskiem i o Ministerstwach, oraz o urzędach konserwatorskich utworzonych dla całego Państwa nie zaś dla poszczególnych dzielnic i ich części.--- Rozporządzenie Ministerstwa Sztuki i Kultury w przedmiocie organizacji Urzędów Konserwatorskich: Monitor Nr.81.--- z dnia 9.IV.1919. mówi w art.1.że ,, Państwo Polskie podzielone będzie na okręgi konserwatorskie", zaś art.2.że, ,,Opiekę nad zabytkami sztuki i kultury w poszczególnym okręgu sprawuje konserwator zabytków sztuki i kultury ". Funkcje te pełni konserwator w imieniu wojewody, który w myśl Dz.U.N.19)1920 jest przedstawicielem władzy konserwatorskiej. Zaczem i z ducha oraz treści tej ustawy o organizacji władz administr. II.instancji (województw).(Dz.P.P.Nr.65 poz 395.z 2.VIII.1919)i art.18. Rozp.Rady Ministrów z 13.XI.1919. Dz.P.P.Nr.90.poz.490.) wynika jasno, że wyż.cytowany dekret miał i ma moc obowiązującą w Małopolsce, jak wogóle w całem Państwie Polskiem, dla którego utworzono b.Minist.Sztuki i Kultury (Monitor Nr.231 d.17.XII.1918 r.), zamienione następnie na Departament Sztuki i Kultury Min.W.R.i O.P.

Skarga nieważności zdaje się być i z tego względu nieaktualna że wogóle całą sprawę usunięcia portali odłożono do maja 1925.

Mylne jest również zapatrywanie petenta, że w tym wypadku należałoby zastosować artykuł o wywłaszczeniu .Najpierw usunięty portal

sklepowy (ogromna szafa z żaluzją żelazną) pozostaje nadal własnością Gottlieba (skarżącego), który może go dowolnie sprzedać, lub przerobić następnie, jak sam twierdzi w swej skardze, wystawa ta istnieje od kilkudziesięciu lat". Więc już ze względów na bezpieczeństwo publiczne musi być usunięta. Zachodzi bowiem poważna obawa, że nietylko sam portal, ale także cała zasłonięta nim fasada parterowa kilkuwiekowego domu mogą być uszkodzone i wymagają jak najrychlejszego zastosowania radykalnych środków ochronnych. Przypominam, że we Lwowie runęło w ostatnim czasie kilka starych domów w sąsiedztwie rynku, pociągając za sobą liczne ofiary życia i mienia ludzkiego. Niezwłoczne usunięcie portalu i gruntowne zbadanie od dziesiątek lat nieodnawianej zabytkowej fasady domu, leży tedy w interesie samego skarżącego właściciela i ogólnego dobra publicznego.-

Z Oddź. II)4.

Lwów, dnia 30. XI. 1924.

5

арк 261 – 311

Do akt[illegible]

~~Kurcjusz~~

JK-18

apr. 261-311

261

Ostrów, pow. Lwów

Woj. Lwów

projekt bud. pomnika Rusinów poległych w czasie wojny światowej

r. 1924.

262

Skole, m. pow.

Woj: Stanisławów

Odrzucono projekt pomnika ku czci 150 letniej rocznicy ustanow. „Komisji Edukacji Narodowej" i dostarczono inny projekt. –

r. 1924. –

263

Lwów - cmentarz ros. Hołm Sławy

odrzucono nieodpowiedni projekt pomnika w kształcie rosyjskiej kaplicy, inż. Bart. Głowińskiego.

r. 1925.

264

Siedlec, pow. Kamionka Str.

Woj. Tarnopol

Zatwierdzono zmieniony projekt cerkwi drewnianej

r. 1923.

265

w/ Wyszatyce, pow. Przemyśl.
Woj. Lwów

Niezatwierdz. rzemieślniczy projekt odbudowy kościoła paraf.

r. 1922.

266

Złoczów, m. pow.

woj. Tarnopol

zatwierdzenie projektu budowy kaplicy cmentarnej

r. 1922.–

YK 18

267

Bircza, pow. Dobromil

Woj. Lwów

zalecenie przekomponowania szablonowego projektu nowego kościoła

r. 1923.

268

Chodaczków Wki. pow. Tarnopol

Woj. Tarnopol

polecenie przekomponowania niestetyczn. projektu kościoła nowego /. inż. arch. Bardzki /. Projekt zmieniony zatwierdzono

r. 1923.

269

Rydoduby, pow. Czortków

Woj. Tarnopol.

Zatwierdzenie zmienionego projektu budowy kościoła parafialnego

r. 1923.

270

Tarnawa Górna, pow. Lisko

Woj. Lwów

niezatwierdzenie przemieślniczego projektu budowy kościoła.

r. 1922. –

271

Wiązownica, pow. Jarosław

Woj. Lwów

Zatwierdzono projekt budowy nowego kościoła murowanego

r. 1922.–

272

Wola Połholucka pow. Stryj

Woj. Stanisławów

zatwierdzono projekt stylowego domu mieszkalnego dr. Eichmüllera

w 1921 r.

273

Horodyszcze pow. Brzeżany

Woj. Tarnopol

zmieniono projekt rze-
mieślniczy nowej miej-
scowej piątrowej szkoły
na artystyczny.

r. 1921 r

VIK 18

274

Barszczowice, pow. Lwów

Woj. Lwów

Zatwierdzenie proj. domu ludowego, sporządzonego przez inż. archit. Tad. Schneidera.

r. 1922. –

Gródek Jagielloński m. pow.

Woj. Lwów

Opinja projektu domu
w rynku.

r. 1922.-

276

Hołosko Małe, pow. Lwów

Woj. Lwów

zalecenie zmiany projektu bud. domu ludowego

r. 1922.-

277

Jasionów Polny, pow. Horodenka

Ukoj. Stanisławów

projekt domu ludowego

(miniaturowy)

r. 1922.-

Levandówka obok Lwowa

Maj. Lwów

Akcja projektu bud. nowych ~~kościoła~~ i szkoły powszechnej.

Zatwierdzenie szkiców przekompanowanych

arch. A. inż. Tad. Schneider

z. 1922. –

279

Nisko, m. pow. –

Woj. Lwów

Zatwierdzenie projektu budowy 7 klas. szkoły powszechnej

r. 1922.

280

Pruchnik, par. Jarosław

Woj. Lwów

projekt budowy szkoły

murowanej

r. 1922.-

281

Podhajce m. pow.

Woj: Tarnopol

zatwierdzono projekt budowy nowego ratusza sporządzony, przez inż: archit. Tad. Schneidera.–

r. 1924.–

282

Niemirów Zdrój

pow. Rawa Ruska

Woj. Lwów

zaopiniowanie kilku projektów will letniskowych

r. 1924

283

Podhajce, m. pow.

Woj. Tarnopol.

zaopinjowano ze zmianami
proj budowy szkoły powszechnej
inż. arch. Tad. Schneidera.

r. 1925.

284

Podieśniów, pow. Nadwórna

Woj. Stanisławów

Odrzucono nieodpowiedni projekt domu letniskowego Dr. Z. Kremera.

r. 1925.-

Zbaraż, m. pow.

Woj. Tarnopol

Zatwierdzono do budowania projekt budowy „Domu ludowego" inż. arch. Wiktora Traina.

r. 1925.

Chołynice
p. Jaworów

4099 28

Cerkiew drewn. p.w. Narodzenia
Przeczystej Bogurodzicy
z r. 1615.

287

Sądowa Wisznia

pow. Mościska

woj. Lwów

Zatwierdzono projekt budowy nowego ratusza – (inż. arch. Tad. Schneider).

r. 1924. –

1 YK18

288

Bolanowice, por. Mościska

Woj. Lwów.

zatwierdzono projekt budowy nowej cerkwi murow., przekonserwowany w myśl konserwatora.

r. 1924.-

289

Humniska, pow. Kamionka Str.

Woj. Tarnopol.

Zatwierdzono ze zmianami projekt nowej cerkwi inż. Lewińskiego

r. 1924.

290

Mościska, m. prow.

Woj: Lwów

Zaopiniowanie projektu nowej murowanej cerkwi.

r. 1924.

291

Jamanowice pow. Mościska

Woj: Lwów.

zaopinjow. projekt budowy nowej cerkwi.

r. 1924.–

292

Werbiż, pow. Lwów

Woj: Lwów.

Zaopinjowano projekt budowy nowej cerkwi.

r. 1927.-

SJK 18

293

Boniszyn, pow. Złoczów

Woj. Tarnopol

zatwierdzono projekt budowy nowej cerkwi ~~drewnianej~~ inż. arch. Leona Lewińskiego

r. 1925

Chocimierz, pow. Płońsk

Woj. Stanisławów

Katwierdzono proj. budowy nowej cerkwi drewnianej inż.-arch. Lewińskiego.

r. 1925.-

245

Czeremchów, pow. Kołomyja

Woj. Stanisławów

Zatwierdzono projekt
budowy nowej cerkwi drew.
bud. J. Piskorczuka.

r. 1925.

Hołoskowice, pow. Brody

Woj. Tarnopol

Zatwierdzono projekt budowy nowej cerkwi murowanej, kons. majstra murarskiego Mikołaja Żerebeckiego

r. 1925

297

Jezierzanka, pow. Zborów

Woj. Tarnopol

Wskazówki co do restauracji nowej cerkwi murowanej.-

r. 1925

Klimiec, pow. Stryj

Woj. Stanisławów

Zaopiniowano ze zmianami projekt budowy nowej cerkwi drewnianej, inż. arch. Leona Levinskiego. –

r. 1925. –

299

Kołów, pow. Brzeżany

woj. Tarnopol

Zatwierdzono ze zmianami projekt budowy nowej cerkwi murowanej, inż. arch. Leona Lewińskiego.—

r. 1925.

300

Posuchów, pow. Brzeżany

Woj. Tarnopol

zatwierdzono ze zmianami

projekt budowy nowej cerkwi

murow.

inż. arch. Aleksandra Łuszpińskiego.

r. 1925.

301

Stradcz, pow. Gródek Jagiell.

Woj: Lwów

zaopiniowano ze zmianami projekt budowy nowej cerkwi inż. arch. Eug. Nahirny.

r. 1925.

-302

Tarnopol

Sprzeciwiono się budowie nowej cerkwi, według nieodpow. projektu.

r. 1925.

303

Arch

Lwów – kościół

304

Śliwnica, pow. Przemyśl

Woj. Lwów

projekt rzemieślniczy
nowej cerkwi (niezatwierdz.).-

r. 1921.

305

Trofanówka pow. Kołomyja

Woj. Stanisławów

~~zmieniono względnie~~
~~wykonano nowy pro-~~
~~jekt dobudowy~~ cerkwi
drewnianej. budown. Łaszczuk
w 1921 r.

306

Gologóry pow. Złoczów

Woj. Tarnopol

niezatwierdzono - rzemieślniczo wykonanego projektu nowej cerkwi

w 1921 r.

307

Czeremchów pow. Kołomyja

Woj: Stanisławów

zmieniono i zaopinjowano projekt nowej stylowej urkwi drewnianej

w 1921 r.

308

Czeremchów, pow. Kołomyja

Woj: Stanisławów

przekomp. projekt nowej stylowej cerkwi drewnianej

r. 1922. –

309

Holeszów, pow. Żydaczów

Woj. Stanisławów

Zaopinjowanie ze zmianami proj. budowy nowej cerkwi.

r. 1922.—

310

Hołobutów, pow. Stryj.

Wój. Stanisławów

projekt nowej cerkwi drew.

(niezatwierdzony).

r. 1922.

311

Mieczyszczów, pow. Brzeżany

Woj. Tarnopol.

projekt budowy cerkwi drewnianej (niezatw.), oraz polecenie przedłożenia projektu nowego.

r. 1922.

арк. 312 – 336, 336[а] – 387, 387[а], 388,
388[а] – 411, 413 – 420, 422 – 431,
431[а] – 473

(6)

O. K. K.

Harländer

Szapira Salomon

Buczacz

Izak Herz

Weisser

312

czł. korresp. do nominac.

Przemyśl: Prof. Bachowska Felicja 1
" Fischer Karol 2
Ks. Prof. Dr. Momidłowski Stefan 4
" " Kwolek Jan 3
Hr. Sapieha Leon
Inż. Skórski Ludwik
Dyr. " Zygmunt
Prof. Skowronek Andrzej
Art. mal. Stroński Marjan
~~Inż. Tabiński~~

27.3

8.10.1

Jarosław: Harländer

Rzeszów: Ks. Prof. Dr. Turkowski Maurycy
Szaynowski Edward
Kubicki
Bieńkowski Ludwik prof. I. gimn.
Kamiński " rys. II. "

Lisko: hr. Aug. Krasicki
ks. Wład. Lutkowski

~~1925~~ 1925
1926
1927
1928
1929

Z c. k. Namiestnictwa

L V C 9427/793.

МІСЦЕВІСТЬ: ПОВІТ:

I.

1.

2.

3.

II.

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

III.

До Съвітлого

повіт

Марка

До Съвітлого Кружка ц. к. Консерваторів

старинних памяток східної Галичини

Львів

улиця Косцюшка ч. 20.

314

КВЕСТІОНАР.

Кружок ц. к. консерваторів для східної Галичини має намір виготовити спис усїх наших памяток старини, щоби ними постійно опікуватись, а приходити, в міру своїх фондів, на час з помочию тим, що найбільше загрожені і заслугують на найбільшу опіку.

Спис той має бути науково оброблений і виданий у окремій книжці на взір подібних видавництв у иньших просьвічених краях, у Нїмеччинї, у Франциї, в Італії і т. и.

Бажаючи як найскорше зібрати потрібні материяли — звертає ся Кружок Консерваторів до Високоповажаного Пана з просьбою: виготовити і прислати нам долучений квестіонар. Тим способом причините ся Вп. Пане до наукового і патріотичного дїла, надбаєте собі правдиву вдячність підписаних, що не понехають у своїм видавництві назвати імен охочих і сьвітлих співробітників та кождому з них прислати в дарі відбитку тої части, що відносить ся до єго околиці, а також улекшити придбане цїлости через відповідне зниженє цїни.

Долучений квестіонар видано в мові польській і руській.

I. Памятки передісторичні.

1. Чи на просторі Вашої місцевости знаходять ся: печери (природні або штучні), місця звані городищами, вали, могили, ниви звані могилками, передхристіянські гроби і цвинтариска, високі каменї що сторчать серед піль (менгіри), камінні скринї взнесені понад землю (дольмени), палї старинні серед мочарів і торфовиск?

2. Чи при ораню або копаню знаходжено тут коли первобутні камінні прилади, особливо кремінні або кістяні, як: сокирки, молотки, стріли, окріски (ножі) і т. п., черепє грубих глиняних начинь, останки приладів, оздоб, зброї з бронзу або з желїза, старі монети, — чи Їх знаходжено поодиноко чи в більшій скількости побіч людських кістяків, звірячих костий, верстви вугля і т. д., в якій глубинї, на яких нивах, як називаних, і що стало ся з тими викопаними предметами?

3. Що місцеві люде оповідають про початки того осїдку, про єго давних мешканців і тутешні подїї?

II. Памятки сторичні.

1. Церков або костел — під чиїм покровом, з якого матеріялу (камінь тесаний або нетесаний, цегла, дерево в формі кльоців, бальків, дилин, кругляків, ошварів, або дощок), з якого часу (подати час вибудованя на основі актів, написів або переказів). Який є розклад і які замітні форми. Чи плян представляє форму подовгасту, чи квадратову, чи форму хреста, чи вівтар (пресбітерія) замкнена стїною округлою, чи простоугольною, чи многоугольною, — скількість нав, притворів, вежі, каплиці, захристія; покритє даху, колюмни, луки, особливо острі, склепінє, баня (копула), орнаменти, оправа вікон (нпр. оловяна)?

2. Чи давнїйше істнувала тут церков (костел) під чиїм покровом, з якого матеріялу, коли і чому її розібрано, — чи в теперішнім будинку переховали ся які памятки із давнїйшого?

3. Які в загалї памятки старини чи предмети артистичні переховують ся в церкві або костелї? (Шафкові престоли, або різьблені, проповідниця, хрестильниця камінна або спіжева, крати, орґани, релїквіярі, дзвони, образи на стїнї, на дереві, на полотнї, на шклї або металю, меньші фіґури (статуї), прилади, ризи і тканини церковні. Може переховали ся імена, чи знаки основателїв (ктиторів) або артистів, живописців і на котрім предметї?

4. Чи в церкви або в костелї суть які нагробні памятники, або таблиці памятні із перед року 1850, з якого матеріялу і з яким написом? (Головно треба подати імя, прізвище і рік; однак відписи важнїйших нагробних написів будуть пожадані; з цвинтарів треба згадати лиш важнїйші нагробні памятники).

5. Чи істнують які церкви (або костели) філїяльні, монастирі (кляшторі), фіґури і хрести памятні? Подати їх опис на основі висше наведених питань, а також відомість про такі памятки, які колись були, а тепер уже нема.

6. Чи суть які слїди, що в тій місцевости істнував оборонний замок, де і як був положений і збудований, коли і ким знищений?

7. Коли переховали ся иньші памятки будівництва, як: ратуш, торгові будинки, підсїня, останки мурів, башт, старі доми і двори, палати і т. д. — треба їх згадати і описати.

8. Чи переховали ся в старих будинках, в урядах або в приватних руках які давні предмети до ужитку домашного або до оборони?

9. Звернути увагу також на синаґоґи (божниці) і старинні прилади жидївські, що служили чи то до релїґійних обрядів, чи домашного ужитку? (Відповісти на основі питань поданих під числом 1 — 4).

10. Чи теперішний стан памяток старини вимагає скорої направи або матеріяльної помочи?

III. Памятки письменські.

Чи в парохії, в кагалї, в уряді громадськім, на двірській посїлости, в зарядї дібр або в руках приватних не знаходять ся які документи (між ними кілько перґамінових, т. зн. писаних на шкірі) акта, книги судові, лїтурґічні, господарські, мапи, пляни, рисунки, печатки, старі друковані книги і чи нема в них яких записок історичних. Від котрого року зачинають ся метрики хресту, шлюбу і смерти?

Замітка. До описів памяток були-б пожадані пляни, нариси і фотоґрафії. Описи, що виходять поза рамки сего крестіонара, прийме Кружок Консерваторів із вдячностию.

НАЦІОНАЛЬНИЙ МУЗЕЙ
у Львові, ул. Мохнацкого 42.
127/25.

Akt rozpakowania Ikonostasu Bohorodczańskiego i sprawozdanie o stanie znajdujących się w skrzyniach obrazów i rzeźb.

1924	3/XII	otworzono	skrzyn.	№=1
1925	3/II	"	"	№=3,4,7,14,
"	4/II	"	"	№=2,5,6,8,
"	5/II	"	"	№=4,6,9,15,
"	6/II	"	"	№=6,10,16,18³
				18⁵,19,20,21,22 ; 1 bez numeru.

3/XII Skrzynia №1. Oddrzwie „carskich wrat". Na oddrzwiach z lewej strony na ubraniu Wasylja W. w dole z lewego boku przebito grozdziem i naokoło niego odskoczył lewkas; oprócz tego w dwóch miejscach na prawym ramieniu i na mieczu są wytarte znaki od przewozu.

Ponad świętym deszczyna ze Św. O. Mikołajem rozeszła się na poprzek w dwóch miejscach. A ponad nią deszczyna z aniołkami pęknięta w 4ech miejscach i maleńki kąsoczek wypadł; twarz lewego anioła zatarta.

Na oddrzwiach z prawego boku nad prawym okiem Św. Jana Złotoust. wytarta ryza, wytarty również epitrachil po środku i odzież świętego w dole. Pod świętym popękał i odstał lewkas i odpadł na wielkości pół dłoni. Krajem oddarty zabite 4 grozdkie. Ponad Św. Janem deska ze św. Grzegorzem Bogosł. w 3ech miejscach rozeszła się, a na popękanem podczyna z aniołami rozeszła się w 3ech miejscach, a obok ust prawego anioła odskoczyło malowanie.

3/II Skrzynie №№ 3,4,7,14. Carskie wrata w dobrym stanie, tylko z lekka obtarte rzeźby-girlandy

a obok Ewang. Matensk. obłamany jeden zawój rzeźby.

Prorocy: górą rzeźby odłamane.

a) Jakób, Daniel, Mojżesz: rzeźba rozłamana w dwóch miejscach (oprócz tego jedno stare złamanie), okrągła ramka wytarta, a obraz Daniela obdrapany obok lewej ręki, w dole na odzieży i na książce.

b) Aaron, Awakum, Jeremiasz: 9 rozłamań, a stary złomek z wierzchu brakuje i kilka drobnych nowych. Trzy szerokie szeregi znaków wytarte na rękach Awakuma i jeden znak na palcach prawej ręki Jeremiasza.

3) Drzwi djakońskie: a) Arch. Michał: W brzegu drzwi zabito 4 gwoździe i większa ilość drobno rozsianych odprysków malowania z lewego boku na dole i po środku na czerwonej odzieży.

b) Gabryel: w 5-ciu miejscach brzegem drzwi przebite na wylot gwoździe.

4) Dwa szeregi obrazów praźnicznych:

1) szereg: rozeszła się deszczynka w obrazkach: Wjazd chryst. do Jerozolimy, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie. W ramę Zesłania Ducha św. i Przemienienia Pańsk. zabito po gwoździu, także zabite 4 gwoździe na wylot w górze ~~na~~ w gzymsie.

2) szereg: We wszystkich praźnikach rozeszła się deszka, a w Narodzeniu Najśw. Marji i Wprowadzeniu do świątyni w dwóch miejscach całkiem na nowo.

5) Archytraw. Występujące części obtarte, a obok gwoździa obłupano, po środku brakuje rzeźba, z prawego boku występująca część odłamana.

6) Oddrzwi djakońskie: 1) W górze załamane deszczynki, a na odzieży i twarzy prawego djakona 4 miejsca wyłupane, poniżej niego dziurka od gwoździa. 2) Nad Mojżeszem w górze wyszczerbiona ramka.

7) Girlanda z gruszek, jeden koniec ~~po~~złamany.

8. 2 wielkie rzeźbione ajour kolumny, jedna przełamana na dwoje.

1 mniejsza kolumna z kapitelem i podstawą.
2 małe kolumny tylko z kapitelami.

3 rzeźbione wypukłe tęstwy.
2 rzeźbione deszczynki
8 kapiteli (2 z nich więcej obtłuczone)
13 rzeźbionych złomków (jeden bardzo próchnawy)
2 deszczynki z gzymsem.
3 wązkie deszczynki i 1 ciosana podkładka.
1 girlanda z gruszek.

4/II Skrzynia № 5: 2 podstawy (predelli) od „namistnych" obrazów:
1) Na dole pod Aut. Peczerskim na napisie popękał i odstał lewkas, a w 4ech miejscach odpadł,
2) na prawym występie odezwana z przodu listewka i wierzch z niej odezwany brakuje.

Skrzynia № 2: 1) 2 ramy od „namistnych" obrazów.
a) na dole od środku odłamana listewka.
b) Zewnątrz brakuje część listewki.
2) Prorok Ezekiel i Car Dawid: — pęknięta deska obok Dawida i odskalona listewka na gzymsie ponad Ezekielem.
3) 2 Apostoły w ramie (dolna część ramy brakuje, obraz podrznięty dawno). Między lewym Apostołem a ramą pęknięta w górze deska, na twarzy prawego Apostoła odstał lewkas i odpadł na obu oczach, czole i nosie. Na ramie w górze z prawego boku brakuje rzeźba (została tylko część na gwoździu)
4) deska ze zakończenia ikonostasu, rozłamana na trzy części i przebita 3ma gwoździami, rzeźbiona listewka odskalona, dolny złomek pęknięty w 2u miejscach.

Skrzynia № 6: 10 kolumn z płaskorzeźbą-winogronem, tylko lekko obtłuczone.

Skrzynia № 8: W tej skrzynie było wszystko narzucane bez porządku i dlatego bardzo potłukło się i połamało się.
1) Część z nad „carskich wrat" z obrazem chrystusa w oliwn. ogrodzie. Po środku na dole wytarte niewielkie piętno. Rzeźba poniżej tego po środku odłamana. Gruba rzeźba z prawego boku spróchniała rozłamała się i odpadła. Rama Wieczerzy Pańsk. rozeszła się w 9ciu miejscach, rzeźbiona

listewka gdzieniegdzie odłamana. Brakuje również część deszczynki z ramy na zakręcie.

2) 4 kapitele, 18 złomków, 4 małe deszczynki z nad kapiteli, 1 gzyms z deszczyną. Deska z jedną girlandą gruszkową (druga brakuje) 1 próżna kolumna (ajour), 2 wierzchnie części (połówki) kolumn, 2 wypukłe podłużne rzeźby pęknięte, a jedna z nich wyszczerbiona, 1 deszczynka ze zamkiem.

5/II Skrzynia № 6: 2 podstawy (predelli) z pod „namistnych" obrazów, obie mają z jednego boku z tyłu oderwaną deszczynkę, jedna tylko trochę, a z drugiej więcej jak połowa brakuje. Na tejże podstawie z przodu obrazek z drobno popękanym na poprzek lewkasem, nieco lewkasu ponad głową chrystusa odpadło.

Skrzynia № 15: 4 stojące części (wysokie) ikonostasu z występami na kolumny.
2 poprzeczki z nad Apostołów.
2 trójkątne większe rzeźby.
12 podstaw pod kolumny.
2 mniejsze podstawy pod kolumny (połówki)
1 deszczynka z nad kolumny (abakus)
1 deska z gzymsem.
2 długie wązkie deski, jedna z nich z listwą
1 żelazny skobel ze śrubkami.
16 złomków rzeźb i listewek.
6 występów (podstaw pod kolumny), jeden bez rzeźbionego kwiatka z przodu, a na drugim kwiatka z dołu odłamany.

W tej skrzynie tylko nieznaczne obtarcia.

Skrzynia № 9: 1) Rozpięcie Chr.: rozeszły się boczne ramiona krzyża przez wierzchnię usta i ucho Chrystusa i przez ramię. Rzeźba winogronem obok prawego ramienia Chrystusa, na dole i przy lewej nodze odłamana. Wzdłuż prawej nogi aż po kolano drobno i gęsto odpadło malowanie. Gałązki winogronu z wierzchu obtarte.

2) Mały krzyż obtarty pod kolanami Chrystusa, a w górnym ramieniu krzyża zabity gwóźdź.

3) Pelikan - rzeźba. Wielkie skrzydła zabito po gwoździu, a jedno skrzydełko pisklęcia oderwane.

4) 2 krążki z monogramami Chrystusa i Marji
a) na Chr. brakuje 5 promieni.
b) na Marji " 11 " i kołek z dołu.
W środek obu krążków zabito po gwoździu.

5) 4 rzeźbione złomki.

6) Wniebowzięcie N.P.M. („Uspenije"). Odskoczyło drobno malowanie po całym prawie obrazie, a najwięcej na środku między Archaniołem a odciętymi rękami aż do Chrystusa, także samo w górze z prawego boku na grupce, co znachodzi się na chmurce. Oprócz tego lekkie obtarcia z lewego boku przez twarzy Apostołów (w formie trójkąta z przedłużonem ramieniem aż do najniższej chmurki); tak samo przez szyję Archanioła i od ramienia do prawego boku. Pod nogami Archanioła Michał i człowieka z obciętymi rękami trzy rysy, twarz tegoż człowieka lekko zatarte.

7) Wniebowstąpienie. Rozeszła się deska obok NP. Marji przedewszystkiem w dole. Od rąk NP. Marji przez ręce Magdaleny aż do Apost. Piotra lekkie obtarcie. Od nóg Magdaleny obok nóg Piotra aż do klęczącego krajnego Apostoła goryzontal. głęboka rysa. U nóg Magdaleny i Marji zaczęła się rozchodzić deska, tamże wytarto paru rysek w różnych kierunkach. Na nodze prawego klęczącego Apostoła niewielka pionowa rysa, takaż sama pozioma obok (~~rozeszłego się miejsca~~ szczelin) pod Marją.

Skrzynia № 4: 2 archytrawy, w obu brakuje poprzeczna rzeźba, na jednym jest oderwana z boku na występie rzeźba, a na drugim ta sama brakuje. Zresztą małe obtarcia.

6/II Skrzynia № 10: 2 podstawy pod „namist." obrazy (z dwoma obrazkami i jednym występem.)

1) na występie odłamana listewka w górze i znaki od nacisku albo uderzenia. Na obrazku: kuszenie Chr. środkiem i brzegem jeziora odskoczyło malowanie. W dole deszka z napisem oderwana. W zagłębiu na występie brakuje rzeźbia.

2) z boku obok Zwiastowania odskalona deska.

Skrzynia №? (bez liczby): Wierzch ikonostasu z Orantą. W górze na lewym zakręcie oderwana listewka, także samo na dole. Prawy zakręt w dole brzegiem obtarty, a przy nim obok rzeźby brakuje część listewki.

Skrzynia № 16: 2 „namistne" obrazy.

1) Chrystus: w dole z lewego boku przy zabitym gwoździu odpadł lewkas. W górze na małym obrazeczku popękał na poprzek gęsto lewkas i na popękanem miejscu osypał się.

2) Podniesienie Krzyża Św.: w dolnej części obrazu gdzieniegdzie drobno odskoczyło malowanie; w górze z prawego boku odskalona deska, a z lewego odłamana rzeźba.

Skrzynia № 18³: 7 wypukłych długich rzeźb wązkich.

1 wypukła jeszcze dłuższa listwa szeroka, rzeźbiona.

1 długa cienka ząbkowana listewka.

„Namistny" obraz: Antoniusz i Teodozy: przez środek obrazu pomiędzy świętymi popękał lewkas i drobno osypał się. Rama w górze na zakręcie odstała, cała skrzynka obrazu z lewego boku otarta. Na ramie ponad Antoniuszem odpadł lewkas.

Skrzynia № 6: 1) Wycięta z deski postać NP Marji i Św. Jana, brzegiem deski otarta, przedewszystkiem na aureolach i rękach. Deska z NP Marją w górze od gwoździa pęknięta.

2) część ramy od Apostołów z odłamanymi 2ma listewkami w górze i dole.

3) „Namistny" obraz NP Marji: rozeszła się deska przez środek obrazu przez prawą rękę i nogi Chrystusa. Górny mały obrazek gęsto popękał na poprzek i osypał się lewkas. Rzeźba na górze po środku na prawym zakręcie otarta.

Skrzynia № 18⁵: 1) 17 żelaznych zakrętek
3 żelazne haczki

1 Skobel
14 drewnianych zaułków /  /
17 stemków rzeźb i listewek.
3 krótkie rzeźbione listwy
4 dłuższe " " , jedna wyszczerbiona.

2) Obraz Trójcy z NPMarją po środku — tylko lekko otarty.

3) Prorok Gideon bardzo próchnawy i roztamany na dwoje, oprócz tego odtamana z góry rzeźba w 2 miejscach, w dole zabite trzy gwoździe.

4) Chrystus Pantokrator wysunięty z ramy w górę.

5) Salomon i prorok Izaja: odtamana rzeźba z góry i z lewego boku w dole.

6) Część ramy od Apostołów bez rzeźb z przodu, listewka na ramie w kilku miejscach otarta.

Skrzynia №22: 1) 2 Apostoły z dołu podrznięte (kiedyś), bez ram, przez twarz i rękę prawego Apostoła lekka ryza, taka sama ryza wzdłuż lewego boku lewego Apostoła.

2) 2 Apostoły w ramach. Na ramie otłuczona w 6cm miejscach rzeźba i w 2 miejscach odtamana listewka.

Skrzynia №19: 1) Św. Trójca. Odpadł lewkas na skrzydłach obu krajnych Apostołów.

2) 2 Apostoły w ramach z odtamaną rzeźbą i listewką. Obaj Apostołowie podrapani, a przedewszystkiem prawy w dolnej części ciała.

Skrzynia №21: 1) Deska z 2 obrazkami: a) uzdrowienie sleporodz. — z boku pęknięta od gwoździa deska i b) Kobiety z olejkami — na krzyż zabite 2 gwoździe.

2) 2 Apostoły w ramie. — pęknięta deska w 2 miejscach z obu boków lewego Apostoła i na jego czole wytarta plama. Obraz oderwany od ramy.

3) Prorok Zacharjasz roztamany na poprzek na dwoje.

4) 9 rzeźbionych stemków.

Skrzynia № 20 : 1) chusta Weroniki : – w górze otarta rzeźba, a w obrazku na dole dziurka od gwoździa.
2) Wieczerza Pańska. – obok gwoździa w dole trochu wyłupana deska.
3) 2 Apostoły – Piotrowi na brodzie odpadł lewkas.

Lwów, dnia 10. lutego 1925.

Згідно з оригіналом в актах музейних.

Józef Piotrowski

Національний музей у Львові

M Dragan

Н Вєнціцький

Panu
Pani

nie należy się wsparcie, ponieważ

Od tego orzeczenia wolno wnieść odwołanie do Krajowej Komisyi zasiłkowej*) / c. k. Ministerstwa Obrony krajowej*) w

, które podać należy do powiatowej / krajowej Komisyi zasiłkowej w

w ciągu 60 dni od dnia doręczenia orzeczenia*).

L. S.

Powiatowa* / Krajowa* Komisya zasiłkowa

dnia 19

Przewodniczący:

*) Niepotrzebne przekreślić.

Panu
Pani

nie należy się wsparcie, ponieważ .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Od tego orzeczenia wolno wnieść odwołanie do Krajowej Komisyi zasiłkowej*) / c. k. Ministerstwa Obrony krajowej*) w .....

....., które podać należy do powiatowej / krajowej Komisyi zasiłkowej w .....

w ciągu 60 dni od dnia doręczenia orzeczenia*).

L. S.

Powiatowa* / Krajowa* Komisya zasiłkowa

..... dnia ..... 19.....

Przewodniczący:

.....

*) Niepotrzebne przekreślić.

324

Wsparcie po myśli ustawy z 28. marca 1918, Dz. u. p. Nr. 119.

Wzór C.

Arkusz płatniczy Nr. .....

Imię i nazwisko, stopień wojskowy, oddział broni*) [zakład*), przedsiębiorstwo*)] żołnierza:		
Rok urodzenia:	Utracona zdolność do wykonywania zawodu w procentach:	
Gmina przynależności, powiat i kraj:	Zdolność do pracy:	zdolny do pracy*) zupełnie niezdolny do pracy*)
	Dzień, miesiąc i rok śmierci*) [zaginięcia]*):	
Imię, nazwisko i adres odbiorcy wypłaty:		

Osobom poniżej wymienionym przypisano następujące wsparcia począwszy od 1. ..... 191.....	Zwyczajne miejsce zamieszkania żołnierza przed wstąpieniem do szeregów, względnie w czasie odejścia z ostatniego miejsca załogi	miesięczny wymiar				Zatem należytość jako wsparcie miesięczne	
		wsparcia		zaopatrzenie wojskowego, wojskowych należytości dla rodziny[1])			
		K	h	K	h	K	h
żołnierzowi:							
ślubnej żonie:							
ślubnemu [ym*)], nieślubnemu [ym*)] dziecku*) [dzieciom*)]:							
przodkom:							
wdowie po poległym*) [zmarłym*)] żonie zaginionego*):							
ślubnemu [ym*)], nieślubnemu [ym*)] dziecku*) [dzieciom*)] poległego*) [zmarłego*), zaginionego*)]:							-
przodkom poległego*) [zmarłego*), zaginionego*)]:							
				Razem miesięcznie .			

a) Osobom, wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie.

b) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w wymiarze rzeczywistych datków i z 100 prc. podwyższeniem*).

c) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w wymiarze sądownie ustalonych alimentów i z 100 prc. podwyższeniem.

d) Dla osób uprawnionych do alimentacyi, wymienionych pod L. porz. ....., które od żołnierza albo wcale nie otrzymywały datków albo otrzymywały datki do utrzymania widocznie nie wystarczające, ustaloną wysokość wsparcia według stosunków gospodarczych żołnierza.

e) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w podwójnym wymiarze ..... K.

f) Osobom wymienionym pod L. porz. ..... przyznano wsparcie w najwyższym wymiarze ..... K.

Poleca się ..... w ....., aby powyższe wsparcia o ile są już płatne wypłacił..... zaraz, zaś dalsze wypłacał..... w ratach miesięcznych z góry zapadających dnia 1. każdego miesiąca do rąk ..... w ..... za okazaniem arkusza płatniczego i za nieostemplowanem potwierdzeniem odbioru, ewentualnie zapomocą przekazu pocztowego. Dotychczasowe wsparcie*) w łącznej kwocie miesięcznie ..... K ..... h należy wstrzymać z dniem ..... 191....

Równocześnie wstrzymuje się z dniem 31. marca 1918 wypłatę „wsparcia państwowego“ przyznanego powyższym osobom po myśli § 2 ces. rozp. z 12. czerwca 1915, Dz. u. p. Nr. 161.

---

[1]) W razie gdy się równocześnie pobiera i zaopatrzenie wojskowe i wojskowe należytości dla rodziny, należy je w kolumnie osobno wymienić.

*) Niepotrzebne przekreślić.

Panu
Pani

nie należy się wsparcie, ponieważ

Od tego orzeczenia wolno wnieść odwołanie do Krajowej Komisyi zasiłkowej*) / c. k. Ministerstwa Obrony krajowej*) w

, które podać należy do powiatowej / krajowej Komisyi zasiłkowej w

w ciągu 60 dni od dnia doręczenia orzeczenia*).

L. S.

Powiatowa* / Krajowa* Komisya zasiłkowa

dnia 19

Przewodniczący:

*) Niepotrzebne przekreślić.

Odpis.

Protokół spisany dnia 30 kwietnia 1924 w Starostwie w Rzeszowie wskutek polecenia Województwa lwowskiego z dnia 9/4 1924 L:3970/11/4 w sprawie stanu prawnego "Galerji obrazów im.Dąmbskich". Jawi się P.Edward Szaynowski dyrektor Magistratu miasta Rzeszowa i legitymując się pełnomocnictwem z daty Rzeszów 29/4 1924 zawiadamia na zasadzie zapytanie co następuje: W dniu 21.kwietnia 1899 r. Magistrat miasta Rzeszowa uchwalił przyjąć do wiadomości oświadczenie P.Dr.Stanisława Dąmbskiego co do przeniesienia galerji im. Dąmbskich do Rzeszowa i oddanie jej pod opiekę gminy, z tem z jego strony zastrzeżeniem, że galerja ta ma być stale dostępna dla szerszego ogółu publiczności.Myśl tę zrealizowano w roku 1903 i co w tym celu gmina poniosła szereg wydatków, jak1/ sprowadzenie galerji z Rzeszowa 2/ jej odnowienie, 3/ sporządzenie katalogu i t.d. i od tego czasu galerja stale jest otwarta dla publiczności, oczem szerszy ogół powiadomiony był w drodze reklamy w różnych czasopismach. Ponieważ z pretensjami do prawa własności tej galerji oprócz P.Dr. Stan. Dąmbskiego zgłaszają się także inne osoby przeto imieniem gminy miasta Rzeszowa oświadczam, że galerji tej nie możemy wydać jak tylko z mocy wyroku sądownego, a to dla obrony gminy przed odpowiedzialnością prawa, gdyż gmina otrzymała ją w depozyt dla zorganizowania stałej wystawy obrazów, które to zadanie w zupełności spełniła. Szaynowski Edward w.r.
Dr. Stanisław Dąmbski właściciel dóbr zamieszkały w Rudnej Wielkiej zawiadamia: 1/ Stosunek mój do gminy miasta Rzeszowa w sprawie galerji obrazów im. Dąmbskich określa Deklaracja" z daty Rzeszów 9.grudnia 1903 podpisana przez ówczesnego burmistrza miasta Rzeszowa śp. Dr. Jabłonickiego i trzech asesorów Deklaracji ta brzmi:"Oświadczam imieniem gminy miasta Rzeszowa, że odebraliśmy w przechowanie od W-Pana Stanisława Dąmbskiego Zbiór obrazów złożony z 252 sztuk i 40sztuk kolorowanych stalorytów, według inwentarza drugostronnie zestawionego z daty Rzeszów 5.lutego 1862 a podpisanego przez Władysława Dąmbskiego i zobowiązujemy się obrazy te w należytym stanie utrzymywać a na każde żądanie WPana Stanisława Dąmbskiego lub jego prawonabywców każdocześnie zbiór ten w całości z przechowania swego oddać. Z powyższego zbioru 15 sztuk obrazów według drugostronnego spisu zostały oddane WPanu Stanisławowi Dąmbskiemu i przyczem się nadmienia że na jego lub na jego prawonabywców żądanie obrazy te napowrót odebrać jesteśmy gotowi, względnie inne obrazy ze zbioru na żądanie WPana Stanisława Dąmbskiego lub jego prawonabywców każdocześnie wydawać zobowiązujemy się." 2/ Własność galerji opiera się na fideibominie, w myśl którego na mocy ostatniego sporządzenia woli śp. Władysława Dąmbskiego z daty Lwów, 22/12 1852 pozostały po śp. Łukaszu z Lublańca Dąmbskim obrazy według wydanej woli mych przedków ma pozostać na zawsze przy familji im. Dąmbskich, jako jej niepodzielna własność, dalej nie wolno obdłużać ani sprzedawać i które ma służyć ku potrzebnemu użytkowi ziomków. 3/ Stan powyższy tej galerji mógłby szeroko wyjaśnić sporządzony przez Syndyka Ossolineum wywód, który postaram się dołączyć 4/. Co do sposobu przechowywania galerji przez gminę miasta Rzeszowa nadmieniam, że galerja ta nie jest przechowywana należycie, gdyż obrazy zauważa się po budach magistrackich gdzie w dymie tytoniowym ulegają zniszczeniu, a nadto przechowywanie tej galerji w budach magistratu mija się z celem tej galerji, gdyż z braku tych prawie nikt nie zwiedza, a dozów nie jest należyty, gdyż ze zbioru tego zaginęło już jeden obraz a może i więcej. W końcu nadmieniam że Zygmunt Jordan mieszka w Wojniczu pow. Tarnów lub Brzesko. Dr. Stanisław Dąmbski. Na tem protokół zakończono i podpisano Podpis w.r. urz.ref.VII.st.służbowego.

Odpis.

Pełnomocnictwo. Magistrat miasta Rzeszowa deleguje P. Edwarda Szaynowskiego dyrektora Magistratu jako pełnomocnika gminy, celem złożenia oświadczenia w sprawie galerji im. Dąmbskich, a to przy dochodzeniu przeprowadzić się mającem przez Starostwo w Rzeszowie co do prawnego stanu tejże galerji w ślad reskryptu z dnia 25. kwietnia b.r. L. 13807/24. Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1924. Burmistrz.Podpis w.r.

Odpis.

Protokół spisany dnia 2.czerwca 1924 w kancelarji Urzędu gminnego w Wojniczu z okazji przesłuchania P. Zygmunta Jordana właściciela dóbr Zamoście przy Wojniczu w sprawie galerji obrazów Dąmbskich w Rzeszowie. staje P. Jordan Zygmunt lat 66 i zeznaje że galerja obrazów imienia Dąmbskich od czasu jej zgromadzenia przez śp. Łukasza Dąmbskiego, z końcem 18 wieku zawsze stanowiła własność prywatną, nigdy nie została oddana

na własność dobra publicznego ani fundacji, jak tego dowodzą rozrachunki procesowe między dwoma zapisobiorcami po śp. Łukaszu Dąmbskim p.p. Toma - szem i Antonim Dąmbskim, w których to aktach sporu wyraźnie zaznaczono pod datą 11.marca 1829 we Lwowie. że Łukasz Dąmbski dorował zbiory zdeponowane czasowo dla braku miejsca w Ossolineum we Lwowie. Tomaszowi Dąmbskiemu bra- tankowi swojemu, który po śp Łukaszu Dąmbskim temiż zbiorami obdarował Antoniego i tegoż syna Władysława Dąmbskiego właściciela dóbr Wojnicza i marszałka powiatu Brzeskiego. Spis i opracowanie urzędowe w roku 1825, 1829 i z dnia 8/4 1830 znajduje się w posiadaniu podpisanego P. Zygmunta Jorda - na, który Urzędowi gminnemu przestawił. Z tego spisu 12 obrazów według układu P. Tomasza i następcy tegoż p. Władysława Dąmbskiego zostało w mieszkaniu p. Tekli Dąmbskiej do jej śmierci, resztę z Ossolineum p. Wła - dysław Dąmbski wycofał i przywiózł do Wojnicza jako swoją własność prywatną, Podówczas budował dla pomieszczenia tego zbioru Dom sklepiony piątrowy gdy jednak dla braku funduszów nie mógł domu mieszkalnego dla siebie postawić obrócił przeznaczony dla zbiorów dom na mieszkanie dla siebie, obrazy zaś z wyłączeniem kilku zatrzymanych w mieszkaniu swojem w Wojniczu co w spisie powyższem zaznaczył, resztę porozumiawszy się z Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych w Krakowie podówczas powstałem tamże w byłym pałacu biskupiem po Ks. Bisk. Woroniczu na ul. Wilnej zdeponował zezwalając publiczności na korzystanie z tej wystawy otrzymawszy potwierdzenie Depozytu od tegoż Towa - rzystwa. Podpisany przedstawił dwa listy tegoż Tow. z sierpnia i października 1872 na dowód że Władysław Dąmbski był właścicielem prywatnej galerji. Sp. Władysław Dąmbski 22/12 1852 testamentem zapisał majątek swój oraz i galerję obrazów p. Józefowi Dąmbskiemu właścicielowi dóbr Rudna wielka pod Rzeszowem tenże Józef Dąmbski zmarł jednak przed Władysławem Dąmbskim, tak że zapis ten do skutku nie przyszedł. Nie mając dzieci Władysław Dąmbski ustnym testamentem zapisał 18.września 1869 roku spuściznę całą wraz z galerją obrazów synowi wspomnianego powyżej śp. Józefa Dąmbskiego małoletniemu Stanisławowi Dąmbskiemu z Rudnej wielkiej. Przy pertrakcji spadkowej po śp. Władysławie Dąmbskim w roku 1878 okazało się, że długi przewyższają stan majątku po śp. Władysławie Dąmbskim. Wobec czego opiekunowie spadko - biercy małoletniego Stanisława Dąmbskiego nie chcąc dokładać do spadku i przejąć obowiązań prawnych wobec matki Salomeji z Jordanów Dąmbskiej i wdowy zapisodawcy Joanny z Jordanów Dąmbskiej odstąpili i sprzedali cały spadek bez wyłączenia, jedynie dobrze stojącej materjalnie siostrze zapiso - dawcy Wandzie z Dąmbskich Chwalikogowej która zabezpieczywszy prawa matki i wdowy po śp. Władysławie Dąmbskim powyż wymienionemu Stanisławowi Dąmbs - kiemu i weszła w posiadanie całego majątku wraz z galerją, a to na zasadzie ugody familijnej zawartej w Sądzie krajowym w Krakowie, jak dowodzi przed - stawiony przez podpisanego p. Ł. Jordana w tut. Urzędzie gminnym protokół tej ugody familijnej z 29/7 1878. Ugoda przedstawiona objęta jest na własność prywatną również wspomniana galerja obrazów im. Dąmbskich. Po śmierci śp. Wandy z Dąmbskich Chwalibogowej cały spadkowy majątek tejże z wyłączeniem jedynie objętych kondycylem testamentu tejże na rzecz jej męża Kornela Chwaliboga zapisanych dóbr Grojec z przyległościami w pow. Oświęcimskim przeszedł na zasadzie ustawego dziedziczwa na własność jedynej spadkobierczyni, pozostałej matki tejże śp. Wandy Chwalibogowej Salomeji z Jordanów Dąmbskiej /spisanego w obecności/. Na zasadzie testamentu śp. Salomeji z Jordanów Dąmbskiej spisanego w obecności trzech notarjuszów oraz przywołanych świadków, cały majątek z wszelkiemi prawami jakie miała i jakie by na nią przypaść mogły, zapisała ta ostatnia na wyłączną własność i korzyść lub stratę obecnie zeznającemu ten protokół, wnukowi po rodzonym bracie swoim Ludwiku Jordanie p. Zygmuntowi Jordanowi w dniu 3.maja 1889 roku. Na tych podstawach obecnym właścicielem galerji im. Dąmbskich w drodze spadków jest podpisany Zygmunt Jordan. Ani p. Łukasz, ani p. Tomasz, ani p. Władysław Dąmbscy, jak również p. z Dąmbskich Wanda Chwalibogowa i jej dziedziczka śp. Salomea z Jordanów Dąmbska galerji tej na własność publicz - ną nie fundowali, wszyscy poprzedni właściciele galerji dysponowali samo - wolnie całością i poszczególnemi obrazami, deponując, darowując i sprzedając poszczególne obrazy. Żadne Stowarzyszenie publiczne muzealne lub artystycz - ne nie miało tych obrazów oddanych na własność. Również ostatni spadkobier - ca tu zeznający Zygmunt Jordan nie darował galerji tej na dobro i użytek publiczny, nie uznaje też żadnych praw ani Stanisławowi Dąmbskiemu jako samozwańczemu kuratorowi tej galerji, ani miastu Rzeszowowi ani też Osso - lineum choćby nawet jako Depozytorjuszom którzy mogli przejąć ten Depozyt bez wiedzy i dyspozycji jedynego właściciela prawnego tu zeznającego p. Zyg - munta Jordana. Fakt przewiezienia galerji do Rzeszowa nastąpił bez zawia - domienia a nawet skrycie przed właścicielami tejże mieszkającemi w Wojniczu żaden z Depozytorjuszów obecnych i poprzednich nie ryczył nawet zawiadomić o przewiezieniu obrazów o którym przypadkowo podpisany odwiedzając wystawę w Krakowie po długoletniej wojnie 1921 roku dowiedział się a poszukując tej galerji w Tow. Sztuk pięknych w Krakowie powiedziano mu że p. Stanisław

Dąmbski

Dąmbski samowolnie za zgodą Tow. zabrał galerję do Rzeszowa. Mając podane te fakty zeznający tu p. Jordan Zygmunt, oświadcza, że upomniał się o bezprawne wywiezienie tej galerji u P. Stanisława Dąmbskiego który zapewne obawiając się skutków prywatno-prawnych znalazł jedyny sposób wyjścia w fikcji prawdopodobieństwa uznania się jako Dąmbski kuratorem z fingowanej fundacji publicznej galerji im. Dąmbskich. Nie mając innego wyjścia a chcąc prawność postąpienia swojego zabezpieczyć p. Stanisław Dąmbski zamiast prywatną własność bezprawnie wywiezioną zwrócić jej właścicielowi wolał samowolnie uznać ją jako własność publiczną i zgłosić jako taką do władz państwowych, sądząc się być w ten sposób zwolniony od odpowiedzialności. Zaznacza zeznający że galerja ta skrytykowana swego czasu bardzo ostro przez profesora hr. Stanisława Tarnowskiego członka Tow. przyj. sztuk pięknych w Krakowie jako przeważnie zbiór lichych kopij nie przedstawiała żadnej wartości, a jedyną talko wartością jej był tytuł galerji zbiorów im. Dąmbskich. Po przeczytaniu jako zgodne podpisuje: Podpis w.r L.S. Wobec mnie Burmistrz: podpis w.r.

Odpis.
Protokół spisany dodatkowo w dniu 30. czerwca 1924 w Starostwie w Rzeszowie w sprawie stanu galerji obrazów im. Dąmbskich. Jawi się P. Dr. Stanisław Dąmbski właściciel dóbr w Rudnie Wielkiej i przedkładają: 1/. Odpis wywodu prawnego dotyczącego stanu prawnego Galerji obrazów im. Dąmbskich, którego oryginał znajduje się w archiwum Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie /r. 1923 L. prot. 107 / 2./ Odpis kodycylu sporządzonego przez śp. Władysława Dąmbskiego z daty Lwów, 22. grudnia 1852 r. Zarazem dodaje co następuje: Pragnę by zbiór obrazów pod nazwą: "Galerja obrazów im. Ossolińskich" miał nadal utrzymany charakter prawny-własności fideibominowej rodziny Dąmbskich własności niesprzedajnej i nieobdłużalnej oraz by zbiór ten był przeniesiony w taki sposób, by obrazy nie podlegały niszczeniu, by obrazy te miały zapewnioną należytą fachową opiekę: by przeniesione były w takich warunkach, by zbiór ten mógł spełnić to zadanie jakie mu jego twórcy przekazali tj. by służył do użytku publicznego i w ten sposób przyczyniał się do wzmożenia kultury i znajomości sztuki malarstwa w społeczeństwie. Ułożenie formy i ewentualnego następstwa kuratorjum zbioru uważam za sprawę drugorzędną: sprawę tę poruczam decyzji odnośnych władz państwowych do których należy opieka nad zbiorami dzieł sztuki przeznaczonemi na cele użyteczności publicznej.
Dr. Stanisław Dąmbski. w.r.

Odpis.
Władysław z Lubrańca Dąmbski był właścicielem zbioru obrazów, rycin i bibljoteki pozostałej po śp. Łukaszu Dąmbskim zmarłym po roku 1822.- Te zbiory pomnożył Władysław Dąmbski własnymi kosztami i zabiegami.- Tenże Władysław Dąmbski sporządził kodycyl z daty Lwów, 22. grudnia 1852 r. w którym rozporządził aby te wszystkie zbiory były utrzymane przy familji imienia Dąmbskich, jako jedna niepodzielna całość w najdłuższe lata i aby dlatego przeszły w całości na jego brata stryjecznego Józefa z Lubrańca Dąmbskiego z tem, by tenże uprzystępnił je do użytku publicznego dla celów celów nauki i oświecenia, by je należycie utrzymywał i pomnażał a następnie pozostawił synowi jako jedną niepodzielną całość z zakazem obdłużania lub sprzedawania i z obowiązkiem pozostawienia tych zbiorów dalszym potomkom familji Dąmbskich.- W wypadku jeśliby w familji Dąmbskich nie znalazłby się członek tejże rodziny, któryby te zbiory z powyższymi obowiązkami przyjąć chciał lub mógł postanowił Władysław Dąmbski, że te zbiory mają przejść do Zakładu imienia Ossolińskich - jednakże jako własność Dąmbskich.-
W tym zakładzie miałyby te zbiory być przechowywane i przez ten zakład otoczone opieką, by celom nauki i oświecenia stało się zadość - tak długo jak długo Zakład spełniać będzie swoje zadanie statutowe.- 11./ Aktem notarjalnym z daty Kraków 1/2 1862 oddał był Władysław z Lubrańca Dąmbski zbiór obrazów, o którym wyżej była mowa Tow. Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie pod nadzór i zarząd na lat 6 tj. do końca grudnia 1867r. z zastrzeżeniem odebrania za wypowiedzeniem z zastrzeżeniem prawa własności dla siebie i dla familji Dąmbskich - a w akcie tym zamieścił znowu postanowienie co do ewentualnego przeniesienia tychże zbiorów do zakładu nar. imienia Ossolińskich.- Ten ostatni akt notarjalny odnosił się tylko do zbioru obrazów,- natomiast zbiór rycin i książek darował Władysław z Lubrańca Dąmbski Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego i ta darowizna stwierdzoną została aktem z daty Kraków 10/5 1871.-
W ten sposób zbiór rycin i książek poszedł na własność Uniwersytetu Jagielońskiego jako "Bibljoteka Dąmbskich" a zbiór obrazów czyli "Galerja obrazów Dąmbskich" przeniesiona została wprawdzie z majątku Wojnicz do Krakowa do lokalności Tow. Przyjaciół sztuk pięknych lecz pozostała nadal własnością Dąmbskich.- W roku 1877 zmarł był śp. Władysław z Lubrańca

Dąmbski w postępowaniu spadkowem po nim stwierdzono, pozostanie przez niego ustnego testamentu w którym poprzednie jego rozporządzenia zostały odwołane a utrzymany został w mocy częściowej kodycyl z roku 1852 tj. z daty daty Lwów, 22/12 1852 o ile ten kodycyl dotyczył zbioru obrazów.- To ostatnie Stanowisko uznał też ówczesny Sąd krajowy w Krakowie jako władza przeprowadzająca postępowanie spadkowe po tym śp. zmarłym - a to na podstawie oświadczeń i wyjaśnień tak ze strony spadkobierców i osób bezpośrednio interesowanych, jakoteż na podstawie urzędowych wywiadów przez ten sąd przeprowadzonych.- Szczegółowej treści testamentu ustnego śp. Władysława z Lubrańca Dąmbskiego nie można na podstawie posiadanych aktów stwierdzić.- To jednakże jest ustalonem, że ten zmarły ustanowił swoim uniwersalnym spadkobiercą Stanisława Dąmbskiego syna śp. Józefa Dąmbskiego swojego stryjecznego brata z substytucją Aleksandra Dąmbskiego rodzonego brata Stanisława Dąmbskiego.- W postępowaniu spadkowem po śp. Władysławie wyszło na jaw, że majątek ziemski obejmujący dobra Wojnicz z przyległościami pozostały po śp. Władysławie Dąmbskim, był obdłużony, i że nie mogło być mowy o tem by jego spadkobierca wybudował w tym majątku dom na pomieszczenie zbiorów przedewszystkiem galerji obrazów i by ten zbiór mógł być utrzymywany i obsługiwany stosownie do rozporządzenia kodycylu.- Stwierdzony przez wszystkich interesentów tj. przez opiekę małoletniego wówczas Stanisława Dąmbskiego Joannę z Jordanów Dąmbską pozostałę wdowę po Władysławie Dąmbskim, Salomeję z Jordanów Dąmbską, matkę Władysława Zofję Dąmbską matkę małoletniego Stanisława i Katrzynę Wandę z Dąmbskich Chwalibogową siostrę Władysława, zły stan spadku tj. obciążenie spadku długami spowodował opiekę małoletniego Stanisława i wszystkich powyższych interesentów do sprzedania praw spadkowych po śp. Władysławie, Katrzynie Wandzie Chwalibogowej jako jedynej osobie z najbliższej rodziny która mogła z obdłużeniami spadku dać sobie radę.- Co do tej transakcji sprzedażnej zawartą została sądowa ugoda w r. 1878 zatwierdzona przez Sąd spadkowy i wykonana przez opiekę.- Z mocy tej ugody w której wyjaśnione są wszystkie stosunki dotyczące pozostałego spadku po śp. Władysławie Dąmbskim stwierdzono że zbiory obrazów, rycin i książek do majątku spadkowego już nie należą, gdyż spadkodawca rozporządził tymi zbiorami za życia.-Biorąc na uwagę kodycyl z 22/12 1852 tudzież akt notarjalny z 1/2 1862 w którym przeniesiono te zbiory do Krakowa do Tow. sztuk pięknych tj. zbiór obrazów dalej biorąc pod uwagę wobec nie znajomej treści ustnego rozporządzenia ostatniej woli śp. Władysława z 1869 oświadczenia opieki małoletniego Stanisława Dąmbskiego i wszystkich bezpośrednich interesentów którzy we wspomnianej ugodzie sądowej zakomunikowali sądowi swoje pojmowanie rzeczy utrzymywać należy, że tak samo, jak zbiór książek, rycin czyli biblioteka przeniesiona do Uniwersytetu Jagiellońskiego traktowany był również zbiór obrazów pozostający w czasie śmierci śp. Władysława do masy spadkowej a mający charakter fideikomisu rodzinnego familji Dąmbskich.- Co do zbiorów obrazów jako majątku odrębnego i co do przeznaczenia tego majątku utrzymane zostały w mocy kodycylarne rozporządzenia śp. Władysława - co opieka i bezpośredni interesenci w postępowaniu spadkowem wyraźnie wyznali.- Wskutek tego stanu rzeczy pozostał zbiór obarzów mimo sprzedaży praw spadkowych po śp. Władysławie wyżej wspomnianej Chwalibogowej siostrze Władysława nadal własnością rodziny Dąmbskich jako majątek o charakterze rodzinnego fideikomisu przy Stanisławie Dąmbskim jako uniwersalnym sukcesorze śp. Władysława leczcze wszystkiem także obowiązkami utrzymania tego zbioru jako rzeczy niepodzielnej, niepozbywalnej i nieobciążalnej i z przekazaniem tych obowiązków sukcesorom w najdalsze pokolenia.- Powyższy zbiór obrazów pozostawał w Krakowie najpierw w lokalnościach Tow. sztuk pięknych a potem w pałacu książęco-biskupim aż do roku 1903 - następnie na zarządzenie Stanisława Dąmbskiego który jako unwersalny sukcesor po śp Władysławie i jako reprezentach rodziny Dąmbskich stosownie do dyspozycji kodycylu z 22/12 1852 był do tego uprawniony, został ten zbiór obrazów pomieszczony w ratuszu miasta Rzeszowa gdzie do dnia dzisiejszego pozostaje.- Stanisław Dąmbski jest jak to z powyższego przedstawienia się okazuje jedynie uprawnionym do zadysponowania tym zbiorem jednakże tylko w taki sposób ażeby własność rodziny Dąmbskich, do której zbiór ten należy nie była naruszona.- Stanisław Dąmsbki pragnąc w jak najlepszej mierze spełnić dyspozycje przodków swoich wyrażone w kodycylu śp. Władysława Dąmbskiego nie mając syna odniósł się do zakładu nar. im. Ossolińskich we Lwowie w celu pomieszczenia tamże swego zbioru obrazów idąc i tutaj po myśli kodycylarnych dyspozycji śp. Władysława Dąmbskiego.-

---

Odpis.
Kodycyl. Po wygaśnięciu męskiej linji śp. Tomasza Dąmbskiego i synajego Kazimierza Dąmbskiego, stał się zbiór obrazów i rycin oraz biblioteka po śp. Łukaszu Dąmbskim pozostała stosownie do rozporządzenia jego we Lwowie w dniu 20/10 1822 własnością niżej podpisanego Władysława Dąmbskiego jako syna śp. Antoniego z Lubrańca Dąmbskiego wskutek umowy z Teklą Dąmbską jedyną spadkobierczynią syna swego śp. Kazimierza Dąmbskiego bezpotomnie

zmarłego we Lwowie na dniu 28/7 1851 zawartej.- Wolę tak śp. Łukasza jako też i późniejszych posiadaczy zbiorów wyż wymienionych było aby takowe nietylko niepodzielnie w jak najdłuższe lata w familji imienia Dąmbskich pozostawały oraz żeby ku powszechnemu użytkowi służyć mogły.- Staraniem i zamiarem moim także jest , aby i nadal wola śp. Łukasza Dąmbskiego uzpełnio ną została a będąc dotąd bezdzietnym robię wtym celu dobrowolnie i rozmyśl - nie następujące mej woli rozporządzenie:1/ Na przypadek gdybym syna własnego z prawego małżeństwa pochodzącego lub prawnie adoptowanego nie zostawił - zbiory te obrazów, rycin i biblioteka po śp. Łukaszu Dąmbskim pozostała a przezmnie pomnożona mają przyjść w całości na Józefa z Lubrańca Dąmbskiego brata mego stryjecznego a syna młodszego Aleksandra Dąmbskiego. 2/ Na tegoż Józia Dąmbskiego, po którego sercu i sposobie myślenia, już teraz chociaż jest w młodzieńczym wieku mam wielką nadzieję iż jako prawy rodak z temi zbiorami w myśl i podług życzenia swoich sukcesorów postępować będzie, wkładam obowiązek aby te zbiory należycie utrzymywał pomnażał i wszelkiego starania dokładał aby takowe do publicznego użytku służyły.- 3/ Wkładam na Józia Dąmbskiego obowiązek sumienia aby te zbiory w wypadku śmierci mojej jednemu tylko ze swoich synów wraz z majątkiem w dobrach niżej wymienionych, które mu zapisuję niepodzielnie przeznaczył i powierzył niekoniecznie najstarszemu lecz temu, którego w myśl fundatorów za najgodniejszego uzna.- Ten sam oboiwązek sumienia wkładam i na następnych posiadaczy zbiorów wyż wymienionych z tym warunkiem - że ani Józefowi ani jego dalszym następcom zbiorów tych obdłużać ani sprzedawać nie wolno.- 4/ W razie gdyby Józef Dąmbski syna nie zostawił, lub jakiego nie adoptował, zbiory te przejść mają do istniejącego we Lwowie Zakładu imienia Ossolińskich co wtenczas nastąpić powinno gdyby ten ów lub członek rodziny Dąmbskich, któremuby na mocy familinych dokumentów zbiory w mowie będące przekazane były, zbiorów tych wraz z obowiązkiem niesprzedawania i nieobciążania takowych przyjęć nie chciał lub nie mógł-. 5/ Wkładam na Józefa Dąmbskiego dalej obowiązek aby dom w państwie Wojniczu na Zamościu - który mam zacząć stawiać na pomieszkanie i zarazem na ten zbiór ukończył, a gdyby nie był zaczęty - stosowny postawił a tymczasem te zbiory w miejscu przyzwoitem utrzymywał, razem od szkody ile możności zabezpieczonemi i takiem iżby każdy miłośnik literatury i sztuki chcący ze zbiorów tych w sposób tymże nie szkodliwy, korzystać w każdym czasie przystęp dom takowych mieć i na miejscu z nich użytek robić mógł . lecz nie pożyczać nie wolno chyba za odpowiednią kaucją.- Mając przekonanie że Józef Dąmbski podług wiedzy i woli zresztą postępując moralny obowiązek ku swojemu narodowi i swojej familji zachowania tych zbio - rów w całości i staranią się o to, żeby takowe współziomkom jego jak naj - większy przyniosły pożytek mieć będzie w pamięci - uwalniam go od wszelkiej kontroli jakiegokolwiek bądź nadzoru, a to zaufanie do jego osoby będzie pewno dla niego tem większą pobudką szanowania i wypełnienia mojej woli, że zapisuję mu także majątek, - Przeznaczam także dopóki zbiory te w rękach familji na utrzymanie tychże rocznic 400 zł. mon.Kon. na 2 ludzi, jednego któryby był zdatny utrzymania biblioteki w porządku i miał znajomość lite - ratury drugiego służącego do ochędożania dając im wikt - przeznaczam na reparacje w bibliotece - na rekwizyta potrzebne do obczyszczania 50 zł. którytoż obowiązek sumienia wkładam na Józefa Dąmbskiego aby z zapisanego majątku tę kwotę łożył i do mojej woli się stosował i śp. Łukasza Dąmbskiego. 6/ Gdyby w wypadku powyżej wymienionym, legowane zbiory do Zakładu Ossolińskich przeszły, prawo własności tych zbiorów przy familji Dąmbskich zostanie a zbiory te razem w miejscu odpowiedniem w Zakładzie wymienionym tak u - mieszczone być powinny, aby do publicznego użytku służyć mogły, miejsce zaś w którem zbiory te znajdować się będą i zbiory nosić będą nazwę: " Zbiór Dąmbskich".- 7/ Gdyby zaś w wypadku i czasie kiedyby zbiory powyższe Zakładowi Ossolińskich oddane były, lub miały być oddane Zakład ten nie istniał lub gdyby istniejący zakład stosownie do ustaw Ossolińskiego, zbio - rów tych razem przyjąć lub umieścić nie chciał lub nie mógł iżby do publicz - nego użytku służyły -, albo za umieszczenie opłaty żądał, dalej gdyby sta - tuta Zakładu Ossolińskich przez najjaśniejszego Cesarza Franciszka 1-go zatwierdzone - zmienione zostały lub gdyby zakład ten pod zarządem rządu a nie kuratorją statutami śp. Ossolińskiego powołanych osób zostawał lub do innej prowincji nie polskiej był przeniesiony - natenczas ostatni po - siadacz zbiorów w mowie będących - prawo mieć będzie takowe odebrać i jako nieograniczoną swą własność uważać i swoim spadkobiercom przekazać przyczem jednak obowiązek sumienia na każdego wkładam aby te zbiory niepodzielnie przy jednym członku familji Dąmbskich płci męskiej zostawione były i wrazie wygaśnięcia tej linji najbliższym krewnym tegoż imienia oddane zostały, 8/. Dalej jest moją ostatnią wolą, gdyby po mnie potomek z prawnego mał - żeństwa nie został lub gdybym kogoś prawnie nie adoptował przeto na ten wypadek stanowię, że dobra moje Wojnicz z przyległościami, Zamoście, Ło - ponie i Batnawa tudzież połowa Lubienki dalej dobra Zakrzów z przyległościa- mi Dembina i Kmieziami wraz z mobiliami i inwentarzami tak jak ja i moi

przodkowie posiadali po mojej śmierci tytułem zupełnej i nieograniczonej własności do tegoż kochanego brata mego stryjecznego Józefa z Lubrańca Dąmbskiego a młądszego syna Aleksandra Dąmbskiego należeć mają z zastrzeżeniem dożywocia tychże dóbr dla najukochańszej mej matki Salomei z Jordanów Dąmbskiej które jej się podług działu familijnego aż do najdłuższego jej życia należy i które jej niniejszem zapisuję i do których dóbr nikt przez przeciąg jej dożywocia nikt się mieszać nie śmie bo jestem tego przekonania że ona wszystko dla dobra Imienia działać będzie i wszystkie ciężary opłacać będzie.- 9/. Chociaż Wojnicz i Lubienka są na imię mej matki intabulowane Dom. 280 pag. 302 jednak i matka moja tego przeczyć nie będzie. a ja pod słowem prawego człowieka potwierdzam - że one mają nieograniczoną własność stanowią i tylko dla stosunków osobistych moich na osobę mej matki pozornie intabulowałem i mam na takowe retroressyę pisemną od mej matki w domu. Podobnie mam retroressyę od mej żony Joanny z Jordanów Dąmbskiej co do Zakrzowa z przyległościami.- Dobra te Wojnicz z przyległościami połowa Lubienki i Zakrzów z przyległościami zapisuję w razie gdybym syna nie zostawił Józefowi z Lubrańca Dąmbskiemu bratu memu stryjecznemu a synowi śp. Aleksandra Dąmbskiego z obowiązkiem spłacania długów i ponoszenia ciężarów jakie na takowych z dniem mej śmierci zostanę.- IO/. Ponieważ życzeniem jest moim aby Wojnicz i Zakrzów z przyległościami i biblioteka ze zbiorami i obrazami najdłuższe lata przy familji imienia Dąmbskich pozostały, więc niniejszy ma być i wtenczas ważny gdyby po mnie córka jedna albo więcej zostały - w którym to razie obowiązany będzie Józef Dąmbski wypłacić tymże moim dzieciom w przeciągu 5 lat rozumie się jaką w swoim czasie postanowię; a przez te 5 lat będzie wypłacał procent corocznie od całej sumy po 5% na Św. Jana.- 11./ W razie gdyby nawet biblioteka i obrazy wyżej wymienione w imię linję Dąmbskich przeszły, dobra Wojnicz i Zakrzów z przyległościami jednakowoż nieograniczoną własnością Józefa Dąmbskiego pozostają na którego tylko moralny składam obowiązek według woli mojej tutaj wyrażonej, postępowania zawsze ile możności ku utrzymaniu tych dóbr w familji Dąmbskich przy tej osobie w której posiadaniu zbiory wyż wymienione od śp. Łukasza Dąmbskiego pochodzące znajdować się będą dążenia i sumiennego starania się aby wola śp. Łukasza w dokumencie we Lwowie na dniu 20/10 1822 sporządzonym wyrażona, tudzież i moja co do biblioteki tutaj oznaczona jako też i obowiązki moje w układzie z Teklą Dąmbską na dniu 28.lipca 1851 r. we Lwowie ze mną zawartym, umieszczone ku użytkowi rodaków dążące wypełnione były.- Taka jest ostatnia moja wola za takową niniejszy dokument w przytomności trzech świadków własnoręcznie podpisuję.-Działo się we Lwowie dnia 22.grudnia 1852 - Władysław z Lubrańca Dąmbski m.p.Jako świadek do tej ostatniej woli Ludwik Płotnicki mp., Aleksander Wisłocki mp.- Jako świadek testamentowy Tadeusz Starzewski m.p.- Stosownie do uchwały sądowej c.k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 17,sierpnia 1877 L.21615 ogłosiłem winne c.k. sądu w Wojniczu 21.sierpnia 1877 Władysław Podsoński mp. c.k. notarjusz jako delegowany komisarz sądowy /L.S./

325

WOJEWODA WOŁYŃSKI

Nr. 231/s.O.

Łuck dnia 14 lipca 1924 r.

Do Ministerstwa
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publiczn.
w Warszawie

W Czartorysku, nad żeglownym Styrem, w małej lecz starożytnej mieścinie, wspominanej już w 1100 roku jako podówczas przynależnej do Rurykowicza Dawida Igorowicza, znajduje się jeden ze świetniejszych zabytków polskiej sztuki. Jest to kościół wybudowany tu w 1639 przez wojewodę derpskiego Jędrzeja Leszczyńskiego, który dał O.O. Dominikanom. Nietylko jednak piękność tego zabytku /wczesny barok/, ale i rozmiar zasługuje na specjalną uwagę. Kościół wewnątrz ma przeszło 60 metrów długości a 40 szerokości, czyli przedstawia istny plac o 2400 m^2 powierzchni, przykryty potężnemi na krzyż wiązanemi sklepieniami, które na szczęście dotąd stoją, mimo bomb i pocisków, jakimi obdarzyła je ostatnia wojna. Zdarła ona tylko z tej wyniosłej budowli, obróconej w r. 1831 przez Moskali na cerkiew, dach i poszczerbiła w kilku miejscach mury pociskami. Bo właśnie cała waga pozycji Czartoryska w czasie wojny płynęła przeważnie z racji tej przepotężnej świątyni, wzniesionej wśród równin Polesia wołyńskiego na wysokim pagórku i dominującej nad terenem wkrąg na kilkanaście kilometrów. Kościół był silnym blokhauzem a jego mury, grube miejscami na 3 metry, urągały obstrzałom artylerji rosyjskiej.

Badając niedawno na miejscu żeglowność Styru i odbywając po nim w łodzi motorowej podróż od Beresteczka po Połonne, a także zwiedzając na przestrzeni kilkuset kilometrów wszystkie ważniejsze miejscowości przybrzeżne zatrzymałem się również i w Czartorysku. Oprowadzany przez tamtejszego prawosławnego parocha i proboszcza rz. katolickiego z Maniewicz Ks. Tarnogórskiego, w którego parafji leży obecnie Czartorysk, przekonałem się na miejscu że okoliczna prawosławna ludność, niemogąc dać sobie rady ogromom podniszczonej świątyni, porzuciła ją i obok w odległości jakich 100 m. pobudowała sobie nową drewnianą, a także że stosunkowo niewielkim kosztem, bo jakich 25 do 30 tysięcy złotych, możnaby ów wielki pomnik naszej architektury zachować dla przyszłości. Na razie trzeba koniecznie budowlę pokryć dachem, ile możności przed zimą, również jak najszybciej załatwić moją oddzielnie wniesioną prośbę o rewindykację zabytku, czemu żaden

zgoła wzgląd nie stoi na przeszkodzie i czem nikt absolutnie nie uczuje się pokrzywdzony.Fakt ten będzie miał atoli te następstwa, że po rewindykacji będzie można skierować uwagę i ofiarność miejscowego społeczeństwa polskiego na zabytek i doprowadzić go drogą celowej restauracji do pierwotnego stanu. O te dwie rzeczy t.j. o uporządkowanie stanu prawnego kościoła i o wyjednanie w Skarbie kwoty 25 do 30 tysięcy złotych na pokrycie budowli proszę z tem, że pieniądze wpłacone by zostały wprost na ręce rz.kat.proboszcza Ks.Tarnogórskiego w Maniewiczach,stojącego na czele komitetu restauracji zabytku,ewentualnie na ręce Urzędu Wojewódzkiego. Takie załatwienie sprawy miałoby także ogromnie doniosły skutek polityczny w tym zapadłym kącie wołyńskiegonPolesia.Zaświadczyłoby w szerokich masach o naszych zamiarach pozostania tu na zawsze a także oddałoby katolicyzmowi i polskości potężny gmach,który powoli zacząłby skupiać i zagęszczać kolonję polską.Dziś w Czartorysku jest tylko 2 względnie 3 rzymsko-katolików.Tak gruntowną była tu robota rusyfikacyjna.

Wreszcie jeszcze jedna sprawa musi być podniesiona.

W ogromnych podziemiach kościoła,dziś zawalonych odłamkami cegły,gruzem i deskami,wala się kilkaset trumien różnych spoczywających tu ludzi.Wszystkie zostały rozbite i poddane kilkakrotnemu rabunkowi.Ale i w tym stanie,w jakim się dziś znajdują,przedstawiają nie byle jaką osobliwość.Przedewszystkiem zachowało się moc strojów z wieku XVIII i początku XIX,a powtóre same ciała nie uległy zgoła zwykłemu procesowi gnilnemu lecz przechowały najzupełniej swe kształty.A zatem widzimy tam n.p.pochowanego w kontuszu jegomościa z twarzą korpulentną i z odkreślającymi się dobrze podbródkami,przepasanego wstęgą orderu białego orła,w innem miejscu kształtną kobietę w wieku 20 do 25 lat,blondynkę z utrefionymi włosami z wdzięcznie przegiętą głową,ubraną w jedwabny sznurowany stanik i sukienkę w stylu rokoko. Znowu gdzieindziej odkryta trumna zwiastuje na możliwość jakiejś strasznej tragedji,która w niej mogła mieć miejsce.Odrzucone ręce oraz wykrzywiona strasznym bólem twarz wskazywałaby że nieboszczyka pochowano w letargu. Wszystkie ciała w dotyku podobne są do dobrze wyprężonej ceraty pokrywającej siedzenie w wagonach kolejowych.Lekko elastyczne i bezwzględnie suche.Katakomby z zachowanemi ciałami,które zwiedzałem za granicą ani w jednym wypadku czegoś podobnego nie wykazują.Tam mamy do

czynienia z kośćcami i obleczonymi skórą, tu atoli z pełnią kształtów. U kobiet widoczne są piersi a u niektórych trupów męskich poddanych gruntownemu rabunkowi, a zatem obnażonych, genitalia. Zdaje się że piaszczysty grunt, na którym zbudowano kościół, jego wyniosłe położenie i ogromna przewiewność wysokich katakomb złożyły się razem na to, że ciała ocalały, przyjąwszy tylko formę elastycznych mumji.-

Nie czekając dalszego niszczenia tego campo santo, wśród którego może być kryją się także zwłoki jakiejś znakomitości, dałem księdzu Tarnogórskiemu z moich funduszów 300 zł. na kupno desek i na zaopatrzenie wejść bramami, toż samo na uporządkowanie trumien i usunięcie gruzu. Osobnem pismem przekazałem mu nadto tymczasową opiekę nad zabytkiem. To jednakże, co zdziałać mogłem, jest bardzo mało i dlatego też raz jeszcze proszę o opiekę nad świadkiem naszej przeszłości, jaki zachował się nad Styrem, a przedewszystkiem o spełnienie wyszczególnionych powyżej postulatów.

W o j e w o d a

/-/ Sroloyski

1925

Odpis.-

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
Dep.V.Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.wewn.No.114.

Warszawa, dnia 29.IX.1922 r.-

Do Dowódcy Okr.Korp.

Niezachowywanie przepisów Departamentu Sztuki przy remontowaniu budynków mających wartość zabytkową.-

No.I,II,III,IV,V,VI,VII,IX,i X.

Zdarzają się wypadki, że organa inżynierji wojskowej przy wykonywaniu remontów lub odbudowy objektów, przedstawiających wartość zabytkową architektoniczną, nie dbają o zachowanie względnie renowację dawnych cech charakterystycznych tego rodzaju budynków.-

Mając na względzie powyższe, polecam bezwzględnie przy robotach tego rodzaju działać w sisłem porozumieniu z odnośnym Konserwatorem Okręgowym, przestrzegając artykuły dekretu z dnia 31.X.18 r.o opiece nad zabytkami sztuki i kultury /Dz.Pr.P.P.r.1918, No.16.poz.36/.-

Zaznaczam przytem, że winnych nieprzestrzegania powyższych przepisów, pociągać będę do surowej odpowiedzialności, nie wyłączając i odpowiedzialności materjalnej za zmiany w robotach, jakieby z tego tytułu wykonać wypadło na odnośne żądanie uprawnionych organów Departamentu Sztuki.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament V. Inż. i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.No.114.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - Departament Sztuki.

Na pismo z dnia 22.IX.22 r, L.3047/22-Z.-powyższe zarządzenie przesyłam do wiadomości.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

No.3355/22-z.

dnia 12.października 1922 r.-

Do Oddziału Sztuki Województwa lwowskiego we/ Lwowie.-

Departament przesyła do wiadomości odpis okólnika Pana Ministra Spraw Wojskowych do Dowódców Okr.Korp.-

Za Ministra: podpis - Naczelnik Wydziału.-

WYKAZ PROWIZORYCZNY

polskich muzeów i zbiorów muzealnych.

N A Z W A	Adres ścisły muzeum bądź osoby, mogącej wypełnić kwestjonarjusz szczegółowy.
BIAŁOWIEŻA.	
Muzeum Przyrodnicze	
BYDGOSZCZ.	
Muzeum Miejskie	
CHEŁM.	
Muzeum Krajoznawcze	
CIESZYN.	
Muzeum Śląskie	
CZĘSTOCHOWA.	
Muzeum Krajoznawcze	
Grodno.	
Muzeum Państwowe	
GRUDZIĄDZ.	
Muzeum Miejskie	
JĘDRZEJÓW	
Muzeum Krajoznawcze	
KALISZ.	
Muzeum Krajoznawcze	
Zbiory Sekcji Pokazów przy Kaliskim Oddziale Tow.Popierania Przemysłu i Handlu.	
KIELCE.	
Muzeum Ziemi Kieleckiej	
KOŁOMYJA.	
Muzeum Pokuckie *nie istnieje; zupełnie zniszczone przez wojnę.*	
KOZMIN.	
Muzeum Parafjalne	
KRAKÓW.	
Zbiory Akademji Umiejętności:	
Dział archeologji przedhistorycznej i historycznej Dział Antropologji przedhistorycznej Dział Fizjograficzny.	
Muzeum Etnograficzne na Wawelu	
Muzeum Techniczno-Przemysłowe	
Muzeum ks. Czartoryskich	
Muzeum Narodowe	
Muzeum im.hr.Hutten-Czapskich	
Muzeum Historyczne m.Krakowa	
Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu	
Muzeum im.Jana Matejki /Dom Matejki/	
Muzeum Diecezjalne na Wawelu	

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO.

Departam. Nauki i Szkół Wyższych

Warszawa.

Dnia 30 ~~kwietnia~~ maja 1925 roku

Nr. 1547-IVN/25.

Do
Pana Konserwatora
Józefa Piotrowskiego
we Lwowie

Celem zgromadzenia danych, dotyczących muzeów w Polsce, i zbiorów, zawierających "polonica" zagranicą, drogą rozesłania do nich opracowanego już szczegółowego kwestjonarjusza, Ministerstwo pragnie przedewszystkiem ustalić wykaz polskich muzeów i zbiorów muzealnych.

W myśl tego Ministerstwo załącza egzemplarz prowizorycznego wykazu, prosząc uprzejmie o niezawodne ~~zwrócenie~~ zwrócenie go ~~najpóźniej przed d. 20 maja r.b.~~ po uzupełnieniu instytucjami opuszczonemi, po zaopatrzeniu w rubrykach właściwych następującemi - znanemi sobie - danemi:

1/ adres ścisły muzeum /zbiorów/, bądź osoby, do której należy zwrócić się o wypełnienie szczegółowego kwestjonarjusza,

2/ właściciel muzeum: miasto - instytucja społeczna /jaka?/ - osoba prywatna /nazwisko, imię/,

3/ czy muzeum jest dostępne dla publiczności,

4/ krótka treść muzeum: specjalność, działy,

i po zanotowaniu w "uwagach", gdyby niektóre muzea przestały istnieć, bądź po sprostowaniu mylnych nazw przez podanie właściwych i po wprowadzeniu innych sprostowań, jeżeli okaże się ich potrzeba. -

1 załącznik.

Za MINISTRA

Naczelnik Wydziału Nauki.

Nr. R. 109/25.

19/5 25) odpow. do
Wydz. Nauki
. . . . . .
. . . . . .

Zbiory Uniwersytetu Jagiellońskiego:					
Gabinet Archeologiczny					
Gabinet Historji Sztuki					
Galerja Sztuki Współczesnej w Sukiennicach					
Zbiory Towarzystwa Polska Sztuka Stosowana					
Zbiór minerałów w Akademji Górniczej					
Zbiory T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych					
Zbiory Towarzystwa Numizmatycznego					
Muzeum Akademickie					
Muzeum Historyczne przy archiwum akt dawnych					
KROSCENKO.					
Muzeum Pienińskie					
LESZNO.					
Muzeum					
LUBLIN.					
Muzeum Krajoznawcze					
Muzeum Ziemi Lubelskiej					
LWÓW.					
1) Muzeum hr.Dzieduszyckich	ul. Rutowskiego	Hr. Włodzimierz Dzieduszycki	tak	fauna, flora, etnografja (stroje, ceramika, sprzęty itp.) wykopaliska przeddziejowe, krajowe	
2. Zbiory Przyrodnicze Uniwersyt.Lwowskiego	Prof. Dr				
3. Zbiory Instytutu Technologicznego					
4. Muzeum im.ks. Lubomirskich	Ossolineum, kustosz. Dr Mieczysław Gębarowicz	Ossolineum "zakład narodowy"	"	meble, obrazy, broń, sztychy, pamiątki narodowe, itp.	
5. Muzeum Narodowe im.Króla Jana III.	rynek 6. Dyr. archiw. miejskiego Dr Aleks. Czołowski				
6. Muzeum Historyczne m.Lwowa		miasto Lwów	"	dto	
7. Muzeum im.Władysława Łozińskiego	ul. Ossolińskich dto	dto	"	dto	
8. Muzeum Stauropigjalne /ruskie/	nie istnieje, wywiezione w czasie wojny do Rosji	Instytut ruski: „Stauropigja"	—	—	
9. Ukraińskie Muzeum Narodowe	ul. Mochnackiego 42. Dyr. Dr Ilarion Swiencicki				
10. Muzeum Żydowskie		Muzeum im. metropolity Szeptyckiego	"	obrazy, przedmioty cerkiewne	
11. Polskie Muzeum Szkolne					
12. Muzeum Historyczno-Pedagogiczne					
13. Galerja Miejska	część w miejsk. Muz. Przemysł.	miasto Lwów			kustosz Marceli Harasimowicz
14. Zbiory artystyczne Bibljot.Baworowskich ..	" w domu Łozińskiego ul. Ossolińskich				
15. Zbiory artyst.Bibljoteki Pawlikowskich	ul. Miejskiego, Dyr. Dr Rudolf Kotula	fundacja im Baworowskich			
16. Galerja Obrazów hr.Dzieduszyckich					
17. Muzeum Artystyczno-Przemysłowe Miejskie					
18. Zbiory im.Orzechowicza					
19. Muzeum Uniwersytetu Jana Kazimierza					
20. Zbiory Towarzystwa Sztuk Pięknych					
ŁOMŻA.					
Muzeum Krajoznawcze					
ŁOWICZ.					
Muzeum Starożytności Wł.Tarczyńskiego					
Muzeum Krajoznawcze					
ŁÓDŹ					
Muzeum Krajoznawcze					

Muzeum Nauki i Sztuki
MIECHÓW.
Muzeum Krajoznawcze
NAŁĘCZÓW
Muzeum Ziemi Lubelskiej
NOWOGRÓD n.NARWIĄ.
Muzeum Kurpiowskie
Ojców.
Muzeum Krajoznawcze
OLKUSZ.
Muzeum Przemysłowe pow.Olkuskiego
OSTRÓG.
Muzeum im.ks.Ostrogskich
OSTRÓW.
Muzeum Towarzystwa Czytelń Ludowych
OSTROŁĘKA.
Muzeum Puszczańskie /Muzeum Kurpiów/
PABJANICE.
Zbiory Towarzystwa Naukowego
PIESKOWA SKAŁA.
Muzeum Krajoznawcze
PIŃSK.
Muzeum Poleskie
PIOTRKÓW.
Muzeum Krajoznawcze
PLESZEW.
Muzeum Towarzystwa Czytelń Ludowych
PŁOCK.
Muzeum Ziemi Płockiej
Muzeum Diecezjalne
Skarbiec Katedralny
PODHORCE.
Zamek Króla Jana III.
POZNAŃ.
Muzeum Wielkopolskie
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe
Muzeum im. Mielżyńskich
Muzeum Sztuki Kościelnej
Zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk
Muzeum Historji Medycyny
Muzeum Diecezjalne
PRZEMYŚL.
Muzeum Parafjalne

Muzeum Wojska

Muzeum Żydowskie im.M.Bersohna

Muzeum Pedagogiczne Jezuicka 4

Muzeum Bibljotekoznawcze

Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej

Zbiory Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych

Gabinet Odlewów Gipsowych Uniwersytetu Warszawskiego

Zbiory Archikonfraterni Literackiej Ogrodowa 23.

Zbiory Archiwum Fotograficznego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Stare Miasto, d.Baryczków.

Zbiory w Zamku Królewskim

Zbiory w Pałacu Łazienkowskim

" w Pałacu Belwederskim

" Towarzystwa Muzycznego

" p.Dominika Witke-Jeżewskiego

" p. Jana Michalskiego

" p. Stanisława Patka

" p.Antoniego Strzałeckiego

" p.Wiktora Wittyga

" p.Zygmunta Wolskiego

" p.Stefana Greulicha

Muzeum Społeczne przy Bibljotece Publicznej

Muzeum Kultury Wsi

Muzeum Towarzystwa Higjenicznego

Muzeum Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców m.Warszawy

WDZYDZE.

Muzeum Kaszubskie Izydora Gulgowskiego

WILANÓW.

Zbiory w pałacu króla Jana III

WILNO.

Muzeum Społeczne

Muzeum Nauki i Sztuki

Zbiory Muzealne Towarz.Przyjaciół Nauk

Zbiory Muzealne Bibljoteki im.Wróblewskich

Muzeum im. Brodowskiego

Skarbiec Kościoła Katedralnego rz.-kat.

WŁOCŁAWEK.

Muzeum Kujawskie

Muzeum Diecezjalne

ZAKOPANE.

Muzeum Tatrzańskie im.dr.T.Chałubiń - skiego

POLSKIE ZBIORY MUZEALNE NA OBCZYŹNIE.

BRUKSELA.

Dział Polski w Muzeum Międzynarodowem

PARYŻ.

Muzeum im.Adama Mickiewicza

RAPPERSWIL.

Muzeum Narodowo Polskie

WIEDEŃ.

Galerja Obrazów K.hr.Lanckorońskiego.

Nr.R.109/25.

Konserwatorjum Sztuki

Wojewódzkie

Dr Piotrowski

Prosimy o zwrot pierścienia

Muz. szkolne Gosiewska 5.

Chrześc. Związek Naucz. Szkół Powsz.

Tow. Nacz. Wyż. i Polsk. Tow. Pedagog.

Smolka (Szykowska) Szczurkiewicz

Majchrowicz Franc. Dr. kustosz Kopcowa 6

(~~Twardowski~~) Karty, mapy, obrazki do podręcz.

pomoce szkolne

Lwów, dnia 192

PRZEMYŚL.

Muzeum Przemyskie T-wa Przyjaciół Nauk

Rz.-kat.Muzeum Diecezjalne

PŮCK.

MUZEUM Morskie

RADOM.

Muzeum Krajoznawcze

RÓWNE.

Muzeum Wołyńskie

RZESZÓW.

Muzeum Przemysłowe

NOWY SĄCZ.

Muzeum Ziemi Sandeckiej

SANDOMIERZ.

Zbiory Muzealne pod zarządem ks.J.Rokoszego

Muzeum Krajoznawcze

SIEDLCE.

Muzeum Podlaskie

SOPOTY.

Muzeum Kaszubsko-Pomorskie

SOSNOWIEC.

Muzeum Krajoznawcze im.Zygmunta Glogera

SUWAŁKI.

Muzeum Ziemi Suwalskiej

TARNOPOL.

Muzeum Podolskie

TARNÓW.

Rz.-kat.Muzeum Diecezjalne

TORUŃ.

Muzeum Miejskie w Toruniu

Muzeum Towarzstwa Naukowego

Zbiory Etnograficzne

WARSZAWA.

Polskie Państwowe Muzeum Przyrodnicze

Muzeum Ornitologiczne

Muzeum Pszczelnicze

Polskie Muzeum Farmaceutyczne

Muzeum Krajoznawcze

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa

Muzeum Towarzystwa Wyrobów Wschodnich

Muzeum Przodhistor.im.Erazma Majewskiego

Zbiory Muzealne Bibljoteki hr.Krasińskich

Muzeum Starożytności Uniwersytetu Warsz.

Muzeum Narodowe m.stoł.Warszawy

Właściciel /miasto-instytucja osoba /	Czy jest dostępne dla publiczności	Krótka treść muzeum / specjalność, działy /	U w a g i .

Betz
Buczacz
Drohobycz
Jarosław

Stanisławów —

Złoczów

Żółkiew

Okólnik fotogr. ~~Protokół~~ zabyth.

336

232386

339

Dziś

L. V c. 232386/10576
pr. 16/XI. 1916.
c. i k. Kom. wojsk. we Lwowie
z 12/XI. 1916, M. A. Nr 17812

45 członków zwierzchności gminnych - Zwolnienie od służby w pospolitem ruszeniu.

WOJNA-ZARAZ

Exp.

(na exhib.)

Panu ck. Staroście w Brodach obecnie w Złoczowie.

przesyła się z poleceniem natychmiastowego wykonania tut. reskryptu z dnia 17/VIII. 1916, l. V c. 166828. pod zagrożeniem ponaglenia telegraficznego na koszt Pana Starosty.

Biała, dnia 21/XI. 1916.

[signature]

[signature] 21/XI.

Pideał Kancelaryi!
Reprodukować akt
30/XI. Br.

Weszło	22. LIST. 1916
Odpisano	22/11 Jabłońska
Kolacyonowano	22/11 Jabł. Szyb.
Expedyowano	
Do registratury	22. LIST. 1916

336a

Dwon

ul. Legjonów

3f. 3

Mieczysław Bańkowski

337

Relikwiarz św. Wojciecha w Gnieźnie

Protokół

Spisany z ks. Jan Pękalskim, proboszczem w Wyżnianach pow. Przemyślany w sprawie zjawienia się u niego i przebywania niejakiego Mieczysława Bańkowskiego. —

Dnia 23/lipca br. przyszedł około godz. 8 rano piechotą z Hanaczowa do mnie na plebanię niejaki Mieczysław Bańkowski, lat około 28, wzrostu średniego (prawie niski), szczupłej budowy ciała, twarz ściągła, szatyn, wygolony, brwi silnie zarysowane, czoło wysokie, twarz posiadającą podłużne fałdy, uczyta, i przyjąwszy nazwisko jak wyżej przedstawił mi się, że jest wysłany z związku badaczy zabytków sztuki przy Ossolineum we Lwowie i prosił o zezwolenie zwiedzenia kościoła jakoteż ewent. zabytków kronik i preciozów. — Nie przepuszczając nic w tem złego nie żądałem od niego żadnych legitymacyj i zaraz udałem się z nim do kościoła pokazując mu wogóle wszystkie zabytki i sprzęty liturgiczne. — Zauważam, że wymieniony okazywał dość dobrą znajomość architektury i sztuki, co szczególnie zaznaczyło się przy oglądaniu starych obrazów i ornatów. — Człowiek ten

odznacza

odznacza się dobrą wymową i zajmującym sposobem prowadzenia rozmowy, akcent zaś jego zdradzał mieszkańca b. kongresówki. — Po oglądnięciu kościoła mej parafii zabrałem go dnia następnego do Bilki szlacheckiej pod Lwów do znajomego proboszcza ks. Czwarki celem umożliwienia mu oglądnięcia tam starego kościoła i jego zabytków. — Po dwugodzinnem wspólnem oglądaniu pozostawiłem wymienionego pod opieką tamtejszego proboszcza a sam wróciłem do domu. — Jak długo przebywał wymieniony w Bilce jakoteż kiedy i w jakim się udał kierunku tego zapodać nie mogę. — Nadmieniam, że rzekomy Bańkowski przyszedł do mnie w samym ubraniu nie posiadał żadnych pakunków ani też zarzutki i kapelusza. — Ubranie posiadał granatowe w dobrym stanie i czarne buciki. — Wymieniony wogóle robił dobre wrażenie, jego ruchy i zachowanie się zdradzały człowieka z lepszych sfer towarzyskich. —

Po powrocie do domu analizując poszczególne prowadzone z nim rozmowy spostrzegłem, że pewne zapodania jego są dosyć nie wiążące się ze sobą, gdyż przedstawił mi się jako badacz zabytków, który wysłany z ramienia Ossolineum, później jednak w trakcie

Delegacja rozmaitych towarzystw
ze Stanów Zjednoczonych, jadąca do Europy, przybyła
wczoraj rano do Berlina i udała się bezpośrednio do
Poczdamu, gdzie w pałacu Sanssouci przyjęta została
przez Cesarza. — Skład delegacji jest następujący:
Przedstawiciele Towarzystwa Inżynierów mechaników
i przemysłowców, Towarzystwa inżynierów górniczych
i hutniczych, Towarzystwa inżynierów budowniczych
i architektów, Towarzystwa inżynierów elektrotechników
i przedstawiciele prasy. Delegacja ta przybyła do Berlina
o godzinie 10 rano i udała się do hotelu Adlon, gdzie
zajęła apartamenty. Po południu o godzinie 1 m. 30
delegacja udała się do Poczdamu, gdzie o godzinie 2 m. 30
została przyjęta przez Cesarza w pałacu Sanssouci. —
Po przyjęciu delegacja udała się do Poczdamu, gdzie
o godzinie 3 m. 30 została przyjęta przez Cesarza
w pałacu Sanssouci. — Po przyjęciu delegacja udała się
do Poczdamu, gdzie o godzinie 4 m. 30 została przyjęta
przez Cesarza w pałacu Sanssouci. — Po przyjęciu
delegacja udała się do Poczdamu, gdzie o godzinie 5 m. 30
została przyjęta przez Cesarza w pałacu Sanssouci. —
Po przyjęciu delegacja udała się do Poczdamu, gdzie
o godzinie 6 m. 30 została przyjęta przez Cesarza
w pałacu Sanssouci. — Po przyjęciu delegacja udała się
do Poczdamu, gdzie o godzinie 7 m. 30 została przyjęta
przez Cesarza w pałacu Sanssouci. — Po przyjęciu
delegacja udała się do Poczdamu, gdzie o godzinie 8 m. 30
została przyjęta przez Cesarza w pałacu Sanssouci. —
Po przyjęciu delegacja udała się do Poczdamu, gdzie
o godzinie 9 m. 30 została przyjęta przez Cesarza
w pałacu Sanssouci. — Po przyjęciu delegacja udała się
do Poczdamu, gdzie o godzinie 10 m. 30 została przyjęta
przez Cesarza w pałacu Sanssouci. — Po przyjęciu
delegacja udała się do Poczdamu, gdzie o godzinie 11 m. 30
została przyjęta przez Cesarza w pałacu Sanssouci. —
Po przyjęciu delegacja udała się do Poczdamu, gdzie
o godzinie 12 m. 30 została przyjęta przez Cesarza
w pałacu Sanssouci. — Po przyjęciu delegacja udała się
do Poczdamu, gdzie o godzinie 1 m. 30 została przyjęta
przez Cesarza w pałacu Sanssouci. — Po przyjęciu

KOMENDANT POLICJI PAŃSTWOWEJ
Województwa lwowskiego
Wpłynęło dnia 10/8 1925
L. H910/1 zał. 1

1926

Odpis.-

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
Dep.V.Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.wewn.No.114.

Warszawa, dnia 29.IX.1922 r.-

Do Dowódcy Okr.Korp.

Niezachowywanie przepisów Departamentu Sztuki przy remontowaniu budynków mających wartość zabytkową.-

No.I,II,III,IV,V,VI,VII,IX,i X.

Zdarzają się wypadki, że organa inżynierji wojskowej przy wykonywaniu remontów lub odbudowy objektów, przedstawiających wartość zabytkową architektoniczną, nie dbają o zachowanie względnie renowację dawnych cech charakterystycznych tego rodzaju budynków.-

Mając na względzie powyższe, polecam bezwzględnie przy robotach tego rodzaju działać w sisłem porozumieniu z odnośnym Konserwatorem Okręgowym, przestrzegając artykuły dekretu z dnia 31.X.18 r.o opiece nad zabytkami sztuki i kultury /Dz.Pr.P.P.r.1918, No.16.poz.36/.-

Zaznaczam przytem, że winnych nieprzestrzegania powyższych przepisów, pociągać będę do surowej odpowiedzialności, nie wyłączając i odpowiedzialności materjalnej za zmiany w robotach, jakieby z tego tytułu wykonać wypadło na odnośne żądanie uprawnionych organów Departamentu Sztuki.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament V.Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.No.114.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - Departament Sztuki.

Na pismo z dnia 22.IX.22 r, L.3047/22-Z.-powyższe zarządzenie przesyłam do wiadomości.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

No.3355/22-z.

dnia 12.października 1922 r.-

Do Oddziału Sztuki Województwa lwowskiego we/ Lwowie.-

Departament przesyła do wiadomości odpis okólnika Pana Ministra Spraw Wojskowych do Dowódców Okr.Korp.-

Za Ministra: podpis - Naczelnik Wydziału.-

Norm. Teatry prowinc. 240

L: 16036/26 8/XI. 26 Bm. A.D.3 359 23/XI. 26
B.P.

A: 4240/II 8/7 1921: Min. Szt. i Kult.

Do P. Gener. Deleg. Rządu dla C. Galicji

W sprawie koncesji dla p. Heleny z Gembickich Dominikowej w Krynicy

opinję w sprawie ... przedłużenia koncesji będzie mogło wydać dopiero po dostarczeniu dowodów, stwierdzających, 1) wykształcenie ogólne i 2) zawodowe, tudzież 3) nieskazitelność obywatelską i dostateczne na prowadzenie rzeczonego przedsiębiorstwa 4) środki materj. petentki:..

Za Kierown. Minist.
Wyrzykowski mp.
w. z. Nacz. Wydz.

Urząd Wojewódzki lwowski.

L.GB. 16077 ex 1926 r. Lwów, dnia 12. listopada 1926 r.-

Zwrot wydatków pobocznych przy podróżach służbowych.-

Wszystkim Panom Naczelnikom i Kierownikom Wojewódzkich Wydziałów i Oddziałów

udziela się do wiadomości.-

Naczelnik Wydziału GB.:

Jakubowski

Urząd Wojewódzki lwowski.

Odpis.

L.GB. 1 6 0 7 7 ex 1926 r. Lwów, dnia 12 listopada 1926 r.-

Zwrot wydatków pobocznych przy podróżach służbowych.-

Do

Pana S t a r o s t y

/wszystkich/

w/

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 16.10.1926 r.Nr.I.C.B.4.905 - wskutek zapytań niektórych władz co do stosowania postanowień par.13 ostatni ustęp rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16.lipca 1924 r., o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia /Dz.U.Rz.P.Nr.72.poz.703/ dotyczącego zwrotu wydatków pobocznych, połączonych z bezpłatną jazdą, wyjaśniło na zasadzie par.30 powołanego rozporządzenia, że wymienione postanowienie pozostaje w bezpośrednim związku z ustępem pierwszym par.13. i ma zastosowanie do tych wypadków, gdy bezpłatny środek lokomocji, z którego funkcjonarjusz przygodnie w podróży korzysta jest własnością prywatną.-

Nie może być uważany za bezpłatny środek lokomocji w rozumieniu tego postanowienia :

a/ służbowy środek lokomocji /samochód, konie, łódź, łódź motorowa, statek i t.p./ utrzymywany przez Skarb Państwa dla celów służbowych,

b/ prywatny środek lokomocji w tym wypadku, gdy do bezpłatnego dostarczenia go funkcjonarjuszowi w służbie jest właściciel obowiązany na mocy istniejących przepisów jak to n.p. jest przewidziane w §.7.rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10.marca 1925 r.Dz.U.Rz.P.Nr.31.poz. 218.-

Omawiany przepis pozwala zwrócić zarachowaną przez funkcjonarjusza tytułem pobocznych wydatków kwotę w granicy najwyżej do wysokości 5 punktów uposażeniowych. Zwrot wydatków w obrębie tej granicy winien pozostawać w pewnym stosunku do wartości bezpłatnego świadczenia środka komunikacyjnego, a w szczególności nie powinien w żadnym razie przekraczać przeciętnej ceny ewentualnego najmu koni na przestrzeni korzystania z bezpłatnej jazdy. Ta uwaga dotyczy także wypadków, gdy przy wspólnych podróżach ponosi i zarachowuje wydatki pobocznie nie jeden z wszystkich, lecz każdy z urzędników za siebie. O ile by w takich wypadkach łączna suma zarachowanych wydatków pobocznych przekroczała wspomnianą wartość świadczenia /względnie równowartość 5 punktów/, należy zarachowane wydatki odpowiednio zredukować.-

Zarachowanie przez funkcjonarjusza wydatków pobocznych winno odbywać się w oznaczonej kwocie w złotych, a nie w punktach uposażeniowych.-

Prawo zarachowania wydatków pobocznych przysługuje funkcjonarjuszowi przy każdej zmianie bezpłatnego środka lokomocji.-

Nie należy przyznawać zwrotu wydatków pobocznych tym funkcjonarjuszom, którzy otrzymują przewidziany w par.26 powołanego rozporządzenia ryczałt na koszta podróży, względnie ryczałt na utrzymanie środka lokomocji".-

Powyższe wskazówki udziela Urząd Wojewódzki do wiadomości i zastosowania się.-

Z Wojewodę : Friedrich w.r.

-.-

342

Województwo lwowskie. Wydział Prezydjalny.

do L. 8524 pr We Lwowie dnia 31/8 1926.

Przedmiot:

Dr. Józef Piotrowski
Konserwator w VI st. sł.
odpisy dokumentów

DO Pana Naczelnika
Wydziału Administracyjnego.
w/

w miejscu

Upraszam ponownie o zadośćuczynienie tut. odezwie z dnia . . .
. . . . . 1926 L. . . . . /26 w sprawie wyżej wymienionej.

z Wydz. Prez.
w Bełchowie

1927

Odpis.-

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
Dep.V.Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.wewn.No.114.

Warszawa, dnia 29.IX.1922 r.-

Do Dowódcy Okr.Korp.

Niezachowywanie przepisów Departamentu Sztuki przy remontowaniu budynków mających wartość zabytkową.-

No.I,II,III,IV,V,VI,VII,IX,i X.

Zdarzają się wypadki, że organa inżynierji wojskowej przy wykonywaniu remontów lub odbudowy objektów, przedstawiających wartość zabytkową architektoniczną, nie dbają o zachowanie względnie renowację dawnych cech charakterystycznych tego rodzaju budynków.-

Mając na względzie powyższe, polecam bezwzględnie przy robotach tego rodzaju działać w ścisłem porozumieniu z odnośnym Konserwatorem Okręgowym, przestrzegając artykuły dekretu z dnia 31.X.18 r.o opiece nad zabytkami sztuki i kultury /Dz.Pr.P.P.r.1918, No.16.poz.36/.-

Zaznaczam przytem, że winnych nieprzestrzegania powyższych przepisów, pociągać będę do surowej odpowiedzialności, nie wyłączając i odpowiedzialności materjalnej za zmiany w robotach, jakieby z tego tytułu wykonać wypadło na odnośne żądanie uprawnionych organów Departamentu Sztuki.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament V.Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.No.114.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - Departament Sztuki.

Na pismo z dnia 22.IX.22 r, L.3047/22-Z.-powyższe zarządzenie przesyłam do wiadomości.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

No.3355/22-z.

dnia 12.października 1922 r.-

Do Oddziału Sztuki Województwa lwowskiego we/ Lwowie.-

Departament przesyła do wiadomości odpis okólnika Pana Ministra Spraw Wojskowych do Dowódców Okr.Korp.-

Z Ministerstwa podpis - Naczelnik Wydziału.-

343

Wielmożny Panie Konserwatorze!

Czekałem od 1/2 1 do 1/2 2 koło św. Anny —

Co do górnej kopułki to nie jest ona samoistną jednostką lecz tworzy tylko małą część składową hełmu. Może być, że przy szalowaniu wynikła nieco mniejsza wypukłość tej partji pod małą kresą jednak całości to psuć nie będzie. Przy sposobności pokażę WPanu Doktorowi bardziej poupraszczane profile hełmów na doskonałym ratuszu w Helsingforsie, a zajmuję dlatego że odbiegają od oklepanych, ckliwych oprofilowań kopułka pod krzyżem ma kształt dzwona z drobnem odcięciem (jak na polskich mansardach)

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania

Inż. [illegible]

23. V. 1927.

343

KARTKA POCZTOWA

V.27 - 8

NADAWCA:



Wielmożny Pan Konserwator
Dr. Józef Piotrowski
Lwów
Województwo / I p.
drzwi 60.

G. D. P. i T. (XII-926) 10.000.000

8919

AD. 2.

Turka – cerkiew.

248

Urząd parafjalny obrz. gr. kat. w Turce n/Str.

L: 142/27

Turka, dnia 1. czerwca 1927.

Zatwierdzenie planów na budowę cerkwi.

Do

Wysokiego Województwa

we Lwowie.

Przedkładając w załączeniu plany projektowanej budowy cerkwi parafjalnej w Turce n/Str. uprasza podpisany urząd parafjalny o łaskawe zatwierdzenie tychże.

Parafja tutejsza, licząca ponad 5000 dusz - posiada obecnie małą, chylącą się do upadku, liczącą bowiem ponad 150 lat, cerkiewkę drewnianą, zdolną pomieścić zaledwie 200 osób, wskutek czego frekwencja wiernych bardzo na tem cierpi zwłaszcza w porze zimowej i deszczowej.

Sprawa budowy nowej cerkwi datuje się od lat kilku, gdyż w r. 1925 przedłożono Wysokiemu Województwu plany, które jednak dla braków techniczno-budowlanych nie zostały zatwierdzone.

Raczy przeto Wysokie Województwo - uznając wyjątkową konieczność zamierzonej budowy, oraz znaczne koszta prac przygotowawczych - prośbę niniejszą przychylnie załatwić. -

Urząd parafjalny obrz. gr. kat. w Turce.

załączników

Ks. Eustachy Kabarowski.

Гр. кат. Уряд Парохіяльний в Турці н. Стрийом

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Weszło dnia 1/6 1927
L. 8919 zał. Wydział A D/2

O.Z.

Ekip.

Do Starostwa
w Turce

Odsyłając projekt tamt. murow. cerkwi paraf. ~~oznajmia się~~ sporządzony przez budowniczego Tracza oznajmia się, że wykazuje on tak liczne wady architektoniczne i konstrukcyjne, że nie może być zatwierdzony ze stanowiska estetycznego. Projekt nowy winien być skomponowany przez ukwalifikowanego inżyniera-architekta według zasad nowoczesnej umiejętności architektonicznej: o czem należy zawiadomić dotyczący gr. kat. Urząd Paraf.

Lw. 9/6 27 Kons. Piotr

Czyst. wysłany z projektem 10/6 27 Rożny

Wyd. 10/6.

325

N. 143/27.

Do

Wysokiego Województwa

we Lwowie.

Deklaracja:

Podpisany grecko-katolicki komitet parafialny zobowiązuje się do utrzymania starej cerkwi parafialnej pod wezwaniem św. Pokrowy w obecnym stanie, uskuteczniać tak w czasie budowy nowej cerkwi jak i po ukończeniu budowy wszelkie naprawy w celu uchronienia tego zabytku od zniszczenia, jak też wogóle przestrzegać ścisłe postanowienia wydanych w tym względzie rozporządzeń władz (art. 13-17. ustawy konserwatorskiej Dz. P. P. Nr. 16 918) o uchronie i konserwacji zabytków architektonicznych.

Turka n. Str. 4. czerwca 1927 r.

[illegible]
Іван Саварин

ГР. КАТ. КОМІТЕТ ПАРОХІЯЛЬНИЙ в ТУРЦІ над СТРИЄМ

ks. Eustachy Kabarowski

Józef Kuźmak

+++ Wasyl Rohacz
podp. ks. Kabarowski

AD.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 7 - CZERWCA 1927.
AD 9062

O.Z.

8919 - 27
wzd. 8.

34.

Do wiadomości
a. a.
Lwów 5/7
27.
Konserwator:

Turka

1928

...ostwa.

Materjały te służyć będą do skomplet... istniejących już zbiorów tego rodzaju przeznaczonych dla Archiwum Mat. Hist. M. S. Wojsk.

Równocześnie przedłoży Pan Starosta duplikaty wymienionych przedmiotów, pod 1-3, Oddziałowi Sztuki i Kultury tut. Województwa.

Za WOJEWODĘ :

Dr. PIOTROWSKI w.r.

EUGENIUSZ NAMIRNY
ARCHITEKT
LWÓW



TURKA

346

EUGENIUSZ NAWORNY
ARCHITEKT
LWÓW



Do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie

Oddział Kultury i Sztuki

Przedkładając niniejszem projekt budowy nowej cerkwi murowanej w Turce nad Stryjem upraszam o zaopinjowanie tychże. Nowa cerkiew ma stanąć, jak załączony plan sytuacyjny wskazuje na parceli blizko głównej ulicy, tak że stara zabytkowa cerkiewka pozostaje nienaruszona.

We Lwowie dnia 1 sierpnia 1927.

Inż. Arch.

Eugenjusz Nawórny

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Wpłynęło dnia 2/8 1927
L. 11754. zał. ____
Wydział AD.

Turka r/s. budowa nowej cerkwi.

Bm. na projekcie
W zasadzie może być wykonane pod warunkiem że roboty będą wykonywane pod kontrolą autora projektu.
Konserwator:
Lw. 2. VIII. 27.

Czystopis sporządziłem i wysłałem 2. VIII 27.
[illegible]

Eksp.
Do Starostwa
w Turce
n./str.
W załączeniu przesyła się zaopinjowany projekt

TURKA
Bud. cerkwi

budowy tymczasowej cerkwi unickiej

z prośbą o polecenie dopilnowania, aby roboty wykonano ~~ściśle według niego~~ bezwzględnie pod kontrolą autora-inż. arch. Eug. Nahirnego

Lwów, 2 VIII 27.

Konserwator

349

Wielmożny Panie Radco!

Nie zastałem WgoPana niestety a chciałem opowiedzieć coś nie coś o Krakowie w którym wyst. urządziłem i byłem parę dni. Dowiedziałem się że jest robota w Komarnie która zależy wyłącznie od WgoPana – o ile co na tem jest proszę najuprzejmiej mnie zawiadomić a pośpieszę zaraz zjawić się i omówić sprawę. —

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku

szczerze WPanu oddany

Lwów 25/III 27 prof. Kazimierz Sichulski

K 3012 14/2 28
A.O.

MATERJAŁY STATYSTYCZNE DEPARTAMENTU SZTUKI

Muzea i zbiory artystyczne w Polsce.

1/ Bielsko woj.Śląskie

Miejskie Muzeum w Bielsku, Rynek 9

Założone w r.1906 rozszerzone w 1912 r. Zarząd stanowią Komitet Muzealny Rady Gminnej i kierownik E.Schnack.

Okazów około 3.100 posiada charakter regjonalny.

2/ Bydgoszcz, woj.Poznańskie

Muzeum Miejskie /Stary Rynek/.

Założone w 1913 r.
"Zadaniem Muzeum jest gromadzenie zabytków dziejowych Bydgoszczy i okolicy nadnoteckiej, oraz propagowanie polskiej sztuki i kultury.

Okazów 2800. Wykopaliska, broń okazy sztuki ludowej, obrazy, i varia.

3/ Cieszyn, woj.Śląskie.

Muzeum Miejskie Zamek.

Założone w 1902 r.

Kustosz inż. Viktor Kargier.

Okazów 2800. Zabytki dotyczące historji miasta Cieszyna.

4/ Zbiory etnograficzne Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie /Zamek/.

Założone w 1886 r. Jest własnością Towarzystwa Ludoznawczego. Kustosz Ksiądz Londzin. Okazów około 2000.

5/ Muzeum im.Księdza Szersznika.

Założone w 1806 r. jako fundacja proboszcza Leopolda Szersznika.

Kustosz dr.Jan Witrzens.

Okazów 500 i 2.800 monet.

6/ Częstochowa

Miejskie Muzeum Krajoznawcze.

/Magistrat/.Założone w 1906 r. przez Warszawskie Towarzystwo Higjeniczne.

7/ Skarbiec Jasnogórski.

Istnieje przy Klasztorze OO. Paulinów.Założony w 1382 r. W 1925 r.skarbiec został zinwentaryzowany i uporządkowany przez Dr.Wojciecha Turczyńskiego. Zawiera zabytki kościelne,obrazy, tkaniny,wota,broń i.t.d.

8/Drohiczyn nad Bugiem./woj.Białostowckie/

Założone w 1920 r.przez nauczycielstwo miejscowe,w czasie inwazji bolszewickiej zostało częściowo zniszczone. Posiada charakter regjonalny.

9/ Dzików,woj.Krakowskie.

Zbiory artystyczne Zdzisława hr.Tarnowskiego.

Częściowo zniszczone w czasie pożaru zamku w grudniu 1927 r.

10/ Golub,woj.Pomorskie.

Muzeum w Zamku Krzyżackim.

Wykopaliska,okazy sztuki ludowej. varia.

11/ Gołuchów,woj.Poznańskie.

Muzeum XX.Czartoryskich w Gołuchowie.

Założone w 1893 r.jest własnością ordynacji XX Czartoryskich w Gołuchowie. Nadzór nad Muzeum sprawuje dr.Nikodem Pajzderski, konserwator poznański. Okazów około 5.000.-

12/ Grodno, woj. Białostockie.

Muzeum Państwowe w Grodnie.

/Gmach Starostwa./

Założone w 1892 r. podlega Dyrekcji Zbiorów Państwowych w Warszawie. Kustosz Józef Jodkowski. Posiada charakter regjonalny.

13/ Grudziądz, woj. Pomorskie.

Muzeum Miejskie w Grudziądzu.

Lipowa 28.

Założone w 1884 r., przeniesione do nowego gmachu w 1911 r. Wydatki pokrywa Magistrat i Towarzystwo Czytelń Ludowych. Kustosz Prezes Ks. Łęga. Okazów około 9.000. Zabytki z przeszłości Grudziądza, wykopaliska, obrazy, ceramika itd.

14/ Janów Lubelski, woj. Lubelskie.

Muzeum Powiatowe.

Posiada charakter regjonalny.

15/ Jędrzejów, woj. Kieleckie.

Zbiory Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Jędrzejowie, Rynek 7.

Posiadają charakter regjonalny. Okazów około 1200.

16/ Kalisz, woj. Łódzkie.

Muzeum Ziemi Kaliskiej, Plac Kilińskiego 4.

Założone w 1910 r. jest własnością Towarzystwa Muzeum Ziemi Kaliskiej. Posiada charakter regjonalny.

17/ Kielce, woj. Kieleckie.

Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, ul. Leonarda 12.

Założone w 1908 r. jest własnością

Kieleckiego Oddziału Polskiego
Towarzystwa Krajoznawczego.
Kustosz Szymon Tadeusz Włoszek.
Zbiory Towarzystwa posiadają charakter regjonalny.

18/ Koźmin, woj. poznańskie.

Archiwum parafjalne, dom katolicki w Koźminie.

Założone w 1910 r. Kustosz Ks. Flach.
Zawiera przedmioty artystyczne, rzeźby ze starych kościołów, pamiątki historyczne i.t.d.

19/ Kórnik, woj. Poznańskie.

Muzeum Działyńskich Kórników.

Założone w początkach XIX wieku przez Tytusa hr. Działyńskiego.
Należy do fundacji utworzonej przez Władysława hr. Zamoyskiego pod nazwą "Zakłady Kórnickie".
Zarząd nie uregulowany.
Zbiory składają się z wykopalisk, broni, pasów słuckich, obrazów i okazów etnograficznych, przywiezionych przez fundatora z Australji.

20/ Kraków, woj. Krakowskie.

Muzeum Historyczne Królewskiego Zamku na Wawelu.

Założone w 1916 r. jest własnością Państwa Polskiego i podlega Dyrekcji Zbiorów Państwowych.
Zarząd stanowią: Dyrektor Prof. Dr. Adolf Szyszko Bohusz, kierownik odnowienia Wawelu i zarządzający Jan Mozer. Kustoszem jest Dr. Marjan Morelowski.
Okazów około 2000.
Posiada dział archologiczny, historyczny i zabytkowy, oraz meble i sprzęty, służące do

dekoracji wnętrz sal wawelskich.

21/ Gabinet Zakłada Archeologji Klasycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego./Collegium Novum, parter.

Założone w 1908 r. jest własnością Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kierownik Prof. Dr. Ludwik Piotrowicz.

Gabinet ten zawiera 114 odlewów gipsowych rzeźb greckich i 504 oryginalnych zabytków greckich i rzymskich.

22/ Gabinet Nauk Pomocniczych Historji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Collegium Novum, sala 67.

Założone w 1896 r. jest własnością Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dyrektor Prof. Dr. Władysław Semkowicz, asystentka Dr. Zofja Kozłowska.

Zawiera zbiór pieczęci, numizmaty, odlewy, i.t.d.

23/ Zbiory Zakładu Historji Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Collegium Novum, parter.

Założone w 1881 r. Stanowią własność Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dyrektor Prof. Dr. Jerzy hr. Mycielski, asystent docent Dr. Adam Bochnak.

Bibljoteka, zbiór fotografji, odlewy gipsowe i.t.d.

24/ Muzeum Uniwersyteckie Sztuki i Archeologji, Collegium Novum.

Założone w 1868 r. jest własnością Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dyrektor Prof. Dr. Juljan Pagaczewski, asystent Dr. Zbigniew Bocheński.

Okazów około 19.000. Obrazy, broń, ryciny, numizmaty, okazy przemysłu artystycznego i wykopaliska. Kierownikiem Działu przedhistorycznego jest prof. Dr. Włodzimierz

Demetrykiewicz.

25/ Zbiór Graficzny Bibljoteki Jagiellońskiej, ul. Sw. Anny 12.

Zbiory narastały przeważnie drogą darów od końca XVIII wieku, organizacja zbiorów nastąpiła w 1919 r.

Władność Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zarząd Dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej i asystentka Dr. Zofja Amajsenowa:

Zbiór składa się z 15.000 ryoin, rysunków, minjatur, fotografji i reprodukcji.

26/ Galerja Akademji Sztuk Pięknych /Plac Matejki/

Założona w 1918 r. jest własnością Akademji.

Zarządzający Jan Hopliński.

Obrazy /300/, rzeźby i plakiety /800/ sztychy / 4000/ i fotografje /3000/.

27/ Muzeum Narodowe w Krakowie.

Jest własnością gminy miasta Krakowa.

Obejmuje następujące oddziały:

1/ Galerja Sztuki Współdzesnej w Sukiennicach,

2/ Muzeum Czapskich,

3/ Dom i Muzeum Jana Matejki,

4/ Oddział im. Feliksa Jasińskiego,

5/ Oddział im. Erazma Baronoza,

6/ Zbiory Wieży Ratuszowej.

Zarząd: Dyrektor Prof. Dr. Feliks Kopera, Kustosze: Józef Kwiatkowski, Władysław Prajer, Maciej Szukiewicz,

Kustosze honorowi: Feliks Jasiński,

Bibljotekarz Dr. Marja Boniecka.

.//.

Manipulantka Emilja Włoczkowska.

Galerja Sztuki Współczesnej, Sukiennice, Rynek Główny, i Zbiory Wieży Ratuszowej stanowią właściwe Muzeum Narodowe założone w 1889 r.

Okazów 120.000. Obrazy, rzeźby, zabytki etnograficzne, pamiątki historyczne i kulturalne, okazy przemysłu artystycznego i.t.d.

Muzeum im. Emeryka hr. Hutten-Czapskiego Wolska 10/12.

Zbiory pierwotnie prywatne w Mińsku i Stańkowie przewieziono do Krakowa w latach 1893/4 i umieszczono w specjalnie na ten cel wzniesionym budynku kosztem Emeryka hr. Czapskiego. Otwarte w 1902 r. Po śmierci fundatora rodzina dołączyła do Muzeum dalsze zbiory, przywiezione z Sudenbochu /gub. Ryska/ i w 1903 r. ofiarowała gminie m. Krakowa.

Zawiera monety i medale /20.000/ ryciny i portrety.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41.

Z funduszów uzyskanych ze składek prywatnych, ofiarności miast i subwencji b. Wydziału Krajowego i Austrjackiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Komitet powstały dla uczczenia Matejki zakupił dom w którym Matejko urodził się i umarł. Dom ten został w 1896 r. otwarty jako Muzeum Jana Matejki. Okazów około 4.000, pamiątki, prace i zbiory gromadzone przez Matejkę.

Oddział im. Feliksa Jasieńskiego, ul. S-go Jana 1.

Zasłużony zbieracz i znawca sztuki Feliks Jasieński ofiarował w 1920 r. swoje cenne zbiory gminie miasta Krakowa, jako osobny Oddział Mu-

zeum Narodowego im.ofiarodawcy.
Zawierają:zabytki przemysłu tkackiego /1000 sztuk/,pasy polskie,meble,drzeworyty /6000 sztuk/,sztychy,dział sztuki japońskiej i.t.d.

Oddział im.Erazma Barącza,ul.Karmelicka 51.

Zbiory darowane gminie miasta Krakowa w 1923 r.jako osobny Oddział Muzeum Narodowego im.ofiarodawcy.
Okazów około 400,obrazy dawnych mistrzów i współczesnych polskich,rzeźby, meble,tkaniny,broń i.t.d.

Zbiory z Wieży Ratuszowej/Rynek/

Jest to oddział sztuki średniowiecznej Muzeum Narodowego.
Obejmuje zabytki wydzielone ze zbiorów Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

28/Muzeum Historyczne miasta Krakowa.

Istnieje przy Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa,Sienna 16.
Założone w 1898 r. jest własnością gminy miasta Krakowa.Dyrektor Dr.Adam Chmiel.
Muzeum to zawiera przedmioty,dotyczące historji Krakowa,zabytki dawnych cechów, rysunki,plany,pieczęcie,razem okazów 1037,2000 fotografji,261 depozytów itd.

29/Miejskie Muzeum Przemysłowe im.Dr.A.Baranieckiego,Smoleńsk 9.

W 1863 r. Dr.Baraniecki ofiarował gminie m.Krakowa swoje zbiory,które w 1914 r. przeniesiono do nowego gmachu.
Dyrektor Inż.Eugenjusz Tor,Kustosz Karol Homolacs.
Zadaniem Muzeum Przemysłowego jest popieranie wytwórczości na polu przemysłu artystycznego.Obejmuje ono warsztaty,sale wy-

Zofja Chętnikowa.
Posiada charakter regjonalny.Okazów około 1100.
Nowy Sącz, woj.Krakowskie

58/ Muzeum Krajoznawcze.
Założone w 1900 r.przez Towarzystwo Szkoły Ludowej rozwijało się w łączności z Bibljoteką Miejską im.Szujskiego. Obecnie znajduje się w stadjum reorganizacji.
Kierownik architekt Józef Wojtyga.
Okazów około 100.Posiada charakter regjonalny.
Olkusz,woj Kieleckie

59/ Muzeum Towarzystwa Krajoznawczego.
Założone w 1912 r.,jest własnością Oddziału Olkuskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.
Kustosz:J.Rzepecki.
Posiada charakter regjonalny.
Ostrów Wołyński,woj.Wołyńskie

60/ Muzeum im.XX.Ostrogskich.
Założone w 1911 r.przy Towarzystwie istniejącem wówczas pod egidą Bractwa Prawosławnego S-go Teodora z rodu XX.Ostrogskich jest własnością w części Państwa /Zamek/ w którem miesci się, a w części społeczną /Zbiory/.
Zarząd składa się z 10 osób.
Kustosz Marjan Szymański.
Zabytki dotyczące rodziny Ostrogskich i historji miasta Ostroga.
Ostrów,woj.Poznańskie

61/ Muzeum Powiatowe Towarzystwa Czytelń Ludowych.

Założone w 1907 r.posiada charakter regjonalny.

Pabjanice,woj.Łódzkie

62/ Muzeum Krajoznawcze.

Posiada charakter regjonalny.

Pieskowa Skała,woj.Kieleckie

63/ Muzeum Krajoznawcze.

Posiada charakter regjonalny.

Pińsk,woj.Poleskie

64/ Muzeum Poleskie.

Posiada charakter regjonalny.

Piotrków,woj.Łódzkie

65/ Muzeum ziemi Piotrkowskiej.

Stary Rynek 3.

Założone w 1910 r.jest własnością Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Posiada charakter regjonalny.

Kustosz Michał Rawita Witanowski.

Pleszów,woj.Poznańskie

66/ Muzeum Powiatowe Towarzystwa

Czytelń Ludowych

/Dom Oświatowy/.

Założone w 1912 r. jest własnością Komitetu Powiatowego Towarzystwa Czytelń Ludowych na powiat Pleszewski.

Posiada charakter regjonalny.

Okazów około 200.

Płock,woj.Warszawskie

67/ Muzeum Dyecezjalne.

Założone w 1905 r.jest własnością katedralną.

./.

855

Kustosz:Ks.Aleksander Dmochowski.
Działy: 1/ Zbiory archeologiczne Tarczyńskiego,składające się z 847 eksp./wykopaliska,porcelana,broń, monety,ubiory i.t.d./,2/ obrazy starych mistrzów /60/,3/ pasy staropolskie /100/, 4/ paramenty kościelne, 5/ skrawki tkanin,6/ rzeźby,7/ sztuka ludowa,8/ ceramika,9/ rękopisy i druki.

68/Skarbiec Katedralny w Płocku.

Założony w 1741 r.jako osobna całość jest własnością Kapituły Katedralnej Płockiej.
Prokurator Kapituły Ks.L.Wilkoński,
Kustosz Ks.R.Frończak.
Paramenty i sprzęty kościelne.
Poznań,woj.Poznańskie.

69/Muzeum Sztuki Kościelnej /Zamek/

Założone w 1893 r.jest stałym depozytem Kurji Arcybiskupiej Gnieźnieńsko-Poznańskiej,złożonym w gmachu państwowym i podległym Dyrekcji Zbiorów Państwowych w Warszawie.
Kustosz Dr.Nikodem Pajzderski,Delegat Kurji Arcybiskupiej:Ks.E.Majkowski.
Około 700 okazów zabytków sztuki kościelnej.

70/Muzeum Wielkopolskie,Al.Marcinkowskiego 9.

Założone w 1893 r. jako niemieckie "Provincial Museum",otwarte w 1903 r.pod nazwą " Kaiser Friedrich Museum".W 1919 r.przechodzi w ręce polskie i pod nazwą Muzeum Wielkopolskiego zostaje uroczyście otwarte 3 maja 1920 r.Muzeum podlega starostwu Krajowemu w Poznaniu i jest własnością samo-

rządów.
Dyrektor Dr.Marjan Gumowski.
Kustosz Działu Przemysłu Artystycznego:Dr.Jan Koller,Działu Przedhistorycznego Prof.Dr.Józef Kostrzewski,Przyrodniczego:Prof. Dr.Edward Niezabytowski,Ludoznawczego:Wiesława Cichowiczówna.
Muzeum posiada następujące działy:
1/ galerja obrazów i rzeźb wraz z galerją im.Atanazego hr.Raczyńskiego tudzież galerją im.Mielżyńskich.
2/ przemysł artystyczny,
3/ dział ludoznawczy,
4/ gabinet rysunków i ryein,
5/ gabinet monet i medali,
6/ bibljoteka,
7/ dział przedhistoryczny,w domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ul.Seweryna Mielżyńskiego Nr.26/27.
Obejmuje zbiory wykopalisk Muzeum Wielkopolskiego i Muzeum Mielżyńskich /Towarzystwa Przyjaciół Nauk/.
8/ Dział Przyrodniczy.
Ponadto Muzeum posiada pracownię naprawy obrazów,stolarnię,drukarnię podręczną,introligatornię i.t.d.
Przemęt,woj.Poznańskie.

71/ Muzeum Parafjalne.
Założone w 1895 r.jest własnością parafji rzymsko-katolickiej w Przemęcie. Kustosz Ks.Proboszcz Zalewski.
Zabytki o charakterze kościelnym.
Przemyśl,woj.Lwowskie.

72/ Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.

Założone w 1909 r. jest własnością Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu.
Zarząd: Dyrektor Jan Smołka, Kustosz Ks. Jan Kwolek.
Posiada charakter regjonalny.

73/ Muzeum Dyecezji Przemyskiej. Obrządku Łacińskiego, Zabytków Sztuki Kościelnej /Kurja Biskupia w Przemyślu/

Założone w 1902 r. przez biskupa Pelczara, od 1904 r. mieści się we własnym lokalu dawnem Collegium OO. Jezuitów.
Dyrektor Ks. Biskup Karol Józef Fiszer, sufragan przemyski.
Kustosz Ks. Dr. Stefan Momidłowski.
Zabytki Sztuki Kościelnej.
Rogalin, woj. poznańskie.

74/ Zbiory Edwarda hr. Raczyńskiego. w Zamku Rogalińskim.

75/ Ruda woj. Śląskie.

Muzeum miejscowe.
Rzeszów, woj. Lwowskie

76/ Galerja obrazów im. Dąbskich. /Magistrat m. Rzeszowa/.

Założona w 1903 r. jest własnością Stanisława Dąbskiego, a znajduje się pod zarządem Magistratu.
Zawiera 250 obrazów.
Sandomierz, woj. Lubelskie

77/ Muzeum Ziemi Sandomierskiej.

Założone w 1919 r. jest własnością Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.
Posiada charakter regjonalny. Okazów około 1300.

78/ Muzeum Dyecezjalne.
/Seminarjum Duchowne/
Założone w 1906 r.jest własnością Seminarjum.
Przedmioty sztuki kościelnej i wykopaliska.
S i e d l c e, woj.Warszawskie.

79/ Muzeum Podlaskie.
S u c h a, pow.Maków Małopolski.

80/ Bibljoteka i zbiory hr.Tarnowskich w Suchej.
Gromadzone od 1861 r.przez Aleksandra i Władysława Branickich.
Własność Anny Juljuszowej z Branickich hr.Tarnowskiej.Kustosz Dr.Jan Kossek.
Zbiory graficzne, numizmaty, broń, obrazy, meble, wykopaliska egipskie, pamiątki historyczne i.t.d.
Tarnów, woj.Krakowskie.

81/ Muzeum dyecezjalne Sztuki Kościelnej.
/Gmach Seminarjum Duchownego/.
Założone w 1888 r. jest własnością rzymsko-katolickiej dyecezji w Tarnowie .
Kustosz Ks.Dr.Stanisław Bulanda.
Zabytki sztuki kościelnej, numizmaty, wykopaliska, pamiątki historyczne, porcelana i.t.d.
Toruń, woj.Pomorskie.

82/ Muzeum Miejskie /Ratusz/
Założone w 1860 r. jest własnością m.Torunia. Zarządza nim Kuratorjum złożone z delegata Magistratu i trzech radnych miejskich.
Zabytki przedhistoryczne i związane z

87

historją m.Torunia, dział etnograficzny i przyrodniczy, obrazy, meble, portrety królów polskich, pamiątki historyczne i.t.d.
Okazów około 5.000.

83/Zbiory Towarzystwa Naukowego, Wysoka 12.

Założone w 1875 r. są własnością Towarzystwa.
Okazy przedhistoryczne i mineralogiczne.
Warszawa, woj.Warszawskie.

84/Zbiory państwowe Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyrekcja Pałac pod Blachą.
Obejmują następujące działy:w Warszawie
1/ Zamek Królewski,
2/ Pałac pod Blachą,
3/ Łazienki Królewskie,
4/ Zamek Królewski na Wawelu w Krakowie,
5/ Muzeum Sztuki Kościelnej w Poznaniu,
6/ Muzeum Państwowe w Grodnie.
Organizowanie zbiorów państwowych rozpoczęto w 1921 r.Obecnie podlegają one Ministerstwu W:R. i O.PP Dyrekcja:
Dyrektor:Wakat, referendarz Kazimierz Brocl, Kustosz Zbiorów Zamku Królewskiego i Pałacu pod Blachą:Dr:Dunin Karwicki, Kustosz Zbiorów w Łazienkach Stanisławx Iskierski, Kustosz Gabinetu Numizmatycznego Dr.A.Solecki, bibljotekarz J.Burtanowski, Kierownik Pracownik Konserwatorskiej Obrazów Prof.Jan Rutkowski, rzeźb J.Biernacki, tkanin M.Bułhakówna.
Zbiory na Zamku Królewskim w Warszawie obejmują: 1/ pokoje królewskie, 2/ państwową galerję sztuki polskiej.
Zamek Królewski zawiera 20 pokojów dostępnych dla zwiedzających:Sala Mirowska, Pokój Oficerski, Sala Canaletta, Kaplica Króla Stanisława Augusta, Sala AUdencjonalna,

Sypialnia Króla Stanisława Augusta, Garderoba Królewska, Gabinet Królewski, Sala Tronowa, Pokój Konferencyjny, Sala Rycerska, Sala Assamblowa, Sala Rady /Obiadów Czwartkowych/, Dawna Kaplica Saska, Sala Owalna, Antichabre, Galerja, Sala Marmurowa, Pokój Zielony, Pokój Żółty. Galerja Sztuki polskiej powstała drogą zakupów i darów, zawiera około 300 obrazów i rzeźb.

Do Komisji zakupów należą: Dyrektor Zbiorów Państwowych i dwaj delegaci Ministerstwa W.R. i O.P./Departamentu Sztuki/.

Zbiory Pałacu pod Blachą.

Obejmują zbiory państwowe im.Krosnowskich, Gabinet Numizmatyczny, Bibljotekę Sztuki, i Archiwum Zdjęć Fotograficznych.

Zbiory im.Krosnowskich zgromadzone przez inż.Stanisława Krosnowskiego w Petersburgu zostały w 1921 r. przez niego ofiarowane Państwu.

Zbiory w Łazienkach Królewskich.

Obejmują Zbiory w Pałacu na wodzie i zbiory w Białym Domku.

Pałac w Łazienkach posiada 15 sal i pokojów dostępnych dla publiczności: Westibul, Pokój Bachusa, Łazienka, Sala Bachusa, Gabinet Zielony, Sala Salomona, Galerja, Jadalnia, Rotunda, Anichabre,

Na 1 piętrze: Przedpokój, Pokój Szambelański, chiński Gabinet, Pokój Balkonowy, Sypialnia Króla,

---

Ogólna liczba eksponatów stanowiących własność Zbiorów Państwowych: rzeźby /3033/, obrazy /1300/, grafika /700/, numizmatyka /10.000/.

meble /1800/, arasy i gobeliny /150/, tkaniny /150/, bronzy /850/, ceramika /900/, różne/200/, druki /800/, fotografje /2500/.

85/ Polskie Centralne Muzeum Archeologiczne.

Agrikola 9.

/Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych/.

Założone w 1920 r. jest własnością Państwa. Kierownik Dr. Roman Jakimowicz.

Okazów przedhistorycznych około 30.000.

86/ Gabinet Numizmatyczny przy Mennicy Państwowej, Praga ul. Markowska 18.

Założone w 1926 r. jest własnością Mennicy Państwowej. Kustosz Karol Plage.

Około 2000 monet, medali i odznak.

87/ Bibljoteka Uniwersytecka w Warszawie.

Zbiór rycin Stanisława Augusta.

Kierownik Prof. Zygmunt Batowski.

88/ Muzeum Narodowe w Warszawie.

Podwale 15.

Powstało w 1916 r. z zaczątku zbiorów dawnej Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Własność m.st. Warszawy.

Zarząd stanowią: Dyrektor ppułk. Bronisław Gębarzewski, Rada Muzealna i Komitet Nadzorczy.

Działy: 1/ Sztuka Zdobnicza, 2/ Malarstwo i rzeźba polska, 3/ Malarstwo obce, 4/ Muzeum Wojska, 5/ Bibljoteka, 6/ Numizmatyka i Sfragistyka.

Muzeum Wojska, Podwale 15.

Założone w 1920 r. jest oddziałem Muzeum Narodowego.

Pomocnik Dyrektora ppułk. Tadeusz Korzon.

Okazów około 10.000.

89/ Muzeum Prehistoryczne im Erazma Majewskiego, Tow. Naukowego Warszawskiego

/Pałac Staszica, Nowy Swiat 72.

Założone w 1908 r. Obecnie w stadjum reorganizacji.

Dyrektor Prof. Dr. Włodzimierz Antoniewicz.

Okazów prehistorycznych około 36.000.

90/ Zbiory Bibljoteki Warszawskiego Tow. Muzycznego, ul. Sienkiewicza 8.

Przy bibljotece założonej w 1861 r. znajdują się pamiątki po znakomitych muzykach polskich.

Bibljotekarz Feliks Starczewski.

91/ Muzeum Przemysłu i Rolnictwa

Krakowskie Przedmieście 66.

Założone w 1875 r. jest własnością Stowarzyszenia Społecznego pod powyższą nazwą.

Dyrektor Stanisław Leśniowski, Kierownik Działu Etnograficznego Prof. Dr. Eugenjusz Frankowski.

Działy: przyrodniczy, techniczny i etnograficzny. /10.000/.

92/ Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej

Chmielna 52.

Założone w 1891 r. jest własnością Towarzystwa Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej. Dyrektor Żenon Żniński.

Dział Przemysłu Artystycznego, okazów około 3.000.

93/ Muzeum Tow. Popierania Przemysłu Ludowego

Tamka 1.

Własność Towarzystwa Popierania Przemysłu ludowego.

Kierownik

Okazy przemysłu ludowego.

859

94/ Zbiory Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych /Plac Małachowskiego 3/.

Założone w 1862 r., otwarcie nowego gmachu nastąpiło dnia 15.XII.1900 r.
Własność Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie.
Zbiorami zarządza Komitet złożony z 14 osób.
Obrazy i rzeźby /635/, monety i medale.

95/ Zbiory Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

Towarzystwo założone w 1906 r. Zarząd zbiorów spoczywa w rękach każdorazowego Prezesa Towarzystwa.
Większość zbiorów została jako wieczysty depozyt przekazana Muzeum Narodowemu w Warszawie.
Widoki miejscowości, kościołów, pałaców i ruin, /12.000/, archiwum fotograficzne /12.000 klisz/, materjały b. pracowni inwentaryzacyjnej Towarzystwa, Bibljoteka.

96/ Muzeum Gminy Wyznaniowej Żydowskiej. im. Mathiasa Bersohna.
ul. Grzybowska 26.

Założone w 1910 r. jest własnością gminy.
Muzeum zarządza Kustosz, który jest równocześnie urzędnikiem kancelarji Zarządu Gminy.
Przedmioty retualne, obrazy, przedmioty sztuki żydowskiej i bibljoteka.

97/ Zbiory Muzealne Bibljoteki Ordynacji Krasińskich, Okólnik 9.

Bibljoteka założona w 1860 r.
Właściciel Edward hr. Krasiński.
Obrazy, mundury, pamiątki Napoleońskie, klejnoty, broń i.t.d.

98/ Zbiory Muzealne przy Bibljotece
Ordynacji Zamoyskiej.
Zabia 4.
Własność rodziny Hr.Zamoyskich
i ordynacji.
Kustosz Jadwiga Korzonowa.
Pamiątki historyczne,broń i t.d.

99/ Zbiory dzieł Sztuki i Pamiątek
Historycznych Antoniego Strzałeckiego
Al.Ujazdowska 36.
Rozpoczął je gromadzić w 1850 r.Antoni
Strzałecki.
Antyki,porcelana,meble,obrazy,broń
i t.d.
Wdzydze,woj.Pomorskie.

100/ Muzeum Kaszubskie im.Izydora
Gulgowskiego.
Założone w 1906 r.przez Izydora
Gulgowskiego.Mieści się w starej
chacie kaszubskiej,w której znajduje
się 270 okazów kaszubskiej sztuki
ludowej,oraz przedmiotów użytkowych
z kaszubszczyzny.
Właścicielka i kierownika Teodora
Gulgowska.
Wieluń,woj.Łódzkie.

101/ Muzeum Macierzy Szkolnej.
Posiada charakter regjonalny.
Wilanów,woj.Warszawskie.

102/ Zbiory w Pałacu Króla Jana III.
Wilno,woj.Wileńskie.

103/ Zbiory muzealne Uniwersytetu Stefana
Batorego,Zamkowa 11.
Składają się ze szczątków byłego
Muzeum Rządowego istniejącego do 1919 r.

przy Bibljotece Publicznej, częściowo ewakuowanego w 1915 r. przez Rosjan, częściowo rozgrabionego przez bolszewików w 1919 r.
Przy Uniwersytecie od 1919 r.
Bibljotekarz i Kustosz Michał Brensztejn.
Okazów około 10.000. Zabytki przedhistoryczne portrety, pamiątki historyczne i.t.d.
Ze zbiorów wydzielono w 1921 r. dział etnograficzny pod nazwą "Muzeum Etnograficzne Uniwersytetu Stefana Batorego".
Kierowniczka Docent Dr. Cezarja Ehrenkreitzowa.
Okazów około 250, przeważnie z Wileńszczyzny.

Zbiory Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, Uniwersytecka 3.

Założone w 1919 r. są własnością Uniwersytetu.
Kierownik Prof. Franciszczak Ruszczyc.
Okazy sztuki wileńskiej, przedmioty sztuki stosowanej, wykopaliska i grafika.

104/ Muzeum Miejskie. Trocka 14.

Założone w 1910 r. jest własnością miasta.
Zawiera przedmioty związane z historją Wilna.

105/ Muzeum Towarzystwa Miłośników Wilna. ul. Uniwersytecka 3.

Założone w 1919 r. jest własnością Towarzystwa.
Widoki dawnego Wilna, fotografje, plany i.t.d.

106/ Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, ul. Lelewelaą 4.

Założone w 1907 r. jest własnością Towarzystwa. Zarząd składa się z prezesa Towarzystwa i kierowników działów: przyrodniczego, etnograficznego /M. Brensztejn/

i artystycznego /F.Ruszczyc/.

Okazów kilkanaście tysięcy.

107/Zbiór Emblematów i Odznak Masońskich

Bibljoteki im.Wróblewskich.

ul.Uniwersytecka 9.

Około 350 okazów.

108/ Muzeum Białoruskie im.Jana Łuckiewicza.

/Ostrobramska 9./

Przejęte przez Białoruskie Towarzystwo Naukowe w 1921 r. po śmierci właściciela. Muzeum znajduje się pod kierownictwem Zarządu Białoruskiego Towarzystwa Naukowego na czele którego stoi Antoni Łuckiewicz. Działy: rękopisów, bibljoteczny, grafiki i malarstwa, numizmatów, tkanin, i przemysłu ludowego.

109/ Zbiory Muzealne Litewskiego Towarzystwa

Naukowego /Gimnazjalna 4/

Założone w 1907 r.są własnością Towarzystwa.

Około 855 okazów z okresu kamiennego 1218 z okresu bronzu i żelaza około 800 okazów etnograficznych.

Włocławek,woj.Warszawskie.

110/ Muzeum Kujawskie.

Posiada charakter regjonalny.

111/ Muzeum Seminaryjne.

/Seminarjum Duchowne/

Założone w 1893 r. jest własnością rzymsko-katolickiego Seminarjum Duchownego we Włocławku.

Kustosz Ks.Dr.Hebryk Bruski.

Wykopaliska,numizmaty,obrazy,paramenty kościelne,dywany,pieczęcie i.t.d.

Zakopane, woj. Krakowskie.

112/ Muzeum Tatrzańskie, im. Dr. Tytusa Chałubińskiego, ul. Krupówki.

Założone w 1888 r. jest własnością Towarzystwa Tatrzańskiego.
Kierownik Juljusz Zborowski.
Zbiory ludoznawcze, przyrodnicze, przemysł artystyczny i.t.d.
Okazów około 5.000.
Posiada charakter regjonalny.

Zest. (-) Dr. Jan Lankau
Radca Ministerjalny.

862

Województwo Lwowskie-Oddział Sztuki i Kultury.

Do L. AD. 3096/AD.2. We Lwowie, dnia 14. kwietnia 1928.

Przedmiot: Buczacz- budowa nowego domu ob. zabytkowej cerkwi św. Pokrowy

Do
Urzędu Wojewódzkiego
w Tarnopolu.

Upraszam ~~ponownie o zadośćuczynienie odezwie~~ o zawiadomienie o zarządzeniach wydanych naskutek tut. pisma z dnia 27. lutego 1928. L. 3096/AD.2 w sprawie wyżej wymienionej.

~~Za Wojewodę~~:
Konserwator zab. sztuki i kult.:

Dr. J. Piotrowski m.p.



WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Wes. to dnia 7/VII 1928
L. 11679 zał. Wydział AO/2

363

Pilne

A.W.W.

P. U. Lwów – Muzeum Jana III – przeniesienie ~~odt~~ przedmiotów kościelnych z parterowej sali gotyckiej do Muzeum Przemysłowego.

Wys.

Do Prezydjum Magistratu we Lwowie

Konserwator Art. stwierdził, że w Muz. im. Jana III. ~~przedm.~~ wystawione są w zimie wcale nieopalanej, obecnie zaś wilgoconej, mimo upałów wcale nieprzewietrzanej, parterowej sali ~~tow~~ gotyckiej, bardzo cenne zabytkowe organki (w. XVII.), pokojowe, ~~[illegible]~~ wartościowy, wysoki ołtarz drewniany („Bożego Narodzenia") w. XVII), oraz kilkanaście innych, drewnianych, zabytkowych przedmiotów kościelnych (figury drewniane, fragmenty ołtarzy, obrazy i t.p.) pochodzące przeważnie ze zbioru śp. Wład. Łozińskiego. Przedmioty te, zwłaszcza ~~[illegible]~~ wartościowe organki i rzeźbiony, złocony ~~[illegible]~~ ołtarz ustawione są z powodu szczupłości miejsca bardzo niekorzystnie. [~~Zarówno~~ Ze względu na szkodliwą wilgoć w starej nieopalanej ~~[illegible]~~ nisko położonej gotyckiej sali parterowej ~~[illegible]~~, oraz na nieodpowiednie umieszczenie, ~~[illegible]~~ należy je niezwłocznie (przenieść) stamtąd

Najodpowiedniejszem miejscem do wystawienia tak wartościowych zabytków o stropach żelbetowych, ogniotrwałych, przeznaczone dla ~~są~~ wysokie, przestronne ~~[illegible]~~ zupełnie suche sale ~~[illegible]~~ sztuki kościelnej na I. p. ~~[illegible]~~ Muzeum Przemysłu Artyst. (Art. miejskiego). Sale te są do tego celu zbudowane, ~~[illegible]~~ ~~Obecnie są ustawione~~ więc mają potrzebne rozmiary i oświetlenie umożliwiające należyte

ustawienie, oglądanie i badanie (ze wszystkich stron) wystawionych tam, zwłaszcza wysokich przedmiotów urządzenia kościelnego. Wspomn. ołtarz i organki (okaz niepospolity) zasługują w całej pełni na należyte wystawienie i trwałe zabezpieczenie (pyłem ~~przed wszelkimi wpływami szkodliwymi~~ i ogniem) przed wilgocią V ~~[illegible] przeniesienie tych przedmiotów~~ do ciasnych, niskich pokoi (o stropach drewnianych, belkowanych) tzw. kamienicy czarnej; rynek 4. jest stanowczo niedopuszczalne, albowiem byłyby tam stale narażone na niebezpieczeństwo ogniowe, zaś wysoki ołtarz wogóle nie mógłby być w całości ustawiony, ani należycie oglądany.

Ze względu na dobro sprawy i celem trwałego zabezpieczenia wym. przedmiotów zarządzić ~~w~~ myśl art. 16. Rozp. Prezyd. Rzp. z dnia 6. 3. 1928 (Dz. U. N. 29 – 1928) (zechce Prezydjum) ciągłe przewietrzanie wszystkich pokoi, a zwłaszcza sali ~~zarządzić~~ przeniesienie wym. przedmiotów do Muzeum Przemysł. najpóźniej do dnia 10 sierpnia b. r., i zawiadomić o tem tut. Urząd.

(polecić ~~polecić~~ gotyckiej Muzeum Jana III)

Lw. 18/7 28

Piotr 18/7 28 ~~[illegible]~~ 20/7

V Z tych względów ewent. przeniesienie tych zabytków

Urząd wojewódzki Lwowski- Oddział Sztuki i Kultury.

L.19398/AD.2. Lwów, dnia 10. grudnia 1928.

Bohorodczany--odbudowa zabytkowego pałacu Potocki na dom polski.

Do

Komitetu Odbudowy zabytkowego pałacu

na ręce

Pana Starosty Dra Nowaka

w Bohorodczanach.

Naskutek porozumienia się z p.inż.acrhit. Trelą, który zapewnił, że roboty około odbudowy tamtejszego zabytkowego pałacu na dom polski będą wykonywane ściśle w myśl wyrażonych komisyjnie na miejscu, oraz tut.pismem z dnia 15.XI.1928.L.18115/AD. zastrzeżeń i wskazówek konserwatorskich-przesyła się równocześnie P.T. przekazem pocztowym na razie kwotę 1000.zł./ mniej porto/ tytułem zasiłku na dotyczące roboty/przekomponowanie projektu, zdjęcia fotograficzne i t.p./- pod warunkiem bezwarunkowego zastosowania się do zakreślonego przez Konserwatora programu odbudowy/ art.13- 16.Rozp.Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zabytków / Dz.Ustaw Nr.29/28./.

Sprawozdanie z użycia zasiłku udokumentowane rachunkami oryginalnymi na dotyczące wydatki- należy w myśl Rozporządzeń Ministerjalnych przedłożyć tutejszemu Urzędowi do dnia 1. kwietnia 1929.

Proszę o jak najrychlejsze przysłanie tut.Urzędowi wymienionych w wyżej cytowanem piśmie projektów i fotografij.

Konserwator zabytków sztuki i kultury:

/ Dr. J. Piotrowski /.

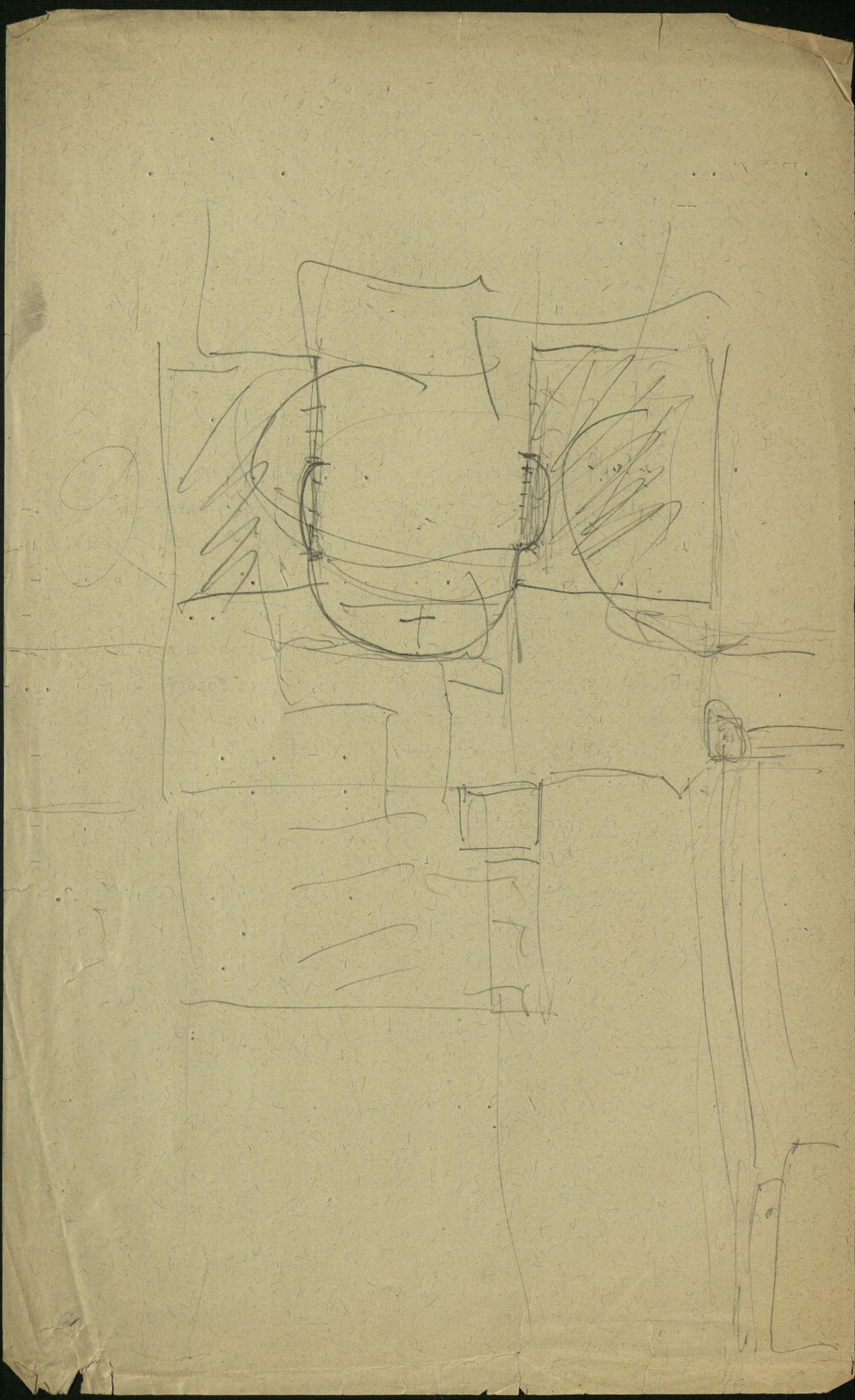



327.

Do Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego

/ Oddział Kultury i Sztuki /

Przedkładając niniejszem projekt na wybudowanie murowanej cerkwi w Isajachb pow Turka, upraszam o zaopinjowanie go pod względem estetycznym.

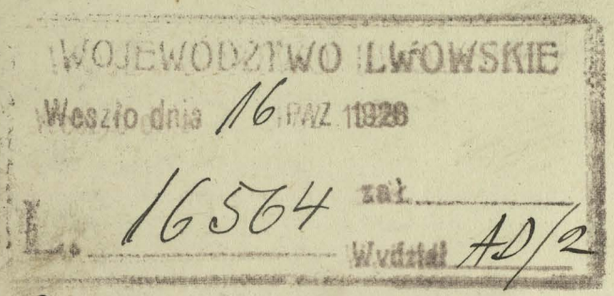

We Lwowie dnia 15 października 1928.

Inż. Eugeniusz Nahirny

Isaje pow. Turka — budowa nowej cerkwi

Kopje projektu cerkwi murowanej inż. archit. Eugenjusza Nahirnego w Archiwum Oddziału Sztuki.

Opinja na projekcie:

Ze stanowiska estetycznego może być wykonane.

Lwów X. 1928.

Konserwator:

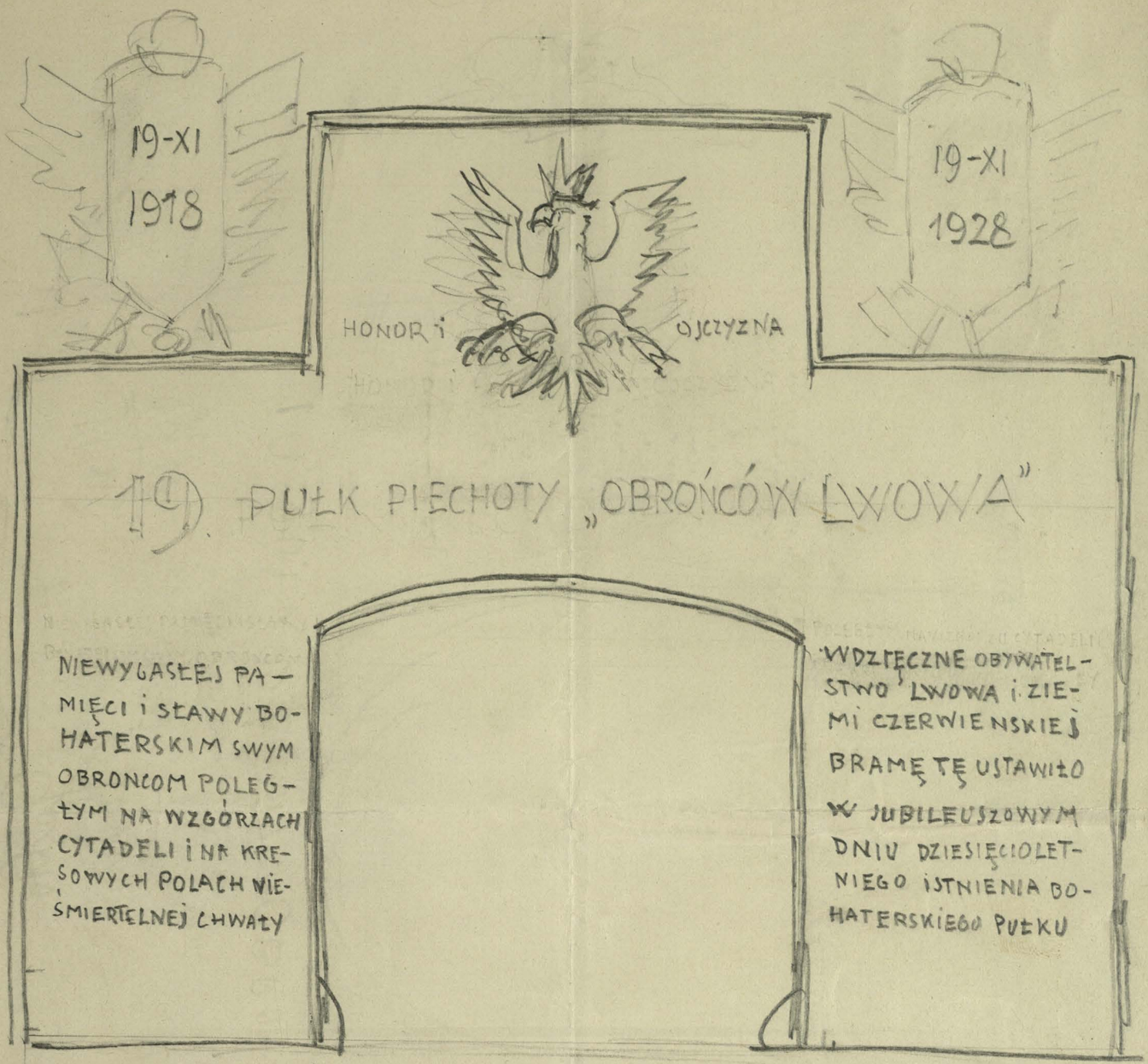
19-XI
1918
HONOR i OJCZYZNA
19-XI
1928
19 PUŁK PIECHOTY „OBROŃCÓW LWOWA"
NIEWYGASŁEJ PAMIĘCI i SŁAWY BOHATERSKIM SWYM OBROŃCOM POLEGŁYM NA WZGÓRZACH CYTADELI i NA KRESOWYCH POLACH NIEŚMIERTELNEJ CHWAŁY
WDZIĘCZNE OBYWATELSTWO LWOWA i ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ BRAMĘ TĘ USTAWIŁO W JUBILEUSZOWYM DNIU DZIESIĘCIOLETNIEGO ISTNIENIA BOHATERSKIEGO PUŁKU

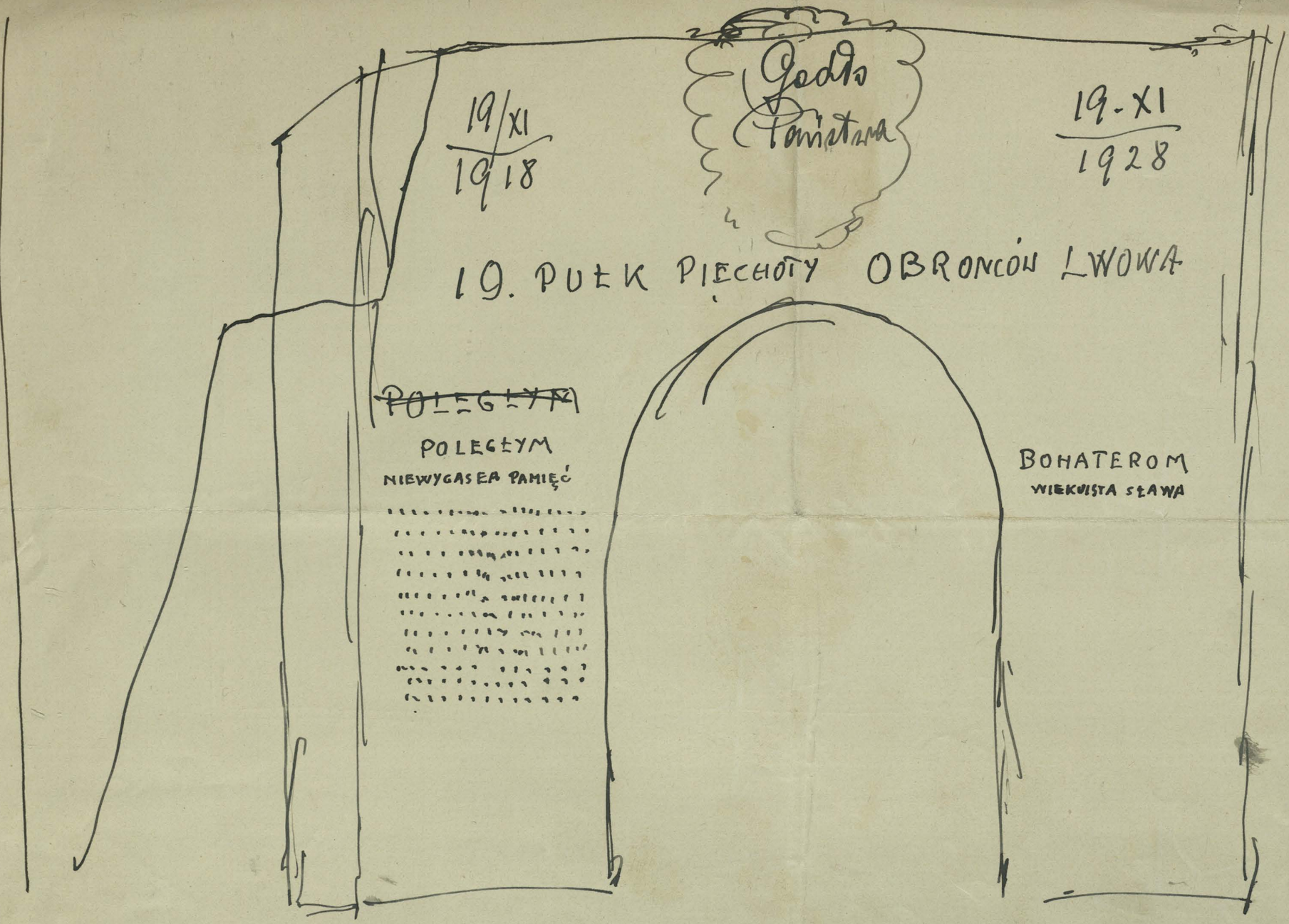
19/XI
1918
Godło
Państwa
19-XI
1928
19. PUŁK PIECHOTY OBROŃCÓW LWOWA
POLEGŁYM
NIEWYGASŁA PAMIĘĆ
BOHATEROM
WIEKUISTA SŁAWA

368

P. Konserwator
Piotrowski

Urząd Wojewódzki lwowski - Wydział Prezydjalny.

L. Pr. 11555 ex 1928. We Lwowie, dnia 28 października 1928 r.

D o

Panów Naczelników Wydziałów i Kierowników Oddziałów

..... w m i e j s c u

Zdarzają się wypadki, że poszczególne Wydziały wzgl. Oddziały tutejszego Urzędu Wojewódzkiego wydają funkcjonarjuszom Dyrekcji Robót Publicznych polecenia ad personam ,uczestnictwa w posiedzeniach, delegacje komisyjne itp. proszę Panów o przestrzeganie by tego rodzaju żądania były w przyszłości skierowywane zawsze tylko do Dyrekcji Robót Publicznych która ze swej strony wyda potrzebne zarządzenia.-

W o j e w o d a :
wz.

/ Gronziewicz /
Wicewojewoda.

Borowyce Horod.

11516

14526 Wykopaliska

16657 Borowyckie

17165

4/X 28

kappa

M. OSINSKI

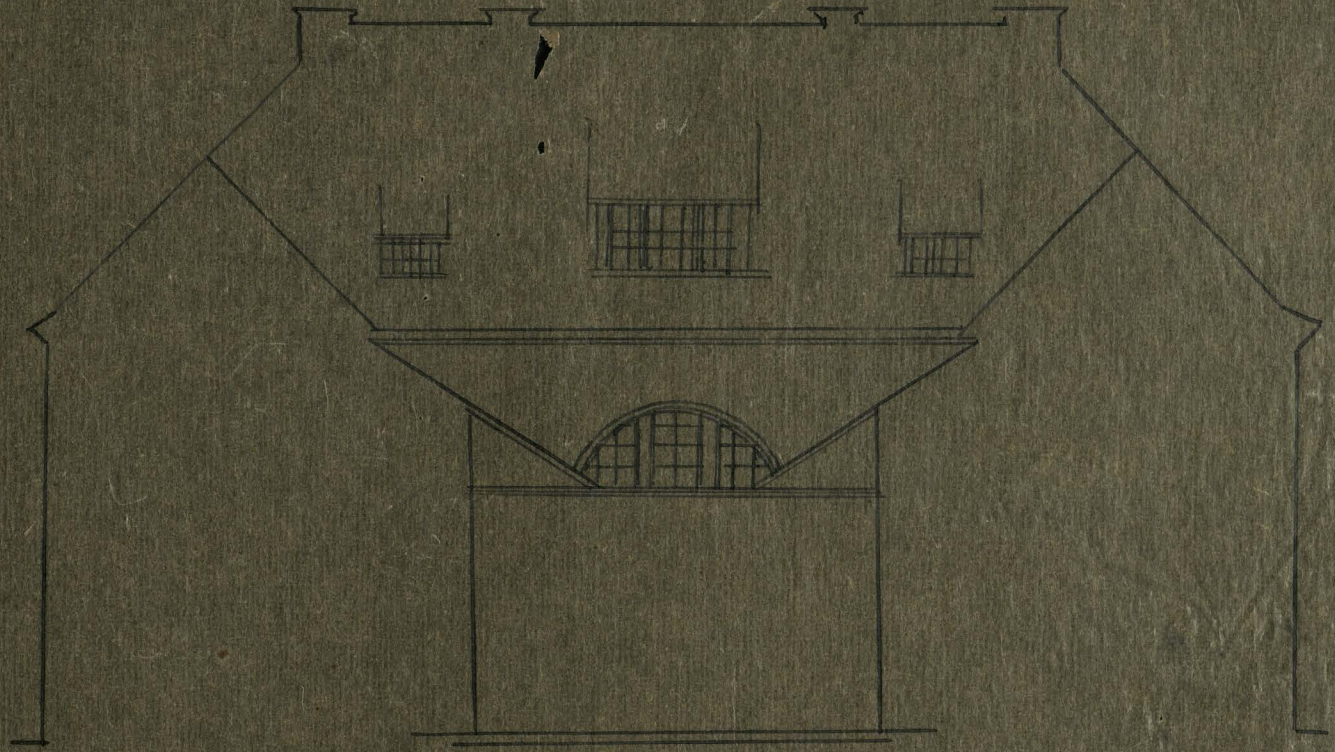

270

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI

L. 11406 | 1929 3/7 28

Registratura: *) Pilne

Ponagli za ....., ... i ..... dni, a na wypadek braku odpowiedzi reprodukuje po dalszych ..... dniach.

Przedmiot: Białobrzegi
zatwierdz. proj. now. kość. murow. inż. archit. Marj. Osińskiego
Kurja Bisk. Przemyśl l: 3642/28
30/6. projektu nie zatwierdziła.

Przed wysyłką — po wysyłce: *)

Do wglądu .....

We Lwowie, dnia ..... 192....

Exp.

Do
N.P. Kurji Biskupiej
obrz. łać

w
Przemyślu

Dołączyć do Eksp. proj. kościoła
(zeszyt) inż. Osińskiego

Zwracając projekt nowego kościoła murow. w Białobrzegach, sporządzony przez inż. archit. Marjana Osińskiego mam zaszczyt oznajmić w związku z cennem pismem N.P. Kurji z dn. 30. VI. 28 L: 3642/28., że projekt ten w zasadzie nie różni się od dawnych, tradycyjnych form budownictwa kościelnego. Zarówno rzut poziomy, jakoteż elewacja kościoła przypominają dawne formy kościelnego budownictwa drewnianego i murowanego z epoki romańsko-gotyckiej. Pewną nowością jest tylko system

Weszło do Eksp.	192....
Odpisano:	
Sprawdzono:	
Wysłano:	wysłano 6/VII. 29 192....
Do Registratury:	192....

*) Nieodpowiednie skreślić.

Białobrzegi - kościół

93—27 — Z drukarni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

łamanych ścian podłużnych, co jednak pomyślane jest celowo i praktycznie, ażeby ~~mianowicie~~ (w ten sposób ~~wy~~ uzyskać oświetlenie słoneczne (wschodnie i zachodnie, jakoteż osuszanie) ~~[illegible]~~ podłużnej ściany północnej, a także południowej, oraz więcej miejsca w obu nawach bocznych. W rogach trójkątów mogłyby być ustawione niewielkie, zgrabne ołtarze lub konfesjonały, bez konieczności uszczuplenia miejsca w nawach bocznych.

Ganki przed frontem i za absydą przyczyniają się wraz z kaplicami bocznemi do upiększenia i malowniczości kościoła, nadają mu pewien wyraz swojskości i oryginalności, a zarazem są również bardzo praktyczne, gdyż chronią wejścia przed bezpośredniemi wpływami atmosferycznemi.

Nieproporcjalne i nieestetyczne są tylko nieco groteskowe nakrycia kaplic, a zwłaszcza kształty nieudatnego hełmu na wieży frontowej. Dachy te dałyby się jednak łatwo zmienić i uprościć.

Nie da się zaprzeczyć, że projekt inż. Osińskiego jest w porównaniu z projektem inż. Macha i Kulczyńskiego ~~jest~~ może zbyt śmiały i pod względem estetycznym nienależycie zharmonizowany, ale przewyższa go znacznie swą inwencją i usiłowaniami twórczemi zawsze tak bardzo pożądanemi i godnemi wszelkiego poparcia. W odradzającej się oryginalnej architekturze polskiej bez porównania lepszy i cenniejszy jest każdy, choćby mniej szczęśliwy i udatny, lecz rzetelny wysiłek myślowy, niż najbardziej solidnie skompilowany i wykonany obcy wzorek, czy bezduszny szablon historyczny.

Nie ulega też wątpliwości, że p. inż. Marjan Osiński zastosuje się chętnie do wszelkich

życzeń i wskazówek N. P. Kurji
i ~~[illegible]~~ projekt swój odpowiednio prze-
komponuje nie pozbawiając go o ile
możności ~~[illegible]~~ owego sentymentu swojskości
i oryginalności pomysłu.
Proszę uprzejmie o wydanie odpowiednich zarządzeń
i zawiadomienie o stanie sprawy tut.
Urzędu.

Lw: 5/3 29

Kons. z. szt

R

P. U. uznawia się akt L. Pr. 8879/28 w sprawie: Lwów - Muzeum ruskie im. Szeptyckiego subwencja. —

L. Pr. 8879/28
dot.

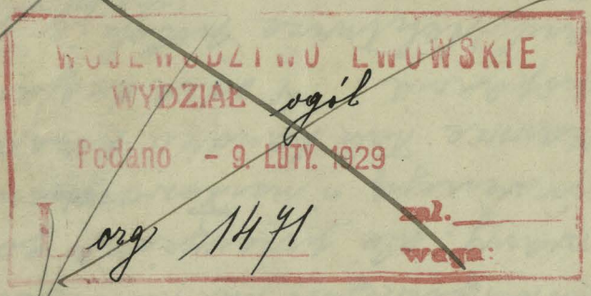

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
WYDZIAŁ ogół
Podano - 9. LUTY. 1929
Nr org 1471 zał. ____
waga:

Dr P.

Lwów Muzeum

Muzeo

AK

Biskup Przemyski
ob. łać.

371

L. 3642/28. Przemyśl, dnia 30. czerwca 1928.

W y s o k i e m u W o j e w ó d z t w u
/Oddział Sztuki i Kultury/

we L w o w i e,

nadesłany tu cennem pismem z dnia 18. czerwca b.r. L.10504 AD.2. projekt budowy kościoła w Białobrzegach wykonany przez p. Inż. Marjana Osińskiego, a zatwierdzony ze stanowiska estetycznego przez przez Wysokie Województwo, Kurja Biskupia ma zaszczyt zwrócić z oznajmieniem, że projektu tego zatwierdzić ani polecić do wykonania nie może ponieważ

1/ projekt ten nie odpowiada ani potrzebom parafji w Białobrzegach ani wymogom tradycyjnym budownictwa kościelnego,

2/ system łamanych ścian utrudniłby w wysokim stopniu wewnętrzne urządzenie kościoła oraz zabezpieczenie go od wilgoci,

3/ budowa jego a następnie konserwacja przy tym systemie ścian i dachów byłaby zbyt kosztowną,

4/ trudno wreszcie przyznać mu większe walory estetyczne od planów poprzednio zatwierdzonych PP. Kulczyńskiego i Macha, które pod względem praktyczności wybitnie przewyższają tenże nowy projekt p. Inżyniera Osińskiego.

AD. 2

+ Anatol Wowa

10504/28

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 3 LIPCA 1928
LAD 11406

34

Dr. P.

Załatwienie na składce
Piotr
5/3 29

Bi

272

Urząd Wojewódzki Lwowski - Oddział Sztuki i Kult.

L. 10504 ex 28.

AD.

Białobrzegi pow. Łańcut - budowa nowego kościoła.

Ostat. załatw.

Wysyłka

Do NPW. Kurji Biskupiej obrz. łać. w Przemyślu

Kopja projektu w archiwum AD/2

Opinja na str. 1.

69.5

W załączeniu przesyłam zaopinjowany ze stanowiska estetycznego projekt budowy nowego kościoła w Białobrzegach — z uprzejmą prośbą o ~~wyrażenie opinji~~ polecenie P.T. odesłania go za pośrednictwem Starosty ~~przemyskiego~~ Łańcuckiego dotyczącemu Urzędowi, wzgl. Komitetowi Parafjalnemu.

Lwów 18/VI. 1928.

Konserwator: R

Czystopis wysłałem z projektem dnia 18/6 28.
Rozdziel.

Białobrzegi - kościół

OPŁATA STEMPLOWA

3,2 zł.

Do Urzędu Konserwatorskiego
we Lwowie
(Województwo, Oddział Kultury i Sztuki)

Podpisany Komitet budowy kościoła w Białobrzegach (powiat Łańcut) uprasza o zatwierdzenie ze względów estetycznych załączonych przy niniejszem szkiców budowy kościoła w Białobrzegach, wykonanych przez inż. Marjana Osińskiego we Lwowie a odpowiadających miejscowym potrzebom i warunkom budowlanym parafii.

Białobrzegi d. 30 maja 1928.

Ze strony komitetu parafialnego
Jan Rzepka przew.
Paweł Jarosz
Dubiel Antoni
Stanisław Kiełb

Komitet BUDOWY KOŚCIOŁA w Białobrzegach

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
16/6 1928
10504
Wydział AD/2

Bm na projekcie.
Ze stanowiska estetycznego może być wykonane; hełm na wieży, ~~[illegible]~~ przy wykonaniu możnaby uprościć, wzgl. przekomponować. Roboty winny być F
Lw. 18/6 28 Kons

F wykonywane przez kontrolę autora projektu.

373

Lwow dnia 30. III.1928.

Jwielmożny Panie Hrabio !

Przepraszam bardzo ,że z powodu przeszkod nieprzewidzianych w bi
żącym tygodniu do Moszkowa przyjechać nie mogę.Upraszam jednak o łaskawe
zaopiekowanie się mogiłą i pomnikiem,oraz o przysłanie dobrych fotografij
tego zabytku z dwoch stron.Z rozkopami proszę wstrzymać się do mojego poz-
niejszego przyjazdu o ktorym nie omieszkam JW.Pana Hrabiego zawiadomić.

Odnowienie tj. wzmocnienie pomnika wykona doświadczony murarz,lub
kamieniarz.Wszelkie odczyszczanie dłutem i młotkami jest niedopuszczalne.
Proszę o przysłanie krotkiego opisu zamierzonych robot restauracyjnych
i łączę wyrazy wysokiego szacunku

/Dr.Jozef Piotrowski/
konserwator panstwowy zabytkow sztuki i kult.

Do L. 10504/AD. ex 28 324

ARCHITEKT
MARYAN OSIŃSKI
LWÓW-~~POLITECHNIKA~~
Mickiewicza 9

Lwów, dnia 15 czerwca 1928.

Wielmożny Panie Radco!

Załączam plany szkicowe Kościoła w Białobrzegach z podaniem podpisanem przez miejscowy Komitet parafialny.

Proszę uprzejmie o łaskawe wypisanie klauzuli potwierdzającej na obu egzemplarzach — z których jeden pan Wan Radca przesłać Kurji biskupiej w Przemyślu z prośbą o dalsze potwierdzenie tych planów, jako już ostatecznych — drugi zaś egzemplarz chciałbym przesłać Komitetowi budowy i w tym celu zgłosiłby się po niego w poniedziałek.

Egzemplarz otówkowy załączam - do zbioru planów Urzędu Konserwatorskiego

Łączę wyrazy szczerego szacunku

M. Osiński.

11166

Białobrzegi

Oud. Kościoła

Do

Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego

Oddziału Sztuki i architektury.

we

Lwowie

Urząd parafii ob. łac. w Białobrzegach

Uprasza o Zatwierdzenie projektu
Kościoła par. łac. w Białobrzegach.

383

L. 93./27.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 21. LIPCA 1927
Nr 2

Wysokie Województwo!

Stosownie do pisma Konserwatora w Urzędzie Województwa lwowskiego we Lwowie z dnia 1. czerwca 1927 L. 8472/AD ex 1927. inżynierowie Mach i Kulczyński poprawili projekt Kościoła w Białobrzegach (koło Łańcuta) według wskazówek Rady Architektonicznej i przesyła się dotyczące szkice poprawionego projektu w dwóch egzemplarzach.

Prosimy uprzejmie o zatwierdzenie tego nowego projektu, ewentualnie o wskazanie poprawek, które projektodawcy zastosują w szczegółowych planach.

Zależy nam wielce na spiesznem załatwieniu sprawy, aby móc jeszcze w tym roku rozpocząć budowę, bo cegła nagromadzona się psuje.

Szkice jednego egzemplarza po ocenie i krytyce proszę odesłać do Urzędu paraf. ob. łać. w Białobrzegach p. Rogóźno K. Łańcuta.

SIGILLUM ECCLESIAE PAROCHIALIS R. L. in BIAŁOBRZEGI

Urzędu paraf. ob. łać. w Białobrzegach
18/7 1927.

Ks. Augustyn Partykiewicz
prob.

AD.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 21. LIPCA 1927
AD 11166

66

Dr P.

8472/27

Na projekcie:

„W zasadzie może być wykonane. Linje szczytów możnaby nieco uprościć; nawę środkową i okna łukowe odpowiednio podwyższyć. Celem oświetlenia i wietrzenia strychów wykonać nad nawą i presbiterjum zgrabne dymniki w kształcie tzw. „żabich oczu" ⌒ "

Przy

Czystopisy sporządziłem i wysłałem dn. 26/7 27.
[illegible]

Eksp. I.

Do W. Urzędu Paraf. obrz. łać. w Białobrzegach p. Rogóźno.

Na pismo z dn. 18. VII. L. 93. – odsyła się w załączeniu zatwierdzony projekt budowy tamt. kościoła paraf., który ~~być~~ może być wykonany, jednakże z zastrzeżeniami co do drobnych zmian, zaznaczonemi ~~na~~ w klauzuli na widoku frontowym.

Eksp. II

na odpisie I.

Starostwu w Łańcucie

przesyła się do wiadomości w związku z pismem tut. z dn. 1/VI. 27. L. 8472/AD.ex 27

Lwów 26/7 27.

I Konserwator:

[illegible]

Bi

Czystopis

375

Do L. 10053
AD. 2
cx 27
30/6

L. 232

Prześwietne Województwo

we Lwowie

Na rezolucję z dnia 8. czerwca 1927 L. St. D 7513/1927 po dłuższej rozwadze zmuszony jestem przedstawić następującą umotywowaną prośbę.
Za nim oddałem zaprojektowanie rozszerzenia Kościoła w Baranowie profesorowi Zdzisławowi Mączeńskiemu sprowadziłem na miejsce kilku architektów i ks. Dra Kanonika Bulandę z Tarnowa — i projekt poddawany przez Prześwietne Województwo brany był pod rozwagę a prof. Mączeński z góry oświadczył, że musi poważnie się nad tem zastanowić a jednakowoż sumienie konserwatorskie pozwoliło mu na inny projekt.—

I. Przyznaję, że teoretycznie biorąc projekt Prześwietnego Województwa jest możliwy w koncepcji, ale przy praktycznym wykonaniu napotka na ogromne trudności — byłyby bowiem 2 Kościoły, co ze względów życiowo-liturgicznych jest bardzo niewygodne a częstokroć wysoce szkodliwe — α) w czasie bowiem sumy niedzielnej i większych nabożeństw przez arkady ludzie będą mieli utrudniony widok celebransa i wielkiego ołtarza β) chór umieszczony w środku kombinowanego Kościoła utrudni organiście opanowanie i kierowanie śpiewu, bo najczęściej śpiewa

wszystek lud w kościele a wogóle lud nasz ma skłonność do przeciągania. f) słuchanie kazań byłoby wysoce utrudnione, bo ani słuchacze kaznodziei ani kaznodzieja słuchaczy nie mógłby należycie widzieć a wiadomem że każdy mówca a zwłaszcza kaznodzieja powinien nad słuchaczami panować i wzrokiem —

δ) młodzież wiejska zwłaszcza dzisiaj skłonna wszędzie do wybryków — chętnieby korzystała w tym kierunku z ukrytego schronienia się za arkadami, któreby musiały być szerokie. —

Wobec tych wymogów życiowo-liturgicznych trudno brać pod rozwagę względy malarskie zwłaszcza w Baranowie. —

II δ) Również ze względów konserwatorsko-architektonicznych rezolucja Prześwietnego Województwa w warunkach lokalnych napotyka trudności.

α) Dach wogóle musi być przebudowany, bo w wielu miejscach wiązadła dachowe groźnie nad quite-sygnaturką grozi zawaleniem się — p. Mączeński badał to gruntownie. —

β) tworzenie dachu podwójnego-skombinowanego utrudnia konserwację — zwłaszcza, że tu duże wichury i zawieje śnieżne jak nad Wisłą

γ) obie kaplice są niezdolnym tworem nowym — przed laty 40 stu za Ks. Antoniego Zamczury a północna jest tak wilgotna, że ołtarz i obrazy ulegają w krótkim czasie zepsuciu — nawet jest krzywo postawiona — więc z racji konserwatorskiej nie może brana być w rachubę

δ) również sklepienie nad nawą główną jest tworem nowszym — a jeden z poważnych architektów, który tu bywa często nie chce gwarantować czy to skle-

pienie na arkadach dałoby się utrzymać — a na takie niebezpieczeństwo proboszcz nie może narażać parafji — chociażby to niebezpieczeństwo i dalekie było.

III tio) Restauracja Kościoła jest gwałtowną koniecznością, bo dach zepsuty, mury w wielu miejscach kruszeją i rozpadają się — różne drzewka nawet rosną na wieży i szkarpach i to w wielu miejscach — sygnaturka grozi zawaleniem — jeśli Prześwietne Województwo zatwierdzi projekt Zdzisława Naczeńskiego, to jest nadzieja mimo znacznych trudności rychłego zabezpieczenia od dalszej ruiny — — w przeciwnym razie podpisany całą odpowiedzialność za dalszą dewastację przerzuca na Prześwietne Województwo. Dlatego to Konserwator Dr. Szydłowski — jak mi wiadomo — ciętnie XX. Proboszczom idzie na rękę, żeby choć częściowo zabytki ratować, bo z braku funduszów i innych komplikacji lęka się gorszej dewastacji. — Przy Kościele w Baranowie najwięcej charakterystycznymi są wieża i presbyterjum — i to projekt Naczeńskiego zachowuje *) w całości ?! i podpisany do tego przyczyła się w zupełności — — i to przedewszystkiem zastrzegał sobie Konserwator Piotrowski będąc tu w Baranowie w 1926 r.

IV. Co będzie, gdy kilka lat jeszcze Kościół pozostanie w takiem zaniedbaniu? Już dziś grozi ruina — restauracja jest gwałtowną koniecznością. Jako proboszcz myślę o tem poważnie, ale mając pieczę nad żywymi ludźmi muszę zważać na wymogi życiowo-religijne i liturgiczne pierwszorzędnie — a wymogi konserwatorsko-malarskie traktować życzliwie, ale tylko drugorzędnie. —

Mając to na uwadze pokornie a usilnie proszę Prześwietne Województwo o zatwierdzenie projektu Zdzisł. Naczeńskiego — i to w czasie możliwie najkrótszym, bo sprawa naprawdę ważna i pilna.

dnia 18. czerwca 1927 r.

Ks. Michał Sroka proboszcz

URZĄD PARAFJALNY W BARANOWIE

*) podwyższa presbiterjum i daje nowe sklepienie

W załączonym trzecim projekcie szkicowym kościoła w Białobrzegach uwzględniono wszystkie życzenia wyrażone tak przez Komitet budowy kościoła jak i przez P.Konserwatora Województwa Lwowskiego.

-Wymiary kościoła:

Powierzchnia naw kościelnych mierzy 20.20 x 23.40 czyli 473 m^2. Licząc 4 osoby na I m^2 pomieszczą nawy kościelne 473 x 4 czyli I892 osób. Łącznie z prezbiterjum 6.60 x 7.40 t.j. 49 m^2 i babińcem 4 x 4 x 2 + 7 x 7 = 8I m^2 mierzy kościół 603 m^2 powierzchni czyli przy zaludnieniu I800 osób wypada na I m^2 3 osoby co odpowiada przyjętym w tym względzie normom.

Proporcje rzutu poziomego kościoła t.j.stosunek jego długości do szerokości zmieniono w myśl żądań Województwa rozszerzając nawy kościoła do 22 m/łącznie z murami/ i zmniejszając stosownie jego długość.

Wysokość kościoła / naw/ zwiększono do I4.60 m wieżę kościoła podwyższono do 43 m.

Przekomponowano sygnaturkę i przesunięto ją nieco ku prezbiterjum.

Kościół zaprojektowany został zgodnie z życzeniem Województwa jako zewnątrz wyprawiany o częściach ornamentacyjnych ze sztucznego kamienia.

Wobec podwyższenia kościoła rozszerzenia go i wywołanych tem zmian zasadniczych jego proporcji zarzucono założenie halowe powracając do koncepcji trzech naw o różnych wysokościach.

W Krakowie dnia I5 lipca I927.

P.S. Parafja białobrzeska liczy 3.000 dusz.
Kościół ma być budowany nowy, z cegieł.

Ks. A Sarzyńiewicz.
proc.

328

Urząd Wojewódzki lwowski- Wydział Prezydjalny.

L. Pr. 9319 ex 1927. We Lwowie, dnia 12. września 1927.

Posługiwanie się automatycznymi aparatami telefonicznymi. Zmiana zarządzenia prez. Nr. 7 / 925.

D o

Panów Naczelników Wydziałów i Kierowników Oddziałów oraz do Pana Kierownika Kancelarji Prezydjalnej Urzędu Wojewódzkiego

w miejscu

Ustęp drugi zarządzenia prezydjalnego Nr. 7 z dnia 16. czerwca ~~1926~~ 1925 L. Pr. 13480 zmieniam w tym kierunku, że znoszę nidymowanie przez Naczelnika Wydziału Prezydjalnego względnie Kierownika Oddziału prezydjalno- personalnego zamówień na rozmowy telefoniczne międzymiastowe.

Przyczem zwracam uwagę na konieczność jak najoszczędniejszego posługiwania się telefonami i to jedynie w sprawach istotnie ważnych i pilnych.-

W o j e w o d a :
wz.
Eckhardt
Wicewojewoda.

Kierownik oddz

Iłduki

279

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI

L. 8472 / 1927. 2. 27/5 27.
AD

Przedmiot: Białobrzegi – budowa nowego kościoła.

Rz. Kat. Urząd Paraf. w Białobrzegach, pismo z dnia 23 maja 27.

Registratura:*)

Ponagli za ....., ... i ..... dni, a na wypadek braku odpowiedzi reprodukuje po dalszych ..... dniach.

Reprodukować dnia ...../..... 192....

Przed wysyłką — po wysyłce:*)

Do wglądu .....

We Lwowie, dnia maja 1927.

Exp.

Do P.W. Rz. kat. Urzędu Parafjalnego w Białobrzegach poczta Rogóźno.

Dołączyć do Eksp. .....

Na pismo z dnia 23. maja 1927. L. 73/27. oznajmia się, że niezatwierdzony projekt tamt. kościoła budown. Emilewicza ~~mógłby ewent.~~ nie może być zwrócony ~~po nadesłaniu jego kopij kalkowych~~ gdyż był przedłożony w jednym egzemplarzu, ~~albowiem~~ zaś wszelkie projekty winny być przedkładane do zatwierdzenia w dwóch egzemplarzach, z których jeden ~~musi być~~ przechowany ~~się~~ w archiwum Oddziału Sztuki.

~~Weszło do Ekspozytury~~	...../..... 192....
Odpisano:	2/6 27
Sprawdzono:	
Wysłano:	...../..... 192....
Do Registratury:	...../..... 192....

Białobrzegi kościół –

*) Nieodpowiednie skreślić.

45-27 — Z drukarni Zakładu Nar. im. Ossolińskich

Z tych samych względów należy niezbędnie

~~Załączam proszę~~ przedłożyć kopje kalkowe, wzgl. negrogra= ficzne (nieuklejone) i uklejanie na kartonie (i utrwalnia pozytki) jest zbędne) projektu nowego niero. Macla i Kulczyńskiego. Zaznacza się, że projekt ten w myśl opinji Rady Architektów. ~~który~~ ze względu na wieczołowe i niepraktyczne miejsce rozwiązanie (wzdłuż ~~pod~~, oraz na liczne ustępki ~~konstrukcyjnym względem~~ i estetyczne ~~szkody~~) uwagi ~~i~~ architektoniczne będzie ~~trudna~~ bardzo wielu zmian i uproszczeń) ~~które będą zaakcentowane~~ a mianowicie:

1) nawę środkową i prezbiterjum należy znacznie rozszerzyć, zaś nawy boczne zwęzić.
2) Ze względu na ~~barokowo~~ renesansowo-barokowy charakter kościoła, należy niedopuszczalnie mur „pruski" z cegły należy ~~klinkrowo~~ obramować wraz z całkowaniami, które należałoby, o ile możności, opuścić.
3) ~~ze~~ cały budynek jest za niski, ~~a zbyt wydłużony, zdaje się za pod~~, nie ma dobrych proporcyj zasadniczych.
4) dachy odsalmowane i podwójne niepotrzebnie zbyt wysokie ~~zbyt~~ zbijają spadów kan prezbiterjum należy podnieść, tam ~~wzgl. podwyżki~~ zamiast wieżyczki, niezestetyczną ~~ostrzeżenie~~ ~~kamienicę~~ która
5.) kopję ustawy nakazową zygnatarjuszy przesłać ~~niezwłocznie~~ dalej w stronę prezbiterjum.
6.) wieżę nieco podwyższyć
7.) szablonowe obrządki (rogalki") nad wszystkiemi oknami ~~opuścić~~ oraz ~~murowanie~~ ~~wypowiedzenie~~ austrjackie, ~~regulowa~~ ~~skalpienie~~ nad oknem chórowem na fasadzie frontowej opuścić
8) podstawy z piramidami na narożnikach fasady przekomponować, albo opuścić

Eksp. II

na odpisie eksp. I.

starostwu

w Łańcucie

do wiadomości i ~~wiernego~~ ~~puszczenia~~ ~~dla~~ rozpoczęcia budowy ~~przy~~ kościoła przed zatwierdzeniem poprawionego ~~zaopatrzonego odpowiedniego~~ projektu.

Lwów, dnia 1./VI. 1927.

Konserwator

Piotr

9) okna dymnikowe (dachowe) w zakrystji, zmienić na dwie ~~lub trzy~~ pary małych okien prostokątnych, także bez obwódek u góry.

10) gzymsy podokapowe na kościele i wieży znacznie uprościć

Projekt przekomponowany w myśl powyższ. wskazówek winien być przedłożony w dwóch egzemplarzach kalkowych, nienaklejonych na karton do ponownego zaopinjowania. Przedtem budowa stanowczo nie może być rozpoczęta

380

AD.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 27. MAJA 1927.
LAD 8472

107

Załatwienie na arkuszu okładkowym.

L. 731/27.

Wysokie Województwo!

Przesyłając równocześnie szkice projektowanego Kościoła paraf. Rz. Kat. w Białobrzegach K. Łańcuta, upraszam o Łaskawe przeglądnięcie i życzliwą Krytykę Rady Architektonicznej.

Na życzenie tutejszego Komitetu budowy Kościoła obiecali, przy planach szczegółowych, projektodawcy z Krakowa (Inż. Józef Mach, tutejszy rodak i Inż. arch. Kulczyński) rozszerzyć nawę główną kosztem boczych i podnieść wyżej mury Kościoła a konstrukcję dachu zmniejszyć ze względu na uwagę, że będzie kryty blachą a nie dachówką.

Prosimy uprzejmie o fachowe swoje uwagi a sprawę z zatwierdzeniem pomyślnie załatwić.

Kościół ma być murowany z cegieł, cokół z kamienia i fugowany na czerwono.

Z Urzędu paraf. rz. kat. w Białobrzegach
23/5 1927.

Ks. Aug. Partyka
prob.

Kurja Biskupia rz. kat. w Przemyślu dnia 6. maja 1927 zatwierdziła L. 2455. i nie poczyniła żadnych zastrzeżeń ani uwag.

Do L. 8472/ad 27/5 27. 382

Województwo lwowskie reskryptem z dnia 3/ii 1926 L. Ad 15878 odrzuciło projekt budowy Kościoła w Białobrzegach P. Emilewicza Piotra, inż. z Rzeszowa i egzemplarz odrzuconego projektu złożyło do archiwum wojewódzkiego. Otóż P. Emilewicz upomina się o zwrot jego szkiców i proszę więc je odesłać do Urzędu paraf. od. w Białobrzegach, p. Rogóźno k. Łańcuta.

Ks. A. Partykiewicz

dnia 23/5 1927.

SIGILLUM ECCLESIAE PAROCHIALIS R. L. in BIAŁOBRZEGI

Urząd Wojewódzki Lwowski- Oddział Sztuki i Kultury.

L.1881/AD.2.ex 28. Lwów, dnia..... 1928.

Lwów.-Okręgowa Komisja Konserwatorska-mianowanie nowych Członkow.

Do

P.T.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa w.R.i O.P.Nr.1196-D.S. z dnia 17.V. 1928 proszę uprzejmie o oświadczenie czy P.T. przyjmie godność Członka Korespondenta Okręgowej Komisji Konserwatorskiej i czy dotyczący wniosek nominacyjny na okres trzechlecia od 1928 - 30, może być przedłożony Ministerstwu w.R.i O.P.

Upraszając ze względu na pilność sprawy o odwrotną odpowiedź oznajmiam, że w myśl §.13. wyżej cytowanego rozporządzenia „zadaniem członków-korespondentów jest informowanie Komisji o sprawach zabytkowych danego okręgu" „oraz, że „członkowie pełnią swe obowiązki honorowo i mogą brać udział w pracach Komisji".

Konserwator zabytków sztuki i kult.:

/Dr. J. Piotrowski /.

Urząd Wojewódzki Lwowski- Oddział Sztuki i Kultury.

L.1881/AD.2.ex 28. Lwów, dnia..... 1928.

Lwów.-Okręgowa Komisja
Konserwatorską-mianowanie
nowych Członków.

Do

P.T.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa W.R.i O.P.Nr.1196-D.S. z dnia 17.V. 1928 proszę uprzejmie o oświadczenie czy P.T. przyjmie godność Członka Korespondenta Okręgowej Komisji Konserwatorskiej i czy dotyczący wniosek nominacyjny na okres trzechlecia od 1928 - 30, może być przedłożony Ministerstwu W.R.i O.P.

Upraszając ze względu na pilność sprawy o odwrotną odpowiedź oznajmiam, że w myśl §.13.wyżej cytowanego rozporządzenia „zadaniem członków-korespondentów jest informowanie Komisji o sprawach zabytkowych danego okręgu" ,oraz, że „członkowie pełnią swe obowiązki honorowo i mogą brać udział w pracach Komisji".

Konserwator zabytków sztuki i kult.:

/Dr. J. Piotrowski /.

387

Zborów

Ksiądz Łaś:
i Rozłucki
(sprawa 20 zł.)

(kopje projektu plebanji)



Dowód nadania № 108

Przekaz pocztowy Nr. 491

Do Ks. Proboszcz

w Zborów Ch

uwaga podpis

Kwota		Opłata	
zł.	gr.	zł.	gr.
19	65	35	

Lc 14 IX 28 LWÓW 4

387 a

388

Ks. Proboszcz obrz. Wsi w Zborowie

13-14/IX 1928.

~~Wraz~~ równocześnie przekazem pocztowym

Zwracając kwotę 20 zł. wręczoną mi wbrew mej stanowczej woli oznajmiam, że jako urzędnikowi państw. nie należy mi się żadne wynagrodzenie prywatne, za czynności służbowe spełniane w biurze, choćby w godzinach ~~poza~~ nadobowiązkowych, gdyż otrzymuję za to od czasu do czasu specjalne remuneracje.

Tadeusz Rożnicki

Łączę wyrazy należnego poważania

~~xxponiżającax~~ i zawsze jest poniżające.

~~Pozostającxxz~~ Kreślę się z wyrazami należnego poważania

Wielmożny Panie

Konserwatorze!

Z przykrością wielką muszę donieść, że z powodu wyjazdu w tych dniach z Przemyśla nie będę mógł wziąć udziału w piątkowem posiedzeniu. Proszę bardzo o łaskawe usprawiedliwienie.

388a

Równocześnie niedawno przypominam nasze Muzeum Ojczyzny co do zasiłku wydatnego na rok bieżący.

Łączę wyrazy czci

sługa życzliwy

Jp Stefan Mamidłowski

w Przemyślu 31 stycznia 1928

389

Komis. Kons.

Reskrypt utworzenia

№ 1196/D.S.

17/5 24

Ks. d. Momidłowski
" " Kwolek
Dyr. Smółka
} Przemyśl

Dr Spiss
Ks. Dr Turkowski
} Rzeszów

D. Turzański
Zieliński
Jan Mańkowski
} Żółkiew

I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	IX.
Władza (Urząd) wnosząca o zwolnienie funkcyonaryusza (ów)	**Imię i nazwisko** funkcyonaryusza (ów)	Data i miejsce urodzenia	Charakter urzędowy (funkcye urzędowe). Władza służbowa i miejsce służby	Dzień i miesiąc, rok i miejsce przeglądu, przy którym uznano go za zdatnego do służby wojskowej, oddział wojska, do którego powołany należy. Data i liczba karty powołującej lub karty poborowej	Wniosek władzy służbowej z uzasadnieniem	Opinia władzy bezpośrednio podległej władzy centralnej	Opinia władzy centralnej	Rozstrzygnięcie Ministerstwa spraw wojskowych

~~53/k, 103/k, 111/k~~

L. II/4 - 1287
1287/1
1287/2
} Kościół Dominikanów - odbudowa kościoła i sygnaturki

V 5740 — Konwent Dominikanów - kaplica „Stopem Marji" i cmentarz parafjalny odebrane zakonowi.

II 5972 - Konwent O.O Dominikanów - rewindykacja mienia kulturalnego z Rosji.

Podkamień k. Brodów

1922

KRASICZYN PRZEMYSL

22 Luty 1928.

Urząd Wojewódzki Lwowski
Oddział Sztuki i Kultury.

Wielmożny Panie,

Zaszczycony jestem mianowaniem mnie na Członka - Korespondenta Okręgowej Komisji Konserwatorskiej. O ile moje częste wyjazdy sprzeciwiać się nie mogą przyszłym obowiązkom Członka - Korespondenta, z podziękowaniem godność tę przyjmuję.

Z poważaniem

Leon Sapieha

Leon Sapieha.

391

1 Bulanda
2 Gerstman
3 Klimczak
4 Kozicki
5 Minkiewicz
6 Piniński
7 Podlacha
8 Łużecki
9 Harland
10 Mańkowski
11 Stefanowicz
12 Grzymalski o
13 Wróbel o
14 Bagieński o
15 Wiktor o
16 Gębarowicz
17 Derdacki o
18 Starzyński Józef ast. rzeźb. +
19 Gajewski Lazer ast. mal. +
20 Sichulski " " +
21 Bernacki
22 Kalborczyk Jan ast. rzeźb. +
23 Dr Święcicki
24 Dr Zając
25 Kr. Mamidlin Krolak

Lwów krużg. kam. król.
" kam. czarna
" Baszta proch.
" dom T. K. Z. Leg. 1.

Przemyśl pomnik
dla poległ. ~~żołn.~~ nam.

Aleks. Łuszpiński
prof. Henryk Kühn +
Zyblikiewicz 28

Gyurkovič o

Stroner Wład.
Bonifrata 8/III p.
Dr Badecki

392

Przemyśl 5 lutego 1928

Do Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego
– Oddział Sztuki i Kultury
we Lwowie.

Powołując się na cenne pismo z dnia 2 bm. L. 1881/A.D. 2 ex 28, donoszę uprzejmie, że przyjmę godność członka-korespondenta Okręgowej Komisji Konserwatorskiej, o ile mnie Ministerstwo WR. i OP. godnością tą obdarzy.

AD. 1882/28
1881/28 D.P./nz.

K. Fischer

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podan. 8-LUTEGO 1928
AD 2612

55

393

Przemyśl 5/II 1928

Wielmożny Panie Konserwatorze!

W załączeniu przesyłam swoje oświadczenie w sprawie do L. 1881 – przy której to sposobności pozwalam sobie dołączyć szczere podziękowanie za pamięć, oraz wyrazy głębokiego poważania i szacunku.

Sługa
K. Fischer

394

W Przemyślu, dn. 21. lutego 1928.

Do

Urzędu Wojewódzkiego - Oddział sztuki i kultury

we Lwowie

Z uprzejmej odpowiedzi w piśmie z dn. 17. b. m. L. 1887/A.D. 2. ex 28. donoszę, że nie mam nic przeciwko ewentualnemu zamianowaniu mnie członkiem - korespondentem okręgowej komisji konserwatorskiej.

Zygmunt Łkowski

dyrektor gimnazjum T.

KARTKA POCZTOWA

Nadawca:



Dyrekcja Gimnazjum im. Juljusza Słowackiego w Przemyślu

PRZEMYŚL 2
22. II. 28 IX

Urząd Wojewódzki,
Oddział Zdrowia i Kultury
Lwów

AD.

Opłata ryczałtowana
mocy Art. 23. ust. 7 dnia 3/VI. 1924
o poczcie telegrafie i telefonie

W Przemyślu, 22 lutego 1918. 395

Wielmożny Panie Konserwatorze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 17 lutego 1928, L. 1881/Kd. 2. ex 28 oświadczam swą zgodę przy jęcia godności Członka-korespondenta Okręgowej Komisji Konserwatorskiej i proszę o wniosek nominacyjny na okres trzechlecia od 1928-30, mający się przedłożyć Ministerstwu W. R. i O. P..

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Andrzej Skowronek,
profesor Państwowego gimnazjum III
im. Prof. K. Morawskiego w Przemyślu.

326

Przemyśl, dnia 21. lutego 1928.

Do

Urzędu Wojewódzkiego - Oddział Sztuki i Kultury

we/

L w o w i e .

Odnośnie do tamtejszego pisma z dnia 17. b.m. L. 1881/AD.2.ex 1928 - oświadczam, że w razie zamianowania mnie członkiem Koresponden - tem Okręgowej Komisji Konserwatorskiej - godność tę przyjmuję.-

Kierownik PZD.

AD.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 22 LUTEGO 1928.
LAD 3509

2612/28 wz

397

Przemyśl 20/II 1928.–

Do

Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego

Oddział Sztuki i Kultury.

we Lwowie

W odpowiedzi na pismo z 17/II b.m. L. 1881/AD. 2 ex 928. donoszę, że przyjąłbym chętnie godność Członka Korespondenta O.Kr. Komisji Konserwatorskiej, jednak czasowo nie mógłbym wypełniać obowiązków Członka K.O.K.K. gdyż będąc chorym jestem od kilku miesięcy na urlopie.

Inż. Roman Tabiński

AD.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 27 LUTEGO 1928.
3774
LAD

80

398

Do

Świetnej Komisji Konserwatorskiej
Okręgu Lwowskiego.

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 2 lutego 1928 r. donoszę, że ofiarowaną mi łaskawie godność członka-korespondenta Okręgowej Komisji Konserwatorskiej przyjmuję.

Felicja Bachowska
prof. semin. nauczyc. w Przemyślu

Przemyśl dn. 15/II 928.

AD.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 17 LUTEGO 1928.
LAD 3209

27

Ko
Do

DP

399

Do

Okręgowej Komisji Konserwatorskiej

we Lwowie

W odpowiedzi na pismo L: 1881/AD. 2. zaszczycam najuprzejmiej, iż z powodu przeciążenia pracą zawodową nie jestem w możności przyjąć zaszczytnej propozycji Szanownej Komisji.

W Przemyślu dn. 28. II. 1928.

Stanisław Borowiecki
profesor gimnazjalny

AD. 2

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podan. 5 MARCA 1928.
L. AD. 4306

3775/28

85

15/3 .28

SPIS
CZŁONKÓW OKRĘGOWEJ KOMISJI KONSERWATORSKIEJ
CZŁONKOWIE:

Nazwisko i imię	Zawód lub stanowisko	Adres	Uwaga
Dr.. Bulanda ~~ABRAHAM~~ Władysław	Profesor Uniwersytetu we Lwowie	Uniwersytet	
Dr. Tow. Przyj. BULANDA Edmund	Profesor Uniwersytetu we Lwowie	Uniwersytet	
Dr. ~~CZOŁOWSKI~~ Aleksander	Dyrektor Archiwum Miejskiego we Lwowie.	Magistrat	
Dr. Adwokat wyzn. DIAMAND Jakób	~~Komisarz rządowy izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie~~ Adwokat	Lwów Plac Bernardyński l. 2.	
~~Dr. FINKEL Ludwik~~	~~Profesor Uniwersytetu we Lwowie~~	~~Uniwersytet~~	Minkiewicz
Inż. wojewoda mianowany KLIMCZAK Władysław	Profesor Politechniki we Lwowie	Politechnika lub Hetmańska 8 II p.	
Dr. uniwersytet KOZICKI Władysław	Prof. ~~Docent~~ Uniwersytetu we Lwowie, ~~Radca Tymcz. Wydz. Samorząd.~~	Uniwersytet lub Zofji 48.	
Dr. Tow. Naukowe Sekcja PININSKI Leon	Profesor Uniwersytetu we Lwowie	Uniwersytet mieszk. Matejki 4.	
Dr. Uniw. PODLACHA Władysław	Profesor Uniwersytetu we Lwowie.	Uniwersytet	
Dr. wyznania SWIECICKI Ilarjon	Dyrektor ~~Kustosz~~ Muzeum ruskiego im. Szeptyckiego we Lwowie.	ul. Mochackiego Nr. 42.	
Ks. Dr. wyznania GERSTMANN ~~ZYLA~~ Adam ~~Władysław~~ ~~Kazimierz~~	Profesor Uniwersytetu we Lwowie	Uniwersytet	

Inż. archit. Prof. Politechniki Politechnika mieszk. Chmielowskiego. 9.

Minkiewicz Witold
Klimczak } przy wojsku
Mankowski
Święcki } wojsku

CZŁONKOWIE - KORESPONDENCI:

Nazwisko i imię		Zawód lub stanowisko	Adres	Uwaga:
BOSTL	Ferdynand	(emerytowany) Radca szkolny, Dyrektor II. Gimnazjum Państw. we Lwowie	Lwów - ul. Kurkowa 5.	
Dr. BERNACKI	Ludwik	Dyrektor Ossolineum we Lwowie	ul. Ossolińskich.	
~~CEPNIK~~	~~Henryk~~	~~Kierownik artystyczny Teatru im. Fredry w Stanisławowie~~	~~Stanisławów~~	~~z okręgu stanisławowskiego~~
Inż. DREXLER	Ignacy	Prof. Politechniki Lwów ~~St. radca budownictwa Magistratu we Lwowie~~	Politechnika ~~Magistrat~~	
Dr. GĘBAROWICZ	MIECZYSŁAW	Kustosz Muzeum im. Lubomirskich	Ossolineum	
Inż. archit. HARLAND	Zygmunt	~~Prezes Koła Architektów Polskich we Lwowie~~ Prof. Państw. Szkoły Przemysł.	ul. Hoffmanna 7. II. p.	
Dr. LENKIEWICZ	Włodzimierz	Dyrektor II. Gimnazjum Państwowego w Tarnopolu	Tarnopol	
Inż. archit. Łużecki	Michał	Dyr. Dep. Techn. Magistratu	Lwów	
ŁUSZPIŃSKI	Aleksander	Architekt	" Zyblikiewicza 44.	
Dr. MANKOWSKI	Tadeusz	Adwokat we Lwowie		
~~Inż. archit. MINKIEWICZ~~	~~Witold~~	~~Profesor Politechniki we Lwowie~~	~~Politechnika~~	
Dr. inż. Gębarowicz OBMIŃSKI	Tadeusz	Profesor Politechniki we Lwowie	Politechnika	
OSIŃSKI	Kazimierz	Kustosz Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu	Przemyśl	
STEFANOWICZ	Antoni	Wizytator Kuratorjum Okr. Szkoln. lw.	~~Kuratorjum szkolne,~~ Herburtów 5	
~~STRONER~~	~~Władysław~~	Dyrektor Muzeum Przemysłowego miejskiego we Lwowie	Muzeum Przemysłowe Lwów	
Dr. inż. ZUBRZYCKI	Jan	Profesor Politechniki we Lwowie	Politechnika	

Dr.	Badecki	Karol	Wicedyrektor archiwum miejsk.	Magistrat lw.
"	Zając	Juljan	st. radca Prokurat. Gener.	Lwów ul. Zyblikiew. Prok. Gener.
	Borkowski	Piotr	właściciel dóbr	Młyniska pow. Trembowla
Dr.	Halpern	Aron	Prof. gimnazjalny	Tarnopol
	Mańkowski	Jan	Sekretarz Magistratu	Żółkiew
Ks. Dr.	Momidłowski	Stefan	Rektor Semin. duch. obrz. łać.	Przemyśl
	Smółka	Jan	Dyr. Towarz. Nauk. w Przemyślu	Przemyśl
Dr.	Spiss	Tadeusz	Starosta rzeszowski.	Rzeszów
Ks. Dr.	Turkowski	Maurycy	Prof. gimnazjalny	Rzeszów.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Wpłynęło dnia 27 STY 1928
L. 1881. zał. AD.
Wydział

Ostat. załatw. Wys. I

401

1.2 Do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu

Dołączyć odpis 1 " 2 w Stanisławowie

Lwów
P.U. Okręgowa Komisja Konserwatorska – mianowanie nowych członków.

1.2 Załączając odpis Rozp. Minist. W.R. i O.P. w sprawie Okr. Komisji Konserwatorskiej proszę o ewent. podanie nazwisk i charakteru dwóch członków, którzy mają być przedstawieni do zamianowania na wniosek Wojewodów (Tarnopol, Stanisławów) w myśl §.4 lit. f. na bież. trzechlecie, tj: 1928 – 1930.

Czystopisy sporządziłem i wysłałem 3/II 28. T. Rozłucki

Wys. II

1/ Do PT. Pani Felicji Bachowskiej Profesorki Seminarjum naucz. w Przemyślu

Zasanie, Semin. naucz. żeńskie

2/ P.T. Pana Karola Fischera
Profesora gimn.
w Przemyślu
I Gimnaz. państwowe

ad 1.2. W myśl rozporz. Minist. W.R. i O.P. A. 1196/D.S. z dn. 17.V.1924 proszę uprzejmie o ~~możliwie rychłe~~ oświadczenie czy P.T. przyjmie godność Członka Korespondenta Okr. Komisji Konserwatorskiej i czy dotyczący wniosek (na okres trzech lecia od 1928-30 nominacyjny) może być przedłożony Minist. W.R. i O.P. Upraszając o odwrotną rychłą odpowiedź oznajmiam, że w myśl ~~art.~~ §§ 13. wyż. cyt. rozporz. „zadaniem członków-korespondentów jest informowanie Komisji o sprawach zabytkowych danego okręgu", oraz, że „członkowie pełnią swe obowiązki honorowo." i mogą brać udział w pracach Komisji."

Lw. 2/2 28 Kons

R

X. Leon Sapieha
Krasiczyn

Mag. Stroński art. mal.
Przemyśl, Pstrąga 10.

P. Zygmunt Skorski
dyr. gimn. I Przemyśl

Skorski Inż.
Kierown. Państw. Zarz. Drog. i Zast. Kom. Rząd.

Borowiecki Stanisł.
Prof. gimn. II
Przemyśl

Ks. Katech. Lutkowski
art. malarz
Lisko

August hr. Krasicki
Lisku

Wysyłka III

1) Do P.T. Pana Stanisława Borowieckiego
Prof. gimnazjalnego w Przemyślu
II Gimnaz. państw.

2) " " P. Augusta Krasickiego, właśc. dóbr. w Lisku

3) " " Ks. Katech. Lutkowskiego art. malarza " "

4) " " X. Leona Sapiehy, właśc. dobr w Krasiczynie

5) " " Inż. Skorskiego, Kierownika Państw. Zarządu Drogowego i Zast. Komisarza Rząd. w Przemyślu

6) " " Zygmunta Skorskiego, dyrektora Gimnazjum I. w Przemyślu

7) " Inż. archit. Tabiński " "

8) " Andrz. Skowronek prof. gim II " "

ad 1-11 pisz z „wysyłki II" (jak zakreślono)

9) Jan Harlender
Sekretarz Magistr. Jarosław

10) Inż. Stanisł. Sierankiewicz
Komisarz rządowy Jarosław

11) Dyr. Edward Szaynowski, dyrektor Magistratu w ~~Jarosławiu~~ Rzeszowie

Lwów 17/II. 1928.

Konserwator

ODPIS. Nr.1196/D.S.

17.V. 1924.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w przedmiocie utworzenia Okręgowych Komisji Konserwatorskich.

Na zasadzie art. 4. Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury /Dz.Pr.Nr.16 z dnia 18.listopada 1918 r. poz.36/ zarządzam co następuje:

§. 1. W miejscu urzędowej siedziby Konserwatorów zabytków sztuki i kultury / w Warszawie,Krakowie,Lwowie,Poznaniu,Wilnie i Lublinie/zostają utworzone Okręgowe Komisje Konserwatorskie,jako organy doradcze do spraw zabytkowych sztuki i kultury.

§. 2. W razie,gdy jedna miejscowość jest siedzibą dwoch konserwatorów dwoch różnych okręgow/Warszawa/,zostaje utworzona jedna wspólna Komisja Konserwatorska dla obydwoch okręgow.

§. 3. Z chwilą utworzenia Okręgowych Komisji Konserwatorskich przestają istnieć tak zwane Grona Konserwatorskie dla Galicji Zachodniej i wschodniej,w Krakowie i Lwowie.

§. 4. W skład każdej Okręgowej Komisji Konserwatorskiej wchodzą:

a /..Wojewoda,
b/...Konserwatorzy zabytków sztuki i kultury danego okręgu,
c/...dwoch przedstawicieli miejscowego Uniwersytetu lub innej wyższej uczelni,
d/...dwoch przedstawicieli miejscowych Towarzystw o charakterze naukowo -kulturalnym lub artystycznym.Wybor Towarzystw pozostawiony jest Wojewodzie.
e/.. Przedstawiciel duchowieństwa rzymsko-katolickiego,a w miarę potrzeby także po jednym przedstawicielu duchowienstwa innych wyznan-według uznania Wojewody,
f/.. czterech członkow mianowanych na wniosek Wojewody,względnie Wojewodow,przez Ministra W.R. i O.P.

§. 5. Komisji przewodniczy z urzędu Wojewoda,który też zwołuje posiedzenia. Zastępcę przewodniczącego wyznacza Wojewoda. Przewodniczący zwołuje posiedzenia w miarę potrzeby przynajmniej raz na kwartał.

§. 6. Członkowie Komisjiw wymienieni w §.4.punkt c/, d/,e/,f/. są powołani na trzy lata.

§. 7. Członek Komisji ustępuje: a/po upływie kadencji,b/jeśli złoży na piśmie swą wolę wystąpienia,c/ jeśli opuści więcej niż połowę zebrań w ciągu roku, d/ przez cofnięcie mandatu. Ustępujący członkowie mogą być powołani ponownie.

§. 8. Do kompletu posiedzeń Komisji konieczna jest/prócz Przewodniczącego/ obecność połowy ogołu członkow,oraz obecność Konserwatora.

§. 9. Przewodniczący ma prawo zapraszania na posiedzenia Komisji rzeczoznawcow z głosem doradczym.

§.10. Okręgowa Komisja Konserwatorska powołana jest do: a/ wysłuchania sprawozdania,względnie wydania opinji o sprawach poruszonych w sprawozdaniu Konserwatora,Kierownika Oddziału Sztuki i Kultury,b/ wypowiadania opinji i zgłaszania wnioskow w sprawach dotyczących.zabytków sztuki i kultury danego okręgu.-

§.11. Uchwały Komisja wypowiada prostą większością głosów.Wojewoda i Konserwatorzy nie biorą udziału w głosowaniu.

§.12. Na posiedzeniach Komisji prowadzony jest protokół,którego odpis przesyłany jest Ministerstwu Wyznan Religijnych i Oświecenia Publicznego do wiadomości.

§. 13. Dla ściślejszego kontaktu z rozległemi terenami okręgów konserwatorskich, w pracach Komisji, oprocz członkow wymienionych w §.4. mogą brać udział członkowie-korespondenci powołani przez Min.W.R. i O.P. na wniosek właściwego terytorjalnie Wojewody z pośród osob interesujących się sztuką i kulturą. Zadaniem członkow -korespondentow jest informowanie Komisji o sprawach zabytkowych danego okręgu.

§. 14. Członkowie Okręgowych Komisji Konserwatorskich i członkowie-korespondenci tychże Komisji pełnią swe obowiązki honorowo.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

/-/ Dr. Bol. Miklaszewski.

Warszawa dnia 17.maja 1924 r.

Nr. 1196- D.S.

M O T Y W Y.

Rozporządzenie z dnia 17.listopada 1923 roku powiększa znacznie okręgi konserwatorskie, łącząc dwa lub trzy województwa w jeden okręg.

Wobec tego Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uważa za wskazane powołać do pomocy władzom konserwatorskim przy Wojewodztwach Komisje Konserwatorskie, składające się z ludzi fachowych i wpływowych. Komisje te jako organy doradcze, korzystając z usług członkow- korespondentow, powinny zapewnić urzędom konserwatorskim należytą pomoc i oparcie moralne.

Dążeniem przytem Ministerstwa jest obudzenie należytego zainteresowania się sprawami opieki nad zabytkami śród samego społeczenstwa, wpojenie wen przeświadczenia o konieczności wzięcia udziału w ponoszeniu ciężarow materjalnych, jakie opieka ta, jeśli ma być skuteczną, za sobą pociąga.

Nawet najbogatsze państwa nie mogą pokrywać i nie pokrywają w całości wydatkow, związanych z temi ciężarami. Rola Panstwa w sprawie opieki nad zabytkami nie polega jedynie na asygnowaniu funduszow, lecz raczej na prawnem, naukowem i artystycznem zabezpieczeniu zabytkow, jako dorobku kultury narodowej.

Komisje konserwatorskie zatem będą miały za zadanie także przesunięcie wielkiego ciężaru ratowania zabytkow na społeczenstwo isamorządy

Zaznaczyć należy, że wobec istnienia przy Ministerstwie „Rady Sztuki", centralnego organu doradczego dla Ministerstwa do spraw sztuki, w skład ktorej to Rady wchodzą powaźaż przedstawiciele historji sztuki, muzeologji i konserwacji zabytkow- tworzenie oddzielnej Centralnej Rady Konserwatorskiej, wbrew niektorym propozycjom, nie było wskazane.

405

Województwo Stanisławowskie.

L:AD.2624 ex 1928. Stanisławów, dnia 11.marca 1928.

Lwowska Okręgowa Komisja
konserwatorska-mianowanie
nowych członków.-

AD.

Do

Urzędu Wojewódzkiego

we Lwowie

/dla P.Konserwatora Sztuki i Kultury/

Zmieniając moje pismo z 28.lutego 1928.L.AD.1617/28 wnoszę na zamianowanie członkami Okręgowej Komisji Konserwatorskiej inż.Tadeusza Bauera, kierownika Oddziału Stanisławowskiej Dyrekcji Robót Publicznych w Stanisławowie,-oraz inż.Stanisława Trelę architekta Magistratu miejskiego w Stanisławowie.-

4307 pr 4462 pr ns

Za Wojewodę :

Dr Jaworski

/Jaworski/

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 15 MARCA 1928.
Ro LAD 4846

34

Województwo Stanisławowskie.

L:AD.1617 ex 1928. Stanisławów, dnia 28.lutego 1928.

Okręgowa komisja konserwatorska
mianowanie nowych członków.-

D o

Urzędu Wojewódzkiego

we L w o w i e

/:dla P.Konserwatora Sztuki i Kultury/

Na pismo tamtejsze z 2.lutego 1928.L:1881/AD.2 wnoszę na zamianowanie członkiem Okręgowej Komisji Konserwatorskiej dla spraw tutejszego Okręgu Wojewódzkiego ks.Franciszka Komusiewicza, proboszcza parafji ormiańskiej w Stanisławowie.-

O decyzji Ministra W.R. i O.P. w tej sprawie proszę mnie zawiadomić.-

Wojewoda:

L. Wojewódzki

AD.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 5 MARCA 1928.
LAD 4307

L 3306/28

L:Pr.632. Tarnopol, dnia 23 lutego 1928.-

Okr. Komisja konserwatorska
sprawa mianowania członków.-

D o

Urzędu Wojewódzkiego

Oddział Sztuki i Kultury

we L w o w i e

Na tamt. pismo z dnia 2 lutego 1928 L:1881/AD.2. proponuję do zamianowania członkami Okręgowej Komisji Konserwatorskiej z terenu tut. Województwa:

1/ Dra inż. Czesława Thulliego Radcę budownictwa w tut. Urzędzie Wojewódzkim,

2/ Władysława Kryczyńskiego Dyrektora gimnazjum w Złoczowie i proszę o przedstawienie tego wniosku Ministerstwu

./.

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Za W o j e w o d ę :

/Siedlecki/
Wicewojewoda.

AD.

3774/28

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 27 LUTEGO 1928
L.A.D. 3775

76

408

Lwów 5/III 28

Wielmożny Panie Dyrektorze

Przepraszam bardzo że pismo moje w odpowiedzi na pismo Województwa w sprawie urzędu Czł. Korespondenta Okr. Kom. Konserw., dziś dopiero odchodzi, lecz zachorowawszy 22. ub. m. pismo moje pozostało nie odesłane, i dzisiaj dopiero przyszedłszy jakotako do sił

wysełam zwyż wzmian-
kowane pismo.
Ile będzie jeszcze
aktualne, bardzo
chętnie będę służył
Wł. Dyrektorowi
wiadomościami w
sprawach zabytko-
wych. Łącząc wyrazy
wysokiego poważania
zostaję do usług

August Kraszewski

Starostwo Liski

WPDr J. Piotrowski

Konserwator Zabytków

Sztuki i Kultury

12 ZŁ



410

Lesko p. Lisko
woj. Lwowskie
23/II 28.

Urząd Wojewódzki
Oddział Sztuki i Kultury
Lwów

W odpowiedzi na pismo l. 1887/AD 2 ex 28 z d. 17 lutego b. r. donoszę że godność Członka Korespondenta Okręgowego Komisyi Konserwatorskiej na trzechlecie 1928-30, przyjmuję

Augustyn Krasicki

AD.

4307/28

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano -8. MARCA 1928.
4462
AD

56

+ P. JM!

Wielmożny Panie Doktorze!

W swoim czasie zabrał Pan Konserwator projekty na pomalowanie prezbiterjum Kościoła w Kochawinie — wykonane przez Pana Krupskiego Juljana.

Ponieważ Pan Krupski dopomina się kilkakrotnie o zwrot projektu proszę więc o łaskawe nadesłanie go na moje ręce.

W Kochawinie dnia 11. grudnia 929.

Ks. Jan Trzopiński

AD.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 23 LUTEGO 1928
AD 3570 1

Józef Kubicki Rzeszów

3571/28 poczta

Harlander

Dp

Do

413

Morski dyr. gimn. Rzeszów

27

414

PREZYDYUM
MAGISTRATU MIASTA
RZESZOWA.

Rzeszów, dnia 22/2 1928

Do
Województwa
Oddział Sztuki i Kultury
we
Lwowie

Powołując się na reskrypt tamtejszy z dnia 17 bm. L. 1881/AD. 2 ex 28 mam zaszczyt zawiadomić, że na uczynioną mi propozycyę przyjęcia godności członka korespondenta okręgowej komisyi konserwatorskiej z największą przyjemnością się zgadzam.

Dziękując uprzejmie za uczyniony mi zaszczyt zapewniam, że poruczonym mi obowiązkom starać się będę zadośćuczynić.

AL.

Z prawdziwym szacunkiem

Edward Szczynowski

DP

3509/28

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 23. LUTEGO 1928
3568
AD

23

416

X Władysław Lutecki

Katecheta w Lisku

absolwent Akad. Szt. Pięk.

w Krakowie

Kupiectwo żydowskie wobec wyborów

do Gminy żydowskiej we Lwowie.

Lwów, dnia 12. lipca.

Wybory do Gminy żydowskiej we Lwowie wywołały duże zainteresowanie wśród wszystkich sfer tutejszej ludności żydowskiej. W szczególności żywo zainteresowało się sprawą kupiectwo żydowskie, a wśród pewnych czynników kupieckich, jak to zwyczajnie bywa przy wszelkiej wielkiej akcji politycznej, wystąpiły nawet na jaw pewne odruchy, stawiające pod znakiem zapytania poczucie narodowe kupiectwa żydowskiego i solidarność warstw kupieckich z kierownictwem stronnictwa sjonistycznego i zastępcami ruchu narodowo - żydowskiego.

By zadać kłam szerzącym się na ten temat pogłoskom, zjawiła się dziś u prezesa posła Dra Reicha liczna delegacja członków stowarzyszenia, między którymi było też wielu członków wydziału, a konferencja, odbyta z tej okazji, przyczyniła się też w znacznej mierze do rozjaśnienia sytuacji. W delegacji wzięli udział pp. Bretschneider, Gelber, Halber, D. Hausman, Lazar Kamm, Koller, Adolf Kuflik, Jakób Landau, Müller, Neuwelt, Pariser, Safran, Scharf, Schleyer i Zellermajer. — W imieniu zebranych przemówił p. Landau, zaznaczając, że wobec fermentu, jaki niektórzy chcą wnieść w sfery kupiectwa żydowskiego, przybyła delegacja, aby stwierdzić, że kupiectwo żydowskie we Lwowie stoi niewzruszenie przy idei bloku narodowo - żydowskiego i przy prezesie Egzekutywy, do którego odnoszą się z największem zaufaniem. Kupcy żydowscy proszą też, by Egzekutywa, jak dotychczas, tak i nadal prowadziła ich pod sztandarem narodowo - żydowskim do wyborów kahalnych a oni z pewnością wbrew wszelkim pogłoskom dotrzymają kroku. Wywody te uzupełnił p. Pariser, stwierdzając, że dotychczas żadna uchwała w odnośnej sprawie w wydziale Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców nie zapadła i wyrażając niepłonną nadzieję, że kupiectwo pójdzie razem ze stronnictwem sjonistycznem do wyborów.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie prezes Dr. Reich zaznaczył, że rad jest z tej wizyty, ponieważ jest ona zaprzeczeniem pewnych giestów i notatek dziennikarskich, z których miałoby wynikać, że kupcy żydowscy we Lwowie w zatarciu poczucia narodowego lub dla celów czysto osobistych chcą przeciwstawić się przy najbliższych wyborach kahalnych kierunkowi narodowo - żydowskiemu. Możliwe, że takie tendencje zachodzą u poszczególnych jednostek, ale delegacja obecna świadczy, że gros kupiectwa z takiemi tendencjami nie ma nic wspólnego. — W istocie też takie antinarodowe stanowisko kupców żydowskich byłoby zgoła niezrozumiałem i nieuzasadnionem. Inteligencja żydowska, przeciwko której miałby zwrócić się rzekomy front gospodarczy, wniosła olbrzymie wartości moralne i pozytywne w życie społeczeństwa żydowskiego. Od lat szeregu stoi ona w twardej walce politycznej i tak samo walczy na terenie parlamentarnym — nie dla siebie i jakichkolwiek przywilejów osobistych, lecz właśnie w obronie stanu średniego, w pierwszym rzędzie kupca i rzemieślnika. Inteligencja żydowska pierwsza zwróciła uwagę na ważność kupiectwa i rękodzieła żydowskiego w życiu gospodarczem państwa i nauczyła kupca i rzemieślnika czuć się narodowym żydem i dumnym obywatelem. Społeczeństwo żydowskie chlubiło się zawsze swojem zamiłowaniem do kultury i szczyciło się swoją inteligencją. Dlatego też ruchawka, wszczęta nagle przeciwko inteligencji, jest stanowczo niewłaściwa i sprawie żydowskiej nie służy. Jest to tembardziej niesłuszne, ileże inteligencja ma swoje znaczenie i otaczana jest czcią powszechną także u społeczeństw innych, a nawet stronnictwa nie narodowe, lecz klasowe, swemi najwyższemi godnościami obdarzają właśnie jednostki, rekrutujące się z zawodowej inteligencji. I tak na czele stronictwa socjalistycznego stoją adwokaci i profesorzy, a klubem parlamentarnym kieruje nie kolejarz lub górnik, których jest wielu w Sejmie, lecz adwokat. Inscenizację całej rzeczy należy tedy uważać za pozbawioną wszelkiej racji wewnętrznej.

W danym wypadku zaś jest ona nawet nieaktualną pod względem praktycznym, ponieważ kierownictwo sjonistyczne nigdy nie myślało o tem, ażeby pójść do wyborów kahalnych bez odpowiedniej reprezentacji kupieckiej w porozumieniu z miarodajnymi czynnikami kupiectwa żydowskiego. Postępowało ono tak dotychczas, a także przy polecaniu kandydatów dla Rady Przybocznej Komisarza Rządowego m. Lwowa delegaci Stowarzyszenia kupców weszli tylko na skutek polecenia ich przez kierownictwo Organizacji sjonistycznej, wszelkie zaś inne w tej mierze pogłoski są wręcz fałszywe. Dlatego też niema właściwie punktu spornego, a nie można wierzyć, by czyjekolwiek ambicje miały odnieść zwycięstwo nad interesem ogółu kupiectwa żydowskiego, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy konsolidacja wszystkich czynników narodowo myślących jest może bardziej niż kiedykolwiek nieodzowną koniecznością.

Po przemówieniu powyższem odbyła się niewiążąca wymiana myśli, w której niemal wszyscy obecni doszli do głosu. P. Neuwelt wyraża przekonanie, że wybory odbędą się na wspólnej platformie Organizacji sjonistycznej z kupiectwem, a rozchodzi się Stowarzyszeniu kupców tylko o to, by ono było w należytej ilości reprezentowane w kahale. Pp. Pariser i Schleier wyrażają życzenie, ażeby Stowarzyszenie kupców samo decydowało o swoich mandatarjuszach. P. Safran daje wyraz zapatrywaniu, że wybory do kahału nie są wcale identyczne z wyborami do Izby handlowej, gdzie blok gospodarczy miałby jakikolwiek cel. Żaden Żyd narodowy nie pójdzie do wyborów pod żadną inną flagą, jak wytkniętą przez Egzekutywę i pertraktacje odnośnie do wyborów winny się odbyć na terenie oznaczonym przez prezesa Egzekutywy. P. Halber stoi również na stanowisku, iż kupiectwo ma się zastosować do wskazań Egzekutywy, a p. Landau stawia nawet żądanie, by prezes Egzekutywy, wobec którego wszyscy bez wyjątku wyrazili obecnie swoją cześć i uznanie, desygnował sam kandydatów kupieckich, co jest tembardziej konieczne, ponieważ znaczna większość członków Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców nie zgadza się z pewnemi posunięciami niektórych kierowniczych jednostek. Wszyscy inni zapewniają również, że nie pójdą żadną miarą na walkę przeciw Egzekutywie, której zasługi w całej pełni oceniają, a proszą tylko, by kupiectwo żydowskie miało swoje odpowied-

CHORE KOBIETY, otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślne działanie wody Franciszka Józefa potwierdzają rezultaty ich badań.

MAURICE LEVEL.

W oczekiwaniu.

Pewnego dnia uciekła od niego pozostawiając na stole lakoniczny list:

— „Nie jesteśmy dla siebie odpowiedni. Odchodzę. Wybacz i zapomnij o mnie. Zuzanna".

Z domu wyszedł dziś bardzo wcześnie, a wczoraj wieczorem nic podejrzanego nie zauważył, ponieważ zaś znał swą żonę i jej częste kaprysy, przypuszczał, że Zuzanna wróci na śniadanie.

Ale zbliżała się druga godzina po południu i jej nie było. O pół do trzeciej służąca rzekła:

— Śniadanie się zepsuje, jeżeli pan będzie dłużej czekał.

Odpowiedział zwykłym głosem:

Pani uprzedziła mnie, że może się spóźni, jeżeli za dziesięć minut nie przyjdzie można nakryć stół.

O czwartej zasiadł do stołu bardziej podniecony niż niespokojny. Niepokój ogarnął go dopiero podczas picia kawy. Próbował czytać, pisać, ukradkiem zerkał w stronę firanek. W mieszkaniu panowała kłopotliwa cisza. Przypomniał sobie cały szereg błahostek, rozmów, podejrzanych spojrzeń, tajemniczych przemilczeń — i bał się dalej myśleć. Próbował dzwonić do rodziców i do krewnych, wziął słuchawkę do ręki, ale gdy miał zacząć mówić, zastanowił się: a może wróci, poco więc wtajemniczać obce osoby?

Obecność służącej i jej głupie pytania denerwowały go. Na powiedzenie prawdy miał jeszcze czas, gdy Zuzanna nie wróci. O ósmej służąca zwróciła niespokojnie uwagę:

— Czy pani nie przytrafiło się jakieś nieszczęście?

Czuł, że w tem pytaniu więcej było ciekawości niż współczucia i skłamał po raz drugi:

— Nie, nie... Pani mnie uprzedziła... Proszę nakryć...

Jadł, lecz kęsy chleba nie chciały mu przejść przez gardło, potem siadł w fotelu, przysłuchując się w naprężeniu ulicznemu zgiełkowi i skrzypowi bramy. Dopiero o świcie zasnął.

Jako ostatni wybieg wymyślił chorobę ciotki. Ale wypadek rozniósł się po całym domu. Lokatorzy witali go wzrokiem politowania, służące szeptały cicho między sobą na schodach. Pokojówka o nic już nie pytała, ale jej milczenie było stokroć wymowniejsze.

Zastanowił się:

— A co będzie, jeśli Zuzanna wróci?... Musiałbym wobec wszystkich udawać, że przyjmuje ją tak jak zwykle, jakgdyby nigdy odemnie nie uciekła...

Nie miał zamiaru jej wyganiać. Zuzanna była jeszcze prawie dzieckiem, słabą kobietą, i kochał ją tak bardzo, że wybaczyłby jej napewno. Ale oni? Podstępna służąca i sarkastyczni sąsiedzi? Przywołał służącą i rzekł, nie podnosząc wzroku:

Wyjeżdżam... Nie mogę cię dłużej trzymać... Bardzo mi przykro...

Następnie oddał mieszkanie gospodarzowi, przeprowadził się na drugi kraniec Paryża i wynajął inną służącą. Mógłby uchodzić za starego kawalera, ponieważ jednak nie tracił nadziei co do powrotu żony, wykombinował cały romans. Żona wyjechała. Wróci za dwa tygodnie. Opisywał jej przypodobania, przyzwyczajenia, w jaki sposób nakrywa zwykle stół, jak układa bieliznę w szafie i w swych imaginacjach posunął się tak daleko, że wracając z biura, pytał codziennie:

— Nie było depeszy?... Nikt nie dzwonił?...

KINO „LEW“. Dziś piątek 13. lipca b. r. **PpremiERA!**
16 aktów dowcipu i humoru w wielkiej sensacyjnej doskonałej komedji p. t. —
LEKKOMYŚLNA ZULA
oraz **RIN-TIN-TIN** w najnowszym filmie p. t. — **„W MROKACH NOCY“.**

nie przedstawicielstwo.

P. Dr. Reich ze swej strony na końcu złożył zapewnienie, że żadną miarą nie dąży do upośledzenia stanu kupieckiego przy wyborach do kahału i że głosy, jakie tu padły, napełniają go satysfakcją i otuchą, ponieważ widzi, że narodowe żydostwo przy akcji wyborczej nie znajdzie się na innym froncie bojowym aniżeli kupiectwo żydowskie ani też na innym jak Lwowskie Stowarzyszenie kupców o ile ono samo nie będzie chciało robić odrębnej polityki i odrębnych sojuszów, nie mających nic wspólnego z interesami gospodarczymi. Po dwugodzinnej wymianie myśli zakończyła się ta wielce interesująca i symptomatyczna konferencja.

—o—

Związek Towarzystw Przyjaciół Ligi Narodów

wobec sytuacji Żydów w Rumunji.

HAGA 11. 7. (ŻAT.) Podczas narad międzynarodowej konferencji związku przyjaciół Ligi Narodów, która odbyła się jak wiadomo w tych dniach w Hadze, poruszona była również sprawa sytuacji Żydów w Rumunji.

P. Leo Mockin w imieniu żydowskich towarzystw przyjaciół Ligi Narodów w Palestynie, Austrji, Czechosłowacji i Bułgarji przedstawił i rozwinął wnioski memorjału przedłożonego przez wspomniane towarzystwa komisji dla spraw mniejszości podczas sesji związku Ligi w Brukseli w m. marcu 1928 r.

Dając następnie szczegółowy obraz rozruchów antysemickich, jakie miały miejsce w Rumunji w m. grudniu r. ub., p. Mockin zaznaczył, że ekscedenci nie napotykali na opór podczas swojej niecnej roboty i że tych kilka wyroków, które zostały wydane, nie mogą być brane poważnie jako dostateczna sankcja za rozruchy antysemickie w Wielkim Waradynie, Klauzenburgu i t. d. P. Mockin dodał, że wobec oświadczenia przez przedstawicieli żydowskich w Rumunji, że istnieją widoki, polepszenia sytuacji, nie uważa za wskazane rozwijać przed zjazdem międzynarodowym kwestję żydowską w Rumunji w całej rozciągłości. Jako przedstawiciel narodu dążącego wszelkiemi siłami do pokojowego i harmonijnego współżycia z narodami, wśród których zamieszkuje, Mockin uważa za konieczne podkreślić, że akcja żydowskich stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów nie powinna być żadną miarą interpretowana jako akt wrogi względem Rumunji. Chodzi jedynie o środek w celu zabezpieczenia mniejszości żydowskiej w Rumunji przed powtórzeniem podobnych ekscesów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel delegacji rumuńskiej p. Djuvara, który dał wyraz swemu uznaniu dla przedstawiciela delegacji żydowskiej za objektywne przedstawienie omawianej sprawy bez wrogich uprzedzeń względem Rumunji. Delegacja rumuńska nie zaprzecza bynajmniej samego faktu ekscesów antyżydowskich, godnych najwyższego pożałowania i potępienia. Delegacja rumuńska — oświadczył p. Djuvara — chętnie przyjmie wszelk. wniosek, mający na celu zwalczanie antysemityzmu, który należy bezwzględnie zwalczać wszelkimi środkami.

„Komisja przyjmuje do wiadomości oświadczenie delegacji rumuńskiej, że jest ona gotowa do pracy w duchu humanitarnym na rzecz pokojowego współżycia wszystkich narodów w Rumunji i że delegacja ta jak również wszyscy odpowiedzialni politycy rumuńscy głęboko ubolewają z powodu wypadków zaszłych w m. grudniu w Rumunji i poczynią wszelkie wysiłki, aby niedopuścić do powtórzenia podobnych ekscesów.

Komisja wyraża nadzieję, że rząd rumuński — który zresztą sam to oświadczył — podejmie wszelkie środki w celu uniemożliwienia powtórzenia podobnych wypadków na przyszłość oraz w celu stłumienia propagandy antysemickiej zagrażającej sytuacji prawnej mniejszości żydowskiej w kraju“.

—o—

NADESŁANE.

NOWE UDOSKONALENIE W KOSMETYCE.

Ponieważ wiedza lekarska wykazała szkodliwość **głębokiego wcierania** kremu w skórę, z powodu utrudnionego przypływu limfy krwi do naskórka, dawał się odczuć brak środka do masażu twarzy i ciała. Dopiero wytwórni „Miraculum“ udało się przyrządzić preparat w postaci proszku: **Cold - Cream Talcum z przepisu Dra Lustra,** który czyni zadość wszelkim postulatom nauki oraz owiewa ciało subtelnym zapachem kwiatów. **Dr. Z. B.**

SPECJALISTA chor. wener. i skórn. oraz kosmet. b. sek. szpit. powszechn. SŁOWACKIEGO 4
Dr. SCHWARZ naprz. gł. poczty TELEFON 1661. —
Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, lampą kwarcową, diatermją, Bezoperacyjne usuwanie żylaków
POWRÓCIŁ.

Wszystkim — krewnym i znajomym — którzy bądźto swoją obecnością, bądźto pamięcią uczcili dzień naszego ślubu, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie.

B. HAMMERSCHMIDT
8944 **Z ŻONĄ.**

Dr. ZYGMUNT ALLES
PRZENIÓSŁ ORDYNACJĘ z ul. Domsa 14
na Gródecką 11. - Telefon 14-46

Oddział we Lwowie
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP“
w Warszawie
podaje do publicznej wiadomości, że zastępstwo Towarzystwa w m. Złoczowie zostało powierzone
WPanu **WŁADYSŁAWOWI GÓRSKIEMU** Dyrektorowi Banku Zaliczkowego. **Adres w Złoczowie, ul. Pijarów 7.**

WP. Salomon Herzweig, zamieszkały w Złoczowie przy ul. Kościuszki l. 1, przestał być ajentem Towarzystwa „SNOP“.

Po miesiącu, gdy skonstatował, że służąca domyśla się już czegoś, znalazł jakiś błahy powód, by ją wydalić. A tej, która przyszła po niej, opowiadał to samo:

— Pani może lada dzień wrócić... Gdyby mnie nie było przypadkowo w domu, proszę powiedzieć, że wyszedłem na spacer.

Czasem, wracając do domu, zatrzymywał się nagle na ulicy, oddychał ciężko, a potem szybko wbiegał po schodach na górę do swego mieszkania, gdzie czekała na niego stereotypowa odpowiedź:

— Nie, nikt nie przyjechał...

W ten sposób, myśląc ciągle o żonie, żył w ciągłych halucynacjach jak we śnie... Służąca nie dała się długo oszukiwać, odprawił ją więc natychmiast jak jej poprzedniczki i postanowił każdą następną nie trzymać dłużej niż dwa tygodnie, ażeby powrót pani wydawał jej się naturalny.

Ale czas mijał i nic się nie zmieniło w jego pustelniczem życiu. Starał się sam urzeczywistnić swe marzenia. Kazał przygotowywać najulubieńsze potrawy żony, kładł na stole dwa nakrycia i siadał naprzeciw pustego miejsca.

Upływały lata. Postanowił określić granice swej cierpliwości:

— Jeżeli w ciągu miesiąca nie da o sobie znaku — — —

A po miesiącu określał nowy termin.

Pewnego dnia zdawało mu się, że spotkał ją na ulicy. Już pięć lat upłynęło od chwili, gdy uciekła i moda zmieniła jej powierzchowność. Przyśpieszył kroku. Dzieliła ich krótka przestrzeń. To była ona. Spostrzegła go, ale bała się podejść. Dziś wieczorem, gdy zmrok zapadnie, przyjdzie do jego mieszkania. Kazał podać do stołu dwa nakrycia. Kupił kwiaty.

Nie przyszła — — — —

Zestarzał się, posiwiał i chodził zgarbiony. Mimo to dbał o swą powierzchowność i stroił się dla niej. A służące zmieniały się jedna po drugiej i każdej opowiadał to samo, zapytując codziennie, czy nie było depeszy i czy nikt nie dzwonił.

Pewnego wieczoru — była godzina ósma — zasiadając do kolacji, rzekł do służącej, którą zgodził dopiero dziś zrana:

— Jak pani przyjedzie, to trzeba będzie fotel przysunąć do stołu... A pantofle pani stawia się zwykle obok pieca...

Rozległ się dzwonek. Czuł, że serce nie wytrzyma naporu krwi.

— Prędzej!... Proszę otworzyć!... Może to pani!...

Nie wierzył. Nie przypuszczał nawet. Po piętnastu latach!...

A służąca wróciła do pokoju i oznajmiła naturalnym głosem:

— Pani przyjechała.

Chciał się zerwać z krzesła, lecz zachwiały się pod nim nogi.

Zuzanna stanęła w obramowaniu drzwi nieśmiała, cicha i wzruszona...

Wyciągnął ramiona, otworzył usta, by krzyknąć:

— Ty?!?... To ty?!? Więc przyszłaś?!?

Ale w tej chwili ujrzał spokojną twarz służącej, której przecież powiedział, że pani wyjechała z domu przed dwoma dniami. Czy po dwóch dniach rozłąki wykazuje się tak wielką radość, takie ogromne zdziwienie?...

I pamiętając o długich latach cierpliwego oczekiwania, o ogromie swych cierpień i o wszystkich kłamstwach, pohamował swój nagły poryw i ażeby przedstawić powrót ukochanej żony, jako zjawisko zupełnie naturalne, rzekł tonem męża, który ma prawo zbeształ swą żonę:

— Znowu się spóźniłaś!... Co to ma znaczyć?.... Już po ósmej!...

—o—

Gdy młodzi schodzą na manowce...

Wszyscy sprawcy napadu na pocztę oddani sądowi.

Przed sądem doraźnym we Lwowie.

Wśród oskarżonych znajduje się kobieta.

Lwów, 18. lipca.

(Sch.) W dniu wczorajszym po upływie tygodnia od chwili napadu na filję pocztową przy ul. Głębokiej prasa poinformowana została szczegółowo o dotychczasowych dochodzeniach, jakoteż zapoznana została z charakterystyką wykonawców napadu, ludzi młodych w wieku od lat 18—24. Novum stanowi fakt, do tej pory trzymany w tajemnicy, że w napadzie brała czynny udział kobieta, która stanowiąc typ zepsutej, o bujnej fantazji dziewczyny — była motorem, który młodych ludzi pchnął na śliskie tory zbrodni.

W wyczerpującym referacie p. inspektor Łoziński udzielił dziennikarzom następujących informacyj:

Napadu nie dokonano z pobudek ideowych.

Koncepcja wedle której zamach na pocztę miał mieć charakter polityczny, okazała się po gruntownem zbadaniu —

NIEREALNA.

Wprawdzie aresztowani sprawcy należą do ukraińskiego towarzystwa gimnastycznego „Łuh“ oraz ukraińskiego Sokoła III, jednak okoliczność, iż napastnicy widząc, **że nie zawładną kasą, w ostatniej niemal chwili zdolni byli obrabować biednego inkasenta Weinstocka z kwoty 25 zł., oraz jednej z urzędniczek pocztowych wydrzeć z rąk marną kwotę, bo 20.50 zł., jaka jej ze szczupłej gaży została — świadczy, że ma się do czynienia nie z ideowcami lecz ludźmi, którzy za wszelką cenę chcieli dojść do pieniędzy, obojętnie w jakiej ilości.**

Kogo aresztowano.

W dniu wczorajszym wszyscy sprawcy napadu, którzy aresztowani zostali bądź to jeszcze w samym dniu zamachu, bądź też w dwa dni po nim, odstawieni zostali do sądu przy ul. Batorego wraz z odnośnymi aktami.

Aresztowani zostali:

1) **Włodzimierz Ordyniec, b. uczeń gimnazjalny,**

2) **Włodzimierz Myrosz, absolwent prywatnej szkoły handlowej,**

3) **Eugeniusz Kaczmarski, wydalony student,**

4) **Roman Kaczmarski, wydalony uczeń seminarjum,**

5) **Iwan Płachtyna, elektromonter,**

6) **Eugeniusz Skicki, mechanik monter,**

7) **Wena Krajewska, seminarzystka,** „przyjaciółka“ Romana Kaczmarskiego,

8) **Jan Stokała, szofer.**

Wszyscy aresztowani pochodzą ze Lwowa i nie posiadają stałego zajęcia.

Typy młodzieży powojennej.

Gdy chodzi o ogólną charakterystykę aresztowanych, przedstawiają oni **zdemoralizowane typy młodzieży powojennej, którą cechuje wstręt do uczciwej pracy i żądza użycia za wszelką cenę.**

Jak sami oni w toku śledztwa podali, i co stwierdzonem zostało, **wychowali się ci młodzi ludzie na senzacyjnej lekturze brukowej. Karmieni kryminalnymi filmami, na które z pasją uczęszczali, zapragnęli także w praktyce odegrać rolę filmowych bohaterów kryminalnych, aby w ten sposób osiągnąć łatwo środki materjalne dla zaspokojenia swoich niskich żądz. Z zainteresowaniem śledzili napady bandytów nowojorskich na banki, koleje, widzieli apaszowskie spelunki Montmartru, delektowali się bohaterstwem postaci senzacyjnych powieści Conan Doylego itd.**

Pozbawieni opieki rodziny i szkoły, rzuceni w odmęt wielkomiejskiego życia, przesiąknięci trującymi miazmatami suteryn — w których wyrośli — **obmyśleli wspólnie, zakrojony na skalę amerykańską — wedle ich pojęcia — napad bandycki, który stanowił debiut tych wykolejeńców w ich kryminalnej karjerze.**

Co do samych sprawców, to indywidualnie można określić ich następująco:

Włodzimierz Ordyniec, to syn biednej wdowy po przetokowym kolejowym, który w ubiegłym roku zginął tragiczną śmiercią na dworcu głównym we Lwowie.

Włodzimierz Myrosz jest synem ubogiego wiejskiego szewca z powiatu bobreckiego, na którego utrzymanie i wychowanie stary ojciec łożył z krzywdą dla reszty rodziny i ostatni ciężko zapracowany grosz wysyłał synowi, który we Lwowie miał się uczyć. Niestety „miał“ się uczyć, lecz w rezultacie został wydalony ze szkoły. Ojciec braci Kaczmarskich, to również ubogi i ciężko chory szewc z ulicy Leona Sapiehy, który goniąc resztkami sił pracuje na utrzymanie licznej rodziny. Synów swoich wydalonych za nieuctwo, demoralizację i awantury ze szkoły, usiłował sterany wiekiem ojciec zatrudnić w swojem rzemiośle. Ci jednak jakkolwiek sztukę szewską znają, zamiast pomagać ojcu woleli prowadzić hulaszcze życie i być ciężarem rodzinie. **Jak wykazują kroniki policyjne bracia Kaczmarscy otarli się już nie raz o policję i kryminał.**

Iwan Płachtyna jest synem biednej wdowy, żyjący samopas bez określonego zajęcia. Jedyną rozrywką dlań to kino i broszury o treści senzacyjnej.

Eugeniusz Skicki, syn wyrobników, to pokrewny typ Ordyńca i Kaczmarskich, zdemoralizowany ich zgubnym wpływem.

Wena Krajewska stanowi typowy okaz pełnej temperamentu i zmysłowości „chłopczycy“ podmiejskiej, której w zupełności odpowiada powyższe dobrane towarzystwo. Ona to potrafiła zaostrzyć w młodzieńcach apetyt na zdobycie pieniędzy, ona to w ich bujnej fantazji, w gorących słówkach wymalowała wygodne życie bez trosk materjalnych, wreszcie ona skusiła ich do opracowania planu napadu rabunkowego.

Jan Sztokała, szofer, syn kościelnego, okazał się również niewdzięcznem dzieckiem. Ojciec jego chcąc mu dać warsztat pracy sprzedał majątek w postaci nędznej chałupy w Grzybowicach, zapożyczył się gdzie mógł, aby tylko kupić synowi autodorożkę, która stanowi jedyne źródło utrzymania jego licznej rodziny. Chłopak lekkomyślny mając za kolegów takich ananasów jak Ordyńca i Skickiego dał się wziąć na lep ich zbrodniczych planów, stawiając siebie i ojcowskie obdłużone auto do dyspozycji zbrodniarzom.

Taka mniej więcej jest charakterystyka sprawców napadu na pocztę przy ulicy Głębokiej. **Nie mogli zrabować 40.000 zł.. zabrali 40 zł....**

Czyż wobec takiego stanu rzeczy — mówi insp. Łoziński — mogłaby istnieć jakakolwiek łączność między dokonanym napadem, a jakąkolwiek ideą, gdy sprawcy ograbiają z nędznych kwot biednych ludzi?

Gdy się uwzględni ich charaktery, środowisko w którem wyrośli oraz apetyty życiowe — nie należy się dziwić, że motywem ich czynu była całkiem niska pobudka, a tą pobudką był... pieniądz.

*

Sposób wykonania napadu Czytelnikom dobrze znany. Cytowaliśmy go już w pierwszym dniu po fakcie wyczerpująco i wszechstronnie. Nie możemy w tem miejscu przemilczeć, że nazwiska sprawców i ich pochodzenie znane nam było już od pięciu dni, mimo iż śledztwo prowadzone na przemian tak przez policję kryminalną jak i polityczną owiane było tajemnicą urzędową.

Informowanie prasy naszem zdaniem powinno się odbywać tak, jak to się wczoraj z inicjatywy p. insp. Łozińskiego stało.

*

Jak się dowiadujemy, w najbliższych godzinach ma zapaść decyzja co do postawienia wszystkich aresztowanych przed sądem doraźnym.

W pozytywnym razie będzie to oddawna nienotowany wypadek, **że przed sądem doraźnym odpowiadać będzie kobieta, tj. obecnie Wena Krajewska.**

—o—

Rabunek w lesie radziechowskim.

LWÓW, 13 lipca.

(y.) Wczoraj doniósł policj lwowskiej Kazimierz Klanz, zamieszkały przy ul. Bonifratrów 8, że dnia 9-go b. m., gdy bawił w Radziechowie, zawarł znajomość z nieznanym osobnikiem, który przyrzekł mu posadę leśniczego.

Po krótkiej rozmowie osobnik ów zaprowadził Klanza do lasu radziechowskiego i tu pod groźbą użycia broni zrabował mu pakunek, zawierający garderobę męską wart. 100 zł. Po dokonaniu rabunku osobnik zbiegł.

Dochodzenia w toku.

Policja użyła broni palnej.

LWÓW, 13 lipca.

(y.) Kroniki policyjne notują w dwóch wypadkach użycie broni przez funkcjonarjuszy policji.

Mianowicie w Przemyślu podczas eskortowania aresztowanych osobników

zbiegł niejaki Józef Kramarski. Za uciekającym oddał strzał rewolwerowy przed. Stanisław Lisowski, strzał jednak chybił.

Drugi wypadek miał miejsce we Lwowie: Poster. Ways użył broni palnej, oddając strzał do Władysława Piliszaka, który targnął się na posterunkowego w czasie pełnienia przez tegoż służby.

Piliszaka lekko rannego aresztowano.

—o—

Morderstwo i samobójstwo na prowincji.

LWÓW, 13 lipca.

(y.) Z prowincji donoszą znowu o fakcie morderstwa, dokonanego przez młodego, bo 20 - letniego młodzieńca. Mianowicie we wsi Żabna niejaki Mieczysław Jaśkowski **wystrzałem z rewolweru zamordował swą narzeczoną, 24 - letnią Martę Saganównę.**

Zbrodniarz po dokonaniu krwawego czynu sam popełnił samobójstwo.

Przyczyną morderstwa i samobójstwa — zawiedziona miłość.

Groźny pożar obok Brodów.

W LEŚNIOWIE CUDEM OCALAŁA ZABYTKOWA SYNAGOGA. —

LWÓW, 13 lipca.

(y.) Powiatową komendę policji w Brodach zaalarmowano wczoraj wieścią, że niedaleko Brodów położona miejscowość Leśniów stoi w płomieniach. Natychmiast na miejsce pojechał tren straży pożarnej oraz powiatowy komendant P. P., komisarz Topolnicki.

Z trudem zdołano ogień zlokalizować. **Ogółem spłonęło 15 domów, których mieszkańcy zostali bez dachu nad głową. Cudem tylko ocalała istniejąca w Leśniowie od roku 1627 zabytkowa synagoga.**

*

Odnośnie do pochodzenia tej synagogi czytamy w archiwum żydowskiej gminy wyznaniowej w Brodach: „Maciej Leszniowski, kasztelan bełzki, nadaje 16 rodzinom żydowskim prawo osiedlenia się w Leszniowie. Ponieważ z woli Pana Boga została moja własność uratowana od napaści kozackich, postanowiłem przyjąć 16 rodzin żydowskich do miasta i udzielić im 16 miejsc w mieście w okolicy wałów. Daję im miejsca na mieszkania i funduję im synagogę. Zwracam uwagę synowi Mikołajowi, że o ile nie uda mi się dzieła całkowicie dokonać, wówczas on je wykończy. Podpis. Maciej Leszniowski, kasztelan bełzki.

Dan, 19. maja roku Pańskiego 1627 w dniu założenia kamienia węgielnego".

—o—

Z kraju zamachów.

Najnowszy zamach sofijski na życie przywódcy rewolucjonistów macedońskich, gen. Protegorowa zwrócił ponownie oczy całego świata w stronę Macedonji, którą znamy jedynie z prasy, jako kraj gdzie panuje malarja, bagnet, bomba i komitadzi. Trzeba przyznać, że na podstawie podobnych informacyj trudno sobie wyrobić należyte zdanie co do Macedonji. Kraj ten rozdzielony jest dzisiaj między trzy państwa: Jugosławję, Bułgarję i Grecję. Pod względem malowniczości Macedonja współzawodniczyć może z najpiękniejszemi zakątkami Szwajcarji. Ma przecudne jeziora, strome szczyty górskie pokryte wiecznym śniegiem i malownicze miasta na pół orjentalne. Olbrzymie są bogactwa naturalne Macedonji, na razie jednak leżą one odłogiem. Na każdym kroku spotkać można w tym kraju ślady tysiącoletniej kultury, w które obfitują zwłaszcza okolice jeziora Ochrydzkiego. Nędza w pełnem tego słowa znaczeniu panuje w Macedonji jedynie w dorzeczu rzeki Wardaru. Przyczyny tego zjawiska dopatrywać się należy w historji Macedonji; tędy mianowicie szła droga przez którą przeciągały przez wieki całe wojska tureckie, niszczące wszystko, co stało im w drodze. Lasy w okolicach Wardaru nie mogą być nazwane bezpiecznemi. Wprawdzie czasy hajduków i komitadżi należą już do przeszłości, ale śmiałe napady na podróżnych są tu jeszcze zjawiskiem dość częstem.

Pod względem etnograficznym jest Macedonja szczególnie ciekawa. Obok Słowian mieszkają tam Albańczycy, Kuco-Wołosi (naród pokrewny Rumunom), Grecy, Turcy i Żydzi hiszpańscy. Turcy mieszkają głównie w miastach i w ważnych miejscowościach strategicznych. Jest to jeszcze następstwo starej polityki tureckiej, która w okupowanych prowincjach nie trzymała się zasady wynaradawiania, lecz zapewniała sobie panowanie drogą osadzania Turków w miejscowościach posiadających znaczenie strategiczne. Absolutną większość mają w Macedonji Słowianie. Ale którzy Słowianie? Bułgarzy twierdzą, że większość Macedończyków jest narodowości bułgarskiej, Serbowie natomiast uważają, że ludność Mocedonji rekrutuje się głównie z pośród Serbów. Kto ma rację dotychczas nie zdołano ustalić. Napisano wprawdzie mnóstwo dzieł naukowych, które miały wyjaśnić przynależność narodową Macedończyków, ale dotychczas nikomu nie udało się ponad wszelką wątpliwość stwierdzić jaki punkt widzenia, — bułgarski czy serbski, — jest słuszny. Znany historyk i archeolog czeski Dr. Niederle broni w swych pracach naukowych stanowiska bułgarskiego, podczas gdy wybitny uczony niemiecki Herrmann Wendek występuje w obronie tezy serbskiej. Jowan Cwijicz, jeden z najpoważniejszych współczesnych uczonych serbskich, uważa Mecedończyków za Słowian, którzy jeszcze nie zdołali wyrobić swego poczucia przynależności narodowej. Mówią oni djalektem wybitnie jugosławiańskim, który jednak nie jest ani serbski, ani bułgarski. Cwijicz uważa, że bez uprzedniego zjednoczenia wszystkich plemion słowiańskich na półwyspie bałkańskim, nie może być wobec tego mowy o rozwiązaniu kwestji macedońskiej.

—o—

ORGANIZACJA WŁADZ ADMINISTRACYJNYCH NA TERENIE STOLICY.

Zgodnie z nową ustawą o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej na obszarze m. st. Warszawy, stolica stanowić będzie odrębną jednostkę administracyjną. Na jej czele stanie komisarz rządu, którego przedstawia Radzie Ministrów minister spraw wewnętrznych, a mianuje na jej wniosek Prezydent Rzeczypospolitej. Pod względem osobowym komisarz rządu podlega ministrowi spraw wewnętrznych, pod względem zaś służbowym poszczególnym ministrom, właściwym dla danego działu administracji. Komisarz rządu jest przedstawicielem rządu na obszarze m. st. Warszawy i szefem administracji ogólnej tego terenu. Dla celów administracyjnych obszar stolicy będzie podzielony na trzy powiaty grodzkie 1) Warszawa — północ, 2) Warszawa — południe, 3) Warszawa — Praga. Na czele powiatów grodzkich staną starostowie grodzcy, mianowani przez ministra spraw wewnętrznych. Do zakresu działania tych starostów należą wszystkie sprawy administsracji państwowej, o ile nie należą do kompetencji władz naczelnych lub zakresu działania samorządu miejskiego. Komisarz rządu i starostowie grodzcy działają przy pomocy Komisarjatu Rządu, względnie starostw grodzkich, oraz przy pomocy innych podległych im na obszarze m. Warszawy urzędów i organów. Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, wszelkie państwowe władze, urzędy i organy na obszarze stolicy, nie zespolone dotąd z władzami administracji ogólnej, a sprawujące funkcje w zakresie spraw, przekazanych komisarzowi rządu, względnie starostom grodzkim, zostaną włączone w skład Komisarjatu Rządu i starostw grodzkich, względnie podporządkowane tym urzędom.

—o—

Podbiegunowe kopalnie węgla na Szpicbergu.

OSLO, w lipcu 1928 r.

Najbardziej wysuniętem na północ miastem jest wyczarowana mocą dolara Longyear-City na Szpizbergu. Tam, gdzie dotąd tylko niedźwiedzie polarne spacerowały, dźwignęli Amerykanie wśród śnieżno-lodowej pustyni miasto, którego światła elektryczne odbijają się nocą błyszczącym tysiącami refleksów w polach lodowych. Stacja radjoiskrowa łączy to miasto i jego mieszkańców z cywilizacją i resztą świata. Ludność Longyear-City otrzymuje codzień gazetę telegraficzną, którą wydaje kierownik radjostacji; jest to pisany na maszynie arkusz, rozdawany bezpłatnie mieszkańcom.

Longyear-City składa się prawie cała z dwupiętrowych baraków, zbudowanych z nieobrobionych kloców drzewa. Posiada jednak kanalizację, wodociągi i światło elektryczne. Jest to zapewnie najzdrowsze miasto na świecie; bakcyle nie mogą się utrzymać w temperaturze podbiegunowej i na skałach lodowych. Lekarzy mają tu mało do roboty.

Amerykanie zainteresowali się Szpicbergiem w początkach XX stulecia. Kopalnie węgla były coprawda odkryte przez Norwegów i eksploatowane w okolicy Adwent-Pay już w r. 1890. Ale była to eksploatacja dość prymitywna, na małą skalę. Kapitały wyczerpały się wkrótce, ale jeden z udziałowców-Norwegów potrafił zainteresować dla sprawy bogatego właściciela kopalni w Kalifornji — Edwarda Longyear. Ten zaś wysłał do Adwent-Bay jednego z najlepszych górników amerykańskich, inżyniera Munroe. Założono wnet duże towarzystwo górnicze — Arctic Coal Co. dla eksploatacji szpicbergeńskich pokładów węgla. W przeciągu paru lat wyrosło niedaleko Adwent-Bay spore miasteczko — Longyear-City.

Praca szła teraz z właściwą Amerykanom energją i rozmachem. Nie żałowano pieniędzy. Wybudowano 10-kilometrową linję kolejową, łączącą miasto z molo wyładunkowem w zatoce Adwent-Bay. Nowoczesne maszyny wiertnicze wyżłobiły głębokie szachty i dobrano się do bogatych żył węgla. Setki tysięcy ton wywieziono w ciągu paru lat. Węgiel szpicbergeński który przy spalaniu zostawia mało popiołu, został uznany za nadający się do opalania lokomotyw i od r. 1909-go koleje norweskie posługują się nim stale.

Gdy wyspa Szpicbergen, po traktacie wersalskim przeszła na rzecz Norwegji, wykupiła kopalnie i Yongyear-City od Amerykanów miljonowa spółka norweska — Store Norske Spitsbergen Kulkompani. Roczna produkcja kopalni węglowych przy Adwent-Bay sięga 200.000 ton wartości około 2 i pół miljona koron norweskich. Prócz tej kompanji eksploatują jeszcze trzy inne spółki pokłady węglowe Szpicbergu.

Na tej, głośnej dzisiaj, wyspie zimuje stale około 1000 ludzi, przeważnie norwegów, którzy czują się dobrze w tym mroźnym klimacie podbiegunowym. Robotnicy mieszkają w Longyear-City w domach barakowych, gdzie nie zbywa im na niczem, prócz luksusu miejskiego. Dwie szkoły i kościół wznoszą się na jednym placu miejskim. Władzę cywilną reprezentuje tu i sprawuje komisarz rządowy norweski. Komunikacja morska między Szpicbergiem a kontynentem może się odbywać tylko od maja do września. Pozatem wyspa jest odcięta przez lody i kry hermetycznie od reszty świata. Dzisiaj radjostacja szpic-

Urząd Wojewódzki lwowski.

L.AD. 8 6 1 3 ex 1928 r. We Lwowie, dnia 21. maja 1928 r.-

Zakładanie towarzystw
upiększania miasta.-

Panu Kierownikowi Oddziału Kultury i Sztuki
Konserwatorowi Dr. Józefowi P i o t r o w s k i e m u
w/ miejscu

udzielam do wiadomości i ewentualnego zajęcia się niniejszą akcją.-

W o j e w o d a :
/Leurman/
Naczelnik Wydziału.

Odpis.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Nr.AP.4220/1. Warszawa,dnia 8.maja 1928 r.-

O k ó l n i k Nr.73.

Do Panów Wojewodów /wszystkich/

Akcja .prowadzenia od szeregu miesięcy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w celu stworzenia dla ludności lepszych i znośniejszych warunków bytu pod względem zdrowotnym i estetycznym, która osiągnęła już szereg dodatnich wyników,nie może stale się opierać jedynie na działalności władz państwowych i komunalnych. Dla rozwinięcia i przeprowadzenia jej w całej pełni,konieczne jest umożliwienie jaknajszerszym warstwom ludności wzięcia w niej udziału i współdziałania z władzami w tych tak ważnych dla całego społeczeństwa usiłowaniach.-

Z powyższych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie zainicjować i poprzeć tworzenie się narazie tylko w miastach / przedewszystkiem powiatowych/ towarzystw,które miałyby na celu wpływanie na ich rozwój pod względem zdrowotnym i estetycznym i współdziałania w tym kierunku z władzami państwowemi i samorządowemi.-

Towarzystwa takie nosiłyby nazwę "Towarzystwa upiększenia miasta....." i zakres ich działalności w głównych zarysach byłby następujący :

1/ Wpajanie przez odpowiednią propagandę i zachęcanie, zamiłowania do czystości,estetyki i hygjeny wśród mieszkańców miasta,-inicjowanie i popieranie ozdabiania okien,balkonów i podwórz kwiatami i roślinami,-popieranie estetycznego urządzania wystaw sklepowych,szyldów,reklam świetlnych i t.p.;

2/ Podejmowanie inicjatywy i popieranie sadzenia drzew na ulicach i placach,zakładania skwerów,kwietników i plantacyj, opieka nad temi urządzeniami i t.p. ;

3/ Uprawianie propagandy w prasie w kierunku przypominania ludności,że jest moralnym obowiązkiem każdego w zakresie swej możności przyczyniać się do upiększenia i uzdrowotnienia warunków bytu swego i swych współobywateli ;

4/ Przedstawianie właściwym władzom /tak państwowym,jak i samorządowym/ potrzeb miasta pod względem zdrowotnym i estetycznym, czynienie starań tak u władz jak i u ogółu mieszkańców,aby w miarę sił i możności dbano o piękno,rozwój i zdrowie miasta oraz współdziałanie z władzami w tych sprawach.-

W poszczególnych wypadkach do zakresu działania Towarzystw należałoby również ułatwianie obcym zwiedzania miasta i udzielanie im informacyj o rzeczach,godnych widzenia.-

Towarzystwa miałyby prawo urządzania konkursów i wydawania nagród honorowych - np.za najładniej urządzone okna i balkony lub wystawy sklepowe,za najestetyczniej i najporządniej utrzymane domy i podwórza i t.p.,przyczem mogłyby podawać wyniki konkursów i nazwiska nagrodzonych osób do wiadomości publicznej,umieszczać tabliczki z odpowiedniem napisem na wyróżnionych domach i sklepach i t.d.

Członkowie Towarzystw opłacaliby składki bardzo niskie,tak,

./.

420

aby jak najszerszym kołom ludności dać możność wzięcia w nich udziału. Pozatem mogłyby być członkami honorowemi i te osoby, które położyłyby zasługi w zakresie celów towarzystw. Członkowie mieliby prawo do noszenia odznaki, a po dłuższym czasie należenia do towarzystwa, lub w razie specjalnie wydatnej działalności, otrzymywaliby dyplomy honorowe i zostaliby zapisani do złotej /pamiątkowej/ księgi towarzystwa.-

Na czele towarzystwa winna stać, w charakterze protektora, względnie prezesa honorowego, osoba zajmująca w życiu miejscowem wybitne stanowisko społeczne, czy urzędowe /np. Starosta/, która przez swe stanowisko i wpływy w społeczeństwie będzie mogła skutecznie opiekować się towarzystwem i popierać jego działalność.-

Podając powyższe do wiadomości Panów, zaznaczam, że Ministerstwo opracowuje wzór statutu dla tego rodzaju towarzystw, który w najbliższym czasie prześle Panom, poczem będzie można przystąpić do popierania akcji tworzenia towarzystw.-

Zauważam, że udział inicjatywy społecznej w pracy Rządu nad uzdrowotnieniem i upiększeniem kraju może dać jaknajkorzystniejsze wyniki, z drugiej zaś strony działalność towarzystw będzie się mogła rozwinąć celowo i pożytecznie tylko wówczas, jeśli władze okażą im jaknajszersze i najżyczliwsze poparcie i opiekę oraz będą się stale interesować tą działalnością. Poparcie to winno znaleźć wyraz również w jaknajliczniejszym udziale w towarzystwach urzędników państwowych i samorządowych w charakterze członków.-

Nie wątpię, że Panowie Wojewodowie i Starostowie oraz władze samorządowe wykażą odpowiednie zainteresowanie tą sprawą i poczynią wszelkie zależne od nich kroki, aby zapoczątkowana obecnie akcja mogła się należycie rozwinąć i dać odpowiednie wyniki.

Zechcą Panowie porozumieć się również z naczelnikami innych władz na powierzonym Panom obszarze, w celu uzyskania z ich strony odpowiedniego współdziałania i zainteresowania tą sprawą podległych im urzędników.-

Minister : Sławoj Składkowski w.r.

Urząd Wojewódzki lwowski.
L.AD. 8 6 1 3 ex 1928 r.
Zakładanie towarzystw upiększenia miasta.-

We Lwowie, dnia 21. maja 1921.-

O K Ó L N I K Nr. 1 5 7 .

Wszystkim Panom Starostom powiatowym na obszarze Województwa lwowskiego, Panu Staroście Grodzkiemu we Lwowie oraz Panu Komisarzowi Rządowemu dla miasta L w o w a

przesyłam do wiadomości i podjęcia odpowiednich celowych starań w kierunku wskazanym przez powyższy okólnik ministerjalny. Nie wątpię przytem, że Panowie Starostowie /Pan Komisarz Rządu/ ocenią należycie ważność niniejszej akcji, i wskutek tego zechcą osobiście zainteresować się akcją wszczętą przez Pana Ministra .-

W O J E W O D A :
w z.

/Leurman/
Naczelnik Wydziału.

Odpis.

Urząd Wojewódzki lwowski.

L.AD.8 6 1 3 ex 1928 r. We Lwowie, dnia 21.maja 1928 r.-

Zakładanie towarzystw upiększenia miasta.-

1/ Panu Prezesowi Izby Skarbowej
2/ " " Dyrekcji Ceł
3/ " " Oddziału lwowskiego Prokuratury Gener.,
4/ " Prokuratorowi przy Sądzie Apelacyjnym,
5/ " Kuratorowi Okręgu Szkolnego,
6/ " Dyrektorowi Archiwum państwowego,
7/ " Dyrektorowi lasów państwowych,
8/ " Prezesowi Dyrekcji Poczt i Telegrafów,
9" " Naczelnikowi Urzędu probierczego,
10/ " " Okręgu legaliz.narzędzi miern.
11/ " Prezesowi Dyrekcji Kolei państw.,
12/ " Okręg.Inspektorowi Pracy,
13/ " Dyrektorowi Okr.Urzędu Ubezpieczeń,
14/ " Prezesowi Okręg.Urzędu ziemskiego,
15/ " Prezesowi Sądu Apelacyjnego

od 1/ - 15/ we Lwowie

przesyłając okólnik Pana Ministra S.W.zwracam się z prośbą o gorące poparcie ze Swej strony akcji zainicjowanej przez Pana Ministra, a to wpływem osobistym, jak i przez podległych urzędników.Równocześnie pozwalam sobie prosić o przedstawienie na najbliższem zebraniu perjodycznem ewentualnych wniosków, względnie uwag i spostrzeżeń, dotyczących przeprowadzenia akcji planowanej przez p.Ministra Spraw Wewnętrznych.-

Za Wojewodę :

Leurman w.r.
Naczelnik Wydziału.

O D P I S

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Nr.Min.1246/zdr./281. - Warszawa, dnia 25 września 1928.r.

W sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju.

O K Ó L N I K Nr.173.

Do wszystkich Panów Wojewodów i Pana Komisarza Rządu na m.stoł.Warszawę.

Półtoraroczna praca nad PODNIESIENIEM ZDROWOTNOŚCI i WYGLĄDU KRAJU / od marca 1927.r.do września 1928,r./ przyniosła widocznie rezultaty ,czego dowodem może służyć ogólna poprawa stanu sanitarnego miast ogólne wzmocnienie stanu zadrzewienia / w szczególności zaś na szosach i drogach / podniesienie wyglądu urzędów państwowych i chociażby ten fakt, iż 80% domów w miastach, a 60% we wsiach - zaopatrzony jest w ustępy, 60% zaś domów w miastach posiada nakryte śmietniki.Cyfry te aczkolwiek jeszcze niedostateczne, wskazują jednak na to, że antysanitarna bierność ludności została przełamana i pod tym względem pierwszy etap rozpoczętej kampanji został pomyślnie zakończony.

Dalsze etapy pracy polegać muszą nie tylko na UTRZYMANIU i UMOCNIENIU RZECZY DOKONANYCH I ZDOBYTYCH W DZIEDZINIE PODNIESIENIA ZDROWOTNOŚCI I WYGLĄDU KRAJU, ale i na stopniowym opanowywaniu i zdobywaniu w tej dziedzinie nowych wartości,Dla ułatwienia Panom Wojewodom / Panu Komisarzowi Rządu m.st.Warszawy / w tym względzie zadania podaję niżej wytyczne planu działania, wykonanie którego musi być zakończone do dnia 1.grudnia 1929.r.Rzucam przytem nowe hasło: WYJŚĆ Z PRACĄ NA WIEŚ " i zaznaczam, że będę żądał od Panów nie tylko najszerszego spopularyzowania tego hasła wśród wszystkich podległych Panom / aż do najniższej jednostki / urzędów ale i pedagogicznego konsenkwentnego i NIEUSTĘPLIWEGO WCIELANIA TEGO HASŁA W ZYCIE, będę żądał,by WYGLĄD WSI, wymykającej się dotąd z pod wpływów władzy uległ stanowczej zmianie ku lepszemu.

P L A N D Z I A Ł A N I A

1./ Przeprowadzić,w miastach BUDOWĘ USTĘPÓW PUBLICZNYCH, dla domów zaś nieposiadających dziedzińców - USTĘPÓW ZBIOROWYCH.Za wszelką cenę doprowadzić do tego, by w KAŻDEJ SZKOLE BYŁ USTĘP i aby ustęp ten był HYGJENICZNIE URZĄDZONY I UTRZYMANY.We wsiach rozpocząć propagandą mającą na celu przyzwyczajenie ludności do stałego korzystania z wybudowanych ustępów.

2./ Spowodować, by wszystkie ŚMIETNIKI / PRZEDEWSZYSTKIEM W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH, w pierwszym rzędzie w starostwie i komendzie policji/ BYŁY NAKRYTE I ZAMKNIĘTE. Obecną ilość nakrywanych śmietników uważam za niedostateczną.

3./ Usunąć BRUD Z PODWÓRZ W MIASTACH I WSIACH, podwórza domów w miastach i wsiach musą być STALE CZYSZCZONE I ZAMIATANE.NAWÓZ MUSI BYĆ składany tylko w GNOJOWISKACH, oddzielonych od reszty podwórza STUDNIE obowiązkowo muszą być NAKRYTE.
Należy zorganizować za pośrednictwem szkół PROPAGANDĘ nakrywania studzien.

4/ Wczkolwiek w wyglądzie urzędów państwowych nastąpiło znaczne polepszenie, niemniej jednak wymagam w dalszym ciągu prowadzenia w tym kierunku jaknajbardziej intensywnej akcji.
WYGLAD URZEDU/ przedewszystkiem starostwa,komendy względnie posterunku policji, szkoły dworca kolejowego/ MUSI STAĆ SIE WZOREM CZYSTOŚCI I PORZADKU, ponadto winien on być możliwie estetycznym.
Wszelkie poczynania i wysiłki zmierzające do osiągnięcia tego celu, będą przezemnie popierane włącznie do przyznania nagród za najlepiej utrzymane urzędy.
Warunki konkursu w sprawie nagród podane będą osobno.
W związju z tem, proponuję Panom obmyślić ze swej strony inne, stosowne do warunków lokalnych, sposoby wyróżnienia kierowników najlepiej utrzymywanych urzędów.

5./ Akcję ZADRZEWIENIA dróg,miast i wsi należy WZMOCNIĆ przy uwzględnieniu wskazówek, zawartych w piśmie okólnem z dn.10.XII 1927.r.Nr.Min.532/27/Dz.Urz.Min.Spraw Wewn.Nr.3 i 4 poz.149/ w sprawie zadrzewienia miast.
Należy wywrzeć odpowiedni wpływ na wydziały powiatowe , jako władze nadzorcze nad gminami wiejskiemi i miejskiemi, ABY W ICH BUDŻETACH W RUBRYCE " DROGI " ZAWSZE PRZEWIDZIANE BYŁY KREDYTY " NA ZADRZEWIENIE " / rozumiejąc pod słowem " zadrzewienie ": drzewa, krzewy, rośliny pnące/.Jednocześnie zechcą Panowie Wojewodowie zwrócić baczną pod tymwzględem uwagę na budżety miast wydzielonych.Przy obsadzaniu dróg drzewami należy oddawać pierwszeństwo drzewom owocowym, względnie Morwie Białej / Morus Alba / przed drzewami ozdobnemi.

6./ Pilnować stale, BY RYNKI,TARGOWISKA, DOMY KĄPIELOWE,HOTELE I RESTAURACJE utrzymywane były, o ile możliwe, WE WZOROWEJ CZYSTOŚCI.
Plce targowe i Rynki muszą być wybrukowane, a w miastach wojewódzkich i liczących ponad 50.000 mieszkańców winny posiadać NAWIERZCHNIĘ ASFALTOWĄ LUB BETONOWĄ .Nawierzchnia placów targowych musi być zaopatrzona w odpowiednie spadki dla odpływu wód opadowych i ścieków.
Budki stragany do sprzedaży na placach targowych i rynkach muszą mieć estetyczny wygląd i być pomalowane. Każde województwo winno opracować i ustalić typ budek i straganów stosownie do przyjętych w danem województwie motywów architektonicznych.

7./ Doprowadzić do tego , by wszystkie DOMY MIESZKALNE W KRAJU / W MIASTACH I WSIACH / były od ulicy i od podwórza OTYNKOWANE, WZGLEDNIE POMALOWANE,BIELONE LUB LICOWANE, przyczem tynkowanie i bielenie musi być powtarzane w miarę zabrudzenia ścian nie rzadziej jednak, niż raz do roku / jako przykład schudnego wyglądu mogą służyć wsie w woj.tarnopolskiem/ W WYJATKOWYCH WYPADKACH, gdy zewnętrzne bielenie lub tynkowanie niezgodne byłoby ze stylem mieszkalnego domu i mogłoby go pozbawić swoistego charakteru / dotyczy to n.p.góralskich domów, których piękno polega między innemi na uwydatnieniu belkowania/, można zezwolić na pokostowanie, względnie impregnowanie lub pomalowanie domu klejową farbą, odpowiednio zabarwioną, naogół biorąc żądam, by każdy budynek zamieszkały w Polsce przez ludzi odbijał jasną plamą od reszty zabudowań i krajobrazu.
Wszystkie ogrodzenia w miastach muszą być pomalowane lub otynkowane.Należy propagować, by ogrodzenia we wsiach, przynajmiej od ulicy, były z żywopłotów.Należy stanowczo zabronić i przestrzegać bacznie, by ludność nie obkładała domów słomą, dopuszczalnem może być jedynie gacenie ścian na zimę.

8./ Skierować wszelkie wysiłki ku temu, by ODDYMIĆ I OCZYŚCIĆ OŚRODKI PRZEMYSŁOWE.
Doprowadzić do tego, by wszystkie budynki fabryk i zakładów przemysłowych były otynkowane lub pomalowane na kolor cegły, DZIEDZINCE FABRYCZNE nietylko utrzymywane SCHLUDNIE, ALE UPIEKSZONE ROŚLINAMI PNACEMI,KRZEWAMI,ZIELENCAMI i t.p.PALENISKA FABRYCZNE i zakładów przemysłowych URZADZONE

425

W SPOSÓB,ZABEZPIECZAJACY POWIETRZE PRZED ZANIECZYSZCZENIEM z kominów dymem i szkodliwemi dla zdrowia gazami./szczegóły co do ochrony pod tym względem powietrza uregulowane będą osobnemi zarządzeniami/.

9./ WSZELKIE RUINY, niemające charakteru zabytkowego, oraz rumowiska muszą być USUNIĘTE Z POWIERZCHNI KRAJU,uzyskany materjał w razie niemożności natychmiastowego jego zużytkowania porządnie na miejscu ułożony.

Nakreśloną w niniejszym okólniku pracę polecam wykonać w 4.ch etapach, mianowicie:
do 1,grudnia r.b. należy dokonać 1/4 części planowanych robót, w grudniu b.r. ora w styczniu i lutym 1929.r.nastąpi przerwa w robotach, w marcu, kwietniu i maju 1929.r. musi być dokonana połowa całej pracy, w czerwcu, lipcu i sierpniu - 3/4 robót, a we wrześniu, październiku i listopadzie . reszta, ztem, że całokształt prac będzie zakończony na 1. grudnia 1929.r.

Zaznaczam przytem, że wyznaczony w zarządzeniu z dn.26.III. 1926. / okólnik Nr.47/ termin 1 listopada 1928.r. do wystawienia we wsiach ustępów zmianiam na dzień 1,III.1929.r.Nowy ten termin będzie obowiązywał również przy uporządkowaniu śmietników.Podczas moich INSPEKCYJ będę sprawdzał, czy każda miejscowość licząca ponad 20 domów została PODNIESIONA DO WYMAGANEGO POZIOMU.

Przy tej okazji zwracam uwagę Panów Wojewodów, ażeby w Dziedzinie sanitarno-porządkowej korzystali jaknajszerzej z przysługujących im pełnomocnictw Nadzwyczajnych Komisarzy do walki z epidemjami, jak również z uprawnień wynikających z art.108 p.2.i art.109 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19,stycznia 1928,r, o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.-

HJ. / Sławoj SKŁADKOWSKI /

M I N I S T E R

.....

O D P I S.

L.44. Do Urzędu Wojewódzkiego

Lwów.

Na pismo z dnia 14.VI.1928.donoszę uprzejmie co następuje Cała notatka Ilustrowanego Kurjera Codziennego polega na kłamstwie.

Dnia 23.października przyjechałe do Sokala na przełożonego klasztoru. Od tego czasu do dnia dzisiejszego nie rozebrano ani jednej cegły ze starych murów ~~obronnych~~ obronnych. Również co się tyczy obrazów wszystko polega na kłamstwie.

Obecnie prowadzę roboty mularskie ale wenątrz klasztoru, to znaczy zasklepiam korytarze na piątrze zniszczone w czasie wojny.

O rozbiorze jakiegokolwiek muru ~~obronnego~~ obronnego na ~~ze~~zewnątrz klasztoru,czy kościoła ani mowy być nie może.

O prawdziwości notatki ,,Kurjerka" sądzę,że W.Pan Konserwator przekona się naocznie przy sposobności gdy zawita kiedyś osobiście do Sokala.bo przecież wszystkie objekta są Mu znane.

podpis: O. Maurycy Rzecznik /?/ w.r.
gwardjan

Sokal dnia 15.VI.1928..

pieczęć owalna Konwent O.O. Bernardynów w Sokalu.
/Wojew.lwowskie/.

O D P I S.

L.44. Do Urzędu Wojewódzkiego

Lwów.

Na pismo z dnia 14.VI.1928.donoszę uprzejmie co następuje Cała notatka Ilustrowanego Kurjera Codziennego polega na kłamstwie.

Dnia 23.października przyjechałe do Sokala na przełożonego klasztoru. Od tego czasu do dnia dzisiejszego nie rozebrano ani jednej cegły ze starych murów obronnych. Również co się tyczy obrazów wszystko polega na kłamstwie.

Obecnie prowadzę roboty mularskie ale wenątrz klasztoru, to znaczy zasklepiam korytarze na piątrze zniszczone w czasie wojny.

O rozbiorze jakiegokolwiek muru obronnego na zewnątrz klasztoru,czy kościoła ani mowy być nie może.

O prawdziwości notatki ,,Kurjerka" sądzę,że W.Pan Konserwator przekona się naocznie przy sposobności gdy zawita kiedyś osobiście do Sokala.bo przecież wszystkie objekta są Mu znane.

podpis: O. Maurycy Rzecznik /?/ w.r.
gwardjan

Sokal dnia 15.VI.1928..

pieczęć owalna Konwent O.O. Bernardynów w Sokalu.
/Wojew.lwowskie/.

O D P I S.

L.44. Do Urzędu Wojewódzkiego

Lwów.

Na pismo z dnia 14.VI.1928.donoszę uprzejmie co następuje Cała notatka Ilustrowanego Kurjera Codziennego polega na kłamstwie.

Dnia 23.października przyjechałe do Sokala na przełożonego klasztoru. Od tego czasu do dnia dzisiejszego nie rozebrano ani jednej cegły ze starych murów obronnych. Również co się tyczy obrazów wszystko polega na kłamstwie.

Obecnie prowadzę roboty mularskie ale wenątrz klasztoru, to znaczy zasklepiam korytarze na piątrze zniszczone w czasie wojny.

O rozbiorze jakiegokolwiek muru obronnego na zezewnątrz klasztoru,czy kościoła ani mowy być nie może.

O prawdziwości notatki ,,Kurjerka" sądzę,że W.Pan Konserwator przekona się naocznie przy sposobności gdy zawita kiedyś osobiście do Sokala.bo przecież wszyst ie objekta są Mu znane.

podpis: O. Maurycy Rzecznik /?/ w.r.
gwardjan

Sokal dnia 15.VI.1928..

pieczęć owalna Konwent O.O. Bernardynów w Sokalu.
/wojew.lwowskie/.

Sokal list

Do Wysokiego
Ministerstwa
W. R. i O. P.
w Warszawie

Janina Reichert
prosi o stypendyum

430

Powołując się na pismo Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 14.II.1928 r. N.V.R.Z. 377/28 do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, proszę o łaskawe przyznanie mi stypendjum na dalsze studja.
Prośbę mą motywuję tem, że pracując jako nauczycielka zupełnie innego przedmiotu, nie mam możności ~~o~~ pełnego poświęcenia ~~oddania~~ się pracy rzeźbiarskiej i dalszym studjom o tym kierunku

Janina Reichertówna

Lwów 29.V.928.

431

Do L. 1881/Ad. 2. ex. 28

Wysoki Urząd Wojewódzki Lwowski
Oddział Sztuki i Kultury
do rąk Wnego Pana Dr. J. Piotrowskiego.

Na łaskawe uwiadomienie uprzejmie oświadczam, iż z gotowością przyjmę godność członka Korespondenta Okr. kom. Konserw. i proszę najuprzejmiej o przedłożenie dotyczącego wniosku Ministerstwu WRi OP.

Lisko dnia 21/2 1928

Ks. Władysław Lutecki
Katecheta

AD.

ps.
W razie łaskawej nominacji proszę Wnego Pana Konserwatora o łaskawe uwiadomienie i p. Inspektora Konecznego w Lisku, aby w razie ewentualnego i potrzebnego wyjazdu (gdyby zaszła potrzeba) zwolnił mię na jeden lub dwa dni z nauki.

z głęb. pow.
Władysław Lutecki

3568/28
przeszła

DP

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 23 LUTEGO 1928
LAD 3571

12

20

Wbny Rz.kat.Urząd paraf.w Złoczowie. L.Star.22892/28.

Dowód doręczenia.

Na pismo Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie Oddz.sztuki i kultury

z dnia 22/7 19 28 do L. 12068 któr niżej podpisanemu na dniu dzisiejszym doręczon został co niniejszem potwierdza się.

Złoczów dnia 1/VIII 19 28.

[illegible]

Starostwo w Złoczowie

L :3469/929. Złoczów dnia 11 lutego 1929.

II.

Złoczów kościół paraf.
uznanie za zabytek.

U R Z Ę D O W I W O J E W. O D Z K I E M U

lwowskiemu Oddziałowi Sztuki i Kultury

we

Lwowie

15 Leg/29

przesyłam odnośnie do tamt. pisma z dnia 30/ I 1929 L:1569 /AK. ex 1929 recepis zwrotny na doręczone rz.kat. Urzędowi parafialnemu w Złoczowie orzeczenie którem uznani za zabytek nieruchomy tamtejszy kościół parafialny.-

Starosta powiatowy :

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 19 LUTEGO 1929 r.
L AK 2880

Dorosz /

L. aw/2 15026/28

433

Wierzawice pow. Łańcut –
orzeczenie – uznano za zabytek
stare lipy (recepis.)

435

Starostwo w Łańcucie.

Nr. recepisu 299

Poz. poczt. księgi nadawczej w Łańcucie.

Do L: 7815/AD.2. ex 28

Wierzawice
zab. aleja lip.

Recepis zwrotny.

...m podpisem własnoręcznym, że nadane w Urzędzie pocztowym w Łańcucie ...ostwo w Łańcucie polecone pismo z dnia 25/5.1928. L. 11384 ~~1921 L.~~ na reskrypt wojew. Lwowskiego z dnia 8. maja 1928. L. A.P. 7815 ex 1928

pod adresem Zwierzchność gminna w Wierzawicach

w dniu niżej wyrażonym istotnie otrzymałem.

Wierzawice, dnia 29/5 1928.

Podpis odbiorcy: Jan Leszczak Wyn

Podpis doręczającego:

ZWIERZCHNOŚĆ GMINNA WIERZAWICE

LEŻAJSK 29.V.28 1a

Drukarnia Fr. Foltina w Wadowicach

L. ad/2 13539/28

936

Wygnanka pow. Czortków

uznano cerkiew za zabytek.

recepis.—

Dowód doręczenia

Na reskrypt Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego - Oddział sztuki i kultury

z dnia 30 lipca 1928 do L. 8241/A.S. ktory niżej podpisanemu

na dniu dzisiejszym doręczony został co niniejszem potwierdza

się .-

Sopotnia dnia 7/8 1928.

[illegible]

Do L. 8241 cx 28.
A.O.2.

Wygnanka Cerkiew

L. AD/2 13280/28

439

Stara Austerja
w Milatynie nowym
pow. kamionka str.

/ recepis: /

441

Dowód doręczenia. /: otrzymania :/

Na pismo Ur. Woj. Lw. Oddz. Szt. i Kult. we Lwowie

z dnia ..... do liczby 12062/ad 2. ex 1928. któr e niżej podpisanemu gminie na dniu dzisiejszym doręczon e został o co niniejszem własnoręcznie potwierdza m

MILATYN NOWY dnia 1/VIII. 1928

Do L. 12062
AO. 2. ex 28.

Naczelnik gminy
Józef Wiński

ZWIERZCHNOŚĆ GMINY Milatyn nowy

Wzór 3. Drukarnia Ign. Jaegera Lwów, Sykstuska 33.

442

L: 14368/28

dowód doręczenia orzeczenia zabyt. - klasztoru O.O. Bernardynów w Sokalu.

1929

Odpis.-

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
Dep.V.Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.wewn.No.114.

Warszawa, dnia 29.IX.1922 r.-

Do Dowódcy Okr.Korp.

Niezachowywanie przepisów Departamentu Sztuki przy remontowaniu budynków mających wartość zabytkową.-

No.I,II,III,IV,V,VI,VII,IX,i X.

Zdarzają się wypadki, że organa inżynierji wojskowej przy wykonywaniu remontów lub odbudowy objektów, przedstawiających wartość zabytkową architektoniczną, nie dbają o zachowanie względnie renowację dawnych cech charakterystycznych tego rodzaju budynków.-

Mając na względzie powyższe, polecam bezwzględnie przy robotach tego rodzaju działać w sisłem porozumieniu z odnośnym Konserwatorem Okręgowym, przestrzegając artykuły dekretu z dnia 31.X.18 r.o opiece nad zabytkami sztuki i kultury /Dz.Pr.P.P.r.1918, No.16.poz.36/.-

Zaznaczam przytem, że winnych nieprzestrzegania powyższych przepisów, pociągać będę do surowej odpowiedzialności, nie wyłączając i odpowiedzialności materjalnej za zmiany w robotach, jakieby z tego tytułu wykonać wypadło na odnośne żądanie uprawnionych organów Departamentu Sztuki.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament V. Inż.i Sap.
L.17226/22.V.W.IV.
Tel.Pał.Most.No.114.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego - Departament Sztuki.

Na pismo z dnia 22.IX.22 r, L.3047/22-Z.-powyższe zarządzenie przesyłam do wiadomości.-

Minister Spraw Wojskowych
/-/ Sosnkowski - Generał Dywizji.

No.3355/22-z.

dnia 12.października 1922 r.-

Do Oddziału Sztuki Województwa lwowskiego we/ Lwowie.-

Departament przesyła do wiadomości odpis okólnika Pana Ministra Spraw Wojskowych do Dowódców Okr.Korp.-

Za Ministra: podpis - Naczelnik Wydziału.-

Recepis.

na reskrypt Wojewódzka w Lwowie: L: A.D. 1090/28 dnia 4/7. 1928

który podpisanemu - dniu dzisiejszym doręczony został.

Sokal dnia 24/7 1928

Ks Marcin [illegible]

444

Adw. D. Michał File 445

Recepis zwrotny

L. 2957/II/4. ze strony starostwa w Jaworowie z dnia 10/3 924.

dołączone zostało co niniejszem potwierdzam.

Jaworów dnia 20 marca 1924.

L: 2957/II.4 6/3 24

L: 3627/II.4 24/3 24

Za Dra Chrzanowskiego
[illegible]

C. k. Namiestnictwo galicyjskie.

Departament .....

Starostwa Województw.

1. Lwowskiego

Bakrzakie Bóbrka

Brzozów, Dobromil, Drohobycz, Gródek Jagiell., Jarosław, Jaworów, Kolbuszowa,

KrosnomLisko, Lubaczów, Lwów, Łańcut, Mościska, Nisko, Przemyśl, Przeworsk, Rawa ruska,

Rudki, Rzeszów, SambormSanok, Sokal, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnobrzeg, Żółkiew.

19 10 21 12 13 24 15 16 17 18

Województwo Tarnopolskie.

BorszczówmBrodym Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Kamionka Strumił. Podhajce,

Przemyślany, Radziechów, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów,

Złoczów.

Województwo Stanisławowskie.

Bohorodczany, Dolina, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczeniżyn,

Rohatyn, Skole, Śniatyn, Stanisławów, Stryj, Tłumacz, Turka, Żydaczów.

447

Potwierdzenie odbioru

Oddział sztuki i kultury

Potwierdzam odbiór reskryptu Urzędu Wojewódzkiego

ze Starostwa z dnia 31/I. 1929 L. 145 87 Ad. 2./1928

w dniu dzisiejszym otrzymano.-

Krościenko dnia 14/II 1929.

/podpis/

Anna Mielkowa

Starostwo w Krośnie

L:5125/3. Krosno dnia 23 lutego 1929

Kroscienki niżne pow.Krosno
dąb 7oo letni uznanie za zabytek.

Urzędowi Województwa l w o w s k i e g o
/ Oddział Kultury i Sztuki /

14587/28 pol

Na reskrypt z dnia 31 stycznia 1929 L:14587/AD.2/28-
przedkładam.-

Starosta:

WOJEWODZTWO LWOWSKIE
Podano 27 LUTEGO 1929.
L dz. 3370

/Pappe/

449

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

W WARSZAWIE, DN. 18 września 29.

№ V.PZ-3700/29.

W odpowiedziach należy powoływać się na Nr. powyższy.

"Wiadomości Konserwatorskie".-

Ministerstwo przesyła przy niniejszem N-ry 15-16, 17 i 18 czasopisma "Ziemia" oraz 35 egzemplarzy "Wiadomości Konserwatorskich".

Ponieważ, mimo kilkakrotne upomnienia, PP.Konserwatorowie nie przysyłają materjałów do "Wiadomości Konserwatorskich", Ministerstwo wzywa poraz ostatni o dostarczenie w czasie najkrótszym artykułów lub notatek o stanie robót konserwatorskich. W przeciwnym razie Ministerstwo wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.-

Konserwator Generalny
/Jerzy Remer/

Otrzymują:

Urząd Wojewódzki /Oddział Sztuki/ w Warszawie
" " " " w Wilnie
" " " " we Lwowie
" " " " w Poznaniu
" " " " w Lublinie
" " " " w Katowicach
" " " " w Krakowie
Komisarjat Rządu na m.st.Warszawę w miejscu.-

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Weszło dnia 24 WRZ. 1929
L. Ak 380/Kons zał. 28
uwaga

Drukarnia Państwowa. Nr. 45905. 9.IV.29. 20.000.

450

Wielmożny Panie Radco!

Uprzejmie proszę o łaskawą odpowiedź, czy przed 1. maja będzie można przyjechać po obraz Matki Boskiej.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

Ks. St. Wolanin

Dobromil 20/4 1929

452

Jaśnie Wielmożny Panie Konserwatorze!

Jak JW. Pan Konserwator widział – robota koło kościoła nie została rozpoczęta, a to z braku gotówki i udaję się z prośbą o ile to możliwe, – o jakąkolwiek najprędszą pomoc, – boć przecie szkoda czasu wiosennego.

Później jak się czasy troszkę zmienią, może uda mi się coś z gruntów erekcyonalny sprzedać i w ten czas będę mógł dalej rozpoczętą pracę kontynuować, ale obecnie w żaden, a żaden sposób nie mogę sobie dać rady.

Bohorodczany 22/4. 1929

Z najgłębszą czcią

Ks. Stefan Paszczyca

Przeor O.O. Dominik

ARCHIWUM DIECEZJALNE PRZY KURJI BISK. O. Ł. W PRZEMYŚLU

1. Perg. Nr. _____ Sygnatura dawna _____
2. Data _____
3. Treść _____
4. Kart _____ Okrycie: _____
5. Format: szer. _____ [marg. l. _____ pr. _____] wys. _____ + zakł. _____ mm.
6. Pieczęć _____
7. Podpis _____
8. Dopiski _____
9. Pochodzenie _____
10. Uwagi _____

ARCHIWUM DIECEZJALNE PRZY KURJI BISK. O. Ł. W PRZEMYŚLU

1. Księga Nr. _____ Sygnatura dawna _____
2. Tytuł: a) na okładce _____
   b) na początku _____
   _____
   c) wewnątrz _____
   _____
3. Treść _____
   _____
   _____
   _____
4. Data _____
5. Paginacja _____
6. Format: wys. _____ szer. _____ grub. _____ mm.
7. Oprawa _____
8. Indeks _____
9. Pochodzenie _____
10. Uwagi _____
    _____
    _____

Żółkiew wieża (dzwonnica) A. 282/Kons. 456

Min. W.R.i O.P.P. 11/7 29 A V P.Z. 2954/29

A. V. P.Z. 2954/29 9/7 29

Minist. zwraca z oświadczeniem, że stosownie do kilkakrotnych zawiadamiań żadne subwencje na konserwację zabytków, poza udzielanemi przez Województwo z kredytów przekazywanych do dyspozycji oddziału sztuki, nie będą w bież. roku budz. przyznawane.

Nacz. Wydz.
J. Wojc. mp.

Wielebny Gr.kat.Urząd paraf.w Złoczowie., L.Star.22891/28.

Dowód doręczenia.

Na reskrypt Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie Oddz.Sztuki i Kultury

z dnia 22/6 19 28 do L. 12063/AD. któr niżej podpisanemu na dniu dzisiejszym doręczon został co niniejszem potwierdza się.

Złoczów dnia 2/8 19 28



958

Starostwo w Złoczowie

L:3470/929. Złoczów dnia 11 lutego 1929.

II.

Złoczów cerkiew parafialna
dawny Kościół uznanie za zabytek.

U R Z E D O W I Wojewódzkiemu

lwowskiemu Oddziałowi Sztuki i kultury
we
Lwowie

A 1570/29

przesyłam odnośnie do tamt. pisma z dnia 30/I 1929 r.

L:1570 /II. ex 29 recepis zwrotny na doręczone gr.kat. urzędowi parafialnemu w Złoczowie orzeczenie którem uznano za zabytek nieruchomy tamt. cerkiew parafjalną / dawny kościół.-

Starosta powiatowy :

/ Dr. Dorosz /

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE
Podano 16 LUTEGO 1929
2881
L Ak 1

Ak.

Zo

459

Starosta powiatowy w Horodence.
Nr.3632/29.
T.
Rakowiec, powiat Horodenka,
ruiny zamku uznanie za zabytek.

Horodenka, dnia 17.czerwca 1929.

D O

P a n a W o j e w o d y Oddział Sztuki i Kultury

w ~~Stanisławowie~~ L w o w i e

Przesyłam po zadośćuczynieniu.

Starosta powiatowy :

w z.

Trytek

/-/ Trytek.

2 zał.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Weszło dnia 22 CZER 1929
L. Ak. 251/Kons zał. 2

Or/Or 26/III 930.
Kons.

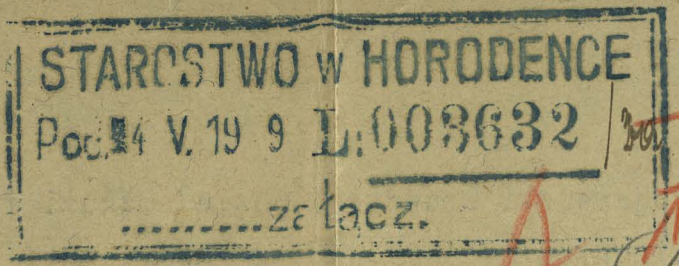

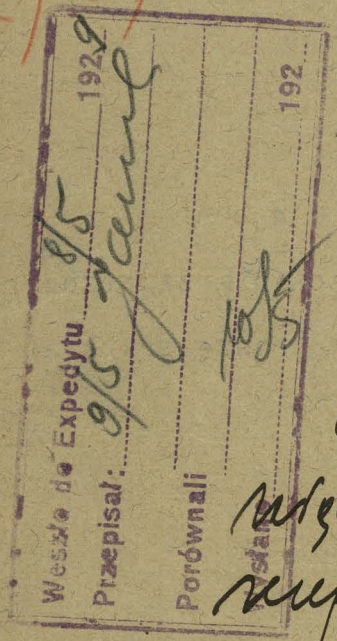

460

STAROSTWO w HORODENCE
Pod. 4 V. 19 9 L: 003632
.....załącz.

A

T. 2

rec

termin 20/V 29

~~11/VI~~ 29

termin. 20/VI 29

[j. w.]

Weszło do Expedytu 8/5 1929
Przepisał: 9/5 Janel
Porównali
Wysłano 10/5 192

Wys.

(na okładce orzeczenia Urzędu Wojew. we Lwowie) i zaczepiam Zw. gminnej w Rakowcu

Z poleceniem natychmiastowego doręczenia załączonego orzeczenia adresatowi za zwrotem zaczepiam do dni 3.

I. pomagliłem 21/V 29

II. " 4/VI 29 21/V 29

7/5

7/V 29

Urząd Wojewódzki Lwowski Oddział Sztuki i Kultury

L.AD.2.-16936/28 We Lwowie dnia 22 kwietnia 1929.

Przedmiot: Rakowiec, pow. Horodenka, ruiny zamku, uznanie za zabytek.

Starostwu

w/ H o r o d e n c e

przesyłam z prośbą o polecenie niezwłocznego doręczenia załączonego orzeczenia adresatowi za recepisem zwrotnym, który proszę przysłać jak najrychlej tutejszemu Urzędowi.-

Konserwator zab, Sztuki:

/ Dr. J. Pietrowski /

Za

4609

Dowód doręczenia.

Na pismo Starostwa w Horodence z dnia ~~3632~~ 7.V 1929

L. 3632/29 stwierdzam własnoręcznym podpisem iż dnia dzisiejszego

otrzymałem .....

.....

Rakowiec dnia 21/5 1929

Podpis

Hikl Buran

461

Starostwo powiatowe w Żółkwi.

Do L:3009/29. Żółkiew, dnia 10.maja 1929.

Krechów ochrona zabytkowego
pomnika i topol.

U r z ę d o w i W o j e w ó d z k i e m u

we

L w o w i e

/Konserwator zabytków sztuki i kultury/

przedkładam, wykonując reskrypt z dnia 6.II.br.L:AD.

14441/28.

Starosta powiatowy:

w.z. [signature]

/Dr. Wyszatycki/

Dowód wciągnięto do Rejestru
do wiadomości
do aktów.
Lwów 18/V. 929.
Konserwator.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Weszło dnia 18 MAJ. 1929
L. A.K.175/Kons. zał. 1
waga

462.

Dowód doręczenia

Na reskrypt Starostwa w Żółkwi z dnia 1. marca 1929. L. 3009.

który niżej podpisanemu na dniu dzisiejszym doręczony został, co niniejszem potwierdza się.

Krechów dnia 30/III 1929.

Michał Geruś

853/29 463

Dowód doręczenia

na reskrypt ~~Starostwa w Rzeszowie~~ Wojewódzkiego we Lwowie z dnia 31/12 1928. L: dz. 16722 /28/

który niżej podpisanemu na dniu dzisiejszym doręczony został, co niniejszem własnoręcznie potwierdza.

l. 853/29. ---------- dnia 4/2 [illegible]

do Lak. 7/kons/29

464

Starostwo w Złoczowie

L:3471/929.
II.
Złoczów dom fundacyjny z kaplicą Jana Sobieskiego uznanie za zabytek.

Złoczów dnia 11 lutego 1929.

U R Z E D O W I W O J E W Ó D Z K I E M U

lwowskiemu oddziałowi Sztuki i kultury
we

Lwowie

A 1568/29

przesyłam odrośnie do tamt. pisma z dnia 30/I 1929 L:1568 /AK. ex 29 recepis zwrotny na doreczone tu rzym.kat. Urzędowi parafialnemu orzeczenie którem uznano dom fundacyjny z kaplicą Jana Sobieskiego w Złoczowie za zabytek nieruchomy.-

Starosta powiatowy :

Dr. Dorosz /

WOJEWODZTWO LWOWSKIE
Podano 19 LUTEGO 1929.
2879
L AK 1

465

Wbny rz.kat.Urząd parafjalny w Złoczowie.

Dowód doręczenia.

Na pismo Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie Oddz.Sztuki i Kultury

z dnia 22/7 19 28 do L. 12066/AD. któr... niżej podpisanemu na dniu dzisiejszym doręczon... został... co niniejszem potwierdza się.

Złoczów, dnia 1/VIII 19 28

pismo Starostwa w Złoczowie z 27/7 1928.L.22895.

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

L: 8793. W.II/4 ex 1931. Lwów, dnia 4. grudnia 1931.

Do

w s z y s t k i c h Panów S t a r o s t ó w

Województwa Lwowskiego

Powołując się na pismo Adjutantury Generalnej Naczelnika Państwa L: 1446/31 polecam Panu Staroście niezwłoczne zebranie i wysłanie pod adresem : KRAKÓW Dowództwo Okręgu Korpusu V. referat Archiwum Hist. Min. Spraw Wojsk. następujących materjałów archiwalnych:

1/. wyraźnych odcisków pieczęci gminnych i pieczęci Starostw obecnie używanych z podaniem ile możności daty ich wprowadzenia.

2/. wyraźnych odcisków pieczęci gminnych obecnie już nieużywanych o ile jeszcze są w posiadaniu danych urzędów.

3/. po dwa egzemplarze ewentualnie jeszcze [illegible] ch afiszów [illegible] i t.p. druków [illegible] h w czasie wojny

L 157.

466

Urząd parafialny w Połomyi

Połomya 24/8 929.

Do

Wysokiego Urzędu Wojewódzkiego
we Lwowie!

Otrzymawszy akt W. Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie z d. 17/8 929 l. 326 Kons. ex 1929 uznający Kościół w Połomyi za zabytek sztuki oświadczam, że i my go tu uważamy za cenny zabytek sztuki i prosimy o wzięcie go pod ochronę prawną. Potwierdzenie odbioru przesyłamy za pośrednictwem Starostwa.

Ks. Józef Wojnar
proboszcz

Do l: 367/Kons 29

Pośw. odb. oszcz.

L. Starostwa II. 5104 10/9 29

Połonya pow. Stryzów

467

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

W WARSZAWIE, DN. 30 grudnia 1929 R.

№ V.PZ-5395/29.

W odpowiedziach należy powoływać się na Nr. powyższy.

"Wiadomości Konserwatorskie".-

Ministerstwo przesyła w załączeniu Nr.Nr.22, 23 i 24 czasopisma "Ziemia" oraz 35 odbitek "Wiadomości Konserwatorskich".-

Konserwator Generalny

Jerzy Remer

/Jerzy Remer/

Otrzymują:

Urząd Wojewódzki, Oddział Sztuki w Krakowie
" " " " we Lwowie
" " " " w Warszawie
" " " " w Wilnie
" " " " w Lublinie
" " " " w Poznaniu
" " " " w Katowicach
Komisarjat Rządu na m.st.Warszawę.-

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI
Doszło dnia 4 STCZ. 1930
L. Ak 1/ zał. Kurs waga 1 kg 580 gr

Kaniso

Druk. Państw. Nr. 47513. 5.IX-29. 20.000.

468

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

W WARSZAWIE, DN. 4 listopada 192 9 R.

№ V.PZ-4516/29

W odpowiedziach należy powoływać się na Nr. powyższy.
"Wiadomości Konserwatorskie"
Nr.18,19 i 20.-

Ministerstwo przesyła w załączeniu egzemplarz czasopisma "Ziemia" Nr.21 oraz 35 egz. "Wiadomości Konserwatorskich" Nr.18, 19 i 20, celem rozdania ich według uznania.-

Otrzymują: Urząd Wojewódzki
Oddział Sztuki
w Warszawie
w Wilnie
we Lwowie
w Krakowie
w Katowicach
w Lublinie
w Poznaniu
i Komisarjat Rządu na m.st.Warszawę.-

Konserwator Generalny
/Jerzy Remer/

Druk. Państw. Nr. 40912. 20.IV.28. 20.000.

LWOWSKI U[illegible]

Weszło dnia 12 LIST. 1929

L. Ak 465/kons.

waga 1 Klg. 280 g

Ak

380/kons. nr.

444/kons nr.

Warszawa

4604

469

Z c. k. Namiestnictwa
Lw. 4604/401. V c
Prez 8/I. 1917.

Podanie gminy

Fedoryczka Jan
zwolnienie. –

Exp
(na akilicie)
przedmiot:
Panu c. k. Staroście
w
Drohobyczu

w ślad pstrzyptu z dnia
11/I. 1917 L 3095/178 do
dalszego zarządzenia. –
Biała 26/I 1917.

[signature]
25 Stcz. 1917

Weszło 27. STY. 1917
29/I Kord
Kord Rabcz
30. STY. 1917
30. STY. 1917

Odpis. Koło Architektów Polskich, Lwów, ul. Zimorowicza 9. Konto P.K.O. 153.429
Telefon 32-08. Lwów, dnia 2. kwietnia 1928. L. 78/ 28.-

Do JWPana Konserwatora zabytków Sztuki i Kultury przy Województwie Lwowskiem Pana Dra Józefa P I O T R O W S K I E G O !

W odpowiedzi na pismo z dnia 24. lutego 1928. w sprawie reskryptu Minist. w.R. i O.P. Nr. V.P.Z. 480/28. przesyłamy JWPanu Konserwatorowi przy niniejszem:

1/ regulamin Koła Architektów Polskich we Lwowie,
2/ zasady konkursow architektonicznych,
3/ spis obecnych członkow K.A.P., oraz podajemy poniższe daty dotyczące K.A.P.

Koło Architektów Polskich we Lwowie istnieje jako Sekcja Towarzystwa Politechnicznego od r. 1908. Działalność w okresie przed wojną europejską była bardzo żywa i zaznaczała się przedewszystkiem w przeprowadzaniu licznych konkursów architektonicznych, w stałym kontakcie ze Stowarzyszeniami pokrewnemi za dawnymi kordonami, jak również w urządzaniu wystaw prac architektonicznych. K.A.P. zasilało pracami swoimi jedyne przed wojną pismo zawodowe „ Architekta" wychodzące w Krakowie, aw w szerefu odczytów starało się zapoznać tak sowich członków jak i szerszy ogół z dążeniami ówczesnych kierunkow architektonicznych i nowych zdobyczy technicznych.

Praca K.A.P. w okresie wojny minęła z natury rzeczy bez żywszego tempa. Ożywiło się ono po roku 1918. i szczególnie w ostatnim roku jest bardzo intenzywne. Przeprowadzono kilkanaście konkursów architektonicznych, urządzono wystawę budwolaną i architektoniczną pod egid egidą Targów Wschodnich w r. 1926. na Targach wschodnich w osobnym pawilonie. Walcząc stale z brakami materjalnymi zdołało Koło jednak skupić architektów lwowskich, stwarzając coraz szersze kręgi zainteresowania. Na wspólnych zjazdach delegatów wszystkich kół Architektów Polskich, odbywanych perjodycznie przygotowano i opracowano życzenia i postulaty architektów w odniesieniu do nowej ustawy budowlanej. W ostatnich czasach zorganizowano kurs dokształcający na temat: żelazobeton i najnowsze zdobycze w technice żelbetowej, przyjęty i obesłany bardzo licznie. W przygotowaniu jest podobny kurs urbanistyczny. Ostatnio otwarto czytelnię czasopism. Prezesami byli od roku 1918 kolejno: Inż. Harland, ./.

Inż. Opolski, Inż Wiktor.

Skład osobowy obecnego Wydziału:

Prezes: Inż.archit. Bronisław WIKTOR
Wice- " " " Tadeusz Jankowski
Sekretarz " " Bronisław Wondrausz
Skarbnik " " Stanisław Wohn

C z ł o n k o w i e:

Inż.archit. Jan Bagieński
" " Władysław Klimczak
" " Tadeusz Wróbel
" " Stanisław Ziołowski.

Koło liczy obecnie około 75. członków.

Za Wydział:

/pieczęć/:Koło Architektów Polskich we Lwowie r.z. 1908.

Sekretarz: w.z. Zidowski w.r. Prezes: w.z. Jankowski w.r.

Spis członków Koła Architektów Polskich we Lwowie.

Inż.architt.	Awin Józef.	Lwów. ul.Ochronek 6.
" "	Bagieński Jan	" " Chorążczyzny 24.
" "	Bauer Tadeusz	" Janowska 11.a.
" "	Broniewski Tadeusz	" Mączna 3.
" "	Broniewski Alfred	" Zielona 25
" "	Czerwiński Eugenjusz	" Wronowskich 11.a.
" "	Dajczak Wawrzyniec	" Długosza 7.
" "	Derdacki Władysław	" Staszica 6.
" "	Doliński Witold	" Puławskiego 14.
" "	Domaszewski Stanisław	Piotrków- Magistrat
" "	Erdheim Emil	Podwołoczyska
" "	Grzymalski Wiesław	Lwów- Dwernickiego 50.
" "	Gyurkovich Ludomił	" Obwodowa 4.
" "	Hornung Józef	" Listopada 42.
" "	Jaworowski Czesław	" Dworzec Sekcja Urz.k.I.
" "	Jankowski Tadeusz	" Ujejskiego 4.
" "	Kamieniobrodzki Adolf	Potockiego 21.
" "	Klimaszewski Stanisław	Wołyńska 35.
" "	Klimczak Władysław	Hetmańska 8.
" "	Koczur Maksymiljan	Na Bajkach 17.
" "	Kowalski Stanisław	Długosza 7.
" "	Krykiewicz Marjan	Lwowska 29.
" "	Krzyczkowski Djonizy	Dwernickiego 28.
" "	Krzyżanowski Kalikst	Kochanowskiego 38.
" "	Kędzierski Tadeusz	Potockiego 22.
" "	Łużecki Michał	/Magistrat/ Teatyńska 7.
" "	Meissner Adolf	Kadecka 17.
" "	Meissner Karol	" "
" "	Minkiewicz Witold	Chmielowskiego 9.
" "	Mokrzycki Antoni	Fredry 8.
" "	Mostowski Tadeusz	Rynek 4.
" "	Mięsowicz Zygmunt	Kopcowa 10.
" "	Mściwujewski Adam	Potockiego 72.

Inż. archit.	Nikodemowicz Marjan	Lwów- Zdrowia 3.
" "	Olański Djonizy	Warszawa Wybrzeże Kość.-Bud.Mostu kolej
" "	Opolski Adam	Lwów- Zbylikiewicza 5.
" "	Osiński Marjan	Murarska 51.
" "	Ostowski Henryk	Województwo
" "	Piotrowski Stanisław	Białystok ul.Jońska 24.m.3.
" "	Poźniak Alfred	Lwów- Jakóba Strzemię 7.I.p.
" "	Rzepecki Łucjan	" .....
" "	Rzepecki Zbigniew	Ossolińskich 11.a.
" "	Sabiński Wiktor	Potockiego 67.
" "	Sadłowski Władysław	Badenich 7.
" "	Sawczyk Wilhelm	Wałowa 16.
" "	Śmiałowski Władysław	
" "	Świerczyński Kazimierz	św.Zofji 78.
" "	Schneider Tadeusz	Dyr.Kolei Ul.Zygmuntowska
" "	Soboń Wojciech	Katowice- Województwo
" "	Sperber Zygmunt	Nowy Świat 4.
" "	Sroczynski Tadeusz	Akademicka 23.
" "	Stadler Mieczysław	pl.Bernardynski 9.
" "	Stankiewicz Wilhelm	ul.Wyspianskiego 1...
" "	Stepan Kazimierz	Turecka 1.
" "	Teodorowicz Kazimierz	Gmach Skarbka ul/Rutowsk.
" "	Teodorowicz Mieczysław	Województwo
" "	Trella Stanisław	Stanisławów- Magistrat
" "	Tisch Józef	Lwów- Słowackiego 16.
" "	Weiss Adolf	3.Maja 21.
" "	Weiss Kazimierz	Ponińskiego Nr....
" "	Wolański Witold	Katowice-uł.Powstancow-Bud.Katedry
" "	Wiktor Bronisław	Lwow- Zielona 50.
" "	Wieczorek Erwin	" ul.....
" "	Wieczorkowa Irena	" .....
" "	Wohn Stanisław	" L.Sapiehy 61.
" "	Wondrausz Bronisław	" Kadecka 6.III.p.
" "	Wrobel Tadeusz	Supińskiego 1.
" "	Volpel Roman	Teatynska 37.
" "	Zacharjewicz Alfred	Mochnackiego 4.
" "	Zaremba Henryk	Kopernika 16.
" "	Ziołowski Stanisław	Kochanowskiego 38.
" "	Zubrzycki Sas Jan	Nabielaka 29.
" "	Zakrzewski Zygmunt	Kosynierska 1.

472

MINISTERSTWO SZTUKI i KULTURY

KONSERWATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ, DN. ..... 19....

UL: .....

Nº: .....

Do

PANA KOMISARZA POWIATOWEGO

W

Powołując się na dziennik Praw Panstwa Nr. I6.z dn.8/XI.1918 r. p. p.36.Dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, oraz rozporz. Ministerstwa Sztuki i Kultury z dn.5/IV.1919.o organizacji Urzędów Konserwatorskich i obowiązku wpisywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza /„Monitor Polski" z dn.9/IV.1919.Nr.81./oznajmiam niniejszem, że zadaniem i obowiązkiem Okręgowego Urzędu Konserwatorskiego /ŁÓDŹ ul.Średnia I4./jest: jak najszerzej opieka nad zabytkami sztuki i kultury, tak ruchomymi jak nieruchomymi, jakie znajdują się w każdym z przydzielonych mu 11 powiatów. Następnie: wydawanie opinji o wszelkich projektach odbudowy całych części dawnych, charakterystycznych miast i osad /rynki, place, ulice/ o znamionach swojskich, oraz udzielanie w tym przedmiocie fachowych rad i wskazówek, wreszcie urzędowa inwentaryzacja wszelkich zabytków sztuki i kultury. (przebudowy, przeróbki, odnawiania, zdobienia i burzenia budowli religijnych i świeckich, jakoteż o projektach.....

I. ZABYTKI NIERUCHOME obejmują:

a/ wszelkie przedmioty budownictwa kościelnego, zarówno murowane jakoteż drewniane, więc: kościoły, kaplice, klasztory, wieże, dzwonnice, cerkwie, synagogi, cmentarze, kapliczki, krzyże, nagrobki, pomniki i figury-przydrożne itp.

b./budownictwa s w i e c k i e g o: zamki, pałace, gmachy publiczne państwowe i duchowne, dwory wiejskie, pawilony, altany, bramy i ogrodzenia, plebanje, chaty i zabudowania gospodarcze, dwory podmiejskie, dawne domy miejskie.

c./części i fragmenty dawne w budynkach nowszych, jak: prezbiterja, kaplice, bramy, portale, kolumny, drzwi, kominki itp. tudzież malowidła ścienne, rzeźby, sztukaterje itp. z architekturą budynku związane szczegóły.-

d./ruiny budowli zabytkowych, pomniki i posągi na placach i ulicach miast i wsi.-

e./stare parki i ogrody ozdobne, starę aleje cmentarne i przydrożne, drzewa otaczające zamczyska, kościoły, kapliczki, figury przydrożne, stawy, sadzawki, wodospady naturalne i sztuczne itp., charakterystyczne wzgórza, skały, kamienie i samotne drzewa wiekowe, znamiennie zdobiące krajobraz.-

II. ZABYTKI RUCHOME obejmują:

a./przedmioty związane bezpośrednio z przeznaczeniem budynku jak: ołtarze, ambony, chrzcielnice, stalle, ławki, pomniki, nagrobki, trumny, tablice, wota, antepedja, ornaty, kapy i szaty, chorągwie, naczynia obrzędowe kościelne i świeckie, dzwony itp.

b./obrazy, rzeźby, ryciny i rysunki, dawne księgi rytuałne itp.

c./dzieła przemysłu artystycznego i cechowego: zbroje, oraz części broni siecznej i palnej, rzędy, siodła, czapraki, pojazdy, tarcze, sztandary, chorągwie, arrasy /gobeliny/, dywany, makaty, kilimy, pasy, koronki, wyroby ze skóry, mundury, ubiory, meble i sprzęty, naczynia i zastawy, zegary, świeczniki, wyroby złotnicze, pierścienie, kamee, gemmy, emalje, szkło i ceramika, kraty, drzwi, okucia, zamki, godła, znaki itp.

d./monety, medale i pieczęcie,-

e/drukі, archiwalja i rękopisy, dawne oprawy ksiąg, napisy, rysunki i fotografje,

f./ludowe sprzęty domowe i gospodarcze, narzędzia pracy, części ubioru, przedmioty zdobnictwa i sztuki ludowej: stoły, ławy, skrzynie, szafy, półki, łyżniki, dzbany i misy malowane, noże, łyżki, naczynia stołowe, obrazy na szkle, wycinanki i wszelkie ozdoby papierowe, wozy i sanie, okucia pojazdów, chomąty, jarzma, konwie, formy, wrzeciona itp.

III. WYKOPALISKA I ZNALEZISKA PRZEDHISTORYCZNE

Tworzą oddzielne kategorje zabytkow ruchomych, jak:
a./naczynia i urny /popielnice, łzawnice it p./, narzędzia i wyroby kamienne i kruszcowe, tkaniny, ceramika, monety i broń, z/naleziska przypadkowe, posiadające cechy dawnej kultury: skarby, archiwalja ukryte w murach, puszkach, skrytkach itp.
b./zabytków nieruchomych jak: grodziska, okopy, jaskinie, kurhany, mogiły cmentarzyska, ślady osad, pieczary, głazy ze znakami itp.

Komunikując powyższe rozporządzenia, proszę uprzejmie o zebranie wiadomosci o takich zabytkach nieruchomych i ruchomych, znajdujących się w okręgu Panskiego Urzędu, ktorymby groziło jakiekolwiek niebezpieczenstwo zniszczenia, lub zatracenia, wzgl, tylko c/częściowego uszkodzenia /zmiana zabytkowego charakteru i zabytkowej wartosci /bądz wskutek stanu w jakim się obecnie znajdują, bądz wskutek nieswiadomosci czy niedbalstwa, lub złej woli osob mających z nimi jakąkolwiek styczcznosc, bądź też przez niewłaściwą restaurację.

Ze względu na art. 13 i 14. powołanego dekretu, postanawiające, że zabytki, tak ruchome jak nieruchome, będące własnością kraju, miast, gmin, parafji, oraz instytucji społecznych lub osob prywatnych, nie mogą być przerabiane, odnawiane, usuwane, burzone, sprzedawane i zamieniane bez uprzedniego zezwolenia Władzy Konserwatorskiej, - proszę o ile możności o natychmiastowe zawiadomienie Okręgowego Urzędu Konserwatorskiego o każdej nastąpić mającej zmianie, celem wydania odpowiedniego orzeczenia.

Zauważam przytem, że wywożenie wszelkich zabytków ruchomych i ich części, oraz wykopalisk i znalezisk, poza granice Państwa, jest bezwzględnie zakazane.

W wypadku zachodzącego niebezpieczeństwa zniszczenia, lub uszkodzenia zabytku, ruchomego lub nieruchomego, Rząd ma prawo wywłaszczyć go lub ograniczyć jego użytkowanie, zaś Konserwatorowi przysługuje prawo użycia tymczasowych środków zapobiegawczych więc wstrzymanie robót wykonywanych bez pozwolenia lub niewłaściwie prowadzonych, oraz korzystanie z poparcia i pomocy miejscowych władz administracyjnych, policyjnych, wzgl. wojskowych.

Po myśli art. 24 rzeczonego Dekretu, właściciele lub dzierżawcy gruntów, na których znalazły się wykopaliska, lub kierownicy robót, podczas których na wykopalisko natrafiono, bądz ci, którzy odkrycia dokonali, obowiązani są niezwłocznie zawiadomić o tem Urząd Konserwatorski, celem wydania decyzji, wstrzymującej roboty i określającej sposób ich dalszego prowadzenia. Wydanie zarządzeń tymczasowych należy do władz administracyjnych. Pozwolenie na prywatne poszukiwania archeologiczne udzielić może tylko Ministerstwo Wyzn. Rel. i Oświecenia Publicznego.

Upraszam uprzejmie o bezzwłoczne podanie do wiadomości treści niniejszego pisma architektom powiatowym i inżynierom odbudowy, wszystkim Urzędom parafjalnym, gminnym /wójtom i sołtysom/, zarządom szkół, Administracjom dóbr państwowych i prywatnych, organom policji i żandarmerji, jako też dowództwom /komendom/ wojskowym, znajdującym się w obrębie tamtejszego powiatu.

Panowie architekci powiatowi i odbudowy są obowiązani, bezwarunkowo donosić Konserwatorowi Okręgowemu o wszelkich zmianach w zabytkach nieruchomych i ruchomych, jakie w czasie objazdu powiatu sami zauważą, lub też mają je na czyjekolwiek zamówienie, wzgl. polecenie wykonać.

Powiaty Konserwat. Okręgu Łódzkiego:
Sochaczew, Skierniewice, Rawa, Brzeziny, Łódź, Łowicz, Łęczyca, Kutno, Gostynin, Włocławek, Nieszawa.

473

Do JWielmożnego Pana Konserwatora.

Proszę wybaczyć, że tą drogą udaję się do JWielmożnego – a nam – (Ob. Bernardynom) – w szczególności zaś O. Prowincjałowi – życzliwego Pana – jednak czas nagli. Kwestja jest tego rodzaju, że staramy się dla naszego kościoła w Leżajsku o tytuł Bazyliki mniejszej u odnośnych czynników w Rzymie. Aby jednak ten tytuł można było uzyskać, koniecznem jest między innemi, by miał również i cechę zabytku, altyzmu i t.p. – I właśnie w tej sprawie udajemy się do Łaskawego Pana, aby jako rzeczoznawca raczył to potwierdzić na pozostawionym dokumencie – i polecić również i ze swojej strony.

Pozostaję z głębokiem szac-

O. Piotr

za O. Prowincjała

od którego załączam ukłony i serdeczne pozdrowienia –

Lwów 25. II –

Gener

Kołom
Stanisł
Śniatyn
Marm. Szig.
Husiat
Ungvar
Turka
Brody
Sambor
Tarnów
Przemyśl

Rosyjskie

1:75.000

Złoczów
Załośce

1:200.000

Brody
Ostrog
Kamien. podolski
Czerniowce
Śniatyn
Mohilew

Spec. kup

Mielnica
Brzozów i Sanok
Zaleszcz.
Husiatyn i Kopycz.
Lisko i Mezölab
Dobromil
Ustrzyki dolne
Borszczów

Przemyśl 2
Mościska 3
Dobromil 2
Jaworów i Grad. 2
Złoczów
Jarosław
Sambor
Rudki i Komarno
Lwów
Stary Sambor
Drohobycz
Ustrzyki dolne

УК
18